

# Człowiek i klimat

autor: Bogdan Góralski

Jakuszowice, dnia 17 sierpnia 2013 roku, ze zmianami wprowadzonymi w lipcu 2014 roku.

Szanowni Państwo!

Po trzynastu latach badań zakończyłem pisanie książki pt. Człowiek i klimat i przedstawiam ją Państwu poniżej. Moja książka porusza problemy wielu dyscyplin nauki:

Filozofii, historii, klimatologii, astronomii, politologii i dostarcza podstaw do rozpoczęcia nowych wielodyscyplinowych badań naukowych. Byłbym rad gdyby moja praca została opublikowana w formie książkowej i wzbudziła naukową dyskusję nad poruszonymi przeze mnie problemami. Analizuję sprawy dotyczące wszystkich mieszkańców Ziemi i moim celem jest dotarcie do jak największej liczby czytelników, aby im uświadomić zagrożenia stojące przed naszą cywilizacją.

Z poważaniem

Bogdan Góralski

E mail: [bogdangoralski@wp.pl](mailto:bogdangoralski@wp.pl)

## **Wstęp.**

Moje badania i praca nad tą książką trwały ponad trzynaście lat. Wykorzystałem w niej całą wiedzę akademicką zdobytą podczas studiów geologicznych jak i doświadczenia bogatego w wydarzenia życia. Wybaczą Państwo, że się w tekście powtarzam, ale powstał on z wielu oddzielnych artykułów napisanych w trakcie tych trzynastoletnich samodzielnych badań.

Połączyłem je w jedną całość starając się przekazać moją wiedzę i pokazać, że nauka pozwala nam współcześnie wejrzeć w najbardziej skomplikowane problemy naszej egzystencji. Wiedza zgromadzona i dostępna w Bibliotekach, Internecie umożliwia samodzielne studiowanie do którego potrzebna jest tylko pasja badawcza, odrobina szczęścia i trochę wolnego czasu. Na szczęście Los obdarzył mnie hojnie tymi darami. Jeżeli moja książka

wzbudzi zainteresowanie i odniesie sukces wydawniczy będzie to ogromną zachętą do badań dla szeregu wykształconych przeciętnych zjadaczy chleba.

Moja książka sygnalizuje problematykę badawczą z trzech dyscyplin naukowych: filozofii, historii i klimatologii ale dotyka też problematyki socjologicznej, geologiczno-geofizycznej, oceanologii, rolniczej, ekonomicznej, demograficznej, politycznej i wielu innych. W niniejszej pracy wykorzystałem badania wielu uczonych Polaków a także obce prace.

Starałem się wykazać szacunek do autorów, przytaczając liczne cytaty, bo bez ich żmudnej pracy badawczej nie byłbym w stanie udowodnić moich tez. Odpowiednie ułożenie cytatów wskazuje kierunek mojego myślenia o opracowywanych problemach. Ogromna rozległość poruszanej tematyki zmusiła mnie do skrótów myślowych aby nie zanudzać czytelników rozległymi wywodami. Staram się pokazywać problemy stojące przed nauką i mam nadzieję, że wzbudzę zainteresowanie badaczy ogromem pracy do wykonania jaka na nich czeka. Nadchodzą czasy kultury i nauki, innej perspektywy nie przedstawiam wierząc w instynkt samozachowawczy światowych elit, które być może „rzucą okiem” na moje dzieło.

Pozostaje mi wierzyć, że i przeciętny Kowalski przebrnie przez morze faktów przytoczonych w mojej książce. Mam nadzieję, że wywrą one oczekiwane wrażenie i przyniosą nam ratunek. Ratunkiem będą zorganizowane działania światowej społeczności uczonych, którzy wiedzą, że bez nich zwykli ludzie nie poradzą sobie z nadeciągającym klimatycznym kataklizmem.

Jakuszowice, 17 sierpnia 2013 roku.

Bogdan Góralski

#### Historia mego życia naukowego

Urodziłem się 6 sierpnia 1956r. w Warszawie. Ukończyłem warszawskie Technikum Geologiczne w specjalności wiertnictwo a potem studiowałem na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH w Krakowie. Studia zakończyłem obroną pracy magisterskiej pt. *„Ocena dojrzałości rop naftowych akumulowanych w utworach dolomitu głównego. Analiza warunków akumulacji ropy naftowej Wysokiej Kamieńskiej, Błotna, Wapnicy, Daszewa”* napisanej pod kierunkiem dr Kazimierza Słupczyńskiego. Po ukończeniu studiów pracowałem trzy lata w Przedsiębiorstwie Geologicznym w Warszawie gdzie zajmowałem się kartowaniem czwartorzędu na Niżu Polskim. Potem pracowałem w Dziale Geoelektrycznym Przedsiębiorstwa Badań Geofizycznych w Warszawie gdzie zajmowałem się rozpoznaniem geofizycznym (metoda elektrooporowa) utworów polodowcowych Polski. W roku 1989r. założyłem wraz ze współnikiem Wojciechem Fabirkiewiczem firmę geofizyczną „GEO-AQUA” a wkrótce potem własne przedsiębiorstwo POL-CAT zajmujące się hurtową

sprzedają narzędzi. Po 13 latach pełnej sukcesów działalności handlowej zadarłem z wszystkimi mafiami działającymi w mojej branży na terenie Polski. Musiałem zamknąć moją firmę i zacząć nowe życie. Wolny czas przeznaczyłem na działalność naukową poświęconą klimatowi i jego zmianom. Od ponad ośmiu lat prowadzę przez Internet akcję informującą naukowców o wynikach moich studiów nad zmiennością klimatu w latach 750 r. p.n.e. do dziś.

W marcu 2005 roku rozesłałem pocztą elektroniczną pierwszą wersję mojej pracy. Skierowałem ją do wszystkich naukowców (znalezionych w Internecie) mogących się interesować tą problematyką. W dniu 4.04.2005 odpowiedział mi mój e mail jedynie prof. Wacław Zuberek, Przewodniczący Komitetu Geofizyki PAN. W odpowiedzi przesłałem mu rozszerzoną wersję mojej pracy. Poradził mi on zamieścić pracę w Przeglądzie Geofizycznym. 14.11.2005 r. dostałem odpowiedź na emaila od prof. Zbigniewa Jaworowskiego. Niestety zawierała krytykę mojej koncepcji. Podobnie było po kontakcie z prof. Sławomirem Gibowiczem z Instytutu Geofizyki PAN. Dr Barbara Guterch z IG PAN uznała moją pracę za bardzo interesującą, a prof. Roman Teisseyre z tegoż Instytutu poradził mi, abym się zgłosił do Komitetu Geofizyki PAN. Wysłałem list do Komitetu Geofizyki PAN i osobno do każdego z jego członków, w tym do dr hab. Szymona Malinowskiego z Instytutu Geofizyki UW. List pozostał bez odpowiedzi. Prof. zw. Alojzy Woś z Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii Fizycznej UAM uznał moją koncepcję za bardzo logiczną i interesującą. Prof. AGH dr hab. Wiktoria Sobczak z Krakowa uznała moją pracę za ważną dla nauki. Poznała ją bardzo dobrze, gdyż pomagała mi dokonując jej wielokrotnej korekty. W styczniu 2006r. wysłałem swoją skróconą pracę dr Piotrowi Wężowi z Centrum Astronomii UMK. Odpowiedział mi, że jeszcze nikt nie policzył zmian potencjałów grawitacyjnych wokół Ziemi. Dnia 04.02.2006r. wysłałem skróconą wersję pracy pt. „Klimat i człowiek” do prof. Zdzisława Mikulskiego, redaktora „Przeglądu Geofizycznego”. Nie dostałem odpowiedzi. Podobnie bez odpowiedzi były moje kontakty z prof. Haliną Lorenc z IMiGW w Warszawie od której otrzymałem wcześniej cenne materiały naukowe. Bezskutecznie próbowałem zainteresować moją pracą Instytut Oceanologii PAN z Sopotu, a prof. Jan Marcin Węślawski skrytykował moją teorię. Na początku sierpnia 2006 r. umieściłem moją pracę na bezpłatnej stronie internetowej (link [http://republika.pl/zmiany\\_klimatu/](http://republika.pl/zmiany_klimatu/)). Na początku września roku 2006 wysłałem link do strony dr Markowi Kaczorowskiemu z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. W listopadzie skrócona wersja mojej pracy pt. „Człowiek i klimat” ukazała się w czasopiśmie świeckich intelektualistów RES HUMANA. W dniu 1 lutego 2006r. rozpocząłem pracę w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu

Warszawskiego. Poświęciłem się badaniom wpływu zmian klimatu na bieg historii. W listopadzie i grudniu przekazałem informacje o swojej pracy historykom Instytutu Historii UW, kolejno dr Urszuli Kosińskiej i prof. dr hab. Zofii Zielińskiej oraz Kierownikowi Biblioteki IH UW mgr Tomaszowi Morawskiemu. 21 grudnia 2006 r. skierowałem do prof. dr hab. Michała Tymowskiego Dyrektora Instytutu Historii UW prośbę dotyczącą wsparcia moich badań przez Uniwersytet Warszawski. Jednocześnie kopię tego pisma przekazałem dr hab. Szymonowi Malinowskiemu, Kierownikowi Zakładu Fizyki Atmosfery Instytutu Geofizyki UW. Do dzisiaj nie dostałem odpowiedzi. Kilka dni później miałem spotkanie z prof. zw. dr hab. Franciszkiem Tomczakiem z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, który zainteresował się moją pracą. W styczniu 2007 otrzymałem od Zakładu Klimatologii SGGW propozycję umieszczenia mojej pracy w wydawnictwach SGGW. Na początku lutego 2007 r. historyk z IH UW dr hab. Michał Kopczyński uznał moją pracę za interesującą. W dniu 26 lutego 2007r. dostałem odpowiedź na wysłany list od Przewodniczącego Rady Nauki przy Rządzie RP prof. dr hab. Michała Szulczewskiego, geologa z UW. W liście Prof. Szulczewski piszę, że kwestie którymi się zajmuje są bardzo ważne, ale w pojedynkę twórcze ich rozwinięcie jest bardzo trudne.

Od roku 2003 cały czas udoskonalam swoją pracę, która dziś liczy ponad 100 stron tekstu, kilkanaście wykresów, map, tabel. Przedstawiłem i udowodniłem w niej oryginalną hipotezę objaśniającą mechanizm klimatyczny prowadzący do cyklicznych glacji i deglacji. Pomimo zaangażowania skromnych środków i dzięki dużemu szczęściu w zbieraniu materiałów (w dużym stopniu wykorzystałem amerykańskie rządowe źródła internetowe), otrzymałem bardzo interesujące rezultaty. Wiedza, którą posiadam umożliwia mi stwierdzenie, że w bieżącym stuleciu nastąpi wielka katastrofa klimatyczna mogąca zagrozić naszej cywilizacji. Mam bardzo małe szanse na kontynuowanie swoich badań, dlatego kontaktuję się z naukowcami z różnych dziedzin nauki, próbując zainteresować ich problematyką poruszoną w mojej pracy. Sądzę, że jest to jeden z bardzo ważnych i ciekawych tematów współczesnej nauki.

Dokonując samooceny swoich działań, uważam, że w niczym nie uchybiłem dyscyplinie naukowej podczas tworzenia pracy. Uważam, że weryfikacja mojej hipotezy może przyczynić się do rozwoju nauki polskiej i integracji polskiego środowiska naukowego poprzez stworzenie interdyscyplinarnego zespołu, który rozwiąże omawiane przeze mnie zagadnienie. Na rozstrzygnięcie problemu zmienności klimatu czeka cała społeczność światowa.

Dalszy ciąg z dnia 6 czerwca 2007.



W dniu 5.06.2007r. wygłosiłem wykład na temat zmian klimatu na XI Warsztatach Górniczych organizowanych przez Wyższy Urząd Górniczy i Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN. Przedstawiłem w nim niezbite dowody, że czynniki antropogeniczne są nieznaczące w ziemskim mechanizmie klimatycznym. Wskazałem także na wielkie prawdopodobieństwo nadejścia kolejnego wielkiego oziębienia jeszcze w XXI wieku. Mój wykład spotkał się z wielkim zainteresowaniem słuchaczy i zdobył II miejsce w plebiscycie słuchaczy. Dzisiaj otrzymałem też informację o zakwalifikowaniu mojego referatu na Konferencję Naukową z okazji 60-cio lecia Zakładu Klimatologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jednak z powodu braku funduszy musiałem zrezygnować z udziału w Konferencji. 20 lipca 2007r. redaktor Adam Maksymowicz z kwartalnika KOPALINY poinformował mnie o umieszczeniu mojej pracy w numerze listopadowym kwartalnika. Adam Maksymowicz zamieścił w internecie (w redagowanych przez siebie czasopismach) informacje o moich badaniach.

Dalszy ciąg dnia 3 listopada 2007r.

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kolendo, emerytowany pracownik Instytutu Archeologii UW uznał moją pracę za ważną dla archeologii. Uznał, że moje koncepcje klimatyczne tłumaczą generalne procesy migracji narodów. Przez cały rok 2006-2007 wysyłałem na wszystkie strony świata moje prace o przyczynach zmian klimatu. W ciągu roku 2007 od marca do września pisałem rozdział pod roboczym tytułem „Przyczyny wojen”, który złożyłem na ręce prof. Mirosława Nagielskiego i prof. Zofii Zielińskiej dnia 4 grudnia 2007r. Przedstawiłem w nim mechanizm prowadzący do kolejnych wojen i rewolucji w populacjach ludzkich. Wskazałem zmiany klimatu jako czynnik odpowiedzialny za kolejne kryzysy społeczne. W rozdziale tym prognozowałem, że wkrótce nastąpi światowy kryzys gospodarczy, co sprawdziło się rok później. Prof. Klaus Ziemer Dyrektor Niemieckiego Instytutu Historycznego uznał moje prace za interesujące i życzył mi dalszych sukcesów w pracy naukowej.

Dnia 26 02 2008 Prof. Nagielski z IH UW stwierdził, że moja praca jest ciekawa i warta publikacji w czasopismach historycznych. Pod koniec lutego 2008 przesłałem moją pracę o przyczynach wojen dr hab. Michałowi Kopczyńskiemu, który uznał ją za interesującą. Spotkałem się z prof. Włodzimierzem Lengauerem Dziekanem Wydziału Historycznego próbując zainteresować go wynikami moich prac. Dziekan odesłał mnie do prof. Kazimierza Lewartowskiego Dyrektora Instytutu Archeologii, któremu przekazałem wszelkie materiały o moich pracach. W dniu 5 05 2008r. oddał mi je po miesiącu bez komentarza. Prof. Urszula Augustyniak z Instytutu Historycznego UW włączyła do polecanej studentom historii

bibliografii moje prace o klimacie. Dnia 12 lipca 2008 Prof. Izabella Rusinowa z IH UW uznała moje prace za bardzo interesujące i stwierdziła, że powinienem dostać środki na dalsze badania naukowe. Dnia 5 września 2008r. Prof. Tadeusz Cegielski zaproponował mi opiekę naukową i dalsze konsultacje dotyczące złożonej u niego mojej pracy. Dnia 21 X 2008r. prof. Sławomir Gawlas z IH UW zasugerował mi, abym starał się zdobyć na promotora mojej przyszłej pracy doktorskiej prof. Krzysztofa Mikulskiego z UMK . Prof. Gawlas złożył w moim imieniu tę propozycję prof. Mikulskiemu jednak ten odmówił. W dniu 4 grudnia 2008r. prof. Janusz Mucha z Wydziału Humanistycznego AGH zainteresował się moimi pracami. Złożyłem Profesorowi wizytę w dniu 14 styczniu 2009 w czasie której prof. Mucha zachęcał mnie do wytrwałości i publikowania moich prac. W lutym 2009r. otrzymałem od prof. Janusza Muchy zaproszenie do wzięcia udziału w Konferencji „Społeczeństwo kultura technologie w XXI wieku” organizowanej przez Wydział Humanistyczny AGH z okazji 90-lecia założenia AGH w Krakowie. Wysłałem abstrakt pracy, który został przyjęty i w dniu 22 maja miałem wystąpienie na Konferencji pod tytułem „Wpływ kryzysów klimatycznych na przeszłe i przyszłe zachowanie ludzkich populacji”.

W dniu 20 kwietnia 2009r. Prof. Maria Koczerska Dyrektor IH UW poinformowała mnie o przyznaniu dofinansowania na opłacenie wpisowego (400zł) na powyższą Konferencję.

W dniu 9 maja 2009 Mariusz Żurawek z międzynarodowego portalu EIOBA poprosił mnie o zgodę na przedruk prac z mojej strony internetowej na stronach EIOBA na co wyraziłem zgodę (link do EIOBA [http://www.eioba.pl/u12102/mgr\\_inz\\_bogdan\\_goralski](http://www.eioba.pl/u12102/mgr_inz_bogdan_goralski) ). W dniu 25 maja 2009r. Prof. Jerzy Hausner z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie wyraził zainteresowanie moimi pracami, które niezwłocznie mu przesłałem. Prof. Henryk Samsonowicz z Instytutu Historycznego UW zaakceptował moją pracę przygotowaną na Konferencję SCT, wskazał kilka nieścisłości i polecił mi przesłać moją pracę do Redakcji „Mówią wieki”. W roku 2010 wzięłem udział w Konferencji Naukowej Warsztaty Górnicze 2010 o temacie” Zagrożenia naturalne w górnictwie” zorganizowanej przez Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, Wyższy Urząd Górniczy i Południowy Koncern Węglowy S.A. Wygłosiłem tam półgodzinny referat „*Zmiany kształtu Ziemi a klimat i zagrożenia w górnictwie*”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem. Wyjaśnia on moją koncepcję ziemskiego mechanizmu klimatycznego a także wskazuje na jedność przyczyn zmian klimatu i zagrożeń w górnictwie. Moim zdaniem wnosi on nowe wartości do geologii, geofizyki, górnictwa i klimatologii. W tym roku ukazał się też mój artykuł „*Wpływ kryzysów klimatycznych na przeszłe i przyszłe zachowanie się ludzkich populacji. Technologia przetrwania*” w książce pod redakcją prof. Janusza Muchy „*Nie tylko Internet. Przyroda i*

*nowe technologie a życie społeczne*”. Artykuł ten jest efektem mojego udziału w międzynarodowej konferencji naukowej socjologów, która odbyła się z okazji jubileuszu 90-lecia założenia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w dniach 21-22 maja 2009 r. pt.: „Społeczeństwo - kultura - technologia na początku XXI wieku”.

Jednocześnie nadmieniam, że z okazji jubileuszu 80-lecia Instytutu Historycznego przygotowałem artykuł pod tytułem *”Koncentracja i dekoncentracja własności ziemskiej jako wskaźnik zmian klimatu. Dole i niedole nie tylko polskiego szlachcica i chłopca*”. Artykuł ten przygotowałem aby zwrócić uwagę kadry naukowej Instytutu Historycznego na możliwość i celowość badań historycznych nad klimatem. Na prośbę dr Michała Kopczyńskiego przygotowałem także dla redakcji „Mówią Wieki” artykuł traktujący o Witoldzie Zglenickim „Polskim Noblu” i jego czasach z uwzględnieniem historii przemysłu naftowego. Prof. Tomasz Kizwalter z IH UW uznał ten artykuł za znakomity. Opublikowałem go w Internecie. W maju 2011 przyjęto mój abstrakt pt. *„Energia a społeczeństwo”* i zaproszono mnie do udziału w Kongresie Energetyki Jądrowej odbywającym się na Politechnice Warszawskiej. Abstrakt ten będący podsumowaniem moich interdyscyplinarnych badań opublikowałem w Internecie. W międzyczasie, od 2000 roku, studiowałem polską sytuację społeczno-polityczną co zaowocowało Programem Partii Dekalogu – programem rozwoju Polski, opublikowanym w sieci. Mój tekst pt. *”Etyka a środowisko”* opublikował we wrześniu 2011 portal Wirtualandia. Opublikowano jednocześnie w tym portalu moją pracę pt. *„Energia a społeczeństwo”*. Umieściłem też w Internecie mój esej pt. *”Wola”*. W czerwcu-lipcu 2011 napisałem *„List do Grzegorza”*, polskiego rolnika z podwarszawskiej wsi Krusze, omawiający perspektywę polskiego rolnictwa. W lipcu 2011 r. napisałem pierwszy projekt badań nad klimatem pt. *”Wniosek o grant na badania przebiegu zmienności opadów atmosferycznych w Polsce w miesiącach marzec-lipiec w okresie lat 1200-1865 na podstawie rejestrów dziesięciny zbożowej zapisanych w tysiącach polskich parafii i klasztorów”* –wniosek o grant na finansowanie wielodyscyplinowych badań nad klimatem Polski z wykorzystaniem polskich archiwów historycznych, który przekazałem 27 lipca 2001 na ręce prof. Mirosława Nagielskiego, dyrektora ds. naukowych Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. We wrześniu rozesłałem projekt badań do wielu naukowców IH UW ale nikt nie był skłonny włączyć się do badań. Projekt badań został pozytywnie oceniony przez Panią Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Prof. dr hab. Katarzynę Chałasińską-Macukow, która jako fizyk i geofizyk zna się na problemach klimatu, i skierowany przez nią do Biura Obsługi Badań na UW. W październiku 2011 napisałem tekst pt. *Konflikt systemów-uwagi o przyczynach kryzysu światowego*” i rozesłałem go pocztą elektroniczną. W dniu 15 stycznia

2012 r. ukończyłem pracę pt. "Rewolucja rosyjska a klimat" i przesłałem ją prof. Jerzemu Kochanowskiemu z IH UW licząc na jej publikację w Przeglądzie Historycznym. Niestety odmówiono jej publikacji. W chwili obecnej napisałem książkę tłumaczącą przyczyny wybuchu I , II wojen światowych, rewolucji francuskiej i rosyjskiej oraz współczesnych rewolucji w Afryce Północnej, i wiążącą te zjawiska ze zmianami klimatu. Jestem również przygotowany do pokierowania badaniami nad ziemskim mechanizmem klimatycznym w celu sprawdzenia mojej logicznej koncepcji tłumaczącej nieustanne zmiany ziemskiego klimatu. W dniach 22-24 maja 2012 wziąłem udział w II International Nuclear Energy Congress, gdzie zaprezentowałem moją pracę "Cykl grawitacyjno-sejsmiczny a zagrożenia w energetyce jądrowej". Mój udział w tym kongresie opłacił Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego z inicjatywy prof. Marii Koczerskiej. Przedstawiłem metodę prognozowania trzęsień ziemi w oparciu o analizę prognozy zmian długości dnia ziemskiego -LOD- length of day. W roku 2012 i 2013 opublikowałem szereg artykułów na portalu EIOBA.pl. Przygotowywałem się do finalizacji prac nad moją książką, którą ukończyłem dnia 17 sierpnia 2013 roku. Książkę i inne moje prace opublikowałem w internetowym Repozytorium Centrum Otwartej Nauki-Repozytorium CeON na jesieni 2013 roku.

Spis treści:

### **I. Wpływ zmian klimatycznych na życie społeczne człowieka.**

1. Wpływ zmian klimatycznych na bieg ewolucji -str.5
2. Dlaczego klimat jest tak ważny? - str.20
3. Generalne fizyczne skutki zmian klimatu - str.20
4. Ludzkie potrzeby a zmiany klimatu - str.20
5. Brak zaspokojenia potrzeb ludzkich a agresja - str.22
- 5.1. Agresja - str.23
6. Mechanizm wybuchów wojen i rewolucji - str.26
7. Płodność populacji ludzkich - str.27
8. Czy etyka jest produktem środowiska ? - str.29

### **II. Etyka a środowisko - str.30**

1. Kilka cytatów - str.30
2. Czy kamień ma świadomość? - str.32
3. Ewolucja człowieka i jego społeczeństwa - str.33
- 3.1. Narodziny i śmierć cywilizacji - str.35

4. Wolna wola i stwarzanie światów - str.35
5. Nasz świat to perpetuum mobile poruszane przez kolejne byty - str.36
  - 5.1. Układ Słoneczny to prawdopodobnie komputer kwantowy? – str.38
6. Nieskończona przestrzeń nie ma środka - str.41
7. Wszystko jest przyczyną, wszystko jest skutkiem - str.43
  - 7.1. Źródła etyki - str.43
8. Koło życia - str.44
9. Funkcją wiedzy jest czas, czyli łańcuch przyczyn - str.48
10. Wielość systemów etycznych i konflikty pomiędzy nimi - str.49
11. Potrzeba etyki - str.51
  - 11a. Etyka egipska - str.51
  - 11b. Etyka chińska - str.51
  - 11c. Etyka hinduska - str.57
  - 11d. Etyka chrześcijańska - str.62
  - 11e. Etyka judaizmu - str.64
  - 11f. Buddyzm-wybrane myśli - str.66
  - 11g. Etyka islamu- str. 68
  - 11h. Etyka Indian Ameryki Północnej - str.70
  - 11i. Etyka Romów- str.70
12. Technologia przetrwania - str.70
13. Etyka czy religia? - str.72
14. Wola i miłowanie nieprzyjaciół - str.76
  - 14.1. Wola jest miarą entropii. Entropia jest miarą woli - str.76
  - 14.2. Słońce jest naszym bogiem - str.78
  - 14.3. Początek nowego świata - str.79
  - 14.4. Renan a Jezus Chrystus - str.84
    - 14.4.1. Miłujcie Waszych Nieprzyjaciół - str.85
    - 14.4.2. Elity przyszłej rewolucji światowej - str.87
15. Nowa etyka - energia a społeczeństwo - str.89

### **III. Wpływ kryzysów klimatycznych na zachowanie się populacji ludzkich - str.93**

1. Człowiek a klimat- str.93
  - 1.1. Kryzysy klimatyczno-gospodarcze były zawsze obecne w naszej historii - str.96
    - 1.1.1. Fenomen Jezusa Chrystusa i exodusu Żydów- str.98

- 1.1.2. Fenomen Mahometa i ekspansji Arabów- str.100
- 1.1.3. Klimat średniowiecza i czasów nowożytnych a sytuacja na świecie – str.103
- 2. Zmiany demograficzne w XIX i XX wieku w Europie i w Japonii - str.108
- 3. Zmiany klimatu, migracje ludów i przewidywana katastrofa klimatyczna w XXI wieku - str.109
- 3.1. Zmiany klimatu a migracje ludów - str.111
- 3.2. Kataklyzm klimatyczny w latach 2013-2030- str.112
- 4.Koncentracja i dekoncentracja własności ziemskiej jako wskaźnik zmian klimatu  
Dole i niedole nie tylko polskiego szlachcica i chłopca. - str.112
- 4.1. Wstęp - str.112
- 4.2.Nawilgocenie klimatu a struktura własności ziemskiej - str.113
- 4.3.Mechanizm zmian koncentracji własności ziemskiej - str.116
- 4.3.1. System rolny Rzymu, Bizancjum, Imperium Osmańskiego - str.120
- 4.3.2.Co zrobić aby zapobiec zmianom koncentracji własności ziemskiej? - str.107
- 4.4.Zmiany klimatu w Polsce na przestrzeni wieków- str.122
- 4.5. Literatura historyczna a zmiany w koncentracji własności ziemskiej - str.123
- 4.5.1.Wymki z literatury historycznej- str.124
- 4.5.2. Przyczyny upadku Rzeczypospolitej - str.131
- 4.5.3. Dekoncentracja własności rolnej - str.136
- 4.5.3.1. Pańszczyzna a uwłaszczenie - str.136
- 4.5.3.1. 1. Japońska epoka Tokugawy i reforma Meiji - str.137
- 4.5.3.1. 2. Pańszczyzna w Polsce – str.138
- 4.5.3.2.Wady i korzyści z pańszczyzny i uwłaszczenia - str.141
- 4.5.3.3. Przyczyny podziału gospodarstw rolnych - str.145
- 4.5.3.4.Dekoncentracja i koncentracja własności ziemskiej na południu Stanów Zjednoczonych a kryzys na Wall Street - str.145
- 4.5.4. Współczesne procesy koncentracji własności rolnej i jego przyczyny- str.147
- 4.5.5. Jaki jest przyszły scenariusz procesów koncentracji własności rolnej? - str.148
- 4.5.5.1. Polski lud rolniczy a Konstytucja 3-go Maja - str.149
- 4.6. Współczesne problemy żywnościowe - str.152
- 4.7.Co zrobić aby zapewnić dostatek żywności ludzkiej populacji? - str.156
- 4.8. Społeczeństwo bezklasowe czy restytucja szlachty? - str. 157
- 5. Rewolucje, wojny a zmiany klimatu - str.160
- 5.1. Rewolucja francuska - str.160

- 5.1.1. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza przedrewolucyjnej Francji - str.160
- 5.2. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza w Rzeszy niemieckiej - str.167
  - 5.2.1. Sytuacja żywnościowa Rzeszy niemieckiej- str. 167
  - 5.2.2. Polityka rolna nazistów - str.175
  - 5.2.3. Wymiana elit w hitlerowskich Niemczech - str.180
- 5.3. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza w Polsce i Europie - str.181
  - 5.3.1. Insurekcja kościuszkowska - str.181
  - 5.3.2. Powstanie listopadowe - str.182
  - 5.3.3. Rabacja krakowska -str.183
  - 5.3.4. Powstanie styczniowe -str.186
  - III.5.3.4. 1. Międzywojnie w Polsce – str.186
  - 5.3.5. Powstanie Warszawskie -str.187
  - 5.3.6. Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski w przededniu rewolucji „Solidarności” -str.187
- 5.4. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza Rosji -str.196
  - 5.4.1. Rewolucja rosyjska a klimat -str.196
    - 5.4.1.1. Przyczyny wybuchu rewolucji rosyjskiej -str.196
    - 5.4.1.2. Warunki środowiskowe Rosji -str.197
      - 5.4.1.2.1. Klimat Rosji -str.197
    - 5.4.1.2. Populacja rosyjska -str.208
  - 5.4.1.3. Społeczne siły rewolucji -str.215
    - 5.4.1.3.1. Zbuntowani chłopci -str.215
    - 5.4.1.3.2. Wykorzeniona szlachta i odnoszący sukcesy liberałowie - elity rewolucji burżuazyjnej - str.225
    - 5.4.1.3.3. Elity rewolucji bolszewickiej. Żydzi a rewolucja rosyjska – str.230
    - 5.4.1.3.4. Zrozumieć bolszewików - str. 245
  - 5.4.1.4. Podsumowanie rewolucji rosyjskiej – str.247
- 5.5. Sytuacja demograficzno-społeczna Japonii - str.250
- 5.6. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza Włoch – str. 251
  - 5.6.1. Seksualność a wojna według Wilhelma Reicha – str.252
- 5.7. Sytuacja demograficzno- społeczna Afryki – str.257
- 5.8.1. Przyczyny II wojny światowej – str.258
- 5.8.2. Prawidłowości wojenne – str.259
- 5.9. Zmiany temperatury powietrza w Europie i w USA – str.262

- 5.10. Trzęsienia ziemi i zmiany klimatu a kryzysy ekonomiczne - str.265
- 5.10.1. Kryzys klimatyczny a inflacja – str.271
- 5.11. Aktualne zagrożenia dla stabilności sytuacji światowej – str.272
- 5.11.1. Pogorszenie stanu wyżywienia ludności świata – str.272
- 5.11.2. Stały przyrost ludności świata – str.284
- 6. Przetrwanie nadciągającego kryzysu klimatycznego – str.286
- 7. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczno-społeczny – str.289
- 7.1. Mechanizm wybuchów wojen i rewolucji – str.289
- 7.2. Technologia przetrwania nadciągającego kryzysu klimatycznego – str.296
- 8. Konflikt systemów-uwagi o przyczynach kryzysu światowego – str.298
- 9. Problem finansowania nauki polskiej – str.300
- 9.1. Witold Zglenicki „Polski Nobel” 1850-1904 – str.300
- 9.2. Jak zapewnić środki na rozwój polskiej nauki? – str.307
  
- 9.2.1. Program Partii Dekalogu – str.308
  
- 9.2.1.1. Wprowadzenie – str.308
- 9.2.1.2. Jak doszło do napisania niniejszego programu i książki - str.309
- 9.2.1.3. NOWA TRADYCJA ZBUDUJE NOWĄ POLSKĘ – str.310
- 9.2.1.4. ZBUDUJMY NOWĄ POLSKĘ I NOWĄ TRADYCJĘ – str.311
- 9.2.1.5. Dlaczego Partia Dekalogu? - Str.321
- 9.2.1.6. Partia Dekalogu i POL-CAT – str.322
- 9.2.1.7. Trzeba zreformować parafie i gminy wyznaniowe – str.325
- 9.2.1.8. Przesłanie Chrystusa skłoni Watykan do uczciwego handlu żywnością – str.327
  
- 9.2.1.9. Włączenie nowoczesnej wiary-etyki w system państwowy Polski – str.329
  
- 9.2.1.10. Parafie a nowoczesny system rolnictwa – str.332
  
- 9.2.1.11. List do Grzegorza-polskiego rolnika – str. 334
  
- 9.2.1.11. Parafie a nowoczesny system turystyczny. Jak odbudować synagogi? – str.338
- 9.2.1.11.1. Parafie a zmniejszenie bezrobocia i zwiększenie popytu wewnętrznego – str.339
- 9.2.1.11.2. Zapewnić w Polsce rozwój wszystkim mniejszościom – str.340



9.2.1.12. JAKA PIĘKNA MOŻE BYĆ POLSKA !!! – str.342

10. Założenia nowej polityki Polski – str.343

10.1.1. Dlaczego system feudalny? – str.345

10.1.2. Kto jest Polakiem? – str.347

10.1.3. Elity przyszłej rewolucji – str.350

10.1.4. Zapewnić rozwój wszystkim mniejszościom – str.352

11. O kobiecie i mężczyźnie – str.353

12. Nowy polski system gospodarczy – str. 355

#### **IV. Przyczyny zmian klimatu – str.354**

1. Wniosek o grant na badania przebiegu zmienności opadów atmosferycznych w Polsce (i w Europie) - str. 357

1.1. Wstęp i opis archiwalnych badań – str.358

1.2. Wpływ opadów na plonowanie zbóż – str.363

1.3. Metodyka projektowanych prac – str.365

1.4. Archiwalne badania zmienności opadów atmosferycznych – str.368

1.5. Podsumowanie – str.371

2. Mechanizm klimatyczny Ziemi – str.372

2.1. Wstęp – str.372

2.2. Zmiany klimatu w historii Ziemi – str.372

2.3. Zmiany pola grawitacyjnego wokół Ziemi – str.374

2.4. Co ogrzewa i oziębia Ziemię? – str.375

2.4.1. Ziemijski bilans energii promieniowania Słońca – str.376

2.4.2. Okresowe zmiany upwellingu – str.377

2.4.3. Zmiany temperatury powierzchniowej oceanu w plejstocenie u wybrzeży Hiszpanii - str.378

2.4.4. Upwelling a dwutlenek węgla – 379

2.4.5. Generalne fizyczne skutki zmian klimatu – str.386

2.5. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczny – str.386

2.6. Schemat ziemskiego mechanizmu klimatycznego - str.387

2.6.1. Oziębienie klimatu - str.387

2.6.2. Ocieplenie klimatu – str.387

2.6.3. Rozwój lodowców plejstocenijskich – str.390

3. Cykl słoneczny przyczyną kryzysów koniunktury? – str.393

4. Prognozowanie zmian klimatu i trzęsień ziemi – str.398

**V. Nadzieja na wyjście z impasu badań nad klimatem Ziemi - str.404**

**V.1. Fizykochemia oceanu a zmiany klimatu - str.404**

**V.1.1. Schemat cyklicznych zmian ziemskich procesów klimatycznych - str.406**

**V.1.3. Ocean Physicochemistry versus Climate Change - str.408**

**V.1.4. Diagram of cyclic changes in Earth's climate processes - str.410**

**V.2. Nadzieja na lepsze zrozumienie ziemskich mechanizmów geofizycznych – str.411**

**V.2.1. Nowa tektonika płyt litosfery Ziemi. The new plates tectonics – str.411**

**V.3. Nadzieja na zwiększenie wydobycia węglowodorów i obniżenie ich cen – str.414**

**V.3.1. Geneza węglowodorów. Nowe perspektywy prospekcji złóż ropy i gazu – str.415**

**V.3.1.1. Wstęp – str.416**

**V.3.1.2. Osady rowów oceanicznych – str.420**

**V.3.1.3. Warunki temperaturowe i ciśnieniowe strefy subdukcji – str.424**

**V.3.1.4. Podsumowanie i wnioski – str.429**

**V.4. Nadzieja na wzrost produkcji żywności na świecie – str.431**

**V.4.1. Prawa człowieka a wielkość populacji – str.431**

**VI. Patrząc z perspektywy globu - podsumowanie – str.434**

**VII. Spis ilustracji- str.438**

**VIII. Wykorzystana literatura – str.444**

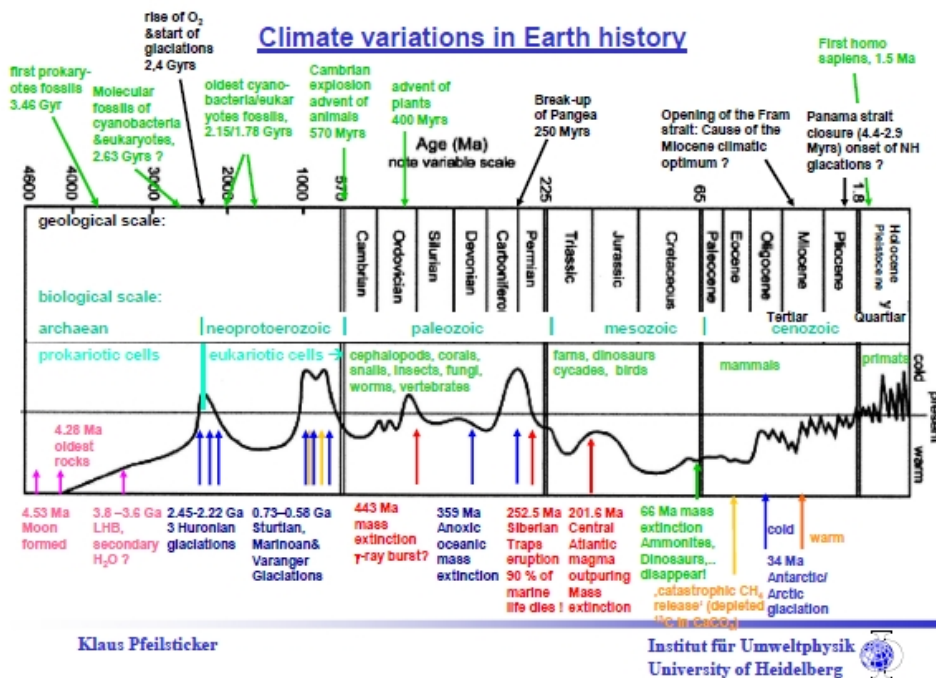
**Treść książki:**

**I. Wpływ zmian klimatycznych na życie społeczne człowieka.**

"Mądra miłość zasadą, porządek podstawą, postęp celem" Auguste Comte i Bogdan Góralski

**1. Wpływ zmian klimatycznych na bieg ewolucji**

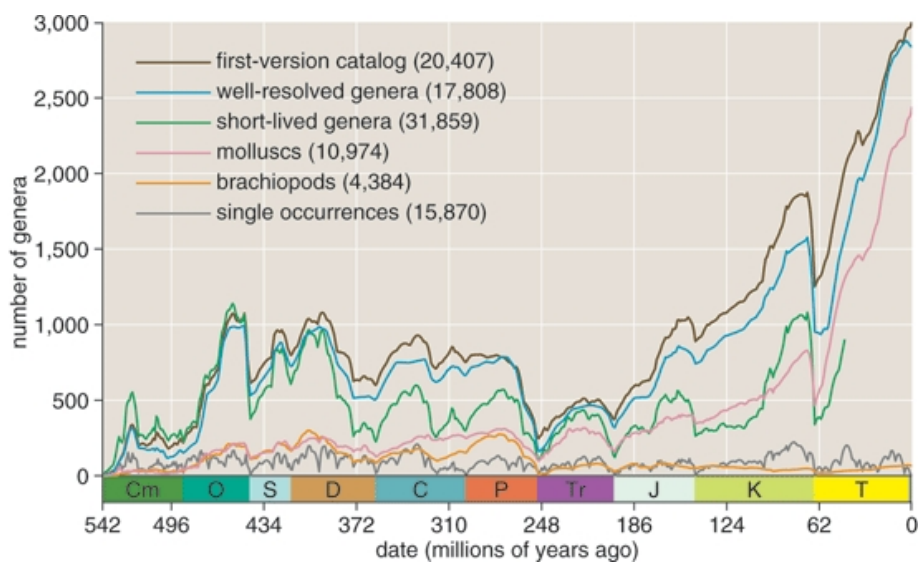
Jak już powiedziałem wcześniej, z wykształcenia jestem geologiem. Geologia zajmuje się historią Ziemi, a więc i rozwojem życia na Ziemi. Nauka historii zajmuje się problemami rozwoju gatunku ludzkiego a więc jest kontynuacją geologii. W niniejszym rozdziale podejmę próbę syntezy dwóch skal procesu ewolucji tj. ewolucji w skali geologicznej i historycznej. W mojej pracy wykorzystuję badania wielu autorów. Jednym z nich jest prof. Klaus Pfeilsticker z Instytutu Fizyki Środowiska Uniwersytetu w Haidelbergu. Badania Prof. Klause Pfeilstickera dowodzą, że warunki życia na Ziemi zmieniały się a zimne epoki klimatyczne często występowały w dziejach. Okresy termiczne z historii Ziemi korelują się z granicami jednostek stratygraficznych wyznaczanymi przez występowanie odpowiednich gatunków fauny i flory. Zagłada starych gatunków i pojawienie się nowych wyznaczało granice stratygraficzne. Oznacza to, że „gwałtowne” (oczywiście w skali geologicznej) przejścia od ciepła do zimna oraz od zimna do ciepła powodowały na Ziemi masowe zagłady gatunków nieprzystosowanych do nowych warunków środowiskowych. Pojawienie się komórek eukariotycznych na początku neoproterozoiku zaczyna się od gwałtownego ochłodzenia wody morskiej, jedynego w tym okresie środowiska życia. Gwałtowne ochłodzenie się środowiska pod koniec neoproterozoiku, charakteryzującego się brakiem organizmów wielokomórkowych, rozpoczyna masowy rozwój organizmów morskich ery paleozoicznej, które totalnie giną do permo-karbońskiego oziębienia. Gwałtowne wyginięcie dinozaurów, organizmów ukształtowanych w ocieplającym się klimacie ery mezozoicznej, świadczy o wystąpieniu naglej katastrofy, prawdopodobnie klimatycznej, nagłym oziębieniu klimatu, która spowodowała zagładę dinozaurów. Mnożenie się od początku ery kenozoicznej, nowego okresu termicznego charakteryzującego się stopniowym oziębieniem klimatu, stałocieplnych ssaków, świadczy o ich dobrym przystosowaniu do ochładzającego się środowiska. Szybka ewolucja ssaków naczelnych jest efektem ich przystosowania do długotrwałego ochłodzenia klimatu, glacjału, który rozpoczął się 1.8mln lat temu. Jakie będą dalsze losy życia na Ziemi? Tą niewiadomą mogą odkryć naukowcy badający ziemski mechanizm klimatyczny.



Rys.nr 1. Ewolucja życia na Ziemi a kryzysy klimatyczne –źródło (Pfeilsticker 2013)

Trwająca wiele miliardów lat ewolucja materii doprowadziła do powstania na Ziemi (a może nie tylko na Ziemi?) życia i świadomości. Jeżeli takie małe nagromadzenie materii, jak człowiek, dysponuje świadomością, to bardzo możliwe, że materia Kosmosu wykształciła w procesie ewolucji potężną nadświadomość. Jeżeli tak jest to jesteśmy częścią tej nadświadomości, bo jesteśmy częścią tworzącej ją materii. Na Ziemi świat żywy reprezentowany jest przez liczne społeczności. Najlicniejsza jest gromada zmienno ciepłych owadów. Niektóre gatunki owadów, ptaków i ssaków tworzą bardzo liczne wspólnoty mające ogromne znaczenie dla stabilności środowiska przyrodniczego. Na jednego człowieka przypada około miliard owadów i ich istnienie warunkuje w ogromnym stopniu nasze życie. Np. co byśmy zrobili bez pszczół zapylających nasze sady. Co zrobilibyśmy bez dżdżownic użyźniających nasze pola? Jak je przeniesiemy na saharyjskie pola uprawne, gdy nastąpi zmiana klimatu i przeniesiemy do Afryki nasze siedziby? Można powiedzieć, że ludzkie istnienie jest uzależnione od istnienia innych gatunków ziemskiego ekosystemu. Wyginięcie części tego ekosystemu może poważnie zagrozić istnieniu naszego gatunku i jego cywilizacji.

Nagłe kataklizmy środowiskowe, prawdopodobnie klimatyczne, powtarzające się co sześćdziesiąt milionów lat, radykalnie redukowały liczebność populacji roślin i zwierząt na Ziemi. Najlepiej przystosowane do katastrofalnych zmian osobniki (lub te znajdujące się w korzystnej strefie środowiskowej) dawały początek rosnącym populacjom o nowych cechach. Proces ewolucji przebiegał więc od kryzysu środowiskowego do następnego kryzysu. Te wielkie wymierania obrazuje tzw. krzywa Jacka Johna Sepkoskiego zaprezentowana poniżej.

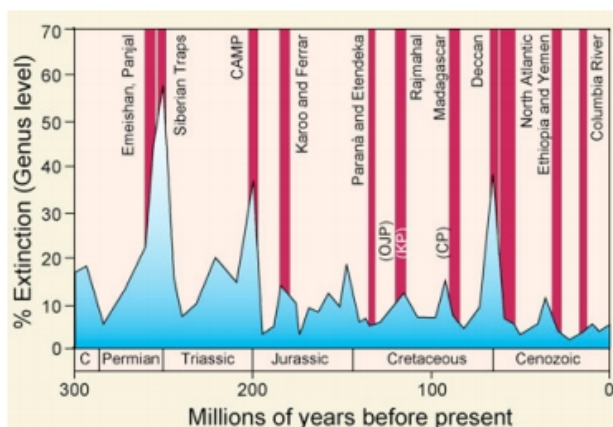


Rys. nr 2. Krzywa Sepkoskiego. Oś rzędnych – liczba żyjących rodzin organizmów morskich Oś odciętych- skala czasu geologicznego w milionach lat. Źródło (Hayes 2005).

Masowe ginięcie gatunków jest mocno skorelowane z jednoczesnymi wylewami na powierzchnię Ziemi law bazaltowych co jest wytłumaczalne na gruncie mojej teorii przyczyn katastrof biologicznych powiazanych z gwałtownymi ochłodzeniami wody morskiej i klimatu ziemskiego. Okresowe zmiany nachylenia osi ziemskiej powodowały wzrosty naprężeń w skorupie ziemskiej i nasilenie wulkanizmu i wylewów bazaltowych. Towarzyszyło to, przez zjawisko upwellingu, zmianom parametrów fizykochemicznych wody morskiej i masowym wymieraniom organizmów morskich niedostosowanych do nowych warunków życia.

## Flood Basalt Volcanism

- Mass extinctions occurred during times of major flood basalt eruptions



Rys. nr 3. Masowe wymierania w ciągu ostatnich 300 milionów lat. Jeden skutek i siedem wylewów bazaltów? (Courtilot, Vincent 1994). "Mass extinctions in the last 300 million years: One impact and seven flood basalts?". *Israel Journal of Earth Sciences* 43: 255–266.

Jak dowodzi moja praca o klimacie Ziemi, kryzysy klimatyczne powtarzają się, również współcześnie, w różnym natężeniu, co kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset lat i one również wpływają na ewolucję gatunków, a w tym na ewolucję homo sapiens i jego cywilizacji.

Przez procesy przystosowywania gatunków do zmieniającego się środowiska życiowego (cierpienie, stres jest procesem życiowym wywołującym dostosowywanie się organizmu do środowiska), natura doprowadziła min. do udoskonalenia mózgu człowieka oraz do utworzenia społeczeństwa i cywilizacji homo sapiens. Ludzkie społeczeństwo zaś, przez swoje zespołowe działania, wyzwoliło człowieka spod całkowitego panowania natury. Można powiedzieć, że nasz świat jest doskonały, ponieważ w procesie ewolucji doskonale się do niego przystosowujemy. Ludzkość wykształciła, uniezależniając od środowiska przyrodniczego, umiejętności produkowania żywności i energii. Jednakże zmiany środowiskowe np. zmiany klimatu powodowały okresowo spadki podaży żywności co przekraczało czasami zdolności adaptacyjne populacji ludzi. Prowadziło to zróżnicowane grupy ludzkie, kierujące się instynktem, do wojen o tereny zasobne w żywność. Rozwój cywilizacji, w tym sposobów produkcji żywności, pozwolił na skokowy rozwój populacji

człowieka. Dzięki temu, oprócz natury, środowiskiem dla człowieka stało się społeczeństwo, zapewniające mu wszelkie potrzebne do życia środki i możliwości indywidualnego rozwoju. Wszelkie indywidualne działania człowieka w obrębie społeczności wynikają z naszej wiedzy o potrzebach zbiorowości. Społeczeństwo przez rozwój specjalizacji osobniczej i wymianę informacji rozwija wiedzę potrzebną do panowania nad środowiskiem. Niezbędne jednak stały się nowe umiejętności służące wyłącznie zaspokojeniu potrzeb społecznych. Specjalizacja jest więc przystosowaniem do wymagań społecznych i gdy jest potrzebna to jest przez społeczeństwo nagradzana. Pieniądz wyraża skalę zapotrzebowania społecznego na daną działalność. Mierzy on zdolności przystosowawcze jednostki do społeczeństwa tj. mierzy jej zdolność do zaspokajania potrzeb społecznych. Pieniądz jest więc kreowany przez społeczeństwo. (W ciągu życia twórcza jednostka zdobywa bogactwo. To społeczeństwo obdarza bogactwem jednostkę. Zdobyte w ciągu życia pieniądze powinny wystarczyć na godziwe życie i emeryturę. Sprzedajmy więc społeczeństwu nasz dorobek - naszą firmę stworzoną za pomocą społeczeństwa, aby to bogactwo do niego wróciło. Znieśmy dziedziczenie).

Wszelkie ludzkie działanie jest nastawione na zaspokajanie społecznych potrzeb. Celem indywidualnych pragnień ludzi jest zawsze jakieś dobro społeczne. Celem i najwyższym dobrem dla człowieka jest zatem harmonijne istnienie w społeczeństwie. **Celem społeczeństwa jest harmonijne istnienie w środowisku przyrodniczym i rozwój wiedzy o nim, potrzebnej do stworzenia nowego świata.**

Można powiedzieć, że przyczyną cywilizacyjnych, materialnych zmian, jest zawsze czyjeś pragnienie, czyjaś wola. Pragnienie wynika z niezaspokojenia, z uświadomienia niedoskonałości przeżywanego świata. Pragnienie musi być zaspokojone, więc jest motorem postępu, napędem służącym doskonaleniu świata. Pragnienie wyraża wolną wolę, która skłania nas do niezależnego formułowania życzeń. Zatem można stwierdzić, że to wolna ludzka wola jest sprawcą rozwoju cywilizacji. Wolna wola jednostki wyrażona w pragnieniu musi jednak uzyskać społeczną akceptację aby stała się katalizatorem postępu. Nasza wolna wola jest zatem ograniczona przez społeczeństwo - nasze środowisko. Społeczeństwo zaś jest ograniczone przez środowisko przyrodnicze, przez warunki środowiskowe, przez świat materialny. Ten nasz materialny świat przed powstaniem musiał być pomyślany, tzn. też musiał być efektem czyjegoś pragnienia, które zyskało akceptację społeczną. Pragnienie stworzenia świata było wynikiem potrzeby, a potrzeba pokusy. Nasz świat służy zatem jakiemś celowi, jest potrzebny. Efektem takiego myślenia jest koncepcja nieskończoności coraz doskonalszych bytów. Koncepcja taka pojawia się w pracach współczesnych fizyków

(Chown 2004:138). Świadomość tworzy byt, który tworzy nową świadomość, a ta nowo utworzona świadomość tworzy nowy doskonalszy(?) byt. I tak bez końca. A co było na początku, tego nie wiem, ale być może to była buddyjska pustka wypełniona niezmaconą, niczego nie pragnącą świadomością. Materia jest formą energii stwarzającej niezliczone byty wypełniające żyjący wszechświat.

## **2. Dlaczego klimat jest tak ważny?**

Od szeregu lat prowadzę badania nad wpływem zmian środowiskowych na nasze życie. Jednym z podstawowych elementów środowiska jest zespół zjawisk fizykochemicznych, określanych jako klimat ziemski. W moich pracach wykazuję, że zmiany klimatu zachodzące nieustannie w dziejach Ziemi są odbiciem ewolucji wszechświata. Ziemia i jej klimaty zmieniają się cyklicznie podczas ewolucji planety i jej systemu gwiazdowego. Ponieważ, jak wykazałem poniżej, zmiany klimatu warunkują nasze zachowania, można stwierdzić, że harmonia procesów wszechświata steruje naszymi odruchami.

## **3. Generalne fizyczne skutki zmian klimatu**

Zmiany klimatu wynikające z istnienia cyklu magnetyczno-grawitacyjnego decydują o obiegu wody słodkiej w przyrodzie, tj. ilości opadów deszczu na lądach. Chmury tworzące się okresowo nad oceanem przemieszczane są przez wiatry nad obszary lądów i tam woda z nich daje życie roślinom i zwierzętom. Jeden hektar upraw zbożowych potrzebuje około 5000 metrów sześciennych wody rocznie, ale tej wody nie może być za dużo, gdyż to powoduje nieurodzaj.

## **4. Ludzkie potrzeby a zmiany klimatu**

Historia ludzkości to nieustanny wzrost ludzkiej populacji do obecnej kilkumiliardowej społeczności. Jedynie podstawowe potrzeby człowieka nie zmieniły się od początku istnienia gatunku. Ich hierarchia jest ważna dla zrozumienia toku mojego rozumowania. Według Harolda Abrahama Masłowa potrzeby fizjologiczne człowieka są następujące:

1. pragnienie - zaspokojenie zależy od deszczu,
2. głód - zaspokojenie zależy od deszczu,
3. sen,
4. podtrzymanie gatunku (Masłow 2006: 62-84).



Masłow nie wymienia potrzeby oddychania, która jest podstawową dla utrzymania życia. Potrzeby fizjologiczne są niezbędne do podtrzymania życia dlatego są bezwzględnie zaspokajane. Na szczycie hierarchii potrzeb znajdują się potrzeby wprost zależne od klimatu danego rejonu: picie i jedzenie. Wędrówki ludów i wojny odbywające się w przeszłości były spowodowane koniecznością znalezienia urodzajnych terenów zapewniających bogactwo pokarmu i wody dla rosnącej populacji. Cyklicznie następujące ochłodzenia i ocieplenia, przynoszące również wahania wielkości opadów, zmieniały warunki wegetacji roślin stanowiących podstawę wyżywienia ludzi i zwierząt. W okresie sprzyjających warunków klimatycznych populacje ludzkie rozwijały się. Kiedy następowały klimatycznie niekorzystne warunki do produkcji żywności, dane terytorium nie mogło wyżywić zamieszkującego je narodu. Zmuszało to nadwyżkę populacji do migracji w inne rejony, czy to pod pretekstem wojny czy kolonizacji. We wcześniejszych okresach wojny były mniej niszczycielskie z racji istnienia mniejszych populacji. Współcześnie społeczeństwa osiągnęły maksymalne rozmiary (w danych warunkach), toteż niewielkie fluktuacje pogodowe powodują dramatyczne skutki. Od XVIII-XIX-XX wieku spadają odpowiednie wskaźniki urodzeń w populacjach francuskiej, angielskiej i niemieckiej (rys. nr 7 str. 85). Wydaje się dziś, że zachodnioeuropejskie społeczeństwa osiągnęły maksimum swego ilościowego rozwoju (gęstość zaludnienia 120 osób na km kwadratowy) na danym im terytorium przy obecnym systemie etyczno-społeczno-gospodarczym. Prawdopodobnie zmiana systemu społeczno-gospodarczego na korzystniejszy pod względem etycznym pozwoli na zwiększenie zaludnienia Europy, co przyniesie ogromne korzyści gospodarcze wymierającym obecnie społeczeństwom europejskim. Zwiększenie liczby ludności w Europie przez kontrolowane migracje musi poprzedzać wprowadzenie dla Europy jednolitego systemu etycznego.

Jeżeli nastąpi kolejne pogorszenie przyrodniczych warunków (zmiana klimatu) warunkujących pozyskanie żywności, przyniesie to w następstwie kryzys europejskiej społeczności (należy podkreślić, że populacja chińska osiąga gęstość zaludnienia 400 osób/km kwadratowy co świadczy o wypracowaniu w jej obrębie mechanizmów etyczno-społecznych i gospodarczych pozwalających na takie zagęszczenie ludzi). Ten przyszły kryzys może oznaczać znowu wojny i rewolucje. Niniejsza praca stanowi próbę określenia przyczyn wojen i rewolucji tj. znalezienia prawidłowości w przebiegu konfliktów i ich syntezę. Z racji ograniczonych środków (brak czasu na studiowanie literatury) zawężono badanie do poniższych konfliktów społecznych o których jest najwięcej informacji :

- Rewolucji Francuskiej
- Rewolucji Rosyjskiej
- I Wojny Światowej
- II Wojny Światowej.
- Rewolucji „Solidarności”

Dwie najważniejsze fizjologiczne potrzeby człowieka wprost zależą od zmian klimatu. Od słodkiej wody deszczowej płynącej w rzekach, strumieniach, pod ziemią zależy życie ludzi i zwierząt. Wegetacja roślin, będących podstawowym źródłem pokarmu dla ludzi i zwierząt, nie byłaby możliwa bez odpowiednich opadów deszczu. Człowiek pragnie i łaknie ze względu na wbudowany ewolucyjnie mechanizm termoregulacji - utrzymywania stałej temperatury ciała, która podtrzymuje życie. Co więcej, brak wody i pożywienia wywołuje w społeczeństwie stłumienie potrzeb seksualnych co powoduje wzrost stresu powodującego napięcia w stosunkach społecznych skutkujące wzrostem poziomu agresji.

Ewolucja ludzi trwa już miliardy lat i będzie prawdopodobnie trwała jeszcze długo. Czy ucząc się kierować naszą gatunkową ewolucją zdołamy wyeliminować mechanizm termoregulacji z naszego życia? Czy nauczymy się żyć bez konieczności picia i jedzenia?

### **5. Brak zaspokojenia potrzeb ludzkich a agresja.**

Amerykańscy uczeni z National Academy of Sciences określili dzienne ludzkie potrzeby żywieniowe Recommended Daily Allowances (Livi-Bacci 1991:28-29) człowieka w wieku 28-50 lat ważącego 70 kg:

białka-56 gram mięso, ryby, fasole-wysoka zawartość, kasze-średnia, owoce, warzywa-niska

Vitaminy rozpuszczalne w tłuszczu:

Witamina A ( $\mu\text{g RE}$ ) 1000 mięso, ryba, fasola, produkty mleczne, warzywa strączkowe,

Witamina D ( $\mu\text{g}$ ) 5 tłuszcze zwierzęce i roślinne

Witamina E (mg a-TE) 10 różne warzywne potrawy

Witamina rozpuszczalna w wodzie:

Witamina C mg. 60 owoce, zielenina, wątroba

Thyamine mg. 1.4 Nieobecna w polerowanym ryżu, brak powoduje beri-beri, nie zrównoważenie nerwowe

Riboflavin mg.1.6 szeroki zakres produktów

Niacin mg.NE 18 prawie nieobecna w kukurydzy-brak powoduje pellagrę

Vitamin B6 mg. 2.2 ryby, mięso

Folic acid  $\mu\text{g}$  400 szeroki zakres produktów

Vitamin B12  $\mu\text{g}$  3.0 mięso, jajka, produkty mleczne

Minerały:

Wapnia mg.800 szeroki zakres produktów, mleko, fasola, ziarna zbóż

Fosforu mg.800 szeroki zakres produktów

Magnezu mg.350 szeroki zakres produktów

Żelazo mg.10 mięso, jajka, warzywa, zielenina

Cynk mg.15 szeroki zakres produktów

Jod  $\mu\text{g}$  150-ryby, produkty mleczne, wiele zielonych warzyw

### 5.1. Agresja

Niezaspokojenie podstawowych pragnień powoduje stres i działania zmierzające do usunięcia przyczyny niezaspokojenia a wypadku przedłużania się stanu niezaspokojenia agresję skierowaną na winnych tego stanu - elity przywódców. Agresja wg. Barona i Richardsona : *to każda forma zachowania, której celem jest wyrządzenie szkody lub spowodowanie obrażeń innej żywej istocie, motywowanej do uniknięcia takiego potraktowania.(...)* Pierwotnym motywem agresywnego zachowania może być albo chęć wyrządzenia szkody drugiej osobie jako ekspresja uczuć negatywnych, jak w przypadku agresji wrogiej, albo **zamiar osiągnięcia określonego celu za pomocą aktu agresji**, jak w przypadku agresji instrumentalnej( Krahe 2005:17) .

Z wielości poglądów na przyczyny agresji wybrałem hipotezę frustracji - agresji. Istnieje idea, że wewnątrz organizmu istnieje siła, która we współdziałaniu z wydarzeniami zewnętrznymi prowadzi do agresywnego zachowania i jest uzewnętrznieniem popędu agresywnego jako motywacji do zachowania agresywnego:

*Inaczej niż instynkt, popęd nie jest ciągle obecnym, narastającym źródłem energii, lecz aktywuje się tylko wtedy, gdy organizm jest pozbawiony środków umożliwiających zaspokojenie jakiejś żywej potrzeby. Wówczas popęd odgrywa rolę siły pobudzającej, ukierunkowanej na zakończenie stanu deprywacji. W pierwszej wersji hipotezy frustracji-agresji (Dollard J., Doob L.W., Miller N.E., Mowrer O.H., Sears R.R., Frustration and aggression, Yale University Press, New Haven 1939) agresję interpretuje się jako rezultat popędu do rozładowania stanu frustracji, przy czym frustracja definiowana jest jako zewnętrzne zakłócenie zachowania ukierunkowanego na cel. A zatem doświadczenie frustracji aktywuje popęd do działania przeciwko źródłu frustracji i ten popęd odpowiada za wykonanie agresywnego działania, (...) To, czy frustracja wywoła reakcję agresywną, zależy od wpływu*

*zmiennych pośredniczących. Strach przed karą za jawną agresję lub niedostępność źródła frustracji są moderatorami hamującymi agresję. Takie zmienne pośredniczące mogą również wyjaśniać obserwowane często zjawisko agresji ” przemieszczonej ”- ze źródła frustracji na cel bardziej dostępny lub budzący mniejszy lęk. (Krahe 2005:38).*

Zjawisko agresji przemieszczonej tłumaczy występowanie „ kozłów ofiarnych”- zastępczych celów agresji rozładowujących społeczną frustrację wynikającą z kryzysu klimatycznego.

Muzafer Sherif, amerykański psycholog tureckiego pochodzenia stworzył Realistyczną Teorię Konfliktu po eksperymencie w Robbers Cave. Głosi ona, że w warunkach kiedy pożądanego przez rozmaite grupy ludzkie zasoby są ograniczone, prowadzi to do konfliktu pomiędzy nimi, który rodzi wzajemne uprzedzenia i dyskryminację. Z chwilą gdy pojawia się wzajemna wrogość, powrót do ‘pokojowych ’ stosunków między grupami jest bardzo trudny i konflikt przerodzić się może w otwartą konfrontację (Szyborski 2011:152).

*Geneza działań rewolucyjnych:*

- *kryzys ekonomiczny i dezorganizacja systemu państwowego*
- *Narastanie poczucia niezaspokojenia potrzeb (w formie desperacji, braku nadziei, poczucia niezadowolenia itd.*
- *Narastanie krytyki ładu społecznego*
- *Pojawianie się poczucia solidarności grupowej czy klasowej*
- *Wytwarzanie ideologii czy „wiary rewolucyjnej”*

*Ten ostatni proces opisywany jest albo w formie irracjonalnej interpretacji rzeczywistości (rola symbolu), albo racjonalnej próby zbiorowej interpretacji świata społecznego (Pacewicz 1983:100).*

*Najbardziej złożoną formą przejawiania się wielkich wartości są ideologie. Wyrażają wartości w kategoriach historycznie skonkretyzowanych np. dążenie do realizacji określonych potrzeb uogólnia się w postaci potrzeby wolności i spotyka z określonym przekazem kulturowym (Pacewicz 1983:151).*

Np. robotnicy w Sierpniu 80 pragnęli wolności, bo zapewniała ona byt systemowi wolnorynkowemu, który miał przyczynić się do poprawy ich losu materialnego, bo przykład Zachodu wskazywał, że system wolnorynkowy prowadzi do zaspokojenia potrzeb.

Spółeczeństwo ciągle testuje różne rozwiązania kryzysów w tworzących się spontanicznie grupach odnowy i w razie zgodności programu wybranej grupy z odczuciami większości, zostają one premiiowane poparciem społecznym.

S.Milgram i H.Toch (1969) zwrócili uwagę, że niezaspokojenie potrzeb samo z siebie nie prowadzi jeszcze do powstania ruchu społecznego. Konieczne jest jeszcze doświadczenie usuwalności źródła frustracji, wysoki poziom poczucia możliwości wpływu jednostkowego lub grupowego na rzeczywistość społeczną i wynikająca z tego chęć wpłynięcia na ten stan rzeczy. Cztery procesy psychologiczne prowadzą do zachowań rewolucyjnych:

- *spadek poczucia zaspokajania potrzeb*
- *uaktywnienie sfery „wielkich” czy „podstawowych” wartości*
- *obniżenie prawomocności porządku społecznego*
- *wzrost poczucia politycznej efektywności* (Pacewicz 1983:101).

*W 1962 r. J. C. Davies zaproponował jednoczynnikową teorię zjawisk rewolucyjnych, w której zasadniczym elementem wyjaśniającym jest rozbieżność między oczekiwanym a rzeczywistym poziomem zaspokojenia potrzeb społecznych. Teoria opisuje zależności o charakterze diachronicznym, a ściślej traktuje o relacji dwóch procesów historycznych:*

- *Zmieniających się oczekiwań w zakresie zaspokojenia potrzeb i*
- *realnego poziomu zaspokojenia potrzeb.*

*Zdaniem autora to nie obiektywny poziom zaspokojenia potrzeb, lecz relacje między tym, czego ludzie się spodziewają, a tym, co dostają, jest decydującym czynnikiem w genezie rewolucji* (Pacewicz 1983:86).

W pracy (Dimoso 2009:96-99) omówiono szczegółowo literaturę zachodnią w temacie czynników wpływających na subiektywne odczucie dobrobytu (subjective well-being). Jak wykazują przytoczone badania wysokość dochodu wpływa na SWB jedynie do pewnego momentu, po osiągnięciu którego SWB już nie rośnie. Na SWB bardzo natomiast wpływa spadek dochodu (czyli wzrost kosztów utrzymania\*)<sup>1</sup>. Poza tym na podwyższenie SWB bardziej wpływa posiadanie pracy niż opieka społeczna nad bezrobotnymi - pozapłacowe koszty braku pracy (psychologiczne) są ważniejsze niż ekonomiczne. Wiele studiów stwierdziło, że istnieje negatywna korelacja pomiędzy wiekiem a SWB tzn. w miarę wzrostu wieku aż do 30s 40s SWB maleje, powyżej 40s SWB już rośnie.

**Wskazuje to, że młodsze społeczeństwa są bardziej agresywne i zagrożone rewolucją niż starsze.**

Przytoczone opinie tłumaczą rolę braku zaspokojenia potrzeb ludzkich w eskalacji konfliktów społecznych. Twierdzą, że kryzys klimatyczny ograniczający zaspokojenie potrzeb ludzkich

<sup>1</sup> W nawiasach zakończonych gwiazdką \* komentarze autora.

jest czynnikiem wzbudzającym mechanizm kryzysu społecznego. Mechanizm kryzysowy po szoku klimatycznym został wcześniej rozpoznany badaniami autorów francuskich i angielskich (Dupâquier 1989:189-199), którzy badali kryzysy klimatyczne i ich skutki w XVII i XVIII wieku w Anglii i Francji. I oni również doszli do wniosku, że mechanizm historii jest w dużej mierze kształtowany przez warunki klimatyczne danego obszaru. Szok klimatyczny uruchamia proces społeczno-gospodarczy prowadzący do stanu równowagi przez kolejne etapy cyklu.

#### **6. Mechanizm wybuchów wojen i rewolucji.**

Wszystkie wymienione europejskie społeczne konflikty charakteryzują się podobną genezą:

1. Pomyślny klimatycznie i gospodarczo kilkudziesięcioletni okres wstępny sprzyjający rozwojowi populacji (lepsze wyżywienie - znacznie zwiększona rozrodczość i długość życia) i wzrostowi jej gospodarki zapewniającej utrzymanie rosnącego społeczeństwa.

2. Globalne załamanie klimatu i pogorszenie warunków produkcji rolnej powodujące wzrost cen żywności, ogólny spadek koniunktury przemysłowej w regionie i na całym świecie wskutek ograniczenia popytu rolnictwa .

3. Narastanie w społeczeństwie nastrojów kryzysowych spowodowane pogarszającą się sytuacją żywnościową i ekonomiczną obywateli. Kryzys klimatyczny powodują też warunki pogodowe wpływające na pogorszenie samopoczucia obywateli- długotrwałe deszcze, susze, spadki ciśnienia atmosferycznego, mróz, skwar itp.

4. Wybuch niezadowolenia społecznego objawiający się:

rewolucją znoszącą dotychczasową władzę albo  
zmianą elity rządzącej.

5. Jedyną alternatywą dla elity rządzącej jest, w sytuacji przedłużającego się kryzysu, wzbudzenie terroru wewnętrznego dla rozładowania nastrojów lub poprowadzenie narodu na wojnę traktowaną jako cel zastępczy dla sfrustrowanych mas. Przemieszczenie wojsk na tereny nieprzyjaciela to odciążenie własnego sektora żywnościowego z konieczności wyżywienia wojska np. armie podczas I i II wojen światowych liczyły dziesiątki milionów mężczyzn, których trzeba było przecież wyżywić.

**Płynie z tego wniosek, że aby uniknąć w przyszłości wojen ludzkość musi produkować nadwyżki żywności, odpowiednio magazynować je i dzięki tanim środkom transportu przetrzucać je w rejony zagrożone konfliktem. Sądzę jednak, że lepszym sposobem jest przemieszczanie chłopskich mas z przeludnionych krain w rejony o żyznych ziemiach i**

**mniej z zaludnieniu. Aby to zapewnić należy przywrócić funkcjonowanie nowoczesnego systemu feudalnego i otworzyć granice dla swobodnego przepływu ludzi.**

Powstałe na początku XX wieku w kręgu włoskich rewolucjonistów stwierdzenie, że wojna jest higieną narodów jest wnioskiem wynikającym z doświadczenia europejskich społeczeństw. W jednej z czytanych przeze mnie powieści bohater stwierdza: *Rodzi się dużo dzieci. Z kilka lat będzie wojna* -cytat jest prostą konstatacją faktu stosowania przez elity rządzące wojny jako sposobu kontroli wielkości populacji. Cykliczne zmiany warunków klimatycznych wywoływały powtarzalne przyrosty populacji ponad wielkość zapewniającą spokojne funkcjonowanie społeczeństwa i cykliczną konieczność wyruszenia na wojnę dla zmniejszenia wielkości populacji. Opis rozważań nad genezą wojen przynosi rozdział książki (Wyszczelski 2009:162-191) opisujący większość teorii na temat genezy wojen. Na tym tle moja koncepcja przyczyn wojen jawi się jako nowa i w pełni je objaśniająca teoria.

Rewolucje zaś są higieną elit. Zmiany procesu historycznego, nowe tworzące się uwarunkowania powodują rozwój społeczny niedostrzegany przez zdemoralizowane dotychczasowe elity. Powstaje zatem proces rewolucyjny w wyniku którego pojawia się u władzy nowa idealistyczna elita rozumiejąca wymogi współczesnych czasów. Przechodzi ona ewolucję i powoli się degeneruje przechodząc na pozycje materialistyczne do czasu kolejnej rewolucji. I tak w koło w rytmie wyznaczanym przez kolejne kryzysy klimatyczne.

## **7. Płodność populacji ludzkich**

Jak przedstawia Juliusz Łukasiewicz warunki życia w Polsce XIX wieku nie były dobre, cytuję: *W tych warunkach wielkość zbiorów w skali długofalowej zaspokajała potrzeby ludności ziem polskich tylko w takiej mierze, że ledwie umożliwiała nędzną egzystencję. Dla ogromnej większości społeczeństwa w badanym okresie zasadniczy problem sprowadzał się do tego, by przeżyć do następnego roku. Zdecydowana większość ludności stale musiała się bronić przed śmiercią spowodowaną głodem lub długotrwałym niedożywieniem. W takiej sytuacji wahania urodzaju są najważniejszym czynnikiem stopy życiowej zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego w tym okresie. Co więcej jak stwierdza W. Kula : "wszystkie zasadnicze wskaźniki demograficzne wahają się w ścisłej korelacji w stosunku do wahań cen zbóż"* (Łukasiewicz 1992:185).

Podobno właśnie w XIX wieku narodził się polski antysemityzm-populacje polska i żydowska walczyły ze sobą o przeżycie. Różnice kulturowe nie pozwalały na współpracę.

Według Carla Moska ( Mosk 1983:293-297) płodność jest głównie pochodną standardu życia ludzi. Elżbieta Gołata (Gołata 1990:37) wymienia wiele czynników płodności, jednakże najważniejsze są determinanty związane z warunkami ekonomicznymi życia.

*Znana jest demografom zależność pomiędzy poziomem kulturalno-ekonomicznym narodów a przyrostem naturalnym ludności. Im wyższy ten poziom, tym niższy przyrost (Pajestka 1990 :207).*

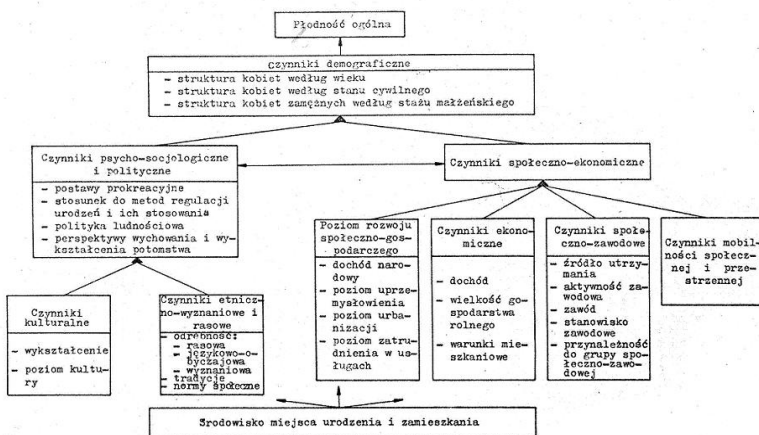
Zależność ta jest wytłumaczalna na gruncie badań Elżbiety Gołata. Obok czynników społeczno-ekonomicznych na płodność wpływają także czynniki psycho - socjologiczne i polityczne takie jak:

- postawy prokreacyjne
- stosunek do metod regulacji urodzeń i ich stosowanie
- polityka ludnościowa
- perspektywy wychowania i wykształcenia potomstwa

W społeczeństwach krajów rozwiniętych powszechne jest dobre wykształcenie kobiet co wpływa na znajomość technik regulacji urodzeń. Zachowania seksualne nie są tematem tabu, co również wpływa na poziom edukacji seksualnej mężczyzn. Możliwości wychowania i wykształcenia potomstwa są ograniczone i wynikają z polityki ludnościowej prowadzonej przez rządy krajów rozwiniętych. Wynikające z tego zachowania ludności powodują ograniczenie rozrodczości poniżej płodności krajów czy regionów mniej rozwiniętych. Z kolei w krajach zacofanych poziom wykształcenia kobiet jest niski a systemy regulacji urodzeń nieznane. Poziom edukacji seksualnej mężczyzn jest niski a polityka ludnościowa rządów najczęściej nie istnieje. Opieka zdrowotna jest na bardzo niskim poziomie co wpływa na wysoki poziom śmiertelności. Postawy prokreacyjne sprzyjają wysokiej płodności, która uzupełnia straty społeczne wynikające z wysokiej śmiertelności dzieci. Zwykle w takich krajach nie istnieją systemy emerytalne, także dzieci są zabezpieczeniem bytu rodziców na starość.



Rys.1.7. Schemat czynników kształtujących płodność



Rys. nr 4. Schemat czynników kształtujących płodność wg Elżbiety Gołata –Źródło (Gołata 1990:37)

*Obecnie w miastach (w 1990\*) mieszka ponad 60% ludności naszego kraju, a jeżeli chodzi o kobiety w wieku prokreacyjnym, to odsetek ten sięga 65%".* Wpływa to na obniżenie populacji ludności wiejskiej prowadzące wprost do ograniczenia możliwości produkcji żywności w naszym kraju. Dość powszechny jest pogląd demografów o obniżaniu się poziomu płodności wraz ze wzrostem ośrodka miejskiego (Gołata 1990:39).

Przyrost populacji miejskiej nie równoważy strat populacyjnych w społeczności wiejskiej i kryzys demograficzny Polski pogłębia się. Wpływa na to również wysoka emigracja.

W przeszłości populacje krajów o przewadze wiejskiej społeczności były bardziej podatne na czynniki klimatyczno-społeczno-gospodarcze. Korzystne czynniki powodowały przyrost populacji i odwrotnie. Ponieważ zmiany klimatu są cykliczne, taki charakter miały również procesy historyczne. Stąd cykliczne są wojny i rewolucje.

### 8. Czy etyka jest produktem środowiska ?

Współcześnie znajdujemy się w okresie przelomowym. Ludzkość poszukuje nowych źródeł energii, której brak stanowi barierę rozwoju cywilizacji. Przykładem społeczeństwa z deficytem energii jest USA. W kraju tym rozwinął się najbardziej energochłonny,

zmechanizowany przemysł rolniczy. Jak wszędzie, stanowi on podstawę egzystencji społeczeństwa i jego gospodarki. Wobec tego USA są zmuszone do walki o źródła energii. Określa to globalną politykę tego kraju. Nowe źródła energii można jednak odnaleźć wyłącznie przez rozwój nauki, co wymaga koncentracji sił i środków a także globalnego rozwoju systemu oświatowego nastawionego na wyławianie wybitnie uzdolnionych jednostek. Depopulacja bogatych społeczeństw ogranicza możliwości rozwoju cywilizacyjnego. W społeczeństwach krajów rozwijających się jest ukryty wielki potencjał intelektualny. Można go wykorzystać przez zapewnienie wszystkim uzdolnionym ludziom wykształcenia. Kształcenie wszystkich uzdolnionych ludzi wymaga jednak obecnie współpracy międzynarodowej a ta zależy od etyki wyrażającej zdolność ludzi do współpracy. Rozwój wiedzy, coraz trudniejszej do opanowania przez jednostkę, wpływał na konieczność specjalizacji wiedzy. Postępowanie specjalizacji powodowało coraz większe uzależnienie wyspecjalizowanych jednostek od siebie, co wpływało na związki łączące poszczególne osobniki i rozwój więzi społecznych. To rozwój wiedzy o zagrażającym środowisku i postępująca specjalizacja są odpowiedzialne za przyrost etyki wśród członków społeczeństw. **To rozwój wiedzy chroniącej społeczeństwo przed wrogim środowiskiem sprzyja wzrostowi etyki-zachowaniom prospołecznym. Poniżej wskazuję na konieczność ujednolicenia światowych zasad etycznych co polepszy międzynarodową współpracę. Rozwój globalizacji i ujednolicenie środowiska życia dla wszystkich ludzi - otwarcie granic wpłynie na wypracowanie jednolitego systemu etycznego, który umożliwi porozumienie wszystkim ludziom.**

## II. Etyka a środowisko

### 1. Kilka cytatów:

*Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. (Ewangelia Jana 16:12-14)*

*Człowiek istnieje po to, „ by poznać prawa wszechświata, aby ukochał jego piękność i podziwiał jego ogrom”- Pico della Marandola*

***„ludzie i ich rządy nie tworzą praw [...] jedynie rozpoznają je zgodnie z najwyższym rozumem, który rządzi światem, czyli deklarują te prawa”-Francois Quesnay***

*Myśl jest przejawem energii Słońca* Bogdan Góralski

*Byt określa świadomość* Karol Marks, *a świadomość kreuje byt* Bogdan Góralski

*Nie o to chodzi by złowić króliczka ale by gonić go* Agnieszka Osiecka

*Jeżeli chcesz człowieka unieszczęśliwić spełnij jego wszystkie marzenia*

*Przeznaczeniem każdej istoty jest dao - wieczna pogoń za szczęściem w harmonii ze światem*

Bogdan Góralski

*Cale zło wynika z niewiedzy* Sokrates

*Zło istnieje po to aby docenić dobro* Heraklit z Efezu

*Znaczenie życia ludzkiego polega na doskonaleniu siebie. To wymaga mniej energii niż doskonalenie świata. Ulepszając siebie widzimy świat coraz doskonalszym* Bogdan Góralski.

*Najłatwiej i najpiękniej nie gnębić drugich, ale samemu nad sobą pracować, żeby być możliwie jak najlepszym* Sokrates

*W moim przekonaniu patriotą jest ktoś, kto myśli, co w jego narodzie jest do poprawienia.*

*Nacjonalista zaś to ktoś, kto uważa, że jego naród jest już doskonały* Timothy Snyder.

*Rozumiej świat, kontroluj siebie* Tadeusz Kotarbiński

*Cierpienie jest nauką* Ajschylos

*Dla głupich nauczycielem jest nie słowo, lecz nieszczęście* Demokryt

*Spółeczność ludzka trwa tylko przez sprawiedliwość. Wierzę, że nienawiści umilkną* Eliza Orzeszkowa

*Być po stronie biednych i niewykształconych – to pomoc im, by przestali być biednymi i niewykształconymi, a nie sprawienie, żeby zaczęli się czuć dobrze w tej sytuacji* prof.

Krzysztof Michalski

*"I'm so glad that he let me try it again*

*Cause my last time on earth I lived a whole world of sin*

*I'm so glad that I know more than I knew then*

*Gonna keep on tryin'*

*Till I reach my highest ground...Whew!"* Stevie Wonder *Higher Ground*

16 lutego 2012 o godzinie 3:05 roku nasza kotka Skradka odeszła do innego świata.

O tym, że te inne światy istnieją, dowodzę w dalszym ciągu niniejszego wywodu.

## 2. Czy kamień ma świadomość?

Trwająca wiele miliardów lat ewolucja materii doprowadziła do powstania na Ziemi (a może nie tylko?) życia i świadomości. Jeżeli takie małe nagromadzenie materii jak człowiek dysponuje świadomością to bardzo możliwe, że materia Kosmosu wykształciła w procesie ewolucji potężną nadświadomość. Jeżeli tak jest, to jesteśmy częścią tej nadświadomości, bo jesteśmy częścią tworzącej ją materii. W takim razie „Czy kamień ma świadomość?” zapytał mnie jeden z filozofów. Udzieliłem mu takiej odpowiedzi:

” Czy potrafimy odpowiedzieć na pytanie: „Co to jest świadomość ?”

Ja nie potrafię, ale domyślam się, że jest to wiedza, która mówi osobnikowi, jak się rozwijać, jak żyć. U ludzi ta wiedza jest przekazywana genowo i pozagenowo. Tak jest prawdopodobnie i u innych istot żywych. Życie jest procesem czerpania energii (w różnych postaciach) ze środowiska. Środowisko podtrzymuje świadomość, stwarzając jej odpowiednie warunki, albo też świadomość dopasowuje się do swojego środowiska.

Jak jest w świecie tzw. materii nieożywionej?

Taki kamień, na przykład, ten spotykany najczęściej na polach Polski północnej, skandynawski granit rapakiwi, jest tak naprawdę zbiorem minerałów powstałych w głębi Ziemi. Rozpalona płynna magma jest środowiskiem w którym „rodzą” się minerały. Magma stygnąc zaczyna krystalizować-tworzą się kryształy minerałów. Minerale to taki osobnik, który ma zawsze ten sam skład chemiczny i często tworzy kryształy. Tworzą się w środowisku magmowym tysiące różnych minerałów-kryształów. Każdy z nich ma inną, charakterystyczną postać i cechy. Każdy z nich ma wiedzę jak się rozwijać, jak rosnać ! Kryształy rosnać, czerpią energię (ciepło) i środki odżywcze (substancje mineralne) ze środowiska, a w sprzyjających warunkach środowiskowych potrafią urosnąć do ogromnych rozmiarów (kilka metrów)! Kryształy można unicestwić, roztopić je po prostu i zamienić znowu w płynną magmę! Gdzież wtedy podziewa się ich wiedza umożliwiająca im ponowną krystalizację w sprzyjających warunkach?

Czy ta wiedza jest zawarta w środowisku, które tworzy kryształy, czy w nich samych?

Można powiedzieć, że minerały żyją. Powstają z zarodków krystalizacji, rozwijają się rosnać, i umierają zamieniając się w inne formy. Są w stanie, z tej samej materii, narodzić się ponownie, jeżeli trafią na odpowiednie środowisko. Powstaje więc pytanie, czy kryształy minerałów posiadające wiedzę jak żyć, mają nieśmiertelną świadomość, która umożliwia im reinkarnację? Czy kamień złożony z nieśmiertelnych minerałów posiada świadomość?”

*Heraklit z Efezu był zapewne pierwszym filozofem, który mówił o rozumie działającym we wszechświecie. Rozum, o którym mówił, jest wieczny jak świat: jest jego czynnikiem nieodłącznym. A jest jego czynnikiem najdoskonalszym, boskim* (Tatarkiewicz 2005).

Ten kamień jest przecież zapisem wiedzy o środowisku. Zapisem wiedzy o procesach, które doprowadziły do powstania minerałów, wyerodowania ich ze skał, powtórny zlepieniu (jeżeli są skałami osadowymi). Kamień jest taką kością pamięci o ziemskich procesach, którą może odczytać geolog, archeolog, którzy mogą odtworzyć te procesy kluczem swej wiedzy.

Materia jest obrazem świadomości środowiska. Ono wie jak się rozwijać, czyli jest w nim zawarta świadomość. Czas może się powtarzać, tak jak mogą się powtarzać procesy gwiazdotwórcze, planetotwórcze. Życie może się powtarzać, jeżeli odtworzymy jego środowisko.

*...według R.A.Schwaller de Lubicza starożytni Egipcjanie uważali wszechświat za jedną całość, której każda część była powiązana ze wszystkimi pozostałymi częściami. Ponadto wszechświat był dla nich całkowicie wypełniony świadomością, choć manifestowała się ona na różnych poziomach: to co uważa się za „materię” uznawane było za formę świadomości, a kategoria zwana „umysłem” to również manifestacja świadomości, lecz na wyższym poziomie* (Prinke, Weres 1982:39).

*Również fakt, iż w De Revolutionibus...powołuje się na Hermesa (czyli pisma hermetyczne) jako autorytet, stawia postać Kopernika w nieco innym świetle: pokazuje, że w gruncie rzeczy był on hermetystą. Aby udowodnić światu prawdziwość tradycji pitagorejsko-hermetycznej (która w Słońcu widziała przyczynę i źródło istnienia oraz widzialną reprezentację Boga) wykazał, w ściśle naukowy sposób, że właśnie Słońce a nie Ziemia zajmuje uprzywilejowaną pozycję w centrum wszechświata (za który ówczesnie uważano Układ Słoneczny* (Prinke, Weres 1982:54).

### **3.Ewolucja człowieka i jego społeczeństwa**

Przez procesy przystosowywania gatunków do zmieniającego się środowiska życiowego (cierpienie, stres jest procesem życiowym wywołującym dostosowywanie się organizmu do środowiska), natura doprowadziła min. do udoskonalenia mózgu człowieka i jego zachowań oraz do utworzenia społeczeństwa i cywilizacji homo sapiens. Ludzkie społeczeństwo zaś, przez swoje zespołowe działania, wyzwoliło człowieka spod całkowitego panowania natury. Można powiedzieć ,że nasz świat jest doskonały, ponieważ w procesie ewolucji dzięki plastyczności genomu DOSKONALE się do niego przystosowujemy. Ludzkość wykształciła,

uniezależniające od środowiska przyrodniczego, umiejętności produkowania żywności i wykorzystywania energii. Jednakże zmiany środowiskowe np. zmiany klimatu powodowały okresowo spadki podaży żywności co przekraczało czasami zdolności adaptacyjne populacji ludzi. Prowadziło to zróżnicowane grupy ludzkie, kierujące się instynktem (popędem), do wojen o tereny zasobne w żywność.

*Przeniesienie teorii ewolucyjnej na teren zjawisk społecznych było również przeniesieniem zasady adaptacji. Założeniem był konflikt pomiędzy „organizmem” społecznym a środowiskiem (przede wszystkim środowiskiem naturalnym). Zmiany zachodzące w środowisku naruszały istniejącą równowagę, zmuszały społeczeństwo do znalezienia nowych form zachowania, które by umożliwiły w nowych warunkach spełnienie podstawowych funkcji, do których należy przede wszystkim podtrzymywanie gatunku. Spencer wyraźnie podkreśla, iż w społeczeństwach podobnie, jak w organizmach, ewolucja trwa dopóty, , dopóki równowaga z otaczającymi warunkami nie będzie osiągnięta, po czym ewolucja praktycznie ustaje. Mówiąc o zmianie warunków Spencer ma na myśli takie jak: klimat, imigracje, agresja innych ras (Bieńkowski 1966:24).*

Rozwój cywilizacji, w tym sposobów produkcji żywności przy wykorzystaniu zewnętrznych źródeł energii, pozwolił na skokowy rozwój populacji człowieka. Dzięki temu, oprócz natury, środowiskiem dla człowieka stało się społeczeństwo, zapewniające mu wszelkie potrzebne do życia środki i możliwości indywidualnego rozwoju. Wszelkie indywidualne działania człowieka w obrębie społeczności wynikają z naszej wiedzy o potrzebach zbiorowości. Wszelkie działania człowieka w środowisku przyrodniczym muszą wynikać z wiedzy o nim.. Wiedza jest potrzebna do stworzenia nowego środowiska życia wykorzystującego naturę.

Cywilizacje rodzą się i umierają w rytm zmian klimatu. Jeżeli umierają bez następców, następują wieki ciemne. Okresy rozwoju cywilizacji trwają długo a kończą je okresy upadku i chaosu w których dorobek intelektualny bywa tracony często bezpowrotnie.

*Jeśli proces postępującej ewolucji uznamy za prawo rządzące życiem społecznym, natkniemy się na trudności wyjaśnienia zjawisk długotrwałego zastoju stwierdzonego w licznych przypadkach; jak wyjaśnimy stwierdzone w historii recesje, czyli procesy wsteczne, czym wytłumaczymy przykłady zmierzchu i upadku kultur, staniemy również wobec trudnej zagadki wyjaśnienia liczącej cztery tysiące lat zmiennej historii Egiptu (Bieńkowski 1966:21).*

Historia Egiptu jest pisana przez proces nawadniania doliny Nilu, który zależy od opadów deszczu w jego źródłiskach. Okresy odpowiednich wylewów Nilu przynosiły prosperity Egiptowi i odwrotnie, brak wylewów albo zbyt małe powodowały głód i dekoniunkturę. Siedem lat tłustych i siedem chudych, które następowały w rytm zmian klimatu Ziemi.

### **3.1. Narodziny i śmierć cywilizacji**

Co czyni cywilizację żywą i pełną sił do rozwoju? Prawo regulujące stosunki społeczne zapewniające ludziom twórczym warunki rozwoju a przeciętnym obywatelom dostatni byt. Prawa są ustanawiane przez wybitne jednostki przewodzące społecznościom, których pojawienie się jest dziejową wypadkową nieustającego łańcucha przyczyn. Jednostki te czerpiąc z dorobku przeszłości ustanawiają nowe prawo ulepszające przyszłość. Prawo zmierza do ustanowienia nowego świata, nowej cywilizacji. Ponieważ świat jest wieczny prawo nim rządzące musi być doskonałe. Naszym zadaniem jest odczytać to prawo, wtedy nasz nowy świat będzie wieczny. To prawo powinno nas uniezależnić od zmian klimatu, od zmian podaży żywności. Powinno nas czynić nieśmiertelnymi.

### **4. Wolna wola i stwarzanie światów**

Można stwierdzić, że przyczyną cywilizacyjnych, materialnych zmian środowiska, jest zawsze czyjeś pragnienie, czyjaś wola. Pragnienie wynika z niezaspokojenia, z odczuwania niedoskonałości, jakiegoś braku przeżywanego świata. Pragnienie musi być zaspokojone (np. pragnienie energii), więc jest motorem postępu cywilizacyjnego, napędem służącym doskonaleniu środowiska życiowego. Pragnienie wyraża wolną wolę, która skłania nas do niezależnego formułowania życzeń. Zatem można stwierdzić, że to wolna ludzka wola będąca produktem świadomości jest sprawcą rozwoju cywilizacji. Wolna wola jednostki wyrażona w pragnieniu musi jednak uzyskać społeczną akceptację, aby stała się katalizatorem postępu. Nasza wolna wola (Schopenhauer 2009) jest zatem ograniczona przez społeczeństwo-nasze środowisko. Społeczeństwo zaś jest ograniczone przez warunki środowiskowe, przez świat materialny. Ten nasz materialny świat (jak każda materialna rzecz) przed powstaniem musiał być pomyślany, tzn. też musiał być efektem czyjegoś pragnienia, które zyskało akceptację społeczną. Pragnienie stworzenia materialnego świata było wynikiem potrzeby, a potrzeba pokusy. Nasz świat służy zatem jakiemś celowi, jest potrzebny. Nasz świat jest efektem czyjejś woli i jest przez nią ograniczony. Efektem takiego myślenia jest koncepcja

nieskończoności bytów społecznych. Koncepcja taka pojawia się w pracach współczesnych fizyków: *Innymi słowy, fizycy w coraz większym stopniu akceptują koncepcję nieskończonej liczby rzeczywistości przesuwających się równolegle jak strony niekończącej się książki. I nieskończonej liczby wersji każdego z nas, przeżywających nieskończoną liczbę różnych osobistych historii w nieskończonej liczbie równoległych rzeczywistości* (Chown 2004:40,138).

Świadomość tworzy byt, który tworzy nową świadomość, a ta nowo utworzona świadomość tworzy nowy, doskonalszy (?) byt. I tak bez końca. A co było na początku, tego nie wiem, ale być może to była buddyjska pustka wypełniona niezmaconą, niczego nie pragnącą wieczną świadomością. Prawdę mówiąc, jeżeli coś nie ma początku ani końca, to jest kołem.

## **5. Nasz świat to perpetuum mobile poruszane przez kolejne byty.**

Mówi o tym Heraklit z Efezu:

*Wszechświata nie stworzył żaden bóg ani żaden człowiek, lecz był on zawsze, jest i będzie zawsze żywym ogniem* (Tatarkiewicz 2005) (prawdopodobnie chodziło mu o energię\*).

Hierarchiczna piramida pożerających się organizmów (zbudowanych ze stałej liczby ziemskich atomów) świadczy o tym, że materia ewoluuje tworząc z tych samych atomów coraz bardziej złożone organizmy i świadomości, co raz bardziej przekształcające środowisko. Jaka świadomość powstanie na końcu łańcucha ewolucji ziemskiej materii? Wszystko jest uwarunkowane, wszystko ma swoją przyczynę. Nasz świat powstał z jakiejś przyczyny. Nasza dobra i zła wola wynika z pierwotnej przyczyny- powstania świata i nie powinna podlegać ocenie. Dobra wola umacnia jednak społeczeństwo i usprawnia jego działanie- gdzie jest granica owej sprawności ludzkiego społeczeństwa? -w doskonałości??? A co jest doskonałe? To co trwa wiecznie. Dobra wola człowieka uczyni go nieśmiertelnym.

Czym jest nasze Ja? Jest efektem doświadczeń wynikających z sumy wydarzeń, sumy uwarunkowań od początku naszego świata. Jeżeli ten świat nie ma początku tzn. istnieje nieprzerwany ciąg wzajemnie uwarunkowanych wydarzeń, nasze Ja jest wieczne, bo odtwarza się wraz ze światem. Nasze Ja, jego dobra lub zła wolna wola, wnosi zmiany w ciągu przyczyn i skutków świata, kreuje więc świat i pozostaje w nim zapisane przez swoje działania. Nasza wola w świecie bez początku kreuje przeszłość i przyszłość - czyli to coś, co stoi pomiędzy nimi - teraźniejszość. Przeszłość jest kreowana naszymi działaniami np.



stworzeniem nowego świata, który dostarcza energii światu przeszłemu, poprzedzającemu nas. Ten wzbogacony energetycznie świat wpływa na nasze losy, bo tworzy naszą przeszłość, która kształtuje przez łańcuch przyczyn naszą terażniejszość. Z tego płynie wniosek, że terażniejszymi czynami kształtujemy przez koło czasu naszą bieżącą chwilę czyli potrafimy wymazać ze świata nasze złe uczynki, możemy je odpokutować naprawiając się, oszczędzając energię świata.

W takim razie wszystko jest terażniejszością, nie ma czasu przeszłego i przyszłego, (cytat z Wikipedii) :*W [świecie kwantowym](#) nie ma możliwości dokładnego pomiaru jednocześnie położenia i pędu cząstki, gdyż każdy pomiar z samej swojej natury wpływa na badany obiekt, zmieniając jego właściwości. Można przewidywać jedynie średnie wyniki z serii wielu pomiarów*). Oznacza to, że ingerencja w rzeczywistość zmienia ją natychmiast, zmienia jej przebieg skoro wszystko odnosi się do terażniejszości.

*Obecna chwila wystąpiła ze swych granic. Ludzi żyli nie według chronologii, ale w stopieniu się przeszłego z terażniejszym. Żyli razem z wielkimi mężami z przeszłości- nie tylko opowiadając historie o nich, ale także dzieląc ich uczucia i marzenia. Wierzyli, że prorok Eliasza obecny jest przy ceremoniach obrzezania, a duch Świętych Gości- Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza, Aarona, Józefa, Dawida- odwiedzały ich szalasy w dniach święta Sukkot. Wśród takich właśnie Żydów żyło trzydziestu sześciu sprawiedliwych, nie są znani ludziom a ich świętość podtrzymuje istnienie wszechświata.*

Czymże jest czas? Pojęcie czasu jest efektem przemijania odczuwanego przez istoty żywe. Dzięki przemijaniu trwa ewolucja. Dnie mijają bo Ziemia obraca się wokół swojej osi i wokół Słońca. To wyznacza nam upływ czasu. Tymczasem materia jest w ciągłej przemianie. Powstają nowe systemy gwiazdne i czas zaczyna się od narodzin gwiazdy, a przecież ona umrze i narodzi się na nowo w innej formie. (Nasz system słoneczny już raz istniał i teraz narodził się ponownie\*). Czas jest ludzkim pojęciem i oznacza przemijanie. Coś co jest wieczne nie przemija i nie wie czym jest czas. W nieświadomości czas nie upływa.

Materia jest formą energii i kreuje świadomość, a wiedza tej świadomości kreuje nowe materialne światy, które tworzą nowe Ja. Jeżeli czas nie istnieje to i przestrzeń nie istnieje. Droga  $S=Vt$  (iloczyn prędkości i czasu), gdy „t” nie istnieje, to nie ma drogi. Wszystko jest w jednym punkcie, wszystko dzieje się w jednym punkcie i w jednej chwili . Nasz świat jest punktową projekcją ( w komputerze kwantowym?) innego świata. Jeżeli ten nasz punkt, nasz świat, wytworzy nowy świat, to wniesie nową energię, która podtrzyma ten poprzedni byt -

stworzy się perpetuum mobile, które podtrzymuje dobra wola. Wolna wola jest funkcją świadomości, musi więc istnieć ciągłość strumienia świadomości, aby tworzenie się światów było ponawiane, aby odtwarzała się energia, która podtrzymuje życie w kolejnych światach.

*Od Heraklita renesansowi filozofowie przyrody (min. Bruno i Della Porta) przyjęli dialektyczną wizję świata, pojęcie continuus fluxus, ujęcie rzeczywistości jako „strumienia” ciągłych zmian, jako procesu nieustannego przepływania. Z filozofii przyrody Parmenidesa brali monizm materialistyczny, myśl, że „wszystko jest jednością”, a od Anaksagorasa-jakościową teorię przyrody (że rzeczywistość ma nie cztery składniki, lecz tyle, ile jest odrębnych jakości) i myśl, że ze wszystkiego może powstać wszystko” (omnia ex omnibus)(Dobrowolski 1990:68).*

Pozornie wydaje się, że przestrzeń można zdefiniować jedynie za pomocą terminów dotyczących objętości zajmowanej przez ciała. Objętość ciała ma jakąś masę. Jeżeli masa materii jest formą energii, to jest tylko wyobrażeniem. W braku ciał materialnych nie istnieje nic, za pomocą czego można by zdefiniować przestrzeń. Wydaje się, że nie może ona istnieć sama przez się. Materia i przestrzeń są nierozłączne. Przestrzeń nie może istnieć bez materii.

Teza Arystotelesa brzmiała: *Skoro miejsce rzeczy jest powierzchnią tego, co obejmuje, i skoro nie ma powierzchni obejmującej punkt, wobec tego punkt nie ma miejsca, chociaż ma je ciało.*

Koncepcja wypełnionego wszechświata: *Przyroda działa zawsze tak aby nie dopuścić do powstania próżni.*

### **5.1. Układ Słoneczny to prawdopodobnie komputer kwantowy?**

Zapis poniższy jest zapisem intuicji dojrzewającej we mnie od lat. Skryształizowała się ona pod wpływem lektury książki o fizyce współczesnego świata (Wadhawan 2010) i jest logiczną konsekwencją wnioskowania, wyników badań, znanych podstawowych zasad fizyki. Teza, że Układ Słoneczny jest komputerem kwantowym (?) jest bardzo śmiała, dlatego postaram się przedstawić logiczne rozumowanie potwierdzające takie przypuszczenie. Na początek kilka cytatów:

*Szilard (konstruując silnik teoretyczny) (1929, 1964) pokazał związek pomiędzy entropią a informacją. Pokazał, że entropia związana z jednostką informacji, a mianowicie z jednym bitem, wynosi  $k \log 2$ . Obserwacja (czyli pomiar) cząstki sondującym lub oświetlającym fotonem pociąga za sobą wydatek energii. Było to zgodne z przekonaniem Szilarda, że*

uzyskiwanie danej ilości informacji jest równoznaczne z produkowaniem pewnej ilości entropii (Wadhawan 2010:50).

Entropia Shannona  $S$  jest wielkością negatywną informacji Shannona  $I$  ( $I = -S$ ). Znak minus odzwierciedla fakt, że entropia jest miarą ignorancji lub braku informacji („brakująca informacja”) i jej wielkość ujemna, tj. negatywna entropia lub negentropia jest miarą dostępnej informacji (Wadhawan 2010:42).

Im układ jest bardziej uporządkowany etyką tym ilość informacji w nim zawarta jest większa i tym mniejsza jest entropia.

Prace Rolfa Landauera o termodynamice przetwarzania danych ustaliły, że operacje przetwarzania danych, takie jak kopiowanie z jednego urządzenia do drugiego, są jak pomiary: jedno urządzenie uzyskuje informacje o stanie drugiego.(...) Landauer twierdził, że różne stany logiczne komputera muszą odpowiadać różnym stanom fizycznym sprzętu komputerowego (hardware). Na przykład, usunięcie  $n$ -bitów pamięci jest równoznaczne ze ściśnięciem wielu stanów logicznych w jeden, podobnie do tłoku ściskającego gaz. Wynika z tego, że nie można wymazać rejestru pamięci bez wytworzenia ciepła i dodania do entropii otoczenia w sposób nieodwracalny. Landauer zidentyfikował kilka operacji, termodynamicznie nieodwracalnych. Wszystkie one usuwają informacje o przeszłym stanie komputera, tj. są „logicznie nieodwracalne”. Krok wymazywania pamięci w silniku Szilarda jest logicznie nieodwracalny. Ścisła on (niszczy) określoną informację o cząstce będącej na lewo (lub na prawo) do stanu „nie wiem”. Dlatego też silnik nie może zresetować pamięci do stanu czystego bez dodania przynajmniej jednego bitu entropii do otoczenia. To zaś zamienia pracę wykonaną przez tłok w ciepło. Nic nie przychodzi za darmo! Tak więc wyjaśnieniem, dlaczego silnik Szilarda, jak też zresztą demon Maxwella, nie narusza drugiej zasady termodynamiki jest, że aby „zobaczyć” cząstkę silnik lub demon muszą najpierw zapomnieć wyniki poprzednich pomiarów, a ten fakt odrzucania informacji jest kosztowny w kategoriach termodynamicznych. Na zakończenie możemy teraz podać nieco inaczej sformułowaną odpowiedź na pytanie „Dlaczego ziemską złożoność wzrasta nieustannie?” Odpowiedzią jest, że dzieje się tak dlatego, iż Słońce bombarduje naszą ekosferę informacją (w postaci promieniowania negatywnej entropii), z której część zostaje składowana lub uwięziona w coraz bardziej złożone sposoby. W miarę jak nabudowuje się coraz więcej informacji, wzrasta stopień złożoności. Tribus i McIrvine (1971) oszacowali, że Słońce promieniuje w przestrzeń  $\sim 1,6 \times 10^{15}$  megawatogodzin energii. Ma to zdolność zmniejszania entropii (przy przeciętnej temperaturze ziemskiej) o  $\sim 3,2 \times 10^{22}$  dżuli na stopień Kelvina rocznie; albo  $10^{38}$  bitów na

sekundę. W miarę zmniejszania się entropii nabudowuje się informacja i dlatego wzrasta stopień złożoności (Wadhawan 2010:50-51).

Koniec istnienia Układu Słonecznego (US) – wybuch supernowej, który w ekosferze gromadził informację (np. wiedzę o środowisku różnych ziemskich społeczności), jest logicznie wymazaniem informacji zgromadzonej w Układzie. Zgodnie z tezą Landauera, że nie można wymazać z pamięci informacji bez generowania ciepła do otoczenia, wytwarza to ogromne ilości ciepła przekształcającego materię US w obłok gazowy, który następnie formuje nowy Układ Słoneczny z wymazaną pamięcią i ogromną entropią. Układ ten charakteryzuje się ogromną energią początkową. Zgodnie z zasadą Shannona  $I = -S$ , rośnie ilość informacji w nowym układzie (nowe cywilizacje w US rozwijają się) co zmniejsza entropię układu, zwiększając jego uporządkowanie-wiedza społeczeństw o zagrożeniach ze środowiska życia zmusza je do współdziałania i powszechnego podporządkowania się uniwersalnej etyce, co zwiększa uporządkowanie układu. Zmniejszanie entropii nowego US wymaga wykorzystywania energii gwiazdy, która przekształca się w informację gromadzoną przez system (np. wiedza ludzkiej społeczności), aż zostanie osiągnięta granica dostępnej energii gwiazdy, odpowiadająca jednocześnie granicznej wielkości informacji – końcowej samoświadomości Systemu Słonecznego, będącej świadomością jego ekosystemu, który ewoluując osiągnął doskonałość. Naturalny kres Układu Słonecznego wyzerowuje pamięć systemu logicznego funkcjonującego w nim co powoduje kolejny cykl narodzin. Widzimy więc, że narodziny nowego Układu Słonecznego są w istocie powstaniem komputera kwantowego sterującego procesami życia. Słońce jest sercem tego układu dającym energię, która jest czystą wyabstrahowaną wiedzą, świadomością rozwijającą się według kosmicznych zasad, które kiedyś na końcu dziejów odkryjemy. Prawdopodobnie odkryjemy te zasady aby dzięki nim przekształcić się w etyczną świadomość -czystą energią napędzającą odradzający się komputer kwantowy- nasz nowy Układ Słoneczny.

Myślenie takie podważa II zasadę termodynamiki, według której nie jest możliwe istnienie perpetum mobile drugiego stopnia. Moim zdaniem jest prawdopodobne twierdzenie:

**Perpetum mobile drugiego rodzaju to komputer kwantowy, gdzie do doskonałej zamiany ciepła na pracę zatrudniana jest inteligencja społeczeństw kierowanych naturą.**

Powstaje pytanie, co dzieje się z informacją –wiedzą dojrzałej cywilizacji „starego” Układu Słonecznego? Prawdopodobnie jest ona przekopiowana do układu komputerowego wyższego rzędu, który zyskuje z tej operacji energię potrzebną do podtrzymania informacji-wiedzy tzw. Boga czyli nadrzędnej świadomości nadrzędnego komputera. Widzimy więc, że narodziny

gwiazd i ich systemów planetarnych w istocie odpowiadają przepływowi informacji pomiędzy komputerami kwantowymi tworzonymi przez te systemy gwiazdowe. Narodziny gwiazd i generowane wcześniej przy wybuchach supernowych ogromne ilości ciepła odpowiadają operacjom informatycznym- kopiowania informacji i zerowania jej potrzebnego przy starcie nowego komputera kwantowego wytwarzającego nowe zasoby energii powodującej ekspansję Wszechświata. Koncepcja taka zakłada istnienie świata niedostępnego naszym zmysłom, utworzonym po to abyśmy gromadzili wiedzę i osiągnęli doskonałość, i postuluje takie działania ludzkości aby ekosfera Układu Słonecznego osiągnęła zakładany optymistyczny cel i stworzyła nowy komputer kwantowy. Pozwoli to naszemu światu powstać po raz kolejny ( według prof. Wolszczana Układ Słoneczny istniał już raz\*) i przeżyć nasze życie, które jest inteligentnie zmiennym algorytmem, od nowa. W przeciwnym razie prawdopodobnie przemienimy się w ciemną energię niewiedzy, która jest złem, i nie odrodzimy się dla wieczności -nasz świat zginie na zawsze.

Jakuszowice, dnia 15 sierpnia 2013 roku godzina 7:13.

## **6. Nieskończona przestrzeń nie ma środka.**

Wszystkie punkty niczym się od siebie nie różnią. Cała Arystotelesowska koncepcja –teoria ruchu –jest nierozzerwalnie związana z koncepcją skończonej wypełnionej przestrzeni. Jeżeli przestrzeń jest nieskończona i nie istnieje punkt centralny, to nie widać uzasadnienia, dlaczego cała Ziemia, woda ogień i powietrze we wszechświecie miałyby skupić się w jednym i tylko jednym punkcie. Gdyby wszechświat był nieskończony to w sposób naturalny nie istnieje jego punkt centralny. Jeżeli wszechświat jest nieskończony to w sposób naturalny nie ma nic poza nim. To energia wypełnia świat a energia daje wszędzie życie.

Atomiści-próżnia, nieskończony wszechświat, wiele światów.

Arystoteles-skończona, wypełniona przestrzeń.

*Jednym z podstawowych założeń magicznej koncepcji rzeczywistości była słynna teza – głoszona zarówno w wiekach średnich, jak i w epoce renesansu-o powszechnym powiązaniu wszystkiego ze wszystkim i że wszystkie rzeczy przenikają dwie przeciwne właściwości*

„okultystyczne”- *sympatia i antypatia, zgoda i niezgoda (niezgodę, antypatię, nazywano zamiennie „zgubną nienawiścią”)* (Dobrowolski 1990:68).

*Ogrom świata zdumiewał tych, którzy się nad nim zastanawiali: chodziło o genezę ruchu przenikającego wszechświat. Zgodnie z arystotelesowskim modelem świata, wszelki ruch w makrokosmosie ma genezę „z zewnątrz”. Pierwszy poruszyciel -Bóg- znajduje się poza światem i wprawia (pośrednio) w ruch całą maszynę kosmosu, poruszając bezpośrednio primum mobile, najbardziej zewnętrzną ruchomą sferę świata. Inaczej przedstawia się sprawa ruchu we wszechświecie w perspektywie koncepcji platońskiej. Tutaj fakt ruchu w świecie ma swoje źródło w nim samym, w jego naturze, która zespala dwie przeciwstawne sobie tendencje-do spoczynku i do poruszania się. Świat jako całość, podobnie jak znajdujące się w jego obrębie jestestwa, wykazuje ruch i spoczynek, przejawy prawdziwego życia* (Dobrowolski 1990:71).

*Integralnym składnikiem neoplatońskiej koncepcji świata jako „zwierzęcia o wymiarach kosmicznych” była teoria duszy świata, która nabierała nowej aktualności i znaczenia, ilekroć ożywiała się refleksja filozoficzno-przyrodnicza podejmowana w duchu platońskim. Myślicielei wychowanych na **Timajosie**, przepojonych zawartą w tym dialogu pitagorejsko-platońską filozofią przyrody, mały tylko krok dzielił od tego motywu makro i mikrokosmosu, od tezy panwitalistycznej przyjmującej, że życie rozlane jest w całym kosmosie i w każdej jego części* (Dobrowolski 1990:70). Powszechna obecność metanu we wszechświecie może być niezbitym dowodem na istnienie życia biologicznego we wszystkich zakątkach Kosmosu. Źródłem metanu byłoby życie biologiczne w oceanach, z którego węgiel organiczny byłby przekształcany w metan w strefach subdukcji skorup oceanicznych planet.

*Filozofowie zaprzyjaźnieni z Della Portą (Bruno i Campanella) utrzymywali, że Natura będąc tożsama z Bogiem jest twórcą samej siebie, jest jakby samokonstruującą się „łona materii” maszyną* (Dobrowolski 1990:117).

Człowiek przez rozwój świadomości tj. wiedzy o prawach rozwoju (materia wie jak się rozwijać, bo możliwości rozwoju są dyktowane przez środowisko a środowisko jest ukształtowane przez poprzedzającą świadomość), zwiększa swą moc (energię). Energia włożona w kształtowanie świata musi być zwrócona przez ten świat. Energia jest równoważna pracy, wykonuje więc pracę przekształcającą materię, tworzy żywy świat, który przetwarza materię (żywe organizmy są biologiczną maszyną przetwarzającą materię na świadomość) i

który powinien tę energię oddać. Tzn. energia tworzy świadomość, która będzie w stanie stworzyć energię, aby świat mógł nadal istnieć, aby bilans energii pozostał bez zmian. Czyli świadomość jest przynależna do materialnego, biologicznego świata.

*Mózg składa się z cząsteczek i rejestruje fale pochodzące z innych kombinacji cząsteczek. Jeśli atomy wykształciła ewolucja, to siły ewolucji pojawiły się wcześniej niż atomy. Coś, co powstało przed atomem, nie może być zbudowane z atomów, a więc, niezależnie od znaczenia, nie może być zarejestrowane przez ludzki mózg (Heyerdahl 1999:85).*

Naszym mózgiem i zmysłami odbieramy tylko część rzeczywistości niezbędną do przeżycia i ewolucji. Reszta rzeczywistości ponadzmysłowej jest przed nami ukryta.

## **7. Wszystko jest przyczyną, wszystko jest skutkiem**

Życie to rozwój, kontakt sąsiadujących w społeczeństwie świadomości, wywierających swój wpływ na bieg wydarzeń. Każda świadomość tworzy swoją rzeczywistość, jednak te rzeczywistości zazębiają się przez zdarzenia wspólne. Nasze działania, fakty przez nas tworzone, wpływają na inne światy, powinny z innymi światami harmonizować, przez poddanie się tym samym regułom postępowania. Musimy zrozumieć tę harmonię, aby się do niej dostosować.

*Człowiek i świat współczesny podlega nieustannym przemianom, proza narracyjna musi znaleźć nowe środki wyrazu, umożliwiające nadanie artystycznego kształtu ciągłej metamorfozie zdarzeń ludzi i rzeczy. Tej złożoności nie jest w stanie oddać fabuła typu linearnego-ujmująca wszystko w nieskomplikowany schemat przyczyn i skutku. Życie bowiem nie składa się tylko z prostych opowieści, które mają początek i koniec, ale także z fragmentów, drobin, historii niedokończonych, przerwanych, nakładających się na siebie i przecinających się wzajemnie. Kalejdoskopowa struktura współczesnego świata, w którym znikły punkty osiowe, a różne poglądy stały się równoważące, czyni w prozie postać wszechwiedzącego narratora anachroniczną, podobnie rzecz się ma ze spójną, dokończoną opowieścią. Zmienność rytmu, przemienność obrazów, przyspieszenia i zwolnienia prędkości, zbliżenia i dalekie plany, cofnięcia się w czasie i wyjścia w przyszłość, technika strumienia świadomości, która pozwala wnikać w psychikę postaci, wszystko to może i powinno być wykorzystywane przez współczesną prozę o ile nie chce ona stracić kontaktu z odbiorcami wychowanymi w innej rzeczywistości - rzeczywistości migotliwych, intensywnych obrazów,*

wielodźwiękowej, takiej w której statyczny, rozwlekły opis, uładzona narracja nie są już w cenie (Xingjian 2001).

### 7.1. Źródła etyki

Współcześnie znajdujemy się w okresie przełomowym. Ludzkość poszukuje nowych źródeł energii, której brak stanowi barierę rozwoju cywilizacji. Przykładem społeczeństwa z deficytem energii jest USA. W kraju tym rozwinął się najbardziej energochłonny, zmechanizowany przemysł rolniczy. Jak wszędzie, stanowi on podstawę egzystencji społeczeństwa i jego gospodarki. Wobec tego USA są zmuszone do walki o źródła energii. Określa to globalną politykę tego kraju. Nowe źródła energii można jednak odnaleźć wyłącznie przez rozwój nauki, co wymaga koncentracji sił i środków a także globalnego rozwoju systemu oświatowego nastawionego na wyławianie wybitnie uzdolnionych jednostek. Wymaga to jednak współpracy a ta zależy od etyki wyrażającej zdolność ludzi do współdziałania. **Rozwój wiedzy, coraz trudniejszej do opanowania przez jednostkę, wpływał na konieczność jej specjalizacji . Postępowanie specjalizacji powodowało coraz większe uzależnienie jednostek od siebie, co wpływało na rozwój więzi społecznych. To rozwój wiedzy o środowisku i postępująca specjalizacja umiejętności jest odpowiedzialna za przyrost etyki umożliwiającej współpracę wśród członków społeczeństw. To rozwój wiedzy chroniącej społeczeństwo przed wrogim środowiskiem sprzyja wzrostowi etyki. Im większe zagrożenie środowiskowe tym wymagania wobec wiedzy rosną, powodując przez specjalizację wzrost etyki w społeczeństwie. Już Sokrates twierdził, że całe zło (świata?), (zła wola?) wynika z niewiedzy. Trzeba się z nim zgodzić.**

### 8. Koło życia

Świat jest perpetuum mobile. Jest wieczny i w nieustannym, ciągle ponawianym dobrą wolą ruchu. Mądra miłość - efekt wolnej woli, podtrzymuje świat i jego trwanie. Oto wytłumaczenie.

Powstaje gwiazda, jej świat, a w nim życie. Życie zależy od zagrażającego zmiennego środowiska. Żywe istoty przystosowują się i zaczynają gromadzić wiedzę o zagrożeniach środowiskowych. Ogrom wiedzy do opanowania wymaga specjalizacji jednostek w powstałych społecznościach. Rosnąca specjalizacja wiedzy wpływa na przyrost siły więzi społecznych w zagrożonym środowiskiem społeczeństwie - przyrost etyki. Rosnąca wiedza rosnącego etycznego społeczeństwa pozwala na ostateczne poznanie świata i



znalezienie źródeł energii- zapalenie nowej gwiazdy. Powstaje nowa gwiazda, świat a w nim życie i proces zaczyna się na nowo.

KOŁO ŻYCIA =>Funkcją zagrożenia jest wiedza. =>Funkcją wiedzy jest etyka.=> Funkcją etyki jest energia.=> Funkcją energii jest życie.=> Funkcją życia jest zagrożenie=>funkcją zagrożenia jest wiedza itd.

Alfred Toynbee uważa, że cywilizacja stanowi gatunek bytu, który zmierza do odtworzenia siebie samego za pomocą odpowiedniej religii ("Civilization is a species of being which seeks to reproduce itself" (Marciszewski 2001).

Mimansa, jak zresztą większość systemów bramińskich, nie przyjmuje istnienia postaci niezależnego, nadrzędnego stwórcy, według niej świat nie powstaje w wyniku aktu stwórczego, tylko jest **procesem stałego stwarzania i rozkładu** (Kudelska2006:119).

**Cytat z Wikipedii:**

**Kalaćakra**, czyli koło czasu, osadzone jest na kole powozu [Surji](#), boga słońca. Koło to jest zwane [Samwatsarą](#). Siedem koni ciągnących powóz słońca znanych jest pod imionami; Gayatri, Brhati, Usnik, Jagati, Tristup, Anustup i Pankti. Zaprzężone są one przez półboga [Arunadewę](#) do jarzma szerokiego na 900 000 [jodżanów](#). W ten sposób powóz unosi [Aditjadewę](#), boga słońca. Przed bogiem słońca zawsze stoi i ofiarowuje mu modlitwy 60 000 mędrców zwanych Valikhilyami. Jest też tam 14 [gandharwów](#), [apsar](#) i innych półbogów, którzy podzieleni są na 7 grup i którzy każdego miesiąca wielbią Duszę Najwyższą - [Paramatmę](#) - przez boga słońca, odpowiednio do różnych imion. Bóg słońca podróżuje poprzez [wszechświat](#) przemierzając odległość 95 100 000 [jodżanów](#) (760 800 000 mil) z prędkością 16 004 mil w jednej chwili.<sup>[1]</sup>

Kategoria „kołowrotu zmian” (vicissitudo) rozumiana jako prawo powszechnej zmienności rzeczy (rerum vicissitudinis lex) była jedną z centralnych kategorii filozoficznych myślicieli Odrodzenia (Nowicki 1962:149-169).

*Autor, francuski filozof Loys Le Roy (Regius) (1510-1577) przedstawił kołowrót (vicissitude) jako najbardziej uniwersalne prawo przyrody, które przejawia się we wszystkich dziedzinach, również w historii ludzkości. Kołowrotowa zmienność dotyczy nie tylko istot żywych (narodziny, dojrzałość, śmierć). Prawu temu podlegają wszelkie sprawy ludzkie: literatura, języki, sztuka, prawa i obyczaje, państwa, które nie przestają rozwijać się i upadać, doskonalić się i pogrążyć w odmętach chaosu, w którym zostaną zaprzepaszczone osiągnięcia kultury (Dobrowolski 1990:122).*

*Według Bruna - nawiązującego do antyfeudalnej tradycji wczesnorenansowej (Pico della Mirandola, Pomponacjusz i inni) - człowiek sam jest twórcą swego losu (los daje mu tylko wiele możliwości do wyboru a on sam wybiera swoją drogę\*) i własną dzielnością może poprawiać błędy „FORTUNY” (fortuna nie błędzi tylko stwarza różnorodne możliwości, które różnie wykorzystujemy np. da biedakowi fortunę, którą on utraci, bo nie ma umiejętności zarządzania pieniędzmi\*), czyli ślepego przypadku, który „czyni czciwym tego, kto na to nie zasługuje, obdarza pięknym polem tego, który nie sieje, i pięknym ogrodem tego, kto go nie uprawia; daje wiele pieniędzy temu, kto ich nie potrafi wydawać, i dobry apetyt temu, kto nie ma co jeść. A skuteczność działalności ludzkiej, skuteczność owej „działalności, która zwycięża zły los” i sprawia, że zdobywamy rzeczy pożądane, jest zagwarantowana przez obiektywne prawo kołowrotu: czas bowiem nie tylko wszystko zabiera, ale też wszystko daje (Nowicki 1962:160-161).*

*Prawa przyrody działają odwiecznie: działanie ich objawia się w czasie; stąd nazwa aevi leges- pomost do identyfikacji potęgi przyrody z potęgą czasu.(...) wobec tej fatalnej potęgi czasu nawet bogowie są bezsilni: świadczą o tym ruiny świątyń.(...)” Siły przyrody nie liczą się z ludźmi; przyrody nie stworzyli bogowie; przyroda nie była stwarzana dla ludzi, i nie ulega wątpliwości, że przyroda swoją potęgą doprowadziłaby do zagłady gatunku ludzkiego, gdyby siła ludzka nie stawiała jej oporu. W poemacie Lukrecjusza ludzkość jest godnym partnerem sił przyrody. Istnieje „siła ducha”(vis animi) i dzielność ducha (animi virtus), i „potęga ludzkiego rozumu” (rationis potestas), potęga umysłu, serca (ingenium, cor), i pilnej myśli (impigra mens). Istnieje potęga ludzkiej pracy (labor), która zwycięża przyrodę (Nowicki 1962:166).*

*Średniowieczna wiara w „tamten świat” i nieziemska piękność „królestwa niebieskiego” prowadziła do poniżenia „tego świata”. Jednym z przejawów renesansowego przewrotu światopoglądowego było odkrycie piękna „tego świata”- przygotowane częściowo w*

*średniowieczu przez Franciszka z Asyżu i nawiązujące do tradycji starożytnej* (Nowicki 1962:170).

*A Pico della Mirandola pisał, że człowiek istnieje po to, „ by poznał prawa wszechświata, aby ukochał jego piękność i podziwiał jego ogrom”* (Nowicki 1962:171).

Życie się odradza, energia jest równoznaczna z życiem, jest jedna substancja - energia, która przybiera różne materialne postaci. Materia jest wizualizacją energii. Materię widzimy dzięki oczom, zmysłowi wzroku dostarczającemu bodźce mózgowi. Mózg jest produktem środowiska naszego życia i odbiera za pomocą zmysłów tylko tę część istniejącej rzeczywistości, która jest potrzebna do podtrzymania funkcji życia. Pozostała część rzeczywistości nie jest dostrzegana przez nasze zmysły. Do podtrzymania funkcji życiowych niezbędna jest energia gwiazdy, w związku z czym możliwe jest twierdzenie, że jest tyle bytów ile gwiazd na niebie. Ale widzialny świat to tylko część świata, który pozostaje poza naszymi zmysłami - świata niewidzialnych dla nas subtelnych energii.

Materia - forma energii, przeobraża się w życie przy wykorzystaniu energii Słońca, a życie przez kołowrót dziejów odtwarza energię gwiazdy, tworząc nowy świat i życie.

Jeżeli ludzkość zrozumie swoje przeznaczenie i stworzy nowy świat, zasoby energii w Wszechświecie powiększą się. Powiększą się zasoby wiedzy, dobra i życia. Nasza świadomość będzie trwać w stworzonych dziełach.

*Jednym z pierwszych myślicieli renesansowych, którzy dostrzegali społeczną funkcję religii, był polski humanista, Grzegorz z Sanoka, który określił religię, jako „jedyną i najbardziej skuteczną więź dla przestrzegania praw” i jako ” najbardziej skuteczny środek rządzenia ludem”* (Nowicki 1962:192).

Giordano Bruno był świadom, że zdrowy rozsądek mamiony zmiennością świata, wielokrotnie wprowadza nas w błąd. Obowiązkiem naszym jest wątpić i sprawdzać wszystko siłą własnego rozumu. Przyzwyczajenie do wierzenia jest największą przeszkodą poznawania.

**Kto chce być prawdziwym człowiekiem, ten –według Bruna- musi zdecydować się na wybór pomiędzy filozofią a wiarą i wybrać filozofię przeciwko wierze** (Nowicki 1962:197).

**Filozofia prowadzi do prawdziwej wiary i daje wszystkim niezłomną nadzieję na jutro.**

*Obiektywna hierarchia wartości to dla Bruna „prawo naszej matki przyrody”, dla której dobrami są piękno, szczęście, heroizm, rozum, aktywność naukowo-badawcza (Nowicki 1962:200).*

W podobny sposób przeciwstawiał postawie średniowiecznej postawę renesansową Lorenzo Valla pisząc: „Oni mówią, że trzeba pragnąć cierpień, my mówimy, że trzeba pragnąć rozkoszy, oni-że trzeba pragnąć śmierci, my, że trzeba pragnąć życia; oni uważali wszystko to co „naturalne”, za złe, Valla –utożsamiając przed Brunem „naturę” z „Bogiem” –uważał to, co „naturalne” za dobre i „boskie”.

„Mniemam zgodnie z Epikurem” pisał Maigne, że trzeba życie kształtować tak rozumnie, aby dawało jak najwięcej radości. Przeciwstawiając się chrześcijańskiej gloryfikacji cierpień Montaigne powiedział, że „trzeba rozprzestrzeniać radość” (Nowicki 1962:201).

Należy jednak wspomnieć, że filozofię chrześcijańską stworzyły lata niedostatku, a filozofię Odrodzenia czasy niezwykle pomyślne dla ludzi. Czasy niedostatku powoli nadchodzą i czas odświeżyć chrześcijaństwo abyśmy się powoli przygotowali do czasów cierpienia.

*Wieczność zdobywa się tworzeniem doskonałych dzieł-mówi Bruno Latini w Boskiej komedii Dantego. Niechże owładnie naszą duszą, święta ambicja –pisał Pico della Mirandola-abyśmy niezadowoleni z tego, co przeciętne, dążyli do tego, co najwyższe, wyęzając w tym celu wszystkie siły.” Jeżeli będziemy rozpraszać się na wiele spraw-pisał w innym dziele- zamiast zebrać nasze siły i skierować je na jeden cel, nie damy życia dziełom godnym naszej boskości” (Nowicki 1962:203).*

Dla Bruna istnienie polega na działaniu. Jedność filozofii Bruna polega na nowożytnym dążeniu do praktycznego opanowania przyrody i na wynikającym z tego dążenia podstawowym pytaniu: „ W jaki sposób?”.

„Łaska Boża”, zmienność przyrody, stwarzają człowiekowi możliwości działania stawiając przed nim wolny wybór drogi, którą będzie podążał. Mądrość natury wskaże mu drogę. Podobnie i my powinniśmy naszej młodzieży stwarzać możliwości do działania pozostawiając im wolny wybór drogi.

## **9. Funkcją wiedzy jest czas, czyli łańcuch przyczyn**

To co wieczne jest niezmiennie i doskonale. Kreuje to doskonałą, absolutną wiedzę podmiotu obserwującego, który też jest niezmienny. Jeżeli podmiot obserwujący jest zmienny, to i zmienna jest jego wiedza (wiedza rośnie gdy podmiot dojrzewa) a także

obserwowany świat zmienia swą doskonałość. Świat obserwowany staje się doskonalszy gdy wiedza zmiennego podmiotu o nim rośnie.

Jeżeli wiedza rośnie, to wydłuża się perspektywa czasowa obserwacji. Geolog dzięki swej wiedzy może odtworzyć historię planety, wejść w dowolne miejsce łańcucha przyczyn. Czas jest funkcją wiedzy. Gdy zdobędziesz całkowitą wiedzę, staniesz się wieczny i będziesz mógł wchodzić w dowolne miejsce łańcucha przyczyn- tzw. czasu. Jeżeli podmiot wiedzy (świadomość) nie zmienia się, przedmiot wiedzy (świat) też jest niezmienny. Jeżeli podmiot wiedzy zmienia się, dojrzewa tak jak człowiek, przedmiot jego wiedzy także zmienia się wraz z wiedzą o nim. Jeżeli podmiot ma pełną wiedzę o świecie, zna przeszłość i przyszłość, które stają się teraz teraźniejszością. Tzw. czas jest funkcją wiedzy. Jeżeli świat jest zmienny to nie jest wieczny, chyba, że będzie się nieustannie rozwijał. Jeżeli świat jest zmienny to i zmienna jest wiedza podmiotu wiedzy i wtedy celem jest rozwój. Świat może się zmieniać w kierunku rosnącej lub malejącej energii, wtedy wpływa to na charakter gromadzonej wiedzy. Przyrost energii świata daje pozytywną wiedzę. Zmniejszanie energii świata daje negatywną wiedzę. Przyrost energii świata powoduje tworzenie nowych światów co jest zależne od dobrej woli. I odwrotnie.

## **10. Wielość systemów etycznych i konflikty pomiędzy nimi**

Ewolucja społeczeństw ludzkich odbywająca się w różnych środowiskach przyrodniczych spowodowała powstanie w krainach świata odmiennych systemów etycznych i wynikających z nich systemów religijnych. Różnią się one przede wszystkim stosunkami społecznymi pomiędzy mężczyzną i kobietą, a przecież jedno bez drugiego nie może istnieć. System etyczny i religijny wynika z przystosowania społeczeństwa do danych warunków przyrodniczo-społecznych, jednakże migracje narodów i ich kultur, przemieszczających się w wyniku zmian klimatu w różnych czasach na różne strony świata, doprowadziły do ogromnej mozaiki wierzeń. Procesy globalizacji, umożliwiające postępowym technologicznym w środkach łączności i transportu, skutkują postępującym ujednoceniem obyczajów społecznego środowiska światowego. Powoduje to presję na kształt światowej kultury, której częścią są systemy etyczne i wynikające z nich systemy religijne i ideologiczne. Ilustruje to następujący cytat:

*Zachodni filozofowie postrzegają dwie główne różnice między myślą własną a wschodnią(...). Po pierwsze, odrzucenie podmiotu, albowiem na różny sposób buddyzm, taoizm, hinduizm negują to, co dla Zachodu stanowi podstawową oczywistość, a mianowicie*

„ja”, którego złudny charakter starają się pokazywać wymienione doktryny. Dla nich każdy był to tylko tymczasowy układ zjawisk biologicznych i psychicznych pozbawiony trwałego elementu, jakiegokolwiek „jaźni”: nietrwały pozór, nieuchronnie skazany na rozpad.

Drugie odrzucenie dotyczy dyskursu. Od czasów Greków Zachód wierzy, że człowiek ma zdolność pojmowania świata przy wykorzystaniu języka podporządkowanego rozumowi: dobrze skonstruowany dyskurs jest zgodny z rzeczywistością, dochodzi do porządku rzeczy i odzwierciedla go. Tymczasem w myśl koncepcji wschodniej wszelka mowa jest nieuchronnie nieadekwatna wobec rzeczywistości. Ostateczna natura świata, zakładając, że takie pojęcie ma sens, wymyka się nam. Przekracza nasze zdolności refleksji i ekspresji. Nic nie możemy się o niej dowiedzieć i nic nie potrafimy o niej powiedzieć (Lévi-Strauss 2013:42-43).

Każde „ja” stanowi integralną część społeczeństwa, której przeznaczeniem jest roztopienie się w społeczeństwie, zharmonizowanie swoich wysiłków ze środowiskiem życia. „Ja” może przetrwać w swoich dziełach i stać się wiecznym. „Ja” jest inteligentnie zmiennym algorytmem warunkowanym przez środowisko i jako takie może istnieć wiecznie wraz z tym odnawianym środowiskiem.

Logiczne jest twierdzenie, że dalszy rozwój środków komunikacji międzyludzkiej, którymi są internet i transport międzykontynentalny, wymusi postępującą unifikację światowego systemu etycznego, co pozwoli na przełamanie wielu uprzedzeń między narodami i zorganizowanie działań dla zaprowadzenia pokoju światowego. **Przeszkodą w tym procesie będą prawdopodobnie duchowni (ideolodzy), utrzymujący się z nauczania różnych religii.** Należy zapewnić im utrzymanie i nakłonić do porozumienia.

Biorąc pod uwagę ogromne środki przeznaczane na zbrojenia (ok.850 mld dolarów rocznie w 1986r. (Pajestka 1990:195), ok.1100mld dolarów w 2008r. wg Wikipedii ), można stwierdzić, że działania w kierunku ujednoczenia globalnego systemu etycznego i zjednoczenia ludzi, mogą być dla ludzkości najbardziej zyskownym przedsięwzięciem przyszłości. Zaprzestanie zbrojeń i skierowanie tak ogromnych środków na rozwój edukacji i nauki musi przynieść postęp w rozwoju cywilizacji człowieka. Moje badania nad różnymi systemami etycznymi umożliwiają stwierdzenie, że **oszczędzanie energii społecznej (nie powodowanie konfliktów) i wszelkich form energii jest uniwersalnym dla wszystkich istot przesłaniem etycznym.** Etyka ma wymiar fizyczny i jest nim zdolność społeczeństw do oszczędzania i **dobrego wykorzystania wszelkich form energii.** Można zatem budować światowy system etyczny w oparciu o jedną zasadę zrozumiałą dla wszystkich i optymalizującą wszelkie ludzkie działania. Zastosowanie tej uniwersalnej etyki umożliwi pełne wykorzystanie

zasobów intelektualnych społeczności ludzkich i zrównoważony rozwój naszej cywilizacji w chronionym środowisku naturalnym planety. Musimy mieć świadomość, że przetrwamy jako jeden z wielu gatunków naszej planety, jeśli nie naruszymy jej ekosystemu. Zasada oszczędzania energii musi znaleźć zastosowanie również w ekonomii.

Znakomity polski ekonomista Józef Pajestka pisał: *Zasadnicza koncepcja ekonomii klasycznej-oparcia wartości na pracy-miała antropocentryczną orientację i mogła mieć sens tylko przy ignorowaniu środowiska bądź przy założeniu nieograniczoności jej zasobów* (Pajestka 1990:190).

W dzisiejszym świecie powinniśmy oprzeć system ekonomiczny na koszcie energii i surowców jako uniwersalnym mierniku wartości wszystkiego. Ich zasoby są ograniczone i powinniśmy je jak najlepiej wykorzystywać czyli ich nie marnować. Wartościowanie oparte na koszcie pracy jest zwodnicze i czasami prowadzi do produkcji buble i do marnotrawienia surowców. Praca ma różną cenę w zależności od jej podaży, a energia i surowce kosztują wszędzie podobnie i dlatego mogą być uniwersalnym miernikiem wartości. Zresztą we współczesnym globalnym środowisku powinniśmy zwiększyć przepływy sił pracy, aby nowoczesnym strukturom gospodarczym Zachodu dać zastrzyk świeżej krwi w postaci pracowitych mieszkańców Wschodu. Ograniczy to konkurencyjność gospodarczą Wschodu, wspomże siły produkcji Zachodu i rozwiąże problemy społeczne krajów przyrównikowych. Wg. Williama Stanleya Jevonsa miarą wartości jest użyteczność. Zresztą w dalszym wywodzie proponuję przesuwanie zasobów pracy z kraju do kraju czyli po prostu umożliwienie swobodnej migracji ludzi. **Nowy powszechny światowy system etyczny musi zawierać skuteczne mechanizmy prowadzące do równych szans w biznesie dla wszystkich uczestników globalnej społeczności, szans zależnych tylko od ich wiedzy i doświadczenia zawodowego. Oznacza to konieczność powstanie światowego ponadnarodowego centrum wspierania przedsiębiorczości obywateli świata wraz z jego regionalnymi oddziałami.**

## 11.Potrzeba etyki

Wśród ludzi istnieje wielka potrzeba istnienia i funkcjonowania systemu etycznego wynikająca z wielu zagrożeń środowiskowych. To dlatego tak chętnie płacimy różnym organizacjom (np. Kościołom, klasztorom) na cele związane z krzewieniem etyki. Na świecie jest wiele krajów stosujących w praktyce rozmaite systemy etyczne.

### 11a.Etyka egipska

Rozbudowanym systemem etycznym był egipski kult boginii Maat. Pod poniższym linkiem można znaleźć jego zasady:

[The 42 Divine Principles of the Goddess Maat](http://www.nubeing.com/unblind2/42.htm) <http://www.nubeing.com/unblind2/42.htm>

Były one pierwowzorem systemu Mojżesza.

### 11b.Etyka chińska

Systemy filozoficzno-religijne powstawały zależnie od środowiska przyrodniczego danego kraju. Przykładem są Chiny w których rozwinęły się skrajnie przeciwne systemy konfucjanizmu i taoizmu. Opisuje to przytoczony cytat: *Myśl Konfucjusza zrodziła ziemia dość surowa. W jego ojczyźnie, niewielkim księstwie Lu, położonym w środkowej, kontynentalnej części dzisiejszej prowincji Szantung, mógł on od najmłodszych swych lat obserwować zmagania człowieka z nieprzyjazną mu przyrodą, nieustanne boje z powodzią i wszelkim wód nadmiarem. Kamienista ziemia wyżej położonych części Szantungu niewiele i niechętnie rodzi. Wszelka uprawa wymaga tam zharmonizowania wysiłków, wspólnego, to jest społecznego działania. Nielatwo władać krainą, w której głód nie należał do rzadkości, a której lud skory jest do buntu. Takie myśli musiały skierować uwagę Konfucjusza ku społeczeństwu, ku szukaniu odpowiedzi na pytanie, jakie jest nasze w społeczeństwie miejsce, jak tym społeczeństwem winien władca rządzić i jaki ma być części jego poddanych w tych rządach udział.*

*Myśl Lao-tsego zrodzić się miała w południowych regionach ówczesnego świata chińskiego, czyli gdzieś w dorzeczu Jangtsy, wielkiej rzeki, która prawie nigdy nie wylewa, lecz płynie wśród żyznych pól dających po dwa zbiory rocznie. W krainie ciepłej, łagodnej, w której nie potrzebne zdają się wysiłki społeczne, a ideałem musi być cicha samotnia zagubiona wśród gór, życie tak blisko przyrody jak tylko można, wytwarzanie wszystkiego, co trzeba, na własny użytek i spędzanie czasu na błogiej beczynności – niedziałaniu - z dala od gwaru świata. Toteż taoizmu społeczeństwo programowo nie interesuje, głosi on bowiem indywidualną potrzebę osiągnięcia cnoty właściwą ku temu drogą, czyli tao (Künstler 1983:6).*

Poniżej cytaty z Wikipedii o taoizmie:

**Taoizm filozoficzny** (道家 *daojia*) to jeden z głównych (obok [konfucjanizmu](#) i [buddyzmu](#)) kierunków klasycznej filozofii [chińskiej](#). Związany jest nierozdzielnie z pojęciem [dao](#)- (uważam, że termin dao oznacza stawanie się, proces stawania się doskonałym, dążenie do



doskonałej harmonii ze światem, doskonałość jest wiecznym bytem, doskonałość to niebyt. Najpiękniejsze jest życie - proces stawania się doskonałą istotą, bo jak mówią słowa piosenki Agnieszki Osieckiej „Nie o to chodzi by złowić króliczka ale by gonić go”, to wieczna pogoń za szczęściem jest sensem naszego życia) .

*Dao (pogoń za szczęściem\*) jest esencją wszechświata, stanowiącą podłoże wszelkich zmian. Nie może być opisane słowami (a jeżeli – jak głosił [Zhuangzi](#) – to tylko za pomocą paradoksów), gdyż ciągle się zmienia, ponadto każdy opis jest jedynie przybliżeniem rzeczywistości. Można jednak poprzez rozwój duchowy osiągnąć stan mędrca taoistycznego i tym samym harmonię z dao. (Można rozumiejąc proces stawania się światem, zharmonizować swoje działanie z tym procesem, iść drogą dao, co jest najważniejsze dla człowieka, zharmonizować swoje życie z życiem świata, nie szukać swego miejsca w świecie wymuszając cierpienia innych, odnaleźć swoje miejsce w świecie cierpliwie goniąc za szczęściem –iść drogą dao).*

*Innym ważnym pojęciem w taoizmie filozoficznym jest [wu wei](#). Dosłowne tłumaczenie to niedziałanie, a raczej działanie bez wysiłku, działanie w harmonii z dao. Jest to proces akceptowania i harmonizowania swego działania z nurtem wszechświata. Doświadczając dao i w ten sposób poznając je człowiek nabywa naturalnej cnoty [de](#), która pozwala na osiągnięcie harmonii wu wei. (Rozumiejąc świat, proces jego stawania się, podejmujemy jedynie te działania, które są zgodne z logiką dziejów, które podpowiada nam intuicja, harmonizują z rzeczywistością, nie krzywdzą innych istot, spełniamy oczekiwania innych, odczytujemy najskrytsze potrzeby świata, doskonalimy się i przekazujemy swoją wiedzę o świecie, szukamy zrozumienia, miłości i nią się kierujemy, ofiarujemy światu siebie i swoje umiejętności aby znaleźć w nim spełnienie naszych życiowych oczekiwań, goniąc za szczęściem zbudujemy nowy świat).*

*Pod tym względem taoizm jest podobny do filozofii głoszonej przez stoików, owa zasada wu wei polega na tym, iż istnieje jakiś plan (wg stoików był to plan boski, wg taoistów było to Dao). Stąd też niechęć do ingerencji w odwieczne prawa świata, gdyż takowa byłaby sprzeczna z Dao. ( Świat to nieustanne stawanie się według odwiecznego porządku, odradzanie się według planu zgodnego z regułą oszczędzania energii lub regułą jej ciągłego pomnażania, co mnoży życia. A życie to pogoń za szczęściem prowadząca w efekcie do przebudzenia czyli starań o ponowne odrodzenie świata w którym żyjemy, świata który jest*

cudem, świata który nas stworzył. Mamy szansę zaistnieć ponownie, mamy szansę zmartwychwstać i zależy to od nas i naszej duchowej doskonałości).

*Innym niezwykle ważnym pojęciem jest [pu](#) (nieociosany kłoc, pu w języku chińskim oznacza uczciwy, prosty) – własna, naturalna moc, którą posiadają rzeczy, w swym pierwotnym stanie. Jest ona niebywale krucha i delikatna. Odnalezienie w sobie tej mocy daje radość i szczęście, gdyż odnajdujemy rzeczy takimi jakie one są w rzeczywistości, czyli jaka jest ich prawdziwa natura. Jest to także powiązane z zasadą wu wei, gdyż nie działamy, czyli nie szukamy innej drogi zastosowania danego przedmiotu, a wykorzystujemy jego naturalne właściwości. Zobaczmy świat jako harmonijne środowisko odtworzone po to, abyśmy ponownie przeżyli życie zmierzając do pełnej harmonii z naszym otoczeniem naturalnym i społecznym. Smakujmy to życie, delektujmy się każdą chwilą, bo już może się nie powtórzyć.*

*Taoizm lekceważył drobiazgowość [konfucjanizmu](#) i państwotwórcze wysiłki [legistów](#), głosząc prostotę, pozorną słabość i ograniczenie porządku władzy i roli państwa do minimum. Sławne cytaty z [Daodejing](#) głoszą: Im więcej ustaw i przepisów tym więcej przestępstw i Im mniej rządzi władca, tym lepiej powodzi się jego krajowi. Taoizm filozoficzny miał również duży wpływ na rozwój [chanu](#).*

Działać w harmonii z dao oznacza działać w zgodzie z sobą, intuicją, nie pochopnie, nie tracić energii na działania wymuszone, nie zbadane wcześniej. Iść drogą dao to, w sposób naturalny, bez wymuszonego wysiłku zdobywać wiedzę, która da zrozumienie świata i jego mechanizmów.

*Taoizm jest również demokratyczny. W czasach cesarstwa wierni sami wybierali sobie kapłanów, a obieralni przywódcy taoistycznych stowarzyszeń byli urzędnikami dbającymi o porządek i dobrobyt. W XIX wieku, w zamorskich koloniach Chin, w szczególności na Borneo, taoistyczne stowarzyszenia przekształciły się w demokratyczne republiki. Holendrzy, którzy skolonizowali wyspę zniszczyli nieszczęsnych taoistów, gdyż ci nie chcieli się podporządkować władcom. Taoiści stanowili przeciwieństwo tego stereotypu, w jakim pragnął uwięzić Chińczyków konfucjańsko-jezuicki alians. Świątynie taoistyczne były wysepkami społeczeństwa obywatelskiego sprzeciwiającego się oficjalnej rządowej administracji. Były także- a w zamorskich Chinach są nadal- miejscami, gdzie kwitnie solidarność i przedsiębiorczość. Kiedyś (a na Tajwanie również dzisiaj) za wieloma chińskimi przedsiębiorstwami stały stowarzyszenia typu taoistycznego, które je finansowały. Większość z dziesięciu tysięcy chińskich restauracji w Stanach Zjednoczonych powstała dzięki*

*funduszom zebranych przez stowarzyszenia taoistyczne.(...) Taoizm jest tolerancyjny. To pod jego wpływem Chińczycy wymieszali praktyki religijne, poddali chińskim wpływom obce wierzenia. W Indiach buddystami zostawali mnisi, którzy wyrzekli się świata, natomiast w Chinach buddystą może zostać każdy. Wystarczy czcić Buddę i przestrzegać jego wskazówek. Chiński Budda stał się Bogiem pośredniczącym, na podobieństwo taoistycznych nieśmiertelnych, natomiast taoizm wzbogacili o współzucie właściwe buddyzmowi. Lecz od taoistów wszyscy Chińczycy zapożyczyli geomancję i kult przodków. Wszystkie te religie wraz z chrześcijaństwem i islamem żyły w zadziwiającej zgodzie, jakby zawarły rodzaj konkordatu, twierdzi socjolog taoizmu Kristofer Schipper; w miastach i na wsi wierni od zawsze mieszały się bez najmniejszych zastrzeżeń (Sorman 2007:67).*

Japończycy z epoki Tokugawa tak rozumeli konfucjanizm:

*Zakładał on, że we wszechświecie istnieje rozumna przyczyna (ri), która oddziałując na materię (ki) tworzy świat człowieka i rzeczy. Przyczyna i ład istnieją także w strukturze społeczeństwa i trzeba tylko je pojąć. Ów ład ma charakter porządku moralnego. Doniosłość konfucjańskiego posłannictwa polegała na tym, że proponowało ono nowy rodzaj jedności myśli i czynu, filozofii i systemu politycznego. Poznawania podstawowych zasad (gakumon) prowadzące do wiedzy (bun) pozwala człowiekowi na dotarcie do istoty ładu moralnego, a więc stwarza człowieka moralnego. Rządzenie miało sprowadzać się w zasadzie do ułatwienia ludziom osiągnięcia owego porządku moralnego (Hall 1979:153). I dalej: Prezentowany przezeń ideał porządku społecznego miał formę naturalnej hierarchii klas, w której każda jednostka zajmowała określone miejsce i starała się wypełniać swe zadania życiowe (...) Władza mogła być w zasadzie absolutna, lecz musiała znajdować uzasadnienie w poczuciu odpowiedzialności i humanitaryzmie wobec rządzonych (Hall 1979:154)..*

Trzeba nam współcześnie czerpać ze skarbnicy konfucjanizmu do czego przekonuje następujący fragment: *Konieczność stworzenia wymarzonej wspólnoty dla całego gatunku ludzkiego jest głębokim pragnieniem coraz liczniejszej grupy intelektualistów. Oczywiście jest, że podstawowa jednostka, jaką we wszystkich, dawnych i obecnych, społecznościach jest rodzina, wiele straciła przez współczesne trendy polityczne. Idea globalnego przywództwa, wynikająca z tej linii myślenia, wymaga nowej etyki zasadniczo różnej od oświeceniowych koncepcji. Z konfucjańskiej perspektywy wymaga to, jako minimum, zastąpienia zasady zysku, nieważne jak szeroko definiowanej, złotą zasadą zawartą w przestrodze "nie czyn drugiemu tego, czego nie chciałbyś by ktoś tobie czynił". Uznanie, że to, co my uważamy za najlepszy styl życia, niekoniecznie musi mieć zastosowanie w konkretnym położeniu naszych sąsiadów,*

*jest pierwszym krokiem do empatycznego uznania integralności innych. Ponieważ ta wersja złotej zasady przedstawiona jest w formie przeczącej, to warto ją wzmocnić formą pozytywną: "Chcąc samodzielnie stanowić o sobie, musimy pomagać innym decydować o sobie, chcąc byśmy sami mieli więcej, musimy pomagać innym, by i oni mieli więcej". Powinien być kultywowany wspólnotowy sens społeczności, oparty bardziej na wzajemnych korzyściach i owocnej wymianie, niż na grze o zerowej sumie ekonomicznych kalkulacji"* (Weiming 2001:96).

*Współczucie jest początkiem humanitarności. Wstyd z powodu złych uczynków jest początkiem prawości. Skromność i uступliwość są początkiem właściwego zachowania. Poczucie dobra i zła jest początkiem mądrości. Człowiek posiada te cztery początki tak jak posiada cztery kończyny...[...] Skoro każdy człowiek posiada w sobie te cztery początki, niechaj wie, jak je powiększać i rozwijać do końca. Jest to jak ogień, który zaczyna się rozpalać, i jak źródło, które daje początek strumieniowi. Komu uda się rozwinąć je do końca, ten będzie w stanie chronić wszystko pośród czterech mórz. Komu się to nie uda, nie będzie mógł nawet służyć swym rodzicom* (Mengzi 2001:80).

Chińczycy w czasach kryzysu klimatycznego początków XX wieku walczyli o niepodległość i przyjęli system maoizmu, który wyznawał następujące zasady:

*Ponieważ wierzyła w rewolucję, nagięła się do trzech maoistycznych wymogów: każdy intelektualista jest narzędziem partii, osoba Mao jest święta, ludzki los jest wytworem walki klas. Ta maoistyczna ideologia w każdym punkcie była przeciwieństwem ideologii konfucjańskiej, według konfucjanizmu istnieje jakaś natura ludzka, najważniejszym obowiązkiem jest synowski szacunek, człowiek wykształcony powinien napomnieć cesarza, jeśli ten występuje przeciwko moralności. Mao Zedong przeczył istnieniu natury ludzkiej, zniewolił inteligencję, nastawił dzieci przeciwko rodzicom, wymagał, żeby na nich donosiły, a także aby małżonkowie denuncjowali się wzajemnie* (Sorman 2007:29).

Pewne wytłumaczenie rewolucji chińskiej przynoszą słowa:

*Długo po tych wydarzeniach Feng próbuje zrozumieć, dlaczego ona sama uwierzyła w rewolucję. „Młodzież w nią uwierzyła -wyznaje- bo taka była moda...Rewolucja wydawała się niezbędna, żeby wyswobodzić kraj spod panowania biurokracji, korupcji i obcej kolonizacji". W Chinach nikt się nie zastanawiał nad japońską modernizacją, dzięki której można było uniknąć rewolucji i zachować rządy cesarza. Przedmiotem marzeń były wyłącznie rewolucja*

rosyjska i francuska. „Byliśmy rewolucjonistami zanim zostaliśmy marksistami, a kiedy nadeszli komuniści, przyłączyliśmy się do nich, bo przemawiali językiem rewolucji... Byłam wtedy taka sama- usprawiedliwia się w pół wieku później- jak wszyscy Chińczycy. Szukałam wolności” (Sorman 2007:29).

*Antyklerykalizm nie jest w Chinach ideą nową, nie stworzyli go komuniści. Kiedy chińscy cesarze dostrzegając techniczną przewagę Europy, nawiązali trwale kontakty z Zachodem, uznali, iż konieczna jest reforma moralna; nie reforma państwa, taką jaką zapoczątkowano w Japonii w 1868 roku. Od tej doniosłej chwili oba narody będą już zmierzały w przeciwnych kierunkach. Kiedy cesarz Japonii pozbywał się starych elit, aby wychować nowe, pekińska arystokracja erudyków uznała, że za upadek Chin odpowiedzialne są tradycje i przesady, a nie instytucje. Począwszy od 1889 roku taka strategia usprawiedliwiała przejmowanie przez władze państwowe i prowincjonalne świątyń taoistycznych, buddyjskich i konfucjańskich aby je przekształcić następnie w szkoły. W ten sposób sprofanowano i zniszczono niezliczone miejsca kultu, mnichów wypędzono z klasztorów, wymordowano taoistycznych mistrzów. Otwarto bardzo niewiele szkół, ale kilka chińskich uniwersytetów. Zniszczenie budowli religijnych przypisuje się zwykle „rewolucji kulturalnej”, jednak ona zaledwie podtrzymała świętokradcze uniesienie „postępowców”. Jedyne odpowiedniki tej chińskiej drogi to francuski Wielki Terror w 1793 roku i Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji. Na przeciwnej szali znalazły się- najbliższe Chin- Korea i Japonia, które nierozzerwalnie połączyły modernizację z religią.*

*Skąd się bierze ta czysto chińska nienawiść elit politycznych do ludowych bóstw?*

*Do antyklerykalizmu, zanim sami konfucjaniści padli jego ofiarą, z całą pewnością przyczyniła się pogarda konfucjańskich biurokratów do ludowych, buddyjskich i taoistycznych „przesądów”. Inny powód to bez wątpienia upokorzenie, jakiego doznały elity w zetknięciu z „wyższością” Zachodu. Łatwość, z jaką jego przedstawiciele podporządkowali sobie chiński naród za pomocą opium (po roku 1840) wywołała u elit przekonanie, że w chińskiej kulturze jest coś zgnilego, czego trzeba się pozbyć, i co trzeba zastąpić czymś nowym.(...) Ta chęć tłumaczy gwałtowność rewolucji skierowanych przeciwko wszystkiemu, co wydaje się starą i konsekwencją z jaką niszczone świątynie, miasta, pomniki i archiwa.(...) (Sorman 2007).*

### **11b. Etyka hinduska**

Ciekawe są dzieje filozofii hinduskiej. W Indiach od dawna głodowano bo populacja Hindusów ciągle rosła. Hodowla byłaby wielkim marnotrawstwem ziemi uprawnej i nie

utrzymałaby przy życiu liczną hinduską społeczność (dziś Indie są największym eksporterem wołowiny i wkrótce staną się największym producentem mleka\*). W hodowli na 1 kg wyprodukowanego mięsa trzeba zużyć 8 kg ziarna jako paszy. Rolnictwo-źródło żywności musiało być oparte tylko na produkcji roślinnej. Warunkiem przeżycia dla społeczeństwa była konsumpcja wyłącznie pokarmów roślinnych. Nic zatem dziwnego, że Hindusi przyjęli system etyczny zakładający poszanowanie każdego życia. Przyjęcie wegetarianizmu, jedynej drogi zapewniającej przeżycie rosnącego społeczeństwa, spowodowało zabronienie zabijania innych, czujących istot. Hindusów po prostu nie było stać na inną dietę i z wegetarianizmu uczynili świętość, która ukształtowała ich kulturę. Rozwinęło to kulturę kontroli nad zmysłami-yogę, filozofię, czego efektem jest dzisiejsza hinduska społeczna świadomość.

Dostępność żywności kształtowała również kulturę innych narodów. W chrześcijaństwie czci się ostatni posiłek Jezusa Chrystusa z uczniami przed samoofiarowaniem się Chrystusa-aktem najwyższej ludzkiej etyki. Jezus celebrował łamanie chleba każąc swoim uczniom dzielić się chlebem i winem na Jego pamiątkę. Najwidoczniej chleb i wino były wtedy niecodziennym rarytasem. Chleb i wino są pokarmami wegetariańskimi a więc i Chrystus wzywał do poszanowania wszelkiego życia. Kierował tak miłosiernie palestyńskim powstaniem ludowym rozumiejąc, że tylko ta droga zapewniała przeżycie głodującym biedakom. Głód wynikał prawdopodobnie z katastrofalnie złych warunków przyrodniczych i fatalnego stanu rolnictwa w Palestynie w tamtych czasach, na co są liczne dowody.

Widzimy więc, na tych licznych przykładach, że to różne warunki przyrodnicze generują odmienne systemy etyczne regulujące zachowanie jednostek w społeczeństwie. Filozofia hinduska przepelniona poszanowaniem wszelkiego życia i skłaniająca do wegetarianizmu jest ideologią systemu społecznego zagrożonego przeludnieniem. Jedzenie pokarmów zwierzęcych wzmaga popęd seksualny i sprzyja gwałtownemu przyrostowi populacji. Przyjęcie systemu filozoficznego zakazującego zjadanie zwierząt pozwala kontrolować populację w Indiach co sprzyja rozwojowi społeczeństwa i państwa. Poza tym wegetarianizm wyklucza hodowlę zwierząt na mięso co zapewnia ogromny wzrost wolumenu żywności przeznaczonego dla ludzi. Sprzyja on powolnemu wzrostowi populacji i rozwojowi społeczeństwa zapewniając nieustanny wzrost gospodarczy.

Wegetarianizm w ciepłym klimacie jest uprawomocniony przez mniejsze zapotrzebowanie na tłusty pokarm potrzebny dla ogrzewania ciała. Warunki przyrodnicze Indii sprzyjają zatem kształtowaniu się idei wegetarianizmu i ochrony wszelkiego życia.

Starożytna filozofia hinduizmu definiuje prawo karmana, najistotniejszego prawa myśli indyjskiej, który ma aspekt zarówno kosmiczny, jak i moralny. *Ogólnie można je zdefiniować jako prawo mówiące, iż każdy czyn jest wynikiem, skutkiem jakiegoś zdarzenia z przeszłości, ale równocześnie jest przyczyną, załączkiem wydarzenia, które ma dopiero nastąpić* (Kudelska 2006:94). Od naszego zachowania zależy zatem następstwo zdarzeń, kształtujące koło życia. Atman-ofiarnik-świat, tu istota mikrokosmosu i subiektywny punkt widzenia, jest tożsamy z brahmanem-objektywnym punktem widzenia, porządkiem kosmicznym, najbardziej pierwotnym wymiarem makrokosmosu. Ewolucji ulegało również pojęcie ofiary harmonizującej oba światy-atmana i brahmana, dwa porządki rzeczywistości. W okresie Upaniszad- w połowie pierwszego tysiąclecia przed naszą erą, akt ofiarny przyjął formę medytacji wiążącej się z uświadomieniem sobie i rozpoznaniem tożsamości atmana i brahmana (Kudelska 2006:100-101).

*Z przyjęcia tożsamości pomiędzy dziedziną atmana i brahmana wynika kilka bardzo istotnych wniosków.(...).Gdy analizujemy rzeczywistość w aspekcie brahmana i przypisujemy jej pewne atrybuty, to te same atrybuty przysługiwać będą rzeczywistości atmana. Również gdy określamy istotę atmana, to musi być ona tożsama, także wraz z określającymi ją atrybutami, z istotą brahmana.*

*Dosłowne rozumienie relacji pomiędzy atmanem i brahmanem jako tożsamości, pociąga za sobą dalekosiężne konsekwencje. Jeżeli rzeczywistość atmana będziemy określać jako implikującą, co najmniej pewne wartości etyczne, to, konsekwentnie, takie same wartości będziemy musieli przypisać dziedzinie brahmana. Czy znaczy to, że dziedzina brahmana, która w porządku epistemologicznym ukazuje się nam, podmiotom poznającym, jako świat przedstawiony, ma w pewnym sensie etyczny charakter?* (Kudelska 2006:132).

Zasada uniwersalnej etyki wpływającej ze środowiska otaczającego to oszczędzanie energii co implikuje działanie tej zasady w rzeczywistości brahmana, świecie nadrzednym. Brahman oszczędza energię, działa niematerialnymi ideami tworzonymi przez wybrańców brahmana-proroków.

Oto wybrane fragmenty ideologii nowożytnych Indii:

*”Mechanizm heglowski wiąże Keshab Chandra Sen (1838-1884) ze stanowiskiem Carlyle’a, który bardziej jeszcze niż Hegel wyeksponował rolę wybitnych postaci historycznych jako twórców procesu dziejowego. Historia nie jest zbiorem dowolnie zestawionych faktów i wydarzeń. Przejawia się w niej Bóg, którego wola manifestuje się przede wszystkim przez działanie wybitnych postaci historycznych. Żyją one i umierają tylko po to, aby zrealizować*

*intuicyjnie wyczuwaną ideę i nie spoczną do momentu, w którym subiektywna idea nie stanie się konkretną, zobiektywizowaną rzeczywistością. Cechą wielkich ludzi jest bezinteresowność, swoboda myśli, bohaterska siła”* (Justyński 1985:78).

*„Panowanie brytyjskie jest zrzędzeniem Opatrzności, nadeszło bowiem w okresie upadku duchowego i chaosu społecznego”*” (Justyński 1985:79).

Ram Mohan Roy-*„Jedną z istotnych cech światopoglądu Roya był także jego religijny uniwersalizm. Wspomniano już wyżej, że Roy dysponował warsztatem badawczym, który umożliwił mu podjęcie prawdziwych badań porównawczych w zakresie religioznawstwa. Znał dobrze Koran, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wedy i Upaniszady i doszedł do wniosku, że rdzeń tych systemów religijnych jest identyczny- jedyny Bóg w postaci duchowej, nieśmiertelność duszy, dyscyplina etyczna jako podstawa życia duchowego. Różnice mają charakter drugorzędny, wynikają po prostu z odmiennych tradycji poszczególnych grup wyznaniowych”*” (Justyński 1985:42).

Ramakrishna Paramahansa (1836-1886): *”Wydaje się, że pewien wpływ na ukształtowanie się poglądów Ramakrishny miały także założenia Keshab Chandra Sena, zwłaszcza jego doktrynalny minimalizm, ograniczający teologiczne podstawy hinduizmu do tezy o ojcostwie Boga i braterstwie ludzi”* (Justyński 1985:98).

*„Za punkt wyjścia można przyjąć tezę Ramakrishny, iż wszystkie religie są prawdziwe, nie ma więc potrzeby toczenia walki o rząd nad duszami i wyrywania ich sobie wzajemnie. Bogowie różnych wyznań, bez względu na to czy jest to Allah, Brahman, Kali, Rama, ołijk, mają tę samą istotę. Przyczyną sporów religijnych jest to, że ludzie dotykając różnych aspektów boskości, nie obejmują jednocześnie jej całości. Z tego zapewne względu, mimo iż sam eksponował wiarę w jednego, niematerialnego i abstrakcyjnego Boga, nie atakował całego panteonu bóstw ludowych.(...) Życie prawdziwie uduchowione, zmierzające do poznania Boga, wymaga uwolnienia się od wszelkiego egoizmu i zaborczości. Miłość Boga musi znajdować wyraz w pełnej samozaparcia służbie na rzecz bliźniego.(...) Ramakrishna wystąpił także jako rzecznik idei niesprzeciwiania się złu przez stosowanie przemocy. I w tym wypadku jego motywacja ma charakter religijny. Wszystkie stworzenia, stwierdza Ramakrishna, są dziełem bożym, także zły człowiek, moralnie błędne jest więc stosowanie zasady „oko za oko-ząb za ząb”*” (Justyński 1985:99-100).



Muhammad Iqbal (1873-1938)-„Iqbal traktuje ludzkie „ego” jako czynne, dynamiczne, twórcze i wolne. Cechy te mają u niego wydźwięk jednoznacznie pozytywny. Ujęcie takie znajduje, jego zdaniem, ujęcie w Koranie, który podkreśla wolność jednostki ludzkiej. Bóg podjął bowiem ryzyko stworzenia człowieka, pokładając w jego przymiotach niezwykłą ufność. Zadaniem człowieka jest potwierdzenie tej niezwykłej wiary. Zresztą, dodaje Iqbal, podobnie jak Bóg stanowi element niezbędny dla egzystencji człowieka, tak i człowiek jest niezbędnym składnikiem podjętego przez Boga procesu twórczego.

” Bez nas ani światło ani dźwięk nie ma realnego bytu. Podobnie czas i przestrzeń są kategoriami naszego rozumu””( Justyński 1985:120-121).

**W naszym ego materializuje się boskie dążenie do kreowania nowego świata. Ego przetwarza świat, przyrodę i poznaje ją, co zostanie wykorzystane do kreacji nowego świata. Nasza wolność przynosi odpowiedzialność za nasze działanie. Bez wolności nie ma odpowiedzialności.**

„Szczególne miejsce w upowszechnieniu idei egalitarnych zajął także, zdaniem Bankima Chandra Chatterjee, Rousseau. Jego koncepcja przygotowała grunt pod rewolucję burżuazyjną we Francji, zapoczątkowała ponadto rozwój myśli socjalistycznej oraz komunistycznej, która skoncentrowała swą uwagę na tym problemie. Podobnie jak niektórzy socjaliści utopijni, uważał on, że w celu usunięcia dysproporcji, między poszczególnymi grupami ludzi konieczne jest wprowadzenie istotnych ograniczeń do prawa dziedziczenia. **Spadkobierca powinien dziedziczyć tylko tyle, ile jest absolutnie niezbędne do jego utrzymania i wykształcenia - reszta powinna służyć zaspokojeniu potrzeb całego społeczeństwa.** Wpływ myśli socjalistycznej uwidacznia się także w stosunku Bankima Chandry Chatterjee do zagadnienia własności ziemskiej. Krytykuje on zdecydowanie układ stosunków agrarnych na wsi indyjskiej i domaga się, aby zamindarzy zrezygnowali z części swych przywilejów i dóbr na rzecz chłopów. Położenie indyjskich mas ludowych jest tragiczne, jednak tradycja religijna oraz niezwykle trudne warunki klimatyczne (porażający wiatr upał) sprawiają, że nie mają one możliwości podjęcia efektywnych działań zmierzających do zmiany swego położenia. Istotny wpływ na ten stan rzeczy mają kapłani hinduscy i buddyjscy, którzy przez wiele stuleci uczyli ludzi obojętności na dobra materialne oraz bierności, tak że w końcu cechy te udało się im głęboko zakorzenić””( Justyński 1985:156).

„Bal Gangadhar Tilaklokamanya (1856-1920) jako pierwszy badacz indyjski (...) podjął świadomy trud przezwyciężenia dominującej w tradycji indyjskiej postawy kwietystycznej.

(kwietyzm-stan spokoju i bierności umysłowej i fizycznej, beznamiętny stosunek do świata i spraw życiowych; zdanie się na bieg wydarzeń, brak aktywności\*). Głosząc filozofię życia czynnego, odważył się przeciwstawić klasycznej wykładni Siankary. Stanowisko tego rodzaju wymagało wysunięcia na plan pierwszy karma jogi, czyli jogi czynu, która w Bhagavad Gicie występuje obok bhakti jogi (połączenie się z bóstwem przez bhakti), oznaczającej w rzeczywistości kwietystyczną ucieczkę od świata i życia czynnego. Karma joga stanowi, zdaniem Tilaka, motyw przewodni Bhagavad Gity, a tym samym podstawę, która określa obowiązki człowieka. Tilak idzie tak daleko, że stwierdza, iż karma joga jest niezbędna nawet dla kogoś, kto osiągnął Brahmana. Aktywne życie moralne i bezinteresowna, wolna od egoistycznych pragnień, a zarazem zgodna z dharmą, służba na rzecz społeczeństwa cechowała indyjskich świętych i jest to, zdaniem Tilaka, argument wystarczający do tego, aby uznać karma jogę za podstawę hinduskiej koncepcji życia. Karma joga jest duchową drogą, otwartą dla każdego, doskonale splecioną z cechami natury człowieka. Człowiek w istocie rzeczy nie ma innego wyboru. "Nie ma wolności od działania, stwierdza Tilak, jest tylko wolność w działaniu,(...) W komentarzach Tilaka do Bhagavad Gity odnaleźć można także próbę dokonania ogólnej historiozoficznej interpretacji dziejów. Tilak wskazuje bowiem, że Bóg roztacza stałą opiekę nad światem, wtedy zaś gdy ludzkość znajduje się na etapie krytycznym czy przechodzi okres przełomu, wysyła na ziemię swe kolejne inkarnacje. "Bóg przychodzi do nas tak często, jak często jest to niezbędne"" ( Justyński 1985:195).

Ukoronowaniem hinduskiej myśli i praktyki filozoficznej była postawa Mahatmy Ghandiego wyrażona następującymi przykazaniem:

Gandhi's personal ten commonments for his own guidance (Ghandiego 10 przykazań dla osobistego przestrzegania):

- 1.Truth-Prawda
- 2.Love-Miłość
- 3.Chastity-czystość płciowa, niewinność
- 4.Restraint (ograniczenie, skrzępowanie, restrain-powstrzymywać, powściągać) of the appetites
- 5.Possession anly of essentials-posiadanie jedynie niezbędnego
- 6.One's Bread must be earned by the Sweat of one's brow
- 7.Man's duty is to serve his neighborow-obowiązkiem człowieka pomagać bliźniemu

8.Equality of Mankind-równość ludzi

9.Equality of all the Great Father of the World-równość wielkich Ojców świata

10.Fearlessness-nieustraszoność

### **11d.Etyka chrześcijańska**

W starożytnym świecie, dzięki podbojom Aleksandra Wielkiego i podróżom handlowym, znana była myśl filozoficzna Chińczyków i Hindusów. Dzięki wymianie myśli z Azją rozwijały się kultury śródziemnomorskie. Jest bardzo możliwe, że min. judaizm czerpał z filozofii chińskiej i hinduskiej. Zmierzam do tego aby stwierdzić, że w filozofii Chrystusa pojawiają się wpływy azjatyckie, np. buddyjskie. Należałoby to badać.

Polacy (niestety nie wszyscy) w połowie XX wieku tak myśleli o sensie chrześcijaństwa:

*Psychologicznym fundamentem moralności chrześcijańskiej jest przeświadczenie, wedle którego skłonność ku dobremu i do złego oraz popędy zarówno altruistyczne jak i egoistyczne właściwe są wszystkim ludziom. Przewaga jednych nad drugimi jest wynikiem swobodnej decyzji ludzkiej. Człowiek jest istotą ułomną, ale zdolną wznieść się na wyżyny doskonałości moralnej wysiłkiem swojej woli. Moralność chrześcijańska przeciwstawia obowiązek miłości bliźniego i panowania nad sobą, przewyższającego skłonności ujemne, niewątpliwej pochopności ludzi do złego i do nadmiernego egoizmu. Indywidualny wysiłek wewnętrzny skierowany ku doskonaleniu właściwości duchowych i moralnych stanowi istotę prawdziwego postępu, a zarazem podstawę naprawy współzycia ludzi ze sobą (Krzyżanowski 1948:31).*

**Indywidualne, moralne, działania człowieka winny być wspierane przez instytucje społeczne. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że miłość bliźniego nie jest celem samym w sobie. Jest tylko środkiem do celu jakim jest rozwój społeczeństwa. Miłość bliźniego pełni rolę użyteczną i aby była pielęgnowana musi przynosić ludziom korzyści a nie tylko wyrzeczenia. Kochajmy innych dlatego aby samemu żyć lepiej. Ludzie się przecież odwzajemniają.** Podstawą chrześcijaństwa są słowa Chrystusa: „Bierz swój krzyż i idź za mną”. Jest to zachęta do dobrowolnego cierpienia wiodącego do doskonałości, do pełnego zanurzenia się w świat, w przeciwieństwie do słów Buddy uczącego jak unikać cierpienia przez unikanie świata.

Święty Jan twierdził, że na początku było Słowo. A przecież słowo to język, a język jest produktem społecznym, zatem na początku istniało społeczeństwo żyjące w jakimś świecie, które posługiwało się językiem. A społeczeństwo, aby żyć w pokoju, rozwijało etykę i

wiedzę. I stworzyło nowy świat. Na początku było etyczne, mądre społeczeństwo. A przed nim było przeniknięte mądrością środowisko. I tak bez końca, w koło.

Rozwój doktryn chrześcijańskich był burzliwy i przyniósł wiele cierpień i ofiar ludzkich.

*Podział wyznaniowy Niemców sięga XVI wieku. Protestantyzm (w Prusach) jest pojęciem zbiorowym obejmującym wiele niekatolickich wyznań chrześcijan. Zdaniem protestantów kapłan nie jest koniecznym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, warunkiem zaś zbawienia nie jest udział w sakramentach udzielanych przez Kościół, lecz-wg. Lutra-silna wiara w zasługi Chrystusa opisane w ewangeliach. Tym samym protestanci mogli się uwolnić od duchowej i materialnej zależności od duchowieństwa, które w kościołach protestanckich zajmuje się wyłącznie kaznodziejstwem w celu umoralnienia ludzi, podczas gdy w katolicyzmie jego głównym zadaniem jest udzielanie sakramentów (Krasuski 1978:31).*

**. Co stanie się z kosmosem na końcu świata? Rz 8,18-23; 2 P 3,10-13; Ap 21.1-5**

*Koniec świata nie musi oznaczać całkowitego (kresu?) kosmosu, lecz zakończenie jego teraźniejszej formy istnienia i początek nowej, wiecznej. Św. Piotr pisze: „Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3,13).*

Powyższe słowa zaczerpnięto ze strony internetowej o linku:

[http://www.teologia.pl/m\\_k/zag08-7.htm#1](http://www.teologia.pl/m_k/zag08-7.htm#1)

**W mojej teorii świat sam się stwarza według odwiecznej mądrości zawartej w konstrukcji naszego świata. Istnieje wiele różnych światów.**

### **11e. Etyka judaizmu**

Przed chrześcijaństwem rozwinął się judaizm, będący ciekawym systemem filozoficznym.

W judaizmie tak rozumiano etykę: *Centralna pozycja doktryny głoszącej, że istoty ludzkie zostały stworzone na obraz Boga (podstawa-jak wskazano wcześniej- nakazu naśladowania Boga\*) zostały podkreślone w debacie (dobrze znanej) pomiędzy dwoma rabinami z Miszny, Akiwą i Ben Azajem. Ich debata skoncentrowała się na pytaniu: „Jaka maksyma Tory jest największa?”. Rabin Akiwa wysuwał maksymę:” Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”, podczas gdy Ben Azaj opowiadał się za:” Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go”.*

Obaj rabini, Akiwa i Ben Azaj, zgodzili się, że doktryna ludzkości stworzonej na obraz Boga to centralne nauczanie Tory; Ben Azaj cytuje samą tę doktrynę, Akiwa – jej najjaśniejszą implikację moralną. Wziąwszy żydowską tradycję stawiania praktyki nad kaznodziejstwem, nie dziwi, że przynajmniej dla potocznej umysłowości żydowskiej zwyciężyła maksyma rabiego Akiwy (Kellner 1998:120). Czasami prowadzi to w złą stronę, bo są ludzie, którzy nienawidzą samych siebie.

W etyce żydowskiej jednak następowały zmiany:

*Pietystyczna literatura etyczna jest związana z kręgiem żydowskich mistyków i pietystów zwanych chasydami aszkenazyjskimi, którzy działali w XII i XIII wieku w Niemczech. Odnacza się głęboką pobożnością, przesadami typowymi dla żydowskiego ludu- w przeciwieństwie do religii elit- oraz naciskiem na wysiłek wkładany w wykonywanie zadań moralnych, religijnych; im zadanie trudniejsze do wykonania, tym jest ono wartościowsze. Idea ta oraz pokrewna jej koncepcja, że **pietystę (chasyda) cechuje stosowanie się do prawa nieba, bardziej srogiego i wymagającego niż „prawo Tory”**, do którego stosują się inni, może nie było całkowicie nowe w judaizmie, ale chasydzi aszkenazyjscy na nowo wypowiedali je z dużym naciskiem. To wezwanie do nadobowiązkowego działania etycznego miało znaczący wpływ na dalszy rozwój europejskich żydów (Kellner 1998:121).*

W książce chasydzkiego filozofa Martina Bubera „Problem człowieka” znajduje się fragment mówiący o jego poglądach:

*”Wrażenie szczególne zrobiła na nim chasydzka nauka, według której człowiek obcuje z Bogiem wyłącznie za pośrednictwem świata i dialog ten stanowi istotę dziejów.(...) Ważne jest, że sam Buber czuł się zainspirowany nauką chasydzką i że pod jej wpływem dokonał wielkiego zwrotu w swoim myśleniu. Był to zwrot ku światu i odrzucenie ekstatycznego doświadczenia mistycznego na rzecz „cichego objawienia codzienności”, a pasywnej kontemplacji na rzecz czynu. I dalej na stronie XVI: ” Świat nie jest przeciwieństwem Boga, lecz, jak uczyła tradycja kabalistyczna i chasydzka, „boskim zamieszkaniem”, „bramą do Boga”” (Buber 1993:XIII-XIV).*

Idąc dalej tym tokiem myślenia musimy rozważyć znaczenie symbolu jakim była ofiara Chrystusa. Jeżeli, według chasydów, dialog z Bogiem trwa w zwykłej codzienności, to i Święta Wielkanocne powinny do nas przemawiać. Zgodnie z nauką Daalajlamy należy oddzielić czyn od sprawcy. Prześladowania Żydów zawinione przez błędne odczytanie nauk Chrystusa są czynem. Sprawcą są omylni ludzie kierujący się niskimi pobudkami i niewiedzą o motywach czynu Chrystusowego. A czy dzisiaj w Polsce rozważamy nauki chasydów i dziejową wymowę Chrystusowej ofiary? Czy wiemy co czynimy?

Poniżej zawarłem cytaty z Wikipedii objaśniające idee polskiego chasydyzmu:

*Baal Szem Tow był jak gdyby odpowiednikiem [Marcina Lutra](#) w [chrześcijaństwie](#), gdyż uważał pośrednictwo [rabinów](#) w kontaktach z Bogiem i zagłębianie się w tajniki i zawilości [Talmudu](#) za zbędne. Za to spotkał się z krytyką ortodoksów żydowskich. Głosił zwalczanie zła nie złem, ale dobrem, które należy dostrzec jako aspekt boskości i sprowadzenia go następnie ku dobru. Każdy mógł liczyć na oczyszczenie i nagrodę, gdyż człowiek (a w zasadzie jego dusza) jest złączony z [Bogiem](#) miłością (hebr. dewekut – "przyłgnięcie", "zespolenie się"). Złączenie się z Bogiem było osią intelektualną chasydyzmu. BeSzT nauczał, że Boga należy chwalić nie poprzez umartwianie się i [ascezę](#), ale raczej poprzez mądre i radosne korzystanie z życia i darów, jakie z sobą niesie. Pobożność w tym ujęciu była afirmacją życia.*

Powyżej opisałem piękne założenia wiary żydowskiej. Aby je zachować Żydzi byli zmuszeni do walki o byt we wrogim chrześcijańskim świecie. Do nastania tej wzajemnej wrogości przyczyniły się skutki Małej Epoki Lodowej, którymi były nietolerancja odmiennych kultur w walce o fizyczne przetrwanie - w Polsce, w czasach narodzin XIX-wiecznego antysemityzmu, umierało z głodu podczas kryzysów klimatycznych do 10% populacji. Takie warunki życia wzmagaly agresję społeczną i spowodowały w efekcie antysemityzm.

*Żyd zawodowo niesprawny był skazany na całkowite upośledzenie. Walcząc o dorównanie lub nawet przewyższenie otaczającej ich chrześcijańskiej większości, Żydzi wytworzyli między sobą silną więź solidarności, prowadzącą w niektórych dziedzinach do powstania mafii zmierzających do wzajemnego wspierania się i eliminacji chrześcijan (Krasuski 1978:97).*

Ta żydowska solidarność jest błogosławieństwem i przekleństwem jednocześnie. Z jednej strony zapewnia Żydom dominację nad innymi niezorganizowanymi tak narodami a z drugiej strony wystawia ich na zazdrość i nienawiść otoczenia za ich bogactwo. Komunizm Marksa był żydowską ucieczką przed nienawiścią otoczenia i próbą zespolenia z otaczającym światem, ale niestety nie został właściwie zrozumiany co spowodowało jego odrzucenie. Ten otaczający świat nie dorósł jeszcze do komunizmu. Płynie z tego wniosek, że należy pracować nad ugruntowaniem zasad etycznych w nieżydowskim świecie aby dorównać Żydom w poziomie etycznym umożliwiającym służbę ludzkości.

Pisząc o etyce żydowskiej trudno nie wspomnieć o Salomonie Majmonie i Benedykcie de Spinozie. Jak pisze Salomon Majmon (Majmon 1913:103): *Wszechmoc nie działa na przyrodę bezpośrednio, lecz za pomocą sił, energia działa za pomocą woli materii. Płynię z tego wniosek, że energia nie ma woli - realizuje wszelkie potencjalności.*

*Systemat Spinozy przeciwnie przypuszcza jedną i tę samą substancję, jako bezpośrednią przyczynę wszelakich różnorodnych skutków, które rozpatrywane być winny, jako predykaty jednego i tego samego subjektu.*

*Materia i Duch są dla Spinozy ową jedną substancją, która występuje raz pod postacią tego, innym razem pod tamtym atrybutem* (Majmon 1913:92). Zgadzam się ze Spinozą, że energia jest jedną substancją, a materia jest formą energii.

#### **11f. Buddyzm-wybrane myśli**

*Buddyzm naucza, że między człowiekiem a naturą jest stosunek wzajemnej zależności. Stosunek ten wyraża termin *eshō funi*. *Shō* oznacza *shōhō*, samoistną istotę żywą, *e* oznacza *ehō*, otoczenie podtrzymujące tę istotę przy życiu. Ponieważ życie ludzkie wpływa na swoje otoczenie i od niego zależy, oba te czynniki *eshō* są nierozzerwalne: *funi* (Toynbee, Ikeda 1999:37)*

Powyższe słowa mówią o tym, że otoczenie-środowisko życia podtrzymuje nasze istnienie. Bez niego nie istnielibyśmy. Ono nas stworzyło. Stworzenie nowego środowiska życia powoła nowe istnienie. Prawdopodobnie jeżeli zbudujemy komputer kwantowy i poznamy tajemnice istnienia to stworzymy nowy (wirtualny?) świat na podobieństwo naszego. Zanim to się stanie musimy uzyskać oświecenie- musimy stać się mądrym i etycznym społeczeństwem.

*Grecki poeta Ajschylos w lapidarnych słowach stwierdził, że cierpienie jest jedyną drogą mądrości* (Toynbee, Ikeda 1999:76).

*Świat Buddy można pokrótce objaśnić następująco; jest to mądrość, która określiła ostateczną naturę wszechświata i siły życiowej. Jest to byt zawierający nieograniczoną siłę życiową, która stanowi jedność z ze zindywidualizowanym życiem. Buddyizm przyjmuje, że życie istnieje przez całą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość podobnie jak karma. Cierpienie nie kończy się ze śmiercią, lecz ucieleśnione w karmie istnieje nadal po śmierci. Karma nigdy się nie zmienia, jeżeli jednostka nie zmieni jej własnym wysiłkiem.*

Cierpienie człowieka pozostawia ślad w świecie w postaci owoców tego cierpienia i nadaje specyficzny bieg sprawom np. swoje cierpienie przekazujemy potomstwu w dziele ich wychowania a one przekazują je światu co oznacza ciągłość jednostkowego cierpienia w świecie. Cierpienie to nauka, a więc przeznaczeniem świata jest ciągły rozwój skoro cierpienie nie przestaje istnieć.

Toynbee: *Postawa hinduska i wschodnioazjatycka (panteizm), w przeciwieństwie do judaistycznego monoteizmu, to panteizm. Zgodnie z poglądem panteistycznym boskość zawiera się we wszechświecie i przenika cały wszechświat. Według poglądu monoteistycznego, boskość jest poza wszechświatem i jest uznawana za zewnętrzną wobec niego; to znaczy boskość nadaje się charakter transcendentny(...). Ten historyczny fakt sugeruje, że teraz, gdy już stali się świadomi złych konsekwencji monoteistycznego braku szacunku do przyrody (człowiek panem i użytkownikiem wszystkiego), rysuje się jakaś nadzieja na powrót do postawy panteistycznej. Zachłanności monoteistycznej cywilizacji nie hamował pogląd, że pozaludzka natura jest święta i że ma ona- jak sam człowiek- godność zasługującą na szacunek* (Toynbee, Ikeda 1999:319).

Człowiek nie może istnieć bez otaczającego świata a więc powinien go szanować. Prawdopodobnie świat zewnętrzny jest zespolony z naszym, przenikają się wzajemnie. Przestrzeń nie istnieje, nie istnieje pojęcie zewnętrzne, wewnętrzne. Wszystko jest jednością. *Mimansa, jak zresztą większość systemów bramińskich, nie przyjmuje istnienia postaci niezależnego, nadrzędnego stwórcy, według niej świat nie powstaje w wyniku aktu stwórczego, tylko jest procesem stałego stwarzania i rozkładu* (Kudelska 2006:119).

Opisałem ten proces powyżej w kole życia, które jest wieczne i multiplikuje byty.

## 11g. Etyka islamu

Afgańscy muzułmanie tak myślą o sobie i zachodniej cywilizacji:

*Nie chcemy żyć tak jak wy, nie chcemy oglądać waszej telewizji, waszych filmów. Nie chcemy waszej wolności. Chcemy, żeby nasze społeczeństwo było rządzone przez szariat, prawo koraniczne, i żeby nasza gospodarka nie kierowała się prawem zysku. Kiedy ja pod koniec dnia sprzedam wystarczająco dużo na swoje potrzeby, to następnego klienta, który do mnie przychodzi, wysyłam do sąsiada, bo widziałem, że on nic nie sprzedał* (Terzani 2012:85).

W średniowiecznej Andaluzji, zasiedlonej przez wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa, islamu kwitła wysoka kultura, której twórcą był min.wybitny filozof arabski Ibn Arabi (1165-



1240). Rozwój kultury był możliwy dzięki pomyślnemu klimatowi średniowiecznego ocieplenia, który umożliwiał rozwój rolnictwa i znakomitego rzemiosła. Okres harmonijnego współistnienia trzech religii zakończyła Mała Epoka Lodowa (od 1250 roku) wywołując kryzys gospodarczy, który wywołał chaos i konflikty.

Według Ibn Arabiego (Ibn Arabi 2010) w ścisłym sensie tego słowa to jedynie Bóg istnieje, świat zaś jest tylko jego odbiciem, objawieniem. Jest to radykalna interpretacja, która znaczy, że Bóg jest jedynym bytem.

*Tradycja przekazana przez Proroka Muhammada mówi: Bóg, Ukryty Skarb, jest źródłem miłości i w swoim pragnieniu objawienia się światu przekazuje tę miłość stworzeniom, które poznawszy go, odpowiadają na to wezwanie (Ibn Arabi 2010:XXVI).*

*Cel dialogu pomiędzy religiami nie polega po prostu na zniszczeniu „naukowego” materializmu i destrukcyjnego światopoglądu materialistycznego. To sama natura religii domaga się takiego dialogu. Judaizm, chrześcijaństwo i islam, a nawet hinduizm i inne religie światowe akceptują to samo źródło inspiracji, a włączając w to buddyzm – dążą do tego samego celu. Jako muzułmanin, uznaję wszystkich proroków i księgi zesłane różnym ludom w ciągu dziejów oraz traktuję wiarę w nie jako fundamentalną zasadę bycia muzułmaninem. Muzułmanin jest prawdziwym zwolennikiem Abrahama, Mojżesza, Dawida, Jezusa i wszystkich innych proroków. Niewiara choćby w jednego proroka lub księgę jest tożsama z odrzuceniem przez daną osobę islamu w ogóle. Stąd też uznajemy zasadniczą Jedność religii, która jest symfonią boskiego błogosławieństwa i łaski oraz oznacza uniwersalność wiary religijnej. Religia jako taka stanowi system obejmujący wszystkie rasy i wszystkie wyznania, jest drogą prowadzącą wszystkich do braterstwa. Bez względu na to, jak wyznawcy wcielają w życie swą wiarę, to z reguły uznają wartości takie jak miłość, szacunek, tolerancję, przebaczenie, miłosierdzie, prawa człowieka, pokój, braterstwo i wolność, głoszone przez religię. Większość z tych wartości znalazło swój wspaniały wyraz w posłannictwach Mojżesza, Jezusa i Muhammada a także w naukach Buddy i Zaratusztry, Lao-tsy, Konfucjusza i myślicieli hinduskich.*

*Tradycja proroka Muhammada (pokój z nim) niemal jednomyślnie wspomina, że Jezus powróci przed końcem świata na Ziemię. Nie wiemy, czy on rzeczywiście pojawi się fizycznie, lecz to, co z tych przekazów pojmujemy oznacza, że w pobliżu końca czasów wartości takie jak miłość, pokój, braterstwo, przebaczenie, altruizm, miłosierdzie i oczyszczenie duchowe będą mieć pierwszeństwo, tak jak miały podczas posługi Jezusa. Ponadto, ponieważ Jezus został posłany do żydów, i ponieważ wszyscy prorocy hebrajscy głosili te wartości, konieczną rzeczą*

stanie się ustanowienie dialogu z żydami, jak również nawiązanie ściślejszych relacji i współpracy pomiędzy islamem, chrześcijaństwem i judaizmem.

Powyższy tekst napisał wybitny turecki myśliciel Fetullah Gulen w „Potrzebie dialogu międzyreligijnego” –tekst ten jest dostępny na stronie internetowej o linku:

<http://pl.fgulen.com/content/view/6/13/>

W innym dziele traktującym o islamie znajdujemy kwintesencję nauk Jezusa:

*”Ewangelia Św. Jana (8,31-32) mówi o prawdzie, która nas wyzwoli, lecz jedynie wtedy, gdy przyjmie się warunki Chrystusa:” Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy mu uwierzyli:” Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli””. W Ewangelii Św. Mateusza czytamy:” Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”(Mt 16, 24). (Nasr 2010:244).*

Powyższe cytaty wskazują, że aby być uczniem Chrystusa należy stosować jego nauki (miłować, nawet nieprzyjaciół, i dzielić się chlebem) oraz nieść swój krzyż tzn. dobrowolnie przyjmować cierpienie czyli naukę. Słuchając co mają do powiedzenia inne istoty możemy uniknąć cierpienia.

Jak daleko odeszło nauczanie Kościoła Katolickiego od tych prostych prawd, których uczą myśliciele islamu. Jeżeli chcemy pokoju na świecie musimy wcielić te nauki w nasze życie.

## **11g.Etyka Indian Ameryki Północnej**

**Poniższy cytat pochodzi z portalu PISTIS- Pistis - świecki portal uduchowiony:**

*"Zanim nasi biali bracia przybyli, aby uczynić z nas ludzi cywilizowanych, nie mieliśmy niczego takiego jak więzienie. Z tego powodu nie mieliśmy też przestępców. Bez więzienia nie może być przestępców. Nie mieliśmy zamków ani kluczy, a mimo to pomiędzy nami nie było złodziei. Gdy ktoś był tak biedny, że nie stać go było na konia, namiot lub koc, otrzymywał to wszystko w darze. Byliśmy zbyt niecywilizowani, aby docenić jak ważna jest własność prywatna. Nie znaliśmy żadnych pieniędzy i, co za tym idzie, wartość człowieka nie była określana przez jego zamożność. Nie mieliśmy żadnych pisanych praw, żadnych prawników i żadnych polityków, dlatego nie byliśmy w stanie wzajemnie się oszukiwać i kantować. Byliśmy w naprawdę kiepskim stanie, zanim przybyli biali ludzie, i nie potrafię wyjaśnić, jak my w ogóle dawaliśmy sobie radę bez tych wszystkich podstawowych rzeczy (tak nam powiedzieli), które są tak nieodzowne dla cywilizowanego społeczeństwa."*

John Fire Lane Deer  
wódz indiański

### **11i. Etyka Romów**

Wśród Romów wszelkie przestępstwa przeciw prawu romskiemu zagrożone są skalaniem-ograniczeniem praw Roma, lub gdy są cięższe –wykluczeniem z romskiej społeczności. Na straży praw stoi starszyzna romskiej społeczności. Młodzi zobowiązani są do posłuszeństwa starszym. Romowie polscy kochają Chrystusa.

### **12. Technologia przetrwania**

Współcześnie, w erze globalizacji, kiedy padają kolejne bariery dzielące narody, aby się porozumieć i współistnieć, musimy wypracować pewien światowy standard norm etycznych. Bariery rozwojową, zagrożeniem dla ludzkiej zbiorowości, stał się brak skutecznego globalnego systemu regulacji zachowań jednostek i społeczeństw. Do tej pory ludzie, wykształceni ze zwierząt, kierowali się instynktem, wzorcami zachowań wynikającymi z przystosowania do życia na łonie natury. Przed wiekami, w różnych cywilizacjach, pojawiły się załączki etyki, nowego sposobu przystosowania człowieka do powiększającego się środowiska społecznego. Etyka, kanon zachowań jednostki cementujących społeczeństwo, jest reakcją żyjących populacji organizmów na zagrożenie płynące ze środowiska przyrodniczego i społecznego. Zagrożenie płynące ze środowiska musi być usunięte i to wyzwala mechanizmy dostosowawcze w zagrożonym społeczeństwie. Jednym z tych mechanizmów jest gromadzenie wiedzy o środowisku i współpraca w jej wykorzystaniu w celu opracowania **technologii przetrwania**.

Co to jest technologia przetrwania?

*Technologia to sposób realizacji założonego celu uwarunkowany stanem wiedzy i sprawności społecznej* (Lem 1974:32-33).

Naszym celem jest przetrwanie nadciągającego kryzysu klimatycznego będącego dla nas najważniejszym, nieuchronnym zagrożeniem, dlatego musimy zdobywać wiedzę i sprawność społeczną. Co to znaczy zdobywać wiedzę - rozumiemy, ale co to znaczy być sprawnym społecznie?

Społeczeństwo sprawne społecznie musi zgodnie współdziałać, aby nie marnotrawić swoich sił (energii) i skutecznie realizować cel przetrwania. To społeczeństwo o wysokiej zdolności do współdziałania, społeczeństwo etyczne. Zatem sprawność społeczna polega na

więziach społecznych. **Polega na etyce, która oszczędza energię społeczną w realizacji celu przetrwania.** Etyka społeczeństwa jest funkcją jego wiedzy gromadzonej w reakcji na zagrożenie. Społeczeństwo statyczne, nie przeciwdziałające kryzysom, jest narażone na rewolucje. Każda rewolucja wygląda tak samo - bunt obywateli przeciwko pogarszającym się warunkom życia. Trzeba znaleźć winnego sytuacji kryzysowej - ofiarę agresji- zawsze były to najlepiej wykształcone elity społeczne.

Każdorazowo zagłada elit powodowała wieki ciemne w życiu społeczności. Wpływa z tego wniosek - to współczesne elity powinny tworzyć mechanizmy kształcenia i bogacenia się biednych mas, aby zapobiec przewidywanym kryzysom.

Naszą Nowoczesną Technologię Przetrwania określi wykorzystanie całego dorobku naszej cywilizacji i będzie ona wyglądała prawdopodobnie następująco:

1. mechanizmy zapewniające każdemu możliwość zdobywania wiedzy i bogactwa,
2. zorganizowanie pokojowej migracji narodów z przeludnionych krain,
3. opracowanie jednolitego systemu etycznego.

Widzimy, że musimy rozwijać wiedzę o mechanizmach społecznych i masowych środkach transportu, aby opracować politykę realizacji pierwszych dwóch postulatów. Jednakże bez jednolitej etyki, zapewniającej zgodne współdziałanie globalnej społeczności, nic nie zdziałamy. Musi powstać dla całej światowej społeczności jednolity system etyczny, oparty na uniwersalnej zasadzie *oszczędzania wszelkich energii*, który umożliwi ścisłą międzynarodową współpracę.

Globalne zmiany klimatu zawsze powodowały konflikty społeczne i masowe migracje. Zapobiec im może jedynie konsekwentna realizacja nowoczesnej technologii przetrwania, wyrażonej równaniem:

**WIEDZA+ETYKA=ENERGIA=ŻYCIE**

Zastosowanie wiedzy i etyki da skuteczność (energię) naszym globalnym działaniom. Granicą wiedzy jest mądrość, a granicą etyki - miłość. Niech mądra miłość między ludźmi zapewni nam najwyższą skuteczność w przezwyciężeniu nadciągającego kryzysu klimatycznego. Zapewni to spokojne życie przyszłym pokoleniom.

Obecnie trwa ocieplenie klimatu, co powoduje narastanie agresji w Azji i Afryce z powodu spadku produkcji rolnej i pogarszających się warunków życiowych. Rośnie migracja z tych kontynentów do USA i Europy. Jednocześnie w krajach G-8 występuje zjawisko

nadprodukcji rolnej przy spadku wielkości populacji. Wszystko to razem powoduje kryzys finansowo-gospodarczy. Logika dziejów pozwala oczekiwać pojawienia się wybitnej postaci, twórcy nowego ładu i powszechnego systemu etycznego, jednoczącego ludzkość na drodze wyjścia z kryzysu. Przywódca ten będzie musiał zastosować przesłanie Jezusa Chrystusa, który powiedział przecież: *”Dzielcie się chlebem na moją pamiątkę”* (Łk 22,19), bo na tym polega miłość bliźniego. Jeżeli ocieplenie będzie nadal trwało, pogorszy sytuację w krajach przyrównikowych. Wzmoże się fala migracji do krajów zasobnych w żywność. Jeżeli nadejdzie ochłodzenie, przyniesie klęskę dla cywilizacji białego człowieka, migracje z G-8 (lub rewolucje?) i gwałtowny wzrost zaludnienia w krajach przyrównikowych. Takiego biegu wypadków świat nie przetrzyma i sytuacja zacznie się destabilizować. Nie możemy do tego dopuścić.

### 13. Etyka czy religia?

Rosnąca wiedza ludzkiej populacji, wynikająca z reakcji na środowisko przyrodnicze i społeczne, powoduje zmiany w jej kulturze. Kult przyrody dominujący u naszych przodków zmieniał się w kult bóstw uosabiających nieznanne siły kształtujące nasz los. Rozwijały się kolejne systemy religijne (właściwe dla różnych środowisk geograficznych) kształtowane przez wybitnych przywódców czerpiących wiedzę z mądrości zawartej w świecie. Ich istotą była wiara w potęgę wpływu bogów na nasze życie. Jednym z efektów były nieustanne wojny religijne gnębiące społeczność światową. Pojawiali się także wybitni, wolni ludzie wiedzy kwestionujący dogmaty religijne ograniczające swobodne rozważania o naszym świecie. Zaprzeczali idei Boga i wskazywali na rosnącą potęgę człowieka. Ta wiara w człowieka ulegała zachwianiu przez nieustanne konflikty - krwawe wojny i rewolucje, despotów gnębiących poddanych, aspołeczne zachowania ludzi. Powstawały świeckie systemy regulacji zachowań ludzi, które też okazały się nieskuteczne. Wszystko to powodowało zachwianie wiary w sens naszego świata. Moja wiara w świat nadprzyrodzony pozwala mi nad tym rozmyślać. Zastosowanie materializmu dialektycznego powoduje przyjęcie tezy : **byt kształtuje świadomość**. Idealizm zakłada odwrotnie: **świadomość kreuje byt**. Jest to antyteza. Powstaje z tego synteza: **byt kształtuje świadomość a świadomość kreuje byt**.

I tak bez końca trwa koło życia- samonapędzające się perpetuum mobile. *A świat się w kółko kręci, jak gdyby, gdyby nic-* to słowa piosenki z Kabareciku Olgi Lipińskiej. Jest to moją odpowiedzią na konflikt światopoglądowy współczesnego świata. Piękno i prostota naszego świata jest dla mnie porażająca. Wystarczy tylko wierzyć albo logicznie myśleć.

*Religia bierze początek z wiary człowieka w istnienie świata nadprzyrodzonego oraz z jego przekonania o możliwości utrzymywania z nim kontaktów użytecznych dla ludzi, polega zaś na zorganizowaniu tychże kontaktów tudzież ich wyzyskania dla celów ludzkich. Definicja wykazuje trzy człony: 1) TEORETYCZNE PRZEKONANIE CZŁOWIEKA O ISTNIENIU ŚWIATA NADPRZYRODZONEGO, 2) teoretyczne przekonanie człowieka o możliwości korzystnej dla niego relacji między światem nadprzyrodzonym i przyrodzonym, 3) Faktyczne nawiązanie przez człowieka stosunku ze światem nadprzyrodzonym znajdujące wyraz w organizowaniu kultu i odpowiednich reakcjach intelektualnych i emocjonalnych (kult bohaterów, twórców, wodzów (Łowmiański 1986:12).*

*Zasadniczy kompleks wierzeń stanowiła u Słowian polidoksja (wierzenia ludów przedpiśmiennych złożone z czterech podstawowych form: magia, wiara w dusze zmarłych, kult przyrody oraz forma wtórna-demonologia), którą poznajemy dość dokładnie na podstawie średniowiecznych źródeł, zwłaszcza ruskich, a także czeskich i polskich ilustrujących walkę, jaką z nią toczyło chrześcijaństwo, które pod pewnymi względami wbrew swym założeniom podsycalo tradycje pogańskie, mianowicie kult zmarłych, głosząc własną koncepcję eschatologiczną, a także wiarę w demony, które ono degradowało do roli „mocy nieczystych”, nie przecząc ich istnieniu. (...) Szczytowy element polidoksji, prototeizm (kult nieba materialnego przemieniający się w kult bóstwa), został odziedziczony po epoce indoeuropejskiej przez Słowian, którzy nadali niebu jako przedmiotowi kultu nazwę Swaroga, przejętą zapewne od ludności staroeuropejskiej (Neurów i Wenetów), na jaką się oni nawarstwili po przybyciu ze wschodu ( Łowmiański 1986:398-399).*

Religia dostarczała spoiwa plemionom Słowian oraz odpowiadała ich wyobrażeniom o świecie. Spoiwo społeczeństw-etyka, powstawała na bazie religii jednoczącej plemiona.

Potrzeba etyki, zasad społecznego współdziałania, wyłaniająca się w różnych cywilizacjach, musiała być zaspokajana, dlatego charakterystyczne jest pojawianie się w okresach społecznego chaosu powodowanego przez globalne zmiany klimatu, wybitnych jednostek rozumiejących konieczność kontynuacji i ewolucji dobrych dla społeczeństwa wzorców ludzkiego postępowania. Wszyscy wielcy twórcy systemów etycznych np. staroegipski twórca postaci bogini Maat- symbolu harmonii i sprawiedliwości we wszechświecie, twórcy braminizmu i hinduizmu, Zaratusztra (1400-1200 p.n.e.), Mojżesz (1300-1200 r. p.n.e.), Budda (560 lat p.n.e.), Lao-tsy i Konfucjusz (ok.550 p.n.e), Sokrates, Hillel i jego uczeń Jezus Chrystus, Mahomet (571-632 n.e.) , Mahatma Ghandi (1868-1948), Nelson Mandela pojawiali się w okresach rozchwiania ludzkich postaw wywołanych kryzysem gospodarczym spowodowanym przez zmiany klimatu (Góralski 2013). Ich naukę można sprowadzić do

wspólnego mianownika – **przez swoje postępowanie oszczędzaj energię społeczną, nie trać jej w konfliktach, generalnie dobrze wykorzystuj i oszczędzaj energię własną i tą będącą w dyspozycji społeczeństwa!**

Owoce moich przemyśleń jest teoria, że uniwersalna etyka ma wymiar fizyczny. Miarą etyki jest zdolność jednostek i społeczeństw do oszczędzania wszelkich form energii w tym energii społecznej. Skuteczny system etyczny czyni społeczeństwo sprawniejszym i bardziej dynamicznym. **Etycznym jest ten człowiek, który żyje kosztem zużycia jak najmniejszej ilości energii. Etyka to sztuka oszczędzania energii.**

Środowisko społeczne powstawało jako forma obrony przed niesprzyjającym środowiskiem przyrodniczym. Pojawienie się systemów etycznych regulujących zachowania jednostek w środowisku społecznym jest więc mechanizmem dostosowawczym do środowiska otaczającego. Brak skutecznego systemu etycznego jest zatem oznaką braku przystosowania do środowiska. Inaczej mówiąc, normy etyczne potrzebne człowiekowi, są wynikiem reakcji na otaczające środowisko przyrodnicze. Świat w którym żyjemy nieustannie nas ulepsza, czyni bardziej etycznymi. Lepsi ludzie tworzą coraz doskonalszy świat. Nasz świat się rozwija. **Zatem prawdopodobnie celem świata jest rozwój.** Etyka jest efektem ewolucji zbiorowej świadomości ludzi reagujących na zagrożenia płynące ze środowiska otaczającego. Prawdopodobnie etyka, jako nasze ograniczenie wobec środowiska społecznego, zastąpi coraz mniej potrzebne pierwotne instynkty, które we wcześniejszych etapach ewolucji wyznaczały nasze reakcje wobec natury. Globalny rozwój jednolitego systemu etycznego usunie bariery rozwojowe stojące przed ludzkością i wpłynie na rozwój cywilizacji. Rozwijający się Internet, usuwający bariery w dostępie do wiedzy, jest nową formą świadomości zbiorowej ludzkości. Jest to nowe środowisko w którym uczymy się żyć. Prawdopodobnie w tym nowym środowisku internetowym, które zbliża ludzi, powstanie nowa, ujednolicona etyka. Ujednolicona etyka umożliwi pokojową współpracę światowej społeczności i wykorzystanie, dzięki Internetowi, całej wiedzy zgromadzonej przez ludzkość. Umiejętnie wykorzystana wiedza odkryje nowe źródła energii co otworzy przed ludźmi niebywałe perspektywy. Prawdopodobnie umożliwi to rozwój naszej świadomości aż po granice świata. Granice tego świata zostaną wyznaczone przez zasoby dostępnej energii. Aż uda nam się pozapalać gwiazdy i stworzyć nowy świat.

Ram Mohan Roy- *„Jedną z istotnych cech światopoglądu Roya był także jego religijny uniwersalizm. Wspomniano już wyżej, że Roy dysponował warsztatem badawczym, który umożliwił mu podjęcie prawdziwych badań porównawczych w zakresie religioznawstwa. Znal dobrze Koran, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wedy i Upaniszady i doszedł do*

wniosku, że rdzeń tych systemów religijnych jest identyczny- jedyny Bóg w postaci duchowej, nieśmiertelność duszy, dyscyplina etyczna jako podstawa życia duchowego. Różnice mają charakter drugorzędny, wynikają po prostu z odmiennych tradycji poszczególnych grup wyznaniowych” (Justyński 1985:42).

Oto co mówi o potrzebie nowej religii buddysta Daisaku Ikeda:

*Jestem przekonany, że tylko nowa religia będzie w stanie objąć funkcję przywódczą w cywilizacji, która połączy naukę i filozofię na wyższej płaszczynie. Jednakże religia, jakiej potrzebujemy, będzie musiała inspirować ducha naukowego i filozoficznego ludzkości oraz będzie musiała podolać potrzebom nowej epoki. Musi być to religia, która zdoła wykroczyć poza różnice między Wschodem a Zachodem i – wiążąc całą ludzkość w jeden organizm- wybawić Zachód od jego obecnego kryzysu, a Wschód od jego obecnych trudności. Odkrycie tego rodzaju religii jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed ludzkością (Toynbee, Ikeda 1999:321).*

*„Ziemia jest naszym jedynym domem. Według dzisiejszego stanu wiedzy naukowej może to być jedyna planeta, na której powstało życie. Widokiem, który wywarł na mnie chyba największe w życiu wrażenie, było pierwsze zdjęcie Ziemi widzianej z kosmosu. Obraz unoszącego się w nieograniczonej przestrzeni błękitnego globu, jaśniejącego niczym księżyc w pełni na tle czystego nocnego nieba, uzmysłowił mi z wielką mocą, że w istocie jesteśmy jedną rodziną zamieszkującą mały dom. Wyraźnie poczułem, jak śmieszne są te wszystkie różnice poglądów i spory w naszej ludzkiej rodzinie. Dostrzegłem bezsens uporczywego obstawania przy tym, co nas dzieli. Z tej kosmicznej perspektywy widać kruchość i wrażliwość naszej planety krążącej po ograniczonej orbicie, wciśniętej między Wenus i Marsa w nieskończonym ogromie przestrzeni. Jeśli nie dbamy o nasz dom, cóż innego ma sens? (Dalajlama 2006:160).*

*Religia jako taka stanowi system obejmujący wszystkie rasy i wszystkie wyznania, jest drogą prowadzącą wszystkich do braterstwa. Bez względu na to, jak wyznawcy wcielają w życie swą wiarę, to z reguły uznają wartości takie jak miłość, szacunek, tolerancję, przebaczenie, miłosierdzie, prawa człowieka, pokój, braterstwo i wolność, głoszone przez religię. Większość z tych wartości znalazło swój wspaniały wyraz w posłannictwach Mojżesza, Jezusa i Muhammada a także w naukach Buddy i Zaratusztry, Lao-tsy, Konfucjusza i myślicieli hinduskich.*

Powyższy tekst napisał wybitny turecki myśliciel Fetullah Gulen w „Potrzebie dialogu międzyreligijnego” –tekst ten jest dostępny na stronie internetowej o linku:

<http://pl.fgulen.com/content/view/6/13/> .



*Zorganizowane religie, jeśli mają przetrwać – muszą przyjąć pogląd, że objawienie nie jest rzeczą ostateczną i daną, lecz z woli Boga prawda musi być zdobywana ewolucyjnie krok po kroku. Nasz umysł podlega stałemu rozwojowi poprzez wiedzę. (...) Teilhard (Ojciec Teilhard de Chardin\*) – którego działania nie znalazły uznania ani u jego zakonnych przełożonych, ani w kurii rzymskiej- wykazał, że chrześcijaństwo może nie tylko inkorporować w swój system cały dorobek nauki współczesnej, lecz pokusić się również o filozoficzno-religijną syntezę, której świecka filozofia nie dostarcza (Mieroszewski 1999:25).*

#### **14.Wola i miłowanie nieprzyjaciół**

*Nikogo nie zwalczaj, cierpliwie buduj własny świat* Bogdan Góralski

##### **14.1.Wola jest miarą entropii. Entropia jest miarą woli.**

Rozbity kubek to nieuporządkowane środowisko (Chown 2004:16,40), którego entropia rośnie bo entropia jest miarą nieuporządkowania. Jednak miliardy możliwych sposobów rozbicia kubka są wyrazem uporządkowania materii według woli twórców naszego środowiska. Cały kubek jest wyrazem woli tylko twórcy kubka, który zestawił atomy w kształt kubka zgodnie ze świadomą twórczą myślą. Atomy rozbitych kubków są zatem wyrazem woli twórców naszego środowiska, którzy chcą aby atomy pozostawały w formie przez nich ustalonej tzn. po naszym nieuporządkowane. Jednak to nieuporządkowanie coś oznacza. Oznacza działanie praw przywracających stan pierwotny materii- ten stan, który był punktem wyjścia przed naszymi działaniami, przed działaniem wynikłym z naszej woli. Z tego wynika, że wola zmienia kierunek łańcucha przyczyn .

Kubek cały odpowiada strzałce „czasu”- łańcuchowi przyczyn wyznaczonemu przez naszą wolę. Kubek rozbity przypadkiem odpowiada strzałce czasu innej woli, która przywraca stan bliższy pierwotnemu-stan rozproszkowania. Może to nie chodzi o „czas” a kolejność przyczyn bo przecież czasu nie ma.

Co było pierwsze? Atomy miały formę planety Ziemia, nastał człowiek i zrobił kubek bo taka była jego wola, kubek się przypadkiem rozbił w pył (a może to zrobić na miliardy sposobów) bo to było zgodne z prawami twórców tego świata.

Czyli nieuporządkowanie jest wyrazem woli twórców. Wzrost entropii jest zgodny z wolą naszych stwórców. My jednak, tworząc nowy świat, porządkujemy go zużytkowując energię i zmniejszając entropię układu. Działamy wbrew woli twórców świata. Z tego płynie wniosek: „Aby być w zgodzie z naszymi stwórcami powinniśmy wydatkować energię nie na

przekształcenia świata czyli na dopasowanie świata do naszych potrzeb, które są zmienne i wynikają z wymagań bieżącego etapu ewolucji, lecz na przekształcanie nas samych aby dopasować nas do tego świata, który już istnieje”. Oszczędzimy wtedy energię.

Przykładem działania ludzkiej woli jest centralizacja ludzkiego społeczeństwa i podporządkowanie go woli jednostki. Jest to raczej niezgodne z pojęciem wolności i dlatego społeczeństwo pulsuje- tzn. na zmianę centralizuje się i decentralizuje zależnie od warunków zewnętrznych, tzn. poddaje się woli tyrana i odrzuca jego wolę, gdy warunki na to pozwalają, gdy są sprzyjające nie uporządkowaniu. Co ostatecznie centralizuje społeczeństwo???

Etyka wynikająca z wiedzy o zagrożeniach płynących ze środowiska. Społeczeństwo pełne wiedzy o niebezpiecznym dla życia środowisku poddaje się samokontroli widząc w tym szansę na przetrwanie. Samokontrola jest możliwa gdy rozumiemy prawa społeczne i widzimy ich sens. Prawo musi być proste i zrozumiałe dla wszystkich aby pojawiła się samokontrola.

Czy obecnie entropia naszego świata rośnie? Czy rośnie jego nieuporządkowanie? Wg kosmologii wszechświat się rozszerza, co oznacza, że przybywa energii bo przecież energia podtrzymuje wolę, a wola jest twórcą materii co wykazałem wcześniej. Rozszerzanie się wszechświata oznacza przybywanie nowych światów będących efektem pojawienia się nowych świadomości, nowych woli, nowych stwórców, nowych gwiazd dających życie. Czyli rośnie energia wszechświata i rośnie entropia.

Pojawienie się centralizującej woli świadczy o pogarszaniu się warunków środowiskowych i wynikającej stąd potrzebie normatywu zużycia energii służącej podtrzymywaniu życia członków społeczeństwa. Ten normatyw to etyka porządkująca życie społeczności pojawiająca się w chwilach zagrożeń braku energii.

## **14.2. Słońce jest naszym bogiem**

Gdy pojawia się efekt woli kierowanego etyką społeczeństwa, czyli nowy świat, energii jest pod dostatkiem, bo graniczna świadomość starego świata zmienia się w energię nowego, co może oznaczać, że to Słońce jest naszym bogiem (poniżej przedstawiam dowody na to, że Słońce i planety Układu Słonecznego kierują naszym życiem). Słońce zostało stworzone przez poprzedzające nas etyczne i mądre społeczeństwo. Takie myślenie pojawiło się w mitologiach różnych ludów np. Inków. Ilustruje to cytat z Wikipedii:

*Ważniejszym od Słońca jest jednak Bóg-Stworzyciel, który stworzył prawa istniejące we wszechświecie. Rola Wirakoczy w wierzeniach [Inków](#) systematycznie wzrastała, aż osiągnął on status porównywalny z najwyższym bogiem [Inti](#) (pojawiały się nawet tendencje do uznania*

go za byt wyższy niż [Słońce](#) i [Księżyc](#), tajemną siłę, która wyzwoliła prawa rządzące całym [wszechświatem](#)), nigdy jednak kult ten nie zdobył tak dużego poparcia wśród [inkaskich](#) elit jak kult [Inti](#) (wyjątkiem jest tu może okres panowania na wpół [legendarnego króla Viracochy](#)). [Indianie peruwiańscy](#) w osobie Wirakoczy odnajdywali [filozoficzną](#) i [metafizyczną](#) głębię, której brakowało solarnemu bogu [Inti](#). Uznawali go za ojca i dobroczyńcę, stwórcę tajemniczych praw rządzących [kosmosem](#), przenikającego swą mądrością głębie czasu i przestrzeni, [демиурга](#) objawiającego sens ludzkiej egzystencji.

Chyba, że prawa rządzące Kosmosem są odwieczne a życie jest stawianiem się bogiem.

Etyczna świadomość będąca granicznym produktem materialnego świata ostatecznym aktem woli i samopoświęcenia (a może buduje równoległy świat, nową rzeczywistość zasilaną nową gwiazdą?) zamienia się w energię nowej gwiazdy dającej nowe życie i nową rodzącą się świadomość. Ta wysoko etyczna świadomość jest zawarta w nowym świecie, w prawach tego nowego świata, które go kształtują. Ten stary świat żyje w nas, w nas się odtwarza. Ten nowy świat jest wpisany w Kosmos i musi być zgodny z jego prawami. Nowy świat jest nieuporządkowany, ma dużą energię i dużą entropię czyli układ o wysokim uporządkowaniu ma małą entropię i energię.

Aby wiedzieć jak stworzyć nowy świat trzeba mieć wiedzę. Dobra, twórcza Wola wynika z etycznej wiedzy. Wiedzy, którą zgromadził centralizujący się wokół etyki świat. Umiejętność stworzenia nowego świata poprzedza akt woli, akt stwórczy nowego świata, będącego efektem samoofiarywania się (?) starego świata. Feniks rodzi się z popiołów. Nowy świat rodzi się na zgliszczach starego i jest wynikiem niekończącego się łańcucha ewolucji. Energia się odtwarza, świadomość się odtwarza, a życie konsumuje materię zamieniając ją w etyczną świadomość. Świadomość nieetyczna się nie odtwarza.

### **14.3. Początek nowego świata**

Samoofiarywanie się Chrystusa dało początek nowemu światu. Jego etyka sięgnęła granic ludzkich możliwości i była odtworzeniem aktu stwórczego świata. Etyczna do granic czyli miłująca mądrość, której emanacją był Chrystus, tworzy nowy ludzki świat. Świat oparty na prawie Chrystusowym-**miłuj nieprzyjaciół i dziel się chlebem**. Nasz przyszły świat.

Wg filozofii hinduskiej *Świat powstał w wyniku samoofiary Puruszy, a my jesteśmy zobowiązani w nim trwać, wędrując przez niezliczone wcielenia, aż do momentu gdy na tyle rozpoznamy naturę świata i odgadniemy tajemnice jego początku, iż przestanie nas nęcić*

*swoją atrakcyjnością. Uwikłanie się w świat, zainteresowanie się jego grą, to sansara, a wyzwolenie się spod jego uroku to moksza, to wolność od śmierci i wciąż ponawiających się narodzin. Odkąd zdefiniowano świat jako sansarę, jako dziedzinę dziania się i zmienności, zaczęto poszukiwać, już w ramach tego modelu, sposobów na przerwanie łańcucha wcieleń. Wyrwanie się z sansary, to uwolnienie się spod działania prawa karmana (łańcucha przyczyn wynikających z czynów), czy można się zatem uwolnić od czynu działając? (Kudelska 2006 :98-99).*

Wyrwanie się z łańcucha przyczyn powoduje pierwotną przyczynę - powstanie nowego świata. Np. nieodwzajemnienie krzywdy przerywa łańcuch przyczyn, staje się ofiarą z siebie, zaparcie się siebie, swego Ja, co jest początkiem nowego świata. Dobrowolna ofiara z siebie, dobrowolne cierpienie zmienia świat na lepszy. Cierpmy więc dobrowolnie, nie unikajmy cierpienia bo to da nam szczęście w życiu.

*Szkoły bramińskie również nie uznają Wszechmocnego Stwórcy. Świat według nich jest w zasadzie odwieczny, ale rzeczywistość empiryczna, którą uznajemy za prawdziwą (zazwyczaj błędnie) ma swój początek. Lecz ów początek nie jest absolutnym początkiem, jest to raczej moment wyłonienia się z pełnej potencjalności świata naszej egzystencji. Ów moment przejawiania się rzeczywistości, której natura jest ostatecznie niepoznawalna i niemożliwa do adekwatnego określenia, jest często przedstawiany w hymnach symbolicznie lub w formie mitu. Najpopularniejszym wedyjskim mitem kosmogonicznym, który stanowi podwaliny hinduistycznego paradygmatu, jest mit o Puruszy, Pra-człowieku. Ów makroantropos składa siebie samego sobie w ofierze i w wyniku tego wylania się cała widzialna i niewidzialna rzeczywistość. Purusza nie jest Bogiem Stwórcą, jest to raczej postać absolutu, którą przybiera, wylaniając z siebie taką, a nie inną formę świata ( Kudelska 2011).*

Dobrowolna ofiara cierpienia i życia oddanego za ludzkość przyniosła Chrystusowi nirwanę. Nirwana-wyzwolenie się z działania uwarunkowanego, a przez to doświadczanego jako pełnego nieszczęść i uciążliwości świata. Nirwana bywa doświadczana jako stan świadomości na który już nic nie ma wpływu i nic go nie porusza. Człowiek, dokonując według ściśle określonych procedur soteriologicznych wewnętrznej przemiany, automatycznie dokonuje przemiany świata.

Bramini twierdzili, że dobre rezultaty w życiu osiąga ten, kto dobrze wypełnia rytuały ofiarne, zlecając ich wykonanie braminom, co było możliwe dzięki tzw. przeniesieniu zasług z kapłana na ofiarnika. Budda, kwestionując znaczenie ofiary wedyjskiej, odrzucał zrzeczne, a według niego automatyczne wykonywanie czynności rytualnych, odrzucał idee szeroko

rozbudowanych ceremonii, w której opłacającego ofiarę zastępował oficjant. Instytucja ofiarowującego i oficjanta, występującego w jego imieniu, doprowadziła do idei przenoszenia zasług, to znaczy, że odpowiednio odprawiona przez kapłanów ofiara przynosiła pozytywne skutki temu, kto zlecił jej odprawienie. Takie właśnie konsekwencje rozumienia czynu kwestionował Budda i **w miejsce idei przenoszenia zasług wprowadził zasadę indywidualnej odpowiedzialności za czyny** (Kudelska 2006:98).

**Zasada indywidualnej odpowiedzialności za czyny jest kwestionowana w mojej doktrynie, bowiem to społeczeństwo i jego samokontrola, kierowane systemem etycznym, jest odpowiedzialne za czyny jednostek.** Na czyny jednostek wpływają społeczne uwarunkowania, a społeczne uwarunkowania pojawiają się w reakcji na środowisko naturalne, które nie jest przez nas kontrolowane, jednostka nie jest za czyny w pełni odpowiedzialna. Kiedyś w słowiańskim opolu za zabójstwo odpowiadała cała społeczność, jeśli nie znaleziono sprawcy. To czy społeczeństwo będzie istniało dalej zależy od etyki całego społeczeństwa, bowiem tylko całkowicie etyczny świat się odtwarza. Stwórzmy sprawny system etyczny.

Ofiara Chrystusa pokazywała nam drogę, którą powinniśmy kroczyć aby stworzyć etyczne społeczeństwo. Każdy z nas powinien rozumieć rolę Chrystusowej ofiary, która zbawia nas gdy ją właściwie rozumiemy. Chrystus poświęcił swoje życie dla zbawienia społeczeństwa i wskazał nam drogę, którą powinniśmy kroczyć. Powinniśmy poświęcić społeczeństwu najwyższą ofiarę z naszego życia- życia spełnionego w służbie ludzkości. Pielęgnujmy w sobie Chrystusowy ideał służby ludzkości i nie traćmy z oczu celu jakim jest nasze zbawienie - życie w wiecznym świecie.

Jerzy Braun w *Kulturze Jutra* porusza Hegłowski problem autonomii (heteronomia- neguje ludzką wolną wolę) ludzkiego ducha. Wydaje się, że człowiek może być zupełnie wolny w jeden tylko sposób, kiedy postępuje zgodnie z odwiecznym prawem Wszechświata- szanując daną mu energię i wykorzystując ją w sposób optymalny. Postępowanie takie nie zakłóci harmonii Wszechświata i zapewni zgodność naszej woli z logiką świata.

*Heglizm zwichnął w umysłach ludzkich równowagę między indywidualnością a powszechnością, zasiewając w nie przesąd, że jednostka nie ma żadnego znaczenia poza wielkimi całościami społecznymi, w stosunku do których jest tylko komórką i ogniwem. Wyabstrahowano w ten sposób z żywego organizmu historycznego ideę związku pomiędzy istotami rozumnymi, nadając związkom, zespołom, agregatom społecznym cechę absolutu, czegoś co istnieje i ma wartość samo przez się, a nie jako sposób współżycia i coraz*

*pełniejszego rozwijania się samych tych istot. Nie pamiętano, że aby powstał związek, muszą istnieć jego elementy, tj. indywidua, i że one tu właśnie stanowią tutaj treść, istotę, zaś związek jest tylko formą, trybem ich połączenia. Nie pamiętano również, że wraz ze zglądaniem indywiduów, zniknąć musi sam związek społeczny, którego istnienie jest w ten sposób uzależnione od istot, które się nań składają.*

*Że indywidua nie powstają w oderwaniu, w samotniczej izolacji, lecz w środowiskach społecznych, w łączności z innymi, jest to również oczywiste, jak i celowe. Ale prawdziwa racja ich stosunku wzajemnego polega na harmonii i równowadze między powszechnością a indywiduum. Część jest dla całości, ale też całość jest dla części. Wylamywanie się jednostki z zespołu społecznego prowadzi do anarchii, do pogwałcenia prawa wzajemności, na którym opiera się ład moralny; podobnie znowuż niwelacja jednostki na rzecz zespołu jest drugą potwornością moralną, despotyzmem, dozwolonym tylko w wyjątkowych wypadkach (wojna, rewolucja itp.), kiedy bez ograniczenia swobody indywiduów nie da się uratować zbiorowości. Wydaje się na pozór, że nie ma żadnego czynnika pośredniczącego między wolnością a przymusem, że zatem wolność prowadzi do samowolnego nasycania się jednostki kosztem grupy społecznej – i musi być ograniczona przez przymus. Rozumowanie takie uprawnia na przykład zniesienie własności prywatnej, chronionej w ustroju kapitalistycznym, jeżeli bowiem egoistyczny osobnik uciska innych dla rozszerzenia swego stanu posiadania, nie umie widocznie służyć ogółowi i musi być pozbawiony własności na rzecz tegoż ogółu. Ale rozumowanie takie zapomina, że między wolnością a przymusem istnieje trzeci czynnik, a mianowicie: prawo, które ma w sobie cechy obydwu tych zasad (zarazem broni i ogranicza); prawo może być wprawdzie równoznaczne z naciskiem zewnętrznym, jak to się dzieje w środowiskach słabo uspołecznionych; ideałem jednak jest obywatel, którego prawo obejmuje wewnętrznie, jako wolny akt ograniczania swego interesu osobistego na rzecz powszechności, w czym właśnie znajduje on maksimum zadowolenia moralnego. W tym kierunku powinien pójść dalszy rozwój społeczno-polityczny ludzkości, wychowując człowieka, który utożsamiać będzie swoje cele z celami grupy, narodu, państwa, ludzkości, nie tracąc przy tym nic ze swej godności i niezależności osobistej. Urzeczywistniłoby to wolną twórczość dziejową, pozwalając nam dążyć do maksimum osobowości - przy maksimum solidarności wszechludzkiej (Braun 2001:39-40).*

*Wg. Ernesta Renana (1823-1892) dzieje muszą mieć swój początek. Musiał istnieć jakiś bodziec, dzięki któremu zachwiała się pierwotna równowaga i rozpoczął się ruch oraz ukierunkowany rozwój. Bodźcem tym było „pragnienie bycia, pragnienie świadomości, konieczność realizacji ideału. Ideał zatem ukazuje się nam jako zasada ewolucji ku Bogu, jako*

stwórca, cel i pierwotny bodziec wszechświata”. „Owo „pragnienie bycia” jest właściwe wszelkiej istocie, wszystko, co mogło istnieć, dąży do istnienia właśnie, czyli do realizacji swej istoty, to bowiem, co ma rację bytu, może się stać, co zaś zostało zapoczątkowane, może się spełnić”.

**Istnieją więc wzorce istot realizujących się w zmiennym świecie. Istnieją dusze.**

**Jednak nasz świat nie ma początku i jeżeli jest podporządkowany etyce staje się perpetuum mobile powtarzającym się nieustannie.**

*Byt w swej pełni to byt świadomy, realizujący ostatecznie ideał. Postęp zatem polega na wiecznym ruchu ku samowiedzy, jest to według Renana jedyne uniwersalne prawo wszechświata,(...) Istnieje w świecie świadomość ukryta, która dąży do stworzenia siebie, tajemnicza wola, która ziszcza wszelkie możliwe byty (Skarga 2002:27-28).*

*Jeżeli nie ludzkość, to inne istoty przybliżą realizację ideału. Będą to zapewne istoty bliskie ludziom, lecz „wyższej rasy”. Nie wiemy też, czy będą zamieszkiwać Ziemię, czy też inną planetę. Jedno jest tylko niewątpliwe, że my będziemy ich ojcami. Przez sztuczną selekcję, opartą na znajomości fizjologicznych praw, zrodzi się gatunek nadludzi, istot półboskich, devas. Zdaniem Renana pomysł ten nie jest wcale fantastyczny. Dowodzą tego prowadzone w laboratoriach fizjologicznych prace. Umiemy już ulepszać gatunki zwierzęce i roślinne, przyjdzie więc czas, w którym ludzie zapragną ulepszyć samych siebie, stworzyć o wiele potężniejsze mózgi. Gdy zaś deva o takim mózgu powstanie, zwykli ludzie będą się mu musieli podporządkować (Skarga 2002:36).*

Natura nie zna przyszłości, natura nie wie co będzie potrzebne na następnych etapach ewolucji, stwarza na wszelki wypadek miliardy form życia wypełniającego wszystkie nisze ekologiczne i wykorzystującego całą dostępną energię. Ewolucja jest przypadkowa, ale podporządkowana kosmicznemu prawu oszczędzania energii, jest więc zdeterminowana. Do czasu. Do czasu uzyskania przez człowieka świadomości swego losu. Świadome ukierunkowanie ewolucji człowieka stosownie do przewidywanej przyszłości środowiska pozwoli mu uniknąć ekologicznych pułapek. Pozwoli na opanowanie wszystkich środowisk.

***Ślusznie dowodził Strauss: osobowość zakłada istnienie innych osób. Tam gdzie jest „ja”, musi być także „nie-ja” (Skarga 2002:67).***

*Bowiem również pojęcie świadomości zakłada istnienie podmiotu świadomego i tego, co jest uświadamiane. Zakłada podział, rozróżnienie w łonie bytu, który z założenia jest jednością (Skarga 2002:69).*

Ta świadomość jest zamknięta w świecie otaczającym, którego jest produktem, ale widziana z pewnej perspektywy staje się z nim jednością, tak jak człowiek w naszej galaktyce widziany z perspektywy innej galaktyki.

Udowadniając determinizm funkcjonujący w naszym świecie „naukowy” biograf musiałby ujawnić procesy fizjologiczne, jakie z konieczności doprowadziły do odpowiednich doktryn filozoficznych (Mises 2011:43). Takie procesy opisuje moja teoria, sprawdzająca się w praktyce, opisująca jak byt kształtuje naszą świadomość i idee przez nią tworzone (Góralski 2013). Moja teoria kryzysów klimatycznych powodowanych cyklicznymi czynnikami kosmicznymi tłumaczy zasadę determinizmu. Idee pojawiają się w reakcji na warunki środowiska naturalnego i kształtują je przeobrażając społeczeństwo przystosowujące środowisko naturalne do swoich potrzeb. Idea Chrystusa była reakcją na kryzys klimatyczny, ale pojawiła się pod wpływem innej idei, Idei Boga. Idea istnienia Boga była wcześniejsza i pojawiła się też pod wpływem niezrozumiałego świata, w którym istniało zło i dobro. Tymczasem według Heraklita z Efezu, zło istnieje po to abyśmy doceniali dobro, głód po to abyśmy doceniali dostatek i piękno życia. Idee pojawiają się w reakcji na świat materialny i kształtują go poprzez społeczeństwo odbierające te idee.

#### **14.4. Renan a Jezus Chrystus**

Renan tak pisał o Jezusie w „Żywocie Jezusa”: *Możemy zatem tę wzniosłą postać, która dziś jeszcze przewodniczy losom świata, nazwać boską, nie dlatego, by boskość zawarł w sobie lub by się z nią utożsamił, lecz dlatego, za jego sprawą gatunek ludzki uczynił największy krok ku boskości* (Skarga 2002:80).

*Jezus-wyjaśniał później w liście do George Sand Renan - nie był mędrce, ani filozofem, nie stworzył systemu religijnego ani żadnej doktryny metafizycznej. Żydzi bowiem w tamtych czasach nie mieli nauki ani filozofii. Byli natomiast jedynym(?) narodem, w którym rozpowszechniła się wiara w całkowite odrodzenie świata za sprawą Mesjasza, w którym żyła nadzieja, że sprawiedliwi zmartwychwstaną i spoczną na łonie Abrahama. Owa wiara nie była ujęta w dogmatyczne reguły, przenikała jednak społeczeństwo Judei, znajdując wyraz w niemal całej literaturze hebrajskiej. Jezus w tej wierze został wychowany, żył nią tak jak jego pobratymcy. Wielkość Jezusa polegała nie tylko na tym, iż tę wiarę utwierdził, lecz że oderwał ją od spraw doczesnych, oczyścił z materializmu i polityki, przeniósł z ziemi w krainę ideału. Od czasów niewoli babilońskiej naród żydowski żył w stanie ciągłego napięcia. Być może właśnie na skutek tej sytuacji marzył o przyszłości, o swym przeznaczeniu, łącząc swój*



własny los z losami całej ludzkości, stając się rzecznikiem filozofii profetycznej (niektóre jednostki są powoływane przez bóstwo do głoszenia jego woli i przepowiadania przyszłości), dzięki której nastąpiło powiązanie religii i historii. Narodowi temu obcy był indywidualizm grecki. Jego wszystkie pragnienia dotyczyły całego narodu, wierzył on w odrodzenie się Izraela, w wyzwolenie jego spod ucisku, w przyszłe panowanie Jeruzalem nad całym światem. Wizje tego królestwa bożego przyjmowały najrozmaitsze formy. Według jednej z nich, którą Renan nazwał demokratyczną, uciśnieni i biedni doczekają się sprawiedliwości, oni jedni zostaną zbawieni. Bóg bowiem jest mścicielem wszelkiej nędzy i krzywdy. Druga wizja, apokaliptyczna i według Renana najbardziej charakterystyczna, głosiła wiarę w odrodzenia świata za sprawą Mesjasza. Według trzeciej królestwo boże jest królestwem dusz, odnowienie zatem dokonuje się tylko w duchu. Zaslugą Jezusa było połączenie tych trzech wersji w jedną, z tym, że dwie ostatnie górują nad pierwszą. Najmniej bowiem obchodziły go sprawy doczesne. Gdyby Jezus, dowodził Renan, proklamował wyzwolenie nędzarzy, nauka jego przybrała by postać jednej z wielu utopii i nie mogłaby sobie zdobyć szerszego grona wyznawców. Gdyby rozwijał treści właściwe wizji drugiej, utworzyłby co najwyżej sektę. Gdyby pozostał przy wersji trzeciej, zyskałby sławę purytanina. Lecz on nie tylko proklamował królestwo ducha, pełne odrodzenie się świata, lecz i żydowski mesjanizm, nadając mu charakter uniwersalny i socjalny. Odkrył też, czym jest uczucie religijne, ów poryw szlachetny wznoszący człowieka ku boskości (Skarga 2002:78-79)..

*Dla Renana Jezus nie był geniuszem myśli, lecz uczucia, który oczarował swe otoczenie, czyniąc wszystko przez miłość (Skarga 2002:80).*

Myślę, że Renan nie docenił Chrystusa i nie zrozumiał w pełni jego niedościgłej nauki:

Bierz swój krzyż i podążaj za mną, naśladowaj mnie, a przede wszystkim miłuj swoich nieprzyjaciół i dziel się chlebem- to najbardziej istotne elementy Jego filozofii, których mądrość i prawdziwość doceniłem po wielu latach studiów. Oto przykład:

#### **14.4.1. Miłujcie Waszych Nieprzyjaciół**

***Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie***

*czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.*(Mt 5,43-48)

Tekst Ewangelii był dla mnie zbyt radykalny gdy byłem młodszy. Miłować nieprzyjaciół???... Jednak po latach przyznałem i w tym rację Chrystusowi. Dzięki nieprzyjaciołom stajemy się lepsi. Dlaczego...??? Dzięki nieprzyjaciołom mamy motywację do życia, walki. Nieprzyjaciół znaczy konflikt, który wymusza tok przygotowań do finalnego starcia. Poznajemy wtedy przeciwnika, udoskonalamy się aby stawić mu czoła. Jeżeli mamy wygrać musimy go przewyższyć. Zaczynamy się kształcić aby zrozumieć wroga, aby zrozumieć otaczający wrogi świat. Gromadzimy o nim informacje i tą drogą dowiadujemy się o przyczynach konfliktu. Zaczynamy rozumieć postępowanie wroga i zaczynamy mu współczuć. Stajemy się doskonalsi niż gdy nie mieliśmy wroga i gnuśnieliśmy w samozadowoleniu. A jak już jesteśmy lepsi czyli silniejsi od wroga to litujemy się nad nim i wyciągamy rękę do zgody. Widzimy bezsens ofiar walki i dostrzegamy możliwość pokojowego wyjścia z konfliktu. Porozumienie i tak jest wymuszone naszą przewagą. Wygrywamy więc wojnę w ogóle jej nie wszczynając. Tak radzili starożytni Chińczycy. Najmądrzej jest wygrać wojnę wcale jej nie wszczynając.

Miłujmy naszych nieprzyjaciół bo dzięki nim stajemy się doskonalsi.

Zawdzięczamy im naszą doskonałość zdobytą dzięki konfliktowi.

Bądźmy im wdzięczni i miłujmy ich za to co nam uczynili.

Tak radził Chrystus 2000 lat temu. Jaki byłby świat gdyby Go posłuchano...???

Chrystus swoją nauką przywracał wiarę w doskonałość naszego świata a swoją ofiarą pokazał nam drogę do szczęścia, wymazał grzech pierworodny Adama i Ewy. Sięgnęli oni po owoc z drzewa poznania dobrego i złego, zawąpili w dany im świat i zaczęli postrzegać w nim dobre i złe strony. Tymczasem są one niezbędnym elementem naszego świata i prowadzą nas w procesie ewolucji do doskonałości na podobieństwo twórców naszego środowiska życia. **Sens ofiary cierpienia i życia Chrystusa jest wykładnią jego doskonałej filozofii-dobrowolne cierpienie przynosi wieczne szczęście.** Jego ostatnia nauka: ***Dzielcie się chlebem na moją pamiętkę*** (Biblia 1998:Łk 22,19), zawiera ostateczną mądrość Jego przesłania, bowiem 12 lat moich studiów doprowadziło mnie do tego samego wniosku, że jedynie dostatek żywności pozwala unikać wojen i rewolucji oraz zapewnia harmonijny rozwój społeczeństw i ich kultury. Inni ewangelści przytaczają słowa Chrystusa *Dzielcie się chlebem i winem na moją pamiętkę*- jest to wezwanie do wegetarianizmu dotąd pomijane w nauce Chrystusa.

Sens naszego życia zawiera się w dobrowolnym cierpieniu dla dobra innych i w tym jest zawarta pełnia radości istnienia. Chrystusowa Nauka i Ofiara pokazywała nam bezgraniczną wiarę w doskonałość naszego świata wbrew Adamowemu zwątpieniu. Chrystus był obojętny wobec groźby śmierci na krzyżu. Spełniał swoje posłannictwo i ufał bezgranicznie Bogu. Chrystus wskazał, że posługa rabinów jest już niepotrzebna i ustanowił Swoich przedstawicieli z prostego ludu - Apostołów Nowiny- **Prawo jest proste i zrozumiałe - Miłuj nieprzyjaciół i dziel się chlebem.**

Chrystus był ideałem, doskonałym ale niezrozumianym w porę filozofem i nauczycielem.

Wynosił na piedestał pogardzane wtedy kobiety co było niemalże świętokradztwem.

To one ocaliły pamięć o nim i przechowały w pamięci pokoleń cześć dla Nauczyciela.

Niosły swój krzyż i były najmocniejszą podporą Kościoła Chrystusowego.

Wyprzedził nas o 2000 lat tak nowatorska była naówczas Jego nauka. Trzeba iść Jego śladem.

*Tak, najbardziej trwała dobroć opiera się na doskonałej obojętności, na przeświadczeniu, że wszystko, co dotyczy tego świata, jest w gruncie rzeczy blahe i nierzeczywiste* (Skarga 2002:93).

Nasz świat jest bramą do doskonałości i wieczności. Osiągnijmy je.

Sama miłość jednak nie wystarczy aby doprowadzić ludzi do renanowskiego ideału.

Połączenie miłości z mądrością da ludzkości nowy system moralny, który przybliży nas do ideału będącego ukoronowaniem ewolucji. Ludziom trzeba pomagać stawać się lepszymi dla innych. Trzeba do tego wykorzystać i wiedzę, której ukoronowaniem jest mądrość, i etykę, której szczytem jest miłość.

*Wszelki rozwój już poczęty musi się dokonać. To pewność. Mniemanie to nie jest zuchwalsze od twierdzenia, że z ziarna wyrosnie drzewo, z zarodka zwierze* (Skarga 2002:157).

Rozwój ludzkości zaczęty miliardy lat temu musi być ? zwieńczony ideałem. Chyba, że ideału nie osiągniemy, co wtedy?

*Nie ma doskonałości w życiu, nie ma jej w poznaniu. Warunkiem istnienia jest jego niedoskonałość. Absolut to koniec rozwoju, śmierć, nicłość obca wiecznie zmiennemu, pełnemu naturalnych przeciwieństw życiu* (Skarga 2002:92-93) twierdzi Ernest Renan.

Absolut to raczej początek, początek nowego świata i nowego życia w pędzie ku doskonałości.

#### **14.4.2.Elity przyszłej rewolucji**

W rewolucji, oprócz zdesperowanych mas, biorą udział elity rewolucyjne. Należą do nich ludzie, którym poprzedni system polityczny nie dawał prawa głosu i uniemożliwiał ich nobilitację. Podczas rewolucji francuskiej doszły do głosu elity burżuazyjne, niedoceniane w poprzednim systemie premiującym szlachetnie urodzonych. W zbuntowanej burżuazji prawdopodobnie nie mieli udziału przedstawiciele prześladowanych protestantów i Żydów, będący prawdopodobnie elitą z elit rewolucyjnych. Obawiali się oni bankructwa monarchii i wprowadzili przemocą nowy porządek zgodny z ich rzeczywistą siłą polityczną wynikającą ze znacznej liczebności i bogactwa. Wprowadzenie nowego porządku było możliwe dzięki ludowej rewolucji wynikającej z protestów przeciwko pogarszającym się gwałtownie warunkom życia spowodowanym kryzysem klimatyczno-gospodarczym.

Burżuazyjne elity wykorzystały tę powszechną rewoltę do obalenia monarchii i wyniszczenia poprzednich elit związanych z monarchicznym i katolickim państwem. W podłożu przyczyn konfliktu widzimy zatem antagonizmy religijne, światopoglądowe i głodujące masy.

Protestanci i Żydzi zyskali dzięki rewolucji równe prawa w społeczeństwie francuskim.

Rewolucja rosyjska, była pochodną rewolucji francuskiej, w której konflikt przebiegał pod koniec na linii prawosławie-judaizm. Żydzi znali przebieg rewolucji francuskiej i wyczekiwali korzystnego biegu wydarzeń aby obalić prześladowający ich carat. Protesty głodowe chłopstwa i mieszczaństwa rosyjskiego wynikające z kryzysu klimatycznego oraz wywołanej przez europejskie elity arystokratyczne wojny światowej doprowadziły do przejęcia władzy rewolucyjnej przez zdesperowanych Żydów pragnących równouprawnienia i poprawy swego losu. Powstało państwo komunistyczne, które miało doprowadzić do powstania idealnego społeczeństwa bezklasowego według koncepcji Karola Marksa.

Miało nie być religii dzielącej narody i własności będącej źródłem rozwarstwienia klasowego.

Tak więc widzimy znowu, że stosunek do prawosławia powodował antagonizm elit i mas.

Powstał konflikt pomiędzy świadomą celu elitą rewolucyjną i stłamszoną ideologicznie większością narodu. Naród chciał jak dotąd gromadzić własność i oddawać cześć Chrystusowi a elita systemu na to nie pozwalała bo podważało to jego podstawy. Sprzeczność ta była jedną z przyczyn rewolucji Solidarności w Polsce, która ponownie doprowadziła do ogromnego rozwarstwienia społecznego względem bogactwa materialnego i przywróciła wpływy Kościoła Katolickiego. Widzimy więc, że w tle wszelkich konfliktów społecznych przewija się problem stosunku do religii, który dzieli ludzi. Wydaje się celowe działanie w kierunku ujednoczenia postaw religijnych w ramach chrześcijaństwa a następnie działanie w kierunku dialogu z innymi religiami by wypracować porozumienie, które przyniesie spokój na tym konfliktowym polu. Pole to jest pretekstem do artykułowania agresji powszechnie

pojawiącej się wśród ludzi wyłącznie z powodu pogorszenia się warunków życia spowodowanego rosnącymi cenami żywności. Chrystus to rozumiał i dlatego pozostawił nam przesłanie aby dzielić się chlebem na jego pamiątkę. Jest to najbardziej humanitarny apel jaki wystosowano do nas w dziejach. Ludzie głodni są skłonni do wszelkich bezceństw aby zaspokoić swoje potrzeby. W rewolucji wycinają aktualne elity obwiniając je za kryzys i nic im w tym nie przeszkodzi. Dlatego słowa Jezusa Chrystusa o dzieleniu się chlebem powinny stać się jedyną religią elit światowych jeżeli chcą one pozostać przy życiu, gdy wybuchnie rewolucja. Jedyną polityką elit powinno być przyjęcie rozwiązań prowadzących do zwiększenia światowej produkcji żywności, aby było czym się dzielić gdy przyjdzie kryzys klimatyczny i drożyzna żywności. Jest to jedyna droga prowadząca do pokoju światowego zapewniająca rozwój naszej cywilizacji. Musi powstać nowa elita uznająca ponadczasową wymowę nauk Chrystusa i stosująca je w praktyce. Elita ta poprowadzi społeczność światową w kierunku nowej rewolucji, która wtedy odbędzie się tylko na polu duchowości i kultury.

## 15. Nowa etyka - energia a społeczeństwo

Europie grozi zmiana klimatu na zimniejszy, co wynika z moich kompleksowych badań, które prowadzę samodzielnie od 13 lat. Nadejście oziębienia spowoduje wzrost zapotrzebowania na energię. Nikt nie potrafi wytłumaczyć nagłych zmian klimatu a efekt ocieplenia na Ziemi wywołany dwutlenkiem węgla to bzdura wymyślona przez niedouczonech lub nieuczciwych naukowców. Zmiany klimatu doskonale tłumaczy moja teoria, nawet te cykliczne ochłodzenia wywoływane pełnią Księżyca.

98% ziemskiego CO<sub>2</sub> zawarte jest w oceanach a tylko 2% w atmosferze. To procesy oceaniczne stymulowane grawitacją są odpowiedzialne za wzrost zawartości CO<sub>2</sub> w atmosferze i cykliczne zmiany klimatu. Zresztą wzrost temperatury na świecie wyprzedza wzrost zawartości w atmosferze dwutlenku węgla co przeczy teorii IPCC.

Zezwolenia na emisję CO<sub>2</sub> będą kosztowały Polskę ponad 4.5mld EUR rocznie. Ja potrzebuję 1 procent tej sumy, aby udowodnić na gruncie mojej teorii klimatycznej, że zezwolenia na emisję CO<sub>2</sub> są **bezpodstawne i bezzasadne**. Przeznaczmy zaoszczędzone środki, 45 mld EURO w ciągu 10 lat, na potrzebne inwestycje w polski nowoczesny przemysł energetyczny.

Już za 25 lat skończą się polskie dostępne zasoby węgla kamiennego, co ograniczy podaż energii elektrycznej i ciepłej o 50%. Na import najprawdopodobniej nie będziemy mieli środków. Zasoby ropy i gazu na Ziemi wystarczą na 40 lat. Światowe zasoby paliw jądrowych wystarczą na 50 lat. Wyczerpywanie się zasobów kopalin energetycznych

spowoduje lawinowy wzrost cen energetycznych surowców. Tymczasem nasze potrzeby energetyczne wzrosną bo przybędzie ludzi i nadejdzie oziębienie klimatu. Należy postawić na droższą teraz energię odnawialną - siłę wody, wiatru, biogazu. W Europie energia odnawialna stanowi już ponad 12.8% uzysku. W chwili obecnej produkcję energii, biorąc pod uwagę przyszłość, należy lokować raczej w elektrociepłowniach biogazowych i wodnych. Koszt Megawata w elektrociepłowni biogazowej wynosi obecnie około 2- 3.5mln EUR przy niewyczerpanych zasobach paliw zapewnianych przez rozwijające się rolnictwo, zaś koszt elektrowni jądrowej około 2,5-4,5mln EUR/MW przy bliskim wyczerpaniu się zasobów paliwa. Poza tym elektrociepłownie biogazowe oczyszczają środowisko i zapewniają warunki dla rozwoju rolnictwa, zapewniając zbyt dla surowców produkowanych przez rolnictwo-paliwa dla biogazowi, co stymuluje rozwój reszty gospodarki. Rozwój rolnictwa podwajający produkcję surowców energetycznych-biomasy, wymaga zwiększenia zatrudnienia na wsi. Tymczasem polska wieś wymarła i potrzeba co najmniej 15 mln imigrantów chłopskich do wykorzystania opustoszałych ziem i zwiększenia produkcji rolnej. Podobna sytuacja panuje w całej UE co umożliwi wchłonięcie kilkuset milionów chłopskich imigrantów z przeludnionych państw Azji i Afryki. Zwiększenie produkcji rolnej wymaga dostatecznych dostaw wody, której brak jest wielkim polskim problemem. Wymusza to powstanie zbiorników retencyjnych, których rozwój będzie efektem budowy małych elektrowni wodnych. W małych elektrowniach wodnych koszt megawata wynosi około 2,5mln EUR. Elektrownie wiatrowe są tanie ale mało produktywne i trzeba je także często regenerować. Lokalne małe elektrownie zmniejszą koszty przesyłu wynoszące teraz 15% ceny energii. Należy także pracować nad technologiami uzysku energii z pozabilansowych podziemnych złóż węgla, bez konieczności budowy kopalń, co wymaga badań. Unowocześnijmy tym czasem wysokosprawne elektrownie węglowe, których koszt za megawat mocy wynosi obecnie 1,5mln EUR.

Wszystko to jednak nie wystarczy, bo obecnie obowiązujące zasady społeczne pochwalają niepoohamowaną konsumpcję zasobów surowców i energii. Nic tej konsumpcji nie ogranicza a przecież grozi to nieobliczalnymi konsekwencjami krachu światowego systemu gospodarczego spowodowanego niedoborem energii i surowców. Trzeba pracować nad wdrożeniem światowego systemu etycznego opartego o uniwersalną zasadę oszczędzania wszelkich energii. To ograniczy potrzeby energetyczne naszej cywilizacji i zabezpieczy jej dalsze istnienie.

Zasada oszczędzania wszelkich energii jest pochodną wszystkich systemów etycznych istniejących na naszej planecie i syntetyzuje myśli twórców wszelkich systemów religijnych.

Nie wzbudzaj konfliktów-oszczędzaj energię społeczną. Zachowaj społeczeństwo sprawnym w działaniu a znajdziesz w nim swoje miejsce. Oszczędzaj i dobrze wykorzystuj wszelkie energie. Zasada ta obowiązuje w całym wszechświecie.

Oto co mówi o potrzebie nowego systemu etycznego-nowej religii, buddysta Daisaku Ikeda:

*Jestem przekonany, że tylko nowa religia będzie w stanie objąć funkcję przywódczą w cywilizacji, która połączy naukę i filozofię na wyższej płaszczyźnie. Jednakże religia, jakiej potrzebujemy, będzie musiała inspirować ducha naukowego i filozoficznego ludzkości oraz będzie musiała podolać potrzebom nowej epoki. Musi być to religia, która zdoła wykroczyć poza różnice między Wschodem a Zachodem i –wiążąc całą ludzkość w jeden organizm- wybawić Zachód od jego obecnego kryzysu, a Wschód od jego obecnych trudności. Odkrycie tego rodzaju religii jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed ludzkością (Toynbee, Ikeda 1999:321).*

Innym problemem jest zapewnienie ciągłości rozwoju cywilizacji przez odpowiednie następstwo pokoleń dostarczających naszej cywilizacji **energii życiowej**. Społeczeństwa najbardziej rozwiniętych cywilizacyjnie krajów świata starzeją się i wymierają. Stanowi to wielki problem gospodarczy bo drożeje siła robocza (ich produkty stają się niekonkurencyjne) a także zamiera popyt. Kto przejmie po nich sukcesję? Adam Mickiewicz mówił:

*Fundamentem Europy jest wolność. Jeśli europejskie państwa zechcą usunąć ten fundament, kamień na kamieniu nie pozostanie z tej budowli, gdyż wolność przeniesie gdzie indziej swoją siedzibę.*

Przyrost światowej populacji nastąpił w krajach rozwijających się i rodzi to problemy społeczne jakie widzimy ostatnio w Afryce Północnej- zamieszki i rewolucje. W krajach rozwijających się jest nadmiar młodych ludzi pozbawionych szans na godne życie. Jedyna dla nas rada to otwarcie granic i zezwolenie na swobodny przepływ ludności z biedniejszych krajów do tych bogatszych i bardziej cywilizowanych. Europa może przywrócić swą dawną wolność osiedlania się i otworzyć granice. Aby to przyniosło sukces a nie chaos i problemy, należy zwiększyć wysiłki w celu opracowania uniwersalnego systemu religijno –etycznego, który pozwoli przełamać bariery cywilizacyjne i religijne dzielące różne narody.

Tak więc widzimy, że konieczność prac nad uniwersalnym światowym systemem etycznym wynika z wielu przesłanek. Ten nowy system etyczny zlikwiduje źródła konfliktów religijnych i przyczyni się do łatwej adaptacji mniej wykształconych i ubogich przybyszów w bogatym świecie krajów zrzeszonych w G-20. Napływ ubogiej ludności do wyludnionych bogatych krajów da tym krajom upragniony nowy impuls rozwojowy-da im nową energię.

Zapewni tanią siłę roboczą i zwiększony popyt dla gospodarek, które obecnie mają niewykorzystane moce produkcyjne. Widzimy więc, że ratunek dla świata naszej cywilizacji jest przede wszystkim w nowym systemie etyczno-religijnym opartym o zasadę oszczędzania wszelkich energii - najważniejszą zasadę wszechświata.

Największą zbrodnią przeciwko nowemu systemowi etycznemu jest wojna. Niszczy ona bezpowrotnie cywilizację i równowagę społeczeństw, które wymagały ogromnych nakładów energetycznych. Jeżeli rewolucja to tylko pokojowa, bez przemocy, która niszczy wspólny dorobek. Nakłady wojenne skierujmy na badania nad zachowaniem społeczności. Poznajmy te zachowania i nauczmy się je kontrolować-to przyniesie korzyści energetyczne.

W miłości też kierujemy się zasadą zachowania energii. Wybieramy partnera, który zapewni nam najlepsze życie, co pozwoli nam oszczędzać naszą energię życiową.

Zasada oszczędzania energii zoptymalizuje nasze życie, w tym systemy dziedziczenia.

Kiedyś człowiek był wolny od problemów dziedziczenia - dźwigania ciężaru własności.

Człowiek był mobilny, przemieszczał się tam gdzie były lepsze warunki do życia. Posiadał tylko rzeczy osobiste, broń i odzież, skarb był własnością plemienną. Życie osiadłe doprowadziło do pojawienia się mechanizmów dziedziczenia. Zmiany klimatu spowodują wielkie migracje i wraz z nimi tracą sens i wartość nieruchomości. Wiedząc o tym, już teraz możemy zmodyfikować mechanizmy dziedziczenia i uczynić, jak dawniej, spadkobiercą społeczeństwo. To oszczędzi nam kłopotów i usprawni społeczeństwo. Bądź wolny i ciesz się życiem, pracuj gdy sprawia Ci to przyjemność, oszczędzaj swoją energię i dobrze ją wykorzystuj. Znajdź swoje miejsce w społeczeństwie i oddaj swój dorobek życia tam, skąd przyszedł. To oszczędzi i dobrze wykorzysta energię twoich bliskich i rozwinie ludzką cywilizację. Dziedziczenie własności to przeżytek, bo zawłaszcza społeczną energię.

Oszczędzać energię to znaczy zachowywać wolność aby nikt nas nie mógł zmusić do łamania zasad nowej etyki. Wolność przynosi osobistą odpowiedzialność za swe czyny.

Z zasady oszczędzania wszelkich energii wynika konieczność poszanowania wszelkiego istnienia. Powoduje to wymóg etycznego podejścia do wszelkich aspektów życia.

Należy oprzeć rozwój naszej cywilizacji na rozwoju humanitarnego rolnictwa bazującego na niewyczerpanych jeszcze długo zasobach energii słonecznej. W nowoczesnym rolnictwie znajdują zatrudnienie napływające do Europy masy. To zapewni harmonijny rozwój naszym gospodarkom bo według Banku Światowego inwestycje w rolnictwo gwarantują pięciokrotnie większą efektywność w usuwaniu biedy niż nakłady na inne sektory gospodarki. Produkcja żywności roślinnej wymaga ośmiokrotnie mniejszych nakładów energii i surowców niż



produkcja mięsa. Zasada oszczędzania energii przyczyni się zatem do wyeliminowania największego problemu naszej cywilizacji- muszę zabijać inne istoty, aby żyć. Jeżeli staniemy się wegetarianami będziemy żyć bardziej etycznie- będziemy oszczędzać zasoby energii Ziemi dla przyszłych pokoleń. Wierzę, że jeśli damy im dobry przykład, odtworzą nasz świat i znów narodzimy się.

*Jesteśmy Słowianami i musimy ufnie patrzeć w przyszłość, bo czyż nie pogodniej jest wierzyć Opatrzności, a skoro przyszłość zasłonięta, wierzyć wieszczom, aby nie cierpieć dwa razy: już teraz i w przyszłości. Według Mickiewicza dwie cechy Słowian są charakterystyczne: spojrzenie wstecz jako jedność z przodkami i ufne oczekiwanie przyszłości, wiara w ideał najwyższy ( Vincenz 1983:122) -ideał człowieka w harmonii ze środowiskiem.*

### **III. Wpływ kryzysów klimatycznych na zachowanie się populacji ludzkich.**

#### **1.Człowiek a klimat**

Ziemi klimat oscyluje, a jego zmiany uzależnione są od falowania sił pola magnetycznego Słońca i grawitacji pochodzącej z pulsującego zbioru mas Układu Słonecznego, przemieszczającego się w oddziaływującym nań Kosmosie. Cykliczne zmiany magnetyzmu i grawitacji wpływają na zmiany położenia osi obrotu Ziemi i wywołują deformacje skorupy ziemskiej powodujące trzęsienia ziemi. Np. oddziaływanie grawitacyjne Księżyca powoduje półmetrowe ruchy pionowe litosfery pod oceanami, tam gdzie jest ona cieńsza. Zmiany nachylenia osi ziemskiej, grawitacja i podwodne wstrząsy sejsmiczne wywołują upwieling wód oceanicznych, który schładza atmosferę i wywołuje w niej zmiany rozmieszczenia ośrodków barycznych. Wynikające z tego zmiany przepływów strefowych wywołują pojawienie się powietrza polarne nad kontynentami, doprowadzające do zmian klimatu. Cykliczne przemieszczenia układów barycznych zaznaczają się również w rozmieszczeniu stref opadów mających wpływ na wegetację roślinną i produkcję żywności. Oziębienia powodują np. wzrost opadów w Afryce północnej, a ocieplenia suszę. Wpływało to od czasów prehistorycznych na migrację społeczeństw wędrujących między Afryką a Europą, (min. neandertalczyków) tam, gdzie były korzystniejsze warunki do zdobywania pokarmu. Migracje odbywały się również w kierunku wschód – zachód, zachód – wschód, pomiędzy Azją i Europą.

Historia człowieka poznana przez naukowców sięga 5 mln lat i rozpoczyna się od żyjących w Afryce australopiteków. Następcą australopiteków w linii rozwojowej człowieka był Homo erectus – „człowiek wyprostowany”, który rozpoczął 2 mln lat temu używanie i produkcję narzędzi. Pierwsze ślady naszego praprzodka odkryto w Tanzanii i stąd rozpoczęła się jego wędrówka na cały świat(?). Podobnie jak dzisiaj ptaki, Homo erectus oscylował pomiędzy Afryką a Europą, a rytm jego podróży wyznaczały kolejno następujące oziębienia i ocieplenia klimatu. Wraz z ociepleniem klimatu w Europie następowała zmiana cyrkulacji powietrza a wraz z nią zmniejszenie ilości opadów w Afryce. Susza powodowała wędrówkę zwierzyny na północ, a w ślad za nią podążał praczłowiek. Oziębienia powodowały przesuwanie się roślinności strefy umiarkowanej i stref opadów na południe oraz powrót praczłowieka do Afryki. Gdy lądolody i pustynie polarne sięgały do 52° szerokości geograficznej północnej (do linii Paryż – Budapeszt) lasy brzożowe związane z klimatem umiarkowanym pojawiały się dopiero od 45 stopnia (od wybrzeży Morza Śródziemnego). Na północ od 45 równoleżnika była tylko stepotundra i tundra krzewiasta. W okresie ocieplenia w Europie las brzożowy zaczynał się od 68° szerokości geograficznej północnej (od koła podbiegunowego), a na północ od tej strefy była tylko tundra, stepotundra i pustynia polarna. W okresie ocieplenia w ciągu kilku tysięcy lat lasy przesuwały się ku północy, podążając za ruchem stref klimatycznych. Doprowadzało to do powolnej migracji Homo erectusa co rozpoczęło ok. 1.8 mln lat temu wielokrotną jego wędrówkę na trasie północ - południe.

*” Wyjście poza optymalną dla bytowania strefę i rozprzestrzenianie się również na terenach o mniej korzystnym klimacie, związanym ze zlodowaceniami, wpływało na morfologiczne i fizjologiczne przystosowanie przez ewolucję genetyczną. Już wtedy praczłowiek zaczął przekształcać otaczające go środowisko, najpierw za pomocą kamiennych narzędzi potem, a około 1,6 mln lat temu za pomocą ognia. Wokół praczłowieka wytwarzała się otoczka kulturowa buforująca zmiany otaczającego go środowiska. Z biologicznego punktu widzenia otoczka ta nie jest osobnikiem – granica między nią a ciałem człowieka jest wyraźna. Otoczka ta jednak ewoluowała wraz z osobnikiem, przy czym zmiany w obrębie kulturowej części tego osobniczego układu, mogły mieć większe znaczenie adaptacyjne niż zmiany żywego ciała. W ciągu ostatnich 300 tys. lat zestaw biologicznych potrzeb człowieka nie uległ zmianom. Poza przekazywaniem informacji genetycznej człowiek podlegał potrzebie wymiany informacji pozagenowej, która ma konkretne, adaptacyjne (w biologicznym sensie) znaczenie. Wymiana informacji między osobnikami wpływała na możliwości przystosowawcze. Od około 125 do 35 tys. lat temu Europę, Bliski Wschód, Azję Środkową zamieszkiwała przystosowana do życia w tundrze przylodowcowej populacja człowieka neandertalskiego. Większy niż*

*dzisiaj u człowieka, mózg neandertalczyka wykształcił się w warunkach niszy ekologicznej o szczególnie trudnych warunkach, wpływających na konieczność rozwoju kultury jako czynnika przystosowawczego. Wzmogło to procesy wymiany informacji pomiędzy osobnikami o optymalnych sposobach reagowania na sygnały płynące z otoczenia. Nacisk selekcyjny stwarzał warunki do rozwoju struktury umożliwiającej uczenie się – kory mózgowej, nastąpił więc rozwój mózgu* „(Strzałko, Mossor-Pietraszewska 1999 :204,232).

W Afryce ok. 100 000 lat temu pojawił się anatomicznie współczesny człowiek, który w interstadiale (okresie ocieplenia) ostatniego zlodowacenia (ok.35 000 lat temu) wywędrował do Europy. Nadchodzący ostatni stadiał (okres oziębienia) najmłodszego europejskiego zlodowacenia prawdopodobnie wypędził do cieplejszej Afryki i Azji zarówno patriarchalne (?) populacje neandertalczyka jak i matriarchalne(?) homo sapiens. Zmienione warunki bytowania szybko przeobraziły morfologicznie neandertalczyka, który upodobił się do nowoczesnego afrykańskiego człowieka. Upodobnienie anatomiczne prawdopodobnie nie zatarło różnic kulturowych stąd obecne do dziś w ludzkiej populacji dwie strategie społeczne –patriarchatu (strategia neandertalczyków) i matriarchatu (strategia homo sapiens).

Naskalne rysunki w samym sercu algierskiej pustyni na płaskowyżu Tassili, tysiąc kilometrów od wybrzeża świadczą, o istnieniu tam rzek i jezior (Heyerdahl 1999). Można je korelować jeszcze z okresem zimnym panującym na Saharze ponad 10000 lat temu. Holocenijskie ocieplenie zamieniło siedem tysięcy lat temu urodzajną Saharę w pustynię. Temperatura Arktyki była wtedy o 3°C do 7°C wyższa niż obecnie (Jaworowski 2004). Istniały warunki do migracji ludów na północ Europy, gdzie przez trzy tysiące lat temperatury były znacznie wyższe niż obecnie. W historii zaznaczały się wielkie wędrówki ludów germańskich, greckich, irańskich, semickich, ludów Wielkiego Stepu Azjatyckiego. Można przypuszczać, że powodem tych spontanicznych wędrówek był klimat i skutki jego zmian wymuszające migrację narodów. Opisując historycznie sposób reakcji człowieka na klimat, musimy stwierdzić, że człowiek nie jest w stanie przeciwstawić się procesom zmian klimatu. Jediną możliwą reakcją człowieka była i jest ucieczka przed zmieniającym się klimatem. Jednakże istotne jest oddziaływanie na psychikę społeczeństw długotrwałych i niezauważalnych w doświadczeniach jednego pokolenia zmian klimatycznych. Społeczeństwo nieświadome długofalowego wpływu klimatu na zachowanie żywych zbiorowości jest podatne na zagrożenia i nie potrafi zagrożeniom zapobiegać. Cykliczność ostatnich kilku zlodowaceń, z których każde trwało ok. 100 000 lat, daje podstawy do obaw, że kończy się trwający zwykle ok. 10 000 lat okres ciepły interglacjału. Badania naukowe wskazują, że zaznacza się trend obniżania się temperatury powierzchniowej oceanu

(Schönwiese 1997). Możliwa kolejna transgresja lądolodu północnego i zmiana rozmieszczenia stref klimatycznych zniszczy materialny dorobek cywilizacji człowieka w Europie, Rosji, Kanadzie i USA. Rozpocznie się okres powolnego zamierania produkcji rolnej w wymienionych rejonach, co wywoła klęskę głodu i masowy exodus ludności w rejony przyrównikowe. Pojawią się trudności ekonomiczne spowodowane zachwianiem podstawowych dla świata gospodarek i koniecznością rosnących zakupów żywności w krajach równikowych. Rolnictwo tych krajów nie jest przygotowane do przejęcia roli spichlerza światowego. Niszczące działanie polityki dotowania swojej produkcji rolnej, prowadzone przez uprzemysłowione kraje północne, zaburza wolnorynkowe mechanizmy umożliwiające rozwój produkcji i rynków rolnych w krajach Trzeciego Świata. Zjawiska klimatyczne związane z fazą ciepłą przemieściły centra cywilizacji białego człowieka z Mezopotamii i Egiptu do Europy, a z niej do Ameryki Północnej i Południowej. Powrót epoki lodowej wymusi masowe przemieszczenia ludności Europy, Rosji i Ameryki Północnej w rejony bliskie równikowi. Jeżeli ludzkość nie zaplanuje środków zaradczych, grożą nieobliczalne konsekwencje w postaci buntów i wojen. Aby tego uniknąć, musimy już teraz zmienić obowiązującą politykę światową i rozpocząć globalne przygotowania do nadchodzącego kataklizmu. Nie wiadomo, jak wiele zostało nam czasu.

### **1.1. Kryzysy klimatyczno-gospodarcze były zawsze obecne w naszej historii.**

W społecznościach osiadłych zmiany warunków klimatycznych powodowały oscylacje wolumenu produkcji roślinnej wpływające na zamożność i liczebność społeczeństw. Przykładem jest społeczność zamieszkała w Egipcie, której państwo zamierało i rozwijało się w rytm pulsacji opadów i suszy w dorzeczu Nilu. Odpowiednie opady wywoływały rozległe wylewy Nilu wpływające na urodzaj, od którego zależała zamożność kraju. Charakterystyczne jest, że naprzemiennie występowały w Egipcie kilkusetletnie okresy świetności i upadku państwa. Wskaźnikiem zamożności Egiptu było budowanie piramid a tylko niektóre dynastie były zdolne do takich inwestycji. Dynastie III, IV, V, VI dzięki bogatemu państwu zasilanemu przez obfite wylewy Nilu budują piramidy. Być może wtedy biblijny Józef gromadzi zapasy żywności na okres nieurodzaju (Biblia Rdz 41,46-47,20). Dynastie VII, VIII, IX, X, XI nie budują piramid. Być może na początku tego okresu Izrael przybywa do Egiptu ratując się przed głodem. XII dynastia buduje piramidy. Upadki cywilizacji można wiązać z niekorzystnymi zmianami klimatu. Zmniejszenie zbiorów wywoływało głód i niedobór białka w wyżywieniu ludzi. Białko jest niezbędnym budulcem

mózgu a jego niedobór u niemowlaków powoduje trwałe umysłowe upośledzenie. Głodujące pokolenia produkowały kolejne pokolenia już niesprawne umysłowo. Te dorastając nie radziły sobie z problemami życiowymi pogłębiając kryzys. Przedłużający się kryzys żywnościowy degenerował kolejne pokolenia doprowadzając do upadku imperiów. Kryzys państwa rzymskiego rozpoczął się od suszy w Afryce północnej w wiekach I- III n.e. (patrz Rys.nr 9), która spowodowała spadek zbiorów zbóż i zapoczątkowała okres niepowodzeń gospodarczych. Według relacji kartagińskiego biskupa Cypriana eksport zboża i oliwy z prowincji afrykańskich uległ w tamtych latach znacznemu zahamowaniu. Do tego dołączały zarazy, nieurodzaje, a po nich głód. Potęgowała się niedoła ludności wsi, chłopów afrykańskich i kolonów. Nie mogli oni podołać rosnącym świadczeniom i porzucali ziemię. Powodowało to koncentrację własności ziemskiej. Rosły nowe wielkie majątki ziemskie na których zatrudniano tysiące kolonów. Wzrost latyfundiów odbywał się kosztem biedaków tracących swe grunty (Kotula 1972:189-190). Za Marka Aureliusza (161-180 r. n.e.) trwają ostre trudności wewnętrzne (nieurodzaje powodują wielki głód) i zewnętrzne cesarstwa - napór plemion germańskich (narasta zaludnienie w Germanii spowodowane korzystnymi dla krajów północnych warunkami klimatycznymi) i wojna z Partami. Jesienią 165 r. n.e. wielka zaraza dziesiątkuje armię rzymską na wschodzie i przenosi się do Azji Mniejszej, Egiptu, Grecji, Italii . W 166 r. Kwadowie i Markomanowie wdarli się do Panonii i wzdłuż Dunaju dotarli pod Akwileję. Osiedlili się w granicach cesarstwa za zgodą cesarza. Za Marka Aurelego załamał się skarb cesarstwa –wojny, nieurodzaje, zaraza- cesarz był zmuszony wyprzedawać swoje kosztowności i urządzenia pałacu (Biezuńska-Małowist 2005:XX). Zwiększający się stopniowo spadek ludności wsi (spowodowany koncentracją własności ziemskiej i ubożeniem wsi) dotknął najpierw Italię a później inne prowincje rzymskie. Rolnikom udzielano zapomogi na wychowanie dzieci tzw. fundacje alimentacyjne w okresie Nerwy i Trajana (96-117 r. n.e.) (Biezuńska-Małowist 2005:XXI). Bezpośrednie obciążenia podatkowe w Rzymie –podatek gruntowy i poglówne- dotykało głównie wieś (poglówne płacili tylko nieobywatele). Stąd też exodus ludności wsi do miast oraz zaraza w 165 r. przyczyniły się do wyludnienia wsi.

Tak jak w Italii w początkach cesarstwa, tak później na terenach całego imperium rośnie koncentracja własności ziemskiej. *„Wzrastają duże majątki ziemskie zagarniające tereny opuszczone przez chłopów. Ubożenie i wyludnianie się wsi w dalszej konsekwencji przynosiło także powolny spadek pomyślności miast, których rzemiosło nie znajdowało już dostatecznie wielkiego zbytu na terenie wsi* (Biezuńska-Małowist 2005:XXI).

II połowa III wieku to okres zupełnej anarchii w państwie rzymskim zakończony objęciem władzy przez Dioklecjana (284-303 r. n.e) (Biezuńska-Małowist 2005:V).

*„Wiek III, tak ciężki dla cesarstwa, przyniósł ogromny rozkwit gmin chrześcijańskich, zmiany w ich pozycji społeczno-kulturalnej, rozbudowę organizacyjną. Chrześcijan, dotąd rekrutujących się w ogromnej większości z warstw upośledzonych i spychanych na margines życia społecznego, spośród niewolników czy kobiet, teraz spotykamy w znacznej liczbie nawet w warstwie kierowniczej, wśród ludzi piastujących wysokie stanowiska państwowe czy municypalne, w rodzinach cesarskich, w senacie”* (Kłoczowski 1964:23). Gminy chrześcijańskie były zorganizowane na wzór gmin żydowskich i wskutek tego dobrze sobie radziły w kryzysie ekonomicznym co przyciągało do chrześcijaństwa wiernych poszukujących ochrony przed kryzysową biedą.

Tadeusz Kotula tak pisze o kryzysie III wieku:

*”W pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach III w. kryzys imperium sięgnął dna. Często porównuje się cesarstwo rzymskie tej doby do oblężonej ze wszystkich stron twierdzy. Od północy, wzdłuż Renu i Dunaju, atakowały ludy germańskie i sarmackie. Na zachodzie łupieżcze wyprawy morskie Sasów, którzy ze swych siedzib nad dolnym Renem nękali Wybrzeża Galii i Brytanii, także wówczas się rozpoczęły.*

*Na wschodzie rozgorzały ciężkie i długotrwałe zmagania z Persami, wreszcie w Afryce doszło do nowych walk z mauretańskimi plemionami. Wojny na wielu frontach oraz towarzyszące im jako nieodłączne zjawisko wojskowe uzurpacje w pełni uzasadniały sentencjonalne stwierdzenie Eutropiusza (IX 9):” Powstała wtedy rozpaczliwa sytuacja i doszło prawie do zguby imperium Romanum” „, (Kotula 1992:25)*

### **1.1.1.Fenomen Jezusa Chrystusa i exodusu Żydów**

Według danych paleoklimatycznych uzyskanych przez autora (Patrz Rys. nr 8) na dwieście lat przed Chrystusem w Palestynie nastąpiła korzystna klimatycznie epoka. Na świecie nastąpiło ochłodzenie klimatu (sygnalizowane częstszymi trzęsieniami ziemi), które powodowało w Palestynie i Afryce północnej zwiększenie opadów deszczu. Odpowiednie nawilgocenie skutkowało wzrostem plonów rolnictwa i bogaceniem się ludności. Ogólny dobrobyt tej epoki powodował wysoki przyrost naturalny odpowiedzialny za zwiększenie populacji Palestyny. Około początku naszej ery, od 10 roku n.e. w Palestynie zaczął się okres gwałtownego ocieplenia, (Patrz Rys. nr 9), który przyniósł szybkie wysuszenie gleby. Spowodowało to spadek produkcji rolnej powodujący efekt przeludnienia-plony nie wystarczały aby wyżywić

liczną ludność. Już po śmierci Heroda Wielkiego zaznaczył się wielki kryzys społeczno-gospodarczy ( wywołał później wojnę domową w Galilei, Judei zwaną wojną Warusa i powstania w 66 i 132r. n.e.), który świadczy o kryzysie klimatycznym (gwałtowne ocieplenie). Kryzys ten wywołał exodus Żydów z Palestyny. Po epoce udanych rządów min. Heroda Wielkiego, które przypadły na okres wilgotny, populacja Palestyny zapewne bardzo wzrosła. Gdy zaczęły się susze, wywołane światowym ociepleniem, przyniosły upadek palestyńskiego rolnictwa wywołujący klęskę głodu i ubożenie społeczeństwa. Rozpoczęły się procesy upadku społeczeństwa i anarchii. Drożała żywność na którą nie było stać coraz więcej ludzi. Wtedy to przyszło działać Jezusowi Chrystusowi, który jak głoszają Ewangelie był opoką głodnych biedaków i miał remedium na wszystko. Owocem jego przemyśleń opartych o stare systemy filozoficzne była nowa ideologia oparta na równouprawnieniu kobiet i mężczyzn oraz nowych mechanizmach likwidujących dziedziczenie. Własność miała być przekazywana lokalnej wspólnotie. Zorganizował grupę wiernych, której współdziałanie łagodziło skutki kryzysu zabójcze dla bezbronnych jednostek. Stworzył swój system etyczny oparty na najlepszych dostępnych wtedy wzorach. Niestety, jego bezkompromisowa działalność burzyła zastany ład społeczny. Jego system etyczny i społeczny był zagrożeniem dla istniejącego porządku rzymskiego i żydowskiego - dlatego go zgładzono (co On przewidział i czemu nie chciał zapobiegać).

Ewangelie dowodzą, że zmarwychwstał czego ja nie neguje. Był przecież ideałem człowieka a ja wiem za mało o naszym świecie aby wątpić w coś, co jest dla nas niezwykle i niezrozumiałe. Świat subtelnych energii niedostępnych na co dzień dla naszych zmysłów istnieje z pewnością, co będę próbował wykazać w następnych rozdziałach.

Potem podczas trwającego ocieplenia nastąpiły dwa powstania żydowskie, które prawdopodobnie były wywołane kryzysem rolno-gospodarczym przy rosnącym fiskalizmie rzymskim. W zrujnowanym kryzysem i powstaniem kraju nie było warunków do życia, dlatego zaczął się exodus Żydów - kolejnego narodu bez ziemi.

Potem przyszło oziębienie w wieku IV, które wywołało osłabienie gospodarki rolnej w prowincjach europejskich. Wywołało to inflację i kryzys gospodarczy wśród rolników, który spowodował upadek miast. Oziębienie wywołało też napływ na ziemie cesarstwa rolniczych plemion germańskich uciekających przed głodem wywołanym nieurodzajami w północnej Europie (przy ochłodzeniach skraca się okres wegetacji i zboże nie dojrzewa). Powodem migracji plemion germańskich był także najazd Hunów wygnanych na zachód ze stepów Azji przez ocieplenie III wieku, a potem skierowanych, przez ochłodzenie IV wieku, na południe

Europy. W czasie ochłodzenia i kryzysu w części zachodniej cesarstwa, wschodnia jego część i ziemie Afryki północnej odnotowały czas prosperity i przyrostu ludności wskazujący, że był tam wtedy sprzyjający rolnictwu klimat (prawdopodobnie odpowiednia ilość opadów). W innej części świata, oziębienie IV wieku zaznaczyło się najazdem plemion mongolskich na Chiny, które broniły się przed napastnikami z północy, budując już od VI wieku p.n.e. Mur Chiński.

W V wieku germańskie plemię Wandalów, poszukując dobrych warunków do życia, przepравиło się przez Morze Śródziemne do Afryki północnej i osiedliło się na terenach będących w owym czasie spichlerzem cesarstwa rzymskiego. Ludność Północnej Afryki wtedy gwałtownie rosła co spowodowało później kolejną falę migracji ludów semickich. Ocieplenie w VI ,VII wieku spowodowało ekspansję Arabów do Afryki północnej, na Półwysep Iberyjski oraz do Indii północnych.

### **1.1.2. Fenomen Mahometa i ekspansji Arabów**

Jak piszą Ivan Hrbek i Karel Petráček w książce „Mahomet” korzenie arabskiego systemu etycznego powstawały w ścisłej łączności z przyrodą:

*” Odrębność południowej Arabii od pozostałych części półwyspu uwarunkowana jest szczególnymi warunkami geomorfologicznymi i klimatycznymi tego obszaru. Wysokie, górzyste wybrzeże zatrzymuje chmury nanoszone przez monsuny i regularne opady atmosferyczne, które zraszając ziemię umożliwiły powstanie i rozwój rolnictwa, a w ślad za tym stałych osiedli ludzkich. Potrzeba budowania rozgałęzionych systemów nawadniających, kanałów i grobli, podobnie jak nieodzowna potrzeba rozdzielania wody i gospodarowania nią, wiodła w prostej linii do ukształtowania się gospodarki kolektywnej, plemiennej lub gminnej. Ten układ stosunków wywarł wpływ na społeczną i polityczną organizację mieszkańców tej części półwyspu” (Hrbek ,Petráček 1971:16).*

I dalej ci sami autorzy piszą :

*”W rodowej społeczności beduinów świadomość społeczną plemienia umacniali: wieszcz, wróżbiarz lub mądry starzec, którzy czuwali nad zachowaniem tradycji i przestrzeganiem norm etycznych, których często byli twórcami. Etyka ta była pojmowana w ścisłym związku z życiem społeczeństwa rodowego. W jej przepisach na pierwszym miejscu stały: szczodrość, odwaga w walce, akcentowanie roli kolektywu-rodu lub plemienia, jak również osoby jego przywódcy. Plemię było najskuteczniejszym poręczycielem dla jednostki ludzkiej, gwarantem*



jej bezpieczeństwa. Odbiciem tego stanu rzeczy był fakt, że w sposobie myślenia starożytnych Arabów niewiele było akcentów indywidualizmu, co znalazło odbicie na przykład w staroarabskiej poezji. Wspominaliśmy już wyżej, że spójnie rodowe w miastach hidżazkich rozpadały się wraz z rozwojem nowych form gospodarki i klasowym rozwarstwieniem społeczeństwa. Musiało się to również przejawiać w sposobie myślenia ludzi, w ich świadomości społecznej. Ponieważ ród lub plemię przestały być ostatecznymi gwarantami i siłą broniącą jednostkę, także obalone zostały kolektywne nawyki społeczeństwa rodowego, a jednostka znalazła się w obliczu nie znanych jej dotąd sił społecznych, jednostka nie znajdowała już oparcia ani w rodzie, ani też w dawnych normach etycznych. Proces ten nie znalazł, jak dotąd, odzwierciedlenia w literaturze, nie ulega jednak wątpliwości, że w psychice powstała luka, którą człowiek pragnął zapłacić. Nauka Mahometa była właśnie próbą ustawienia stosunku człowieka do świata i społeczeństwa na płaszczyźnie ideologicznej i prawno-politycznej. Indywidualizm, (**a może anarchia?** - przypowieść autora) wyrastający z rozpadającej się świadomości społecznej i społeczeństwa rodowego, znalazł swój najpełniejszy wyraz w zasadach głoszonych przez Mahometa, w jego ujęciu stosunku człowieka do Boga (Hrbek, Petráček 1971:38). (Indywidualizm był możliwy do zrealizowania tylko w ekspandującym na zewnątrz społeczeństwie, przy rozszerzeniu przestrzeni życiowej, zatem islam musiał zakładać ekspansję).

Nie było tu już mowy o kolektywie, który czcił wiele bóstw rodowych, lecz o jednostce, ustawionej w stosunku bezpośredniej zależności od jedyne Boga –Allaha. Ta właśnie monoteistyczna koncepcja ideologii religijnej, odmienna od dotychczasowych wierzeń związanych z wieloma bóstwami, stanowiła wyraźne nawiązanie do starych systemów monoteistycznych, które, jak wiemy, były już dawno rozpowszechnione w Arabii. Obok konieczności stworzenia nowej etyki, nieomal równie niezbędna była koncepcja organizacji społecznej. Gospodarka nowego społeczeństwa arabskiego i jego klasowe rozwarstwienie różniły się zasadniczo od starego społeczeństwa rodowego. Stąd też KORAN obejmuje przepisy różnego rodzaju, a miały one w nowej religii tak wielkie znaczenie, iż islam stał się właściwie już nie tylko religią w tym znaczeniu, w jakim było religią chrześcijaństwo oparte wówczas w znacznej mierze na dogmatach, ale również systemem prawnym i normą wychowawczą. Nowe zasady organizacji społecznej stanowiły przeciwieństwo norm dawnych. Aby złagodzić tę nagłą różnicę, islam wprowadził w miejsce starej organizacji, powstałej na bazie rodowej, wspólnotę wiernych (umma). W ten sposób jednostka znowu odnajdowała

*gwarancje swego bezpieczeństwa, ale już o szerszym zasięgu niż w społeczeństwie bazującym na organizacji rodowej” (Hrbek, Petráček 1971).*

Poniższy cytat pomaga zrozumieć fenomen wielkiej migracji Arabów na północ od Półwyspu Arabskiego. Była ona spowodowana prawdopodobnie ogromnym przyrostem populacji w V, VI wieku. Wzrost zaludnienia był spowodowany korzystnymi warunkami pogodowymi (odpowiednia ilość opadów wynikająca z kolejnego ochłodzenia (patrz Rys. nr 8, 9)), które spowodowały wzrost plonów rolników i dostatek żywności. Dostatek żywności powoduje natomiast natychmiastowy przyrost populacji. Ocieplenie klimatu w wieku VII (patrz Rys. nr 8, 9) wywołało susze na Półwyspie Arabskim i spadek produkcji żywności, które spowodowały przeludnienie. To przeludnienie wywołało konflikty w łonie społeczności arabskiej. Narastająca agresja została dostrzeżona przez Mahometa co spowodowało jego rozmyślenia nad środkami zaradczymi. Było to początkiem tworzenia nowego ładu społecznego, który miał zastąpić stary system społeczny powodujący właśnie międzyplemienne. ( Na stronach (Hrbek, Petráček 1971:74-118) w rozdziale „Mahomet w Medynie” autorzy opisują nieustanne wojny toczone pomiędzy plemionami arabskimi w okresie współczesnym Mahometowi. Moim zdaniem jest to bezpośrednim dowodem występowania przeludnienia Półwyspu Arabskiego. Mahomet zresztą został zaproszony do Medyny dla pogodzenia zwaśnionych rodów wyniszczających się w bratobójczych walkach). Nowy system społeczny sformułowany przez Mahometa i wypraktykowany w Medynie został zaakceptowany i spowodował zjednoczenie Arabów w łonie islamu. System ten sprzyjał wyłonieniu nowych elit i zakładał obowiązkową jałmużnę- redystrybucję bogactwa do biednych mas. Energia społeczna wynikająca z przeludnienia i konieczność zdobycia żywności dla wzrastającej populacji spowodowało ekspansję Arabów-podbój ziem północnych. Opisuje to poniższy cytat: *”Nie wiemy, na ile Mahomet uświadamiał sobie dalekosiężne skutki, które spowodował stopniowym wciąganiem wszystkich plemion arabskich w obręb jednolitego systemu politycznego. Walki plemienne były czynnikiem regulującym do pewnego stopnia przyrost naturalny i wyrównującym ewentualne różnice gospodarcze między plemionami. Zahamowanie tych walk [Gmina muzułmańska dążyła do ustanowienia PAX ISLAMICA, w celu położenia kresu panującej wśród plemion anarchii i zaprowadzenia porządku w życiu społecznym i gospodarczym (str.137)] musiało prowadzić do wzrostu liczby ludności, którą z trudem mogły wyżywić niewielkie i ubogie obszary rolnicze Półwyspu Arabskiego. Jeżeli pokój miał się utrzymać dłużej i bez uszczerbku dla dotychczasowego poziomu życia, należało znaleźć nowe źródła żywności”(...). Jedyne rozwiązanie w danej*

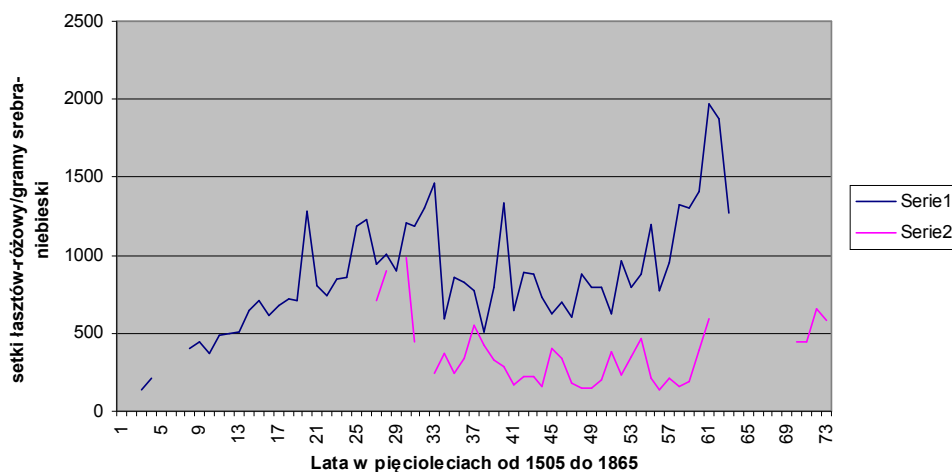
*sytuacji społeczno-gospodarczej było wyprowadzenie plemion arabskich poza granice ich ojczyzny, na urodzajne tereny sąsiednie, a więc najazdy podejmowane w znacznie większej skali i lepiej zorganizowane niż urządzane dawniej najazdy plemion arabskich.(..) Tych kilka powyższych uwag jest niezbędne dla najogólniejszego choćby zrozumienia przyczyn i motywów fenomenu historycznego, jakim były podboje arabskie i powstanie olbrzymiego imperium islamskiego. Niektórzy badacze przypuszczają, że do podbojów tych skłoniło Arabów także stopniowe wysuszenie się gleby w Arabii, co spowodowało przeludnienie, gdyż zmniejszona powierzchnia pastwisk nie mogła wyżywić trzody wzrastającej liczby koczowników. Jeśli nawet przyjmemy, że rzeczywiście pastwiska wysychały i mogły częściowo przyczynić się do ekspansji Arabów, nadal pozostaje otwarte pytanie, jak mogło to doprowadzić do kryzysu społecznego w Mekce i Medynie, dla którego islam starał się znaleźć rozwiązanie. Zmniejszenie powierzchni pastwisk prowadziłyby do jeszcze bardziej zaciętych walk pomiędzy plemionami i do większego przelewu krwi, nie wydaje się jednak, żeby w okresie poprzedzającym islam nastąpiło nasilenie takich walk. Jeśli zaś wysychanie gleby było powolne, nie ma podstaw do przypuszczenia, że naruszyłyby ono nagle społeczny system koczowników” (Hrbek, Petráček 1971:139,140).*

### **1.1.3. Klimat średniowiecza i czasów nowożytnych a sytuacja na świecie**

Okres prosperity i rozwoju rolnictwa w Europie w XII, XIII wieku jest również wywołany korzystnym i ciepłym klimatem (patrz Rys. nr 8, 9). Susza na stepie w Azji. Wikingowie zdobywają Grenlandię. W Tunezji okresy głodu 1005, 1022-23, 1033-34, 1040-42 świadczą o powtarzających się suszach. W okresie 1049-1057 nadmierne wylewy Nilu powodują głód w Egipcie. W roku 1052 zaczyna się migracja Beduinów Beni Hilal z Egiptu do Tunezji. W Europie system feudalny oparty o wielką własność ziemską- czy świadczy to o słabszych warunkach gospodarowania we wcześniejszych wiekach? W Polsce ocieplenie powoduje, że ludność buduje domostwa nadziemne. Okres 980-1420 to czas budowy katedr w miastach Europy świadczący o dobrej sytuacji gospodarczej. Rosnąca ponad możliwości utrzymania populacja wywołuje zjawisko krucjat. Okres dobrej prosperity Europy - gwałtowny rozwój rolnictwa powoduje bogactwo w miastach. Świadectwa uprawy winnej latorośli, melonów, brzoskwiń na Kujawach i w Płn. Wielkopolsce. Klimat w Polsce łagodniejszy i wilgotniejszy. Minimum trzęsień ziemi na świecie. W Hiszpanii okres pokoju między religiami i współpracy muzułmanów, żydów i chrześcijan. **Od 1250 r. zaczyna się okres Małej Epoki Lodowej.** Najazd Mongołów z północy na cesarstwo chińskie. Panowanie Mongołów trwa w latach

1280-1368. Upadek dynastii mongolskiej w Chinach w 1368r. spowodowany szeregiem powstań wybuchających od początku XIV wieku. Założenie w 1368r. nowej dynastii Ming. Wiek XIV to czas głodów, epidemii i powstań chłopskich w Europie. Epidemie w Europie - z głodu i chorób umiera 1/3 populacji - ok. 23 mln ludzi. Bałtyk w tym czasie trzy razy zamarzł. Znikła z Anglii uprawa winorośli. W Norwegii zboże nie dojrzywało. Wybuchy wulkanów, wyjątkowo ciężkie zimy, morowa zaraza skutkują w Islandii XV wieku ogólną nędzą. Powoduje to w Islandii upadek życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Wysoki poziom Morza Kaspijskiego świadczy o dużych opadach deszczu w tym rejonie. W tym czasie rozwija się potęga Turcji co świadczy o dużym przyroście tureckiej populacji. W Anglii walki pomiędzy rodami arystokratycznymi - Wojna Dwóch Róż. Od roku 1400 zaczyna się zagłada Wikingów na Grenlandii - ich populacja z powodu niedożywienia karłowacieje i stopniowo wymiera. W Europie, Polsce XV wieku następuje zmniejszenie dostaw żywności powodujące zwiększenie jej cen od 200 do 400%. W Polsce w okresie lat 1440-1490 maleją ceny produktów rolnych (wskazuje to na korzystne warunki klimatyczne) powodując zmniejszenie powierzchni czynszowych gospodarstw kmiących. Towarowość 4-10 morgowych gospodarstw kmiących wynosiła ok. 26%. Spadek produkcji rolnej o 30% wywoływał więc na przednówku powszechną drożyznę żywności. W XVI wieku na powstałych po upadku kmiących gospodarstw pustkach rozwijają się folwarki pańszczyźniane, których towarowość sięga 80% produkcji. Popyt na żywność związany z rozwojem populacji państw zachodniej Europy powoduje wzrost cen zboża (Patrz Rys. nr 5 i Rys. nr 13). Andrzej Karpiński za Marią Bogucką opisuje to tak: *"koszt skromnego żywienia jednej osoby kształtował się w Warszawie w połowie XVI w. poniżej 1 gr dziennie, w latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych wzrósł do 1,25 gr, w początkach XVII w. osiągnął 2-3 gr dziennie, przekraczając po 1619r., i to być może dość znacznie - 3 gr"* (Karpiński 1983:43).

Wywóz zboża z Gdańska w latach 1570 - 1865. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815. Średnie roczne w pięcioleciach.

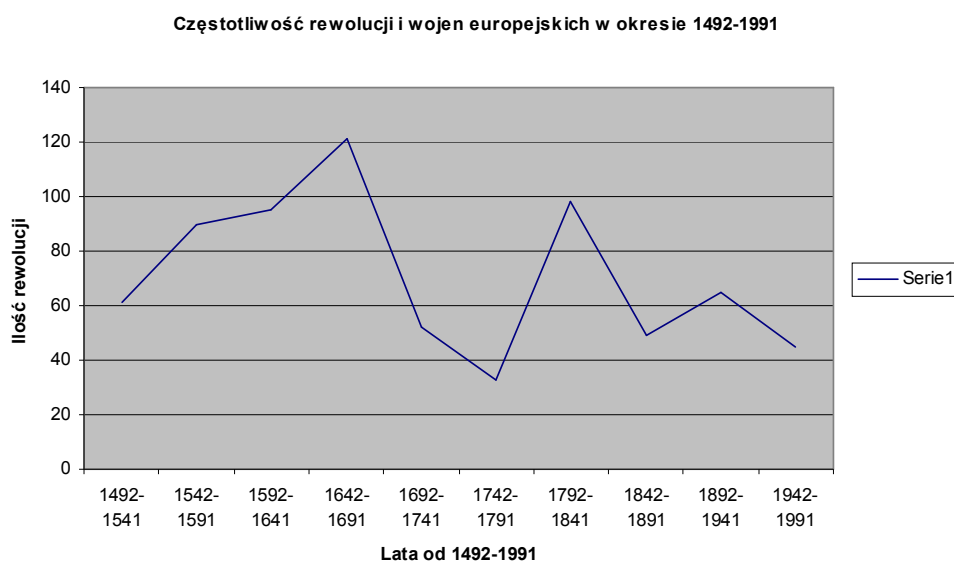


Rys. nr 5. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu zbóż drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy).

Źródło (GUS 1991:34 tab.31) (autor rysunku Bogdan Góralski)

Widoczny jest stały wzrost cen żyta w Gdańsku w latach 1505-1670, ich stabilizacja do roku 1760 i ponowny wzrost do roku 1810. Eksport zbóż po początkowym wzroście w pierwszej połowie XVII wieku do 100 tys. łąszków rocznie, ustabilizował się na poziomie oscylującym wokół 30 tys. łąszków, by osiągnąć poziom 60 tys. w 1805 roku.

W okresie lat 1500-1700 koszty utrzymania w Polsce rosły o 400%, a w południowej Anglii o 700%. W Holandii, w latach 1450-1650, ceny żywności wzrosły o 1400% (Vries 1997). Niekorzystny klimat pogarszający warunki bytowania ludności jest katalizatorem niepokojów, wojen i rewolucji w Europie. Ilustruje to poniższy wykres Rys. nr 6.



Rys. nr 6. Częstotliwość konfliktów w Europie w latach 1492-1991 – źródło (Tilly 1997).  
(autor rysunku Bogdan Góralski)

Na wykresie Rys. nr 6 widać dwa bardzo mocne maksima w okresach 1642-1691 i 1792-1841 odpowiadające falom niekorzystnych warunków klimatycznych Małej Epoki Lodowej w tych latach. W okresie 1892-1941 także zaznacza się małe maksimum konfliktów, ale jest to okres wojen światowych odpowiadających oziębieniu na początku XX wieku.

Panująca w Europie drożyzna żywności powoduje od XVI wieku pęd zachodnich państw europejskich do zakładania kolonii zamorskich. Powszechność polityki kolonialnej świadczy o trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej w całej Europie. Spadek zbiorów płodów rolnych wynikający z niekorzystnych warunków klimatycznych uniemożliwiał wyżywienie całej populacji. W powstających lawinowo koloniach szuka ratunku przed ubóstwem i głodem nadmiar populacji krajów europejskich. Rolnicza ludność Polski szukała ratunku w kolonizacji cieplejszej i żyznej Ukrainy. W Polsce pogarszająca się w wyniku oziębienia (?) klimatu i wyjałowienia gleby wieloletnią uprawą zbóż produktywność ziemi, powoduje zadłużenie i upadek mniejszych gospodarstw i powoli własność ziemską koncentruje się w rękach magnaterii tworzącej wielkie latyfundia. Zjawisko koncentracji własności ziemskiej jest charakterystyczne dla długotrwałych kryzysów klimatyczno-gospodarczych we wszystkich czasach i krajach. Słabnąca, kosztem wpływów magnaterii, władza królewska obniża podatek gruntowy (do dwóch groszy od łana za Władysława IV) powodując spadek

dochodów skarbowych państwa polskiego. Dzieje się to w warunkach spadku cen i wolumenu eksportu zboża będącego podstawą dochodów szlachty. Zubożenie skarbu powoduje zmniejszenie wydatków na armię osłabiające państwo.

Lata 1601-1609 to czas smuty w Rosji spowodowany kryzysem klimatycznym i brakiem żywności. Smuta - powstania chłopskie w Rosji. Wielki głód w latach 1601-1603. Wyludniły się wsie i miasta - ludność uciekała na południe. Pól nie obsiano, zbiorów nie zebrano. Na wiosnę 1601r. deszcze padały 12 dni bez przerwy. 28 lipca i 15 sierpnia 1601r. temperatury powietrza kilku stopni. W jesieni deszcze i grad padały z krótkimi przerwami dwa miesiące. Powtórzyło się to w 1602, 1603r. Kataklyzm dotknął Rosji centralnej, pogranicza Litwy i wschodnich rejonów Rzeczypospolitej. W 1607r. spadek produkcji rolnej Francji o 20% względem 1588r., a w 1675r. spadek 30% względem 1661r. W tym czasie w Polsce trwało niezadowolenie szlachty z rządów królewskich - rokosz Zebrzydowski 1605-1609, w okresie 1603-1609 spadek dochodów skarbu z kwarty zwyczajnej o średnio 20% względem 1602 r. W tym okresie wystąpiło maksimum trzęsień ziemi. W Polsce tych lat kryzys klimatyczny zaznacza się we wschodnich województwach i powoduje niezadowolenie szlachty z rządów królewskich - rokosz Zebrzydowski. Osłabienie Polski wykorzystują głodujący Szwedzi najeżdżając polskie ziemie i prowadząc łupieżcze wojny. Wojny prowadzone przez Szwedów w XVII wieku zmierzały do opanowania krajów południowego wybrzeża Bałtyku tj. terenów o rolnictwie mniej dotkniętym przez skutki ochłodzenia. W tym czasie tj. w latach 1650-1750 natężenie nieszczęść dotyczących Polskę jest tak znaczne, że w zadłużenie wpadają nawet gminy żydowskie. Cytuję:

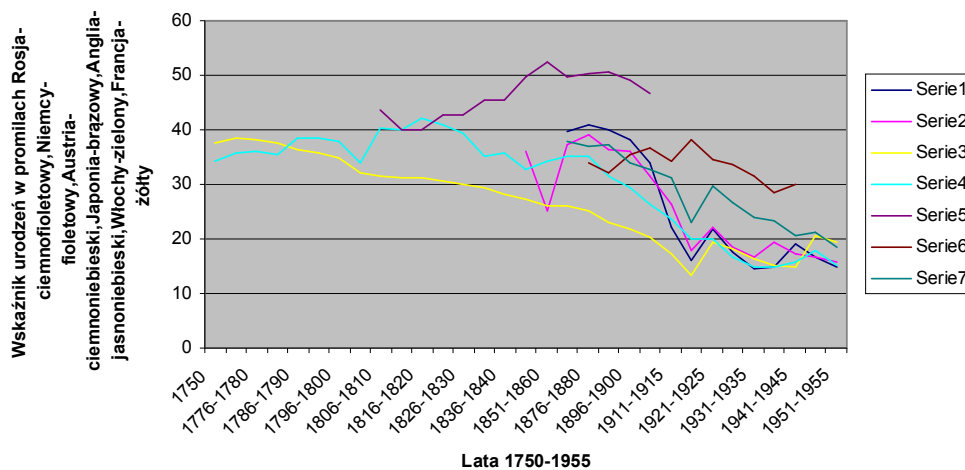
*Według Rejestru wierzycieli kahału tykocińskiego ogólne zadłużenie gminy tykocińskiej wynosiło 7 czerwca 1755 r. łącznie z odsetkami 97 674 zł 28 2/3 gr. Na 24 wierzycieli 16 stanowiły kościoły z wierzytelnościami na sumę 73 015 zł 10 2/3 gr. (77%), następnie 3 klasztory-6510 zł (6,6%) i nie ustalona liczba Żydów -6600zł (6,6% (Leszczyński 1980:200).*

Upadek Rzeczypospolitej w XVIII wieku był spowodowany w dużej mierze wyludnieniem wsi polskiej, niewydolnością systemu podatkowego, kryzysem polskiego rolnictwa spowodowanym Małą Epoką Lodową i być może złą agrotechniką. Wyjałowienie gleby, złe warunki klimatyczne i związane z nimi nieurodzaje zubożyły naród i i wyludniły państwo, czyniąc Polskę bezbronną wobec otaczających sąsiadów – sprawnie zarządzanych absolutnych monarchii o bardzo licznych populacjach.

## 2. Zmiany demograficzne w XIX i XX wieku w Europie i w Japonii

„Popularne mniemanie, że to właśnie kraje głodujące szukają ratunku w wojnie, jest z gruntu fałszywe. Głodujące narody nie dysponują zasobami oraz innymi przesłankami niezbędnymi do prowadzenia wojny, a historia daje podstawy do wręcz przeciwnego poglądu: do wojny dążą przede wszystkim kraje, którym dopiero grozi głód i obniżenie stopy życiowej. Przykładami tego były w naszych czasach: inwazja Japonii na Mandżurię, podboje włoskie w Afryce, oraz splądrowanie Europy przez Niemców” (Borgstrom 1971:28).

Wskaźniki urodzeń w promilach (crude birth rates) w populacjach ludzi w europejskiej części Rosji, Niemczech, Austrii, Japonii, Anglii, Włoch, Francji w latach 1750-1955



Rys. nr 7. Wskaźniki urodzeń (crude birth rate) w populacjach objętych rewolucjami i wojnami w okresie 1750-1955r. (autor rysunku Bogdan Góralski)

Dane 1750-1840 dla Francji Dawid Victor Glass, World Population, tab. str 101

Dane 1841-1955 dla Francji, Niemiec, Anglii, Austrii D.V.Glass, World Population, tab. str 68-69

Dane dla Austro-Węgier do 1906 r.

Do obliczenia wskaźnika urodzeń w populacji angielskiej posłużono się danymi z książki Wrigley E.A., Schofield R.S. "The Population History of England 1541-1871. A reconstruction. London 1981

Dane z tabeli 7.8 ze strony 208-209 o wielkości populacji Quinquennial English population totals 1541-1871



Dane z tabeli A2.3 ze strony 496-502 o liczbie urodzeń.

Dane z tych dwóch tabel posłużyły do obliczenia crude birth rate in England

Dane 1801-1950 dla europejskiej części Rosji Dawid Victor Glass World Population tab.20 str. 97

Dane dla Japonii z lat 1911-1943 z Statistical Year-Book of the League of Nations str 41

Dane dla Włoch Dawid Victor Glass World Population tab. str 68

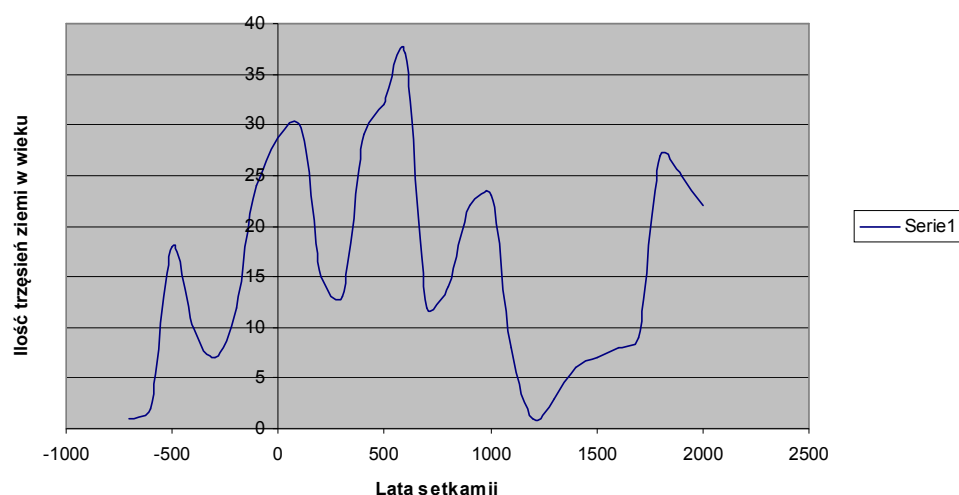
Na wykresie Rys. nr 7 widać doskonale podobieństwo przebiegu wykresów dla większości populacji z lokalnym minimum około roku 1925 i następującym po nim małym maksimum około 1930. Taki przebieg wykresów świadczy o jednorodności przyczyn wpływających na malejącą i rosnącą płodność społeczności ludzkich na ogromnych obszarach. Wskazuję to na przyczynę tej zmienności a może nią być jedynie globalna zmienność warunków klimatu.

Wykres nr 7 wskazuje też, że wszystkie uwidocznione na nim populacje osiągnęły maksymalną płodność w przededniu konfliktu rewolucyjno-wojennego. Płodność w minionych wiekach rosła tylko w sprzyjających warunkach życiowych. Potem następował spadek płodności wskazujący na pogorszenie się warunków egzystencji populacji i wzrastające w wyniku dekonstrukcji pro wojenne nastawienie społeczeństwa.

### **3. Zmiany klimatu, migracje ludów i przewidywana katastrofa klimatyczna w XXI wieku.**

Zmiany klimatu w czasach historycznych obrazuje pośrednio przedstawiony poniżej Wykres nr.8, który jest rekonstrukcją klimatu dawnych epok.

Trzęsienia ziemi w basenie Morza Śródziemnego i Polsce w latach 750 p.n.e.2000 n.e.



Rys. nr 8. Rekonstrukcja klimatu w latach 750 p.n.e do 2000 n.e. Źródło danych (Guidoboni , Comastri , Traina 1994), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak 2002) (autor rysunku Bogdan Góralski)

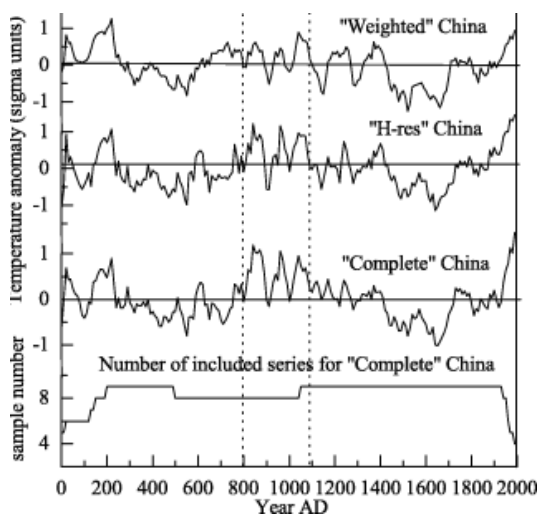
Okresy wzrostu liczby trzęsień ziemi odpowiadają narastającemu ochłodzeniu, okresy spadku liczby trzęsień odpowiadają narastającemu ociepleniu. Inną rekonstrukcją klimatu jest, opracowany przez międzynarodowy zespół naukowców, wykres anomalii temperatury w Chinach. Autorzy poniższego zapisu temperatur w Chinach:

Yang Bao- Institute of Cold and Arid Regions Environmental and Engineering, Chinese Academy of Sciences,

Achim Braeuning- Institute for Geography, University of Stuttgart, Germany,

Kathalen R. Johnson- Department of Earth and Planetary Science, University of California, Berkeley, CA, USA,

Yafen Shi- Institute of Geography and Limnology, Chinese Academy of Science, Nanjing, China.



Rys. nr 9. Anomalie temperatury w Chinach od początku naszej ery do roku 2000.

Źródło National Climatic Data Center U.S. Department of Commerce  
<http://www.ncdc.noaa.gov/paleo/pubs/yang2002/yang2002.html>

Powyższe trzy różne przybliżone zapisy temperatury ostatnich 2000 lat w Chinach skonstruowano w oparciu o dane z rdzeni lodowych, przyrostów pierścieni drzew, osadów jeziornych i historycznych dokumentów. Zidentyfikowano pięć okresów temperaturowych :

okres zimny – lata 0-10

okres ciepły – lata 10-240

okres zimny – lata 240-800

okres ciepły – lata 800-1100

okres zimny – lata 1400-1920

okres ciepły – lata 1920 do dziś

Okres zimny jest wilgotniejszy od ciepłego.

Obydwie powyższe rekonstrukcje klimatu są w zasadzie zgodne. Płyne z tego wniosek, że rozkład trzęsień ziemi w czasie może służyć do prognozowania zmian klimatu.

### 3.1. Zmiany klimatu a migracje ludów

**Zmiany klimatu wywoływały migracje ludów, których chronologia jest zapisem ziemskich cykli klimatycznych. Oto zapis kryzysów, które zakończyły się migracjami:**

- -Ok. XII wieku p.n.e. zaznaczyła się migracja ludów ,która zakończyła panowanie cywilizacji mykeńskiej i rozpoczęła tzw. wieki ciemne. W jej wyniku w Italii pojawili się Etruskowie, a Egipt i Palestynę zaatakowały tzw. ludy morza.
- -W VIII,VII wieku p.n.e., podczas suszy na stepach azjatyckich, Scytowie zajęli wschodnią Europę. W tym samym czasie zaznaczyła się wielka kolonizacja grecka, która wyrzuciła nadmiar populacji Grecji na emigrację.
- -Ok. IV wieku p.n.e. zaczęła się wędrówka Celtów z północno-zachodniej Europy w kierunku Adriatyku, Morza Czarnego, co świadczy o narastającym oziębieniu.
- -Ok. początku naszej ery w Palestynie zaznaczył się wielki kryzys społeczno-gospodarczy( wywołał wojnę domową w Galilei, Judei zwaną wojną Warusa i powstania w 66 i 132r. n.e.), który świadczy o nagłym kryzysie klimatycznym (gwałtowne ocieplenie) i który wywołał exodus Żydów z Palestyny.
- Następna wędrówka ludów zaczęła się w IV wieku n.e. Najazd Hunów na Europę. Ludy germańskie migrowały na południe na ziemie cesarstwa rzymskiego doprowadzając do jego upadku.
- -W VIII-IX wieku trwała ekspansja Wikingów skierowana na południe Europy, co może świadczyć o problemach z wyżywieniem populacji i kryzysie klimatycznym.
- W XII wieku z powodu suszy na azjatyckich stepach do Europy dotarli Mongołowie. W XIV wieku oziębiano się bo w Europie panowały epidemie, głody i powstania chłopskie.
- Od 1400 roku zagłada Wikingów na Grenlandii. Mała Epoka Lodowa trwała do XIX wieku. Szczyt oziębienia w Europie przypadał na XVII wiek. Trwała wtedy wielka migracja białego człowieka na kontynenty obu Ameryk i Azji. Upadło wielkie państwo Polaków-Rzeczpospolita Obojga Narodów.

### 3.2. Kataklizm klimatyczny w latach 2013-2030

**Wg. danych geofizycznych i historycznych (migracje ludów są wskazówką kryzysów klimatycznych), cykl klimatyczny powtarza się co około 400 lat. Można przewidywać zatem, że kolejny groźny kryzys nastąpi w latach 2013-2100. Powinniśmy się do niego przygotować. Będzie to kataklizm klimatyczny- gwałtowne oziębienie klimatu, które radykalnie zmniejszy światową produkcję żywności. Przyniesie to rewolucje, wojny i**

**ponadregionalne migracje ludności. Jeszcze jest czas aby się przed tym kataklizmem zabezpieczyć. Wymaga to wiedzy i etyki w skali globalnej. Inaczej nadejdą wieki ciemne.**

#### **4.Koncentracja i dekoncentracja własności ziemskiej jako wskaźnik zmian klimatu.**

**Dole i niedole nie tylko polskiego szlachcica i chłopca.**

##### **III.4.1.Wstęp.**

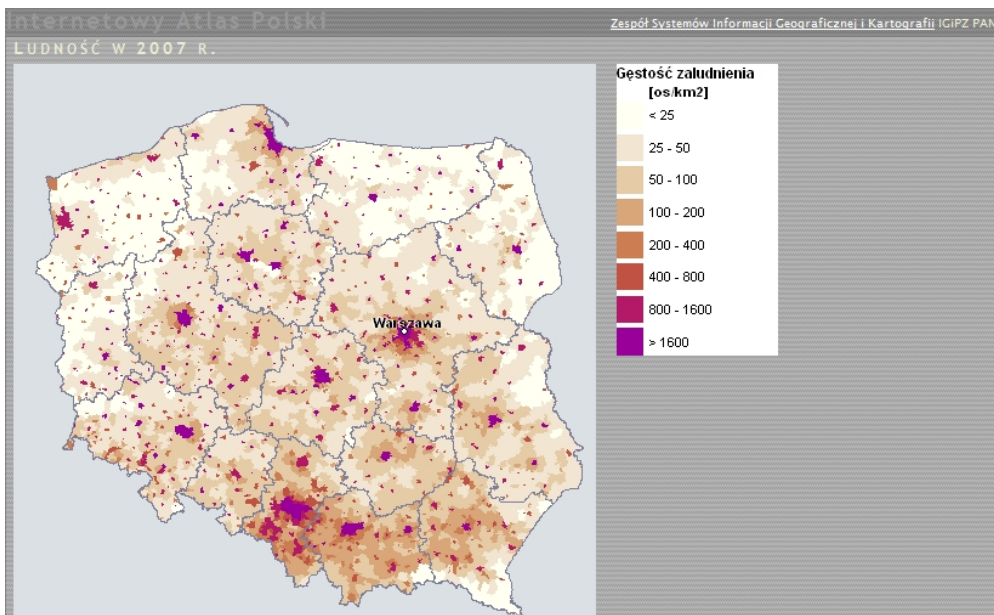
W niniejszej pracy omówiono naturalne zjawisko zmian koncentracji własności ziemskiej występujące, pod wpływem oscylacji klimatu, wielokrotnie w historii światowego rolnictwa. Oscylacje klimatyczne skutkujące zmianami temperatury powietrza oraz ilości opadów atmosferycznych wpływały na opłacalność produkcji rolnej, której zmiany prowadziły do wzrostu lub zaniku drobnotowarowej własności ziemskiej. To nierozpoznane do dziś zjawisko rzutowało na procesy polityczne na przestrzeni wieków. Niniejsza praca jest przyczynkiem do wyjaśnienia roli zmian klimatu w gospodarzo – społeczno - politycznym procesie koncentracji i dekoncentracji własności ziemskiej w Polsce w ostatnich wiekach.

#### **4.2.Nawilgocenie klimatu a struktura własności ziemskiej**

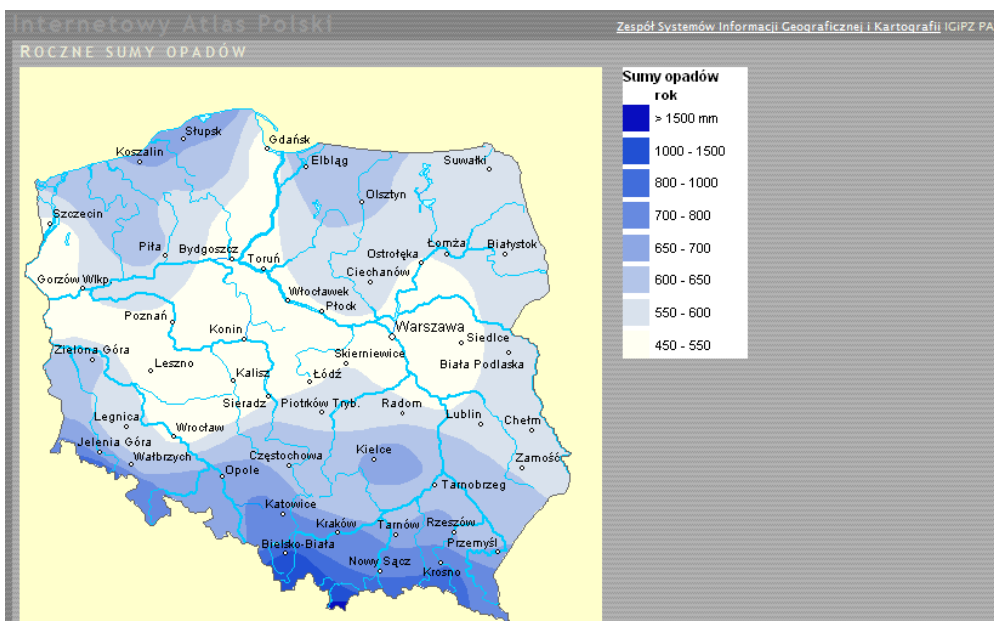
Polska znajduje się pod zmiennym wpływem oddziaływań klimatów atlantyckiego i kontynentalnego. Przyczyny zmian typów klimatu w Polsce nie są badane a ich poznanie wpłynęłoby korzystnie na sytuację nie tylko polskiego rolnictwa. Zakłada się, że granicą oddziaływań obu typów klimatu jest w Europie linia Łaby. Klimat atlantycki charakteryzuje większe nawilgocenie powietrza i mniejsze zróżnicowanie temperatur zimy i lata. Klimat kontynentalny przynosi bardziej suche powietrze, krótkie gorące lata i długie ostre zimy.

Okresowe i regionalne zmiany typów klimatu wpływały na opłacalność produkcji rolnej i tak na zachód od linii Łaby przeważały mniejsze, efektywniejsze gospodarstwa rolne a na wschodzie dominowała historycznie wielka własność ziemska (Krasuski 1978:91). W Polsce regionalne zmiany klimatu zaznaczają się także na kierunku północ-południe. Na południu, wzdłuż łańcuchów górskich, ciągnie się strefa zwiększonych opadów atmosferycznych (Mały Rocznik Statystyczny 1937:10) poprawiających warunki uprawy roślin. Na tych terenach

rośnie gęstość zaludnienia (w porównaniu do Polski północnej) co wpływa na rozdrobnienie własności ziemskiej.



Rys. nr 10. Zaludnienie Polski współczesnej. Źródło IGiPZ PAN



Rys. nr 11. Roczne sumy opadów w Polsce współczesnej. Źródło IGiPZ PAN

Strefa zwiększonej gęstości zaludnienia w Europie kontynuuje się w strefie wpływów klimatu oceanicznego, co jest charakterystyczne i dla innych kontynentów (patrz Chiny wschodnie i zachodnie, Indie). Przedstawione informacje pozwalają wyciągnąć wniosek, że odpowiednia ilość opadów (ani za mała ani za duża) wpływa na rosnącą gęstość zaludnienia, a przez to na procesy dekoncentracji własności ziemskiej. Inaczej mówiąc ilość opadów za mała lub za duża powoduje rosnącą koncentrację własności ziemskiej. Przykładem takiego rejonu w Polsce o za małej liczbie opadów i dużej koncentracji własności ziemskiej jest Wielkopolska. W zaborze pruskim w Wielkopolsce na 100 ha posiadanej ziemi przypadało na gospodarstwa:

do 2 ha           –2,1% ziemi,  
2 do 5 ha       –3,4%,  
5 do 20 ha      – 25,2%,  
20 do 100 ha   – 19,8%,  
100 do 1000 ha - 33,0%,  
ponad 1000 ha – 16,5% (Rogała 1956:25).

Taka koncentracja nie występowała w tym samym czasie w Galicji (większa ilość opadów) gdzie własność ziemska była silnie rozdrobniona, bo warunki wodne pozwalały na utrzymanie rodziny z mniejszego gospodarstwa. Według stanu z 1 listopada 1786 r. w posiadaniu chłopów w Galicji znajdowało się 51,3% użytków rolnych, w tym 2/3 ziem ornych (Groniowski 1976:75). Poniższa tabela podaje rozwarstwienie wsi galicyjskiej według obciążeń podatkowych w 1893 r. (Groniowski 1976:108):

Wielkość gospodarstw w morgach	Liczba gospodarstw	Odsetek gospodarstw	Wielkość dochodu gospodarstwa w złotych reńskich
Do 1,94	756 000	46,60	Do 132
1,94-3,90	338 331	20,83	132-264
3,90-9,95	339 929	20,93	264-660
9,95-39,90	178 879	11,02	660-2643
39,90-99,66	10 102	0,62	2643-6607

Przykładem niekorzystnego wpływu klimatu na gospodarkę rolną jest sytuacja rolnictwa rosyjskiego. Wyż rosyjski, blokujący okresowo fronty atmosferyczne idące z Oceanu Atlantyckiego i niosące życiodajne opady, bywa odpowiedzialny za trudną sytuację rolnika rosyjskiego. W literaturze historycznej podawano, że wydajność rolnika rosyjskiego była zwykle dwu ( League of Nations 1943:86-91), trzykrotnie mniejsza („*Współczesny chłop niemiecki informował z dumą Rudolf Martin- uzyskuje z ziemi dochód trzykrotnie większy niż chłop rosyjski. Aby zebrać tę ilość zboża, jaką chłop rosyjski uzyskiwał na polu o obszarze 2,6 dziesięciny, francuskiemu chłopu wystarczyłoby pół dziesięciny* (Heller 2000:683)) niż rolnika zachodnioeuropejskiego. Wynikało to z większej ilości opadów w zachodniej Europie niż w Rosji. W warunkach silnego rozdrobnienia gospodarstw chłopów rosyjskich (w ramach *obszczin*) jakie nastąpiło przed i po uwłaszczeniu w XIX wieku, doszło z powodu zbyt małych opadów deszczu do kryzysu agrarnego przed Rewolucją Rosyjską (eksportowano 15% produkcji ziarna (League of Nations 1943:9)) i żądań chłopów dążących do parcelacji wielkich majątków. W efekcie rewolucji bolszewickiej doszło do koncentracji własności ziemskiej w postaci kółchozów i sowchozów w Rosji sowieckiej. Wpłynęło to (według statystyk (League of Nations 1943:9)) na poprawę zaopatrzenia ogółu ludności (po 1920 roku) w podstawowe artykuły spożywcze. Poprawa ta nastąpiła prawdopodobnie ze względu na unowocześnienie produkcji rolnej jak i poprawę warunków klimatycznych tj. wzrost ilości opadów. Rolnictwo rosyjskie nadal jest bardzo narażone na występowanie permanentnych suszy charakterystycznych dla panującego obecnie ocieplenia i osuszenia klimatu świata.

Do koncentracji własności ziemskiej w Polsce w wiekach XVI - XVIII doszło z powodu długotrwałego obniżenia opłacalności rolnictwa. Obniżanie się cen zbóż na rynku europejskim (Abel 1935:174-175) wywołane stagnacją populacji Europy wynikającą z niekorzystnego dla zdrowia klimatu szczytu Małej Epoki Lodowej a także masowej emigracji wywołało upadek małych gospodarstw rolnych. Prawdopodobnie te same przyczyny spowodowały w tym samym czasie koncentrację majątków ziemskich w Japonii podczas siogunatu Tokugawów (Takahasi 1974 :339-348). Pod koniec XVIII wieku rozpoczęły się procesy dekoncentracji majątków - najpierw we Francji, a potem w wieku XIX (uwłaszczenie chłopów) przesunęły się na wschód Europy. Procesy uwłaszczeniowe chłopów w Europie prawdopodobnie spowodował gwałtowny wzrost cen zbóż (Abel 1935:174-175) w latach 1750-1850 (z tego wynikały zapewne protesty społeczne Wiosny Ludów) i konieczność zapewnienia ich większej produkcji w warunkach radykalnego ochłodzenia i zawilgocenia klimatu tzn. pogorszenia efektów produkcji w wielkich majątkach rolnych.



Dekoncentracja majątków ziemskich, uwolnienie i uwłaszczenie chłopów wyzwoliło ukryte zasoby energii społecznej znajdującej ujście w dużej produkcji rolnej, co doprowadziło do szybkiego spadku cen zbóż w Europie i uspokojenia nastrojów społecznych.

Należy również wspomnieć, że od Wojny Domowej (1861-65) do 1920 r. na południu Stanów Zjednoczonych trwał podział starych latyfundiów na małe działki uprawiane przez sharecropperów (dzierżawców płacących czynsz plonami). Od 1920 roku ponownie rozpoczęła się koncentracja własności ziemskiej, która trwa do dzisiaj (Tomczak 2004). Od 1930 roku do dziś liczba farm w USA zmalała z 6,5 mln do 2mln co oznacza, że obniżył się znacznie popyt na artykuły przemysłowe, zmniejszyła się populacja wiejska, zmniejszyła się oferta rolnictwa, zmniejszył się popyt na kredyt rolny. Powoduje to obecny kryzys w USA.

#### **4.3.Mechanizm zmian koncentracji własności ziemskiej**

Na moje zrozumienie procesu koncentracji i dekoncentracji własności ziemskiej na przestrzeni wieków wpłynęło wiele czynników min.:

- studiowanie współczesnej literatury rolniczej
- badanie bieżących informacji o rolnictwie światowym
- wertowanie literatury historycznej
- badania ziemskiego mechanizmu klimatycznego
- studia nad skutkami zmian klimatu
- zrozumienie roli wody słodkiej w przyrodzie

Studia prasy i współczesnej literatury rolniczej odsłoniły procesy koncentracji własności rolnej zachodzące od początku XX wieku na wszystkich kontynentach i również w Polsce.

Pozwoliło to na zrozumienie związku przyczynowego pomiędzy trwającym od początku XIX wieku generalnym ociepleniem i osuszeniem klimatu światowego a wielkoskalowymi procesami gospodarczymi w rolnictwie. Znajomość historii rolnictwa na przestrzeni wieków i powtarzalność zjawisk klimatycznych wpłynęła na ugruntowanie poglądu o decydującej roli klimatu i odpowiednich warunków atmosferycznych wpływających na procesy gospodarcze warunkujące naprzemienną koncentracji i dekoncentracji własności rolnej.

Koncentracja własności rolnej w Europie następowała zawsze na skutek pogorszenia się warunków gospodarowania wynikających z braku popytu na artykuły rolne. Brak popytu był wywołany najczęściej depopulacją lub, i złą logistyką transportu żywności. Następowało wtedy obniżenie cen płodów rolnych. Postępujące obniżenie cen płodów

rolnych wywoływało pogorszenie warunków gospodarowanie gospodarstw małych uzyskujących z mniejszego areału mniejszy zysk. Z racji efektu skali mały zysk z produkcji rolnej dotykał w pierwszej kolejności mniejsze gospodarstwa i nie pozwalał na utrzymanie ich (podatki, koszty) i rodzin właścicieli, co powodowało powstawanie premiowania gospodarstw większych, wypracowujących większe zyski i mających mniejsze procentowo koszty dzięki większej skali produkcji. Uzależnienie ekonomiczne małych producentów rolnych od gospodarstw większych powodowało przesuwanie się zasobów siły roboczej do koncentrującej się kosztem małych gospodarstw wielkiej własności (niskie ceny produktów rolnych wymuszały korzystanie z taniej siły roboczej) oraz do miast. Małe gospodarstwa upadały i były przejmowane przez większą własność ziemską. Wieś wtedy wyludniała się. Latyfundia ugorowały wielkie obszary ziemi (zalesianie) zabezpieczając się przed spadkiem cen żywności, co powodowało wielkie napięcia społeczne podczas nieurodzajów. Nakłady pracy na jednostkę produkcji są w małych gospodarstwach cztery razy większe niż w dużych (Pepliński et al. 2002), więc z rynku wypadają mniejsze gospodarstwa o większych kosztach jednostkowych. Wzrost efektywności gospodarowania można uzyskać przez specjalizację produkcji. Gospodarstwa specjalistyczne (duże farmy zbożowe), ekstensywne i wysoko intensywne wykazują najwyższe współczynniki efektywności w odniesieniu do poziomu produkcji towarowej netto (Sawa, Parafiniuk 2010). Gospodarstwa małe muszą osiągnąć samowystarczalność żywieniową toteż prowadzą urozmaiconą produkcję uniemożliwiającą specjalizację i wysoką efektywność.

Długotrwałość tego zjawiska (np. koncentracja własności ziemskiej na południu USA trwa już ponad 80 lat) powoduje powstawanie wielkich latyfundiów. Jednakże należy stwierdzić, że latyfundia są bardziej podatne na kryzysy co powoduje negatywne skutki w czasie długotrwałego pogorszenia się klimatu. W konsekwencji gorszego klimatu w latyfundiach następuje większy (niż w małych gospodarstwach) spadek produkcji rolnej na hektar i podrożenie żywności. Obrazuje to przykład rolnictwa PRL. W roku 1975 w uśrednionym rolnictwie wielkoobszarowym produkcja czysta w złotych na 1 zł wartości środków trwałych wynosiła 0,051zł a w roku nieurodzaju 1980 spadła do poziomu 0,009zł. Odpowiednio produkcja w małoobszarowym rolnictwie indywidualnym wyniosła 0,292zł w 1975 i 0,210zł w 1980- była więc 5,7 razy większa w 1975 r. i 23 razy większa w 1980 r. niż w gospodarstwach wielkoobszarowych (Woś 1985:331 tab.3). Kryzys klimatyczny roku 1980 spowodował 7-krotny spadek produkcji w PGR-ach i 1,4-krotny spadek w małych gospodarstwach chłopskich, przy czym małe gospodarstwa były wielokrotnie bardziej produktywne.

Małe gospodarstwa rolne dużo lepiej wykorzystują kapitał i są bardziej produktywne na jednostkę powierzchni (Rocznik Statystyczny Polski 1967:256 tab.56), dlatego kiedy nadchodzi kryzys klimatyczny i żywność drożeje bo rośnie na nią popyt, pojawia się przymus ekonomiczno - polityczny powodujący dekoncentrację wielkiej własności ziemskiej i odradzanie się drobnej własności rolnej. Zjawisko dekoncentracji wielkiej własności rolnej zaobserwowano przed Rewolucją Francuską (Taine 1881:336) i Wiosną Ludów (chodzi o rozpoczęcie procesów uwłaszczeniowych). Dekoncentracja majątków rolnych we Francji przed Rewolucją Francuską była wymuszona rosnącymi cenami żywności (ogromne obszary ugorów, trudne warunki klimatyczne i fatalna logistyka w przewozach żywności) i proletaryzacją społeczeństwa wiejskiego, co jest widoczne w poniższej statystyce. Skład społeczeństwa Francji był następujący:

*Duchowieństwo-130000 osób-0.47%*

Szlachta- 173000 osób-0,63%

Mieszczanie 5810000 osób-21,09%

*Włościanie.....21437000 osób-77.81% (Macleod-Machlejd 1934:59)*

Bardziej szczegółowa klasyfikacja składu społecznego wygląda następująco:

*Wyższe duchowieństwo (arcybiskupi, biskupi, opaci, przeorzy, kanonicy itd. 10 000*

*Niższe duchowieństwo (proboszcze, wikariusze, księża bez beneficjów itd.) 60 000*

*Duchowieństwo zakonne 60 000*

*Szlachta (w czem starej szlachty 40 000) 173 000*

*Mieszczanie-kupcy, przemysłowcy, inteligencja 500 000*

*Stan średni-rzemieślnicy, drobni kupcy itd. 2 925 000*

*Proletariat miejski 2 385 000*

*Rolnicy, posiadający mająteczki (fermiers), kupcy, rzemieślnicy 750 000*

*Włościanie posiadający ziemię 15 333 000*

*Włościanie bezrolni 5 354 000*

*Razem 27 550 000*

(Macleod-Machlejd 1934:63)

Artur Young w relacji z podróży po przedrewolucyjnej Francji piszę, że biedni Francuzi oszczędności lokowali w ziemi (Young 1950:284) zachęteni prawdopodobnie wysokimi cenami żywności. Powstawały w ten sposób najmniejsze farmy produkujące żywność na potrzeby właścicieli.

Na zjawisko dekoncentracji własności ziemskiej mają wpływ procesy demograficzne. Otóż w czasach korzystnych warunków klimatycznych i niskich cen żywności (wtedy następuje koncentracja własności) dochodzi do wzrostu płodności społeczeństw (głównie w miastach?) i przyrostu populacji. Niskie ceny ziarna wpływają na wzrost produkcji zwierzęcej - produkcję mięsa, którego spożywanie wzmacnia popęd seksualny populacji i rośnie wskaźnik płodności. Kiedy potem nadchodzi kryzys klimatyczny (ochłodzenie), żywność drożeje z powodu spadku produkcji a populacja, która właśnie zbyt urosła, zaczyna protestować wywołując rewolucje. Ponieważ społeczeństwo widzi, że ogromne połacie ziemi są nie uprawiane (przed Rewolucją Francuską ponad ¼ ziemi we Francji leżała odłogiem) powstaje nacisk społeczny, który doprowadza do dekoncentracji wielkiej własności ziemskiej i powstania we Francji w ciągu XVIII wieku setek tysięcy małych gospodarstw rolnych.

Współczesna koncentracja własności rolnej zachodząca na wszystkich kontynentach jest wynikiem trudności w uzyskaniu dostępu dla produkowanej żywności do rynków zbytu. Istniejące środki transportu są zbyt drogie dla przewozu żywności aby znajdować nabywców na dotowaną produkcję rolną białego człowieka. Potencjalnymi nabywcami są bowiem ubogie społeczeństwa krajów przyrównikowych, których nie stać ani na intensyfikację własnej produkcji rolnej (wymagałaby intensywnego nawadniania w warunkach panującego ocieplenia i osuszenia klimatu) ani na sprowadzanie drogiej żywności z USA, Europy (dodatkowo podrażają ją zbyt wysokie do cen żywności ceny frachtu). Społeczeństwa producentów żywności: USA, Europy, Kanady, ulegają depopulacji przez co ich popyt wewnętrzny maleje. Problem uzyskania zbytu dla produkowanych nadwyżek żywności jest zatem problemem logistycznym (tanie dostarczenie żywności do głodującego miliarda trzystu milionów ludzi umożliwi jej zbycie), ekonomicznym (ograniczenie popytu) i politycznym (dotacje do produkcji rolnej).

#### **4.3.1. System rolny Rzymu, Bizancjum, Imperium Osmańskiego.**

Spadkobiercą Rzymu było Bizancjum, którego tradycje przejęło Imperium Osmańskie. System rolny funkcjonujący w Imperium Osmańskim opierał się na niepodzielnym rolnym gospodarstwie rodzinnym, nad którym nadzór sprawowała klasa wojowników, będących przedstawicielami władzy centralnej. Ziemia orna była własnością państwa. Niezależne chłopskie gospodarstwa rolne płaciły podatki państwu, które dbało o dobrą kondycję rolników. Gospodarstwa użytkowały ziemię na zasadzie niepodzielnej wieczystej dzierżawy z

możliwością dziedziczenia przez jednego potomka. Ziemia była przydzielana, w obszarze zapewniającym utrzymanie rodziny i wytworzenie nadwyżek na opłacenie podatków oraz kosztów reprodukcji, zależnie od jej żyzności od 5 do 15 hektarów.

Wojownicy-spahowie korzystali z części podatków państwowych i otrzymywali działki ziemi na swoje utrzymanie, jednak były to przywileje czasowe zależne od efektów służby wojskowej w armii sułtana. Spah nie mógł posiadać ziemi na własność.

Istniały ciągle zatargi pomiędzy wojskowymi a chłopami w których pierwszą instancją rozjemcą był sędzia lokalny-kadi, wybierany przez społeczność wioskową. Nierozwiązany konflikt rozstrzygał sułtan, który ustanawiał szczegółowe prawa dla ochrony chłopów przed nadużyciami spahów. Spahowie dysponowali siłą wojskową bowiem ich obowiązkiem było zapewnienie bezpieczeństwa i praworządności wśród chłopów. Własność prywatna ziemi powstawała po decyzji sułtana przydzielającego immunitety na cele służące społeczeństwu. System ten dobrze funkcjonował w czasach silnej władzy centralnej i przestał zdawać egzamin gdy prawdopodobnie zaszły w Imperium Osmańskim procesy feudalizacji społeczeństwa osmańskiego i gdy prawdopodobnie doszło tam do koncentracji prywatnej własności rolnej. Rozwój państwa osmańskiego i jego trwanie było oparte na ciągłych podbojach zapewniających dopływ nowych podatków. Zatrzymanie podbojów zachwiało centralną władzę imperium i funkcjonującym systemem rolnym. Istnieją relacje, że w wiekach XVII-XVIII zmniejszyła się produkcja rolna w Imperium, doszło do ogromnej inflacji (wzrost cen zbóż) i kryzysu państwa (Inalcik, Quataert, 2008:61-161). Inflacja zmniejszała wartość podatków pobieranych zwykle w pieniądzu osłabiając funkcjonowanie centrum władzy, którego koszty musiały być ogromne przy tak wielkim państwie. Osłabienie centrum przyniosło destabilizację systemu władzy i osłabienie systemu rolnego państwa przez prawdopodobne przesunięcie władzy nad ziemią i państwem w ręce wojska i feudałów.

#### **III.4.3.2. Co zrobić aby zapobiec zmianom koncentracji własności ziemskiej?**

Należy oprzeć system rolny na niepodzielnym rodzinnym gospodarstwie rolnym dzierżawionym wieczyście od państwa z możliwością dziedziczenia przez jednego potomka po zapewnieniu rodzicom-rolnikom emerytury. Opodatkowanie uzależnić od możliwości wytwórczych gospodarstwa pozostawiając szlachcie organizację nadzoru funkcjonowania systemu produkcji i zbytu produktów rolnych i uzależniając jej dochody od efektywności produkcyjnej. Ponieważ nadchodzące ochłodzenie klimatu zwiększy ceny żywności, będzie

opłacalna jej produkcja nawet na małych działkach. Zapewni to dochody rzeszom rolników-imigrantów przybyłych na żyzne równiny Europy i Ameryki Północnej.

Podstawowymi zaletami utrzymywania kontroli ziemi w rękach elity narodu-szlachty, jest uniemożliwienie w przyszłości :

- rozdrabniania własności ziemskiej przez podziały rodzinne,
- skupowania ziemi dla koncentrowania własności ziemskiej,

a zarazem:

- optymalizowanie organizacji i finansowania produkcji i przetwórstwa żywności.
- zapewnienie istnienia elity zainteresowanej bezpośrednio zwiększeniem produkcji rolnej

Przynależność do szlachty-elity wiejskiej będzie zależała od postawy etyczno-społecznej członka nowoczesnego polskiego narodu. Nadawanie szlachectwa będzie nagrodą za wzorową postawę etyczno-społeczną w kultywowaniu polskiej kultury i rozwijaniu państwa polskiego.

#### **4.4.Zmiany klimatu w Polsce na przestrzeni wieków**

Rekonstrukcja przebiegu zmian klimatu w Polsce jest trudna ale nie niemożliwa. Można ją przeprowadzić przy wykorzystaniu wielu historycznych wskaźników klimatu. Oto one:

- pomiarzy temperatury powietrza w Polsce w okresie 1779-2013 (IMiGW Warszawa)
- rekonstrukcję wielkości opadów atmosferycznych w oparciu o zmiany wydajności zbożowej
- rekonstrukcje anomalii temperatury powietrza we Francji ( Huybrechts et al.1989:384-386) i w Chinach (Bao et al. 2002)
- rekonstrukcje epok klimatycznych na świecie (Góralski 2013)
- dane fenologiczne (Ladurie 1967:315-333) z obszaru Francji
- zapiski historyczne dotyczące kondycji rolnictwa
- zapiski historyczne dotyczące zjawisk klimatycznych (Girguś, Strupczewski 1965)
- dane demograficzne jako wskaźniki zmian klimatu
- zapiski historyczne dotyczące cen żywności, kosztów utrzymania, ilości pożywienia.

Dla udowodnienia moich tez, przy ocenie zmian klimatu, oparłem się na rekonstrukcji anomalii temperatury powietrza dla okresu 1530-2000 dokonanej za pomocą analizy ruchu lodowca d'Argentiere w Alpach francuskich. Czoło lodowca rusza do przodu gdy rok jest

zimny i wilgotny a cofa się gdy jest ciepło i sucho. Badając ruchy czoła lodowca możemy oszacować dawne zmiany klimatu. Pomocna była także rekonstrukcja anomalii temperatury w latach 0-2000 w Chinach przeprowadzona na zlecenie Chińskiej Akademii Nauk. Weryfikacja rekonstrukcji anomalii temperatury została przeprowadzona przy pomocy zapisu instrumentalnych pomiarów temperatur powietrza w Warszawie prowadzonych w okresie 1779-2000.

W pracy „*Mechanizm klimatyczny Ziemi i społeczne skutki zmian klimatu*” (Góralski 2013) wykazałem, że oziębienie klimatu przynosi większe jego nawilgocenie, a ocieplenie wiąże się z porą suchą. Na podstawie powyższego można stwierdzić, że zimna i wilgotna epoka trwała na świecie w latach 1400-1920. W jej trakcie wielokrotnie dochodziło do ocieplenia i osuszenia klimatu, a przebieg czasowy tych zmian może być uszczegółowiony przy pomocy badań historycznych. Badania historyczne Małej Epoki Lodowej są niezbędne dla ustalenia czasowego przebiegu zmian klimatu co może pozwolić na zrozumienie ziemskiego mechanizmu klimatycznego. Być może pozwoli to na poznanie naszej przyszłości.

Aby badać przebieg zmian klimatu w Polsce i Europie centralnej zaprojektowałem badania historyczno-klimatologiczne, które wyjaśnią wiele istotnych niewiadomych w przebiegu zmian klimatu i procesu historycznego oraz pozwolą wyjaśnić ważne dla nauki kwestie.

Zaprojektowane badania są opisane w dalszej części książki w rozdziale pod tytułem:

#### Wniosek o grant

na badania przebiegu zmienności opadów atmosferycznych w Polsce (i w Europie) w miesiącach marzec-lipiec w okresie lat 1200-1865 ( w zachodniej Europie 600-1865) na podstawie rejestrów dziesięciny zbożowej zapisanych w tysiącach polskich (i europejskich) parafii i klasztorów.

#### **4.5. Literatura historyczna a zmiany w koncentracji własności ziemskiej .**

Na początku XIII wieku zaczęła się kolejna akcja kolonizacyjna i lokacyjna na ziemiach polskich. Nowi osadnicy, szczególnie przybyli z Niemiec, przynieśli ze sobą przepisy „prawa niemieckiego”, którego istotą było nadanie na dziedziczną własność(?) działki ziemi.

Chłopi w nowo tworzonych wsiach otrzymywali działki jednakowej wielkości, przeważnie wielkości 1 łana tj. przeciętnie około 16 ha (Samsonowicz 1990:56-58). W zamian za przywileje wynikające z umowy lokacyjnej chłopi zobowiązywali się do płacenia określonej renty pieniężnej oraz różnych danin naturalnych. Taki był schematyczny stan wyjściowy własności chłopskiej na ziemiach polskich. W wiekach późniejszych procesy klimatyczno-

gospodarczo-społeczne doprowadziły do koncentracji większości ziemi w rękach szlachty i do sytuacji w której chłopci zostali pozbawieni praw dziedziczenia ziemi (jeżeli ją wcześniej posiadali?), zmuszeni do świadczeń pańszczyźnianych, przywiązani do ziemi.

*Na skutek otwarcia się dobrej koniunktury na zbyt płodów rolnych (patrz Rys. 5), a z drugiej strony na skutek zmniejszenia się wartości ustalonych świadczeń ludności wiejskiej w pieniądzu z powodu spadku wartości pieniądza, szlachta zaczęła dążyć systematycznie do tworzenia nowych folwarków, względnie do powiększania obszaru starych, a w związku z tym do przemiany czynszowych gospodarstw chłopskich na gospodarstwa pańszczyźniane. Walka o siłę roboczą, której brak odczuwano dotkliwie już w XVI wieku, spowodowała wydanie szeregu statutów, mających na celu dalsze ograniczenie swobody ruchu ludności chłopskiej, przytwierdzenie jej do ziemi i coraz większe obciążenie pańszczyzną (Inglot 1951).*

W XVIII wieku, we Francji, rozpoczęły się procesy dekoncentracji własności ziemskiej, które w reszcie Europy XIX wieku przyjęły formę uwłaszczenia chłopów. Od 1920 roku rozpoczęło się ponownie zjawisko koncentracji własności ziemskiej- np. w Rosji sowieckiej ( utworzenie kołchozów i sowchozów), na południu USA, a obecnie trwa w Polsce i na prawie całym świecie. W krajach takich jak Indie, odmiennych klimatycznie, trwa obecnie dekoncentracja.

#### **4.5.1. Wyimki z literatury historycznej**

-1450-1600 W Japonii trwa wojna domowa -głód ,epidemie i bunty ludności. Po zakończeniu wojen domowych 500 000 samurajów jest bez zatrudnienia. W Europie następuje względne zmniejszenie dostaw żywności i wzrost jej cen od 200 do 400%. W Polsce w okresie 1380-1440 rosną ceny produktów rolnych. Potem ceny spadają do 1490r. Następuje zmniejszenie powierzchni kmiecych gospodarstw i spadek opłat czynszowych na rzecz szlachty. Na Kujawach w 1489r. puste było 40% ziemi, podobnie w Prusach. Szlachta aby osiągać dochody zagospodarowuje puste ziemie kmiece i rozwijają się folwarki pańszczyźniane (komentarz: stały wzrost pańszczyzny (1520 sejm bydgoski i toruński) i zniewolenia ludności chłopskiej (statuty piotrkowskie 1496) świadczy o zapotrzebowaniu na siłę roboczą).

W Polsce w XV i pierwszej połowie XVI wieku było wiele gospodarstw łanowych. W drugiej połowie XVI wieku nastąpił w Polsce wzrost wydajności zbożowej o 30% z 1:3,5 do

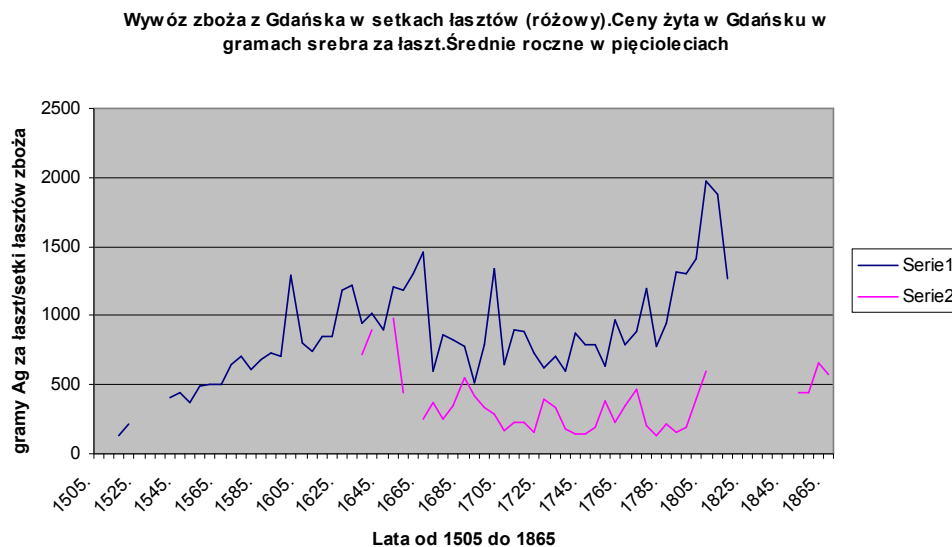


1:5 ziaren z jednego ziarna wysiewu (Guzowski 2008:129). Spowodowało to wzrost dochodów chłopów w warunkach dobrej koniunktury zbożowej i prawdopodobnie trend do zmniejszenia areалу gospodarstw. Trend ten mógł wynikać z przyrostu ludności w czasach dobrej koniunktury (gęstość zaludnienia Polski zwiększyła się od 1370 z 8,3 osoby na km kwadratowy do 21.3 osoby w 1580 (Guzowski 2008:153) i podziałów gospodarstw w wyniku dziedziczenia. Mógł też wynikać z wystarczającej do utrzymania rodziny produktywności gospodarstwa półłanowego (Guzowski 2008:133) w warunkach dobrego klimatu i dobrej koniunktury w cenach żywności, co prowadziło do porzucania ziemi i tzw. pustek. Porzucanie ziemi przez chłopów spowodowało także wzrost pańszczyzny. Łanowe gospodarstwo miało dwa razy wyższą pańszczyznę. Koszt robocizny robotników rolnych wynosił wtedy 200 groszy rocznie za mężczyznę i kobietę. Gospodarstwo łanowe musiało ich wynajmować aby podoląć pańszczyźnię. Zmniejszanie areалу gospodarstw kmiecych spowodowało konieczność zagospodarowania ziemi przez szlachtę i wzrost folwarku pańszczyźnianego. Stały wzrost koncentracji własności rolnej i pańszczyzny w Polsce późniejszych wiekach może być dowodem na popyt na siłę roboczą wynikający z popytu na zboże (trwał do 1650 r.) a może także z depopulacji Polski. Inną przyczyną wzrostu pańszczyzny mogłoby być zjawisko wzrostu roboczo-chłonności upraw w miarę ochładzania i nawilgocenia klimatu- czyli pogarszania się warunków produkcji rolnej. Wzrost cen zboża na rynku europejskim w okresie XV i XVI wieku świadczy o pogorszeniu się warunków klimatycznych Europy. Przyczyną późniejszego oddania ziemi włościańskim gospodarstwom pańszczyźnianym mógł być brak rąk do pracy. Nakłady pracy na jednostkę produkcji ziarna były cztery razy mniejsze w folwarkach niż w chłopskich gospodarstwach. Specjalizowana produkcja folwarczna oszczędzała robociznę, była bardziej efektywna i zapewniała tanią żywność społeczności wiejskiej.

Depopulacja Polski w okresie lat 1650-1750 była wynikiem spadku popytu na polskie zboże i szczególnie niekorzystnych warunków klimatycznych szczytu Małej Epoki Lodowej. Klimat się zmienił i w krajach potrzebujących do tej pory polskiego zboża było go pod dostatkiem lub nie było na nie popytu z powodu licznych wojen (Rys.6) i depopulacji Europy.

Zmniejszające się w okresie 1550-1650 gospodarstwa chłopskie zostały zaskoczone nagłym spadkiem popytu na polskie zboże co doprowadziło do spadku cen na rynku polskim (Rys.12) i pogorszenia sytuacji chłopów. Powiększone folwarki konkurowały cenowo ze zbożem chłopskim. Dochody chłopskie zmniejszyły się i prowadziło to do spadku populacji chłopskiej i polskiej z której Polska nie wydzwignęła się aż do zaborów. Depopulacja ta

znalazła wyraz w zapisach Konstytucji 3 Maja wzywających przybyszów do wolnego osiedlania się w Polsce.



Rys. nr 12. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu zbóż drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy). Źródło (GUS 1991:34 tab.31). (autor rysunku Bogdan Góralski)

Charakterystyczne są gwałtowne zmiany cen żyta nawet o 200% na przestrzeni kilku lat, które wskazują jednoznacznie na zmiany klimatu i urodzaju jako przyczynę tych skoków cen. Widoczne są także długofalowe zmiany cen żyta co wskazuje także na inne czynniki tych zmian.

Powyższy wykres przedstawia zmiany cen żyta w ściśle związanym z resztą Europy Gdańsku.

Zmiany w cenach zbóż można wytłumaczyć następująco:

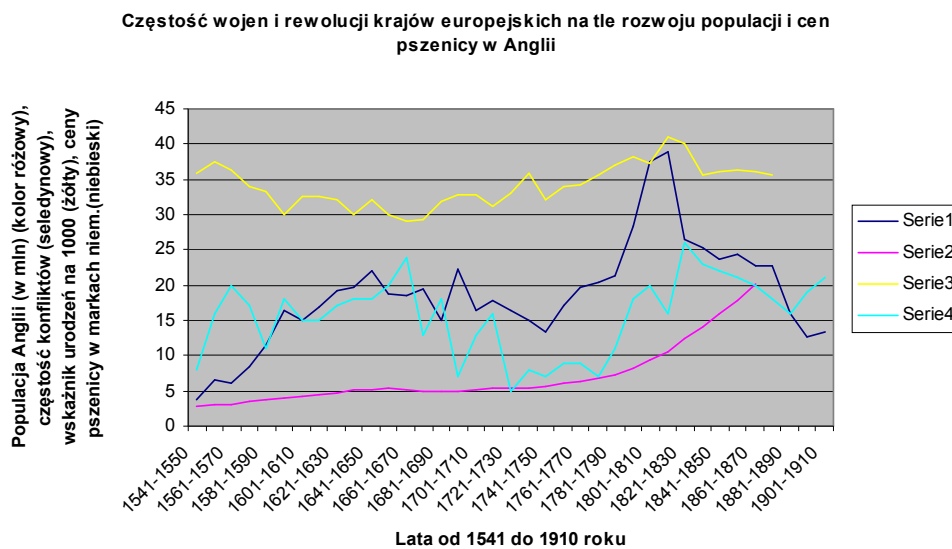
1505-1655- przyrost populacji europejskiej, wyższa średnia dożywanego wieku,

1655-1760-wzrost śmiertelności w Europie i obniżenie średniej wieku, stagnacja populacji,

1760-1865-ponowny przyrost populacji Europy, zmniejszenie śmiertelności, wzrost popytu na żywność.

Okres 1655-1760 był prawdopodobnie negatywnym szczytem Małej Epoki Lodowej, w którym min. lodowce w Alpach zagrażały polom uprawnym, co świadczy o zimnych latach i śnieżystych zimach.

Bardzo prawdopodobne, że tym szczytem na ziemiach Europy zachodniej był okres wojny trzydziestoletniej 1618-1648, w którym Rzeczpospolita była neutralną. **Charakterystyczne jest gwałtowne zmniejszenie wywozu żyta z Gdańska od 1645 roku- jakie były tego przyczyny? Na to pytanie przyniosą odpowiedź badania historii klimatu Polski i Europy.**



Rys. nr 13. Rozwój populacji (różowy) i wskaźnika urodzeń (obliczenia wskaźnika urodzeń autora na podstawie (Wrigley, Schofield 1981) (żółty) w Anglii, częstość wojen i rewolucji w Europie (Tilly1997) (seledynowy) na tle zmian cen pszenicy (Abel 1935:174-175) (niebieski). (autor rysunku Bogdan Góralski)

Powyższy wykres zestawia kilka zmiennych decydujących o procesie historycznym.

Przykładowa dla Europy i dobrze rozpoznana populacja angielska rozwijała się w następujący sposób:

Do 1655 r.-wzrost populacji, wzrost cen zbóż, średnia długość życia 42 lata,

1655-1760- stagnacja populacji, spadek cen zbóż, średnia długość życia 30 lat, szczyt Małej Epoki Lodowej,

po 1760 r.-wzrost populacji, wzrost cen zbóż, duża emigracja, średnia życia po 1800r. ponownie 42 lata.

-Wiek XVI korzystny dla chłopstwa polskiego, ceny zboża nieustannie rosły. Złoty wiek XVI dla Polski i kultury polskiej. Dochody skarbu 430 000 dukatów. Unia lubelska- 1569 - przyłączenie ziem ukraińskich i kolonizacja Ukrainy (komentarz-ekspansja Polski na cieplejszy południowy-wschód. Silne polskie rolnictwo oznaczało silną Polskę).

-1590-1610 Zarazy i słabe zbiory rujnują północ Chin. Populacja zmniejsza się o 25%. W latach 1592-98 inwazja Japończyków na Koreę i wieloletnia klęska głodu w Korei.

W Polsce pod koniec XVI wieku masowe zadłużenie chłopów. Zanik warstwy chłopów zamożnych. (mogły na to wpłynąć systemy dziedziczenia gospodarstw. Gospodarstwa obejmował jeden właściciel i spłacał pozostałych. Rosnące w XVI wieku ceny zbóż wywoływały silną inflację co powodowało utratę wartości pieniądza. Mogło to wywoływać nacisk na podział spadkowy gospodarstw na mniejsze działki gdyż spłata pieniężna powodowała wskutek inflacji dużą stratę u spadkobiorców. Możliwe jest także, że dobra prosperity rolnej powodowała przyrost ludności chłopskiej i zwiększoną częstotliwość podziałów spadkowych, możliwych ze względu na łatwość utrzymania się z mniejszej działki ziemi wobec wysokich cen płodów rolnych\*). Spadek produkcji w sukiennictwie produkującym dla wsi. Po 1578r. masowy wywóz za granicę polskiej srebrnej monety z powodu upadku walut europejskich. Kontrreformacja w Polsce w latach 1550-1750 spowodowana wrzeniem niezadowolenia mas społecznych-pogorszenie warunków życia.

-1580-1665 Wg badań w powiecie kaliskim (Pośpiech 1989:224-225) w latach 1580-1655 zauważa się przede wszystkim-stopniowy spadek znaczenia własności zagrodowej, bardzo wyraźny regres własności drobnoszlacheckiej, stopniowy wzrost znaczenia własności średnioszlacheckiej, dynamiczny wzrost znaczenia wielkiej własności. W województwie łęczyckim stan posiadania szlachty cząstkowej kurczy się o 2/3. Wzrasta stan posiadania szlachty wielowioskowej z 20% do 57%. Upadek małych gospodarstw rolnych w Polsce, rozwój wielkoobszarowych majątków (komentarz: własność ziemska w Wielkopolsce koncentruje się co może świadczyć o pogorszeniu opłacalności produkcji rolnej, najpierw w dotykanej często przez susze Wielkopolsce. Poza tym Wielkopolska jest oddalona od głównego rynku zbytu zboża- Gdańska. Transport zboża drogą lądową jest opłacalny na maksymalnie 50 km. To powoduje pogorszenie koniunktury w Wielkopolsce i koncentrację własności rolnej. Na początku XIX wieku w Wielkim Księstwie Poznańskim, w wyniku upadku handlu, rolnicy otrzymywali bardzo niskie ceny za zboże (Kniat 1949:86). W tym

czasie w Europie zboże osiągało najwyższe ceny w historii rynków zbożowych. Pokazuje to znaczenie handlu i logistyki transportu płodów rolnych w uzyskiwaniu korzystnych cen). Tendencja spadku hodowli w folwarku od lat 80. XVI w. do 56% stanu z 1565r. w 1611r. Nieurodzaje na Sycylii w latach: 1550-1554, 1575-1580, 1605-1608, 1634-1641, 1668-1677.

-Od 1578 trwa kolonizacja Ameryki Północnej (co wraz ze wzrostem cen produktów zbożowych trwającą od połowy XVI w. do połowy XVII wieku świadczy o przyroście populacji europejskiej. Jest to złoty wiek dla Polski wynikający z dobrej koniunktury dla eksportu zboża\*).

-1500-1650 W kluczu wolborskim i niesułkowskim biskupstwa wrocławskiego na terenie woj. sieradzkiego i łęczyckiego w 1534 r. średni obszar gruntów ornych w gosp. chłopskim wynosił ok.11ha a w 1623 r. ok.8ha. W dobrach tych w 1534 r. gospodarstw posiadających ornej ziemi poniżej 1/2 łana (około 8,5ha) było zaledwie 1,1%, a w 1623 r. już 30,2%. Natomiast gospodarstw jedno łanowych i większych było w 1534 r. 42,3%, a w 1623 r. 5,3%. Za przyczynę tego stanu autor podaje rozpad gospodarstw na skutek podziałów majątkowych lub celowe zmniejszanie obszaru uprawy w celu zmniejszenia pańszczyzny (Keckowa, Molenda 1978:106-107).

-W latach 1550-1700 kryzys w Turcji- kryzys w rolnictwie tureckim, kryzys stosunków społecznych, rewolty janczarów, feudałów, opór mas ludowych przeciwko uciskowi administracyjnemu, odmowa płacenia podatków, zbiegostwo, bunty. W XVII wieku upadek Turcji i radykalizacja ruchów plebejskich.

-1601-1613 Smuta - powstania chłopskie w Rosji (komentarz: potężna zmiana klimatyczna w latach 1595-1605 wg. lodowca d' Argentiere). Wielki głód 1601-1603. Wyludniły się wsie i miasta - ludność uciekała na południe. Pól nie obsiano, zbiorów nie zebrano. Na wiosnę 1601r. deszcze padały 12 dni bez przerwy. 28 lipca i 15 sierpnia 1601r. temperatury kilku stopni. W jesieni deszcze i grad padały z krótkimi przerwami dwa miesiące. Powtórzyło się to w 1602, 1603r. Kataklizm dotknął Rosji centralnej, pogranicza Litwy i wschodnich rejonów Rzeczypospolitej. W 1607r. spadek produkcji rolnej Francji o 20% względem 1588r. W tym czasie w Polsce trwało niezadowolenie szlachty z rządów królewskich - rokosz Zebrzydowski 1605-1609, w okresie 1603-1609 spadek dochodów skarbu z kwarty zwyczajnej o średnio 20% względem 1602r..

-1628-1646 Powstanie chłopskie w Chinach pod hasłami równego podziału ziemi (prawdopodobnie chodziło o dekoncentrację wielkiej własności ziemskiej. Według badaczy chińskich (Bao et al. 2002) w tym czasie w Chinach następuje potężne ochłodzenie\*). Mandżurowie zdobywają władzę w Chinach (ekspansja ludów północy na południe\*).

-1640 Stagnacja gospodarcza w Polsce - wpływy z podatków jak za Kazimierza Wielkiego, lecz Polska cztery razy większa bo liczy 900 000 km kw.. Inflacja 600%. W Polsce podatki wielokrotnie niższe ( 2 grosze od łana) niż w państwach ościennych. W Polsce liczba domów zakonnych wzrosła z 258 do 785 a zakonników z 4.5 tys. do 13 tys.(komentarz: co może być świadectwem kryzysu ekonomicznego zmuszającego Polaków do wybrania opieki Kościoła).

-1648-1651 Bunt Kozaków i chłopów przeciwko uciskowi feudalnemu i coraz większym obciążeniom - powstanie Chmielnickiego. Wrzenie wśród chłopów w Koronie - powstanie w Wielkopolsce i powstanie Kostki - Napierskiego w Galicji.

-1642-1691 W tym okresie w Europie wybucha 121 rewolucji. W Hiszpanii następuje proces koncentracji własności, w tym rolnej i upadek miast. W okresie 1647-1652 dżuma w Hiszpanii. W latach 1640-1649 rewolucja angielska i ścięcie króla Karola I. W Polsce wyraźny regres gospodarki rolnej poprzedza "potop szwedzki" (ekspansję ludu północy na południe w szczycie Małej Epoki Lodowej\*). Upadek polskiego rzemiosła, pieniądza i przewaga importu nad eksportem. W okresie 1648-1667r. 50% ubytek ludności Państwa Litewskiego spowodowany głodem, chorobami, ucieczkami ludności i wojną.

-1650-1750 Gminy żydowskie w Polsce wpadają w zadłużenie i nie mogą z niego wyjść. Spadek o 70% eksportu przez Gdańsk polskiego zboża. **W 1661 r. w Wielkopolsce i na Mazowszu 60% gruntów opustoszałych.** W porównaniu z początkiem XVI w. w 1660 – 1670 r. wydajność rolnictwa spadła o 70% (to prawdopodobnie efekty kryzysu klimatycznego\*). Dochody skarbu polskiego 550 000 dukatów. W 1685r wydajność rolna spadła o 65%. Pod koniec XVIII wieku wydajność obniżona o 40%.**W wyniku zaraz populacja Polski zmniejszyła się o 25%.** Dochody z kwarty w 1765r. 250 000 zł a łączny dochód wszystkich starostw szacowano na 12 mln zł. Wartość majątku króla szacowano na 300-700 mln zł. W Europie spada średnia długość życia do 30 lat, u schyłku XVI wieku i w czasach wiktoriańskich (XIX wiek) wynosiła 42 lata. W okresie 1500-1650 populacja Holandii rośnie z 1,25 mln do 2mln, aż do 1800 r. populacja Holandii bez zmian, potem gwałtownie rośnie do 20 mln w roku 2000.

-1653 Lodowce w Alpach zagrażają polom uprawnym.

(ludność Francji w XVII wieku bardzo źle odżywiona (Livi-Bacci 1991:82), co świadczy o wysokich cenach żywności we Francji wzrastających gwałtownie od 1750r. Wynikało to prawdopodobnie ze złej logistyki transportu żywności - fatalna sieć dróg, liczne opłaty celne na granicach prowincji, nieefektywność transportu lądowego oraz spekulacji żywnością\*). Na terenie Francji wielkie ilości ziemi leżącej odłogiem (co wynikało z poprzedniego okresu 1650-1750 r. dekonunktury na zboże) powodowały utrzymywanie się wysokich cen

żywności. Efektem był nacisk ekonomiczny na zagospodarowanie odłogów i tworzenie przez głodującą ludność setek tysięcy małych farm.

-1650-1800 Znaczna część drobnych posiadłości należących do ubogiej szlachty, tzw. cząstkowej czy nawet jednowioskowej, przeszła w ręce bogatej szlachty oraz magnaterii. Na przykład w ziemi wieluńskiej w II połowie XVI w. w posiadaniu szlachty cząstkowej było 34% wsi szlacheckich, a w końcu XVIII w. tylko 8%. W posiadaniu szlachty wielowioskowej w II połowie XVI w. znajdowało się 39% wsi szlacheckich, a w końcu XVIII w. 71%. Podobne zjawisko występowało na terenie prawie całego państwa (Kamieńska, Baranowski 1978:29).

#### **4.5.2. Przyczyny upadku Rzeczypospolitej**

W wyniku długotrwałej dekonjunktury gospodarczej 1655-1760 wynikającej z negatywnych warunków klimatycznych szczytu Małej Epoki Lodowej oraz wojen, Rzeczpospolita wyludniła się, co uniemożliwiało odzyskanie siły gospodarczej w warunkach poprawiającej się pod koniec XVIII wieku konjunktury gospodarczej. Znalazło to wyraz w regulacjach Konstytucji 3 Maja wzywających obcokrajowców do osiedlania się w Rzeczypospolitej. Kryzys wewnętrzny państwa i demokracji szlacheckiej wywołany dekonjunkturą gospodarczą w Rzeczypospolitej trwał. Rosły populacje dobrze zorganizowanych wrogich państw Prus i Rosji. Rosły ceny zbóż w Europie. Spowodowało to nierównowagę sił na niekorzyść Polski, popyt na nowe ziemie i kolejne rozbiory Polski. W 1788-1790 Polska wydała na wojsko 30 mln zł, Rosja 250, Austria 180, Prusy 70 mln zł.

**Widoczne na poniższym rysunku ( Rys. 14 i 15 ) zmiany wielkości opadów atmosferycznych pokazują, że w Rosji trwała długa dekonjunktura zbożowa w latach 1850-1870 wynikająca z ogromnej suszy. Jest prawdopodobne, że susze zaczęły się wcześniej co być może zmusiło władze carskie do najazdu na Polskę i zaborów. Zbadanie wielkości opadów na ziemiach polskich i rosyjskich w latach wcześniejszych np. od 1700 r. pozwoliłoby na wyjaśnienie, czy regionalne zmiany klimatu i długotrwałe zmniejszenie opadów atmosferycznych wymuszały na władzach carskich decyzje o ekspansji na zachód, na Polskę, na sąsiednie ziemie w celach aprowizacyjnych umożliwiających utrzymanie armii i zwiększenie dochodów caratu. Pozwoliłoby także rozstrzygnąć czy to długotrwały brak opadów osłabił polskie rolnictwo a przez to gospodarke i Państwo Polskie?**

Poważną zasługą naszej historiografii okresu powojennego jest wysunięcie tezy, że głęboki kryzys gospodarczy Rzeczypospolitej, który obserwujemy w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku, nie rozpoczął się bynajmniej od zniszczeń wojennych połowy XVII w., że jego początków można się dopatrzeć już znacznie wcześniej .

Nic też dziwnego, że Haur odbywszy w końcu lat siedemdziesiątych podróż, w czasie której zwiedził Małopolskę, Wielkopolskę, Mazowsze i Prusy, a więc właściwie cały etnicznie polski teren Rzeczypospolitej, wstrząśnięty był stanem gospodarczym kraju. (...) Haur informuje o tym: *„jako znacznie pola rolne do siewów są uszczuplone, które nie tylko odlegiem pustoszeją, ale całe gajami, lasami, chrustami zarosłe zostają, tak dalece, iż nierównie więcej borów, gajów, lasów aniżeli gołych i odkrytych do siewów znajduje się pól”*.

A więc tym, co Haura najbardziej uderzyło w czasie jego wędrówki po kraju, to olbrzymia ilość pustek i poważne zmniejszenie areału uprawnego. Według Ireny Gieysztorowej (Gieysztorowa 1976:168-169) zmniejszenie obszaru upraw następowało na Mazowszu od 1570 roku i trwało zapewne dalej.

Dla Haura sprawą podstawową jest osadzenie poddanych (szacuje się ubytek 50% ludności wiejskiej). Wyludnienie to spowodowane było nie tyle bezpośrednimi działaniami wojennymi ile raczej głodem i epidemiami związanymi nierozłącznie z okresami długotrwałych wojen) czyli po prostu zaludnianie wsi, ściąganie do wsi chłopów względnie osadzanie na gospodarstwach kmiecych czy zagrodniczych najuboższych grup ludności żyjącej już we wsi, a więc chałupników i komorników. Bez poddanych chłopów majątek choćby największy nie przedstawia wartości.

Obok wyludnienia wsi był jeszcze drugi czynnik pogłębiający trudności w zdobyciu przez dwór odpowiedniej ilości robocizny. Mamy tu na myśli zmiany strukturalne wśród ludności chłopskiej. Już Rutkowski zwrócił uwagę na ogromne zmniejszenie się w okresie powojennym liczby większych gospodarstw chłopskich, przy równoczesnym względnym, a często i bezwzględnym wzroście najuboższych kategorii ludności wiejskiej, a więc chałupników i zagrodników (Rutkowski 1956, s.81-107).

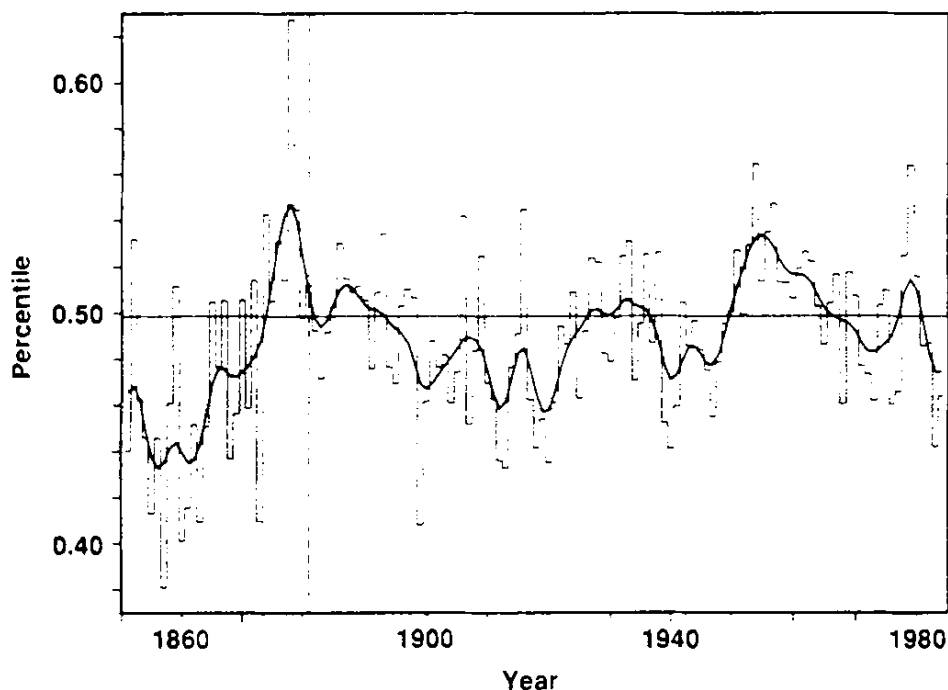
*(...) Poważne zmniejszenie się ilości większych gospodarstw chłopskich odbiło się bezpośrednio na sytuacji folwarku, pogłębiając jeszcze kryzys spowodowany brakiem odpowiedniej ilości siły roboczej. Pamiętać bowiem musimy, że właśnie te zamożniejsze, kmiece gospodarstwa były, dysponując czeladzią, dotychczas głównymi dostawcami pańszczyźnianej siły roboczej, w oparciu o którą prowadzone były dotąd gospodarstwa folwarczne .*



Zmniejszenie liczby dużych gospodarstw kmiecych następowało prawdopodobnie w wyniku podziałów spadkowych już w XVI wieku przy dobrej koniunkturze rolnej i trwało do 1655 roku wraz ze wzrostem populacji. Był to okres dekoncentracji własności rolnej. Następujący po tym okres niskich cen na zboże (do 1760 roku) doprowadził do zmniejszenia dochodów chłopskich, pogorszenia warunków życiowych ludności wiejskiej, zmniejszenia wiejskiej populacji i trwał do roku 1760, kiedy nastąpiła kolejna wyżka cen zbóż w Europie.

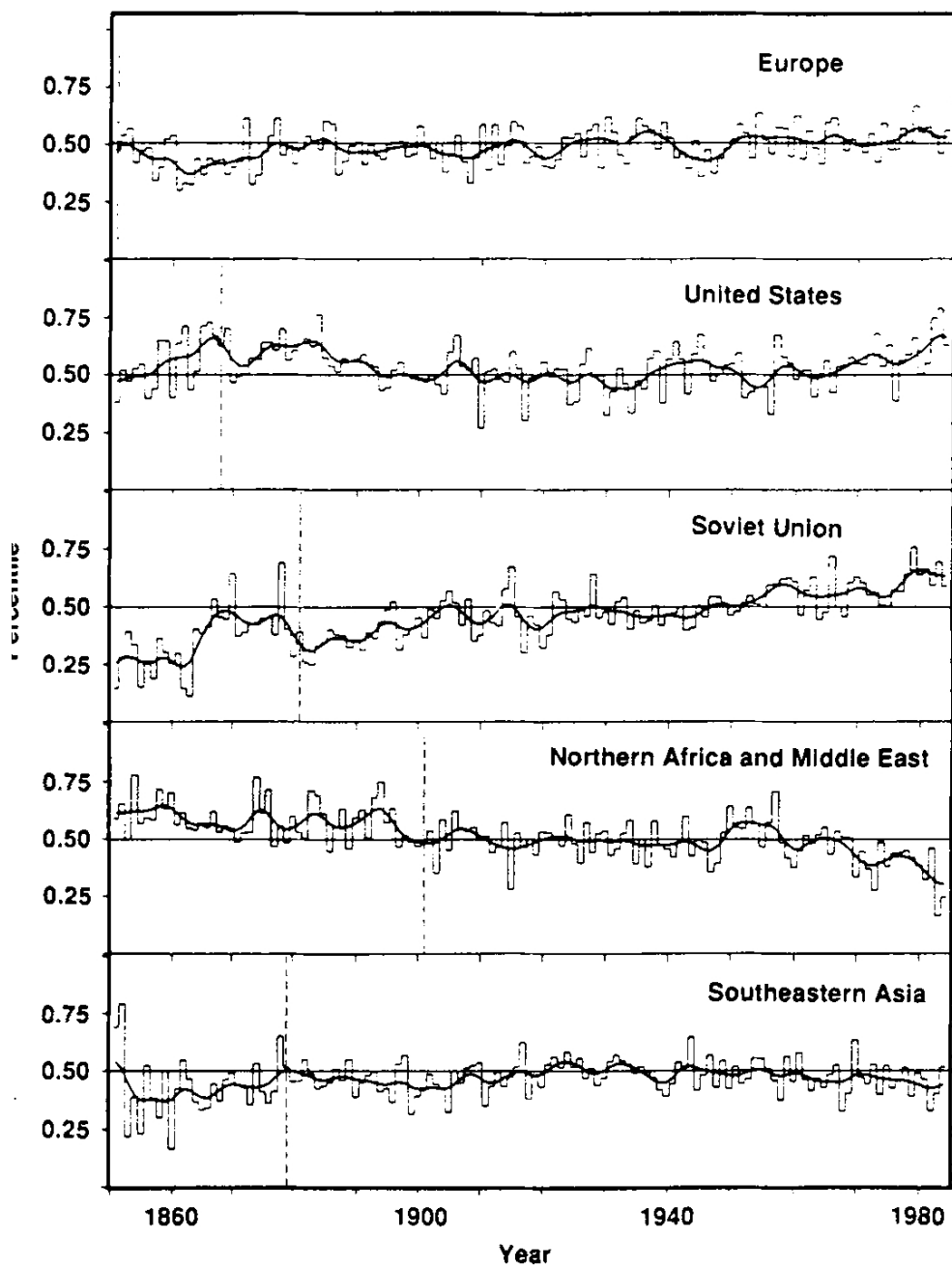
Mógł wystąpić następujący mechanizm:

długotrwałe ocieplenie, wzrost produkcji roślinnej w Europie i spadek jej cen, zmniejszenie opłacalności produkcji rolnej i tendencja do zwiększania gospodarstw, pauperyzacja wsi i zmniejszenie przyrostu naturalnego, wzrost populacji krajów północnych np. Szwecji przy dobrej prosperie rolnej wynikającej z ocieplenia klimatu w latach 1600-1760, ekspansja Szwedów na południe w celu zagospodarowania nadwyżki populacyjnej. W latach 1670-1720 w Rzeczypospolitej zmniejszyła się liczba ludności z 4 do 3 mln (4 mln w 1800 roku) a przez to zubożała elita szlachecka co osłabiło państwo polskie. Jednocześnie liczba ludności w Rosji rosła (16 mln dusz mężczyzn chłopów w 1800 roku) co wpływało na siłę tego państwa. Zsumowanie się tych czynników spowodowało zabory ziem Polski.



Rys. nr 14. Wskaźniki rocznych opadów atmosferycznych dla obszarów kontynentalnych północnej hemisfery. Źródło:

Bradley Raymond S., Diaz H.F., Eischeid J.K., Jones P.D., Kelly P.M., Goodess C.M. (1987), Precipitation Fluctuations over Northern Hemisphere Land Areas Since the Mid-19<sup>th</sup> Century, Science, volume 237, s.171-175.



Rys. nr 15. Wskaźniki opadów atmosferycznych dla Europy, USA, Rosji, północnej Afryki, Środkowego Wschodu i południowo-wschodniej Azji w latach 1850-1985

Źródło: Bradley Raymond S., Diaz H.F., Eischeid J.K., Jones P.D., Kelly P.M., Goodess C.M. (1987), Precipitation Fluctuations over Northern Hemisphere Land Areas Since the Mid-19<sup>th</sup> Century, Science, volume 237, s.171-175.

#### **4.5.3. Dekoncentracja własności rolnej**

Według World Development Report 2008 Agriculture for Development (str. 87) współcześnie w Indiach i Bangladeszu postępuje dekoncentracja własności ziemskiej. Popyt na żywność wzrósł z powodu przeludnienia wynikającego z ocieplenia klimatu i ludzie są zmuszeni do jej produkcji aby się utrzymać przy życiu. W 1901 roku było w Indiach 238 mln ludności, w 1941 318 mln a w 2012 1205 mln.

Według World Development Report 2008 Agriculture for Development (Str.123) światowe ceny bawełny, kawy, kakao, herbaty, kauczuku od 1978 do 2007 spadły trzykrotnie. Ludność wiejska Indii odnotowała spadek dochodów i została zmuszona do uprawy ziemi aby przeżyć. W Chinach, po koncentracji własności ziemskiej w komunach wiejskich za Mao Tse Tung, władze chińskie dopuściły do żywiłowej dekoncentracji własności ziemskiej komun pod koniec lat 80. XX wieku, kiedy to chłopci postanowili podzielić obszary komun na rodzinne poletka. Żywiłowy proces podziału ziemi komun wpłynął na wzrost produkcji rolnej i spowodował współczesną względną samowystarczalność żywnościową Chin.

Na ziemiach średnich szerokości geograficznych północnej hemisfery postępuje koncentracja własności ziemskiej. Bliżej równika zaznaczają się procesy dekoncentracji własności ziemskiej.

##### **4.5.3.1. Pańszczyzna a uwłaszczenie**

Władze Prus z uwagi na regionalnie trudne warunki klimatyczne jako pierwsze z feudalnych państw Europy zaczęły przegotowywać się do wprowadzenia uwłaszczenia chłopów tj. dekoncentracji własności ziemskiej. Władze Królestwa Prus rozważały uwłaszczenie chłopów chcąc pogodzić sprzeczne interesy włościan i właścicieli ziemi. W § 8 edyktu z 1811 r. : *sformułowano stanowisko w sposób następujący: prawo państwa i jego wymogi gospodarcze stwarzają taki stan rzeczy, że państwo jest na pierwszym miejscu upoważnione do korzystania ze zwyczajnych i nadzwyczajnych świadczeń włościańskich. Świadczenia włościan na rzecz właścicieli majątków muszą wobec tego zostać ograniczone. Włościanom powinny być pozostawione takie środki żeby mieli zapewnioną egzystencję, tudzież by potrafili uczynić zadość żądaniom, stawianym im przez państwo. Z zasad tych wynika:*

1. że świadczenia włościan na rzecz właścicieli nie powinny być podwyższane.
2. że powinny one raczej zostać obniżone, jeżeli włościanie nie mają zapewnionej egzystencji,
3. że gospodarstwa włościańskie trzeba utrzymywać w stanie, który im zapewni zdolność do płacenia państwu podatków.

W § 9 uzupełnia edykt powyższe nakazy normą, że gospodarstwa, posiadane prawem dziedzicznym, zapewniają włościanom egzystencję i możliwość płacenia podatków, jeżeli świadczenia na rzecz właścicieli nie przekraczają jednej trzeciej dostarczanych przez nie dochodów (Kniat 1949:8).

#### 4.5.3.1.1. Japońska epoka Tokugawy i reforma Meiji

W Japonii na przykład chłop oddawał panu co najmniej 40% zbiorów (Benedict 2003). Powinności chłopów japońskich epoki Tokugawa były następujące: *pozostawanie na roli, nie przenoszenie się z uprawianej ziemi, skromne życie, pilna praca* (Hall 1979:151). *Choć ówczesne prawo było surowe i jednoznaczne w kwestiach przenoszenia własności pól ryżowych na inne osoby bądź rozdrabniania gospodarstw, to jednak przez cały okres Tokugawa dominowała tendencja do gromadzenia ziemi w rękach niewielkiej liczby bogatych członków społeczności wiejskich* (Hall 1979:168-169).

*Naczelnym motywem reformy rolnej za rządów Meiji (1869) było dążenie do scentralizowania i racjonalizacji „systemu podatków rolnych”. Przyjęto w tym celu trzy nowe zasady, które gruntownie przeobraziły praktykę stosowaną pod rządami Tokugawów. Za płatnika podatku uznano jednostkę ludzką, a nie mura (wiejska społeczność wioskowa), za podstawę wymiaru – szacunkową wartość ziemi, a nie wysokość zbiorów. Podatki miały być płacone rządowi centralnemu, nie daimyō. Realizacja tej reformy wymagała zweryfikowania „własności” gruntów, wydano więc nowe certyfikaty osobom zobowiązanym do płacenia podatków w systemie Tokugawa. Ponieważ prawa samurajów do ziemi uprawnej dawno już wygasły, oznaczało to, że nowy układ nie przewidywał żadnych posiadłości typu feudalnego. W rękach rodów daimyō, klasztorów i niektórych samurajów pozostały jedynie niewielkie tereny leśne i górzyste. Dotychczasowe „ziemie gromadzkie” zostały przejęte przez rząd.(...) Rząd wziął na siebie stare zadłużenie hanów (około 78 milionów 130 tysięcy jenów) oraz kolosalne wydatki na pensjonowanie daimyō i samurajów (190 milionów w obligacjach i 200 milionów w gotówce).(…) Nowy system okresu Meiji przejął też pewne elementy dzierżaw z późnego okresu Tokugawa. Tak więc, zamiast dążenia do odgradzania lub powstawania olbrzymich*

*gospodarstw organizowanych pod patronatem wielkiego kapitału, obserwujemy kontynuację aż do czasów najnowszych intensywnego sposobu gospodarowania z wysokim procentem dzierżaw. Wskutek zredukowania ograniczeń przenoszenia własności ziemi i uporządkowania systemu podatkowego wzrosła jeszcze bardziej komasacja pól ryżowych w rękach bogatych właścicieli ziemskich. Szacuje się, że w 1873 roku więcej niż 25% ziem uprawnych było już dzierżawionych, w latach dziewięćdziesiątych zaś 40%. Znaczna część rolników japońskich płaciła nadal tenutę w naturze, nie zawierając nawet formalnych umów dzierżawnych (Hall 1979:230-231).*

*Niemniej jednak nowe państwo japońskie wprowadziło rewolucyjne zmiany w strukturze społecznej w sposób w pełni świadomy. System czterech klas został obalony. W wolnym społeczeństwie opartym na zasadach ekonomicznych miarą poważania stało się bogactwo, wykształcenie lub wpływy polityczne. W ślad za tymi zmianami nastąpiła w Japonii oszałamiająca eksplozja ludzkiej energii.(...) (Hall 1979:233).*

Eks-samuraje zachowali prawa do dziedzicznego dochodu w wysokości 1/10 do połowy dawnego dochodu z hanów.

*Można sobie wyobrazić, jak bardzo pobory samurajów obciążały budżet rządowy. Szlachta i arystokracja liczyła prawie 2 miliony osób (458 tysięcy rodzin), toteż ich pensje pochłaniały jedną trzecią rocznego dochodu. Rząd przekształcał stopniowo te wynagrodzenia w jednorazowe świadczenia, dokonując ostatecznie w 1876 roku przymusowej ich zamiany na oprocentowane obligacje rządowe w jednorazowej kwocie odpowiadającej należności za okres od czterech do czternastu lat. Emitowano obligacje wartości 170 mln jenów, a więc średnio 550 jenów na jedną rodzinę; odsetki od tej sumy nie mogły zapewnić utrzymania przeważającej części rodzin. Olbrzymia większość byłych samurajów utraciła w ten sposób swoją dotychczasową pozycję i została zmuszona do samodzielnego dawania sobie rady w nowym świecie (Hall 1979:233).*

#### **4.5.3.1. 2. Pańszczyzna w Polsce**

O dawnym prawie włościan do ziemi piszę się następująco: *Fischer uważał za prawdopodobne, że nawet niektórzy włościanie osadzeni pierwotnie na prawie niemieckim byli później traktowani według zasad prawa polskiego. Okoliczność ta dowodzi, zdaniem jego, że większość włościan obecnych nie posiada żadnego prawa do uzyskania własności lub obniżenia świadczeń. Uplłynęły bowiem już stulecia i ustawodawstwo późniejsze usankcjonowało to, co pierwotnie było swawolą i nadużyciem. Wytworzyły się w ten sposób*

*stosunki, charakterystyczne tym, że właściciele już od niepamiętnych czasów posiadają swe majątki i związane z nimi przywileje jako własność słusznie nabytą. Poddaństwo nakładało wprawdzie dawniej na właścicieli obowiązek utrzymywania i wspierania włościan. Ten stan rzeczy jest jednak już zniesiony. To co istnieje dziś nie tworzy żadnej podstawy, na której włościanie mogliby oprzeć jakiegokolwiek prawo do uzyskania gospodarstw swych na własność i uwolnienia się od pańszczyzny* (Kniat 1949:39-40).

Obowiązek pańszczyzny mógł powstać jako forma odrobku pomocy żywnościowej jakiej pan udzielał chłopu i jego rodzinie w okresie permanentnego nieurodzaju.

Wydaje się, że najważniejszym z czynników wymuszających zaangażowanie się chłopów w produkcję rynkową były zobowiązania wobec właściciela wsi. Ich podstawową formą były czynsze pieniężne, których wysokość regulowały przywileje lokacyjne. W pierwszej połowie XV wieku najwyższe czynsze płacono we wsiach miejskich, szlacheckich i królewskich, najmniejsze zaś w dobrach duchowieństwa, zwłaszcza klasztornych. Pozostałe obciążenia były nakładane na całą gromadę i miały wymiar symboliczny. Zauważona we wcześniejszej historiografii **zasada ekwiwalentnego charakteru czynszu i pańszczyzny** została również potwierdzona przez analizę przywilejów lokacyjnych. W nowo lokowanych wsiach małopolskich wysokim czynszom rzadko towarzyszyła tygodniowa pańszczyzna. Na większą skalę zaczęła się ona pojawiać w drugiej połowie XV i w XVI wieku, stając się dominującym elementem w obciążeniach gospodarstw chłopskich. Wzrost jej znaczenia oraz towarzysząca mu stagnacja, bądź nieproporcjonalny do poziomu cen ruch czynszów, nie wpływały pozytywnie na zwiększenie produkcji na sprzedaż gospodarstw. Nie był to proces charakterystyczny dla wszystkich rejonów kraju. Tam, gdzie nie powstały folwarki, renta odrobkowa nie odgrywała istotnego znaczenia, a właściciele wsi koniunkturę na produkty rolne konsumowali przez wzrost obciążeń pieniężnych.

Badania nad folwarkiem szlacheckim wskazują na ogromną przewagę bezpośrednich dochodów (szlachty) z folwarku (88,3-94%) w stosunku do dochodów pośrednich, to jest czynszów i danin od ludności wiejskiej (6-11,7% całości dochodu) (Wyczański 1960:256).

Bardziej zyskowne zatem było obciążanie chłopów pańszczyzną niż pobieranie czynszów.

W dobrach królewskich folwark przynosił mniejsze dochody (58,3-71,9% całości dochodów) z uwagi na dużą przewagę arealu chłopskiego, z większego znaczenia ilościowego i zróżnicowania czynszów w dobrach królewskich, z oparcia się gospodarki dóbr królewskich nie tylko na folwarku, ale ponadto z rozpowszechnienia, co było możliwe w dobrach wielkich

a trudne w szlacheckich, przetwórstwa wiejskiego (karczmy, młyny, folusze, tartaki), gospodarki leśnej, rybnej, łkowej.

W cesarstwie austriackim chłopci, do czasu uwłaszczenia, niemal zupełnie byli pozbawieni dostępu do kredytu. Nie wolno było im pożyczać bez zezwolenia zwierzchności gruntowej, kwot przekraczających 5 zł reńskich. W przypadku wyższej pożyczki uzyskanej bez zezwolenia, wierzyciel nie mógł uzyskać prawa zastawu ani sądowej egzekucji. Chłopi pozostawali pod kuratelą dziedziców, którzy byli zobowiązani do udzielania im pożyczek na prowadzenie gospodarstwa, czy kupno bydła oraz wspierania zbożem pod zasiew lub wyżywienie. Rząd austriacki, obciążając dominium powyższymi obowiązkami, czynił starania aby stworzyć niezależne od majątku dominikalnego źródło wsparcia zbożem na wypadek niedostatku - spichlerze gminne. Spichlerze gminne w końcu upadły a na ich miejsce powołano gminne kasy pożyczkowe.

*”Dwór żywił włościanina, aby jego robocizny której bardzo potrzebował, nie utracił”.*

*Wolność osobista przyznana włościanom (Napoleon?), pozwalała im szukać nowego osiedlenia na warunkach korzystniejszych. Przywilej ten zmusił wielu właścicieli majątków do polepszenia im warunków bytu - w szczególności obniżono nadmierne obciążenie pańszczyzną (Kniat 1949:86).*

*Wolni ludzie byli jednak pozbawieni opieki pana w nieszczęśliwych wypadkach w odróżnieniu od chłopca pańszczyźnianego. Włościanina należy pozostawić dzierżawcą nadal płacącym swój czynsz robocizną. Kwilecki mówił o pożyteczności kontraktów (rocznych), które się zawiera z włościanami. Wskazywał na to, że dzięki kontraktom tym włościanie stają się dzierżawcami nie płacącymi czynszu swego gotówką ani naturaliami, lecz przede wszystkim pańszczyzną ręczną i sprzężającą. Podkreśla wobec tego, że system ten pochodzący z dawnych czasów jest dla włościan najmniej uciążliwy a dla właścicieli majątków najkorzystniejszy (Kniat 1949:54).*

*”Rozmawiając z bardzo licznymi włościanami dowiedział się, że życzą oni sobie ulg, polegających na zmniejszeniu dotychczasowych zbyt ciężkich powinności. Co do uzyskania prawa własności, to uważali, że zdobycz ta na razie nie przynosiła im korzyści, bo musieli by zrezygnować ze wsparć otrzymywanych dotąd od właścicieli (domy, remonty domów, bydło domowe) nadto musieliby pooddawać otrzymane od nich inwentarze i wziąć na siebie obowiązek utrzymania budynków. Ubóstwo w jakim żyją uniemożliwiało by im egzystencję w takich warunkach” (Kniat 1949:56).*



*Chłop pańszczyźniany płacił za otrzymaną do użytku ziemię, budynki, inwentarz żywy, opiekę w nieszczęściach, wyżywienie podczas nieurodzaju, pracą na włościach swego pana.*

*Włościanin mający gospodarstwo nie odbywa swoich robocizn osobiście, lecz przez czeladź, którą w tym celu utrzymuje. Posługuje się przy tym bydłem pociągowym przydzielonym mu przez właściciela. Rozmiar pańszczyzny jest zwykle dostosowany do obszaru gruntów, które włościaninowi zostały przydzielone a grunta te wystarczają hojnie nie tylko na opłacenie i wyżywienie czeladzi, utrzymywanej dla dworu, ale nadto, na zaspokojenie potrzeb samego włościanina wraz z jego rodziną (Kniat 1949:57).*

*„Wiadomo wprawdzie z doświadczenia, że ludność posiadająca swe grunta prawem własności i wolna od pańszczyzny, powiększa swe wysiłki i większą pilnością ima się uprawy. Znajdujemy przykłady tego na Śląsku i w Saksonii. Czy i jednak zamożność swą włościanie tamtejsi zawdzięczają tylko swej swobodzie w pracy, czy też nie przyczyniły się do tego tak samo korzystne warunki handlowe, umożliwiające zbyty płodów rolnych po wysokich cenach (liczne ludne przemysłowe miasta i miasteczka\*). Można przyznać, że w kraju naszym niepewność co do władania ziemią i służebność zmniejszają pilność i wysiłki rolnika. Niedostateczne lub, jak obecnie, zupełnie złe warunki zbytu przyczyniły się jednak, bez powyższych przeszkód do tych samych skutków. Brak dobrego i łatwego zbytu dla płodów rolnych zamienia najurodzajniejsze okolice Polski w pustynie. Stworzenie lepszych warunków zbytu jest rzeczą nieodzowną” (Kniat 1949:61).*

#### **4.5.3.2. Wady i korzyści z pańszczyzny i z uwłaszczenia**

Wady pańszczyzny były następujące:

- kontrakt pańszczyźniany-przyznanie gospodarstwa włościaninowi mógł być z woli pana zakończony przeniesieniem na inne gospodarstwo. Powodowało to upadek kultury rolnej.
- rozmiar świadczeń włościńskich był nadmierny
- apatia włościan wynikała z braku własności i nadmiernych obciążeń
- włościanin na rocznym kontrakcie pańszczyźnianym nie będzie budował ani remontował zabudowań, nie będzie inwestował w gospodarstwo aby przynosiło większe korzyści

Zalety pańszczyzny:

- wartość majątków stawała się wyższa jeżeli włościanie posiadali w nim dużo ziemi, byli wtedy zobowiązani do wysokich powinności. Wartość majątku rosła zatem z ilością osadników-rosła jego produkcja,

- wsparcie otrzymywane od właścicieli: darmowe domy, remonty domów, darmowe bydło domowe, ziarno na zasiew,
- opieka w nieszczęściach,
- wyżywienie w czasie nieurodzaju.

Chłop pańszczyźniany płacił za otrzymaną do użytku ziemię, budynki, inwentarz żywy, opiekę w nieszczęściach, wyżywienie podczas nieurodzaju pracą na włościach swego pana.

Włościanin mający gospodarstwo nie odbywa swoich robocizn osobiście, lecz przez czeladź, którą w tym celu utrzymuje. Posługuje się przy tym bydłem pociągowym przydzielonym mu przez właściciela. Rozmiar pańszczyzny jest zwykle dostosowany do obszaru gruntów, które włościaninowi zostały przydzielone a grunta te wystarczają hojnie nie tylko na opłacenie i wyżywienie czeladzi, utrzymywanej dla dworu, ale nadto, na zaspokojenie potrzeb samego włościanina wraz z jego rodziną .

Podstawowymi zaletami utrzymywania ziemi w rękach elity narodu - szlachty jest uniemożliwienie w przyszłości :

- rozdrabniania własności ziemskiej przez podziały rodzinne,
- skupowania ziemi dla koncentrowania własności ziemskiej,
- możliwość optymalnej organizacji i finansowania produkcji i przetwórstwa żywności,
- istnienie elity zainteresowanej bezpośrednio optymalizacją produkcji rolnej.

Zalety zniesienia pańszczyzny:

- po ogłoszeniu obietnicy uwłaszczenia włościanie zaczęli zbierać pieniądze na wykup ziemi, przestawali pić,
- argumentem za uwłaszczeniem było podniesienie ogólnej kultury włościan- rolnej i osobistej,
- wielka masa bogacących się włościan wzmocni państwo produkując więcej żywności,
- wprowadzenie uwłaszczenia i **wyeliminowanie pańszczyźnianej darmowej siły roboczej podwyższało koszty produkcji rolnej co wpłynęło na postępy w mechanizacji rolnictwo-wymusiło uprzemysłowienie.**

Poddani i właściciele żyli w pokoju co świadczy o tym, że system pańszczyźniany był korzystny dla obu stron.

Wydaje się korzystny system połownictwa praktykowany na południu USA, gdzie właściciel ziemi i dzierżawca partycypują po połowie w kosztach uprawy i w dochodach z ziemi.

*”Konstytucje polskie nie dowodzą w żaden sposób, że wszyscy włościanie byli właścicielami swych gospodarstw. Pod żadnym warunkiem nie ma w konstytucjach tych dowodu, takiego w*

odniesieniu do dawnych włościan poddanych. Materiały te wzbudzają raczej przekonanie, że ci ostatni nie tylko nie posiadali własności, ale również osobiście żyli prawie w niewoli, mianowicie jako „glebae adscripti”. Czy można zresztą udowodnić w sposób logiczny, że ludzie, nie będący nawet panami siebie samych, mogli kiedyś posiadać ziemię prawem własności”(Kniat 1949:157).

Poglądy na przyszłą sytuację włościan Marian Kniat prezentuje w następującym fragmencie:  
” Wskazywał na to, że rząd Rzeczypospolitej w czasie Sejmu r.1791 w sławnej Konstytucji 3 Maja uznał klasę ludu włościańskiego za przedmiot najważniejszy. Lecz gdy naówczas nieoświecenie stanu wiejskiego nie odpowiadało wielkim sejmowi owego zamiarom, a zbyt porywczynie nadane wolności smutniejsze jeszcze ściągnąć by mogły skutki, wziął ich tylko pod opiekę prawa aż do czasu, kiedy oświata postawi ich w stanie korzystania z tych dobrodziejstw. Uczynił to w przekonaniu, że tylko cywilizacja przysposobi ich do osiągnięcia wszelkich rządów. A gdy szlachectwo było nagrodą talentów, widział by się wkrótce cały naród podniesionym do szlachetności i przywiezionym do stanu równości.”(Kniat 1949:165).

W Konińskim w 1861 roku panowały pomiędzy ziemianami a ludnością chłopską następujące stosunki: „Zebraliśmy się co prędzej na posiedzenie rolnicze w Konińskim, na którym szeroko omawianym był przedmiot uregulowania kwestyi włościańskiej. W naszej okolicy była ona mniej paląca, bo dzięki inicjatywie ludzi inteligentnych, wzorujących swoje stosunki na żywych przykładach W. Księstwa Poznańskiego, pańszczyzna nie istniała już nigdzie, gospodarstwa obrabiane były sprzężajem dworskim, a robocizna piesza, na wzór Poznańskiego, regulowała się po większej części zapłatą w naturze. Tak zwani komornicy dostawali porzadną izbę z alkierzem i chlewikiem, półtora morga 300-prętowej, wybornej ogrodowej ziemi, po kilka zagonów na len, na kapustę, na brukiew, opał potrzebny na zimę i lato, wreszcie pastwisko dla dwóch krów latem i utrzymanie zimą na pańskiej oborze. Niezależnie od tego, dostawali komornicy w polu na przysadki tyle roli na kartofle, ile jej nawozem spod trzody chlewnej wygnoić mogli. Za to wszystko odrabiali po trzy dni w tygodniu darmo, a drugie trzy dni za pieniądze, licząc 20 kop. dzień zimowy od 1 października do 1 kwietnia, a 30 kop. dzień letni od 1 kwietnia do 1 października.

Drugą kategorię robotników stanowili kopiarze, czyli komornicy kopczyźniani, dostający tylko pół morga ogrodu na kartofle, parę zagonów na len, kapustę, brukiew, ale za to otrzymujący, obok mieszkania, na polach dworskich kopczyźnę t.j. zboże ozime i jare w snopie, groch w furach i dodatek pastwiska letniego dla dwóch krów, zimą bowiem kopiarze bydło swoje sami

żywili, a pod wytworzony ze swego bydła nawóz dostawali rolę w polach dworskich na kartofle i tak zwane przysadki. Za to odrabiali cztery dni latem, a trzy dni tygodniowo zimą. Stosunek ten wzajemny tak się był tam od dawna ustalił, że chłop miał się wcale nieźle, a i dworom było z tem niezmiernie wygodnie. Moralna strona takiego układu zgadzała się też z etyką społeczną, bo taki robotnik nie był glebae adscriptus, mógł się przenosić corocznie, gdzie chciał i, jeśli mu dziedzic dawał niedobry grunt, lub liche snopki na kopczyznę, to go chłopci opuszczali, i bez sił roboczych pozostawał (Wieniawski 1880:174-175).

W innym fragmencie pamiętnika Lucjana Wieniawskiego, polskiego szlachcica, jest mowa o tym, że kupował on lekarstwa na potrzeby całej podległej ludności wiejskiej i otrzymywała je ona za darmo.

Fragmencem z pamiętnika Lucjana Wieniawskiego jest wiersz pod tytułem „Z zadań życiowych”:

*Człowiek wtedy zadanie spełnia całkowicie,  
Gdy prawdą, a odwagą przechodzi przez życie,  
Gdy mu losy Ojczyzny są zawsze drogiemi,  
Gdy głosi miłość bratnią wśród synów tej ziemi,  
Gdy naszą niwę polską oczyszcza z kąkoli,  
Gdy nie słowem, lecz czynem współczuje niedoli,  
Gdy zdobytych milionów, zaszczytów, wawrzynów,  
Nie plami krzywda ludzka z szeregiem złych czynów,  
Gdy pracuje uczciwie, gdy szczerze się modli,  
Gdy się przed silniejszymi służalstwem nie podli,  
Gdy dzieci swe uzbraja w hart duszy i ciała,  
By krajowi służyła ta drużyna mała,  
I gdy wreszcie, żegnając świat ostatniem tchnieniem,  
Będzie mógł odejść z czystem, jak kryształ, sumieniem.*

Julian (Jordan) Wieniawski wierszem tym, ukazuje ideowe pryncypia szlachty polskiej.

**W Programie Partii Dekalogu proponuję ustanowienie szlachectwa premiowanego zyskami z organizacji pracy ludu polskiego dla ludzi, którzy swoje talenty wykorzystują pomnażając bogactwo tegoż ludu. Przyznanie chłopom własności ziemi spowodowało jej podziały, potem sprzedaż, aż nastąpiła ponowna koncentracja ziemi rolnej w rękach kapitalistów – wielkich posiadaczy ziemskich. Widać z tego wyraźnie, że raczej mieli**

twórcy Konstytucji 3 Maja pisząc, że przyznanie praw nieoświeconym chłopom spowoduje ich klęskę i utratę przyznanej ziemi. Nowa polska szlachta zaprowadzi unowocześniony stary porządek na polskiej ziemi zapewniający polskiemu ludowi drogę do oświaty i uzyskania polskiego niedziedzicznego szlachectwa.

#### 4.5.3.3. Przyczyny podziału gospodarstw rolnych

Polskie władze przed II wojną światową przeprowadziły wśród włościan ankietę.

Ankietowani odpowiedzieli na pytanie: „jeżeli podział gospodarstw mniejszych od 6 morgów miał miejsce, to jaka była główna tego przyczyna”. Odpowiedzi przedstawiono poniżej.

Przyczyny podziału na gospodarstwa o powierzchni poniżej 6 morgów

Wyszczególnienie	Liczba odpowiedzi
Brak funduszy lub kredytu na zakup ziemi .....	79.....44,64%
Brak pracy zarobkowej by pozyskać kapitał na zakup ziemi.....	17.....9,60%
Brak wykształcenia aby zdobyć inny zawód .....	36.....20,34%
Brak wolnej ziemi do nabycia .....	20.....11,30%
Inne przyczyny.....	25.....14,12%
Razem	177

Z powyższego zestawienia wynika, że włościanie uważają brak funduszy na spłatę spadkobierców za główną przyczynę podziału gruntu na mniejsze działki. Niemożność spłacenia przez jednego spadkobiercę pozostałych wynika z braku gotówki lub taniego kredytu. Bezrobocie w miastach, zastój w fabrykach i przepelnienie rzemiosł było przyczyną pozostawania spadkobierców w gospodarkach wiejskich.

Inna przyczyna to trudności finansowe z wykształceniem spadkobierców do innego, nierolniczego zawodu. Gospodarzy nie stać było na wykształcenie dzieci.

Dalszą ważną przyczyną podziału był brak taniej ziemi i przyrost ludności na wsi.

Utrata wartości pieniądza też przyczyniała się do podziałów bo nikt nie chciał brać tracącej wartość gotówki.

W Niemczech przedhitlerowskich na gospodarstwie pozostawał jeden syn i spłacał rodziców zapewniając im emeryturę i dach nad głową. Pozostałe dzieci szukały sobie innego zajęcia.

Aby ten system mógł funkcjonować musiał istnieć odpowiedni poziom szkolnictwa i nauki zawodu oraz chłonna na młodą siłę roboczą gospodarka.

#### 4.5.3.4. Dekoncentracja i koncentracja własności ziemskiej na południu Stanów Zjednoczonych a kryzys na Wall Street..

Zjawisko dekoncentracji i koncentracji własności rolnej wystąpiło min. na rolniczym Południu Stanów Zjednoczonych. Opisuje to poniższy cytat: *Od Wojny Domowej do 1930 r. liczba bardzo dużych gospodarstw na Południu stale malała. Stare latyfundia właścicieli niewolników ulegały podziałowi pomiędzy coraz większą liczbę sharecropperów; w zestawieniach statystycznych wyrażało się to w postaci coraz większej liczby małych farm. Równocześnie olbrzymie połacie ziemi leżące dawniej odłogiem bądź porzucano całkowicie, bądź sprzedawano na cele pozarolnicze. W ciągu ostatnich 20 lat (od 1930 r.) wystąpiła jednak nowa tendencja: wzrost liczby wielkich gospodarstw- przedsiębiorstw kapitalistycznych o wysokim stopniu zmechanizowania, z równoczesnym kurczeniem się liczby gospodarstw mniejszych, zarówno niezależnych, jak i prowadzonych przez sharecropperów. W ciągu tych 20 lat liczba farm o powierzchni 1 tyś. akrów i większych wzrosła w każdym z omawianych przez nas sześciu stanów dwu albo trzykrotnie-podczas gdy ogólna liczba gospodarstw spadła (z wyjątkiem Północnej Karoliny) o 15-20%.(..) Spadek liczby gospodarstw małych i średnich stał się szybszy –a równocześnie, począwszy od 1940 r., nastąpił gwałtowny wzrost liczby najmniejszych, karłowatych gospodarstw. W latach 1940-1950 we wszystkich sześciu stanach wzrosła liczba farm w każdej z trzech grup gospodarstw największych; wzrosła też liczba farm w obu grupach gospodarstw najmniejszych. Natomiast zmniejszyła się liczba farm we wszystkich (lub prawie wszystkich) czterech grupach gospodarstw małych i średnich (Perlo 1953:81). W miarę wzrastającej koncentracji w rolnictwie Południa, setki tysięcy drobnych białych farmerów utraciło ziemię. Dlaczego?*

Długotrwałe i łagodne ocieplenie, jak w 1918-32 r. spowodowało kryzys nadprodukcji artykułów rolnych na świecie, co wywołało obniżkę ich cen. Jednocześnie wzrosły koszty zaopatrzenia rolników w artykuły przemysłowe. Spowodowało to upadek małych farm nie przynoszących dochodu. Skutkowało to deficytem gotówki u producentów rolnych wywołując spadek popytu na artykuły przemysłowe. W roku 1925 ekonomiści amerykańscy pisali: *Rolnictwo przechodzi obecnie okres ciężkiej depresji. Zmniejszył się obszar zasiewów. Maszyn rolniczych kupuje się o połowę mniej niż zwykle (Mendelson 1959). Zauważono nawet u amerykańskiego społeczeństwa zmianę nawyków konsumpcyjnych takich jak:*

- ludność mniej je i mniej pije,
- zużywa mniej tkanin na ubrania i więcej bawełny

- oraz stosuje więcej jedwabiu.

Największa gospodarka świata USA odczuwała boleśnie skutki światowego kryzysu rolnego i spadek popytu u importerów amerykańskich artykułów rolnych i wyrobów przemysłowych. Powstająca w USA produkcja przemysłowa nie znajdowała zbytu lub przynosiła małe zyski. Upadały małe firmy i małe farmy najefektywniej (szybko nim obracając) wykorzystujące kapitał. Malał popyt tworzony przez liczne małe podmioty gospodarcze. Na rynku pozostawały tylko firmy o dużej wartości księgowej, którym banki chętnie udzielały kredytu. Powodowało to spowolnienie obiegu pieniądza w gospodarce i jego braki. W precyzyjnym mechanizmie gospodarki amerykańskiej i światowej powstał chaos i w efekcie zachwianie się rynków finansowych prowadzące do masowego upadku firm.

#### **4.5.4. Współczesne procesy koncentracji własności rolnej i jego przyczyny**

*W życiu wsi polskiej można śledzić wyraźny podział Dwudziestolecia na dwa okresy: przed kryzysem ekonomicznym 1929 roku i po nim. Ceny produktów rolnych w pierwszych latach niepodległości były względnie wysokie i gospodarstwa chłopskie mogły związać koniec z końcem. Gwałtowny spadek cen wskutek kryzysu sprawił, że nawet opłacanie podatków przychodziło z najwyższą trudnością, a produkty przemysłowe były dla wsi prawie niedostępne (Miłosz 2000:341-342). W tych warunkach dochodziło do ponownej koncentracji własności ziemskiej i upadku małych gospodarstw rolnych.*

W Polsce w 1931 r. było 57,6% gospodarstw poniżej 50 ha i 25,8% gospodarstw powyżej 50 ha (Mały Rocznik Stat.1937:63). Gospodarstwa poniżej 50 ha obejmowały 76,3% ziemi użytkowanej rolniczo, a gospodarstwa powyżej 50 ha - 18%. Użytków rolnych było 25,589 mln ha, a 22% ziemi użytkowanej rolniczo zajmowały lasy i były one przeważnie we władaniu wielkich właścicieli.

W Polsce powojennej doszło do dekoncentracji ziemi pod naciskiem zaborcy sowieckiego i 86,9% ziemi uprawnej (17,72mln ha) z 20,4mln ha było wykorzystywane przez gospodarstwa o powierzchni poniżej 15 ha (Tyszkiewicz, Falkowski 1988:82). Maria Turlejska opisuje parcelację 2,4 mln ha pomiędzy 600 tyś. małrolnych rodzin na dawnych polskich ziemiach i 3,6 mln ha pomiędzy 466 tyś. rodzin korzystających z reformy rolnej na Ziemiach Odzyskanych (Turlejska 1972:67). W latach 1960-1985 w Polsce globalna produkcja zbóż rośnie o 36% i dochodzi do 7-krotnego wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich (Szczęsny 1988:76-78) (konsumuje się w ten sposób nadwyżki produkcji roślinnej). W tym czasie ilość ziemi w małych gospodarstwach zmalała o 10% a wzrosła o ponad 12% powierzchnia dużych

gospodarstw indywidualnych i PGR (Tyszkiewicz, Falkowski 1988:82-87) doszło więc do ponownej koncentracji ziemi pod wpływem mechanizmów ekonomicznych (odpływ ludzi ze wsi do miast). Od 1995 do 2004 dalsza koncentracja spowodowała ubytek 14% gospodarstw 2-5 ha, 26,5% gospodarstw 5-10 ha, 18,8% gospodarstw 10-15 ha, zaś w grupie powyżej 15 ha zanotowano wzrost 18,8% (Bożek 2007:106-115).

Spis rolny w 2010 r. wykazał, że od 2002 ubyło w Polsce 25% gospodarstw rolnych.

**Jednocześnie rośnie w Polsce powierzchnia użytków rolnych niewykorzystywanych przez gospodarstwa rolne i w 2005 r. wynosiła 20,11% użytków rolnych (Dzun 2007:59). Od tego czasu do chwili obecnej niewykorzystanych użytków przybyło o 8%.**

W chwili obecnej koncentracja postępuje dalej i np. wg danych ze spisu rolnego 2010 od 2002 roku w Polsce ubyło 40% gospodarstw produkujących mleko. Nastąpił spadek liczby dostawców mleka z 355 tys. do 195 tys. Jednocześnie spadła o 19% liczba podmiotów skupujących mleko do 289. W 2008 roku liczba gospodarstw mleczarskich w Szwajcarii spadła o 1,4% - ubyło ich 870, a na koniec ub. roku było ich około 67 tys. Od 1996 r. liczba gospodarstw mleczarskich w Szwajcarii spadła o niemal ¼ co świadczy o ogólnoeuropejskiej koncentracji gospodarstw mlecznych bo produkcja mleka nie zmniejsza się. W tym samym czasie przeciętna wielkość farm mlecznych wzrosła o ok. 29%, z 14 do 18 ha. Prawie co trzecie szwajcarskie gospodarstwo mleczarskie posiada powierzchnię ponad 20 ha. Odpowiedzialne są za to procesy ekonomiczne uruchomione przez trwające ocieplenie klimatu tj. pogorszenie opłacalności produkcji rolnej przez obniżanie się cen płodów rolnych przy korzystnych dla produkcji rolnej warunkach klimatycznych. Eliminacja z rynku małych i efektywniejszych (bo bardziej produktywnych) gospodarstw zmniejsza produkcję rolną co jest oczekiwane przez rynek. Przetrzymują tylko duże gospodarstwa wypracowujące zyski dzięki efektowi skali i mniejszemu udziałowi kosztów w całkowitej produkcji.

Większa liczba podmiotów w rolnictwie, biznesie przekłada się na większy popyt w przemyśle. Rosnąca koncentracja w rolnictwie powoduje koncentracje w kooperującym biznesie co obniża popyt gospodarki wywołując kryzysy i spowolnienie obiegu pieniądza w gospodarce światowej wywołując jego brak. Powoduje to kryzys finansowy i dalszy postępujący upadek gospodarki. Kryzys finansów skutkuje spadkiem produkcji i spadkiem cen surowców (ceny gazu w ostatnim kryzysie spadły ponad 50%) co powoduje dalsze zaburzenia.

#### **4.5.5. Jaki jest przyszły scenariusz procesów koncentracji własności rolnej?**



Do dzisiaj nie wiemy jaki klimat będzie panował na Ziemi w najbliższej i dalszej przyszłości. Moje badania wskazują na zagrożenie nadciągającym globalnym ochłodzeniem klimatu.

W razie zmiany klimatu na zimniejszy w strefie średnich szerokości geograficznych zmniejszy się bardzo wydajność produkcji rolnej wielkoobszarowych gospodarstw i jej wolumen, wzrosną ceny żywności i zaczną się niepokoje społeczne. Aby tego uniknąć należy już teraz prowadzić takie działania, aby zachować na rynku małe gospodarstwa mogące powiększyć i urozmaicić produkcję rolną. Należy prowadzić politykę rozszerzania samorządności wśród rolników i tworzyć dla wspierania ich fachowości odpowiednią infrastrukturę organizacyjno-kapitałowo-oświatową rolnictwa. Być może będzie to prowadziło do naśladowania niektórych wzorów z feudalnej przeszłości. Feudalny system rolny oparty na dzierżawach ziemi jest najsprawniejszy. Przywróćmy do życia nową polską szlachtę i powierzmy jej odbudowanie rolnictwa Polski.

Rolnika nie wykształca się na zamówienie w szkole. Rolnictwa trzeba się uczyć od kolebki. Opisuje to w swojej książce Włodzimierz Mędrzecki (Mędrzecki 2002). Dziecko chłopskie od małości jest wychowywane, aby pójść w ślady rodziców. Rosnąc, powoli jest wprowadzane w arkana zawodu rolnika, aż stanie się gotowe do zastąpienia rodziców na gospodarstwie. Obecnie ci mali, efektywni producenci wymierają. Wynika to z procesów ekonomiczno-demograficznych zachodzących na wsi. Mali rolnicy zubożeli i dlatego nie ma kandydatek na ich żony i dlatego brak im potomstwa. Jest to dotkliwa strata dla społeczeństwa i ze wszystkich sił trzeba jej zapobiegać, aby się nie obróciła przeciwko nam. Prawdopodobnie nie uda nam się szybko odtworzyć rolniczego białego społeczeństwa. Ogromnym rezerwuarem pracowitych rolniczych fachowców są Azja i Afryka i stamtąd powinniśmy czerpać rolników, którzy zaludnią polską i europejską wieś.

#### **4.5.5.1. Polski lud rolniczy a Konstytucja 3-go Maja**

O znaczeniu rolnictwa dla Polski tak pisano w Konstytucji 3-go Maja:

*Lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc, iż odtąd jakiebykolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentyczne ułożyli, czyliby te swobody, nadania i umowy z gromadami, czyli też z każdym z*

*osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę rządu krajowego podpadający (Kowecki 1981:84-85).*

W Konstytucji 3-go Maja podkreślono też znaczenie pomnożenia ludności kraju: *Zawarowawszy tym sposobem dziedziców przy wszelkich pożytkach od włościan im należących, a chcąc jak najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jako i tych, którzy by, pierwiej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece, iż każdy człowiek do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego, jak i gdzie chce, wolny jest czynić umowy na osiadłość, roboczną lub czynsze, jak i dopóki się umówi, wolny jest osiadać w mieście i na wsiach, wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, do którego zechce, powrócić, uczyniwszy zadość obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął (Kowecki 1981:85-86).*

Powyższy fragment Konstytucji świadczy o tym, że w ocenie ówczesnego kierownictwa populacja polskiego ludu była zbyt mała, aby Rzeczpospolita mogła się normalnie rozwijać.

Przypuszczam, że na ten stan rzeczy wpłynął proces najpierw dekoncentracji własności ziemskiej, przyrost populacji Europy i chłopskiej, zmniejszania powierzchni gospodarstw rolnych, wynikający z dobrej koniunktury (ceny ziarna rosły) na produkty rolnictwa. Okres ten trwał do 1655 roku. Polska populacja przyrosła z 1.5mln do 4mln od 1500 do 1670 roku (Gieysztor, 1976:32). Po tym nastąpiła dekoniunktura na produkty rolne, spadek ich cen, który zubożył chłopów i doprowadził do powolnej koncentracji własności ziemskiej. Postępującej koncentracji towarzyszyła depopulacja wsi polskiej, która zmniejszyła liczbę poddanych Rzeczypospolitej do 3mln w 1720 roku.

Kataklizm wojen szwedzkich dodatkowo Polskę wyludnił, co pogłębiło się podczas masowych epidemii i zaraz towarzyszących ochłodzeniom Małej Epoki Lodowej. Wpływy z podatku pogłównego w Polsce zmalały od 1662 do 1676 roku o ponad 50% (Gieysztor 1976). Polska populacja straciła siłę biologiczną a wraz z nią znaczenie na arenie międzynarodowej, co wykorzystały rosnące w siłę rozwijających się populacji Prusy, Austria i Rosja. Po roku 1760 zaczęły lawinowo rosnać w Europie ceny zbóż co wpłynęło u naszych sąsiadów na chęć zajęcia żyznych i wyludnionych polskich równin. Państwa zaborcze zajęły kraj w którym było zbyt mało ludności do zajmowanego terytorium a elity były zubożone długotrwałym okresem dekoniunktury rolnej i demograficznej.

Przyczyny upadku państwa polskiego upatrywano w szafowaniu liberum veto, które zniosła Konstytucja 3-go Maja. Nie brano pod uwagę przyczyn przyrodniczo-gospodarczych od których zależała nadmierna koncentracja własności ziemskiej i powstanie magnaterii, która wynaturzyła praktykę liberum veto. Szlachcic zrywając sejm wykonywał wolę delegującego go sejmiku (Konopczyński 2002:17) a ten podupadał w miarę spadku znaczenia szlachty i ogromnego wzrostu potęgi gospodarczej i politycznej wielkich właścicieli ziemskich, których klientami stawała się szlachta. Przestał mieć znaczenie głos ogółu szlachty wyrażany przez wybór odpowiedniego przedstawiciela sejmiku-posła na sejm.

Decydującą rolę w wyborze przedstawiciela sejmiku miała magnateria kupująca głosy wyborców i przez podporządkowanego swoim celom posła na sejm, kształtująca korzystną tylko dla siebie politykę państwa polskiego. Tak więc to procesy przyrodniczo-gospodarcze przyczyniły się do zmniejszenia liczby ludności Polski oraz do towarzyszącego mu zmniejszenia znaczenia elity narodu- szlachty polskiej. Wszystko inne było pochodną tego stanu rzeczy. Ówczesne elity polskie przyjęły właściwy kierunek reform zmierzający do wzrostu potęgi państwa przez wzrost liczby ludności i ograniczenie anarchii wielmożowności liberum veto. Liberum veto trzeba było wówczas zawiesić a nie znosić go. Zasada jednomyślności przynosząca członkom elity rządzącej udział w stanowieniu prawa stawia w stan odpowiedzialności za kształt państwa szerokie elity narodu. Jest więc korzystna z punktu widzenia interesów kraju. Obecnie zasada jednomyślności obowiązuje w najważniejszych gremiach świata np. podczas konklawe wybierającego papieża oraz podczas obrad naczelnych organów Unii Europejskiej. Zasada liberum veto czyniła szlachtę odpowiedzialną za losy Polski jednak procesy przyrodniczo-gospodarcze doprowadziły do wynaturzeń w stosowaniu tej wolnościowej zasady.

O znaczeniu rolnictwa dla gospodarki nowoczesnego i silnego państwa tak pisał w swoim programie politycznym prezydent USA Franklin Delano Roosevelt :

*Nasza cywilizacja przemysłowa, blask postępu technicznego pozwalają nam łatwo zapomnieć, że na przykład, byt i siła nabywczą jednej trzeciej ludności Stanów Zjednoczonych zależne są od pszenicy i bawełny (Roosevelt 1934:101)*

*Ciężkie położenie, w którym znajduje się farmer amerykański nie wymaga bliższych szczegółów, jest ono dość widoczne. Ceny, które on otrzymuje są najniższe z tych, jakie kiedykolwiek w dziejach Stanów Zjednoczonych istniały. Zaszle wskutek kryzysu zmiany gospodarcze oznaczają ni mniej ni więcej, jak niebezpieczeństwo przejścia do stanu chłopskiego więcej aniżeli szczęściu i pół miliona rodzin farmerskich.. Rodziny te stanowią*

*dwadzieścia dwa procent ludności stanów Zjednoczonych. W r.1920 przypadało na nie piętnaście procent dochodu społecznego, w r.1925- jedenaście procent, w r.1928-już tylko około dziewięć procent, według zaś najnowszych obliczeń, opierających się na cyfrach związkowego departamentu rolniczego, dochód farmera spadł na blisko siedem procent” (Roosevelt 1934:103).*

*“Towary, kupowane przez farmera kosztują dziewięćdziesiąt procent więcej, aniżeli w latach przed 1914 r. Sprzedaż własnych produktów daje mu czterdzieści trzy procent mniej niż wówczas. Cyfry te pochodzą z 1 sierpnia 1932r. i są uwierzytelnione przez departament rolnictwa. Świadczą one, że w tym czasie-r.1932-dolar farmera nie przedstawiał połowy wartości przedwojennej „(,) „Przypatrując się ubiegłym dwunastu latom, napotykamy na dwa niezaprzeczalne fakty. Po pierwsze, ostatnie trzy rządy związkowe w ogóle nie starały się pojąć problemu farmerów w duchu ogólnonarodowym ani też nie przedsięwzięły jego rozwiązania. Po drugie zaś zamknęły one rynki zagraniczne dla naszych nadmiernych i nadających się do eksportu wyrobów wskutek polityki celnej i handlowej, która, począwszy od taryfy Fordney-McCumber’a, a skończywszy na taryfie Grundy’ego, była wielkim wyzwaniem rzuconym handlowi światowemu, które w rezultacie przyniosło cła odwetowe innych narodów (Roosevelt 1934:104).*

Jak obliczyli amerykańscy ekonomiści 1 dolar popytu rolniczego (wydatki na ciągniki, nawozy itp.) wytwarza 2,73 dolara dochodu narodowego (Tomczak 2004). Rosnący popyt rolników wytwarza więc koniunkturę gospodarczą, podczas gdy popyt malejący wywołuje dekoniunkturę.

#### **4.6. Współczesne problemy żywnościowe**

W wyniku przyrostu populacji ludzi spadała produkcja światowa zbóż w przeliczeniu na jedną osobę z 521kg w 1980, 361kg w 1990, 343kg w 2000, do 327kg w 2003 (dane do obliczeń zaczerpnięto z FAO i ONZ (sixbilpart1.pdf)). W 2004 zbiory wzrosły do 352kg na osobę (w latach 1822-1860 zbiory zbóż na 1 mieszkańca w Królestwie Polskim wynosiły około 210 kg rocznie (Łukasiewicz 1992:183-192).

Od 1980 roku zbiory zbóż na świecie zwiększyły się z 1573,227mln ton do 2270,360mln ton w 2004r. co stanowi przyrost o 44,3%. Został on osiągnięty prawdopodobnie dzięki wzrostowi średniej globalnej temperatury powietrza o około 0,7°C. W tym czasie światowa populacja zwiększyła się z 3,02 do 6,45mld czyli o 113,6%. Zmniejszyła się średnia podaż zbóż na mieszkańca Ziemi oraz zwiększyła się produkcja zwierzęca (wykorzystująca zboża na

pasze) w wyniku czego wzrósł popyt i wzrosły ceny zbóż. Jednak wzrost ten nie jest wystarczający dla producentów rolnych z uwagi na galopujące ceny zaopatrzenia rolniczego, które podążają za rosnącymi cenami żywności i inflacją tym spowodowaną. Palącym problemem jest sposób powiększenia światowej produkcji żywności. Jeżeli zwiększymy produkcję żywności przez lepsze wykorzystanie ziemi rolnej Europy, Ameryk i Australii to obniżymy inflację światową i usuniemy głodowe konflikty społeczne.

Na świecie głoduje około miliard trzysta milionów ludzi. Ich popyt ogranicza logistyka transportów żywności, która zaporowo podwyższa ceny wyżywienia. Musimy wzmóc wysiłki dla wynalezienia nowych i tanich masowych środków transportu żywności. To zapewni żywność głodującym i poprawi sytuację rolników na świecie, bo zapewni korzystny zbyt nadwyżek żywności.

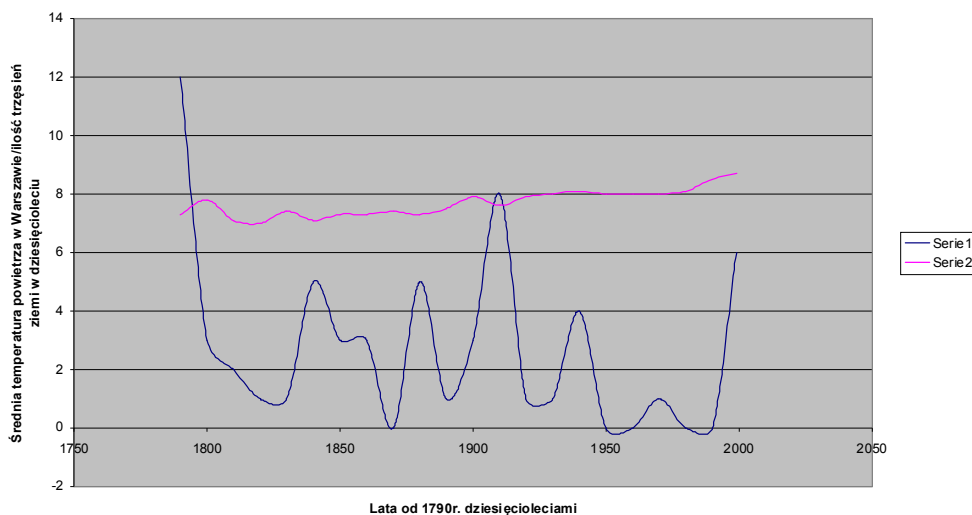
Można też zaproponować inny sposób pomocy głodującym. Przenieść ich do Europy, obu Ameryk i Australii i osadzić na dzierżawach na wolnej ziemi i w wielkich latyfundiach z których składa się rolnictwo Europy i obu Ameryk.

Wskaźnikiem zbyt niskich cen płodów rolnych w XX wieku jest kryzys rolny w latach 30. XX wieku i dopłaty do produkcji rolnej dla rolników obowiązujące w UE i w USA w okresie powojennym.

Od 1980 do 2004 populacja USA wzrosła z 227,726mln do 295mln a zbiory zbóż wzrosły z 301,133mln ton do 389,066mln ton. Spowodowało to spadek zbiorów zbóż per capita z 1322 kg do 1319 kg. W tym samym okresie produkcja zbóż w Chinach wzrosła z 286mln ton do 413mln ton tj. o 44,4% a ludność wzrosła z 1 mld do 1,3mld. Dało to wzrost produkcji zbóż per capita z 286kg na 317kg. W 2009 r. produkcja zbóż w Chinach wyniosła 530.8 mln ton a dochód netto na głowę rolnika wyniósł 735 \$. W Polsce w 2004 roku produkcja zbóż na głowę mieszkańca wynosiła ok. 777kg co przewyższa produkcję per capita Niemiec wynoszącą ok. 620kg. Niemcy uzyskują ogromne ilości pasz z dalekomorskich połowów sardeli. To ratuje ich hodowlę zwierząt rzeźnych i bilans żywnościowy. W 1951 roku konsumpcja zbóż per capita w Indiach wynosiła 93kg. Powyższe dane wskazują na ogromne zróżnicowanie w podaży żywności i w konsekwencji w stanie wyżywieniu całych narodów. Powinniśmy się obawiać pogorszenia warunków klimatycznych i ponownego ochłodzenia. Na pewno zmniejszy ono produkcję zbóż, być może do poziomu produkcji z lat 80. XX wieku, co może wywołać katastrofę żywnościową bo oznaczałoby to spadek produkcji o 40%. Przyrost produkcji rolnej trwa od początku XIX wieku (tj. od czasu gdy zaczęło się na świecie wyraźnie ocieplać – patrz rys.16 str. 132) np. w okresie od 1810 do 1900r. przyrost produkcji

rolnej na jednego zatrudnionego w Szwecji wyniósł 100%, w Niemczech o 200% . W Królestwie Polskim lat 1822-1860 produkowano 210 kg zbóż per capita, a nieurodzaje występowały często. Cytuję: *W gub. grodzieńskiej przy wydzierżawianiu majątków przyjmowano, że na 10 lat przypada 1 rok całkowicie nieurodzajny, 2 lata nieurodzaju a 3 lata dobrego urodzaju, 4 lata średniego* (Łukasiewicz 1992:184). W chwili obecnej produkcja zbóż na głowę mieszkańca Polski wynosi ok. 777 kg. W okresie od 1815 do 1913r. przyrost produkcji pszenicy w Europie wyniósł 300% a w Szwecji 800%. Na polepszenie wyżywienia mieszkańców Europy wskazuje trend sekularny-systematyczne podnoszenie się średniego wzrostu populacji, które rozpoczęło się w połowie XIX wieku i trwa do dzisiaj (Kopczyński 2006:21). Dominuje pogląd, że przyczyną trendu sekularnego jest poprawa w zakresie wyżywienia i mniejsza zachorowalność, która jest pochodną stanu wyżywienia i warunków socjalnych populacji (Kopczyński 2006:25). Badania wzrostu poborowych w wieku XIX z terenu Polski i Rosji stwierdzają, że średnia wzrostu poborowych z Polski jest wyższa niż poborowych rosyjskich (Kopczyński 2006:123). Świadczy to o lepszych warunkach środowiskowych na terenie Polski. Badania udziału kosztów wyżywienia w ogólnych wydatkach niemieckich rodzin robotniczych wskazują na potanieńnię żywności od 1800 r. do dziś. W 1800 roku pięćosobowa rodzina murarza wydawała 72,7% przychodów na środki spożywcze (44,2% na chleb a 14,9% na produkty pochodzenia zwierzęcego), a w 1965 r. w RFN czteroosobowa rodzina robotnicza wydawała na środki spożywcze 31,8% przychodów (Abel 1972:15). Świadczy to wszystko o bardzo złych warunkach klimatycznych (pogarszających się z południa na północ) na początku XIX w, powodujących wysokie ceny żywności. Na polepszanie warunków klimatycznych i zmniejszanie cen żywności wskazują szacunki budżetu przeciętnej angielskiej rodziny w której na członka przypadało dziennie 3240 kalorii w 1860, 3470 w 1880 i 3900 kalorii w 1914 (Bowley 1937:36 tab.IX). Złe warunki klimatyczne na przełomie XVIII i XIX wieku potwierdzone są przez pomiar temperatur powietrza w Warszawie jak to pokazuje poniższy wykres:

Zmiany średniej temperatury powietrza w Warszawie na tle sejsmiczności w Polsce w latach 1790-2000



Rys. nr 16. Zależność średniej temperatury rocznej (uśrednianej ponownie w dziesięcioleciach) w Warszawie w latach 1781-1999 od aktywności sejsmicznej rejestrowanej w Polsce. Źródło (Lorenc 2001), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak 2002) (autor rysunku Bogdan Góralski).

Temperatura powietrza jest wskaźnikiem klimatycznym wyznaczającym warunki wegetacji upraw rolniczych, które są tym gorsze na średniej szerokości geograficznej im temperatura powietrza niższa. Na wykresie Rys. nr 3 średnia temperatura powietrza w Warszawie mierzona od 1790 roku cały czas rośnie, co wskazuje na polepszające się systematycznie warunki wegetacji upraw zbożowych. Podane przez historyków przyrosty w produkcji zbóż (3,7-krotny wzrost produkcji zbóż w Polsce per capita od połowy XIX wieku) wynikały w ogromnej mierze z poprawy warunków klimatycznych tj. przyrostu średniej temperatury powietrza o 2,5°C od roku 1790 do dziś. Od końca lat 70. XX wieku średnia temperatura powietrza podniosła się o 0,7°C co spowodowało przyrost plonów o ponad 40%. Wpływ postępu w technice upraw i w nawożeniu oraz powiększenie powierzchni upraw na przyrost plonów trzeba uwzględnić, lecz trudno je oszacować. Departament Rolnictwa USA obliczył, że przyrost produkcji rolnej w USA od 1980r. do dziś odbył się beznakładowo, co świadczy o roli czynnika klimatycznego, który uległ poprawie.

#### 4.7. Co zrobić aby zapewnić dostatek żywności ludzkiej populacji?

Jest pewne, że pogorszenie warunków klimatycznych oczekujące nas w przyszłości, może wywołać spadek plonów zbóż co najmniej o 50%, co przyniosłoby trudne do przewidzenia skutki w postaci światowej klęski głodu. Jak wskazują moje badania prowadziłoby to do totalnej światowej wojny, która prawdopodobnie przyniosłaby zagładę ludzkiej cywilizacji. W tym kontekście za priorytetowe należy uznać działania na rzecz zwiększenia produktywności gospodarstw rolnych. Takie zwiększenie może mieć miejsce przez dekoncentrację własności rolnej - powiększenie **już teraz** liczby małych gospodarstw drogą podzielenia arealów dużych gospodarstw rolnych na mniejsze dzierżawione gospodarstwa. **Jak bowiem pokazują badania ekonomiki rolnej, małe gospodarstwa mają większą czystą efektywność techniczną i lepiej wykorzystują kapitał (Sulewski 2008). Inne badania (Rocznik Statystyczny Polski 1967:256 tab.56) wskazują, że małe gospodarstwa o obszarze poniżej 3 ha mają produkcję globalną na hektar o 81% większą niż gospodarstwa o powierzchni powyżej 15 ha. Jest to potwierdzone przez przedwojenne szwajcarskie badania dochodowości uprawy ziemi omówione w książce „ Chłopi pod panowaniem bolszewickim” (Przybyłowski 2001:29).**

To co napisałem powyżej wskazuje na konieczność, wszędzie tam gdzie to możliwe, popierania małych farm rodzinnych i stwarzania im, przez organizowanie zbytu produktów rolnych i zaopatrzenia w tanie środki produkcji, warunków do intensywnej produkcji rolnej. Takie warunki włościańskiemu rolnictwu stwarzał w Polsce feudalny system produkcji rolnej. Należy, odpowiednio go modyfikując, do niego wrócić. Jednak należy pamiętać, że opłacalność przy produkcji zbóż rośnie wraz z powierzchnią gospodarstwa. Ten czynnik spowodował, że po uwłaszczeniu, w Europie prawdopodobnie zmniejszyła się opłacalność produkcji zbóż. Efektem była, w epoce parowców, opłacalność importu ziarna zza oceanu, którego wielkość w okresie 1913-1936 wynosiła od 9 do 15% dostaw ziarna na rynek kontynentalnej Europy (League of Nations 1943:59). Współcześnie, małe gospodarstwa rolne upadają i tak się dzieje od Polski po USA - trwa koncentracja własności rolnej. Wieloletnie studia zagadnień klimatycznych i znajomość problematyki klimatu Ziemi upoważniają mnie do stwierdzenia, że zagraża nam najprawdopodobniej kolejne oziębienie klimatu. Już teraz, zaczynając od Polski, powinniśmy dekoncentrować własność ziemską aby nie dać



**zaskoczyć się zmniejszeniem produkcji żywności, co jest w naszej strefie geograficznej efektem ochłodzenia klimatu.**

#### **4.8. Społeczeństwo bezklasowe czy restytucja szlachty?**

Marzeniem Karola Marksa było społeczeństwo bezklasowe. Zastanówmy się czy jest to możliwe?

W rewolucjach okresu końca feudalizmu w Europie zakwestionowano monarchię a wraz z nią przewodnią rolę szlachty i arystokracji władających ziemią uprawną. Procesy przyrodniczo-gospodarcze spowodowały upadek społeczeństwa stanowego i dziedzicznej szlachty. A przecież przez wiele wieków skutecznie przewodziła narodom. Jak każda elita zdegenerowała się jednak i nie spełniała oczekiwań społecznych i wyzwań nadchodzących czasów.

Dla dochodzącego do głosu mieszczaństwa i plebsu ideałem była wolność, równość i braterstwo. W wielu krajach zniesiono stany i pojęcie szlachectwa. Już nie uprzywilejowane urodzenie decydowało o przynależności do elity. Decydujące dla statusu społecznego stało się osobiste staranie się i współzawodnictwo. Wraz z przyznaniem społeczeństwu rewolucyjnych atrybutów wolności, równości i braterstwa zaczęło się jego ponowne różnicowanie w walce o lepszy byt i znowu powstało społeczne uwarstwienie. Zakiełkowała zatem myśl aby uspołecznić środki produkcji, którymi władanie podobno kreuje rozwarstwienie społeczne. Miało to stworzyć społeczeństwo idealne wspólnie troszczące się o byt i pozbawione klas. Powstał komunizm czyli kapitalizm państwowy. Jednak i w tym nowym społeczeństwie utworzyły się elity partyjne i klasa upośledzonych pracobiorców. Konflikt tych sił społecznych zakończył marzenia o społeczeństwie bezklasowym. W komunizmie brak było mechanizmów wyłaniających bezpartyjne elity. Awans społeczny był możliwy jedynie w łonach partii i to tworzyło u zwykłych ludzi poczucie wyobcowania z systemu społecznego.

Idee liberalizmu i kapitalizmu wolno konkurencyjnego stworzyły obowiązujący ideał człowieka, który się dorabia i jest to celem jego życia. Wartość zgromadzonego majątku decyduje o przynależności do warstw elity. Tymczasem stwierdzamy, że życie jest bogatsze niż to mówią idee liberalne i bardziej różnicuje społeczeństwo niż stratyfikacja majątkowa.

Duchowieństwo ślubuje ubóstwo, naukowcy poświęcają się nauce, matki poświęcają się dzieciom, wojskowi poświęcają się obronie pokoju, nauczyciele trują się w szkołach za niewielkie pieniądze. Dla wielu ludzi czynnik finansowy nie jest decydujący w wyborze zawodu, pieniądze nie są najważniejsze. W każdej jednak uprawianej przez ludzi profesji

tworzą się elity. Co w takim razie powoduje dyferencjacje społeczeństwa i tworzenie się różnorodnych elit?

Moim zdaniem cechą, która istotnie ludzi różni jest pragnienie doskonałości. Jest ono obecne w ludziach w różnym stopniu i powoduje rozbieżne podejście do życia. Moim zdaniem pragnienie to można w ludziach rozwijać.

Perfekcjonisci ciesząc się swoją pracą osiągają sukcesy w każdym zawodzie i są przykładem do naśladowania a ludzie niedbali są niezrealizowani i niezadowoleni ze swego zajęcia i życia. Dlaczego jednak są niedbali?

Sądzę, że winien jest demoralizujący system społeczny przykładający wagę tylko do pieniądza, zysku. Społeczeństwo popierające perfekcjonistów jest mobilne, prężne i osiąga sukcesy a to popierające bylejakość chyli się do upadku. Przykładem są Japonia, Korea Południowa, Niemcy i wiele innych krajów gdzie postawiono na rozwój osobistego perfekcjonizmu służącego społeczeństwu. Trzeba przyznać jednak, że społeczeństwa te miały motywację do rozwoju-bardzo trudną wyjściową sytuację gospodarczą, która stanowiła silny bodziec do rozwoju. W społeczeństwach tych istniał także system społeczno-ekonomiczny popierający pracowitość i etykę. W każdej profesji tworzone elity zawodowe najdoskonalej korzystające z ideałów wolności, równości i braterstwa w postfeudalnych społeczeństwach. W nich była czołówka ludzi wyznaczających wymagania dla mniej doskonałej reszty. Każdy z nich był dumny z zajmowanej pozycji społecznej wynikającej z predyspozycji zawodowych wykorzystywanych w pięciu się górę w hierarchii zawodowej. Za tym szły szacunek i uznanie społeczne.

Dla społeczeństw XXI wieku ważne jest zauważenie wiodącej roli perfekcjonistów każdego zawodu w tworzeniu cywilizacyjnego postępu ludzkości. Ci zawodowi perfekcjonisci tworzą nową szlachtę wiodąca ludzkość ku przyszłym sukcesom. Stworzenie mechanizmów społecznych umożliwiających wyłanianie tej nowej szlachty to paląca konieczność. Każdy człowiek posiada jakieś predyspozycje, uzdolnienia. Odkrycie i wykorzystanie ich dla dobra społeczeństwa jest naszym celem. Każdemu człowiekowi powinno być zapewnione miejsce w społeczeństwie odpowiadające jego uzdolnieniom i zainteresowaniom. Społeczeństwo zapewniające pionową mobilność społeczną elitom każdego zawodu będzie tym upragnionym ideałem skłaniającym ludzi do osiągania doskonałości zawodowej i życiowej. To nowe społeczeństwo zapewniające każdemu człowiekowi możliwość wykorzystania predyspozycji dla osiągnięcia nobilitacji społecznej i zawodowej będzie tym upragnionym społeczeństwem w którym będą istniały tylko elity-ludzie doskonali, lub ludzie do doskonałości podążający.

Będzie to społeczeństwo bezklasowe. Wizję tego nowego społeczeństwa zawarłem w Programie Partii Dekalogu przedstawionym na stronie 305.

Stara szlachta wykształcona z wojowników stała się w długim historycznym procesie ziemianami perfekcyjnie organizującymi pracę ludu rolniczego. Stanowiła zawsze ułamek procenta społeczeństwa a przez swą doskonałość zdobytą w długim procesie ewolucyjnym potrafiła zarządzać skutecznie wielkimi społeczeństwami feudalnymi. Ludziom tym odebrano ich społeczne role obwiniając ich za kryzys państw nowożytnych. Kryzys wynikał przecież, jak udowadniam poniżej, z powodu gwałtownych zmian klimatu i wielkich podwyżek cen żywności. To nie wina feudalnych elit a brak wiedzy o nieubłaganych procesach przyrodniczo-społecznych doprowadziły do paroksyzmów rewolucyjnych niszczących szlachtę.

Mechanizm historyczny sterowany przez zmiany klimatu i kryzysy klimatyczne doprowadza do cyklicznych rewolucji zmiatających kolejne elity. Nowym elitom zawsze brakuje pokory wobec procesu historycznego i kreują się one na totalnej krytyce poprzedników. Tak wyniszczono rewolucjami dawne elity społeczne piętnując w czambuł ich dokonania. Tymczasem nie wszystko było złe w dawnym hierarchicznym społeczeństwie. Trzeba zweryfikować feudalny system społeczny i odkryć jego dawne zalety. Nie zapewniał on jednak nobilitacji przeważającej nad szlachtą liczebnie burżuazji i to wywołało protest rewolucyjnych elit.

Jest czas aby współczesne elity pokorę odzyskały i przywróciły do łask dawne feudalne elity społeczne oraz odbudowały ich wiedzę o rządzeniu społeczeństwami rolniczymi. Należy jednak zakazać im i nowym elitom dziedziczenia własności i szlachectwa. Trzeba zmienić dobrowolnie mechanizmy dziedziczenia-niech dziedziczy tylko społeczeństwo. Niech wszystkie dzieci samodzielnie i własną pracą zdobywają pozycję materialną i społeczną.

Rolnicze społeczeństwo feudalne w jego nowoczesnej odmianie trzeba odbudować współcześnie w Europie i obu Amerykach, bo tylko to uchroni nas od totalnego kryzysu cywilizacyjnego, który nadciąga. Obecne elity zostaną unicestwione w przyszłych rewolucjach jeżeli nie będą umiały wykorzystać współczesnej wiedzy dla uniknięcia skutków nadciągającego kryzysu klimatycznego i wynikającego z niego kryzysu gospodarczego.

Obecne elity muszą zrozumieć, że tylko pokora wobec praw procesu historycznego uchroni je od zagłady w przyszłych rewolucjach. Tylko działania zapewniające nieprzerwaną ciągłość rozwoju ludzkiej cywilizacji ocalą nas przed skutkami kryzysu. Ta ciągłość będzie zapewniona jeżeli przywrócimy znaczenie dawnym feudalnym elitom i wykorzystamy ich wiedzę dla zbudowania nowego światowego społeczeństwa rolniczego. To istniejące jest

nieskuteczne w działaniu bo na świecie głoduje miliard trzysta milionów ludzi a dalszych kilka miliardów jest zagrożonych głodem. Nadciągający nieubłagany kryzys klimatyczny-oziebnienie klimatu, wywoła drożyznę żywności, której skutkiem będzie wszechświatowy chaos, rewolucje i wojny. Tylko strach przed nimi może wywołać działania reformatorskie. Tylko one uratują nas przed nadciągającą wszechświatową wojną i rewolucjami, które mogą spowodować kryzys współczesnej cywilizacji i kolejne „ciemne wieki”.

## 5. Rewolucje, wojny a zmiany klimatu

### 5.1. Rewolucja francuska

#### 5.1.1. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza przedrewolucyjnej Francji.

Populacja Francji rosła od 16,8mln w 1650 roku do 34,9mln w 1850 (Szpak 1997:129). W przededniu Rewolucji Francuskiej (od 1769 roku) nastąpił ok. 15% wzrost populacji francuskiej (z 25 mln do 29 mln) (Dupâquier 1988:67). Możliwości rozgęszczenia populacji przez emigrację zostały zaprzepaszczone przez krótkowzroczną politykę zagraniczną. Przegrano z Anglią w rywalizacji o terytoria Ameryki Północnej. W Ameryce w 1760r. było 2mln kolonistów angielskich i 60 tys. francuskich (Rostworowski 2006:386). Wojna z Anglią w obronie niepodległości Ameryki pochłonęła 2 mld livrów pożyczonych na 10-12%. W 1789 r. dług publiczny wzrósł do 4,5mld livrów. Potroił się w czasie 15 lat panowania Ludwika XVI. W chwili śmierci Ludwika XV obsługa długu wymagała 93 mln rocznie, a w 1790 doszła do 300mln w budżecie, którego dochody zaledwie przekraczały 500 mln livrów (Mathiez 1953:23). To lawinowe narastanie zadłużenia skarbu króla wynikało prawdopodobnie z olbrzymiej inflacji wymuszonej wielokrotną zwyżką cen żywności, która zaczęła się w tamtym czasie na świecie. **Kryzys żywnościowy był pochodną wielkiego ochłodzenia klimatu, które miało miejsce w tamtym czasie (patrz Rys.23 str. 203 wykres letnich temperatur dla centralnej Europy).** Gotówkowe dochody skarbu pomniejszone przez inflację nie wystarczały do obsłużenia potrzeb aparatu królestwa francuskiego. To zatrzymało ekspansję francuską w Ameryce i pośrednio przyczyniło się do wybuchu Rewolucji Francuskiej. Gdyby do Ameryki Północnej wyjechałoby kilka milionów Francuzów problemy społeczne Francji zmniejszyłyby się i do rewolucji może nie doszłoby. Populacja Francji osiągnęła w przededniu rewolucji graniczną liczebność dla danego terytorium i danych warunków społecznych w okresie korzystnej koniunktury klimatyczno-

gospodarczej za panowania Ludwika XIV i Ludwika XV. Świadczy o tym spadający od 1780r. wskaźnik urodzeń dla populacji francuskiej (Rys.nr.7 str.88). Ludzie, którzy rodzili się od 1769r. podczas wzrostu populacji francuskiej, w okresie przed rewolucją osiągnęli dojrzałość. Oczywiście jest, że chcieli normalnie żyć, mieć dzieci i pracować. Prawdopodobnie ich szanse na sukces życiowy we Francji Ludwika XVI pogorszyły się nagle z uwagi na ostry kryzys klimatyczny (patrz na obniżenie się temperatury w Warszawie w latach przed 1790 rokiem świadczące o ochłodzeniu w Europie w tych latach Rys.nr.16 ) powodujący złe zbiory i jeszcze gorszą sytuację finansową państwa. O kryzysie klimatycznym związanym z gwałtownym oziębieniem klimatu centralnej Europy w okresie 1780-1815 świadczą rekonstruowane letnie anomalie temperatury (patrz Rys.nr 23 - wykresy nr 5 dla Centralnej Anglii i nr. 6 dla Centralnej Europy) (Bradley,Jones 1992).

Rewolucyjną była także struktura społeczna społeczeństwa francuskiego w której szlachta i arystokracja były w wyraźnej mniejszości stanowiąc około 1% ogółu:

<i>Wyższe duchowieństwo (arcybiskupi, biskupi, opaci, przeorzy, kanonicy itd.</i>	<i>10 000</i>
<i>Niższe duchowieństwo (proboszcze, wikariusze, księża bez beneficjów itd.)</i>	<i>60 000</i>
<i>Duchowieństwo zakonne</i>	<i>60 000</i>
<i>Szlachta (w czem starej szlachty 40 000)</i>	<i>173 000</i>
<i>Mieszczanie-kupcy, przemysłowcy, inteligencja</i>	<i>500 000</i>
<i>Stan średni-rzemieślnicy, drobni kupcy itd.</i>	<i>2 925 000</i>
<i>Proletariat miejski</i>	<i>2 385 000</i>
<i>Rolnicy, posiadający mająteczki (fermiers), kupcy, rzemieślnicy</i>	<i>750 000</i>
<i>Włościanie posiadający ziemię</i>	<i>15 333 000</i>
<i>Włościanie bezrolni</i>	<i>5 354 000</i>

*Razem 27 550 000 (Macleod-Machlejd*

1934:63),

Kryzys klimatyczny dotykał rosnącymi cenami żywności przede wszystkim mieszkańców miast i miasteczek czyli stan średni i proletariat miejski –razem 6 mln Francuzów. Włościanie bezrolni, których było ponad 5 mln, także boleśnie odczuwali drożyznę żywności w tamtych latach o której świadczy praca **Wages, Prices, and Living Standards in China, Japan, and Europe, 1738-1925** (Allen et al. 2012).

**Według powyższej pracy ceny pszenicy rosły pulsacyjnie od 1790 do 1815 roku trzy, czterokrotnie w Londynie co prawdopodobnie oznacza ich taki sam wzrost we Francji.**

Populacja niezadowolonych z kryzysu państwa, pogorszonego przez kryzys klimatyczny i żywnościowy, osiągała wielkość ponad 11 mln Francuzów, którzy stali się rewolucyjną masą.

Obarczane winą za kryzys państwa elity liczyły tylko 303 tysiące szlachty i duchowieństwa i były w mniejszości wobec 500 tysięcy rewolucyjnej burżuazji obawiającej się bankructwa państwa i przepadku pożyczonych mu pieniędzy. Do rewolucyjnych elit należeli prześladowani wcześniej protestanci i Żydzi, którzy w efekcie rewolucji uzyskali równouprawnienie i prawa obywatelskie.

Artur Young w relacji z podróży po przedrewolucyjnej Francji pisze, że biedni Francuzi oszczędności lokowali w ziemi (Young 1950:284) zachęteni prawdopodobnie wysokimi cenami żywności i trudnością utrzymania się przy galopującej w kryzysie finansowym państwa inflacji. Uderzyło w nich bardzo podniesienie podatku stemplowego od transakcji nieruchomościami wprowadzone tuż przed rewolucją, co do reszty ich oburzyło.

Warstwy mieszczaństwa i inteligencji pracującej tworzyły nową ideologię rewolucyjną, której uwieńczeniem był Kodeks Napoleona. Wraz z decentralizacją monarchii Karola Wielkiego doszło do wykształcenia się wielu lokalnych praw zwyczajowych, których liczba po zjednoczeniu państwa w XIV wieku sięgała 700. Były one pochodną mieszania się prawa rzymskiego, praw germańskich, prawa kanonicznego. Stan ten trwał do Rewolucji a ostateczny kres rozbiciu prawnemu położył dopiero Kodeks Napoleona (Sójka Zielińska 2008: 13-14), będący uwieńczeniem ideologii rewolucyjnej.

*Jean Jacques Rousseau, zwolennik radykalnego republikańskiego demokratyzmu i republikanizmu, na czele naturalnych praw człowieka stawiał równość. Należał do apologetów stanu natury. W opublikowanej w 1753 roku „Rozprawie o pochodzeniu nierówności między ludźmi” rysował idealistyczny obraz czasów pierwotnych, za wzorem opisanego przez Owidiusza w Metamorfozach „złotego wieku”, kiedy to wszyscy ludzie byli sobie równi i cieszyli się nieograniczoną swobodą. Początkiem wszystkich nieszczęść ludzkości było pojawienie się własności prywatnej, która spowodowała trwale podziały na bogatych i biednych, oraz konflikty wprowadzające w życie społeczne „najstraszliwszy zamęt”. Ratunku przed skutkami nieuchronnego rozwoju cywilizacji poszukiwał w umowie społecznej, w której jednostki zrzekają się naturalnej wolności na rzecz wspólnoty-ludu-jako suwerena. W takim układzie zanikało pojęcie wolności indywidualnej, a wola jednostek ginęła w pojęciu nadrzędnym woli powszechnej, volonte generale, nieomyłnej w dążeniach do zapewnienia powszechnego szczęścia (Sójka Zielińska 2008:35).*

Formalne podporządkowywanie jednostki społeczeństwu jest niepotrzebne gdyż istnieje w społeczeństwie mechanizm - sprzężenie zwrotne, które daje jednostce wolność tylko wtedy

gdy realizuje wolę nadrzędnej zbiorowości – gdy zaspokaja jej potrzeby co opisałem w poprzednich rozdziałach.

*Największy jednak wkład w ideologiczną podbudowę pojęcia praw naturalnych jednostki wnieśli francuscy fizjokraci. Zaangażowani na czołowych stanowiskach w aparacie państwowym, pochodzący na ogół z mieszczaństwa lub szlachty urzędniczej, byli zwolennikami absolutyzmu, ale w postaci „oświeconej”, jako inicjatora odgórnych reform społeczno-ekonomicznych. Doktryna fizjokratów opierała się na założeniu, że życiem społecznym rządzą obiektywne reguły na wzór praw przyrodniczych.*

*Tworzą one wspólnie porządek fizyczno-moralny, kierowany niezmiennymi, absolutnymi prawami natury. Przekonanie o koniecznej zgodności przyszłych dzieł ustawodawczych z zasadami prawa natury prowadziło fizjokratów do formułowania tezy o deklaratoryjnym charakterze funkcji prawodawcy. Sprowadzać się one miały jedynie do poznawania istniejących obiektywnie prawideł prawnonaturalnych i ich zapisywania w formie „deklaracji”, tj. ogłaszania reguł prawnych, które są z prawem natury zgodne. **Według Francois Quesnay’a „ludzie i ich rządy nie tworzą praw[...] jedynie rozpoznają je zgodnie z najwyższym rozumem, który rządzi światem, czyli deklarują te prawa”.***

*Dla innego fizjokraty Duponta Nemours, „decyzje które nazywamy prawem pozytywnym, nie powinny być niczym innym, jak aktami deklaratoryjnymi”. Fizjokraci operowali pojęciem przyrodzonych, naturalnych praw człowieka, a centralnym punktem swego systemu uczynili kategorię jednej i niepodzielnej **własności**. Obejmowała ona zarówno „własność osoby”, tj. wolność osobistą, rozumianą jako swoboda dysponowania sobą i swymi umiejętnościami, jak i własność rzeczy, tj. wolność ekonomiczną, swobodę nieskrępowanego dysponowania majątkiem i pomnażania bogactw. Dążyli do zniesienia wszelkich ograniczeń feudalnych, dotyczących władania i obrotu ziemią, którą uznawali za podstawowe bogactwo kraju (Sójka Zielińska 2008:35-36). Jestem zdania, że pojęcie własności i dziedziczenia, które według nich jest źródłem nierówności, wymaga przestudiowania w celu uzyskania współczesnego postępu społecznego.*

Zła sytuacja klimatyczna we Francji trwała już **od końca XVII wieku z uwagi na kontynuującą się Małą Epokę Lodową**. „Ucisk i nędza zaczyna się około roku 1672. Na schyłku siedemnastego wieku (1698 r.) memoryały, zredagowane przez intendentów dla księcia Burgundzkiego, opiewają, że wiele powiatów i prowincyj straciło szóstą, piątą, czwartą, a nawet trzecią część ludności, niektóre zaś nawet połowę” „ W roku 1725 pisze

*Saint-Simon: „obok zbytkownego życia w Strasburgu i w Chantilly, Normandia żywi się trawą polną” (Taine 1881:321-322). Ostra zima w roku 1708/9 i głód spowodowany wymarzeniem upraw, zabiły 2 mln Francuzów. „W roku 1739 pisze Argenson w swoim dzienniku: „Nieurodzaj dopiero co wywołał powstanie w trzech prowincjach: w Ruffec, Caen i Chinon. Po drogach zabijano kobiety, które niosły chleb...” (..) W roku 1740 Massillon, biskup diecezji Clermont-Ferrand, pisze do Fleury’ego: „Wieśniacy nasi żyją w straszliwej nędzy, bez łóżek, bez sprzętów, większość zaś przez pół roku nie ma nawet jęczmiennego ani owsianego chleba, który stanowi jedyne ich pożywienie i którego muszą ujmować od ust sobie i dzieciom, aby opłacić podatki” ” (Taine 1881:322). „We wszystkich miastach każdy mieszczanin jest obowiązany żywić jednego lub dwóch nędzarów i dawać mu tygodniowo czternaście funtów chleba. W samej mieścinie Châtellerauld (liczącej cztery tysiące mieszkańców) znajdowało się tej zimy tysiąc ośmiuset podobnych biedaków” (Taine 1881:323). Powstania głodowe wybuchały w roku 1747 Tuluzie, 1750 r. w Béarn, w 1752 r. w okolicach Rouen, Delfinacie i Owerni, Arles. W samej Normandii powstania głodowe wydarzyły się w 1725, 1737, 1739, 1752, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768. Podobne powstania wydarzyły się w 1772 roku w Reims, w 1775 w Dijon, Wersalu, w Saint-Germain, w Pontoise i w Paryżu, w 1782 w Poitiers, w 1785 w Aix w Prowansji, w 1788 i 1789 w Paryżu i całej Francji.” Wprawdzie za Ludwika XVI rządy łagodnieją, intendenci stają się bardziej ludzcy, administracja się polepsza, podatek osobisty się wyrównywa, pańszczyzna wolniej (czwarta część dni roboczych w roku przypada na pańszczyznę ( Taine 1881:324)) i przeobraża się, słowem nędza się zmniejsza; z tem wszystkim jest ona jeszcze zbyt wielka, ażeby je natura ludzka znieść mogła” (Taine 1881:325-326). Musiały z tej sytuacji wynikać złe nastroje społeczne spowodowane problemami z wyżywieniem populacji. Problemy z pożywieniem określają podłoże sytuacji konfliktowej. Wyżywienie we Francji na przestrzeni wieków pogarszało się. Wg. Massimo Livi-Bacci (Livi-Bacci 1991:83-84 tab.15) w 1480 r. przypadało 4163 kalorii na głowę mieszkańca Francji, w 1580-90 4917 kalorii, w latach 1600-1700 2840 kalorii, w latach 1754-67 1740-2000 kalorii, w 1780 r. 1950-2350 kalorii, w latach 1781-90 1753-2130 kalorii, w latach 1803-12 1846 kalorii , w latach 1845-54 2480, w latach 1885-94 3220 kalorii. Dane przedstawione powyżej świadczą, że w okresie przed rewolucją sytuacja żywieniowa społeczeństwa francuskiego była bardzo zła, a przecież w latach 90. XVIII wieku w Europie zachodniej wydarzył się najostrejszy kryzys klimatyczny ostatnich wieków-gwałtowne oziębienie klimatu (patrz Rys.nr.23 str.203). Spowodował on totalny głód w we Francji i wybuch rewolucji). Głód panujący w społeczeństwie francuskim spowodował dekoncentrację własności ziemskiej przez pęd do zakładania małych farm,*



których przed rewolucją powstało kilkaset tysięcy. Dekoncentracja majątków rolnych we Francji przed Rewolucją Francuską była wymuszona rosnącymi cenami żywności (ogromne obszary ugorów, trudne warunki klimatyczne i fatalna logistyka w przewozach żywności ograniczały podaż żywności) i proletaryzacją społeczeństwa wiejskiego.

Rewolucja Francuska była skierowana przeciwko feudalnemu państwu i jego strukturom. W drugiej połowie XVIII wieku Francja miała ok. 42000 parafii przypadających na obszar 551600 km<sup>2</sup> (dla przykładu w Polsce obecnie jest ok.9600 parafii na 312000 km<sup>2</sup>). Parafie utrzymywały się z dziesięcin i z posiadanych gospodarstw rolnych. Na jedną parafię przypadało 13 km<sup>2</sup> obszaru Francji. Na pograniczu francusko-niderlandzkim jedna parafia przypadała na 5 km<sup>2</sup> a jeden kościół parafialny lub filialny na 3 km<sup>2</sup> (Litak 2004). Do kleru należało ok. 120 000 osób. Do Kościoła należało ok. 10% uprawnej ziemi. Dochody Kościoła z majątków ziemskich i dziesięcin wynosiły ok. 220mln liwrow a więc 1/3 dochodów skarbu Francji (Markov, Soboul 1984:15). W momencie kryzysu żywnościowego takie zagęszczenie i bogactwo kleru musiało budzić konflikty i agresję. Udział 20mln chłopów francuskich w ziemi uprawnej wynosił ok. 35% był więc niewielki (w okresie XVIII wieku powiększyła się bardzo liczba małych gospodarstw rolnych (Taine 1881)). *”Podług najlepszych postrzegaczów ”czwarta część gleby leży odłogiem””,(..) ”Towarzystwo rolnicze w Rennes oznajmia, że dwie trzecie Bretanii leżą odłogiem.(..)”W okręgu Confolens kawał ziemi wdzierżawiony w roku 1665 za 2965 liwrow nie idzie teraz (w r. 1747) wyżej jak za 900 liwrow. Na pograniczu między Marche i Berry dominium, które w roku 1660 mogło dostatanio wyżywić dwie pańskie rodziny, jest obecnie lichym, nic nie przynoszącym folwarkiem”* (Taine 1881:328-329). Wynika to z kryzysu klimatycznego Małej Epoki Lodowej ograniczającego dochody i produkcję rolną z małych spłachetków ziemi rolnej i polityki skarbowej króla. Za Ludwika XVI od 1774r. przyszła stagnacja gospodarcza a potem powtarzające się kryzysy. Złe warunki pogodowe (ostre zimy, nieprzychylne dla rolnictwa wiosny i lata, prawdopodobne duże opady atmosferyczne (*„Kwitające niegdyś Sologne zamieniło się w bagniska i lasy; przed stu laty wydawało ono trzy razy obfitsze plony”* (Taine 1881:329)) a od 1784 do 1788 r.-seria złych lat -nieurodzaje, pomór bydła i owiec powodują kryzys gospodarczy. W 1787r. deficyt skarbu Francji wynosił 140 mln liwrow przy budżecie 640mln. System podatkowy Francji był bardzo represyjny a opodatkowany obywatel płacił średnio 53% podatku od osiągniętych dochodów (Taine 1881). Od podatków praktycznie była uwolniona szlachta i duchowieństwo, co budziło oburzenie reszty społeczeństwa. W tej sytuacji próba uchwalenia nowych podatków: gruntowego (nowy podatek gruntowy był

szczególnie dotkliwy dla setek tysięcy nowo powstałych w czasie XVIII w. małych gospodarstw rolnych) i stemplowego-od transakcji nieruchomościami, przynosi rewolucyjne protesty społeczne i niezadowolenie z rządów. Wybucho Wielka Rewolucja Francuska skierowana przeciwko uciskowi państwa feudalnego i jego strukturze opartej na arystokracji i klerze. Zła sytuacja ludu francuskiego była spowodowana kryzysem klimatycznym. O sytuacji ludu francuskiego piszą Markov, Soboul (Markov, Soboul 1984:27), cytując: *”Głównym problemem pracujących była niepewna siła nabywcza ich zarobków. Nierównomierność wzrostu cen godziła w nich w różny sposób w zależności od ich rodzinnego budżetu. Ponieważ ceny zbóż wzrosły bardziej niż wszystkie pozostałe, obciążało to przede wszystkim prosty lud, jako że po pierwsze, liczba dzieci była tu najwyższa, a po drugie, chleb był jego głównym pożywieniem. E. Labrousse obliczył, iż stanowił on 50% budżetu rodzinnego; 16% przypadło na jarzyny, owoce, słońinę i wino, 10% na odzież, 6% na opał i światło, mięso mogło być spożywane jedynie bardzo rzadko. Autor wnioskuje, że koszty utrzymania w okresie 1771-1789 w porównaniu z latami 1726-1741 wzrosły o 45%, a w latach 1785-1789 nawet o 62%. Jeszcze wyższe były wahania sezonowe. Po wielkim nieurodzaju w 1788r. cena chleba podskoczyła tak wysoko, że biedniejsi robotnicy musieli wydawać na sam chleb na przełomie roku 58%, a w 1789r. nawet 80% swojego zarobku”.* *”Chleb pszenny kosztował tyle co dzisiaj, to jest trzy do czterech soldów za funt, ale zarobek dzienny mężczyzny, zamiast czterdziestu, wynosił zaledwie dziewiętnaście soldów”* (Taine 1881:330).

*„Artur Young, posilkując się podobnymi spostrzeżeniami i rachunkiem, dochodzi do wniosku, że we Francji „robotnicy wiejscy –a jest to klasa najliczniejsza- o 76 procent mają się gorzej niż w Anglii, to jest o 76 procent gorzej bywają karmieni, odziewani, utrzymywani w zdrowiu i w chorobie”,(..) „w siedmiu ósmych częściach królestwa, nie ma wcale dzierżawców, są tylko połownicy”* (Taine 1881:331). *„Edyktem z roku 1766 ziemię wykarczowaną uwalnia na lat piętnaście od podatku; skutkiem tego w przeciągu trzech lat, w dwudziestu ośmiu prowincjach wykarczowano czterokrotnie sto tysięcy morgów.”* (Taine 1881:336).

13 lipca 1788 r. była potworna burza z gradem zabijającym ludzi i zwierzęta, która w północnej Francji zniszczyła setki mil kwadratowych zbóż tuż przed zbiorami a długa wiosenna susza nie pozwoliła urosnąć ziarnu (Doyle 1990:86). W 1789-90r. były dobre zbiory a w 1791r.marne. Zimą 1792r. lud atakował sklepy i hurtownie.

Ceny żywności w Europie obniżały się do 1750 r. a potem zaczęły gwałtownie rosnać aż do 1830 roku (Rys.nr.13 str.127). Musiało to oddziaływać na populację francuską, która wykorzystując geniusz Napoleona, szukała możliwości wyżywienia wielkiej milionowej armii

mężczyzn, nie mających szans na reprodukcję, poza granicami Francji podczas wojen napoleońskich. Populacja Anglii (od 1700 roku) ma tendencję do wzrostu a od 1800 r. do szybkiego rozwoju (do 1825r.), potem tempo przyrostu maleje. Związane to jest zapewne z ekspansją kolonialną Anglii, podczas której nadwyżki populacji udawały się na emigrację do kolonii.

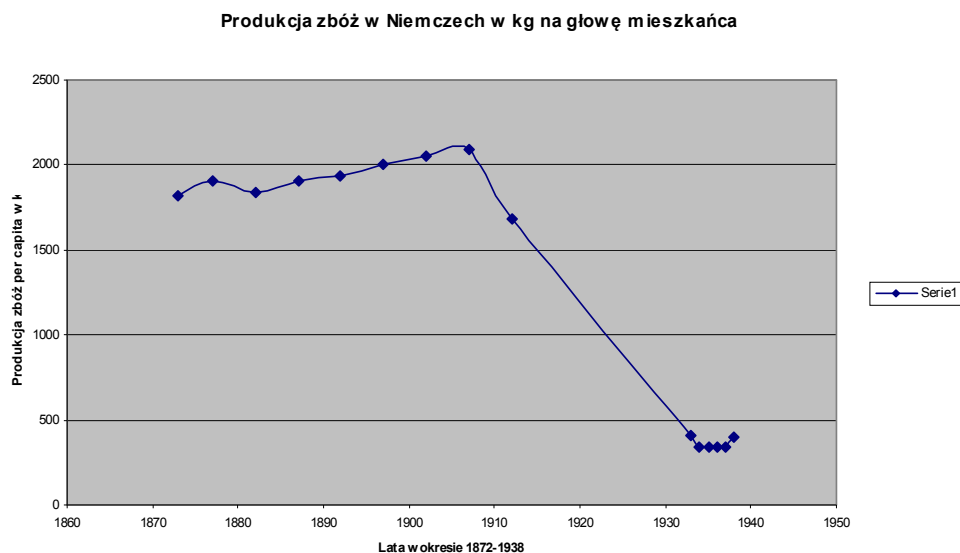
W okresie od 1850r. zmniejszały się w Europie ceny żywności (rosnący import zbóż ze Stanów Zjednoczonych i pojawienie się upraw ziemniaka). Problemy z żywnością przy lawinowo rosnącej liczbie ludności (emigranci) były powodem pro rolniczej polityki rządu Stanów Zjednoczonych, gdzie w latach 1860-1880 doszło do wzrostu liczby farm z 2 mln do 4 mln. Dało to impuls rozwojowy całej amerykańskiej gospodarce (Mendelson 1960).

### **5.2.1. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza w Rzeszy niemieckiej**

W 1871 r., podczas kolejnego oziębienia, utworzono Cesarstwo Niemieckie pod berłem Prus co uczyniło Niemcy sprawną administracyjnie potęgą. Przyczyniło się to do rozwoju gospodarczego Niemiec i ekspansji kolonialnej w Afryce i na Dalekim Wschodzie. Przed 1875 rokiem eksportowano niemieckie junkierskie zboże do Anglii. Od 1870r. konkurencja zboża amerykańskiego na rynku europejskim podcinała korzenie lokalnych gospodarek opartych na rolnictwie, w tym rolnictwa niemieckiego. Od 1879 roku wprowadzono w Niemczech cła na import zbóż. Spadek światowych cen żywności (obniżono koszty transportu żywności parowcami i koleją) oraz generalnie pomyślna koniunktura rolna i gospodarcza spowodowały gwałtowny rozwój populacji niemieckiej i austriackiej. Świadczą o tym wysokie wskaźniki urodzeń w latach 1876-1900 (Patrz Rys. nr 7 str.88). Także industrializacja umożliwiała znaczne zagęszczenie zaludnienia. Duża liczba urodzeń w tych latach spowodowała powstanie wyżu demograficznego 20-25 lat później, czyli w latach I wojny światowej.

### **5.2.1. Sytuacja żywnościowa Rzeszy niemieckiej**

Wyż demograficzny sprzęgł się z kryzysem żywnościowym



Rys. nr 17. Roczna produkcja zbóż w Niemczech w kg na głowę mieszkańca w latach 1870-1938 (autor rysunku Bogdan Góralski)

Dane do wykresu z pracy:

Łuczak Czesław (2004) Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990 tom I. Druga Rzesza i Republika Weimarska, str.14 tab.3 - liczba ludności Rzeszy i str.36 tab.14 - średnia produkcja zbóż w Rzeszy.

Łuczak Czesław (2006) Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990 tom II. Trzecia Rzesza, str.15 tab.1 - liczba ludności Rzeszy i str.27 tab.8 - średnia produkcja zbóż w Rzeszy).

wywołanym przez ochłodzenie (Patrz Rys. nr 23 str.178-179, gwałtowne ochłodzenie od 1900 r.) i powstała w ten sposób sytuacja kryzysowa. W latach 1910-1913 znacznie spadła w Rzeszy produkcja zbóż na głowę mieszkańca z 2090kg w latach 1905-1909 do 1681kg w latach 1910-1913 (Rys. nr 17 ). Na powyższym wykresie Rys. nr 17 zaznacza się ogromny spadek produkcji zbóż w Niemczech per capita w latach 1910-1913 i po 1933r.. Spadek produkcji zbóż w latach 1910-1913 wynikać może z pogorszenia się warunków klimatycznych, natomiast spadek w po roku 1933 wynika z ogromnych strat terytorialnych II Rzeszy po Traktacie Wersalskim - Niemcy utraciły na wschodzie tereny wielkich posiadłości rolnych- prawie 50 tys. km<sup>2</sup> upraw zbożowych co radykalnie zmieniło sytuację żywnościową społeczeństwa niemieckiego. II Rzesza była największym eksporterem żywności na świecie

do momentu wejścia USA na europejski rynek zbożowy. Niemcy w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy zmuszone były do ogromnego importu żywności, na którą wydatki rosły od 27,3% w 1934r. do 33,3% w 1938r. wartości importu III Rzeszy (Łuczak 2006:39) co wskazuje na pogarszającą się sytuację żywnościową Rzeszy. W tym czasie na import surowców dla niemieckiego przemysłu wydawano do 46,7% wartości importu. Na pogarszającą się sytuację żywnościową III Rzeszy wskazuje także malejący eksport żywności niemieckiej od 3,7% wartości eksportu w 1933r. do 1,0% w 1938r.

W latach 1871-1914 zaznaczyło się zjawisko odpływu ludności niemieckiej z terenów na wschód od Łaby tzw. Ostflucht przemieszczającej się na tereny industrializowanych Niemiec zachodnich. Może to świadczyć także o pogorszeniu się warunków gospodarczych i życiowych na terenach Prus wynikających z kryzysu klimatycznego - oziębienia. W tym okresie przebiegał gwałtowny rozwój przemysłu niemieckiego wynikający z nadpodaży kapitałów inwestycyjnych. Rozmiary rozbudowy przemysłu odzwierciedla przyrost inwestycji netto, których przeciętna roczna wartość obliczona w cenach z 1913 roku zwiększyła się z 408 mln marek w latach 1870-1874 do 1950 mln marek w okresie 1910-1913. Jej przejściowy spadek wystąpił w latach kryzysu 1883-1886 i 1900-1902. Wydatki na inwestycje pochłaniały w okresie 1871-1913 od 10,3%(1880-1884) do 15,5%(1910-1913) wartości produkcji netto (Łuczak 2004:23). Wskaźnik 15,5% wydatków na inwestycje był największym wskaźnikiem w historii Niemiec do 1945 roku. Wzrost inwestycji był też spowodowany wzrostem wynalazczości i wdrażaniem patentów naukowców niemieckich. Całkowita wartość wyprodukowanych w omawianym okresie dóbr wzrosła o 446%. Ponad połowa tego wzrostu (54%) przypadła na lata 1890-1900. Rozwój przemysłu ciężkiego bardziej dynamiczny od pozostałych gałęzi wytwórczości, doprowadził do osiągnięcia po 1890 roku w ogólnej wartości wszystkich uzyskiwanych dóbr, przewagi środków produkcji nad artykułami konsumpcyjnymi (Łuczak 2004) co mogło być przyczyną kryzysu w momencie spadku koniunktury. Politykę przemysłową państwa chronił system celny. Niemcy wysunęły się w produkcji przemysłowej na II miejsce w świecie po USA. Tak silny wzrost przemysłu był spowodowany również sytuacją demograficzną zapewniającą odpowiednią ilość pracowników. Rozwijało się rzemiosło i wielki przemysł. Powstała potężna klasa robotnicza. Od 1875 do 1913 roku liczba zatrudnionych w przemyśle II Rzeszy wzrosła od 5,439 mln do 11,720 mln co oznaczało przyrost o 115,5%. W przededniu I wojny światowej podaż żywności była ogromna i populacja krajów niemieckojęzycznych wzrosła gwałtownie i wraz z tym wzrostem pojawiły się problemy i napięcia społeczne związane z pogorszeniem warunków życia. Od 1895r. w Niemczech zaczęły rosnać ceny żywności i jednocześnie w

wyniku nadpodaży siły roboczej zarobki nie były zbyt wysokie. W kosztach utrzymania koszty żywności stanowiły ponad 50%. Wywoływało to agresję społeczeństwa niemieckiego i w wyniku tego powstała sytuacja konfliktowa. Liczba ludności Niemiec zwiększyła się w latach 1871-1913 o 63,1% z 41,058 mln do 66.978 mln (Łuczak 2004:14 tab.3) W okresie tym podaż siły roboczej przewyższała popyt, co powodowało dużą emigrację. Zagęszczenie ludności wzrosło w tych latach z 76 do 120 osób na km<sup>2</sup>. Wielkość wskaźnika urodzeń dla populacji niemieckiej i austriackiej gwałtownie spadała od 1905 do 1920 roku co świadczy o pogorszeniu warunków bytowych dla obu populacji (Patrz Rys.nr 7 str.88). Obniżyła się w okresie 1871-1913 ilość zawieranych małżeństw z 8,6 do 7,7 promila. W latach 1896-1905 zaznaczyła się fala powrotna emigracji niemieckiej ze Stanów Zjednoczonych co świadczy o pogorszeniu tam warunków życiowych w tych latach (Łuczak 2004). W okresie 1871-1913 Niemcy przeżywały okres wzrostu gospodarczego spowodowanego następującymi czynnikami:

- 1.Pomyślne warunki międzynarodowe,
- 2.Wzrost populacji o 63,1% i wzrost o 60% konsumpcji wewnętrznej,
- 3.Wzrost kapitału w dyspozycji Niemiec i rozwój oraz specjalizacja instytucji kredytowych,
- 4.Rozwój nauki, technologii i szkolnictwa: zastosowanie maszyny parowej, silnika spalinowego i elektrycznego
- 5.Rozwój łączności i transportu
- 6.Wzorowa organizacja form działalności gospodarczej- Spółki (akcyjne i z o.o.), spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe.
- 7.Ekspansywna polityka wynikająca z siły połączonych państw niemieckich.

Kryzysy gospodarcze tych lat wystąpiły w Niemczech w: 1873/74, 1883/86, 1891/94, 1900/02, 1907/1908, 1914/wojna. Liczba pożarów w tych latach była znaczna i zaczęła się obniżać dopiero od lat 80. XX wieku co mogło świadczyć o suszach (Patrz Rys. nr 15 str.114).

W pierwszym ćwierćwieczu istnienia II Rzeszy sytuacja niemieckiego rolnictwa układała się pomyślnie. Napływ po 1860 roku do Europy dużych ilości taniego zboża z USA doprowadził w kilkunastu latach do wyparcia niemieckiego zboża z brytyjskiego rynku. Niemcy utraciły, z powodu wyższych kosztów produkcji zboża, rynek brytyjski i pozycję przodującego w świecie eksportera produktów rolnych. Spadek eksportu zwiększył podaż na wewnętrznym rynku, na który sprowadzano wówczas także tanie zboże rosyjskie. Wobec tego władze

wprowadziły od 1 stycznia 1880 cła ochronne na zboże i niektóre jego przetwory. W dziejach niemieckiego rolnictwa w latach 1871-1914 zaznaczyły się wyraźnie dwa zasadnicze okresy (Łuczak 2004:33) :

1.Do końca 1894r.-podaż płodów rolnych najczęściej przeważała nad popytem, wobec czego ceny kształtowały się na niskim poziomie, co prowadziło do obniżenia dochodów rolnictwa. W konsekwencji obniżano nakłady inwestycyjne, które wynosiły w okresie 1871-1894 średnio 293,3 mln marek rocznie.

2.Od 1895-do 1914 **wyraźny wzrost popytu nad podażą zwiększa ceny** i dochodowość rolnictwa co zwiększa nakłady inwestycyjne - umaszynowanie produkcji rolnej. Powiększona populacja niemiecka konsumowała więcej żywności. Zwiększył się także stopień chemizacji rolnictwa- wzrosło kilkakrotnie zużycie nawozów sztucznych i środków chemicznych: chwastobójczych i ochrony roślin. Przeprowadzono więcej prac melioracyjnych a także ugruntowano uprawę płodozmianem. Nakłady inwestycyjne w okresie 1895-1913 wynosiły średniorocznie 621,1 mln marek. Od 1870-do 1913 wydajność z ha produkcji rolnej wzrosła dwukrotnie (Łuczak 2004:34 tab.11) a powierzchnia upraw zmalała o 1,9 mln ha. W rezultacie w latach 1895-1912 podniosła się o 159% cena ziemi. Wzrosło pogłowie koni o 28,3%, bydła o 33,1%, trzody chlewnej o 260,2% (Łuczak 2004:35 tab.15).Wzrosła produkcja mleka o 81,9%, jaj o 124,6%, miodu o 30,8%.

W wyniku wzrostu hodowli podniosła się produkcja mięsa z 1,245 mln ton w 1871 roku do 3,183 mln ton w 1913 r. czyli o 155,7%. Produkcja rolnicza netto ogółem rosła od 1870 do 1910r. potem zaczęła spadać- szczególnie produkcja zwierzęca (Łuczak 2004:38 tab.17) i Rys. nr 18 str.149-150) co świadczy o wzroście cen zboża i negatywnym oddziaływaniu czynników klimatycznych na wielkość produkcji rolnej.

W latach 1871-1913 wzrosła liczba małych i średnich gospodarstw a zmniejszyła się liczba dużych gospodarstw (Łuczak 2004). Wpływało to na wzrost produkcji żywności.

Od 1900 do 1905r., a potem w okresie 1910-1917r. wystąpiły kilkuletnie oziębienia klimatu na świecie (Rys.nr 23 str.178-179), które zdecydowały o podaży żywności i koniunkturze gospodarczej w Niemczech i w całej Europie. W tym okresie XX wieku nastąpił jednocześnie na całym świecie ponad dwukrotny wzrost cen żywności (Allen et al. 2012).

**Niedobór pożywienia wywołuje w społeczeństwie stłumienie potrzeb seksualnych co powoduje wzrost stresu powodującego napięcia w stosunkach społecznych. Skutkuje to niezawodnie wzrostem poziomu agresji.**

Cytuję:” *Ogółem wartość energetyczna spożywanej w latach 1885-1913 w Rzeszy żywności przewyższała rocznie łączną normę fizjologiczną spożycia obliczoną z uwzględnieniem wieku i*

stopnia trudności pracy konsumentów o od 2240mld do 14 020mld kalorii, czyli o 4 do 24%.”

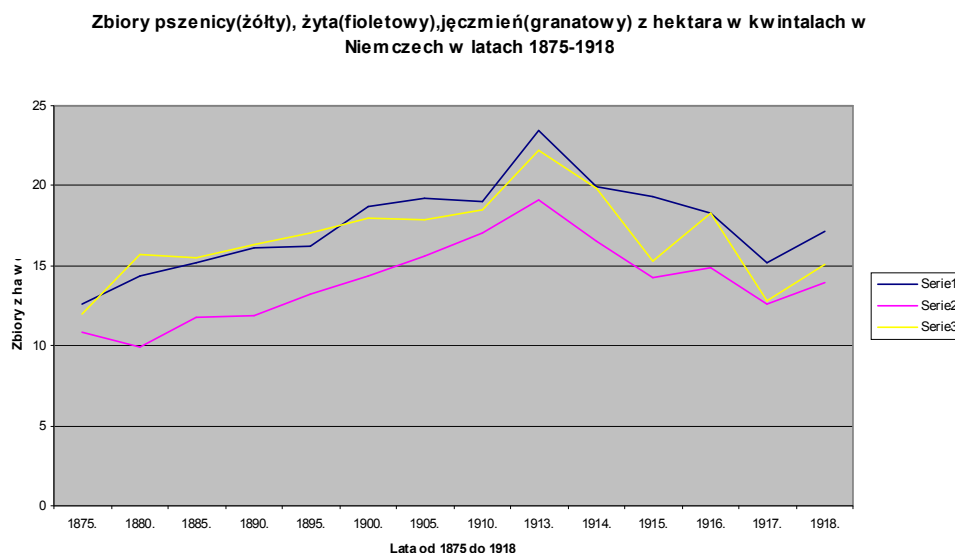
**Kalorie to nie wszystko a co było z białkiem?** Wydatki na żywność stanowiły zresztą najwyższą pozycję w kosztach konsumpcji indywidualnej całego społeczeństwa, wahając się w poszczególnych latach okresu 1870-1913 od 52,1% do 56,3% .( ) Większość rodzin robotniczych, zwłaszcza wielodzietnych, nadal borykała się z trudnościami finansowymi, uniemożliwiającymi nabywanie im nieraz w ogóle w wystarczającej ilości podstawowych artykułów spożywczych oraz wynajmowanie mieszkań większych i o nieco wyższym standardzie. Z prawie wszystkich większych miast Rzeszy donoszono aż do ostatnich dni przed wybuchem pierwszej wojny światowej o spożywaniu przez zamieszkałą uboższą ludność głównie chleba, ziemniaków, śledzi i kapusty oraz o nieposiadaniu przez nią środków finansowych na zakup mięsa i masła, a niekiedy nawet i mleka” (Łuczak 2004:68-69). Przydziały mięsa w Niemczech (Grunberger 1987 tom 2) w 1917 oscylowały w granicach 12,5 kilograma rocznie na głowę (w 1938 przydział na głowę Niemca wynosił 48,6 kg –dla porównania spożycie mięsa w Polsce w 2005 roku wynosiło od 66 do 80 kg rocznie na osobę (Mały Rocznik Statystyczny 2007)).

Menu ludności oparte było wtedy prawdopodobnie na chlebie, na pewno była wtedy mniejsza dostępność nabiału, ryb itp. z uwagi na brak lodówek i zamrażarek w tamtym okresie- nie było tylu substytutów mięsa co współcześnie. Populacja niemiecka była wtedy niedożywiona.

Szczególnie podatne, ze względu na przyrost liczby ludności, na powstały kryzys były populacje Austrii i Niemiec i to one są uznawane za odpowiedzialne za wybuch I wojny światowej. Jak relacjonują historycy Niemcy szli z radością na tę wojnę. O zmianie warunków klimatycznych (w okresie lat 1914-1918) na niekorzystne świadczą wykresy Rys. nr 17 i 18 str. 145 i 151, przedstawiające efektywność podstawowych zbożowych upraw w Niemczech. Zaznaczający się w tych latach spadek produkcji z hektara jest obiektywnym miernikiem świadczącym o pogorszeniu wydajności upraw wynikającej z pogorszenia się warunków przyrodniczych produkcji rolnej. Możliwe jest też inne wyjaśnienie spadku produkcji rolnej w Niemczech. Cytuję: ”Sytuacja mocarstw centralnych była bardzo trudna.( ). Coraz ostrzej dawała się we znaki blokada brytyjska, powodująca dotkliwy brak metali kolorowych i innych surowców. Rezerwy ludzkie wyczerpywały się. Zaciąg mężczyzn do wojska powodował spadek produkcji rolnej, odpadła zaś możliwość importu żywności z Rosji i krajów zamorskich. Produkcja żyta i pszenicy spadła z 16,5mln ton w 1913r. do 9,5mln ton w 1917r., produkcja ziemniaków z 54 do 34,4mln ton. W przemyśle na miejsce mężczyzn zatrudniano nie wykwalifikowane kobiety. Wbrew prawu międzynarodowemu wywożono robotników z okupowanej Belgii i Polski do pracy przymusowej w Niemczech. Racjonowanie



żywności nie zapobiegano klęsce głodu już w zimie 1916/17r. Ponad 750tys. ludzi zmarło w Niemczech w czasie wojny z głodu” (Krasuski 1978:200). Prawdopodobne jest oddziaływanie na produkcję rolną w Niemczech obydwu wymienionych wyżej czynników tj. zmian klimatu i skutków demograficznych wojny. Dla wyjaśnienia czytelnikowi co oznacza 20% spadek produkcji zbóż użyję przykładu współczesnego. Obecnie w Unii Europejskiej 20% globalnej produkcji ziarna wszystkich zbóż zużywają hodowcy drobiu czyli producenci mięsa drobiowego i jajek. Spadek produkcji zbóż o 20% oznaczałby zatem pozbawienie nas produktów drobiowych. Oczywiście mechanizmy rynkowe zabezpieczają nas przed огоłoceniem rynku z tych produktów, ale przy wieloletnim kryzysie produkcji roślinnej rosną nadmiernie ceny mięsa co pogarsza sytuację żywnościową większości każdego społeczeństwa. Oczywiście wywołuje to zawsze konfliktowe sytuacje społeczne i podatność na demagogię populistów.



Rys. nr 18. Zbiory zbóż w Niemczech w kwintalach z hektara w latach 1875-1918 (autor rysunku Bogdan Góralski)

Źródło: Czesław Łuczak (2004), *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990. Druga Rzesza i Republika Weimarska*, Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM , dane z tabel: nr.11 str.34 i nr.48 str.82.

W latach po pierwszej wojnie światowej pogorszyły się bardzo warunki życiowe narodów niemieckojęzycznych co wynikało z warunków pokoju po przegranej wojnie. Objawia się to gwałtownym spadkiem liczby urodzeń w tych populacjach (patrz Rys.7 str.88). Niemcy (A

Austria?) zostały zmuszone do spłaty ogromnych odszkodowań wojennych. Zostały też pozbawione części terytorium Górnego Śląska a także Wielkopolski i Pomorza (łącznie około 50 000 km<sup>2</sup>), które były zapleczem żywnościowym dla zachodnich Niemiec. Dodatkowo komunikacyjne odcięcie Prus Wschodnich bardzo pogarszało sytuację ekonomiczną junkierskich gospodarstw rolnych. Populacja Niemiec, gwałtownie wzrastająca (patrz Rys.7 str.108) w latach 1880-1910 (był to czas światowego ocieplenia i ogromnego spadku cen pszenicy –patrz Rys.10), teraz musiała się utrzymać i wyżywić z bardzo okrojonego terytorium. Potem był Traktat Wersalski i Wielki Kryzys gospodarczy- zaczęto myśleć o nowej wojnie.

*„W okresie 1926-29 Europa przeżywała okres wielkiego rozkwitu gospodarczego. Niebywały dotychczas postęp techniczny zwielokrotniał produkcję, choć przyczyniał się do wzrostu bezrobocia, gdyż zjawisko niżu demograficznego nie było jeszcze znane. Ceny artykułów żywnościowych spadały wskutek olbrzymiej produkcji krajów zamorskich i rozwoju techniki rolnej. Pozwalało to przemysłowcom na nie zwiększanie płac robotniczych, choć z drugiej strony obniżało zdolność nabywczą ludności wiejskiej, co prędzej czy później musiało zahamować produkcję przemysłową” (Krasuski 1975:243).*

Jak pisze Grunberger Richard (Grunberger 1987:225): *„Nominacja Hitlera na kanclerza nastąpiła – jakby dla podkreślenia centralnego miejsca kwestii rolnej w polityce państwa-na dzień przed planowaną przez poprzedniego kanclerza, Schleichera, publikacją raportu z oficjalnego śledztwa w sprawie „skandalu Pomocy dla Wschodu” (określanego tak z powodu defraudacji publicznych pieniędzy przeznaczonych na ratowanie podupadłych wielkich gospodarstw rolnych na Wschodzie” (tj. na wschód od Łaby)”.*

W literaturze historycznej podkreśla się tajemniczy i niewyjaśniony dotąd dualizm rolnictwa niemieckiego (a europejskiego?, polskiego?) . Na zachód od Łaby dominowały gospodarstwa rolne małe i średnie a na wschód od tej rzeki dominowały wielkie majątki ziemskie. Tłumaczy się to małą gęstością zaludnienia wschodnioeuropejskich obszarów (Krasuski 1978:91). Wg. dzisiejszych informacji można to zinterpretować inaczej. Wzdłuż Łaby przebiega bowiem granica regionalnej zmienności klimatycznej, która rozdziela obszary wpływów oceanicznych od obszarów z wpływami kontynentalnymi. Inaczej mówiąc na wschód od Łaby warunki przyrodnicze - mniejsze opady deszczu, umożliwiały opłacalny rozwój tylko dla wielkoobszarowych gospodarstw rolnych- farm zbożowych. Ich istnienie w Prusach i w Wielkopolsce wynikało z wielowiekowych procesów ekonomicznego dostosowywania się produkcji rolnej do warunków przyrodniczych. Przeprowadzona w Polsce przez Związek Sowiecki tzw. reforma rolna zniszczyła optymalną strukturę rolną

Polski, która powstawała przez wieki. Współcześnie, aby reanimować polskie rolnictwo, trzeba tę strukturą odtworzyć. Od tego zależy bowiem bezpieczeństwo europejskie i światowe. Od tego zależy także przyszłość Polski.

Rozwój hitleryzmu był możliwy dzięki sprzyjającej temu konstrukcji politycznej Republiki Weimarskiej. Współautorem tekstu konstytucji weimarskiej był Hugo Preuss, wywodzący się z berlińskiej rodziny żydowskiej, „silny człowiek” jurysprudencji niemieckiej (Ryszka 1975:142). Wg. Krasuskiego autorami Republiki Weimarskiej byli również inni politycy pochodzenia żydowskiego. To rozwiązania polityczne tworzące system Republiki były odpowiedzialne za umożliwienie Hitlerowi zdobycia władzy.

### **5.2.2. Polityka rolna nazistów**

Niemcy przyjęły po 1933r. bardzo ambitny program rozwoju własnego rolnictwa, na który skierowano z budżetu państwa ogromne środki (Łuczak 2006:143 tab.30) patrz przeciętna zbiorów z lat 1935/38). W 1933r. ogłoszono ustawę ograniczającą oprocentowanie kredytów hipotecznych do 4,5% oraz uruchomiono rządowe kredyty na poprawę infrastruktury rolnictwa. Stworzono Reichsnährstand- Stan Żywcielei Rzeszy- potężną korporację zrzeszającą 3 mln gospodarstw rolnych, około 500 000 sklepów z żywnością i napojami, oraz 300 000 zakładów przetwórczych. Zatrudniała ona 20 000 etatowych urzędników i 113 000 działaczy honorowych. Decydowała ona o cenach i płacach w rolnictwie, kwotach produkcji i strukturze upraw oraz przydzielała deficytowe materiały. Jej elitę stanowili bogaci chłopci (Grunberger 1987:228). *„Tymczasem w rolnictwie po niespełna trzech latach rządów Hitlera przychodowość z 1ha użytków rolnych netto wzrosła w grupie gospodarstw „małych” (5-50 ha w Niemczech wsch., 5-20 ha w Niemczech zach.) siedmiokrotnie, „średnich” (odpowiednio: 50-200,20-100) dwu i półkrotnie, w grupie wielkich (powyżej tych granic)- prawie dwukrotnie. W grupie gospodarstw „małych” przychodowość nie przekroczyła jednak stanu sprzed kryzysu (1928-1929r.), w grupie gospodarstw „średnich” przekroczyła bardzo nieznacznie, w grupie gospodarstw „wielkich” była dwa razy większa”* (Ryszka 1975:77).

Na problemy żywnościowe hitlerowskich Niemiec wpłynęła wojna celna z Polską ( koniec lat 30.XX w), która uniemożliwiła export polskiej żywności do Niemiec. Niedobory żywności pokrywano importem z innych krajów. Niemcom brakowało jednak dewiz z uwagi na ogromne potrzeby importu surowców dla przemysłu niemieckiego. W tej sytuacji kryzys klimatyczny, który rozpoczął się w 1933r. (Patrz Rys.24) przyniósł dekonjunkturę w rolnictwie niemieckim. O tej dekonjunkturze brak szczegółowych danych, jednakże wiadomo, że kryzys rolny wystąpił w zachodnich województwach Polski w latach 1935-39 (szczególnie

w 1937r.) (Landau, Tomaszewski 1989 tom IV:295-296) co może również świadczyć o kryzysie rolnictwa w Niemczech. Dwa lata przed agresją na Polskę wprowadzono w Niemczech system racjonowania żywności (Łuczak 2006:134). W latach 1933-35 nastąpił wzrost o 34% dochodów gospodarstw rolnych w związku z podniesieniem cen na produkty rolne w mieście co świadczy o zmniejszeniu podaży żywności. Potem dochody stanęły w miejscu a od 1937r. przeciw rolnikom znowu zaczęły działać „nożyce cen”. Wynika to z mechanizmu inflacyjnego w którym wzrost cen żywności powoduje wzrost płac i kosztów przemysłu. W tym roku ich udział w dochodzie narodowym wyniósł tylko około 17%, choć ich udział w produkcie narodowym dochodził do 24%. Wprawdzie dochody rolników zwiększyły się o 37%, ale jednocześnie przeciętna płaca wzrosła o 50%, a zyski z handlu i przemysłu o 88% (Grunberger 1987). Wzrost wydatków na chemikalia i maszyny (droga robocizna!) spowodował, że **w roku produkcyjnym 1937/38 zadłużenie wsi było dwukrotnie wyższe od całkowitej wartości produkcji rolnej**. W rzeczywistości już znacznie wcześniej rosło zadłużenie małych gospodarstw. W średnich i dużych trend ten był przeciwny. Analogicznie przebiegał proces depopulacji wsi; o ile wielkie majątki utraciły w latach 1935-37 co dziesiątego pracownika, to z małych gospodarstw odszedł co trzeci. Rolnicy niemieccy starzeli się, a ucieczka młodych z roli stwarzała problemy z siłą roboczą. We żniwa w 1938r. w Niemczech pracowało 100 000 pracowników z Węgier i Włoch. W ciągu ostatnich lat Republiki Weimarskiej wieś wyludniała się w tempie 1,5% rocznie a w okresie III Rzeszy 2,5% na rok. (Grunberger 1987). Przed wojną 50% siły roboczej na wsi stanowiły nie opłacane kobiety. Ich czas pracy był o 1/10 dłuższy niż mężczyzn i wynosił przeciętnie 75h/tygodniowo a w czasie żniw przekraczał 100h/tygodniowo. Największa część pracy przypadała na kobiety po 65 roku życia. W małych gospodarstwach kobiety wykonywały  $\frac{3}{4}$  prac, w średnich  $\frac{1}{2}$  a w dużych  $\frac{1}{4}$ . Nic więc dziwnego, że kobiety były siłą napędową masowej emigracji do miast. Na 100 ślubów dziewcząt z rodzin rolniczych tylko 25 przypadało na małżeństwa z rolnikami (Grunberger 1987).

Pewnym przyczynkiem do wiedzy o rzeczywistych problemach Rzeszy w przededniu II wojny światowej jest dokument nr. 365 z 14 stycznia 1938r. o poglądach Adolfa Hitlera na temat sytuacji międzynarodowej (Sierpowski 1992). Na stronie 284 znajduje się stwierdzenie A. Hitlera-cytuję: *”Anglia nie chce zrozumieć istotnych potrzeb kolonii dla Niemiec. Potrzeby te wynikają z samej struktury gospodarczej Niemiec, które bez kolonii wyżywić się nie mogą”*. I dalej cytat ze strony 285: *„Kanclerz wskazuje na trudności gospodarcze, wynikające z wyżywienia 68 mln ludzi”*.

W 1940r. produkcja pszenicy w Niemczech spadła o 22% względem średniej z lat 1935-38 (Łuczak 2006), co trwało i pogłębiało się do 1944r. (spadek produkcji pszenicy o 28%). Produkcja rolna spadła w tych latach w całej Europie. W USA w czasie wojny wprowadzono kartki na żywność, co także dowodzi kłopotów z produkcją rolnictwa. Spadek produkcji żywności w Niemczech w latach po 1933r. mógł wywołać nastroje prowojenne wśród wygłodzonej ludności i jej podatność na nacjonalistyczne hasła zdobycia dla narodu niemieckiego przestrzeni życiowej. Za wzrost prowojennych postaw był też odpowiedzialny **niezaspokojony wzrost popytu na żywność wywołany ogólnym wzrostem dochodów społeczeństwa niemieckiego** (Ryszka 1975:77). W dokumencie nr 330, opisie sytuacji wewnętrznej w Niemczech z 4.04.1936r. wg. dziennika ambasadora Stanów Zjednoczonych W. E. Dodda (Sierpowski 1992) na str.135 cytuje się rozmowę Adolfa Hitlera z Roy Howardem: *"Gdy Hitler wybuchnął skargą, że w Niemczech na milę kwadratową przypada 340 mieszkańców i że nie ma ziemi, dokąd by mogli się udać, Howard zapytał: "Dlaczego wobec tego płaci pan pewną kwotę każdej kobiecie za urodzenie trzeciego dziecka i jeszcze wyższą za urodzenie czwartego i premiuje pan ludzi wstępujących w związki małżeńskie?"*. Hitler wtedy odmówił odpowiedzi. Od 1933r. rząd niemiecki wypłacił nowożeńcom kwotę 125 mln dolarów. A przecież przyrost ludności Trzeciej Rzeszy musi oznaczać wojnę lub „pokojową” aneksję cudzych terytoriów”.

W latach 1924-1929 panowała w Europie dobra prosperita gospodarcza-powodowało to dobre nastroje i rozmowy o wiecznym już odtąd pokoju. Potem, w latach 1929-1936, przyszło światowe załamanie gospodarcze i kryzys na Wall Street. W grudniu 1931r. liczba zarejestrowanych w Niemczech bezrobotnych przekroczyła 5 mln. 8 grudnia prezydent Niemiec podpisał dekret na wniosek kanclerza Bruninga obniżający płace, ceny, i stopę procentową a jednocześnie podnoszący podatki. Było to bolesne uderzenie w, i tak niski, poziom życia społeczeństwa niemieckiego. Panował kryzys gospodarczy a ponadto Niemcy spłacały odszkodowania wojenne. Społeczeństwo Niemiec cierpiało wtedy głód, chłód, nie miało pracy i nadziei na lepszą przyszłość (Bullock 1975:179). W 1931 roku na 1000 zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych przypadało 232 bezrobotnych (razem 4 519,7 tys.). W roku 1938 bezrobocie przestało być problemem społecznym a liczba bezrobotnych wynosiła 429,5 tys. co oznaczało spadek ponad dziesięciokrotny (Ryszka 1975:81-82). Jesienią 1933 r. rozpoczęła się akcja pomocy zimowej „Winterhilfswerk” ubogim zainicjowana przez nazistów pomyślana najpierw jako świadczenie na rzecz bezrobotnych i ich rodzin. *„Wciągu zimy 1933/34, kiedy nie w pełni dobrowolna zbiórka zatoczyła szerokie kręgi zebrano w gotówce i wartościach materialnych kwotę 358 milionów*

marek, czyli więcej niż połowę tego, co rok wcześniej zarobili wszyscy zatrudnieni w produkcji. Nie należy się dziwić, że prawie 16 milionów osób mogło skorzystać z „pomocy zimowej”. Jeszcze więcej zebrano następną zimy, a jeszcze więcej w roku 1936. Oczywiście datki z puszek wynosiły drobną część całej kwoty, bo „pomoc zimowa” była faktycznie rodzajem opodatkowania wszystkich grup społeczeństwa, szczególnie w grupie średnio zarabiających, drobnych przemysłowców i kupców. Efekt był jednak niewątpliwy. Po jednej stronie jawił się symbol solidarności zamożniejszych z biednymi, po drugiej – wartość ekonomiczna świadczeń nie była bez znaczenia” (Ryszka 1975:83-84). Wtedy zaczęła się kariera Adolfa Hitlera mającego remedium na wszystkie bolączki narodu niemieckiego. W programie partii nazistowskiej, przyjętym w 1920r. punkt 3 mówi:” *Żądamy ziemi i terenów dla wyżywienia naszego narodu i osiedlenia nadwyżki ludności*” ( Bullock 1975).

**Na podstawie powyższego można stwierdzić, że następną wojna była wbudowana w warunki układu wersalskiego podyktowanego przez Stany Zjednoczone. Niweczył on potęgę Niemiec, głównego konkurenta USA i kierował ich agresję na wschód.**

Problem Lebensraumu był przedmiotem stałych rozważań w Niemczech od czasu wzmożonego przyrostu ludności (w drugiej połowie XIX w.) i gwałtownego rozwoju ekonomicznego. Populacja europejska w latach 1850-1900 wzrosła z 266 do 401mln. Przyrost populacji kształtował się odmiennie w różnych krajach. Nadmiar ludności znajdował ujście w emigracji do USA. W tym czasie liczba ludności Stanów Zjednoczonych zwiększyła się ponad 3,5 –krotnie z 23 do 92 mln (Szpak 1997:158).

W „Mein Kampf” Hitler mówi o czterech możliwych rozwiązaniach problemu ekspansji niemieckiej. Odrzucał dwa pierwsze rozwiązania jako zbyt defetystyczne:

- ograniczenie przyrostu naturalnego
- intensyfikację wykorzystania już posiadanego terenu.
- handlowa ekspansja zamorska na wzór angielskiej. Taka polityka, uprawiana wcześniej przez kajzerowskie Niemcy, prowadziła jednak do starcia z potęgą angielską.

Czwarte rozwiązanie, za którym opowiadał się Hitler, było w kontynentalnej polityce ekspansji terytorialnej na wschód, w szukaniu przestrzeni życiowej dla Niemiec na żyznych równinach Polski, Ukrainy i Rosji. Taka polityka oznaczała podjęcie dawnej walki ze Słowianami i misji cywilizacyjnej na wschodzie opartej o wiarę w niemiecką wyższość kulturalną (Bullock 1975). Tymczasem warunkiem rozwoju Niemiec jest współpraca ze Słowianami i usunięcie barier ekonomicznych na granicach euro-azjatyckich.

*Nasz ratunek w dziecku. Jeśli za tę wojnę zapłacimy ćwiercią miliona poległych i stu tysiącami kalek, zwróci nam ich nadwyżka urodzeń, jaką wykazuje naród niemiecki od przejścia władzy-powrócą do nas w zwielokrotnionej liczbie w osiedlach, które zapewnią niemieckiej krwi na Wschodzie. Człubym się zbrodniarzem, gdybym poświęcił krew tylko dla możliwości kapitalistycznego wykorzystania skarbów natury. Prawo do ziemi mocą odwiecznego prawa naturalnego przysługuje temu, kto ją zdobędzie, gdy stare granice nie zapewnią dostatecznej przestrzeni wzrastającemu narodowi. To, że mamy dzieci, które chcą żyć uzasadnia nasze roszczenia o nowo zdobytą przestrzeń na Wschodzie. To, że mamy nadwyżkę dzieci, będzie naszym szczęściem, bo to stwarza konieczność, a konieczność zmusza do działania, nie grozi nam utkwienie na etapie rozwoju, który dziś zapewnia nam przewagę. Konieczność zmusza nas do utrzymywania się na szczycie w zakresie postępu technicznego, sama przez się zapewnia postęp (Hitler 1996:247-246).*

**Niedobór pożywienia wywołuje w społeczeństwie stłumienie potrzeb seksualnych co powoduje wzrost stresu powodującego napięcia w stosunkach społecznych. Skutkuje to niezawodnie wzrostem poziomu agresji. Hitler ogłaszając program poparcia rozwoju rodziny niemieckiej usuwał stres stłumienia potrzeb seksualnych co wywołało euforię mas. Jego program i wykonane działania dawały nadzieję narodowi niemieckiemu na lepszy byt i nie w tym dziwnego, że elity i masy podążyły za nim. Nie powinniśmy wzbudzać konfliktów niemiecko-słowiańskich bo pokój jest naszym ratunkiem.**

Już od 1925 roku politycy niemieccy nieustannie myśleli o zmianie zachodnich granic polskich wynikających z Traktatu Wersalskiego. Odcięcie Prus Wschodnich od Niemiec polskim korytarzem było bolesnym ciosem w rentowność junkierskich wielkoobszarowych gospodarstw zbożowych. Utrata przez Niemcy na rzecz Polski prawie 50 000 km<sup>2</sup> żyznej rolniczej ziemi (Krasuski 1975) stanowiła zarzewie tlącego się konfliktu, który zakończył się II wojną światową. O znaczeniu obszarów rolniczych świadczy ekspertyza sposobu prowadzenia I wojny światowej przez niemiecki sztab generalny wykonana przez Hansa Delbrücka. Cytuję: *”Należało zrezygnować z ataku na Francję, unikając tym samym pogwałcenia neutralności Belgii. Stosując taktykę pozycyjno-obronną na froncie zachodnim, należało uderzyć głównymi siłami na Rosję w celu zdobycia obszarów rolniczych, pozwalających na długie prowadzenie wojny. Jej rezultatem powinien być być pokój kompromisowy”* (Krasuski 1978:192).

5 Listopada 1937r. A. Hitler powiedział na tajnej naradzie w Kancelarii Rzeszy :

*”Celem polityki niemieckiej jest umocnienie i zachowanie wspólnoty rasowej oraz jej rozszerzenie. A zatem jest to zagadnienie przestrzeni życiowej”.*

Stwierdził dalej, że Niemcy nigdy nie będą samowystarczalne w zakresie surowców, nigdy też nie będą mogły zapewnić wyżywienia z własnych źródeł rosnącej liczbie ludności. Nie mogą też liczyć na wzrost handlu zagranicznego, ponieważ rywalizacja na rynkach światowych, której nie mogą przecież usunąć, ogranicza ich możliwości. Przyszłość zapewni Niemcom jedynie zdobycie dodatkowej przestrzeni życiowej (Bullock 1975:334). Zapewnijmy gospodarnym Niemcom niezbędną im przestrzeń życiową i wykorzystajmy ich niespożytą energię życiową.

### **5.2.3. Wymiana elit w hitlerowskich Niemczech**

Zdobycie przez nazistów władzy zapoczątkowało tworzenie się nowej elity Niemiec. Według badań Wolfganga Schäfera (1957 r.) w 1930 r. 26,3% składu NSDAP stanowili robotnicy a 24,4% pracownicy umysłowi. Krzywa wzrostu członków NSDAP przebiega niemal idealnie równoległe ze wzrostem bezrobocia, aż do końca 1931 r.. Później jednak szeregi NSDAP rosą relatywnie cztery razy szybciej. Przy 5,8mln. Bezrobotnych liczba członków NSDAP wynosi prawie 1,3 miliona osób. Podobnie przedstawiała się struktura socjalna Partito Nazionale Fascista przed marszem na Rzym .Otóż spośród 151 tyś. członków partii , ankietowanych przez III Kongres partii w listopadzie 1921 r., 67 tyś. czyli przeszło 40% zaliczyć trzeba do „świata pracy”- ludzi utrzymujących się z pracy najemnej. Szczególnie wysoki był odsetek robotników rolnych, dochodzący prawie do 20 (Ryszka 1975:32-33).

*„Średnio biorąc, 20 procent wszystkich patentów oficerskich republikańskiej Reichswehry przypadło arystokracji. W późniejszych latach epoki weimarskiej tendencja ta jeszcze się nasiliła: udział arystokratów wśród nowo mianowanych podporuczników wzrósł z 21 procent w roku 1922 do 36 procent dziesięć lat później (czyżby było to świadectwem kryzysu gospodarczego w majątkach ziemian? -przyp. autora.). Skądinąd podporucznicy okazali się w okresie poprzedzającym „przejęcie władzy”- najbardziej nazistowską warstwą w korpusie oficerskim. W latach 1933-1939, dzięki awansom, „nawróceniom” i nowemu naborowi, totalna penetracja partii w korpusie oficerskim sięgnęła stopnia majora; dopiero w czasie wojny fala nazizmu ogarnęła najwyższe szczeble hierarchii wojskowej.(..) Udział procentowy arystokratów wśród generałów zmniejszył się z 61 procent w 1920 roku do 25 procent w 1936 (Berger 1994:170-171). Świadczy to o wymianie elit w armii niemieckiej co miało miejsce i w politycznych elitach III Rzeszy.*



### **5.3. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza w Polsce i Europie**

Halina Lorenc (Lorenc 2001) na bazie pomiarów instrumentalnych w Warszawskim Obserwatorium Astronomicznym począwszy od 1779 r. wydzieliła najchłodniejszy okres termiczny w przedziale 1801-1889 z najchłodniejszym podokresem w 1811-1820. W okresie tym wystąpił także najchłodniejszy w 220 – leciu rok 1829 ze średnią temperaturą roczną jedynie 4,7°C przy średniej wieloletniej 7,7°C. W serii danych z pomiarów występują dwa okresy :

- okres z ujemnym odchyleniem od średniej 220 – letniej w latach 1781-1890
- okres z dodatnim odchyleniem od średniej wieloletniej w latach 1891-1999.

Autorka wskazuje za przyczynę ochłodzenia XIX – wiecznego minimum absolutne aktywności słonecznej (najsłabszy cykl 13-letni plam słonecznych w okresie 1811-1823r.) oraz wzrost zapylenia atmosfery przez szczyt wiekowy aktywności wulkanicznej (wybuchy wulkanów Tambora w 1815 i Cosequina w 1835r). W 1883r. wybuchł wulkan na wyspie Krakatau. Poprzednia erupcja miała miejsce w XVII wieku.

Wzrost temperatur w XX wieku autorka łączy z wzrostem aktywności słonecznej i malejącą aktywnością wulkanów. Wpływ wulkanów na klimat porusza w swojej pracy Ch.D. Schönwiese (Schönwiese 1997). Píše, że w ciągu ostatnich 40.000 lat prawie każdy postęp lodowca kontynentalnego lub górskiego wiązał się z okresem podwyższonej aktywności wulkanicznej. W okresie 1815-1912 wszystkie wybuchy wulkanów miały współczynnik VEI (volcanic explosivity index) równy 5 lub 6. Współcześnie wybuchy mają współczynnik VEI 4. Świadczy to o mniejszej aktywności wulkanów.

#### **5.3.1. Insurekcja kościuszkowska**

Od 1775 roku do 1815 pogarszało się w Europie centralnej ostre ochłodzenie klimatu, które spowodowało wzrost cen żywności. Wywołało to w efekcie rewolucję w Francji i upadek monarchii. Jest prawdopodobne, że to regionalne oziębienie klimatu wywołało kryzys gospodarczy i wzrost cen żywności w Polsce, które wywołały insurekcję kościuszkowską.

Po klęsce wojny polsko-rosyjskiej w 1792 terytorium Rzeczypospolitej było okupowane przez wojska rosyjskie. Władze konfederacji targowickiej pod dyktando posła rosyjskiego przeprowadziły likwidację dzieła Konstytucji 3 Maja. Wojska rosyjskie

dokonywały wielu grabieży, połączonych z represjami politycznymi. Nastąpiło załamanie gospodarcze i finansowe państwa, którego przyczyną była wojna a także kryzys klimatyczno-gospodarczy, taki sam jak we Francji. Upadło siedem największych banków warszawskich, łącznie z domem bankowym Piotra Fergussona Teppera. Świadczy to o ostrym kryzysie finansowym Rzeczypospolitej. Potęgowała się drożyzna żywności. Czynniki te spowodowały niezadowolenie w Polsce i wybuch insurekcji skierowanej przeciwko najeźdźcom.

Wiek XIX znowu przynosi spadek temperatury w Europie i na świecie. Pojawienie się na początku wieku upraw ziemniaka łagodzi braki żywności. Mimo to kolejne kryzysy klimatyczne wywołują klęski głodu w Europie i falę buntów społecznych – Wiosnę Ludów.

### 5.3.2. Powstanie listopadowe

Powstanie listopadowe w Polsce w 1830-31 wybuchło nagle i popierane jest przez biedotę. Powstanie było prawdopodobnie następstwem niezadowolenia społecznego będącego wynikiem najzimniejszego w Polsce, w XIX wieku, roku 1829 i klęski nieurodzaju zbóż, ziemniaków w latach 1830-31. Cytuję:” *W 1830r. przyszła prawdziwa katastrofa. Nieurodzaj był powszechny i bardzo dotkliwy (...) Doprowadziło to do znacznego wzrostu śmiertelności. (...) W 1831 r. w Galicji liczba zgonów było ponad dwukrotnie (o 112 %) wyższa niż w roku poprzednim. (...) Śmiertelność wynosiła 8.6 % (we Lwowie umarło 18,9% ludności, w obwodzie tarnopolskim 10.5%). (...) W Krakowie z przedmieściami śmiertelność wynosiła 10,2% (...). W końcu 1831 r. ludność Królestwa miała być mniejsza niż dwa lata wcześniej aż o 9.1%*” (J. Łukasiewicz 1992:187-188). Polacy woleli szybką śmierć w powstaniu przeciw Rosji niż nieuchronne, powolne konanie z głodu.

Wilhelm Abel (Abel 1972) podaje, że w XVI wieku w niemieckiej rodzinie robotniczej spożywano per capita rocznie 250 kg zboża chlebowego, 27 kg grochu, 10 kg masła, 20 kg mięsa co odpowiadało 2240 kalorii na dzień na osobę. Dla porównania w Polsce współczesnej spożywa się rocznie ponad 70 kg mięsa per capita.

Ihnatowicz Ireneusz (Ihnatowicz 1988:3) pisze o sytuacji w Polsce: ”*Przez cały wiek XIX prawie bez przerwy brzmiały skargi ludzi na dręczący ich głód. Przybysze z krajów niemieckich, rzemieślnicy znęcani w pierwszej połowie stulecia nadzieją uzyskania pracy w Królestwie przemierzając ziemie polskie żebrali lub” osłabieni głodem z powodu braku pożywienia” bezradnie grzęzli w napotykanym osadach nie mając sił iść dalej. Chłopi po reformach agrarnych w drugim półwieczu wędrując do miast w poszukiwaniu zarobku przyjmowali byle jaką pracę, aby tylko uchronić się od głodu.( ). Na głód żalili się także bezpośredni wytwórcy żywności-chłopi na wsiach”.* Jak podaje (Ajnenkiel et al. 1974:71):

*”Powstanie listopadowe wybuchło w okresie narastania fali rewolucyjnej w Europie (rewolucja lipcowa we Francji, powstanie belgijskie, rozruchy w Niemczech).(...)Równocześnie i w Królestwie Polskim narastało wrzenie. Warszawa stała się widownią manifestacji na cześć wydarzeń w Paryżu i Brukseli. Istotną rolę odgrywały tu działające od dawna przyczyny ekonomicznego niezadowolenia wśród mas plebejskich, związane z rozwojem kapitalizmu, ze stosowaniem nowych form wyzysku, rozkładem życia cechowego i przyczyny, które pojawiły się w ostatnich latach oraz miesiącach przed 29 listopada 1830 r. Do tych przyczyn należą : nieurodzaj w 1830 r., podatki pośrednie, wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, zwiększające się bezrobocie”.*

### **III.5.3.3. Rabacja krakowska**

Wielki nieurodzaj występuje w roku 1847 we wszystkich zaborach i wywołuje rabację krakowską. Jak przedstawia Juliusz Łukasiewicz (Łukasiewicz 1992:184) ,cytuje:” *Według obliczeń T. Sobczaka w latach 1822-1860 na jednego mieszkańca w Królestwie Polskim zbiory zbóż wynosiły około 210 kg rocznie, a rzeczywista konsumpcja w latach 1840-1860-około 135 kg (bez owsa 123 kg).(...) Spożycie zbóż było też wyższe w zachodniej Europie. Około 1840 r. w państwie pruskim i Saksonii –wynosiło 153 kg, a w Bawarii-211 kg. (...) Pewne złagodzenie permanentnego niedożywienia olbrzymiej większości ludności ziem polskich przyniósł wzrost uprawy ziemniaków. W latach czterdziestych w Królestwie Polskim zbiory netto ziemniaków były ponad dwukrotnie wyższe niż w latach dwudziestych i wynosiły 225 kg. Podobnie wzrosła ich konsumpcja z 74 do 150 kg na 1 osobę. W tym samym jednak czasie spożycie zboża zmniejszyło się z 174 kg do 121 kg na 1 mieszkańca. Poziom wyżywienia był uzależniony od wielkości zbiorów ziemniaków”.*

I dalej (Łukasiewicz 1992:185):

*„W tych warunkach wielkość zbiorów w skali długofalowej zaspokajała potrzeby ludności ziem polskich tylko w takiej mierze, że ledwie umożliwiała nędzną egzystencję. Dla ogromnej większości społeczeństwa w badanym okresie zasadniczy problem sprowadzał się do tego, by przeżyć do następnego roku. Zdecydowana większość ludności stale musiała się bronić przed śmiercią spowodowaną głodem lub długotrwałym*

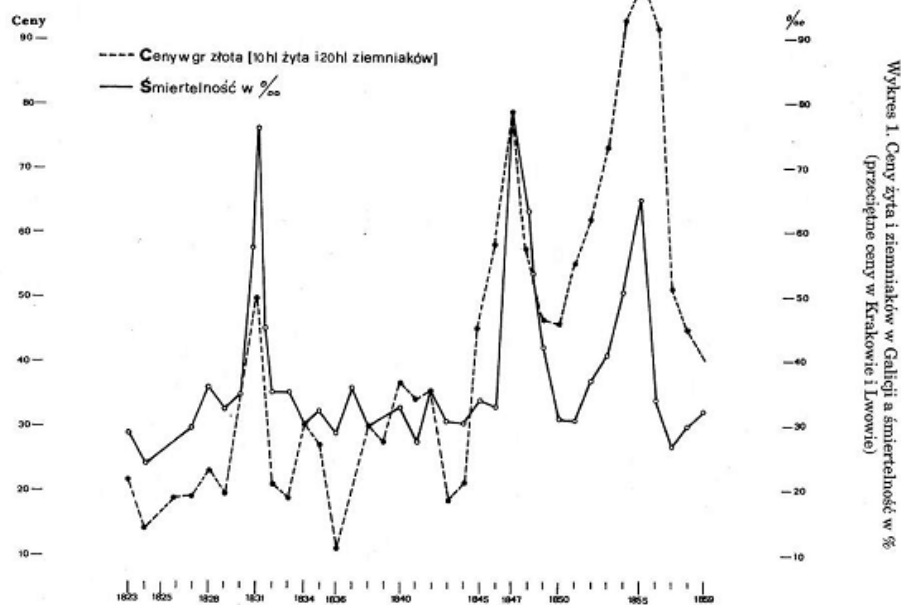
*niedożywieniem. W takiej sytuacji wahania urodzaju są najważniejszym czynnikiem stopy życiowej zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego w tym okresie. Co więcej jak*

stwierdza W. Kula : *"wszystkie zasadnicze wskaźniki demograficzne wahają się w ścisłej korelacji w stosunku do wahań cen zbóż"* .

W latach 1845-49 w Irlandii występuje kryzys klimatyczny wywołujący zarazę ziemniaczaną, która powoduje wielki spadek zbiorów ziemniaka. Wywołany tym głód zabija milion osób, a drugi milion udaje się na emigrację. Kryzys ten zmusza Anglię do zniesienia ceł na zboże i zwiększenia o 30% nakładów na rolnictwo. Koniec wieku XVIII i wiek XIX to jednak okres przyrostu liczby ludności Europy. Od roku 1800 zaczyna zdecydowanie rosnać populacja Holandii (Vries 1997). Spadek produktywności ziemi wywołany niekorzystnym klimatem wymuszał postęp techniki rolnej: min. płodozmian (powiększający wydajność upraw), oraz przemiany społeczne na wsi – uwłaszczenie chłopów. Np. w Rosji uwolnienie chłopów z poddaństwa i opodatkowanie ich spowodowało wzrost produkcji rolnej i czterokrotne zwiększenie dochodów państwa z 350 na 1400 mln rubli. Zmiany społeczne na wsi i przyrost liczby ludności skutkowałam pojawieniem się na wsi wolnej najemnej siły roboczej – robotników rolnych. Postęp techniczny zmniejszał roboczołłonność rolnictwa i wywoływał odpływ ludności do miast. Pojawienie się w miastach dużej ilości rąk do pracy spowodowało rozwój przemysłu i kapitalizmu. Wpłynęło to na trzykrotne podrozenie ceny siły roboczej w Anglii a ośmiokrotne w Niemczech (Abel 1972:75) co spowodowało podniesienie standardu życia ludności i wzrost konsumpcji żywności w czasach kapitalizmu. Ten zaś rozwijając się żywiłowo, potrzebował nowych rynków zbytu co wywołało zjawisko imperializmu.

Powszechny podczas kryzysów klimatycznych brak żywności był przyczyną bardzo wysokiej śmiertelności min. w populacji Polski. Fizyczne zagrożenie życia ponad 70% ludności Polski powodowało narastanie frustracji i narodziny antysemityzmu w Polsce. Dwie najliczniejsze w Polsce populacje-Polacy i Żydzi rywalizowali o przetrwanie. W czasie najzimniejszego w Europie (1790-1870) okresu średnia długość życia obniżyła się z 42 lat do 30 (Jones 1998).

Na rys. nr 19 pokazano zmienność cen zboża i ziemniaków spowodowaną zmienną podażą, zanotowaną na giełdach w Warszawie i Lwowie w latach 1820-1860. W okresach spadków temperatur następowało zmniejszenie podaży artykułów rolnych i wzrost cen produktów rolnictwa, co wraz z chłódami wpływało na wzrost śmiertelności wśród ludności Polski. Okresy największych wzrostów cen zboża i ziemniaków prowokują bunty przeciwko władzy np. powstanie listopadowe w Polsce w latach 1830-31r. i bunty chłopskie (Wiosna Ludów) w Europie w latach 1848-49.



Rys. nr 19. Ceny zboża i ziemniaków a wskaźnik śmiertelności w Polsce w okresie 1820-1860 r. Źródło (Łukasiewicz 1992)

W latach grudzień 1844- kwiecień 1847 w Oldenburgu w Niemczech ceny kartofli i chleba żytniego wzrosły trzykrotnie (Abel 1972:57) podobnie jaki i w Polsce, co świadczy o jedności przyczyn drożyny-pogarszających się w tym czasie regionalnych warunków klimatycznych.

*„W połowie piątego dziesięciolecia w następstwie klęsk elementarnych sytuacja chłopów w Galicji Zachodniej stała się nie do zniesienia. Dwa lata (1844-1845) nieurodzajów, słoń i niszczących wylewów przyniosły z sobą głód. W rozkładającym się ustroju feudalnym ani posiadająca szlachta, ani niezaradna biurokracja nie umiały zapobiec tym klęskom. Przeciwnie, spychały ich ciężar na najuboższą część ludności chłopskiej. Latem 1845 r. na skutek wylewu „w cyrkule tarnowskim sto tysięcy pozbawionych było gruntów, budynków, bydła; w obwodzie sanockim, wadowskim, sądeckim 50 tys. ludzi podobnie ucierpiało”. Thumy głodnych błędziły po kraju w poszukiwaniu chleba. Rosnące od wiosny 1845 r. rozdrażnienie dawało na wsi powody do sporadycznych wystąpień przeciw dworom (Kieniewicz 1959:208).*

#### III.5.3.4. Powstanie styczniowe

Wykres IV.1 (Kopczyński 2006:123) pokazuje obniżenie krzywych wzrostu poborowych w Imperium Rosyjskim i Królestwie Polskim w latach 1882-1884. Poborowi byli badani w wieku 20 lat a więc to zmniejszenie wzrostu kilku roczników może świadczyć o pogorszeniu warunków bytowych 20 lat wcześniej tj. 1862-64. co tłumaczyłoby wybuch powstania styczniowego. W tym samym okresie wybucha wojna domowa w Stanach Zjednoczonych co może świadczyć o wystąpieniu kryzysu klimatu światowego i w rolnictwie. W swoim pamiętniku Lucjan Wieniawski (Wieniawski 1880) wspomina, że powstanie styczniowe było finansowane z zagranicy, z zagranicy płynęła inspiracja do niego, silnie do niego agitowały kobiety polskie i Warszawa odgrywała w tej agitacji czołową rolę. Jest to ciekawe, że do tej pory problemy te nie są objaśnione wystarczająco tym bardziej, że obecnie zaznacza się w polityce ultrakatolickiej, prokobiecej, proamerykańskiej partii PiS wyraźny trend gloryfikujący Powstanie Warszawskie, które było, podobnie jak Powstanie Styczniowe, prawdziwą hekatombą krwi Polaków i które było skierowane przeciwko panowaniu się patriarchalnych Rosjan w Polsce. Problemy światowego konfliktu politycznego między plciami poruszę w dalszej części mojej pracy.

##### III.5.3.4. 1. Miedzywojnie w Polsce

W niepodległej Polsce nie brakowało wizjonerów i dlatego przedwojenna Polska osiągała sukcesy. Jednym z nich był wybitny patriota Eugeniusz Kwiatkowski. Przedstawiam oto urywki z przemówienia Eugeniusza Kwiatkowskiego z 1935 roku do Rady Związku Izb i Organizacji Rolniczych:

*Zadaniem naczelnym naszym jest obudzenie milionów naszych obywateli, wegetujących dziś poza granicami cywilizacji XX wieku, do pełnego życia, do pracy i do konsumpcji, gdyż wszelki idealizm, który pomija zagadnienia chleba i dobrobytu, wszelka mocarstwowość, która się opiera na nędzy mas, i wszelki demokratyzm, który w bezpłodnej opozycji walczy o formę rzeczy, a gubi istotną treść życia ludzkiego, jest bezwartościowym frazesem (Miłosz 2000:458)*

Politykom potrzebna jest wiedza i pokora a tej brakło władzom i elitom II Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie dlatego zmiotła ich burza dziejowa i nadszedł stalinizm.

### **5.3.5. Powstanie Warszawskie**

Wypowiedzieć się na temat Powstania Warszawskiego jest bardzo trudno lecz poświęcono temu dramatycznemu momentowi naszej historii wiele relacji. Moja będzie bardzo krótka. Z pewnością Powstanie było długo przygotowywane jako akt woli elit związanych z Rządem Londyńskim, spowodowany zagrożeniem sowieckim. Jan Nowak Jeziorański w swoich wspomnieniach o Powstaniu pisze jednak o przemożnej woli rewolucyjnej ludu warszawskiego, spowodowanej nienawiścią do okupanta hitlerowskiego. Jest pewne, że na nastroje ulicy warszawskiej miała ogromny wpływ sytuacja aprowizacyjna Warszawy w okresie okupacji. Mieszkańcom Warszawy Niemcy przydzielali głodowe racje żywnościowe co opisuje w swojej książce Tomasz Szarota (Szarota 1978:233-328). Długotrwałe głodowanie w obliczu szybkiego wyzwolenia, czego się spodziewano i co usunęło poczucie bezsilności dając nadzieję na zwycięstwo, wywołało długo tłumioną agresję warszawskiej młodzieży pragnącej się odegrać na okupancie za lata prześladowań. Młodzież warszawska rwała się do walki. Wiadomo - jak Polak głodny, to zły.

### **5.3.6. Sytuacja społeczno gospodarcza Polski w przededniu rewolucji „Solidarności”.**

Protesty społeczne w trakcie budowy socjalizmu i rewolucja „Solidarności” w Polsce rozpoczynały się zawsze od problemów związanych z podażą żywności. O niewydolności systemu gospodarczego i rolnego stworzonego przez sowiecki reżim w Polsce świadczą dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce (GUS 2003:361 tab.90, GUS 2003:380 tab.107(370)). Wskaźniki żywych urodzeń na 1000 mieszkańców w Polsce spadały systematycznie od 34,7 w roku 1921-25 do 9,8 w 2000r. Świadczy to o nieudolności rządów w Polsce po II wojnie światowej, które nie potrafiły stworzyć społeczeństwu warunków do rozwoju. Istniejący w Polsce system społeczno-gospodarczy nie mógł sprostać wymogom tamtych czasów. Według GUS (GUS 1993:134) od 1946 roku rosła w Polsce populacja i gęstość zaludnienia. Populacja w 1946 r. wynosiła 23,930mln a w 1978 r. 35,061mln mieszkańców. Gęstość zaludnienia wynosiła 77 osób/km<sup>2</sup> w 1946 i 112 osób/km<sup>2</sup> w 1978r - wzrosła więc w ciągu 32 lat o 68,75%. Powojenny wyż demograficzny w latach 50. XX wieku był spowodowany reakcją na upragniony pokój, kilkuletnim ociepleniem i korzystną w wyniku tego sytuacją gospodarczą. W latach 50-tych dochody realne ludności zwiększały się, a w 1958-59 zaistniała w Polsce

równowaga rynkowa. Pomimo pogarszających się od roku 1960 warunków klimatycznych (patrz wykresy temperatury Rys. nr 16, 24) (w latach 1962 i 64 były bardzo słabe zbiory w Polsce) produkcja żywnościowa w Polsce rosła aż do 1972 roku. Na podtrzymanie produkcji rolnej (głównie w mało produktywnych PGR i spółdzielniach) w Polsce przeznaczano z budżetu ogromne środki. W latach 1974 i 75 były bardzo słabe zbiory w Polsce, które doprowadziły do kryzysu żywnościowego i importu ziarna o wartości 4 mld \$. **W latach 1976-80 produkcja czysta rolnictwa prywatnego zmniejszyła się o 19%, a rolnictwa uspołecznionego o 69%**. Spadek produkcji rolnej zaznaczył się pomimo 3-krotnego wzrostu (od 1968r) zużycia nawozów sztucznych. W katastrofalnym roku 1980 zebrano o 47% mniej ziemniaków niż w 1979 - przyczyną był nieurodzaj spowodowany niekorzystnym klimatem. W 1981 roku roczne spożycie na 1 mieszkańca wynosiło 123,9 kg zbóż i 157kg ziemniaków a także 61,1 kg mięsa (Barecki 1984:282). W latach 70. XX w. wzrosło zapotrzebowanie na mięso- rosły potrzeby energetyczne ludzi podczas trwającego oziębienia (patrz Rys. 16, 24), a także rosła siła nabywcza ludności chcącej się lepiej odżywiać. W miarę wzrostu dochodów ludności następują widoczne zmiany w kształtowaniu się spożycia. W PRL dochody najuboższych wzrosły a w związku z tym wzrosła presja na rynku podstawowych artykułów konsumpcyjnych, przede wszystkim żywności, a w tym mięsa ( w latach 1950-80 spożycie mięsa per capita rocznie wzrosło o 38kg (Landau 1985:85-86). Wobec spadku produkcji rolnictwa i wzrostu eksportu do Rosji podaż żywności zmniejszała się a jednocześnie jej import wskutek kryzysu i inflacji bardzo podrożał. Kraj był w pułapce ideologicznej-władze chciały poprawić byt mas pracowniczych a doprowadziły do kryzysu, częściowo niezawinionego bo wynikającego z ochłodzenia klimatu. Ale tak działa historia. Nie wszystko się udaje w efekcie nieznaności reguł procesu przyrodniczego i historyczno-społecznego. Po pierwsze - wzrasta spożycie żywności, zwłaszcza w grupach ludności o niższych dochodach. Po drugie- rośnie spożycie produktów droższych (Iwaszkiewicz 1975:229) . Od lat 50. XX wieku do roku 1978 udział rolnictwa w dochodzie narodowym rósł do 14%, potem do 1982r. spadał. Od lat 60-tych w Polsce spadały dochody realne ludności, szczególnie ludności rolniczej (nieurodzajne lata zwiększały koszty produkcji rolnej). Udział kosztów żywienia w wydatkach ludności w Polsce wynosił 43.7% w 1961 r. i 42% w 1965 r. W tym samym czasie w województwie katowickim udział artykułów żywnościowych w ogólnych wydatkach ludności wynosił odpowiednio 54,2% i 50,7% (Grzywocz 1971:13 tab.2). Władze podkreślały trudności w zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe uprzemysłowionego województwa katowickiego co podwyższało koszty utrzymania ludności. Żywność sprowadzano z opolskiego, kieleckiego, wrocławskiego, poznańskiego a także



szczecińskiego, gdańskiego, warszawskiego, bydgoskiego i lubelskiego co wpływało na wysokie koszty transportu żywności. W Polsce w latach 60. XX wieku z ledwością zaspokajano potrzeby w zaopatrzeniu w artykuły mięsne natomiast występowały braki (do 50%) w zaopatrzeniu w nabiał i ryby (Grzywocz 1971:104 tab.3).

W roku 1976 protesty społeczne w Polsce wybuchły dlatego, że po podwyżkach cen udział wydatków żywnościowych w budżetach rodzin robotniczych wzrósł z 36% do 50%. Załamanie produkcji rolnej w Polsce po roku 1973 i niedobory żywności na rynku w latach 1980-84 (okres wejścia na rynek urodzonych w wyżu demograficznym w latach 50. XX wieku), wpłynęły decydująco na nastroje społeczne i załamanie się państwowego kapitalizmu. Według gierkowskiej koncepcji, wzrost dobrobytu miał być finansowany dochodami z eksportu. Na początku lat 70. w Polsce praktycznie nie produkowano jednak towarów, które można było sprzedawać za granicę. Przemysł wytwórczy trzeba było więc wybudować od podstaw. W tym celu postanowiono zadłużyć się w bankach i u rządów zagranicznych na ponad 50 miliardów dolarów. Ale polski rząd mocno się przeliczył.

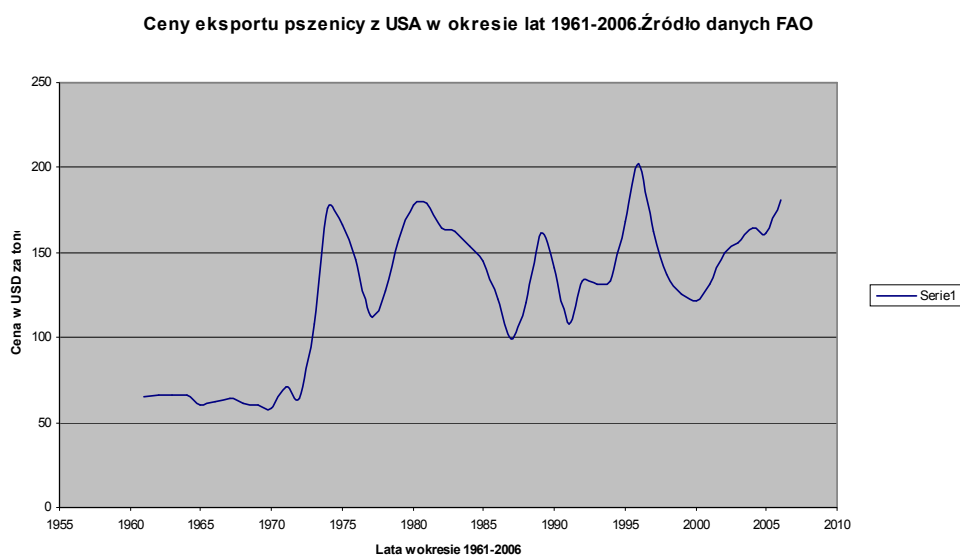
*Wychodząc z tych założeń wspieraliśmy krajową produkcję zwierzęcą przez zwiększony import pasz. Uważaliśmy, że jeśli będziemy w stanie płacić za niego eksportem produktów rolnych, a głównie mięsa i jego przetworów, to trzeba w tym kierunku iść, gdyż daje to szansę przyspieszenia rozwoju rolnictwa krajowego. Z tego punktu widzenia warunki roku 1971 przedstawiały się korzystnie. Ceny zbóż i pasz na rynkach światowych były relatywnie niskie, nasze możliwości eksportowe powiększały się wraz ze wzrostem produkcji rolnej. Decydując się na import pasz, który miał się okazać tak dużym obciążeniem gospodarki w przeszłości (kosztował 3,6mld dolarów (Landau 1985:78)), kontynuowaliśmy prace nad zwiększeniem możliwości eksportowych rolnictwa. Z wielkim rozmachem rozwijano bazę materialną dla produkcji młodego bydła rzeźnego w gospodarstwach państwowych. Rozpoczynaliśmy eksport baraniny w postaci młodych zwierząt rzeźnych. Zwiększaliśmy eksport koniny- mięsa bardzo cenionego na rynkach Europy Zachodniej. Liczyliśmy na to, że te dodatkowe przedsięwzięcia na rzecz eksportu wraz z tradycyjnym wywozem wieprzowiny, a w tym szynek, pozwolą na pokrycie zwiększonych kosztów importu pasz i lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego naszego rolnictwa w chowie zwierząt (Micewski, Barcikowski 1998).*

Poniższe cytaty pochodzą w wywiadu prasowego profesora Wojciecha Morawskiego, kierownika Katedry Historii Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej:

- W 1979 roku przyszedł drugi kryzys naftowy, który wywołał wzrost inflacji w największych gospodarkach świata. Rządy tych państw zdecydowały się walczyć z inflacją przy pomocy wysokich stóp procentowych. Tym samym wzrósł koszt kredytów zaciąganych przez Polskę. Do tego zaczął umacniać się dolar, w którym się zadłużaliśmy. Poziom naszych długów i koszty ich obsługi mocno więc wzrosły. W tej sytuacji polskie władze zaczęły mieć duże kłopoty ze spłatą długów. Ówczesny premier Edward Babich zapowiedział jednak, że będziemy pluć krwią, ale płacić. Aby się wywiązać z tych zobowiązań trzeba było ograniczyć dotowanie gospodarki, bo koszty produkcji niemal wszystkich towarów były wyższe, niż ich ceny w sklepach. W 1980 roku zapadła więc decyzja: ceny trzeba podnieść. Spotkało się to jednak z dużym niezadowoleniem robotników. Zażądali podwyżek płac, które miały zrekompensować wzrost cen. Władze nie miały takiego zamiaru, co doprowadziło do fali strajków. Najpierw w lipcu w Lublinie i Świdniku, a w sierpniu protesty rozlały się na cały kraj – tłumaczy profesor Wojciech Morawski, kierownik Katedry Historii Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej.

#### **Po dolce vita lat 70. nadeszły czasy smuty lat 80.**

W latach 70. polska gospodarka wzrosła o niemal 100 procent. Dochód narodowy na jednego mieszkańca zwiększył się z nieco ponad 4 tysięcy dolarów w 1970 roku do 8 tysięcy w roku 1978. W kolejnych latach gospodarka zaczęła się jednak kurczyć. Przez cztery lata, do 1982 roku straciła ponad 22 procent. Najbardziej widocznym efektem pogarszającej się sytuacji było wprowadzenie reglamentacji niemal wszystkich towarów. Na kartki kupowało się już nie tylko cukier, ale też mięso, masło, wódkę, papierosy, benzynę a nawet buty.



Rys. nr 20. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO.

(autor rysunku Bogdan Góralski)

Dane do wykresu pobrano ze strony internetowej FAO z działu Statystyki.

Ścieżka dostępu do danych była następująca:

FAO/ Statistics /TradeSTAT/Detailed trade data/-otrzymano dostęp do rekordów eksportu pszenicy z USA tzn. wielkości eksportu w tonach i wartości eksportu w USD dla danego roku. Za pomocą tych danych obliczono bardzo dokładnie ceny eksportu pszenicy z USA.

Zwyżka światowych cen zbóż o ponad 300% widoczna na powyższym wykresie spowodowała w latach 1978-80 dużą światową inflację. Wzrosły stopy procentowe kredytów i podrożały towary importowane przez Polskę. Importu nie można było zatrzymać bo groziło to krachem gospodarczym więc zdecydowano się na podwyżki cen krajowych. Spotkało się to z protestami robotników i zaczęły się polityczne problemy.

*Pomimo tego, przeciętnego Polaka i tak było stać na coraz mniej. W 1979 roku za przeciętną pensję można było kupić 1275 bochenków chleba, a w 1982 już tylko niecałe 700. O połowę spadła liczba jajek, którą mógł kupić statystyczny Polak, a na samochód Fiat 1500 musiał*

*pracować już nie trzy, ale pięć lat. Władze zdawały sobie sprawę, że na dłuższą metę tak zorganizowana gospodarka nie ma racji bytu. W 1982 roku rząd zaczął więc wdrażać pakiet reform przygotowany przez zespół pod kierownictwem Władysława Baki. Głównym założeniem była zmiana sposobu funkcjonowania przedsiębiorstw. Teraz to one same, a nie centralne władze, miały podejmować decyzje co produkować i po jakich cenach. Zdaniem Wojciecha Morawskiego same założenia reformy były - jak na ówczesne realia polityczne - racjonalne. Nie należy bowiem zapominać, że wszelkie zmiany reformatorskie musiały uzyskać akceptację władz radzieckich. Reformy poniosły jednak fiasko. Głównie za sprawą lobby hutniczo – węglowego, które nie było zainteresowane zmianami.*

*- Reformy od początku były skazane na porażkę ponieważ z jednej strony chciano, by władze w przedsiębiorstwach przekazała na niższy szczebel, ale równocześnie wprowadzono stan wojenny i nie zamierzano przekazywać jakiegokolwiek władzy. W dużym stopniu były to więc działania pozorowane – dodaje Morawski. Natomiast według profesora Jana Winieckiego reformy nie mogły się powieść, ponieważ gospodarka socjalistyczna była z zasady niereformowalna.*

#### ***Zarabiano się coraz więcej, ale nie było czego kupować***

*W połowie lat 80. fatalny stan gospodarki był coraz bardziej widoczny. Mocno wyhamowało budownictwo i produkcja. W 1978 roku do użytku oddano ponad 290 tysięcy mieszkań, a sześć lat później niemal o 100 tysięcy mniej. W 1979 roku z polskich fabryk wyjechało 378 tysięcy samochodów osobowych, by w połowie lat 80. o 95 tysięcy aut mniej.*

*Nakręcała się spirala inflacyjna. Tempo wzrostu cen było z roku na rok coraz wyższe - w 1984 roku inflacja roczna wynosiła 15 procent, by cztery lata później wynosić 60 procent. Równocześnie jeszcze szybciej rosły pensje. W latach 1984-1988 wzrosły one z poziomu niecałych 17 tysięcy do 51 tysięcy (przeliczając po czarnorynkowym kursie dolara pensja wzrosła z około 25 do 30 dolarów). Efektem szybszego wzrostu wynagrodzeń niż cen były coraz większe braki towarów w sklepach. Ludzie uciekali od tracącego z dnia na dzień pieniądza, wykupując niemal wszystko co się znalazło na półkach sklepowych.*

#### ***Upadku nie dało się powstrzymać***

*W tej sytuacji w 1987 roku rząd pod kierownictwem Zbigniewa Messnera podjął jeszcze jedną próbę zreformowania gospodarki. Były one jednak skazane na porażkę, czego wyrazem było*

referendum, w którym społeczeństwo miało zaakceptować reformatorskie plany. W głosowaniu wzięło jednak udział mniej jak połowa uprawnionych, co w czasach PRL, gdy – dla świętego spokoju – głosowało nawet ponad 90 proc. obywateli było wynikiem bardzo niskim.

**Ostatecznie władze zaniechały planów reform wiosną 1988 roku, gdy próbowano wprowadzić znaczne podwyżki cen, które były jednym z elementów pakietu reformatorskiego. To spowodowało wiosenną falę strajków. Władze, by je powstrzymać zrezygnowały z podwyżek, a tym samym i z reform. Równocześnie był to początek końca PRL.**

Poniższy tekst pochodzi z internetowego artykułu, którego autorem jest prof. **Jędrzej Chumiński**, kierownik Katedry Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Link do artykułu:

[http://forsal.pl/artykuly/674494,ubogi\\_koszyk\\_edwarda\\_gierka\\_jak\\_sie\\_zylo\\_wtedy\\_jak\\_sie\\_zyje\\_dzis.html](http://forsal.pl/artykuly/674494,ubogi_koszyk_edwarda_gierka_jak_sie_zylo_wtedy_jak_sie_zyje_dzis.html)

**Ubogi koszyk Edwarda Gierka: jak się żyło wtedy, jak się żyje dziś?**

**Edward Gierek stworzył dobrobyt – mówią jedni. – Rodem z Tirany – ripostują inni. Jak było naprawdę? Biednie i bez szans na rozwój. Ceny rosły, płace spadały.**

*Co włożyć do koszyka*

*I za Gierka, i za Tuska polska rodzina, często czteroosobowa, musi robić zakupy. Które są tańsze – te wkładane do koszyka 40 lat temu czy dzisiaj? Jak widać na grafice, koszyk z lat 70. jest trzy razy droższy. Gdy odniesiemy te zakupy do pensji, to koszyk kosztowałby aż 0,73 proc. przeciętnego wynagrodzenia w tamtej epoce, a już tylko 0,37 proc. w odniesieniu do obecnych płac. To pokazuje, jak zmieniła się relacja wynagrodzeń do cen, czyli jak relatywnie niskie były ówczesne uposażenia Polaków.*

Trzeba jednak pamiętać, że w epoce Gierka na rynkach światowych panowały wysokie ceny żywności i stopy procentowe z powodu wysokiej inflacji a za rządów Tuska było odwrotnie.

*Co można było kupić za płace w PRL i jaki był dostęp do dóbr różnego rodzaju, pokazuje relacja czasu pracy potrzebnego, by zarobić na zakup określonego towaru. Na grafice*

*pokazujemy to w relacji do współczesnych czasów. Profesor Jędrzej Chumiński, redaktor pracy „Modernizacja czy pozorna modernizacja”, przedstawia w niej wyliczenia, które porównują PRL ze współczesnymi krajami. Choć dotyczą lat 80., to jak zapewniają historycy, nie odbiegają bardzo od epoki Gierka. Wynika z nich, że na kolorowy telewizor Polak musiał pracować 13 razy dłużej niż mieszkaniec RFN, które niemal dla całego świata było punktem odniesienia w zakresie dynamiki dochodzenia do bogactwa.*

*Także w porównaniu do demoludów nie mieliśmy czym się chwalić. Rosjanin na ten sam cel musiał pracować 6 razy dłużej, a Węgier 4 razy dłużej niż w Niemiec z zachodu. Samochód kosztował nas czas 9 razy dłuższy od Niemców, podczas gdy Rosjanina niepełne 4, a Węgra niewiele ponad 2 razy dłużej. Jak podkreślają historycy, takie relacje cen do płac były efektem świadomej polityki. Przez cały okres PRL wynagrodzenia były utrzymywane na niskim poziomie. W efekcie tworzyły ok. 10 proc. kosztu wyprodukowania towaru, podczas gdy np. w II RP było to 20 proc. – Niskie płace były kosztem zjawiska ukrytego bezrobocia. Skoro praca miała być dla wszystkich, to trzeba było płacić setkom tysięcy ludzi, którzy niewiele robili – dodaje prof. Chumiński.*

#### *Jaka piękna katastrofa*

*Podróż po cenach z epoki pokazała, że za Gierka było horrendalnie drogo. Gierek jednak, zamiast to zmienić, sprawił, że różnice dodatkowo zaczęły narastać. Historycy są dosyć zgodni, że jego pomysł na modernizację okazał się wejściem w ślepią uliczkę. Zrealizował nowe inwestycje, które okazały się niepotrzebne. Budowa Huty Katowice kosztowała 200 mld zł, a ten sam efekt można było osiągnąć, modernizując inne huty za 100 mld zł. Dystans PRL do rozwiniętych krajów, zamiast maleć, zaczął wzrastać. W roku 1950 **PKB Polski** stanowił 53 proc. **PKB** krajów Zachodu, w 1978 r. – już 48 proc., a pod koniec PRL – 35 proc. Kryzys energetyczny lat 70. spowodował inny kierunek rozwoju na Zachodzie, co decydenci nad Wisłą zapatrzeni w wielki przemysł przegapili. Jak podkreśla prof. Kaliński, świat zachodni poszedł w kierunku nowych technologii, energooszczędnych silników, urządzeń AGD, miniaturyzacji. U nas tego nie zauważono. Wychodzono z założenia, że mamy wszystkiego w bród od ZSRR. – Jeszcze w połowie wieku gospodarczo byliśmy przed Hiszpanią i Portugalią. Ale potem te kraje zaczęły nam uciekać – podkreśla prof. Kaliński.*

*Łatwość kupowania licencji na Zachodzie spowodowała, że wiele rodzimych pomysłów na innowacje zarzucono. Tak było z możliwym rozwojem komputera Odra, który był porównywalny z zachodnimi konstrukcjami. Do tego wszystko działo się na kredyt, co nie musi być złe, jeśli faktycznie przyczyni się do unowocześniania i dopóki można kredyt*

obsługiwać, ale tak się nie stało. – To był bal na Titanicu, Gierek robił to samo co jego poprzednicy, by kupić poparcie. Po dojściu do władzy polityka konsumpcyjna, potem plan inwestycyjny, którego nie wytrzymywali ludzie i gospodarka. Wreszcie kryzys, po czym dochodziło do kolejnej próby zmiany – podkreśla dr Zawistowski. I w końcu zagraniczne zadłużenie okazało się tym, co powaliło ekipę towarzysza z Sosnowca.

Na początku epoki Gierka na obsługę zadłużenia zagranicznego wystarczało 17 proc. wpływów z eksportu. Na koniec dekady tylko po to, by obsługiwać to zadłużenie, trzeba było wydawać 83 proc. wpływów z eksportu. Ogółem w trakcie dekady pożyczono 56 mld dol. Wydano je na żywność, surowce i maszyny. Znaczną część splacono, ale i tak w roku 1980 do spłaty zostało 25 mld dol., które okazały się brzemieniem nie do udźwignięcia. Dlatego Andrzej Rosiewicz mógł smętnie śpiewać: „Dwadzieścia cztery miliardy, po tysiąc docłców na głowę – i co nam z tego zostało? Trudności paszportowe! Płynęła rzeka zielona i złote miały być karpie, a teraz i naród głodny, i cała klika się szarpie”.

W latach 70. nie było żadnego dobrobytu. Było za to bardzo drogo. A Gierek, zamiast to zmieniać, wszedł w ślepią uliczkę i sprawił, że różnice między Polską i Zachodem zaczęły rosnąć.

#### Ile można było kupić wybranych produktów za przeciętną pensję netto

		1975	dziś*	towar		
		3913 zł	2435 zł	cena w 1975 r.	w 1975 r.	dziś
Średnia pensja netto						
Ile za tę pensję można (było) kupić:						
towar	cena w 1975 r.	w 1975 r.	dziś			
chleb pszenno-żytni (0,5 kg)	2 zł	1565	1082	wódka czysta (0,5 l)	82 zł	48
mąka pszenna (1 kg)	4 zł	584	1050	papierosy paczka (20 szt.)	9 zł	439
mięso wieprzowe schab (1 kg)	56 zł	70	159	garnitur męski dwuczęściowy	2 200 zł	1,8
kurczęta patroszone (1 kg)	54 zł	72	342	półbuty damskie skórzane (para)	550 zł	7,1
szynka wieprzowa gotowana (1 kg)	90 zł	43	106	mydło toaletowe (1 szt. – 100 g)	3,20 zł	1223
mleko spożywcze (1 l)	4,40 zł	889	876	gazeta codzienna	1 zł	3913
ser dojrzewający gouda (1 kg)	50 zł	78	126	tygodnik „Polityka”	4 zł	978
jaja kurcze (1 szt.)	2,80 zł	1398	5070	bilet na przejazd 200 km pociągami pospiesznym II kl.	108 zł	36
cukier (1 kg)	10,50 zł	373	616	bilet normalny do kina	8 zł	489
tabliczka czekolady (100 g)	19 zł	206	716	Ile pensji trzeba (było) przeznaczyć na zakup:		
herbata Madras (opak. 100 g)	20 zł	196	692	małego samochodu	69 000 zł	22
kawa naturalna (opak. 250 g)	100 zł	39	324	telewizora **	7400 zł	1,9
				chłodziarki domowej	6100 zł	1,5

\* zarówno pensja, jak i ceny na podstawie danych GUS z 2011 r.

\*\* telewizor czarno-biały z 1975 r. vs. LCD z 2011 r.

Tak czy inaczej kryzys gospodarczy dekady Gierka wynikał z kryzysu klimatycznego tamtych lat. Gierek próbował zbudować miejsca pracy dla pokolenia wyżu lat 50. XX wieku. Niestety nie udało mu się to. Elity komunistyczne zniszczyły najpierw

**ziemiaństwo-najlepszych polskich rolników a potem zaprzepaścili szansę rozwoju przemysłu Polski nie pozwalając na reformę gospodarki i systemu socjalistycznego.**

## **5.4. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza Rosji**

### **5.4.1. Rewolucja rosyjska a klimat**

#### **5.4.1.1. Przyczyny wybuchu rewolucji rosyjskiej**

Analiza minionych rewolucji doprowadza do wniosku, że potrzebne są dwa czynniki aby rewolucja miała miejsce: niezadowolony lud i sfrustrowana inteligencja kierująca rewolucją. Niezadowolenie ludu bierze się z niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych a frustracja inteligencji jest pochodną braku perspektyw życiowych w starym porządku społecznym. O powstaniu sytuacji rewolucyjnej decydują czynniki środowiskowe: przyrodnicze i społeczne. Do czynników przyrodniczych zaliczyłbym przede wszystkim czynniki klimatyczne- opady i temperaturę, które w przypadku Rosji zmieniają się biegunowo. Decydują one o podstawowym parametrze społecznym-wielkości populacji rozwijającej się w sprzyjających dla danego terytorium warunkach klimatycznych. Aby do rewolucji dojść mogło potrzebny jest kilkudziesięcioletni okres dobrych warunków klimatycznych sprzyjających przyrostowi populacji i następnie pogorszenie tej koniunktury klimatycznej lub społecznej. W kilkudziesięcioletnim okresie poprzedzającym rewolucję rosyjską panowały w Rosji polepszające się warunki klimatyczne i społeczne (reformacja edukacji za Aleksandra I, uwolnienie z poddaństwa i inne reformy). Pogorszenie się sytuacji społecznej z powodu przeludnienia i głód ziemi wywołały następnie błędne działania władz nie biorących pod uwagę oddziaływania na populację czynnika klimatycznego i niszczących obszczyń. W okresie poprzedzającym rewolucję warunki klimatyczne stopniowo się pogarszały a apogeum kryzysu klimatycznego miało miejsce tuż przed rewolucją. Kryzys w Europie i stanowisko mocarstw europejskich prących do wojny światowej spowodowały pogorszenie się sytuacji wewnętrznej w Rosji i w konsekwencji przyspieszyło rewolucję. To pogorszenie nałożyło się na ochłodzenia 1901-1905r. i 1914-1918r. (Patrz rys. 24).



Elity europejskie, w większości ziemianie, były zbankrutowane taniejącym nieustannie od 1830 roku zbożem dostarczonym parowcami z USA i pozostała im tylko wojna aby od tego uciec. Prawdopodobnie to było jedną z głównych przyczyn I wojny światowej.

Decydującym o rewolucji czynnikiem społecznym jest wielkość populacji zdolnej do utrzymania się przy życiu na danym terytorium. Kiedy populacja wzrasta do wartości granicznej dla danego terytorium staje się wrażliwa na każde pogorszenie się warunków życiowych bo zmniejszają się zasoby środowiskowe dostępne dla poszczególnych jednostek a także maleją, w wyniku zagęszczenia populacji, dystanse społeczne wpływając na wzrost poziomu agresji. Do takiego pogorszenia sytuacji życiowej ludu rosyjskiego i wykorzenionej rosyjskiej inteligencji oraz społeczności żydowskiej doszło w okresie poprzedzającym rewolucję tj. od 1861 do 1917. O wybuchu rewolucji zadecydował kryzys klimatyczny oraz brak w elicie władzy wiedzy o prawdziwych problemach społeczeństwa rosyjskiego i zatrzymanie terrorem państwowym postępowej i idącej w dobrym kierunku ewolucji patriotycznie nastawionej inteligencji rosyjskiej. O zwycięstwie rewolucji bolszewickiej zdecydował także sterowany przez carat (?) antysemityzm. W dalszym toku pracy postaram się wykazać, że powyższe czynniki zadecydowały o zaistnieniu specyficznej sytuacji społecznej i wybuchu rewolucji rosyjskiej.

#### **5.4.1.2. Warunki środowiskowe Rosji**

##### **5.4.1.2.1. Klimat Rosji**

Link do strony o klimacie Rosji: <http://www.climatetemp.info/russia/>

W klimacie Rosji czynnik opadów i mrozu jest decydujący. Fronty atmosferyczne niosące opady na nizinę rosyjską idą znad Oceanu Atlantyckiego, Morza Śródziemnego i Czarnego. Rozwijający się w sposób nieprzewidywalny kontynentalny wyż rosyjski blokuje okresowo fronty niżowe niosące życiodajne deszcze i następują nieraz wieloletnie okresy suszy ograniczające wielkość produkcji zbożowej na żyznych ziemiach rosyjskich.

Szczyt opadów w porze wiosenno-letniej przypada zwykle w niekorzystnym okresie lipca i sierpnia. Również wahania temperatury są groźne dla urodzaju zbożowego. Rosja jest daleko od oceanu i jego łagodzącego klimatu wpływu, co jest groźne dla uprawy zbóż. Mróz jest groźny dla upraw zbożowych bo przymrozki nie występują tylko w okresie krótkiego lata tj. od połowy czerwca do połowy sierpnia. Wystąpienie suchego i mroźnego roku to klęska nieurodzaju dla rolnictwa Rosji i pogorszenie sytuacji społecznej i tak normalnie niewesołej.

Dochody rolników rosyjskich były małe w porównaniu z bogatą w deszcze, decydujące o wydajności rolnej, i ciepłą Europą Zachodnią. Mówią o tym poniższe cytaty:

W 1898 r. Siergiej Witte skierował do młodego cara notatkę, której sens był zawarty w dwóch zdaniach:” *W moim najgłębszym przekonaniu kwestia chłopska jest obecnie pierwszoplanowym zagadnieniem w życiu Rosji. Konieczne jest jej uregulowanie*”(.) „Siergiej Witte argumentował jak finansista: przed reformą budżet opiewał na 350mln rubli, zniesienie poddaństwa umożliwiło jego wzrost do 1400 mln rubli. Ludność Rosji liczyła 130 mln. Tymczasem budżet Francji przy 38 mln mieszkańców wynosi 1260 mln rubli, budżet Austrii ludności liczącej 43 mln –1100 mln rubli. Minister finansów uzasadniał, że Rosji potrzebne są środki na intensywną industrializację kraju, a główne źródło wpływów budżetowych, rolnictwo, daje ich za mało (Heller 2000:682).

Przyczyną zacofania rosyjskiego rolnictwa była niezwykle niska produktywność ziemi. Urodzajność pól chłopskich była dwa -czterokrotnie niższa niż w krajach europejskich. „*Współczesny chłop niemiecki informował z dumą Rudolf Martin- uzyskuje z ziemi dochód trzykrotnie większy niż chłop rosyjski. Aby zebrać tę ilość zboża , jaką chłop rosyjski uzyskiwał na polu o obszarze 2,6 dziesięciny, francuskiemu chłopu wystarczałoby pół dziesięciny* (Heller 2000:683).

To „zacofanie” chłopu rosyjskiego wynikało z niekorzystnych warunków klimatycznych utrudniających uprawę ziemi daleko na wschód od dającego życiodajne deszcze i ocieplającego klimat Oceanu Atlantyckiego. Świadczyć mogą o tym mapy rozkładu wydajności zbożowej w Europie z jednostki powierzchni obrazujące, że wydajność ta zmniejszała się z zachodu na wschód (League of Nations 1943:9), stosownie do zmniejszających się opadów atmosferycznych i rosnących wpływów klimatu kontynentalnego.

O zaradności chłopu rosyjskiego może świadczyć fakt stosowania w Rosji odmian pszenicy ozimej „czerwono-tureckiej” odpornych na suszę, które Mennonici, emigrując z Rosji południowej do USA, przywieźli na prerie amerykańskie. Panujące na preriach USA ekstremalnie suche warunki klimatyczne były zabójcze dla wszystkich znanych odmian zboża, które próbowano tam uprawiać. Dopiero zastosowanie ziarna pszenicy pochodzącej ze stepu Rosji przyniosło skutek i pozwoliło je zagospodarować.

Katastrofy klimatyczne zdarzały się w Rosji często np. w roku 1839:

*Np. podczas katastrofalnego nieurodzaju, jaki dotknął w 1839 r. gubernie czarnoziemne, zwłaszcza zaś tambowską, rizańską, tulską i na Zadnieprzu-poltawską. W rok później ukształtowała się sytuacja jeszcze gorsza –fala przymrozków zniszczyła w maju znaczną część*

zasiewów na bardzo rozległych terenach. Doszło do ostrych wystąpień chłopskich, zdarzały się zabójstwa obszarników, grabiono na drogach, tak że w wielu miejscowościach trzeba było przerwać komunikację pocztową. Jednocześnie rozwinęła się spekulacja zbożem, którego ceny poszły znacznie w górę. Kisielowa nie było wówczas w Rosji, pojechał leczyć się do Karlsbadu i wrócił dopiero pod koniec lipca- w tym czasie poczyniono różne zabiegi dla opanowania ciężkiej sytuacji: wydawano zboże z magazynów, zakupywano je w nie dotkniętych klęską guberniach, udzielano zasiłków pieniężnych, do pewnych rejonów wysyłano wysokich urzędników wyposażonych w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Nie oparł się wtedy car pokusie powołania jeszcze jednego tajnego komitetu, na którego czele stanął minister wojny, hr. Aleksander Czernyszew 91785-1857). Ten właśnie komitet podjął uchwałę o przymusowym sadzeniu ziemniaków w majątnościach państwowych, tak ażeby oprócz zapasów na sadzenie zbiory dawały po 1 ćwierci (210 litrów) na każdą „duszę rewizyjną” (Bazyłow 1973:87).

O roli zboża w wyżywieniu Rosjan mówi poniższy cytat:

*A Rosjanie to naród, który żywi się chlebem. Stąd problem ze zbożem w Związku Radzieckim. Chleb jest miarą wszystkiego- być albo nie być to znaczy mieć chleb lub go nie mieć. Głód zaczyna się, gdy nie ma chleba. Inne rzeczy są bez znaczenia, bo one i tak rzadko były lub nigdy ich nie było. Ale chleb...Jak się widzi tych obładowanych ludzi, idących po pracy do domu, to wszyscy niosą torby z ogromną ilością chleba. A jest on tam rzeczywiście dobry. Ja też podczas moich podróży żywiłem się zwykle chlebem. Wsadzałem do kieszeni skórki chleba i gdy już byłem bardzo głodny, to sobie je żulem. W drugiej kieszeni miałem kostki cukru i dało się jakoś żyć. Tak samo żywi się Rosjanin. Chleb jest w dodatku tani. A tu właśnie w okresie pierestrojki zaczęły się kłopoty. Znikły podstawowe rzeczy: na wódkę przez jakiś czas były kartki, brakowało cukru. A przede wszystkim pojawiły się problemy z chlebem. To zaczęło budzić niepokój. Zwłaszcza, że Rosjanie mają zakodowany lęk przed głodem. I to nie takim, że chodzi się nienasyconym. Ale takim, że z głodu się umiera. Masowo. W pamięci starszych pokoleń tkwią jeszcze te klęski głodu powojenne. Od 1944 do 1947 roku była w Związku Radzieckim wielka klęska głodu. Ludzie uciekali przed nią do ... Workuty (Kapuściński et al. 2007:35).*

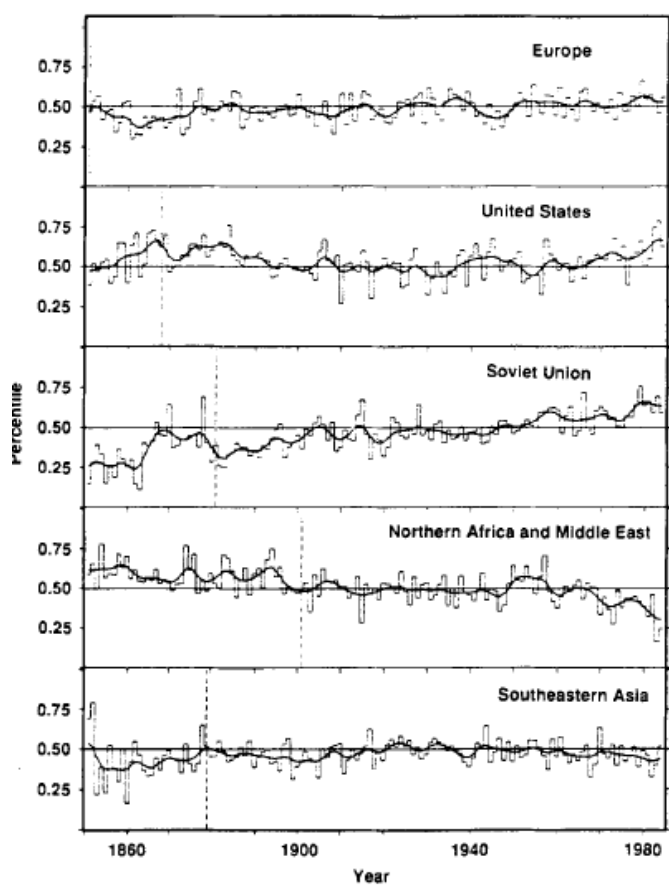
Współczesny klimat i opady atmosferyczne w Rosji najbardziej skrótowo opisuje Britanica:

*Główną cechą opadów atmosferycznych w całej Rosji jest niska całkowita kwota i wyraźne maksimum opadów latem. Na całej równinie rosyjskiej i zachodniej Syberii, zachodzi spadek*

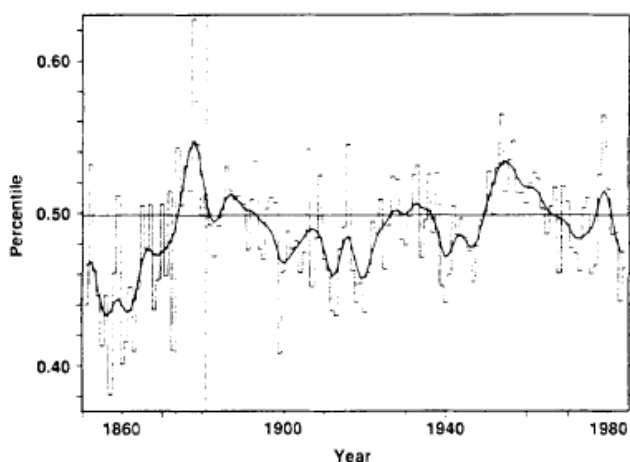
*opadów z północnego zachodu na południowy wschód. Na północnym zachodzie z wyjątkiem kilku miejsc, w pobliżu Morza Bałtyckiego, opady na ogół utrzymuje się poniżej 600 mm, spadając z 533 mm w Moskwie do około 203 mm wzdłuż granicy z Kazachstanem. We wschodniej Syberii, wynoszą zwykle mniej niż 406 mm i zaledwie 127 mm wzdłuż wybrzeża Arktyki. Opady znów rosną wzdłuż Pacyfiku do 600 mm we Władywostoku, gdzie wilgotny monsun letni przynosi znaczne opady. Opady zależą od wysokości; wyższa część Uralu otrzymuje więcej niż 711 mm, a góry Kamczatki otrzymują ponad 1015 mm rocznie. Śnieg jest ważną cechą dla całego kraju, a jego głębokość i czas trwania opadów mają znaczący wpływ na rolnictwo. Czas trwania pokrywy śnieżnej waha się zarówno na całym obszarze Rosji, od 40 do 200 dni na rosyjskiej równinie i od 120 do 250 dni na Syberii.*

O klimacie Rosji z okresu przedrewolucyjnego i z okresu rewolucji wiemy niewiele ale te skromne dane można wykorzystać do schematycznej oceny środowiska przyrodniczego.

Dysponujemy charakterystykami opadów z terenów Rosji w latach 1850-1980 oraz charakterystykami temperaturowymi z tych lat pochodzącymi z zachodniej Rosji oraz Kaukazu. Poniżej prezentuję odpowiednie wykresy opisujące te czynniki i ich zmienność w czasie.



Rys. nr 21. Wskaźniki opadów atmosferycznych dla Europy, USA, Rosji, północnej Afryki i Środkowego Wschodu oraz południowo-wschodniej Azji w latach 1850-1980



Rys. nr 22. Wskaźniki rocznych opadów atmosferycznych dla obszarów kontynentalnych północnej hemisfery

Powyższe rysunki pochodzą z poniższej pracy wykonanej przez renomowanych klimatologów bazujących na wiarygodnym materiale badawczym:

*Precipitation fluctuations over Northern Hemisphere land areas Since Mid-19th Century*

R.S.Bradley, H.F.Diaz, J.K.Eischeid, P.D.Jones, P.M.Kelly, C.M. Goodes

<http://www.geo.umass.edu/faculty/bradley/bradley1987c.pdf>

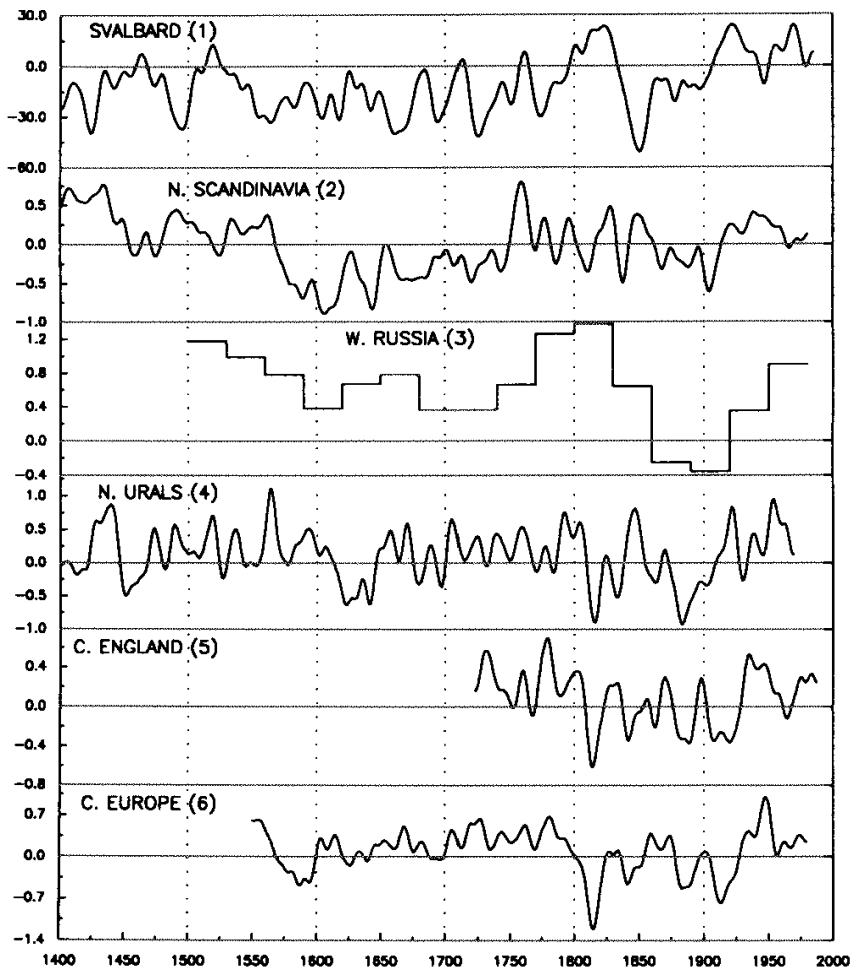
Science, vol.237 s.171-175 10 lipca 1987r.

Na Rys. nr 22 obrazujące roczne opady na północnej półkuli są widoczne naprzemienne okresy mniejszych i większych opadów. W latach 1850-1875, 1890-1925 są to opady mniejsze niż średnia opadów a w latach 1875-1890 są to opady większe niż średnia.

Podobny obraz widoczny jest na Rys. nr 21, gdzie opady w Rosji rosły stopniowo od 25% opadów maksymalnych w 1850r. do 50% w roku 1905 z lokalnym maksimum 40-50% opadów w latach 1865-1877. W latach 1905-1930 opady w Rosji oscylują poniżej wartości 50% maksymalnych w przedziale 40-50%. Widzimy więc, że jeśli chodzi o opady w Rosji to rosły one w okresie przedrewolucyjnym czyli istniały warunki sprzyjające wzrostowi populacji w okresie poprzedzającym rewolucję, gdyż ilość opadów wpływała na wzrost plonów zbóż i ziemniaków. Takie warunki sprzyjają przyrostowi populacji bo obfitość żywności powiększa populację każdego gatunku żywych stworzeń.

Inna sytuacja rysuje się kiedy chodzi o okresowe zmiany temperatury na terenach rosyjskich. Opieramy się tutaj na rekonstrukcjach temperatury powietrza w okresach letnich opisanych w pracy:

Raymond S. Bradley, Philip D.Jones, *“Little Ice Age” summer temperature variations: their nature and relevance to recent global warming trends*, *The Holocene* 3,4 (1993) s.367-376  
<http://hol.sagepub.com/content/3/4/367.abstract>



**Figure 2** Reconstructed summer temperature anomaly series for Europe (referenced to the mean of each series for 1860–1959). The Svalbard record is of summer melt from the Lomonosov ice cap in Svalbard (Spitsbergen – Tarussov, 1992); the northern Scandinavia series is based on a network of tree-ring density records from *Pinus sylvestris* at the northern tree-line of Sweden (Briffa, Bartholin *et al.*, 1990; Briffa, Jones *et al.*, 1992); the western Russian record is derived from historical documentary sources (Borisenkov, 1992); the northern Urals record is based on tree-ring widths in a set of *Larix sibirica* trees from the Urals of western Russia (Graybill and Shiyatov, 1992); the central England series is based on instrumental records (Manley, 1959, 1974); the central European record is derived mainly from documentary sources in Switzerland (Pfister, 1985). All units are °C, except for the Svalbard record, which is the core area affected by melting, expressed as percentage departures from the mean.



Rys. nr 23. Rekonstruowane letnie anomalie temperatury na świecie, a w tym i w zachodniej Rosji na podstawie dokumentów historycznych zebranych przez Ye.P. Borisenkova, i północnego Uralu na podstawie analizy dendrochronologicznej wykonanej przez D.A.Graybilla i S.G. Shijatowa, przedstawionych w publikacji (Bradleya, Jonesa 1992).

Według rekonstrukcji anomalii temperatury z Uralu od 1850 do 1880 oziębiało się a opady rosły. W połowie tego okresu nastąpiło niewielkie ocieplenie. Potem od 1880 temperatura rosła aż do 1940 roku z niewielkim załamaniem ok.1900r.

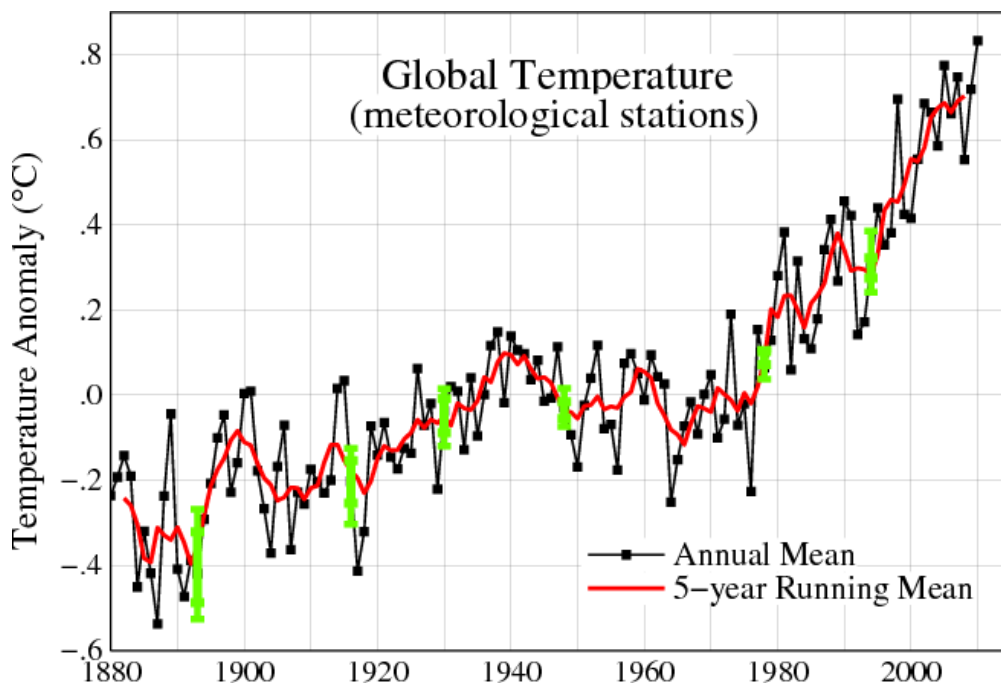
Według rekonstrukcji anomalii temperatury z zachodniej Rosji wykonanej przez Borisenkova temperatura malała w okresie od 1850 do 1925 a potem zaczęła rosnać.

Widać z tego pewne różnice w kształtowaniu się temperatury w głębi Rosji, na północnym Uralu i na zachodzie Rosji. Korzystniejsze warunki do przyrostu populacji występowały od 1880 roku w głębi Rosji niż w jej rubieżach zachodnich gdzie temperatury lata malały do 1925 roku. Pozwala to przypuszczać, że dominowały wtedy w zachodniej Rosji wpływy atlantyckie, kiedy zaznacza się korelacja ujemna temperatury lata i opadów. Temperatura lata maleje gdy rosna opady a rośnie gdy maleją (Madden, Williams 1978).

Należy także zwrócić uwagę na wykres anomalii temperatury lata dla Centralnej Europy – wykres szósty na Rys. nr 23. Widoczne są na nim dwie ujemne anomalie temperatury z minimum w latach 1885-90 i 1912 przedzielone i zakończone okresem ocieplenia klimatu. Wskazują one na to, że w europejskiej części Rosji możliwe były wtedy dwie fale przymrozków niszczących zasiewy. Ponieważ rekonstrukcja klimatu zachodniej Rosji wskazuje na postępujące od 1850 do 1925 ochłodzenie, ze szczytem ochłodzenia w latach 1900-1925, wskazuje to na możliwość występowania coraz częstszych przymrozków niszczących zasiewy ozimin w zachodniej Rosji, co wywoływało bunty głodowe ludu.

Powyższe dane klimatyczne wskazują, że w europejskiej części Rosji w okresie przedrewolucyjnym od 1850r. istniały stale poprawiające się warunki do przyrostu populacji i polepszały się one aż do 1925 roku ponieważ stale powiększała się ilość opadów pochodzących z ochładzających temperatury lata niżowych frontów atlantyckich. Spełniony był zatem warunek konieczny rewolucji, którym był uprzedni przyrost populacji w kilkudziesięcioletnim okresie korzystnych warunków środowiskowych poprzedzającym rewolucję. Jednocześnie w tym samym okresie dochodziło do pogorszenia się warunków temperaturowych- stałego obniżania się temperatur lata w Rosji zachodniej, co prawdopodobnie obniżało szanse na przeżycie rosnącej populacji rosyjskiej.

Wyjaśnienia wymaga geneza rewolucji 1905 roku, która miała miejsce na terenach Europy i Rosji. W analizie tego zjawiska pomocny być może poniższy wykres anomalii globalnej temperatury oparty o okres bazowy 1951-1980 i zaczerpnięty ze strony internetowej NASA Goddard Institute for Space Studies (GISS) – link do strony [http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs\\_v3/](http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs_v3/).



Rys. nr 24. Wykres rocznej (kolor czarny na wykresie) i pięcioletniej średniej kroczącej anomalii temperatury powietrza (kolor czerwony) dla 48 stanów USA (obliczonej na bazie średniej temperatury z lat 1951-1980). Źródło NASA/GISS

Wykres pięcioletniej średniej anomalii na Rys. nr 24 informuje, że w roku 1891 ( opis klęski głodu i anomalii pogodowych (Figes 2009:181)) oraz latach 1900-1904 miała miejsce na świecie fala narastającego chłodu o najniższej temperaturze 2 do 4°C niższej od średniej temperatury chłodnego przecież okresu 1951-1980. Zaraz po chłodach przyszło gwałtowne ocieplenie 1905-1906, które mogło przynieść susze w Rosji. Mogło to oznaczać dla Rosji najpierw fale przymrozków niszczących zasiewy zbóż a potem rozległe susze, co mogło wywołać niedobory żywności i niezadowolenie społeczne. Opisuje to stosowny cytat dotyczący klęski głodowej po kryzysie klimatycznym w 1891r.:

*Krótko mówiąc, w wyniku klęski głodowej całe społeczeństwo upolityczniło się i zradyzalizowało. Konflikt między narodem a reżimem ruszył z kopyta- i tym razem nie było już odwrotu. Wedle słów Lidii Dan głód był decydującym punktem zwrotnym w historii rewolucji, ponieważ pokazał młodym z jej pokolenia, że „rosyjski system znajduje się w całkowitej ruinie” (Figes 2009:181).*

Ponadto od 1914 do 1918 przeszła przez świat ponowna podobna fala chłódów, która tak jak w 1905 mogła wywołać identyczne problemy. Mogły się one nałożyć na obniżenie produkcji rolnej wywołane przez wojnę. Potwierdza ten pogląd kwerenda w publikacjach o Rosji:

*Na przełomie 1891/92 wystąpił w Rosji głód spowodowany nieurodzajem (Smoleń 1989:28).*

*Straszną i nie dającą się przewidzieć plagą były częste nieurodzaje np. w latach 1901, 1905, 1906 i 1911; bardzo obfitym urodzajem odznaczały się natomiast lata 1909 i 1910 (Bazyłow 1983:397).*

*W 1916 w Rosji wybuchł paniczny strach przed 10-cio krotną podwyżką cen żywności. Trudności aprowizacyjne były realne bo Piotrogród i Moskwa otrzymywały 1/3 potrzebnych dostaw żywności. O ochłodzeniu w tamtych latach świadczy brak opału w wyżej wymienionych miastach, którego dostawy były realizowane w 50% (Pipes 1994:198).*

*Przed wybuchem I wojny światowej przez Rosję, Anglię i Stany Zjednoczone przetoczyła się potężna fala strajków (Pipes 2007:26).*

*Załamanie się rosyjskiego systemu transportu podczas I wojny światowej zwiększyło niezadowolenie ludności miejskiej, ponieważ poważnie utrudniło dostawy żywności i opału do miast na północy Rosji, w których rozpoczęły się rozruchy głodowe. Niemalże znaczenie miała też wysoka inflacja w miastach (Pipes 2007:46).*

*W czasie wojny poziom i jakość życia ludności obniżyły się drastycznie. W Rosji od 1916 r. szerzył się w miastach głód. W tej sytuacji powszechne były nastroje pacyfistyczne i rewolucyjne wśród robotników i w armiach (Szpak 1997:167).*

*O ostatecznym upadku caratu przesądził bunt piotrogadzkiego garnizonu wojskowego w lutym 1917r. (Pipes 1994:XII).*

O inflacji i drożejącej żywności a także sytuacji społecznej tuż przed rewolucją przejmująco pisze Orlando Figes (Figes 2009:321-328).

*W decydujących dniach, kiedy w Piotrogradzie zaczęły się manifestacje spowodowane nagłym brakiem, jak podkreśla Solżenicyn, "białego chleba". Mikołaj II znajdował się daleko od wydarzeń, w spokojnej atmosferze Kwatery Głównej naczelnego wodza. Tutaj nie mógł podejmować żadnych decyzji. Manifestacje zataczały coraz szersze kręgi, wciągając*

*wszystkich niezadowolonych i tych, którzy mieli świadomość bezkarności występów. Przyłączali się do nich żołnierze. Lokalne władze nie wiedziały co robić. Sprzeczne polecenia wywoływały chaos. Kiedy Mikołaj II zdecydował się wreszcie na wyjazd z Mohylewa do Piotrogradu, został zatrzymany na stacji Dno (Heller 2000:726).*

#### **5.4.1.2. Populacja rosyjska**

Historycy traktują demografię przeważnie marginesowo ale w publikacjach o Rosji występują wystarczające i na ogół zgodne dane na ten temat. Wszystkie one wskazują, że populacja rosyjska gwałtownie rosła w XIX i na początku XX wieku, aż do rewolucji. Są dane mówiące o tym, że przyrost ludności w Europie największy był właśnie w Rosji. Świadczy to o korzystnych dla rozwoju czynnikach przyrodniczo-społecznych w Rosji.

Jednym z parametrów określających zdolność populacji do rozwoju jest płodność. Określana jest w promilach podających ilość urodzeń na 1000 mieszkańców. Sporządziłem dla populacji europejskich i japońskiej wykres zmienności płodności w czasie. Przedstawia to Rys. nr 25.

Na wykresie Rys. nr 25 widać doskonale podobieństwo przebiegu wykresów dla większości populacji wskazujących na obniżanie się płodności wszystkich populacji od 1900 roku z lokalnym minimum około roku 1925 i następującym po nim małym maksimum około 1930.

To powszechne obniżanie się płodności było związane prawdopodobnie z nieurodzajami na początku XX wieku, obejmującymi cały kontynent euroazjatycki, które wywołały trzykrotną wyżkę cen żywności (Allen et al.2012).

Na wykresie widoczne jest, że populacja francuska osiągnęła maksymalną płodność przed rewolucją francuską. Po niej następował tylko spadek płodności populacji francuskiej. Może to dowodzić, że warunki społeczno-polityczne również oddziałują na płodność populacji.

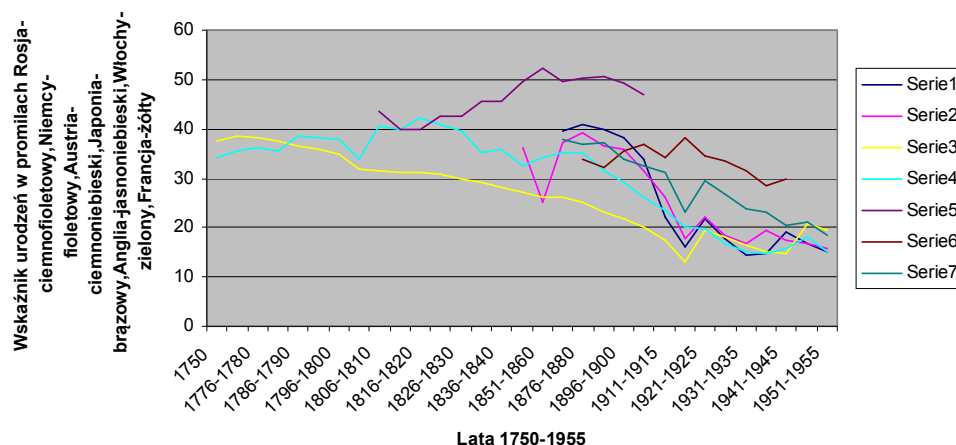
Prawdopodobnie jest to związane z trwałym pogorszeniem się po rewolucji warunków bytowania warstwy chłopskiej poddanej działaniu kapitalistycznych praw w gospodarowaniu na roli, braku instytucji kredytowo-zaopatrzeniowych wspomagających funkcjonowanie małych chłopskich gospodarstw. O problemach funkcjonowania kredytu dla chłopów uruchomionego przez Żydów francuskich i zakazanego przez Napoleona pisze Zosa Szajkowski (Szajkowski 1953). W całej Francji porewolucyjnej brak było kredytu dla drobnych rolników i pierwsi uruchomili go Żydzi. Jednak Napoleon wydał ustawy ograniczające żydowskie kredytowanie, obawiając się niekorzystnych skutków społecznych-uzależnienia chłopów od wierzycieli. Prawdopodobnie spowodowało to tendencję do upadku

drobnych gospodarstw rolnych i szybkiej koncentracji majątków rolnych. Prowadziło to do odpływu ludności chłopskiej do miast i ograniczeniem jej płodności w warunkach miejskich. Charakterystyczny jest gwałtowny spadek płodności w populacji niemieckiej od roku 1911. Taki przebieg wykresów świadczy o jednorodności przyczyn wpływających na malejącą i rosnącą płodność społeczności ludzkich na ogromnych obszarach. Wskazuję to na przyczynę tej zmienności, a może nią być jedynie globalna zmienność warunków klimatu.

Wykres Rys. nr 5 wskazuje też, że wszystkie uwidocznione na nim populacje (z wyjątkiem francuskiej) osiągnęły maksymalną płodność w przededniu konfliktu rewolucyjno-wojennego. Płodność w minionych wiekach rosła tylko w sprzyjających warunkach życiowych. Potem następował spadek płodności wskazujący na pogorszenie się warunków egzystencji populacji i wzrastające w wyniku dekonjunktury powojenne i rewolucyjne nastawienie społeczeństw.

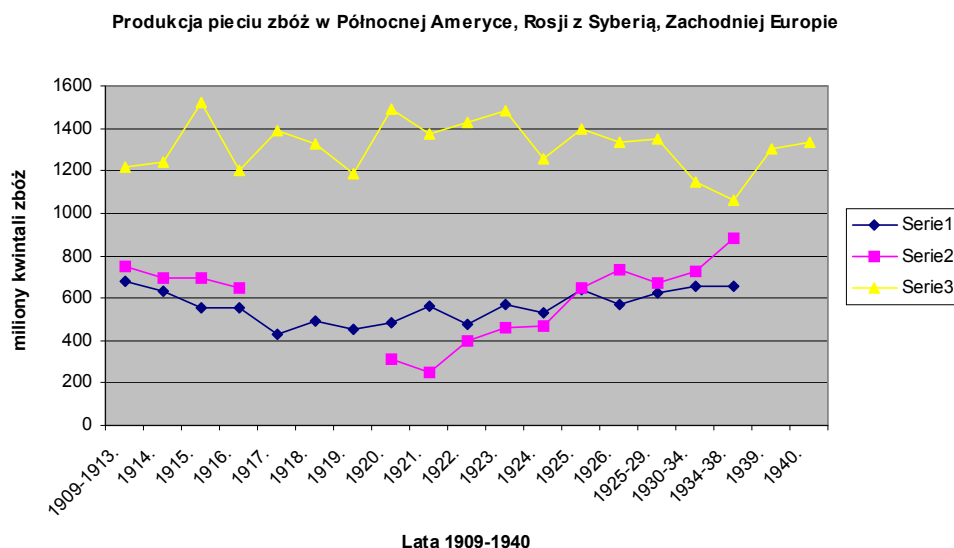
Jeżeli chodzi o populację rosyjską to od 1820 roku następował wzrost płodności z 40 promili do maksimum 53 promili około roku 1870, potem płodność stagnowała od 1880 na 50 promilach by w 1915 zmniejszyć się do 45. W latach 1941-50 płodność w populacji rosyjskiej wynosiła 26,6 urodzeń na 1000 mieszkańców co świadczy o ogromnej stagnacji populacji rosyjskiej i braku perspektyw rozwojowych. To maksimum płodności populacji rosyjskiej przypadło na okres 1860-1880 w którym panowały korzystne warunki klimatyczne zapewniające obfitość pokarmu tj. okresowe ocieplenie połączone ze wzrostem opadów. Wzrost populacji w tym okresie mógł wynikać również z powodu impulsu rozwojowego wywołanego uwolnieniem chłopów w 1861 roku. Spadek płodności po tym szczycie był wymuszony przeludnieniem terenów wiejskich Rosji, które się wyrażało w powszechnym chłopskim głodzie ziemi. W okresie spadku płodności populacji europejskich miał miejsce ostry kryzys klimatyczny, który wywołał w Europie i na świecie wielką drożyznę żywności. Masowe ludobójstwo podczas rewolucji rosyjskiej było spowodowane gwałtownym

Wskaźniki urodzeń w promilach (crude birth rates) w populacjach ludzi w europejskiej części Rosji, Niemczech, Austrii, Japonii, Anglii, Włoch, Francji w latach 1750-1955



Rys. nr 25. Płodność całkowita populacji europejskich i japońskiej Dane z 1801-1950 z europejskiej części Rosji pochodzą z (Glass 1965:97 tab.20). (autor rysunku Bogdan Góralski)

pogorszeniem się warunków życia wpływającym na wzrost agresji społecznej ( doświadczenia wojenne okrutnej I wojny światowej też wpłynęły na wzrost agresji podczas rewolucji bolszewickiej ). Zbiory płodów rolnych w roku 1920- wynosiły połowę zbiorów 1913 roku. Już w latach I wojny światowej gwałtownie obniżono produkcję rolną Rosji przez powołanie do armii 15 mln rekrutów-głównie młodych rolników. Spowodowało to spadek produkcji rolnej Rosji początkowo o 13% i wywołało niedobory żywności, które negatywnie wpłynęły na nastroje społeczne. O masowym wykorzystywaniu żołnierzy w rosyjskich majątkach obszarniczych pisze Orlando Figes (Figes 2009:77). Spowodowane to było tym, że po przegranej wojnie krymskiej i japońskiej ogromnie spadł prestiż armii i ograniczono wydatki na nią z 30% środków budżetowych w 1881 do 18% w 1902r.. Spowodowało to ubóstwo wśród żołnierzy i konieczność pracy zarobkowej w majątkach obszarniczych. Majątki te dostarczały nadwyżki zboża na rynek rosyjski i na eksport, a odwołanie żołnierzy na front wojenny pozbawiło je siły roboczej i zdolności produkcyjnych.. Dodatkowo powołanie rekruta do armii pozbawiło chłopskie gospodarstwa rąk do pracy co obniżyło produkcję rolną Rosji. Pokazuje to Rys. nr 26.



Rys. nr 26. Produkcja zboża w USA-kolor żółty, Europie-kolor granatowy i Rosji-kolor fioletowy. Źródło (League of Nations 1943:9) (autor rysunku Bogdan Góralski)

O trudnej sytuacji żywnościowej Rosji rewolucyjnej świadczy ogromny spadek produkcji ziarna zbóż i ziemniaków w latach 1919-1923. Zbiory w latach 1909-1913 wynosiły przeciętnie 745,7 mln kwintali zbóż (eksport zbóż wyniósł 105,3mln kwintali) i 87,5mln kwintali ziemniaków zaś w latach 1919-1923 zebrano przeciętnie 355,5 mln kwintali zbóż i 62,4mln kwintali ziemniaków (League of Nations 1943:9).

*Roczne zbiory dochodziły do 92 mln ton w 1913. 40% zbiorów przypadało na bogate gospodarstwa chłopskie a 12% na majątności obszarnicze*” (Bazyłow 1983:397).

W 1913 ludność Rosji liczyła około 155 mln co daje 481-593,5 kg zboża na głowę rocznie. W 1919-23 roczne zbiory zbóż wynosiły tylko 35,55 mln ton co daje przy tej samej liczbie ludności 229kg zboża rocznie per capita. Pogorszenie wyżywienia musiało się odbić na ludzkich nastrojach i poziomie agresji. W 2010 w Rosji wystąpiła ogromna susza która ograniczyła zbiory zboża do poziomu 430 kg na głowę. W 2011 zbiory były normalne i wyniosły 662 kg per capita przy liczbie ludności 141 mln.

Największa w Europie płodność występująca w populacji rosyjskiej spowodowała szybkie przyrastanie ludności carskiej Rosji. Już za Piotra I w 1724 r. było 5 400 000 chłopskich dusz męskich (z czego chłopów państwowych było 1 049 000), na przełomie XVIII i XIX wieku było 16 mln chłopów, zaś bezpośrednio przed reformą 1861r. liczba ich przekraczała 21 mln (prawdopodobnie jest to ilość mężczyzn?) (Bazyłow 1973:54). Chłopów państwowych tj. płacących czynsz i pogłównie było w 1811 r. 6 356 872 a w 1816 zaznaczył się spadek ich liczby 5 774 823 i w 1857-1858 było ich 9 345 000 (Bazyłow 1973:65-66)).

Ludność Rosji wzrosła w XIX wieku z 30 do 92mln (Szpak 1997:125), a na początku XX wieku liczyła 126 mln (Bazyłow, Wieczorkiewicz 2005) - 75% utrzymywało się z rolnictwa. *Rosyjskie źródła podają, że w ciągu ostatniego dwudziestolecia caratu ludność całego państwa carów wzrosła ze 125,6mln w 1897r. do 171,8mln w 1917. W momencie obejmowania władzy przez bolszewików w 1917r. Rosja liczyła 143mln ludności (odjęto 29mln ludności z terenów Polski, Rumunii, Turcji, Łotwy i Estonii) z czego było 76,68mln Rosjan i 31,02mln Ukraińców* (Dmochowski 1999).

D.V. Glass (Glass 1965:63) podaje następujące dane o populacji rosyjskiej:

1806-41mln, 1811-44mln, 1859-58,6mln, 1863-70mln, 1897-94,3mln, 1913-155,4mln.

Od 1897r. 65% wiejskiej populacji Rosji nie przekroczyło jeszcze 30 lat (Figes 2009:116) a młodzi ludzie są bardziej porywczy, agresywni i podatni na manipulacje polityków.

O przeludnieniu Rosji i głodzie ziemi świadczy następujący cytat:

*Wystąpienia chłopskie, rewolucja 1905-1906r. przebiegały pod głównym hasłem, które wyrażało podstawowy postulat ludności wiejskiej – więcej ziemi. Bolszewicy zwyciężyli w 1917 r., ponieważ na równi z żądaniem przerwania wojny wysunęli postulat „ziemia dla chłopów”. W pierwszych latach XX wieku życie polityczne w Rosji rozwijało się zdumiewająco szybko, powstało mnóstwo partii o różnym zabarwieniu. Ich przeważająca większość- wszystkie rewolucyjne oraz wiele liberalnych i centrowych- popierała postulat chłopów. Głód ziemi, karłowatość gospodarstw chłopskich i możliwość zaspokojenia żądań chłopów przez zabranie ziemi obszarnikom to najważniejszy rosyjski mit XX w.(...) W 1906 r. ukazała się książka P. Masłowa „Kwestia agrarna w Rosji- Agrarnyj wopros w Rossii, St.-Petrburg 1906 s.204”, zawierająca dane, które mogły obalić mit. Autor wykorzystał oficjalne dane statystyczne. Świadczyły one przede wszystkim o istnieniu ziemi w Rosji, obalając poglądy o jej braku. Po wyłączeniu z obliczenia jednej trzeciej terytorium Rosji( na północy i północnym wschodzie) z ziemiami nie nadającymi się do gospodarki rolnej, w Rosji*



przypadało na mieszkańca 2.1 dziesięciny (1 dziesięcina=1.092ha) ziemi ( ta ziemia rodziła jednak cztery razy mniej niż we Francji lub Niemczech-przypowieść autora), we Francji 0,82 dziesięciny, w Niemczech 0,62 dziesięciny. Z punktu widzenia konsekwencji znacznie ważniejszy był mit o obszarńnikach władających całą ziemią. Począwszy od lat sześćdziesiątych XIX w. szlachta sprzedawała swoją ziemię. W 1905 r. chłopci posiadali 164 mln dziesięcin ziemi, obszarńnicy-53 mln dziesięcin (znaczną część tej powierzchni zajmowały lasy). W 1916 r. 80 procent ziemi uprawnej należało do chłopów, którzy dzierżawili ponadto część ziemi będącej własnością obszarńników. Bezspornym dowodem mitycznego charakteru hasła „dawaj ziemię” był podział własności obszarńników po rewolucji październikowej. Każdy chłop otrzymał od 0,1 dziesięciny ( w guberniach moskiewskiej, nowogrodzkiej, wiackiej) do 0,5-1,0 dziesięciny ( w guberniach petersburskiej i saratowskiej) (Heller 2000:684).

W 1910 roku w europejskiej części Rosji do chłopów należało 151 mln ha ziemi gminnej i 14 mln ha posiadanej na własność prywatną.(...) Ziemia prywatna należała w większości raczej do stowarzyszeń i wsi niż do gospodarstw indywidualnych (Pipes 1994:77).

Przeludnienie rosyjskiej wsi było źródłem kryzysów bowiem gdy nadchodził nieurodzaj powodowany przez niekorzystne warunki klimatyczne, żywności było za mało aby wszystkich wyżywić. Wiosna głodowała a w mieście panowała dżuma i to było źródłem kłopotów.

W Rosji przeciętny nadział ziemi na męską „duszę” wynosił w 1861r. 5,24ha a w 1900r. 2,84ha. Na każde 5ha ziemi uprawnej musiało przypadać hektar pastwisk do utrzymania bydła i koni. Na wsi rosyjskiej szczególnie liczna była populacja koni. Trzody chlewnej było w 1900 trzykrotnie mniej na mieszkańca niż w Niemczech (Fischer 1987:tom 5 tab.4).

Przeludnienie wsi rosyjskiej wynikało też z braku nawozów, bowiem zwierząt hodowlanych było mało stąd i obornika nie wystarczało do użyźnienia pola. Nawozy mineralne i sztuczne zaczęto stosować w Europie dopiero w II połowie XIX wieku. Chłop musiał stosować system trójpolowy, aby nie wyjałowić gleby. Mówi o tym poniższy cytat: *Rudolf Martin zauważył, że w 1800 r. nie było dużej różnicy pomiędzy chłopami rosyjskimi a niemieckimi. "Nawet najbardziej prymitywne narzędzia chłopów rosyjskiego nie mogły być dużo gorsze od narzędzi niemieckiego chłopca,.. Minął wiek a chłop rosyjski zachował, według słów Prokopowicza, szesnastowieczną technikę rolniczą. Na początku XX w. nadal była w użyciu drewniana socha. Dominował system trójpolowy* (Heller 2000:683). W systemie trójpolowym zmniejszała się użyteczna powierzchnia upraw, dlatego chłopom rosyjskim brakowało ziemi.

*W ojczyźnie Wielkorusów tylko co piąty kilometr kwadratowy nadawał się do uprawy a w liczących się rolniczo guberniach środkowych gęstość zaludnienia przed rewolucją wynosiła 50-80 osób na km<sup>2</sup> (Pipes 1994:80).*

*W przedrewolucyjnej Rosji miał miejsce najwyższy w Europie przyrost demograficzny wynoszący 15%. Oznaczało to co roku przyrost ludności wiejskiej o milion, który trzeba było wykarmić. Z tych liczb wynika, że Rosja rokrocznie potrzebowała dodatkowych 2mln ha ziemi uprawnej. Rosja nie dysponowała wentylem bezpieczeństwa w postaci emigracji i rozwiniętego przemysłu (w 1900r. 2,2mln zatrudnionych). Rosyjscy chłopci nie emigrowali. Trwała jednak w latach 1871-1916 wewnętrzna migracja w państwie carów. Łącznie przemieściło się w tych latach 9,043 mln rosyjskich przesiedleńców z czego 3,698mln na Syberię i Daleki Wschód a 1,93mln do Kazachstanu i Azji Środkowej (Dmochowski 1999:63).*

Trwała migracja bezrolnych chłopów do rosyjskich miast (ok.300 000 rocznie) gdzie tworzyli wybuchowy, nie asymilujący się element (Pipes 1994:80-82).

Komentarz [Dom1]:

O trudnej sytuacji żywnościowej Rosji rewolucyjnej świadczy ogromny spadek produkcji ziarna zbóż i ziemniaków w latach 1919-1923. Zbiory w latach 1909-1913 wynosiły przeciętnie 745.7 mln kwintali zbóż (eksport zbóż wyniósł 105,3mln kwintali) i 87,5mln kwintali ziemniaków zaś w latach 1919-1923 zebrano przeciętnie 355,5 mln kwintali zbóż i 62,4mln kwintali ziemniaków. Były to lata totalnej suszy. Spadek zbiorów i spożycia w okresie 1919-1923 wyniósł zatem 43%. W latach 1925-29 produkcja Rosji radzieckiej wynosiła 671.4mln kwintali zbóż, zaś w 1934-1938 878,9mln kwintali. Ziemniaków produkowano odpowiednio 105,5 i 139,8 mln kwintali. W 1919-1923 w zachodniej Europie również wystąpił spadek zbiorów o 25% (League of Nations 1943:9). Import zboża na Wyspy Brytyjskie wyniósł w latach 1909-1913 10mln ton a w 1919-1923 8,2mln ton. Import zboża do zachodniej Europy wyniósł odpowiednio 16.4 i 13,6 mln ton (League of Nations 1943:17). Zachodnia Europa była wielkim importerem zbóż co świadczy o jej trudnej sytuacji płatniczej i żywieniowej.

Relacja (Kapuściński 2007:17) w książce pt. "Kapuściński : nie ogarniam świata" nie pozostawia złudzeń co do sytuacji gospodarczej Rosji przeszłej i obecnej, cytuję: "To rzadko się uwzględnia w analizach - że społeczeństwo ZSRR jest strasznie biedne. I że jest to bieda chroniczna. W tym kraju są jakby dwa rodzaje biedy: jeden wynika z tego, że to jest generalnie biedny kraj. Potencjalnie jest bogaty, ale faktycznie ogarnięty jest wręcz

strukturalną biedą. Świetny amerykański historyk i sowietolog Richard Pipes w swojej książce *Rewolucja rosyjska* zwraca uwagę, że zjawisko głodu występuje stale w historii Rosji. Gdy spojrzysz na XVII czy XVIII wiek, to co kilkanaście lat przychodziły klęski masowego głodu. Rosja ma niedobre gleby. W dodatku ma straszny klimat. I bardzo krótkie lato. Zimny klimat i marne gleby sprawiają, że wydajność rolnictwa była zawsze niska. Stąd pęd, ekspansja Rosjan na południe ( **a na zachód?-przypisek autora**). Do ciepła. Dlatego tak ważna była i jest dla nich Ukraina. Głód jest więc zjawiskiem chronicznym w tym kraju. Głód był ciągle, tylko mniejszy lub większy. A niekiedy śmiertelny. Na to nałożył się „głód komunistyczny”: albo, powiedzmy, polityczny, albo wynikający z niesprawności komunistycznej gospodarki. Mówiąc o głodzie politycznym, myślę o wyniszczeniu ukraińskiego chłopstwa na początku lat 30. Użyto wtedy mechanizmu głodu do celów politycznych - by zlikwidować potencjalne zagrożenie dla władzy sowieckiej. Z drugiej strony do głodu prowadziła ideologia gospodarcza, zwłaszcza system kolchozowy. To on zniszczył do końca i tak już słabe rolnictwo. Wyjście z tego będzie niesłychanie trudne. Właściwie nie ma szans na szybką poprawę sytuacji. Przecież ciągle nierozstrzygnięty jest problem własności”.

### **5.4.1.3. SPOŁECZNE SIŁY REWOLUCJI**

Aby rewolucja miała miejsce potrzebne są zbuntowane masy. Lenin, który dostrzegał rewolucyjny potencjał chłopów rosyjskich zdobył władzę bo obiecywał im ziemię. I słowa dotrzymał. W rewolucji niezbędne są także zbuntowane elity. Piszę o nich poniżej.

#### **5.4.1.3.1. Zbuntowani chłopci**

*Wspólnoty chłopskie rządziły się same przy jedynie minimalnym nadzorze szlachty.(...) Chłopi pozostawali pod jurysdykcją lokalnego prawa zwyczajowego (Figes 2009:61). Aż do roku 1861 chłopci pańszczyźniani podlegali jurysdykcji swych właścicieli i państwo nie ingerowało w relacje między nimi póki szlachta płaciła podatki (Figes 2009:68). Władza carskiego rządu kończyła się faktycznie na 89 prowincjonalnych stolicach, gdzie mieli swoje urzędy gubernatorzy. Sprawy chłopskiej Rosji zamieszkaną przez 85% populacji były całkowicie nieznaną miejskim biurokratom. Główną słabością carskiego systemu była lokalna administracja w mniejszych miejscowościach i wsiach. Na każde 1000 mieszkańców rosyjskiego imperium przypadało jedynie 4 urzędników państwowych wobec 12,6 w*

Niemczech i 17,6 we Francji. Wydatki na policję stanowiły jedynie ćwierć sumy łożonej na te cele przez Prusy. Na większą populację liczącą 100 mln ludzi w roku 1900 Rosja miała 1852 podoficerów policji i 6874 stójkowych. Owszem od roku 1903 posterunkowych na wsi wspierali chłopscy funkcjonariusze, około 40000 (tzn. **jeden funkcjonariusz na 2052 mieszkańców**) (Figes 2009:67).

Z braku własnych skutecznych organów na wsi centralna biurokracja przydzielala lokalnej policji coraz więcej zadań:

Nie tylko utrzymywanie ładu i porządku ale również pobór podatków, wprowadzenie w życie ustaw rządowych i wojskowych dekretów, wdrażanie przepisów dotyczących zdrowia, bezpieczeństwa i higieny, kontrolowanie dróg i budynków publicznych, zbieranie danych statystycznych oraz ogólne nadzorowanie „dobrych obyczajów” w życiu publicznym ( na przykład pilnowanie by chłopcy myli brody).Ogólne zacofanie Rosji – niska podstawa opodatkowania i kiepska łączność – w dużej mierze tłumaczyły tę lokalną administrację (Figes 2009:68).

A.Kofod „Russkoje ziemleustrojstwo” podaje: z ogólnej liczby 12 mln zagród chłopskich (które stały się przedmiotem uwłaszczenia od 1861r. ) i 119 mln dziesięcin ziemi nadziałowej-tylko 23,1% zagród i 17,3% powierzchni gruntów przypadalo na własność indywidualną , reszta zaś-79,9% zagród i 82,7% powierzchni –na własność kolektywną w ramach wspólnot (Bazyłow 2008:204).

W wyniku aktu uwłaszczeniowego z 1861r. i dużego przyrostu naturalnego sytuacja ekonomiczna chłopów rosyjskich pogarszała się. Uciążliwe brzemie rosnących podatków i wzrastające, z powodu przeludnienia wsi, ceny ziemi oraz rosnące ceny jej dzierżawy rodziły napięcia społeczne. „Wzrastała nieustannie ogólna powierzchnia ziemi uprawnej. Odnosne liczby podaje się znowu bardzo niejednolicie; ogólnie przyjąć można bez obawy popełnienia zbyt wielkiego błędu, że w przededniu pierwszej wojny światowej znajdowało się w imperium pod uprawą około 120 mln dziesięcin, z czego ponad 70 mln w Rosji europejskiej.

(..) Roczne zbiory dochodziły do 92 mln ton w 1913. 40% zbiorów przypadalo na bogate gospodarstwa chłopskie a 12% na majątności obszarncze” (Bazyłow 1983:397). Czyli 52% zbiorów produkowały obszczy- wspólnoty chłopskie. Rosji brakowało dochodów na pokrycie wydatków, dlatego eksportowano zboże-w latach 1891-95 około 7 mln ton, a w 1902 nawet 9.3 mln ton. W roku 1900 tylko 7,9% dochodów skarbu stanowiły podatki bezpośrednie a z opodatkowania spożycia pochodziło 53,2% a z zarobków kolei 24%. Pośrednio i bezpośrednio, większość przychodów pochodziła od chłopów, którzy płacili podatek rolny, a nadto podatki od artykułów pierwszej potrzeby (sól, zapalki, nafta) i wódki

(Pipes 1994:60). Rosnące w latach 1870-1890 podatki zubożały chłopów, których spożycie malało, bo malały użytkowane przez nich działki ziemi. Utrzymanie wojska i rozwój kolei finansowano z pożyczek zagranicznych. W armii służyło około 1,4 mln żołnierzy i 42 tysiące oficerów. Jedyłą szansą na zrównoważenie wydatków i przychodów skarbu była industrializacja Rosji, którą preferował Witte zaciągając na jej rozwój pożyczki zagraniczne. *W 1914 zadłużenie rządu rosyjskiego wynosiło łącznie 8,8 mld rubli, z czego 48%, a więc 4,2 mld (2,1 mld dolarów, czyli równowartość 3360 ton złota) stanowiły długi zaciągnięte u cudzoziemców: był to w ówczesnym czasie najwyższy w świecie dług zagraniczny. Ponadto w 1914 roku cudzoziemcy posiadali 870 mln rubli w papierach wartościowych i 422 mln rubli w obligacjach municypalnych* (Pipes 1994:61).

*To właśnie w dużej mierze dzięki wzrostowi nierolniczych sektorów gospodarki, możliwemu dzięki zastrzykowi obcego (francuskiego-32,6%, angielskiego-22,6%, niemieckiego-19,7%, belgijskiego-14,3% (Pipes 1994:62)) kapitału, między rokiem 1892 a 1903 dochody skarbu wzrosły więcej niż dwukrotnie (z 970 mln do 2 mld rubli). Wskazywano także, że zagraniczni inwestorzy nie „doili” po prostu gospodarki rosyjskiej i nie repatriowali zysków, ale inwestowali je ponownie, co przynosiło skumulowany efekt dodatni. (...) W połowie 1914 roku inwestycje europejskie w Stanach Zjednoczonych szacowano na 6,7 mld dolarów, dwa razy tyle co inwestycje Europejczyków w Rosji* (Pipes 1994:62).

*Potrzeba zaciągnięcia pożyczek za granicą stała się szczególnie pilna po nieurodzaju z lat 1891 i 1892, który zmusił rząd do przejściowego ograniczenia eksportu zbóż i spowodował kryzys fiskalny. Pożyczki zagraniczne, które do 1891 roku Rosja zaciągała na stosunkowo niewielką skalę, od tego czasu znacznie wzrastały* (Pipes 1994:61). Świadczy to, o zmniejszeniu zbiorów zbóż i zmniejszeniu ich eksportu przez Rosję w okresie po roku 1891, co wynikało z szeregu bardzo chłodnych i nieurodzajnych lat.

*W rezultacie Rosja, zabiegając o kapitał w krajach demokracji parlamentarnej, stawiała się podatna na wpływy zwolenników parlamentarnej formy rządów. Było więc rzeczą naturalną, że Ministerstwo Finansów, odgrywając główną rolę w operacjach fiskalnych, stało się rzecznikiem idei liberalnych. Nie odważało się otwarcie bronić haseł konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu, ale domagało się ograniczenia samowoli biurokratycznej i policyjnej, poszanowania prawa oraz przyznania równouprawnienia mniejszościom, w szczególności Żydom stanowiącym liczącą się siłę w międzynarodowym systemie bankowym* (Pipes 1994:63).

W 1898 r. Siergiej Witte skierował do młodego cara notatkę, której sens był zawarty w dwóch zdaniach:

*W moim najgłębszym przekonaniu kwestia chłopska jest obecnie pierwszoplanowym zagadnieniem w życiu Rosji. Konieczne jest jej uregulowanie”(...) „Siergiej Witte argumentował jak finansista: przed reformą budżet opiewał na 350mln rubli, zniesienie poddaństwa umożliwiło jego wzrost do 1400 mln rubli. Ludność Rosji liczyła 130 mln. Tymczasem budżet Francji przy 38 mln mieszkańców wynosi 1260 mln rubli, budżet Austrii ludności liczącej 43 mln –1100 mln rubli. Minister finansów uzasadniał, że Rosji potrzebne są środki na intensywną industrializację kraju, a główne źródło wpływów budżetowych, rolnictwo, daje ich za mało. Energia jaką uruchomił impuls 1861 r. wyczerpała się. Chłopi interesowali Wittego przede wszystkim jako płatnicy podatków. Zwiększał systematycznie ich ciężar, ale środków potrzeba było coraz więcej. Zubożenie chłopów ograniczało możliwość zwiększenia presji podatkowej, wzrastał też ich opór (Heller 2000:682).*

*W liście do Mikołaja II Witte proponował „uczynić chłopą autentycznie wolnym człowiekiem”- dać mu możliwość wystąpienia ze wspólnoty i nadać wszystkie prawa z których korzystają inne stany.(,) Przeprowadzona w 1906 r. reforma opierała się na programie zaproponowanym w 1898 r. Witte uważał, że Stołypin „ukradł” jego plan” (Heller 2000:684).*

*Od 1898 do 1902 narastały napięcia wśród rosyjskiego chłopstwa, które przeradzały się w rozruchy i demonstracje. W rejonach dotkniętych rozruchami w 1901r. wystąpił nieurodzaj. Rozruchy chłopskie w 1902 r. przybrały największe rozmiary w guberniach ukraińskich: połtawskiej i charkowskiej. Pierwsze wystąpienia rozpoczęły się w marcu w powiecie konstantinogrodzkim w guberni połtawskiej, kiedy gromada okolicznych chłopów napadła na dobra księcia Mecklemburga, rabując plody rolne, żywy inwentarz, paląc dwór i oficynę oraz domagając się parcelacji ziemi. Następnie rozruchy objęły inne powiaty i zrabowano 80 majątków. W większości przypadków rabunki były spokojne i dobrze zorganizowane. Decyzje o napadzie były podejmowane nierzadko otwarcie na zebraniach wiejskich, a biorący w nich udział kierowani byli przez wójta. Skonfiskowane dobra były sprawiedliwie dzielone pomiędzy chłopów, w zależności od potrzeb. Wydarzenia w guberniach połtawskiej i charkowskiej uruchomiły rozruchy w sąsiednich ukraińskich rejonach. Równocześnie podobne zamieszki miały miejsce w prowincjach nadwożańskich –w guberniach saratowskiej i tambowskiej. W połowie 1902 r. cała południowa Rosja, od Ukrainy po Ural, została objęta falą rozruchów chłopskich (Smoleń 1989:29-30). Rozruchy zaczęły wygasać pod koniec 1902 r. tj. prawdopodobnie po żniwach.*

*W ojczyźnie Wielkorusów tylko co piąty kilometr kwadratowy nadawał się do uprawy a w liczących się rolniczo guberniach środkowych gęstość zaludnienia przed rewolucją wynosiła 50-80 osób na km<sup>2</sup> (Pipes 1994:80).*

*Trwała migracja bezrolnych chłopów do rosyjskich miast (ok.300 000 rocznie) gdzie tworzyli wybuchowy, nie asymilujący się element (Pipes 1994:80-82).*

*Nie najlepsze urodzaje w 1901 i niepokoje w miastach stały się przyczyną fali rozruchów i zaburzeń w 1902. Na Powołżu, w guberniach centralnych i na Ukrainie chłopci masowo odmawiali podejmowania pracy na gruntach obszarowych, palili dwory, zabierali zboże i inwentarz obszarowców, stawiali opór policji i oddziałom wojskowym. Liczne ekspedycje karne i brutalne represje umożliwiły rządowi pewne rozładowanie sytuacji, chociaż daleko było do uspokojenia mas chłopskich. 22 stycznia (4 luty) 1902 a więc bezpośrednio przed kulminacją zaburzeń na wsi powołano kolejną komisję nazwaną Radą Nadzwyczajną do Spraw Związanych z Potrzebami Produkcji Rolnej, która przetrwała do pierwszych miesięcy roku 1905. Po ukonstytuowaniu się Rady powołano ponad 600 oddzielnych komitetów w poszczególnych guberniach i powiatach całego imperium. Ich i Rady działanie nie przyniosły prawie żadnych rezultatów- przyczyn kryzysu nie określono. Wskazano, że najpilniejsze potrzeby rolnictwa to:*

*-podnieść poziom oświaty ludu*

*-zwiększyć samodzielność inicjatywy społecznej*

*-zmiana uciążliwego systemu podatkowego*

*-zlikwidowanie ingerencji czynników administracyjnych*

*-za likwidacją wspólnot gminnych opowiadano się tylko częściowo (Bazyłow, Wieczorkiewicz 2005:316-317).*

Piotr Arkadjewicz Stołypin był rosyjskim mężem opatrnościowym bowiem chciał ulepszyć system rolny Rosji. Ale i on nie ustrzegł się błędów, które wyniknęły z jego ograniczonej wiedzy o Rosji i jej problemach. Początki jego kariery miały miejsce w guberni kowieńskiej gdzie obserwował chłopów uprawiających polećka własnej ziemi. Ich metody uprawy były znacznie bardziej wydajne niż znane Stołypinowi metody rosyjskich chłopów. Stołypin nie brał jednak pod uwagę faktu, lepszego niż w głębi Rosji klimatu (deszcze znad Atlantyku i dobrze rozwinięty system rzeczny oraz ocieplające działanie Gólsztromu) ziemi kowieńskiej. Gdy potem został gubernatorem Saratowa położonego przy granicy z Kazachstanem, najmniej nawodnionego przez deszcze rejonu Rosji, zetknął się z najbiedniejszymi i najbardziej buntowniczymi rolnikami rosyjskimi, którzy gospodarzyli we

wspólnotach. Doświadczył bogactwa rolników kowieńskich i biedy chłopów saratowskich. To z tych obserwacji wzięło się jego przekonanie o wyższości chłopskiej gospodarki indywidualnej nad wspólnotową. Na pewno działał tu też mechanizm łatwiejszego przepływu nowoczesnej wiedzy rolniczej z Anglii i Holandii, która z łatwością docierała do Kowna a do Saratowa miała utrudniony dostęp. Tak więc Stołypin postanowił wprowadzić w Rosji system oparty na indywidualnej własności ziemi podpatrzony w guberni kowieńskiej (informacje o Stołypinie (Figes 2009:246)).

Na poczynania polityków rosyjskich zmierzających do likwidacji wspólnot wpływ miał błędny pogląd o nieudolności chłopów rosyjskich:

*Przyznanie chłopom dodatkowej ziemi nie pomoże w rozwiązaniu ich problemów, wynikają one bowiem z niewydolności systemu wspólnotowego, nie zaś z niedostatku ziemi. Na tę argumentację mocno rzutowało niedawne doświadczenie: zawsze uważając wspólnotę za opokę dawnego wiejskiego porządku, konserwatyści przekonali się w roku 1905, iż równie łatwo może ona stać się mechanizmem organizacyjnym chłopskiej rewolucji.(...) Szlachta uczepiła się teraz idei zniesienia wspólnoty i stworzenia chłopskiej klasy właścicieli ziemskich jako alternatywy dla radykalnej reformy gruntowej Dumy ( tj. odebrania ziemi szlachcie i przekazania jej chłopom) (Figes 2009:244).*

*Dekret z 9 listopada 1906 r. dał chłopu prawo wystąpienia ze wspólnoty gminnej wraz z należącym do niego w danej chwili nadziałem ziemi.(...) Dziesięciolecie 1906-1916 zademonstrowało pragnienie znacznej części chłopów uwolnienia się od kokonu wspólnoty, stania się wolnymi rolnikami. Do 1916 r. 2 mln rodzin chłopskich opuściło „mir” i przeszło na chutory lub pozostało na wsi, ale już jako posiadacze własnej ziemi. Dojście bolszewików do władzy zahamowało ten proces.(...) Ważną częścią składową programu Stołypina była organizacja – dla zainteresowanych – przesiedlenia chłopów małorolnych za Ural (na Syberię, Daleki Wschód, do Azji Środkowej). W latach 1906-1913 wyjechało ich tam ok. 3.5 mln (Heller 2000:700-702).*

*Rząd -powiedział Dumie Stołypin- postawił stawkę nie na ubogich i alkoholików, lecz na silnych. Na mocy ustawy z 9 listopada 1906r. przedsiębiorczy chłopci otrzymali prawo do występowania ze wspólnoty i zakładania własnych odgrodzonych gospodarstw-odrębnych zagród (chutorów) lub połączonych parcel w obrębie wspólnoty ( otrub). Przekształcenia mogła dokonywać cała wieś przewagą dwóch trzecich głosów głów rodzin. Pieniądze na zakup ziemi od szlachty i państwa pochodziły z nisko oprocentowanych kredytów z Chłopskiego Banku Ziemskiego (Figes 2009:259).*



Poglądy na wspólnotę barona Augusta Haxthausena, ekonomisty niemieckiego, który odbył podróż po Rosji w 1843-44:

*Wspólnota jest rezultatem sięgających najdawniejszego okresu form rozwojowych a jej stosunki własnościowe mają swoje źródło w pierwotnej idei jedności wspólnoty, i równych praw każdego chłopca do części gruntów stanowiących jej własność. Żądania chłopów do podziału obszarniczej ziemi wynikały z tego, że została przeprowadzona we wspólnotach maksymalna liczba podziałów ziemi i przyznawane działki były już zbyt małe aby utrzymać rodziny chłopskie na przyzwoitym poziomie egzystencji – stąd wynikał postulat podziału obszarniczej ziemi (Bazyłow 2008:199).*

*Poddaństwo pozostawiło w spadku jeszcze jedną bolączkę. Przydzielając wyzwolonym poddanym szczodre obszary ziemi uprawnej (około 5 ha na dorosłego mężczyznę), ustawa emancyacyjna pozostawiła pastwiska i lasy jako własność obszarników. Za poddaństwa chłopcy korzystali tam z prawa wypasu bydła i zbierania drewna na opał i budulec, ale utracili je wskutek rozgraniczenia własności (Pipes 1994:79).*

*Na przełomie stuleci jedna z najgłośniejszych skarg chłopów dotyczyła niedoboru pastwisk. Chłop musiał mieć dostęp do odpowiednio rozległego pastwiska –idealnie w stosunku jeden hektar pastwiska na dwa hektary ziemi uprawnej, a w najgorszym wypadku w stosunku jeden do pięciu- w przeciwnym bowiem razie nie był w stanie wykarmić swego bydła i koni pociągowych. Również zamknięcie dostępu do lasu powodowało ogromne niedogodności. W 1905 najbardziej rozpowszechnioną formą protestu chłopów był wyrąb drzew.(Pipes 1994:79-80).*

Ziemia w obrębie wspólnoty przeważnie nie była dziedziczona. Dziedziczenie występowało jedynie na zachodzie i południu Rosji. Po śmierci bolszaka (choziaina), prowadzącego gospodarstwo, dzielony między rodzinę był jedynie majątek ruchomy a ziemia wracała do wspólnoty i następował ponowny jej podział między męskich członków obszciny.

*Sama parcelacja ziemi we wsiach była niezwykle skomplikowana, po części wskutek praktyk gminnych, po części zaś w wyniku poddaństwa. W Rosji przed 1861 rokiem majątek nie był jednolitą plantacją. Zwyczaj nakazywał, by obszarnik dzielił należącą do niego ziemię uprawną na dwie części, z których jedną gospodarstwo poddanego uprawiało dla obszarnika, drugą zaś dla siebie. Z reguły połówki te były przemieszane. Za poddaństwa typowa wieś chłopska, zwłaszcza w guberniach północnych i zachodnich, stanowiła mozaikę długich, wąskich skrawków ziemi: skrawki uprawiane dla obszarnika i uprawiane przez poddanych dla siebie były położone obok. Układ taki, zwany szachownicą pól (czeriespołosica), zachował się po uwolnieniu poddanych. W wyniku podziałów przeprowadzanych w związku ze*

zniesieniem poddaństwa grunty, które pozostały własnością obszarnika, a odtąd uprawiane były za pomocą pracy najemnej, często pozostawały wciśnięte pomiędzy działki należące do gminy. Toteż ziemia, jaką później obszarnicy sprzedawali chłopom, pozostawała w dalszym ciągu w rękach nabywców i była przez nich uprawiana obok własności gminnej, ku silnemu niezadowoleniu chłopów należących do wspólnoty, którzy nienawidzili prywatnych działek, nazywali je „babilonami” (wawilony) i dążyli do przeznaczenia ich na nadziały gminne (Pipes 1994:79).

Jak wyglądały działki ziemi w obrębie wspólnoty mówi poniższy fragment:

*Dziesięć dziesiątin (27 akrów) Siemionowa składało się z ponad 50 różnych wąskich poletek w różnych miejscach. Pasy ziemi były zdecydowanie zbyt wąskie-niektóre miały nie więcej niż metr szerokości-dla nowoczesnych pługów i bron ; poza tym tracono zbyt wiele czasu na przenoszenie maszyn z pola na pole. Okresowy rozdział poletek nie motywował do użyźniania gleby, ponieważ wszelkie płynące z tego tytułu korzyści mogły przepaść w wyniku kolejnych przydziałów pól. Były małe szanse na wprowadzenie nowoczesnego płodozmianu , gdyż w systemie pól otwartych każdy był zobowiązany trzymać się tego schematu uprawy aby było mogło się paść jednocześnie na ściernisku, i w taki oto sposób zapanował zastój. Było moim marzeniem-pisać Siemionow- aby założyć własne, ogrodzone gospodarstwo z siedmiopółowym płodozmianem; żadnych więcej wąskich poletek (Figs 2009:259).*

Jakie były argumenty przeciwko rozpadowi wspólnoty:

- przyznanie niektórym praw własności pozbawił dostęp do ziemi innych dla których stanowiła jedyny środek utrzymania,
- prywatna własność najstarszego likwidowała własność rodzinną. Mógł pozbawić spadku innych członków rodziny,
- chłopi obawiali się, że starszyzna sprzeda ziemię a ich dzieci będą biedować,
- wielu obawiało się, że pozwolenie na wykup ziemi przemieści ją w ręce najbogatszych,
- trudności ze sprawiedliwym rozdziałem szachownicy pól ze względu na ich różną jakość (Figs 2009:260).

Innymi przeszkodami powstrzymującymi wyjście ze wspólnoty było to, że trzeba było:

- płacić odsetki od kredytów bankowych
- zapewnić własne środki transportu, narzędzia, drewno, pastwiska oraz zapasy nasion, które były poprzednio świadczeniem ze wspólnoty
- inne komunalne świadczenia –cerkiew, szkoła, sklepy, i drobne rzemiosło oraz sieć kontaktów sąsiedzkich-stały się teraz niedostępne przynajmniej częściowo.

*Do roku 1917 wielu indywidualnych rolników popadło w okropną biedę i było aż nadto skorych do likwidacji gospodarstw, ażeby ponownie przyłączyć się do wspólnoty i uczestniczyć w podziale łupów, kiedy wspólnota wznowiła batalię o szlacheckie majątki (Figes 2009:264)..*

*Z sześciu milionów indywidualnych podań o połączenie gruntów, które wpłynęły przed rokiem 1915, ponad jedna trzecia została później wycofana przez samych wnioskodawców, głównie z powodu nacisku sąsiadów. Z tych, które zrealizowano ( w sumie około miliona indywidualnych konsolidacji gruntów), dwie trzecie musiały zostać przeforsowane przez władze wobec sprzeciwu wspólnoty (Figes 2009:262).*

*Liczba konsolidacji po początkowym zrywie spadła drastycznie po okresie 1909-1914. Między rokiem 1906 a 1917 około 15% wszystkich chłopskich gospodarstw w europejskiej części Rosji połączyło ziemię w prywatne działki, indywidualnie lub w grupach, co dało w sumie od 27 do 33 % chłopskich gospodarstw w użytkowaniu wieczystym. Większość chłopów gospodarowała w otrubie co dawało prawo dostępu do komunalnych pastwisk i lasów. Chutory były preferowane przez Stołypina, ale mimo to były mniej popularne (Figes 2009:263).*

Między 1906 a 1911r. zaprzepaszczono szansę na wciągnięcie chłopstwa do aktywnego udziału w rządzeniu krajem. Reforma Stołypina zmierzająca do ustanowienia samorządowych ziemstw na szczeblu gminy opanowanych przez gospodarujących samodzielnie chłopów została odrzucona.

*Stołypin proponował ustanowienie przedstawicielstwa ziemstwa na szczeblu gminy, gdzie prawo wyborcze byłoby raczej oparte na własności a nie na urodzeniu. Likwidowało to dominację szlachty nad chłopstwem co wywołało zdecydowane protesty szlachty, która mogła stracić swą społeczną pozycję panowania nad chłopstwem. Stołypin przegrał walkę o chłopskie ziemstwo i system wiejskiej administracji pozostał w rękach 20000 szlachciców. Gdyby Stołypinowi udało się poszerzyć społeczną bazę samorządu lokalnego na wsi być może nie rozpadłby się tak katastrofalnie, a sowiecka władza nie wypełniłaby społecznej próżni tak skutecznie jak to uczyniła (Figes 2009:251).*

Pomiędzy caratem a chłopstwem pozostała zaporą nie do przebycia i przestrzeń zapełnił konflikt interesów.

W wyniku wolnorynkowych reform dochodziło do koncentracji własności ziemi w rękach bogatych chłopów a małorolni uprawiali małe działki ziemi aby przeżyć.

*Odziedziczenie po przeszłości rozdrobnienie gospodarki chłopskiej wzmogło się jeszcze bardziej w wyniku przewrotu październikowego: liczba samodzielnych gospodarstw zwiększyła się w czasie pierwszego dziesięciolecia z 16 do 25 milionów, co siłą rzeczy doprowadziło do ukształtowania się czysto konsumpcyjnego charakteru większości gospodarstw chłopskich (Trocki 1991:25) . Jednocześnie dochodziło do koncentracji gospodarstw chłopskich.*

*Tymczasem już wiosną 1926 roku prawie 60% zboża przeznaczanego do sprzedaży pozostawało w rękach 6% gospodarstw chłopskich (Trocki 1991:26).*

Były to prawdopodobnie duże gospodarstwa chłopskie powstałe w wyniku skupowania ziemi od małych i gorzej gospodarujących chłopów. Prowadziło to do rozwarstwienia społeczności wiejskiej i powstania licznej grupy bezrolnej ludności. Spowodowało to reakcję bolszewików i ustanowienie kolchozów i sowchozów wraz ze zniesieniem prywatnej własności ziemi.

Ale wcześniej był wielki kryzys 1920 roku częściowo zawiniony przez bolszewików.

Trudna sytuacja żywnościowa Rosji spowodowana była również terrorem kierowanym przez bolszewików przeciwko chłopom rosyjskim w 1918 roku. Terror skierowany przeciwko tzw. kułakom tj. najlepszym rolnikom spowodował ogromny spadek produkcji rolnej i braki w zaopatrzeniu w żywność ludności Rosji. Kto wie czy nie spowodowało to decyzji o ataku na Polskę w 1920r.?

*W 1921 w Rosji zmarło z głodu 5mln ludzi (Pipes 1994:XII).*

O przyczynach bolszewickiego najazdu na Polskę mówi odezwa publikowana w Polsce latem 1920 roku (Miłosz 2000:120):

***Dlaczego bolszewicy idą na nas?***

***Czy pamiętacie niemieckie i austriackie „wojska kartoflane”? Nazwano je tak dlatego, że sztab niemiecki, kiedy zbliżał się czas zbioru kartofli, kierował tak ruchami wojsk, żeby one mogły zająć jak najwięcej pól kartoflanych, potrzebnych do odżywienia głodniałej armii.***

***Cała Rosja jest dziś takim „wojskiem kartoflanym”.***

***Bolszewicy posłyszeli, że w Polsce wypadł w tym roku niesłychany urodzaj i zasmakowało im nasze zboże.***

*W Rosji już od trzech prawie lat, a szczególnie od czasu, kiedy tam rządzą bolszewicy, nędza zwiększa się coraz bardziej, ludzie puchną z głodu i umierają po miastach, a po wsiach też nie jest lepiej, bo **chłopu zabierają wszystko co ma**, a i tego jest niewiele, bo nie ma zboża na zasiew i nie ma nawet narzędzi rolniczych, aby uprawić ziemię.*

***Bolszewicy chcą się najeść do syta.***

*Chcą zebrać to żniwo, które się wszędzie tak pięknie zapowiada, że najstarsi ludzie lepszych urodzajów nie pamiętają.*

***Bandy wygłodniałych obdartusów idą na nas!***

*Idą one rabować, nie tylko dla siebie, ale i dla całego kraju swego, który bolszewicy doprowadzili do głodu i nędzy.*

***Niech stanie chłop przy chłopie i odpędzi tę zgłodniałą szarańczę od swych pól i swych stodół. Trzeba się bronić przed tą dziczą bo inaczej nas wszystkich zje.***

*W 1929 r., kiedy Stalin proklamował przejście do polityki kolektywizacji i likwidacji kulactwa jako klasy, zaczęło się odtwarzanie wspólnoty (na radziecki ład). Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., kolchozy i sowchozy, wbrew przewidywaniom, nie rozpadły się (Heller 2000:700-702).*

#### **5.4.1.3.2. Wykorzeniona szlachta i odnoszący sukcesy liberalowie-elity rewolucji burżuazyjnej**

Gwałtownie spadające od 1820 do początków XX wieku roku ceny europejskiego zboża oraz uwłaszczenie chłopów zubożyły szlachtę rosyjską. *W połowie XIX stulecia wielu dziedziców zdążyło już popaść po uszy w długi. Do roku 1859 jedna trzecia majątków i dwie trzecie chłopów pańszczyźnianych stanowiących własność ziemskiej arystokracji było oddanych pod zastaw hipoteczny arystokratycznym bankom oraz państwu (Figes 2009:69).*

*Ziemiaństwo poważnie podupadło gospodarczo w latach kryzysu rolniczego u schyłku XIX wieku i zwracało się ku ziemstwom, by bronić swoich lokalnych interesów przed centralizującą i uprzemysławiającą się biurokracją Sankt Petersburga (Figes 2009:69).*

Ponieważ zubożała szlachta płacąca podatki (około 15% dochodu (Figes 2009:73)) zmniejszyły się też dochody Rosji.

Już od połowy XIX wieku zadłużenie zagraniczne skarbu rosyjskiego rosło osiągając w przededniu I wojny światowej 5,6 mld rubli (Bazyłow 2005:315). Prawdopodobnie duża część tego zadłużenia była spowodowana inwestycjami w infrastrukturę rolną prowadzonymi przez ziemstwa. Prawdopodobnie był to dalekosiężny plan reformy Rosji kontynuowany przez carów. Poprawić to miało położenie chłopów i w perspektywie miało przynieść zwiększenie dochodów państwa. Zaradzić temu zadłużeniu miała reforma wsi rosyjskiej-zniesienie poddaństwa chłopów, która spowodowała wzrost dochodów skarbu rosyjskiego od

350 do 1400 mln rubli. Oznaczało to zubożenie dochodów szlachty o około 1000 mln rubli rocznie i pozbawienie jej odtąd darmowej siły roboczej.

Wyzwolenie chłopów pańszczyźnianych brutalnie wstrząsnęło nie tylko gospodarką, lecz również całą kulturą życia prowincjonalnego ziemiaństwa. Pozbawieni darmowej siły roboczej ziemianie nieuchronnie chylili się ku upadkowi. Cały okres między rokiem 1861 a 1917 można by przedstawić jako powolną śmierć dawnej elity rolniczej, na której odwiecznie opierał się carski system. Dawna rosyjska gospodarka pańszczyźniana w gruncie rzeczy nigdy nie była prowadzona z zamiarem wytwarzania zysków. Szlachta ziemska zyskiwała prestiż (a czasem również wysoki urząd) na podstawie liczby posiadanych chłopów pańszczyźnianych. System feudalny zaludniał w ten sposób ziemie Rosji.

Załamanie tego systemu społecznego nobilitującego szlachtę, po uwolnieniu chłopów z poddaństwa, zniszczyło świat dobrobytu dawnej elity rosyjskiego narodu. Od tej pory musieli walczyć o byt poddani regułom rynkowym. Otrzymali co prawda w wyniku reformy carskiej znaczne kwoty ( *rząd został zobowiązany do wypłacenia obszarnikom zaliczki w wysokości 80% wartości gruntów przekazanych ich byłym poddanym (Pipes 1994:60)*) pochodzące z wykupu ziemi przez chłopów ( obciążonych 49-letnimi wysokooprocentowanymi spłatami), ale musieli je rozsądnie inwestować. Jednak szlachta przyzwyczajona wcześniej do próżniaczego życia (Kropotkin 1959) z trudem i z niepowodzeniami przystosowywała się do wymogów rynku. Długi wciąż rosły zmuszając do dzierżawienia lub sprzedaży pozostającej w ich gestii ziemi.

*W okresie 1861-1900 ponad 40% gruntów należących do szlachty zostało sprzedanych chłopom, a narastający głód ziemi spowodowany gwałtownym wzrostem liczby ludności doprowadził do siedmiokrotnego wzrostu wartości gruntów. Podobną zwyżkę odnotowano w cenach dzierżawy i do roku 1900 dwie trzecie ziemiańskich gruntów ornych wydzierżawiono chłopom. (...) Nie wszyscy ziemianie ochoczo plajtowali. Wielu z nich rozkręciło interes , przekształcając majątki w dochodowe przedsięwzięcia i właśnie z tych kręgów wyłonili się liberalni przedstawiciele ziemstwa, którzy zakwestionowali autokrację w ostatnich dekadach stuleci (Figes 2009:70).*

Powyżej opisane procesy prowadziły do tworzenia się niezadowolonej elity, z jednej strony złożonej z wykorzenionych i zbankrutowanych właścicieli ziemskich, a z drugiej strony z niezadowolonych z autokratycznego systemu władzy samodzielnych, prężnych szlachciców , którzy dzięki własnej pracy i pewnej ograniczonej swobodzie odnieśli sukces rynkowy. Druga poważna reforma z 1864 r. doprowadziła do utworzenia lokalnych zgromadzeń samorządowych zwanych ziemstwami oraz dum miejskich.

*Ziemstwa wprowadzały oświatę i reformę na wsi. Jednak jeszcze trudniejszym do rozwiązania problemem dla ziemstw był rosnący sprzeciw rządu centralnego wobec ich działalności za panowania ostatnich dwóch carów. Aleksander III uważał ziemstwa za niebezpieczne wylęgarnie liberalizmu. Rząd bardzo niepokoiło 70000 profesjonalnych pracowników ziemstw -nauczycieli, lekarzy, statystyków i agronomów – określanych jako trzeci żywioł (Figes 2009:73).*

O ważnej roli ziemstw w reformowaniu wsi mówi poniższy cytat:

*Większość inicjatyw poprawiających położenie obywateli chłopskich podejmowały nowe organy samorządowe, tak zwane ziemstwa utworzone na szczeblu powiatowym i gubernialnym w 1864r.. Kierowali nimi ziemianie przypominający bohaterów prozy Tolstoja i Czechowa- liberalni, pełni dobrych intencji, marzący o ucywilizowaniu zacofanej wsi. Za pomocą ogromnych środków, które mieli do dyspozycji, zakładali szkoły i szpitale, zapewniali chłopom usługi weterynaryjne i agronomiczne, budowali nowe drogi i mosty, inwestowali w rozwój miejscowego rzemiosła i przemysłu, finansowali programy ubezpieczeniowe i kredyty rolnicze i przeprowadzali ambitne badania statystyczne w celu przygotowania dalszych reform (Figes 2007:172).*

Do narastania wrzenia rewolucyjnego począwszy od ruchu dekabrystów przyczyniły się reformy oświatowe oraz prawne zaprowadzone za Aleksandra I, dzięki którym wzrósł zdecydowanie poziom wykształcenia i uświadomienia społeczeństwa, już za Aleksandra II podążającego w kierunku monarchii konstytucyjnej.

*Między 1860 a 1914 r. liczba studentów uniwersytetów w Rosji wzrosła z 5000 do 69000( z czego 45% stanowiły kobiety), liczba codziennych gazet zwiększyła się z 13 do 856, zaś liczba instytucji publicznych z 250 do 16000 (Figes 2009:186).*

*Gdy liberalna i wykształcona część społeczeństwa-głównie członkowie ziemstw i studenci- nabrała większej samoświadomości oraz poczucia swojej kierowniczej roli w polityce, jednocześnie zdała sobie sprawę z ogromnej i przerażającej przepaści - przepaści, która ujawniła się podczas głodu – dzielącej ją od niedożywionych mas (Figes 2009:187).*

Reakcyjni ziemianie, próbując przeciwstawić się wpływowi chłopów i Żydów w ziemstwach, doprowadzili do uchwalenia w 1890r. ustawy, zakazującej Żydom i chłopskim właścicielom gruntów uczestnictwa w wyborach do ziemstw. Samorządowe ziemstwa podano kontroli gubernatora, a powołani w wyniku kontreformy w 1889 r. naczelnicy ziemscy służyli wiernie carowi aż do 1917 r. (Figes 2009:74). Dwóm tysiącom naczelników tzw. małym carom,

przyznano szerokie uprawnienia wykonawcze i sądowe nad chłopami i mogli się posuwać nawet do publicznej chłosty. Jednak ich władza osłabła po rewolucji 1905 roku. Naczelników powoływano spośród emerytowanych oficerów i pomniejszych synów szlacheckich. Za ich pomocą car chciał przywrócić stary porządek społeczny oparty na sojuszu ze szlachtą. Zawiodło to carski reżim i społeczeństwo rosyjskie na drogę narastającego konfliktu. Autokratyczna reakcja przeciw ziemstvom wykluczyła masy z polityki – uznano chłopów za dzikusów zbyt prymitywnych by odgrywać rolę w polityce. Reforma Stołypina - projekt ustanowienia ziemstwa na szczeblu gminy zdominowanego przez chłopstwo w latach 1906-1911 upadła (Figes 2009:74).

Podobną wizję samodzielnych wspólnot Rosjan miał XIX-wieczny filozof Dymitrij N. Szypow: *Kluczową dla jego liberalnego słowianofilstwa była wizją Rosji jako „kraju z samorządami lokalnymi i autokratycznym władcą na czele”. Wierzył w prastarą więź duchową pomiędzy carem a jego ludem, w związek, który w jego rozumieniu został zerwany wyłącznie przez „samowładztwo biurokracji”* (Figes 2009:188). To spośród nowej elity poddanego rynkowym reformom społeczeństwa pochodziły kadry stawiające na demokratyczną reformę systemu politycznego i społecznego Rosji. Socjaldemokraci dzielili się na mienszewików, uważających, że do przelomu społecznego doprowadzi się oświatą i propagandą, i bolszewików obstających za rewolucją robotniczą w państwie w którym robotnicy stanowili 1,42% narodu. Podstawą ideologii mienszewików była myśl Aleksandr Hercena:

*Przedstawiona przez Hercena teoria rewolucji sprowadzała się do jednego centralnego założenia, skoro źródłem wszelkiej wolności jest lud, źródłem ucisku zaś carskie państwo, Rosję może wyzwolić jedynie prawdziwa rewolucja społeczna.(...) Jedynymi demokratycznymi środkami rewolucji jest edukacja i propaganda, pomogą one bowiem ludziom pojąć, co leży w ich najlepszym interesie oraz przygotować ich stopniowo do zadań sprawowania władzy* (Figes 2009:158).

Przyczyną zwycięstwa koncepcji rewolucyjnej bolszewików był narastający terror państwowy. W państwie ogarniętym terrorem z trudnością przyjmowano koncepcje ewolucjonistyczne.

*W latach 1906-1909 skazano na śmierć ponad 5000 politycznych a 38000 osadzono w więzieniu albo zesłano na katorgę. Na terenach chłopskiej rewolty armia równała z ziemią wioski - zabijała przywódców rewolucji. Między połową października a otwarciem I Dumy Państwowej w kwietniu 1906 r. reżim dokonał 15000 egzekucji zastrzelił i ranił przynajmniej 20000 i skazał na zesłanie 45000.(...) Po powołaniu Dumy narastała przepaść między*



*konstytucyjnymi ideami liberalnych klas posiadających a socjalno-ekonomicznymi bolączkami mas robotniczych i chłopskich : drogi rewolucji społecznej i politycznej się rozchodziły (Figes 2009:222).*

Krwawa Niedziela w styczniu 1905 roku rozpoczęła kulminację krwawych wydarzeń rewolucyjnych tego okresu. Były one pochodną kryzysu klimatycznego związanego z kilkuletnim (1900-1905) gwałtownym ochłodzeniem klimatu, który zapewne wywołał głód na wsi i drożyznę żywności w miastach. Gwałtowność powstań i zamieszek ludowych w Rosji przerażała liberalną inteligencję, która z przykładu Rewolucji Francuskiej wiedziała, że rewolucja zabija swoje dzieci. Liberalna burżuazja dotąd popierająca ruchy rewolucyjne zmieniła swoją politykę i zaczęła widzieć w carskim represyjnym systemie jedyną gwarancję zapobieżenia krwawej rewolucji. Powstała próżnia polityczna gdyż zrewoltowanym masom zabrakło przywództwa. Lukę tę wypełnili bolszewicy i ich program rewolucji robotniczej.

Ziemiaństwo wystraszeni gwałtownością mas chłopskich w rewolucji 1905r. sprzedawali swoje majątki: *miedzy 1906-1914 ziemiaństwo sprzedało chłopom 20% swojej ziemi , w bardziej buntowniczych rejonach 30%* (Figes 2009:231).

Reformatorzy w państwie rosyjskim zaczęli się obawiać mas.

*Jak później ocenił Lenin, do roku 1905 stały się jasne trzy rzeczy:*

*-Bankructwo burżuazji i jej partii liberalnych jako siły rewolucyjnej*

*-ogromny potencjał rewolucyjny chłopstwa*

*-zdolność ruchów nacjonalistycznych w rejonach pogranicza do nieodwracalnego osłabienia imperium.*

*Według Lenina robotnicy mogą ominąć rewolucję burżuazyjną postulowaną przez mienszewików, i objąć władzę w sojuszu z chłopstwem i mniejszościami narodowymi* (Figes 2009:235). Była to przytomna ocena aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Rosji.

Najbardziej sfrustrowanymi ludźmi w Rosji była mniejszość żydowska. Prześladowani, dobrze wykształceni i niezwykle solidarni Żydzi byli najbardziej zmotywowaną do obalenia caratu mniejszością. Nadzieja na nowy system społeczny w którym nie byliby prześladowani była wystarczającą nagrodą do poświęcenia się ruchowi rewolucyjnym. To oni stali się czołową grupą do wykorzystania potencjału rewolucyjnego rosyjskiego ludu.

#### 5.4.1.3.3. Elity rewolucji bolszewickiej. Żydzi a rewolucja rosyjska.

Elitą bolszewików byli rewolucjoniści pochodzący z narodu żydowskiego zamieszkującego Rosję. Również inne odłamy rewolucjonistów były kierowane przez Żydów. Żydzi rosyjscy w dążeniu do zdobycia władzy w Rosji byli popierani przez całą światową społeczność żydowską. Ciekawy jest proces prowadzący do przekształcenia ofiar trwających wieki prześladowań w przywódców i katów ofiar rewolucji. Opisuję ten proces poniżej.

Diaspora żydowska w Rosji liczy obecnie 800000 ludzi ale wielu Żydów rosyjskich wyemigrowało do Izraela i do USA. Prawdopodobnie w Rosji carskiej Żydzi byli liczniejsi bo od wieków uciekali na wschód przed pogromami w zachodniej Europie. Populacja żydowska w 1864 roku, bez Polski, liczyła półtora miliona ludzi. Natomiast razem z Polską było ich: w 1850 roku – 2 350 000, w 1880 roku – już 3 980 000. Od początkowej około milionowej grupy przy pierwszych rozbiorach Polski doszli do 5 175 000 przy spisie w 1897 roku (Sołżenicyn 2012:118). .

Żydzi rosyjscy mogli być też potomkami dawnego społeczeństwa państwa Chazarów. Tak czy inaczej tworzyli zgodnie ze swoją tradycją zwarte samorządne gminy będące ostoją dla swoich członków. Wieki trudów, wędrówek i bolesnych zmagañ z losem uczyniły ich ludźmi przedsiębiorczymi, ale wrażliwymi społecznie. Cechowała ich niezwykła solidarność bowiem nauczyli się, że w zwartej grupie łatwiej przeżyć.

*Żyd zawodowo niesprawny był skazany na całkowite upośledzenie. Walcząc o dorównanie lub nawet przewyższenie otaczającej ich chrześcijańskiej większości, Żydzi wytworzyli między sobą silną więź solidarności, prowadzącą w niektórych dziedzinach do powstania mafii zmierzających do wzajemnego wspierania się i eliminacji chrześcijan* (Krasuski 1978:97).

O Żydach na ogół nie pisze się w książkach historycznych toteż informacje o ich losach w carskiej Rosji zaczerpnąłem z artykułu „Strefa osiedlenia – ojczyzna środkowoeuropejskiego antysemityzmu” autorstwa Anny Pawlikowskiej –link: <http://www.znak.org.pl/?page1=sylwa&subpage1=sylwa00&infopassid1=758&scrt1=sn>, który ukazał się na łamach biuletynu internetowego Forum Żydzi-Chrześcijanie-Muzułmanie -link do strony Forum <http://www.znak.org.pl/>. Cytuję:

*Do strefy osiedlenia weszły tworzone po kolejnych rozbiorach Polski zachodnie gubernie rosyjskie, a także gubernie położone nad Morzem Czarnym. Ukaz oznaczał de facto wysiedlenie Żydów z Rosji. Zasady dotyczące osiedlania się Żydów w Rosji i w dozwolonej dla nich strefie były na mocy owego ukazu niesłychanie surowe i restrykcyjne. Zakazano im zamieszkiwania na wsi (min. prowadzili tam produkcję alkoholu i wyszynk czyli rozpijali chłopów-przypisek autora) i nabywania ziemi, zakaz obejmował też większe miasta. Spowodowało to ogromne przeludnienie w małych miasteczkach, pociągające za sobą brak pracy, nędzę mieszkańców i gwałtowne narastanie antagonizmów narodowościowych. Dziennikarz „Gazety Łódzkiej” zauważa wprawdzie w 1915 r., że „ustawy jednak rosyjskie są podobne do słynnych mostków, które podróżni muszą po obu stronach objeżdżać. Omijanie prawa jest taką samą specyficzną, rosyjską instytucją, jak »samodzierżawie“, »obszczina“ i „knuł“. Jednak aby ominąć prawo trzeba było dysponować jakimiś przeliczalnymi „argumentami“, co oznacza, że ogromnej masy Żydów nie było stać na to, aby zdobyć konieczne zezwolenia. Pewne rozluźnienie restrykcyjnych zasad dopuścił w 1810 car Aleksander I. Wielu bogatych żydowskich kupców i wojskowych znalazło się wówczas w Petersburgu czy w Moskwie. Ubożsi zasiedlali coraz liczniej wsie, w których można było rozwijać handel. Coraz bardziej przez palce patrzono też na narastającą liczbę żydowskich studentów na rosyjskich uczelniach. W końcu jednak rosyjskie władze edukacyjne znalazły oryginalne rozwiązanie: minister Oświaty Tolstoj wprowadził kwoty, znane potem jako „numerus clausus” – do gimnazjów nie wolno było przyjmować więcej niż 3 do 6 procent uczniów żydowskich. Nawet jednak ten niewielki napływ Żydów wywołał w rdzennej Rosji silny odruch antysemicki. W roku 1882, podczas wielkiej fali pogromów, car Aleksander III zaostrzył rygory strefy osiedlenia. Podpisane przez niego „Ustawy majowe” zabraniały Żydom osiedlania się na wsiach i w miasteczkach poniżej 1000 mieszkańców. Zakazano też Żydom pełnienia zawodu adwokata. W ramach realizacji carskiego prawa wypędzono ludność żydowską z Sankt Petersburga i Moskwy do strefy osiedlenia. Kolejna fala pogromów miała miejsce w latach 1903-1906. Odpowiedzialność za nie spada na władze Rosji, które inspirowały do nich ludność. Potężną i złowrogą rolę odegrał w trakcie pogromów Związek Ludu Rosyjskiego, osławiona Czarna Sotnia. Był to potężny cios dla żydowskich struktur gminnych, najczęściej pozbawianych wszelkich majątkości i możliwości organizowania życia żydowskiego.*

*Jedynymi większymi grupami ludności opuszczającymi Rosję byli nie-Rosjanie z guberni zachodnich: na 3026000 carskich poddanych, którzy wyemigrowali w latach 1897-1916, ponad 70% stanowili Żydzi i Polacy (Pipes 1994:81).*

Emigracja żydowska do USA była prawdopodobnie selektywna. Emigrowały prawdopodobnie rodziny żydowskie uznające dominację kobiety i Talmudu ustnego a pozostawały rodziny poddane władzy mężczyzny i Talmudu pisanego. Różnica między nimi polega na tym, że wtedy kiedy obowiązuje Talmud ustny i rodzina zabije nieudolnego biznesowo syna, męża, ojca to według tego żydowskiego prawa nie ma zbrodni. W Talmudzie pisanym przepis ten prawdopodobnie nie występuje. Te różnice w prawie opracowanym przez rabinów ukształtowały całą kulturę żydowską. Dowiedziałem się o tym od pewnego zdesperowanego ortodoksyjnego Żyda warszawskiego, który powiedział mi w 2000 roku po upadku PRL-u i ZSRR : *Żydzi już nie chcą żyć.*

Tak więc widzimy, że w społeczeństwie emigrujących do USA rodzin żydowskich dominowały rodziny stosujące Talmud ustny i ten fakt ukształtował kulturę biznesową Stanów Zjednoczonych, podczas gdy w Rosji sowieckiej pozostała społeczność żydowska stosująca bardziej ludzki, ukształtowany przez mężczyzn Talmud pisany. Późniejsza wrogość pomiędzy Związkiem Radzieckim a USA wynikała z różnych taktyk społecznych, określonych prawem Talmudu, stosowanych przez elity tych państw. Istnieją prawdopodobnie dlatego dwie światowe mafie żydowskie stosujące w praktyce wyznawane przez siebie prawa. Kapitał żydowski powstaje dzięki podatkowi 10% od obrotu płaconego przez członków gminy. Powoduje to zasadę popierania przez tę społeczność lokowania się Żydów na stanowiskach o wysokich dochodach zapewniających wysokie podatki. Wykorzystuje się wszelkie metody aby umieścić członków gmin żydowskich na stanowiskach w administracji państwowej, miejskiej i biznesowej- wszędzie tam gdzie dysponuje się pieniędzmi do wydania. Pieniądze te wtedy wydaje się w firmach kierowanych przez Żydów.

Na przykład w końcowej fazie rządów Edwarda Gierka w Polsce, w polskim przemyśle państwowym, wszystkie działy zaopatrzenia wielkich przedsiębiorstw zostały opanowane przez tzw. moczarowców- żydowską mafię męską. Mafia ta, po upadku PRL-u, preferowała zakupy zaopatrzeniowe lokowane w „swoich” przedsiębiorstwach prowadzonych przez Żydów, którzy opanowali w ten sposób polski handel artykułami przemysłowymi.

*Trudno się zatem dziwić, że Żydzi odegrali w ruchu rewolucyjnym tak dużą i znaczącą rolę. Nawet Witte po pogromie żydowskim w Kiszyniowie w 1903r. był zmuszony przyznać, że skoro Żydzi „ stanowią 50% członków partii rewolucyjnych”, to jest to” winą naszego rządu. Żydzi są zbyt mocno represjonowani” (Figes 2009:104). Car uważał, że 90% Żydów to rewolucjoniści i że pogromy są zasłużone (Figes 2009:222).*

W przedrewolucyjnej Rosji miał miejsce ogromny, pięciokrotny w ciągu 100 lat wzrost żydowskiej populacji, a jednocześnie: *największa z Aleksandrowskich reform, dziejowo najbardziej istotna, punkt zwrotny w rosyjskiej historii-wyzwolenie chłopów, zniesienie prawa pańszczyźnianego w 1861 roku-okazała się dla Żydów w Rosji nader niekorzystna, a dla wielu z nich nawet rujnująca. Powszechne zmiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w związku ze zlikwidowaniem zależności pańszczyźnianej chłopów [...] znacznie pogorszyły w tym okresie przejściowym sytuację materialną szerokich mas żydowskich. Zmiana społeczna polegała na tym, że przestawała istnieć wielomilionowa, pozbawiona praw i możliwości przemieszczania się, klasa chłopstwa, a przez to relatywnie spadało znaczenie licznych swobód żydowskich. Natomiast zmiana ekonomiczna wyrażała się tak, [...] że uwolniony z zależności chłop [...] mniej potrzebował usług Żyda [...], to znaczy nie musiał już przestrzegać surowego zakazu sprzedawania swoich produktów i kupowania towarów inaczej niż przez wyznaczonego pośrednika (w zachodnich guberniach prawie zawsze Żyda [...])Poza tym obecnie właściciele ziemscy, straciwszy darmową pracę pańszczyźnianą, żeby nie zbankrutować, [...]byli zmuszenie osobiście zająć się swoim gospodarstwem, w którym wcześniej ważna rola przypadła Żydom- dzierżawcom i pośrednikom w różnorodnych sprawach handlowo-przemysłowych. Odnotujmy, że wprowadzany w tych latach kredyt rolny wypierał Żyda [...] jako organizatora finansowej podstawy wiejskiej egzystencji. Rozwój klienckich i kredytowych stowarzyszeń prowadził do wyzwolenia ludzi od tyranii lichwy (Sołżenicyn 2012:119), co podcinało korzenie egzystencji żydowskich mas w Rosji i wywoływało ich niezadowolone z rządów. Carat bezskutecznie wzywał Żydów do:*

*osiedlania się na roli przydzielając im żyzne ziemie,*

*do kształcenia się i asymilacji w społeczeństwie rosyjskim.*

Dopiero po wydaniu nowego regulaminu wojskowego w 1874 roku pozwalającego osobom wykształconym na ulgi w służbie wojskowej, nastąpił okres napływu Żydów do szkół powszechnych- średnich i wyższych po to, aby skrócić okres służby, ale także otrzymać

stopnie oficerskie (Sołżenicyn 2012:131). W latach siedemdziesiątych XIX wieku ogromnie wzrósł na uniwersytetach odsetek uczących się (pochodzących z burżuazji i inteligencji) Żydów do 9%, a nawet do 31% w Odessie i 42% w Charkowie, co wywoływało niechęć w elitach rosyjskich. Masy żydowskie pozostały wierne chederom i jesziwom (Sołżenicyn 2012:132). Po skutecznym zamachu i śmierci Aleksandra II, w sześć tygodni później doszło do pogromów Żydów, jednocześnie na całym obszarze Rosji, co wyklucza raczej inspirację rządu rosyjskiego. Taka akcja byłaby bardzo trudna do zorganizowania w tak krótkim czasie. Żydów przeważnie rabowano.

*Wiosną 1881 roku także Łoris-Mielnikow meldował Władcy: U podstaw obecnych zamieszek leży głęboka nienawiść miejscowej ludności do zniewalających ją Żydów (Sołżenicyn 2012:153) wywołana prowadzoną przez Żydów lichwą, dzierżawą majątków rolnych, masową sprzedażą alkoholu.*

*Jednakże obecne antyżydowskie rozruchy [...] niezbicie dowodzą że, pomimo wszelkich starań władz, nienormalność stosunków pomiędzy żydowską a rodowitą ludnością tych miejscowości istnieje jak dawniej. Od czasów złagodzenia prawnych ograniczeń, wykorzystując warunki ekonomiczne, Żydzi wzięli w swe ręce nie tylko handel i przemysł, ale nabyli też znaczne własności ziemskie, "przy czym, dzięki zwartości i solidarności, niemal wszyscy oni, z niewielkimi wyjątkami, skierowali swe wysiłki nie ku zwiększeniu sił wytwórczych państwa, lecz ku eksploatacji głównie najbiedniejszych warstw okolicznej ludności (Sołżenicyn 2012:158).*

Porewolucyjne szacunki wskazują, że na wsiach żyła jedna trzecia żydowskiej populacji, w miasteczkach także trzecia część, 29% w średnich miastach a 5% w dużych. Restrykcje w ograniczeniu zaludnienia wsi pogarszały warunki bytowe dużej części Żydów. Spowodowało to emigrację.

Na początku 1883 Aleksander III zatwierdził powstanie najwyższej komisji do spraw praw Żydów w Rosji. Brali w niej udział wybitni przedstawiciele rosyjskiego i żydowskiego społeczeństwa. Efektem była konkluzja: *istnieje tylko jedno wyjście i jedna droga- to droga wyzwolenicza i jednocząca Żydów z całą ludnością pod osłoną jednych i tych samych praw (Sołżenicyn 2012:165).*

Oferowano wykształconym Żydom stanowiska w administracji carskiej, szczególnie w polskich guberniach (Sołżenicyn 2012:140) co wzbudzało niechęć do nich wśród Polaków. Żydowska wykształcona młodzież w Rosji pragnęła przerwać ten zakłęty krąg niechęci, przeradającej się momentami w nienawiść do Żydów, i zwróciła się ku służbie ludowi rosyjskiemu aby ulżyć jego doli. Ideały narodnictwa sprzyjały asymilacji i przyswajania rosyjskiego ducha, jednakże młodzi rewolucjoniści napotkali wśród ludu mur niezrozumienia. Pogromy w Rosji w 1881 roku spowodowały przełom w żydowskiej inteligenckiej świadomości i dalsze postępujące zespolenie młodych rewolucjonistów z żydowskimi masami.

*Istnieje taki pogląd , że jeśliby w ramach reformy z lat 1861-1863 zlikwidowano strefę osiedlenia, to wszystko w naszej historii potoczyłoby się inaczej [...] Zniósłby Aleksander II te granice i nie byłoby Bundu albo trockizmu! (Sołżenicyn 2012:177).*

Jednakże napływ socjalistycznych idei, marksizmu z zachodu, spowodował, że młodzi żydowscy rewolucjoniści nie walczyli o zniesienie strefy osiedlenia lecz marzyli o obaleniu caratu. Młodość jest niecierpliwa i działa nierozważnie, chce burzyć i budować od nowa. Ewolucja carskiego systemu władzy ku oświeconej monarchii władającej zespolonym narodem była wbrew ideologii marksistowskiej wzywającej do burzenia starego porządku. Ideologia marksistowska oparta na fałszywych podstawach teorii Marksa doprowadziła młodych rewolucjonistów żydowskich w zaulek historii, w sytuację bez wyjścia. Dopiero upadek Związku Radzieckiego i upadek komunizmu pokazał prawdę historyczną- droga, którą skierowali się młodzi wykształceni Żydzi była fałszywa, okrutna i nieefektywna. Pokazuje to wagę badań procesu historycznego i niezafałszowanego dyskursu naukowego o naszej przeszłości i przyszłości. Propaganda żydowska w zachodniej Europie zakrzyczała inaczej myślących naukowców i powszechnie przyjęto teorię Marksa o walce klas będącej sprężyną historii. Tymczasem okazuje się, że permanentne kryzysy polityczno-gospodarczo-społeczne wynikają z powodu oddziaływania Słońca i planet na ziemskie środowisko, wywołującego okresowe zmniejszenie produkcji roślinnej na naszej planecie. Przewidział to 200 lat temu Stanley Jewons. Następujące w wyniku tego zjawiska permanentne głody wymuszają na ludzkiej populacji agresywne zachowania prowadzące do rewolucji. To zmiany klimatu i wynikający z nich brak żywności są odpowiedzialne za wybuchy rewolucji. Aby uniknąć nieszczęść w rozwoju naszej cywilizacji należy ostatecznie rozprawić się z teorią Marksa przyjętą przez żydowską społeczność i potwierdzić badaniami naukowymi, że byt

kształtują świadomość a świadomość kształtuje nowy byt, które to stwierdzenie jest efektem moich wieloletnich badań. Należy także przyznać, że **pokojowa ewolucja** systemu społeczno-gospodarczego jest jedyną drogą prowadzącą do wzrostu cywilizacyjnego, rozwoju kultury i społeczeństwa światowego.

Aleksander III po 1887 roku energicznie skierował się w stronę hamowania rosyjskiego żydostwa przez ograniczenia obywatelskie i polityczne, co kontynuował aż do śmierci. Uzasadnione to było udziałem Żydów w ruchu rewolucyjnym i ich antypaństwową postawą. Wyznaczono limity przyjęć Żydów do szkół, które były zwykle rozsądkiem rewolucji (Sołżenicyn 2012:214-215). Car uznawał wyższość intelektualną Żydów nad Rosjanami i limitami wyrównywał szansę gorzej uczącej się młodzieży rosyjskiej. W praktyce nie przestrzegano limitów przyjęć do szkół np. w szkołach żeńskich, specjalistycznych, artystycznych, handlowych, felczerskich, prywatnych. Limity przyjęć do szkół państwowych były jednak dotkliwym ciosem dla pragnącej się kształcić młodzieży żydowskiej. Dyplom uniwersytecki był przepustką do osiedlenia się w guberniach poza strefą osiedlenia. Urzędowo ograniczono także kariery Żydów w adwokaturze, do której byli wyjątkowo uzdolnieni dzięki dobrej pamięci wiekami ćwiczonej na nauce i zapamiętywaniu Talmudu. W carskiej Rosji gnębiono mniejszości religijne czego przykładem są okrutne prześladowania staroobrzędowców, duchoborców, mołokan. Jednocześnie przyznawano Żydom tytuły szlacheckie dziedziczne (196 szlachciców w 1897 roku) oraz niedziedziczne (3371 szlachciców osobistych) (Sołżenicyn 2012:216-223). W 1890 roku odsunięto Żydów od uczestnictwa w samorządach ziemskich, a 1892 od stanowisk administracyjnych w miastach gubernii wewnętrznych. Według spisu z 1897 roku poza strefą osiedlenia mieszkało 9% populacji Żydów rosyjskich (315 000 osób) nie licząc przebywających tam nielegalnie. Dla porównania w Wielkiej Brytanii było dwieście tysięcy a we Francji sto piętnaście tysięcy Żydów (Sołżenicyn 2012:224-225). Warunki przyrodniczo-geograficzne czyniły ziemie rosyjskie trzy razy uboższymi od ziem zachodniej Europy, dlatego Żydom żyło się w Rosji ciężko i niedostatnio w porównaniu z bogatym żydostwem zachodnioeuropejskim. Winą za to obarczano rząd i cara tym bardziej, że wewnątrz żydowska zbyt duża konkurencja powiększała się w strefie osiedlenia w miarę przyrostu populacji. To nie car był winien biedy poddanych a warunki środowiskowe o wiele gorsze niż np. w Europie i USA.



Cesarstwo Rosyjskie posiadało zbyt małe środki aby dobrze zorganizować sprawną administrację państwa, dlatego niezrozumiałe jest dlaczego nie rozwinął się szerzej sprawny lokalny samorząd?

Ani finansowa, ani wykształcona żydowska górna warstwa społeczna ograniczeń strefy nie odczuwała, swobodnie rozlokowując się w wewnętrznych guberniach. 14% żydowskiej ludności miało wolne zawody. W 1905 roku w całej Rosji ponad milion trzysta tysięcy Żydów zajmowało się pracą rzemieślniczą, to znaczy, że mogli mieszkać poza strefą i prowadzić tam także działalność handlową.

Ograniczenia praw osiedlania się Żydów w Rosji zawierało w sobie nader „humanitarną” myśl zabezpieczenia ciemnych chłopów rosyjskich przed wyzyskiem ze strony Żydów, sprytniejszych i posiadających większą wiedzę handlową i kontakty ze światem. Jednak trzeba dostrzec i jasną stronę tego „wyzysku”- to rosyjscy Żydzi zorganizowali eksport jajek, drewna (w latach 1813-1913 wzrósł 140 razy), zboża (milion Żydów rosyjskich zajmował się handlem zbożem) do zachodniej Europy, czym wspierali państwo rosyjskie. Na początku XX wieku Żydzi stanowili 35% kupieckiej klasy Rosji (Sołżenicyn 2012:238). Banki prywatne w Rosji były przeważnie w rękach żydowskich.

W 1896 roku wprowadzono monopol państwa na handel alkoholem usuwając prywatnych szynkarzy (głównie Żydów) i dochody Rosji z tego tytułu wyniosły 285 mln rubli podczas gdy podatki bezpośrednie od ludności wyniosły 98 mln rubli. W wyniku państwowego monopolu alkoholowego sto tysięcy Żydów utraciło źródło znacznych zarobków (Sołżenicyn 2012:231-232).

W 1903 roku wydano zakaz dla Żydów kupowania nieruchomości poza granicami miast i miasteczek. W 1908 roku Żydzi posiadali lub dzierżawili dwa miliony dziesięcin ziemi, a uprawiali w koloniach żydowskich sto trzynaście tysięcy dziesięcin. Reformy agrarne Stołypina przekazujące ziemię wyłącznie w ręce tych, którzy je obrabiają własnymi rękami naruszyły interesy pewnej wpływowej części Żydów (Sołżenicyn 2012:234). Stołypina zastrzelił żydowski rewolucjonista Bogrow, którego ojciec był bogatym przedsiębiorcą.

Tymczasem rosyjskie żydostwo właśnie w tych dziesięcioleciach, od lat 70.XIX wieku do początku XX wieku, przeżywało przyspieszony rozwój, niewątpliwy rozkwit swych elit

umysłowych, dla których za ciasna stawała się już nie tylko strefa osiedlenia, ale i granice rosyjskiego imperium (Solżenicyn 2012:240). Przewaga intelektualna i biznesowa Żydów rosyjskich nad rdzennie rosyjską elitą podsunęła im myśl o przejęciu władzy w imperium rosyjskim. Myśl ta była konsekwentnie realizowana przy pomocy europejskiego i amerykańskiego żydostwa. Trzeba było najpierw skończyć z caratem a potem zabrać się do eliminacji elit rosyjskich. Zadanie to wykonano kosztem milionów ofiar. Powstało państwo według Żydów idealne- Związek Radziecki. Historia jednak płata figle i przyszedł czas eliminacji rewolucyjnych elit żydowskich niszczonej przez Stalina i jego kompanię.

Myśl o opanowaniu Rosji była też spowodowana nasilającym się w Europie zachodniej i Stanach Zjednoczonych antysemityzmem wywołanym postępującą pod koniec XIX wieku ( i na początku XX wieku) drożyzną żywności i opanowaniem przez Żydów najbardziej dochodowych profesji. Zjawisko biznesowej dominacji Żydów było spowodowane ich niezwykle solidarnością w tworzeniu grup zakupowych dla wynegocjowania korzystnych cen u dostawców ( w tym celu jeden wybrany kupował dla innych Żydów), następnie kontrolowanie sprzedaży wybranego przedsiębiorstwa, przejmowanie tego dostawcy i opanowywanie w ten sposób całych gałęzi przemysłu, handlu i usług. Sytuowało to Żydów na szczycie drabiny społecznej i spychało na margines rodzime elity co wywoływało niechęć i samoobronę w postaci antysemityzmu. Było to ilustracją kolejności procesów koła życia odkrytego przeze mnie, w którym zagrożenie powoduje przyrost wiedzy a potem wzrost etyki-solidarności międzyludzkiej, która daje siłę-energię życiu. Żydzi byli zagrożeni rosnącymi prześladowaniami, spowodowało to ich pęd do wykształcenia zapewniającego pozycję społeczną, co zaowocowało silniejszym poczuciem więzi pomiędzy młodą inteligencją a masami żydowskimi. Dało to niesamowitą siłę narodowi żydowskiemu, który zbudował nowe, sprawiedliwe w ich mniemaniu, państwo. Wzrost żydowskich przewag był spowodowany nieustannym zagrożeniem ze strony chrześcijańskich prześladowców i był reakcją na antysemityzm. W ciągu wieków prześladowań Żydzi aby przetrwać biologicznie utworzyli restrykcyjny dla żydowskich mężczyzn system społeczny. Mężczyzna żydowski niezdolny do utrzymania rodziny był truty na rozkaz rabina czy kahału przez matkę, żonę lub córkę. Mężczyźni żydowscy broniąc się, utworzyli męską światową mafię dla wspierania się w biznesie, co pozwalało im zachować życie. Byli zmuszeni do bogacenia się pod groźbą śmierci z rąk kobiet żydowskich. Aby to osiągnąć truli, zabijali swych konkurentów lub przejmowali ich majątki za pomocą małżeństw. Mafia męska jest obecna również w Kościele katolickim zapewniając księżom bezpieczeństwo materialne i uwolnienie od stosujących

zbrodnicze prawo rodzin. Homoseksualizm jest reakcją na zagrożenie ze strony morderczych kobiet i potomstwa oraz samoobroną mężczyzn przed degradacją w nieetycznym społeczeństwie.

*Żyd zawodowo niesprawny był skazany na całkowite upośledzenie. Walcząc o dorównanie lub nawet przewyższenie otaczającej ich chrześcijańskiej większości, Żydzi wytworzyli między sobą silną więź solidarności, prowadzącą w niektórych dziedzinach do powstania mafii zmierzających do wzajemnego wspierania się i eliminacji chrześcijan (Krasuski 1978:97).*

Teoria rewolucyjna Marksa, ustanawiająca własność państwową zamiast prywatnej, zwalniała mężczyzn żydowskich z szaleńczej walki o majątek i obiecywała im bezpieczne państwowe pensje. Żydzi rosyjscy po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej mieli dość władzy w Rosji aby zorganizować państwowy przemysł służący wszystkim Rosjanom oraz uczynić świeckim państwo. Ofiarowali swoją niezwykłą przedsiębiorczość swemu wymarzonemu państwu i zbudowali w krótkim czasie prawdziwą przemysłową potęgę. Brak jednak było mechanizmów rywalizacji w sowieckim systemie gospodarczym co przyniosło technologiczne zacofanie. Rosja jednak nadal ma solidne podstawy do tego aby szybko wkroczyć na ścieżkę innowacji i zreformować swój system społeczno- gospodarczy. Trzeba docenić to, że Żydzi tworząc Związek Sowiecki porzucili rolę bogaczącą się kosztem społeczeństwa warstwy społecznej na rzecz służby swoimi umiejętnościami narodowi rosyjskiemu. Osiągnęli wielkie sukcesy w cywilizowaniu tego ogromnego, ale bardzo biednego państwa. Mogą je osiągać dalej, ale trzeba im w tym dopomóc. Ich państwo dające bezpieczeństwo socjalne narodowi upada bo okazało się niewydolne. Przywrócono więc z konieczności w Rosji dawny system gospodarczy dający władzę oligarchii i mafii żydowskiej. Ja proponuję zmienić w tym systemie tylko zasady dziedziczenia, żeby dziedziczyła po tych mafijnych dorobkiewiczach wspólnota lokalna lub społeczeństwo rosyjskie jako ogół. Inaczej mówiąc, chwalebne jest wzbogacić się, ale wszystko co się w życiu zdobyło trzeba zwrócić społeczeństwu zyskując odpowiednią rentę bądź emeryturę. Pozwoli to na stworzenie cywilizowanego i efektywnego systemu społeczno-gospodarczego w Rosji. Żydzi wiele się wycierpieli i dojrzeli duchowo pod wpływem ciągłych prześladowań ze strony chrześcijan.

Z tego płynie wniosek, że zwrócenie się ze zrozumieniem i miłością do Żydów pozbawi ich tendencji do alienacji ze społeczeństwa otaczającego. Zwrócenie się z miłością do wrogów wypływa z nauk Jezusa Chrystusa i jest podstawą chrześcijaństwa, zatem: Chrześcijanie!!! Kochajcie Żydów, jeżeli chcecie ich nawrócić!!!!.

Żydzi już wcześniej mogliby przyjąć chrześcijaństwo i wtopić się w społeczeństwo rosyjskie. Było to dla nich niemożliwe ze względu na to, że nikt w tym społeczeństwie nie przestrzegał nauk Chrystusa będących podstawą chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo rosyjskie ( i polskie też !) polegało na kultywowaniu ceremoniału, było formą kultu bóstwa bez obowiązujących wymogów stosowania w codziennym życiu nakazów Jezusa. Tymczasem Żydzi mieli swój własny system etyczny-Torę i Talmud wymuszające powszechne cnotliwe codzienne życie. Jak porzucić taki system na korzyść nie przestrzegane systemu chrześcijaństwa? Jak żyć w niemoralnym rosyjskim społeczeństwie korzystającym z nieskutecznego ( w tym biznesowo!!!) systemu etycznego chrześcijaństwa? Żydzi widzieli w chrześcijaństwie duży potencjał. Wyrósł on przecież z ewolucji judaizmu. Narodnicy żydowscy nieśli Ewangelię w lud rosyjski ale ten ruch zamarł po pogromach w 1881 roku. Rosjanie nie potrafili wybaczać Żydom wbrew naukom Cerkwi. Cała sztuka polega na tym, żeby zwykłych ludzi przekonać do stosowania nauk Chrystusa. Do tej pory to się nie udawało. Zaproponowałem dla Polski Program Partii Dekalogu, który może pozwolić na usprawnienie chrześcijaństwa, i może on służyć praktycznie każdemu społeczeństwu, również rosyjskiemu. Jestem przekonany, że program ten uczyni prawdziwie chrześcijańskimi narody Europy, Rosji i świata. Można go znaleźć w aktualnej wersji w następnych rozdziałach mojej książki.

W czasie gdy trwał rozkwit żydowskich rosyjskich elit intelektualnych wzrastała żydowska emigracja do Stanów Zjednoczonych do których przybyło w latach 1881-1914 78,6% Żydów (około półtora miliona osób) opuszczających Rosję (Solżenicyn 2012:244). Emigracja była spowodowana postępującym ubożeniem ludu rosyjskiego wynikającym z kryzysu klimatycznego powodującego małe plony i drożyznę żywności. Ubożenie ludu rosyjskiego przyniosło kryzys gospodarczy rujnujący żydowskie interesy oraz wzrost poziomu agresji chłopstwa na przeludnionej wsi rosyjskiej. Kryzys klimatyczny potęgował się ku przełomowi wieków i na początku XX wieku i zaznaczał się również w Europie zachodniej drożyzną żywności. Skutkowało to rosnącą inflacją, wzrostem napięcia i agresji w społeczeństwach europejskich objawiających się rosnącym antysemityzmem, co w efekcie doprowadziło do I wojny światowej.

Istotne dla ustalenia przyczyn prześladowania Żydów w Rosji jest ustalenie zasięgu wpływów Cerkwi prawosławnej. *Cerkiew utraciła w drugiej połowie XVIII wieku sporą część swoich ziem na rzecz państwa a armia 100000 parafialnych duchownych i ich rodzin była utrzymywana przez państwo* (Figes 2009:77-104). Widać z tego cytatu, że Cerkiew miała

największy aparat propagandowy i najlepszy dostęp do ludu ze wszystkich carskich instytucji. Ten sojusz cara i jego potężnej tuby propagandowej - Cerkwi odegrał swoją rolę w prześladowaniu zaradnych i zorganizowanych w samorządne gminy Żydów. Cerkiew uczyła przecież, że Żydów należy winić za śmierć Chrystusa. To oni byli tą solą w oku, obcym, który dlatego, że bardziej zaradny od przeciętnego Rosjanina, był często obiektem niechęci ludu. Żydzi sądzili, że pogromy były wywoływane przez carski aparat w czasach kryzysu, gdy był potrzebny kozioł ofiarny dla odwrócenia uwagi ludu od socjalno-ekonomicznych problemów, że wywoływano pogromy żydowskie dla rozładowania agresji tłumów. Mając przecież wewnętrznego wroga na którym może się skupić agresja tłumów łatwiej jest rządzić. Jednak to nie jest przypadek, że fale pogromów występowały w latach kryzysów klimatycznych, które przeradzały się w kryzysy głodowe i wzrastała liczba zamieszek. Pogromy zawsze wybuchały na południowym-zachodzie Rosji a nigdy w północnej, środkowej i wschodniej Rosji. Przykładem może być Holokaust polsko-żydowski podczas powstania Chmielnickiego, które wybuchło prawdopodobnie z powodu gwałtownych susz na Ukrainie w tamtym okresie. Przecież tam nie było prześladowcy, nie było caratu, a Polacy byli tak samo mordowani przez mieszkańców Ukrainy jak Żydzi.

Żydzi nie mieli dokąd uciekać bo wszędzie byli prześladowani. Nie chcieli żyć w takim upodleniu na jakie skazywało ich carskie państwo. Jedyłą radą było zmienić system społeczny. Ewolucyjna droga wymagała czasu a oni nie chcieli już czekać. Rewolucja Francuska była dla nich wzorem. Nic dziwnego, że wśród Żydów było tak wielu rewolucjonistów zwalczających system carski. Oni byli elitą bolszewików i nie wahali się stanąć na czele rewolucji porzucając swoją żydowską tożsamość. Nie bali się terroru rewolucji tylko stanęli na jego czele. Nie mieli nic do stracenia a wszystko do wygrania. Mieli motywację.

Pogrom w Kiszyniowie w 1903 spowodował przełom w świadomości żydowskiej i zainicjował utworzenie uzbrojonych grup samoobrony. Wywołało to prowokującą lud rosyjski zmianę postawy Żydów wobec państwa rosyjskiego. Cara i rząd obwiniano o prześladowanie i prowokowanie incydentów antyżydowskich i otwarcie wzywano do ich obalenia. Wywoływało to wrogą reakcję praworządnego ludu rosyjskiego widzącego w carze obrońcę przed żydowskim przemożnym uciskiem. W tamtym okresie rząd rosyjski starał się o duże pożyczki w międzynarodowych bankach opanowanych przez żydowską finansjerę. Zatem trudno go oskarżyć o bezmyślność i jednoczesne organizowanie pogromów

żydowskich na terenie Rosji, które uniemożliwiały zaciągnięcie pożyczek u żydowskich bankierów. Carska siła wewnątrz Rosji była zbyt słaba by opanować nielicznych rewolucjonistów i zdecydowanie zbyt słaba by zapanować nad agresją ludu rosyjskiego wynikającą z kryzysu żywnościowego i gospodarczego. Lud rosyjski sam z siebie wywoływał pogromy Żydów broniąc się przed agresją rewolucjonistów żydowskich niszczących odwieczny porządek carskiego państwa. W 1905 roku w ciągu trzech dni fala pogromów przeszła przez strefę osiedlenia (Sołżenicyn 2012:312).

*Lew Tolstoj powiedział: Nie wierzę, że policja podburza ludzi [do pogromów]. I o Kiszyniowie i o Baku tak mówili[...]. To było brutalne wyrażenie woli narodu[...]. Naród widzi przemoc rewolucyjnej młodzieży i przeciwdziała jej (Sołżenicyn 2012:314).*

*Podobnie tłumaczył Szulgin w Dumie Państwowej: Ludowy samosąd jest bardzo rozpowszechniony w zarówno w Rosji jak i w innych krajach[...]. Pouczający obraz prezentuje pod tym względem [...]Ameryka, gdzie samosąd występuje pod nazwą „sądu Lyncha” [...]. Ale jeszcze groźniejsze zjawisko zaistniało w ostatnim czasie u nas na Rusi – to ten samosąd, który określa się jako żydowskie pogromy! Kiedy władza zastrajkowała, kiedy najbardziej oburzające zbrodnie przeciwko uczuciom narodowym i narodowym świętościom pozostawały całkowicie bezkarne, wtedy ludzie pod wpływem żywiołowego gniewu sami zabrali się do sądenia. Rozumie się samo przez się, że, jak to bywa w takich przypadkach, naród nie jest w stanie oddzielić winnych od niewinnych i, przynajmniej w naszych krajach, wszystko zważył na Żydów. Spośród nich ucierpiało niewielu winowajców, ponieważ ci akurat nader sprytnie uciekali za granicę, skrzywdzono natomiast całą rzeszę zupełnie niewinnych osób (Sołżenicyn 2012:314).*

*W.Szulgin proponował, w 1907 roku, z trybuny Dumy Państwowej, by stwierdzić w uchwale, że [...] zachodnia połowa Rosji, od Besarabii do Warszawy, kipi nienawiścią do Żydów, których uważa za głównych sprawców wszystkich nieszczęść (Sołżenicyn 2012:321).*

Prawosławne duchowieństwo było słabe i dawno stłamszone przez władzę i nie potrafiło przeciwstawić się pogromom:

*Duchowieństwo nie potrafiło nawet doprowadzić do tego by na przedzie tłumów gromiących Żydów nie chwiały się krucyfiksy i kościelne chorągwie (Sołżenicyn 2012:315).*

W latach 1905-1907 do samych Stanów Zjednoczonych wyemigrowało z Rosji 235 tysięcy Żydów (Sołżenicyn 2012:321). Jednocześnie żydowska młodzież kształciła się na potęgę próbując uzyskać szansę na wydostanie się z zagrożenia w strefie osiedlenia.

*W 1905 roku żydowskich studentów było w Rosji 2247 (9.2%), w 1906 roku było ich 3702 (11,6%), a w 1907 roku-4266 (12%) (Sołżenicyn 2012:322).* Pęd do wykształcenia stał się charakterystyczną cechą młodzieży żydowskiej bo wykształcenie łagodziło służbę wojskową, dawało prawo osiedlenia w całym imperium i często wolny zawód zapewniający dobre utrzymanie. Był ucieczką od biznesu grożącego plajtą a dzięki dobrej pamięci u Żydów ułatwiał karierę naukową. Wykształcenie ułatwiała Żydom zdobycie dobrej pozycji zawodowej w społeczeństwie gojów. Dlatego w XX wieku co siódmy noblista na świecie był Żydem.

Trzeba jednak pamiętać, że w latach 1905-1907 w Rosji masowo odbywały się także okrutne pogromy szlachty i było ich więcej niż żydowskich. Agresja ludu zwracała się przeciwko wszystkim ciemierzcom.

Żydzi wspierali wszystkich wrogów Rosji, w tym Japonię w wojnie 1905 roku. Żydowski najpotężniejszy amerykański bankier Jakub Schiff udzielił Japonii 200 mln dolarów kredytu na potrzeby wojenne, gwarantował japońskie zobowiązania zaciągane w Europie i w tym samym czasie torpedował starania Rosjan o kredyt (Sołżenicyn 2012:271-272). Finansował także ruch rewolucyjny w Rosji. Rosyjskie żydostwo w ścisłym porozumieniu z międzynarodowym organizowało światowe kampanie prasowe dyskredytujące cara i rząd rosyjski. Nowe zlaicyzowane wykształcone pokolenie żydowskich rewolucjonistów ujawniło się na przełomie wieków. Tworzono nową siatkę organizacyjną i grupy bojowe prowadzące terror wobec organów państwa. Działania te były wspierane przez Austro-Węgry, Niemcy, Stany Zjednoczone, Japonię, Turcję w celu osłabienia władzy cara i doprowadzenia do wewnętrznych zamieszek osłabiających silne wtedy jeszcze państwo rosyjskie. Lenin i grupa rewolucjonistów rosyjskich została przewieziona do Rosji przez niemieckie władze, dla zorganizowania rewolucji i sabotowania działań władz caratu, co zmierzało do ustanowienia pomiędzy Rosją a Niemcami separatystycznego pokoju. Hasła pokojowe Lenina z którymi kierował się do mas były wtedy populizmem, lecz jednak miały wielki humanistyczny sens w zaprzestaniu okrutnej wojny.

*W marcu 1917 roku znany adwokat O.O.Gruzenberg z pasją i zaangażowaniem wypowiedział przed przywódcami Rządu Tymczasowego oraz Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich słowa: Hojnie oddaliśmy rewolucji ogromny „procent” naszego narodu, prawie cały jego kwiat, prawie wszystką młodzież [...] I kiedy w 1905 roku rewolucyjny lud powstał, w jego szeregi z niepohamowaną siłą popłynęli niezliczeni żydowscy bojownicy (Sołżenicyn 2012:283).*

*Nikt nie umie zbić twierdzenia, że Żydzi istotnie dopomogli Leninowi w zorganizowaniu rosyjskiego proletariatu i w doprowadzeniu go do zagarnięcia władzy. Dowodzą tego nazwiska pierwszych komisarzy naczelnych oraz statystyka administracji bolszewickiej w r.1917-18: 448 Żydów, 30 Rosjan, 34 Łotyszów, 22 Ormian, 12 Niemców, 3 Finnów, 2 Polaków, 1 Czech, 2 Gruzinów, 1 Madjar.*

*Później obraz się zmienił i obecnie na miejscu Żydów widzimy tubylców z Kaukazu (pisane w 1930 roku\*). Wiemy, że Żydzi dopomogli Leninowi swymi pieniędzmi lecz wiemy też, że zamachy na Lenina, Trockiego, Urickiego, Wołodarskiego i Joffego były zorganizowane i wykonane przez Żydów. Wiemy, też o wyklęciu, rzuconym przez rabinów na Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa, Urickiego, Wołodarskiego, Parnusa-Gelfanda. Tego faktu nie mogłem przemilczeć, bo dowodził on bierności Rosjan i ruchliwości oraz silnej organizacji wewnętrznej żydowskiej „diaspory”, która obecnie ścigana jest i tępiona przez nowe czynniki, wchodzące w skład rządu Rosji sowieckiej (...) Istotnie, bolszewicki sztab otrzymał przez Szwecję od nijakiej Sumenson znaczne sumy w zlocie, co zostało stwierdzone przez komisję śledczą gen. Riezanowa i o czym pisały wszystkie gazety rosyjskie, francuskie, angielskie. Śledztwo wykryło, że sumy te wychodziły z kasy spartakusowców, kierowanych przez Liebknechta, z którym mieli stosunki tajemne Jakub Schiff, Kuhn, Loeb, Maks Warburg, i inni bankierzy, należący do wszechświatowej finansjery żydowskiej. Natomiast na związek tych żydowskich działaczy ze sztabem Wilhelma II nie wskazywali ani gen. Riazanow, ani Milukow, Nabokow czy Kierenski (Ossendowski 1930: fragment Postscriptum).*

Polityka carska wobec Żydów miała ogromny wpływ na wzrost antysemityzmu na ziemiach polskich, które stawały się terenem ostrej walki ekonomicznej między uciekającymi od prześladowań Żydami a rdzenną ludnością. Zasady strefy osiedlenia, wprowadzone przez Katarzynę II i twórczo rozwinięte przez jej następców, obowiązywały aż do rewolucji lutowej 1917 r.



Litwacy - Żydzi rosyjscy przybyli do Polski, byli wrogi Państwu Polskiemu (Różański 2007:165). Pewne wytłumaczenie tej wrogości wynika z traktowania polskich Żydów w Polsce. Byli oni zatrudniani do pomnażania pieniędzy Kościoła Katolickiego i zabijani gdy ponosili finansowe straty zubażające polski Kościół. Litwacy wiedzieli o tym i nienawidzili Państwa Polskiego za tolerowanie takich praktyk. Były one możliwe dlatego, że były wygodne dla kahałów dysponujących ogromnym majątkiem kościelnym i dla hierarchii Kościoła Katolickiego osiągającego ogromne dochody z pożyczania pieniędzy na procent gminom żydowskim. Praktyki te prawdopodobnie trwają po dziś dzień nie tylko w Polsce.

Powyższe informacje są wyjaśnieniem dlaczego na czele rewolucji bolszewickiej stanęli ludzie genetycznie wywodzący się z narodu żydowskiego, wykreowani przez wieki prześladowań i antysemityzmu chrześcijan nie umiejących w praktyce stosować nauk Chrystusa, pozbawieni złudzeń co do natury ludzkiej i oddaleni od Boga, któremu nie umieli wybaczyć nieustannej od wieków udręki, pragnący wziąć swój los w swoje ręce, bezlitośni i inteligentni w posługiwaniu się terrorem, aby tylko wyzwolić się od panowania znieprawionego caratu. Losy Żydów, w tym Żydów rosyjskich, są przykładem efektu antagonizmów między ludźmi wynikających z istnienia różnych religii tworzonych przez elity narodów. Wzywam te elity do dialogu, który na pewno doprowadzi do ustanowienia nowej uniwersalnej religii światowej. Mój głos w tej bardzo ważnej sprawie zawarłem w krótkim tekście pt. Nowa etyka umieszczonym na portalu Eioba.pl-link: <http://www.eioba.pl/a/43bg/nowa-etyka>

#### **5.4.1.3.4.Zrozumieć bolszewików.**

W Rosji porewolucyjnej było około 150 mln ludności z czego 120 mln to byli chłopci co opisuje Stanisław Przybyłowski w książce „Chłopi pod panowaniem bolszewickim”.

Tak wielka liczba chłopów była min. efektem wcześniejszego panowania systemu feudalnego, gdzie szlachcic był premiiowany za liczbę poddanych i zmierzał do maksymalnej ich liczby. Struktura społeczna wywoływała ogromne upośledzenie chłopów bowiem popyt na produkowaną przez nich żywność był bardzo mały- było tylko 30 mln jej odbiorców.

W tym kontekście działania zmierzające do zmniejszenia liczby chłopów lub zwiększenia liczby ich klientów były ze wszech miar pożądane. Bolszewicy przyjęli optymalny program tej zmiany prowadzący do poprawy bytu całego narodu rosyjskiego, bowiem zaplanowali redukcję liczebności warstwy chłopskiej i zwiększenie liczby mieszkańców miast.

Realizacja planów odbywała się za rządów Józefa Stalina, który forsował industrializację kraju przy jednoczesnym przymusowym organizowaniu wielkich państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Pierwsze powodowało przyrost mieszkańców w miastach gdzie budowano wielki przemysł, a drugie zmniejszało zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie powodując jej odpływ do miast. Proces ten, choć mający humanistyczne przesłanie, powodował wielkie cierpienia w przeobrażającej się warstwie chłopstwa rosyjskiego zmuszając ją do porzucenia odwiecznego sposobu życia i przeniesienia się do miast oraz zatrudnienia się w przemyśle. Przy jego realizacji zginęły miliony ofiar.

Skutkiem było wzbogacenie się Związku Radzieckiego, ponieważ mniejsza liczba rolników produkowała żywność dla większej liczby pracowników przemysłu i reszty gospodarki, co zwiększało dochód narodowy.

Podobny proces tylko naturalny, wymuszony procesami przyrodniczymi, odbywał się w Anglii i Europie Zachodniej na przestrzeni kilku wieków tj. od XV do XIX wieku.

Wielowiekowe ochłodzenie klimatu nazwane Małą Epoką Lodową spowodowało popyt na ciepłą odzież. Postęp techniczny i popyt na ciepłą odzież spowodował od początku XVI wieku rozwój w Niderlandach przemysłu sukienicznego produkującego tkaniny wełniane. Wywołało to wzrost zapotrzebowania na wełnę i wzrost hodowli owiec. Szczególnie sprzyjające warunki do hodowli owiec panowały w Anglii, której wilgotny klimat sprzyjał przyrostowi traw czyli głównej paszy owiec. Oplącalna hodowla owiec zainteresowała w Anglii przedstawicieli bogatego mieszczaństwa, które zaczęło kupować podupadłe majątki ziemskie. Przekształcanie ich w zyskowne przedsiębiorstwa kapitalistyczne spowodowało zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie zmieniającym swój charakter z feudalnego w wolnorynkowe. W dawnym systemie rolnym znaczenie pana feudalnego zależało od liczby poddanych znajdujących utrzymanie w jego posiadłości. W systemie wolnorynkowym znaczenie biznesmena zależało od zgromadzonego kapitału i zysku przedsiębiorstwa.

Wzrost liczby właścicieli ziemskich nastawionych na zysk spowodował zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie i odpływ wolnych pracowników do miast gdzie rozwijał się przemysł zasilany napływającą ze wsi tanią siłą roboczą. Popyt na mechanizację ze strony nowoczesnego rolnictwa pobudzał rozwój przemysłu co wywoływało ciągłą przemianę składu społecznego ludności Anglii i w konsekwencji przyrost ludności miast i zmniejszenie populacji ludności wiejskiej. Powodowało to przyrost dochodu narodowego i bogacenie się zachodnio europejskich społeczeństw idących w ślady Anglii.

Podobny proces bolszewicy przeprowadzili w kilkadziesiąt lat co należy nazwać jednocześnie ich tragedią i sukcesem. Tragedią bo wywołał on ogromne cierpienia w narodzie rosyjskim, a sukcesem bo doprowadził do ogromnego unowocześnienia tego zacofanego i biednego kraju. Współcześnie aby wykorzystać potencjał Rosji zbudowany przez bolszewików należy zwiększyć liczbę ludności wiejskiej dekoncentrując rolnictwo rosyjskie i wprowadzając w nim nowoczesną odmianę rolnego systemu feudalnego premiującego przecież przyrost liczby poddanych i wzrost produkcji żywności. Zatrzyma to proces depopulacji Rosji (Eberhardt 2010:50-70) i zwiększy produkcję tak potrzebnej na świecie i w Rosji żywności. Zwiększy to także popyt na wyroby rosyjskiego przemysłu.

Podobny zabieg trzeba przeprowadzić w Europie a potrzebnych Rosji i Europie rolników trzeba przesiedlić z przeludnionej Azji. Jest to mój sposób rozwiązania problemów kontynentu euroazjatyckiego.

#### **5.4.1.4. Podsumowanie rewolucji rosyjskiej**

W pracy niniejszej starałem się wykazać szacunek do autorów przytaczanych cytatów.

Bez ich żmudnej pracy badawczej nie byłbym w stanie udowodnić moich tez.

Odpowiednie ułożenie cytatów wskazywało kierunek mojego myślenia o rewolucji w Rosji.

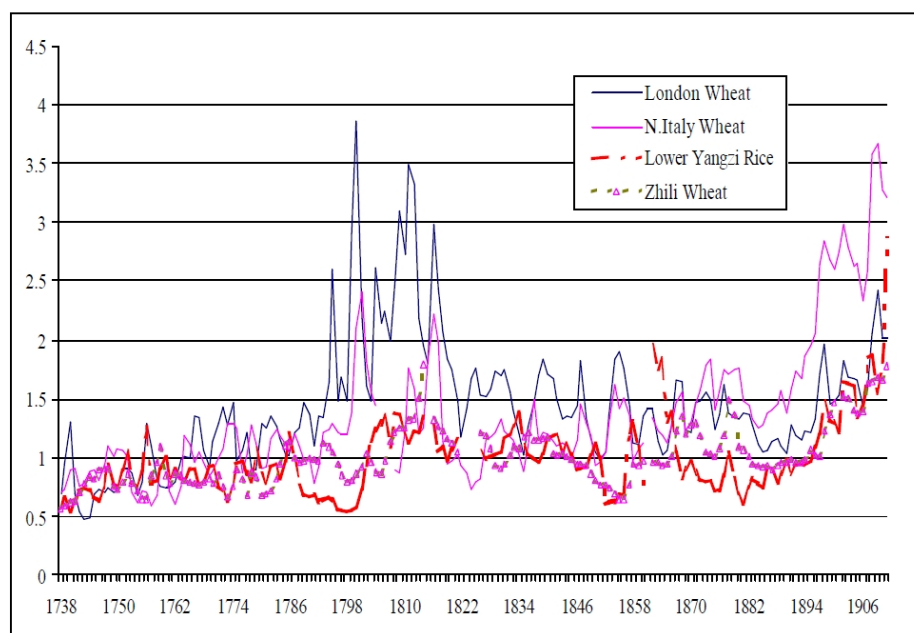
Rozważania o wpływie klimatu na proces gospodarczy i polityczny rozpoczęły się niedawno. Nasi XX-wieczni poprzednicy nie zdawali sobie sprawy z jego przemożnego oddziaływania i cykliczności. Z kryzysów klimatycznych brały się powtarzalne kryzysy głodowe a z nich konflikty polityczne i społeczne. Carat starał się ze wszystkich sił zaradzić tej cyklicznej biedzie jakiej doświadczali jego poddani o czym świadczy poniższy cytat:

*W listopadzie 1906r. „wybuchła” bardzo kłopotliwa dla rządu, drażliwa i niepożądana w tym okresie „Sprawa Hurko-Lidval”, jak ją powszechnie nazywano. Była to jedna z największych afer finansowych w carskiej Rosji. Szczególnej pikanterii dodawał tej sprawie fakt, że głównym oskarżonym stawał się wiceminister spraw wewnętrznych Włodzimierz Hurko. Hurko był głównym kierownikiem i koordynatorem akcji pomocy dla guberni dotkniętych klęską głodową. (...) Z dokładnych obliczeń wynikało, że trzeba zakupić i dowieźć do głodujących guberni około 40mln pudów zboża (tj. 665 200 ton) tyle więc zamówiono w różnych przedsiębiorstwach, które przeprowadzały sukcesywnie swoje dostawy zgodnie zresztą z powziętymi założeniami i ułożonym planem (Bazyłow 2008:184-185). Eryk Leonard Lidval, obywatel szwedzki, dostał zamówienie od ministra Hurki na dostawę 10 mln pudów żyta w cenie od 76 do 85 kopiejek za pud i zaliczkę 800 000 rubli, ale zamówienia nie był w*

stanie zrealizować. Widać z tego, że carat rzeczywiście miał potężne problemy ze swoją biurokracją, które stawały na przeszkodzie w zaradzeniu kryzysom. Podejmował liczne próby reform idących w dobrym kierunku i zmierzających do złagodzenia kryzysowych sytuacji. Lud mimo tego się buntował. Nie było kontaktu pomiędzy carem a ludem. A przecież był czas i szansa by stworzyć potężny i sprawny aparat samorządowy oparty na chłopskich ziemstwach. Czy nie byłby on pomocą w rozwiązywaniu problemów państwa? Problemu głodu można uniknąć mając pieniądze na zakup żywności i sprawnego dostawcę, który niezawodnie zrealizuje na czas jej dostawy. Rosja carska nie miała ani pieniędzy ani sprawnych dostawców. Kryzys żywnościowy, który rozpoczął się na świecie początku XX wieku sprawił, że ceny żywności poszybowały bardzo w górę. Ponieważ ludzie muszą jeść, a gdy są głodni to się buntują, kryzysu w Rosji nie można było wtedy uniknąć. Jednak pisanie o tamtych czasach daje nam lekcję tego, co może nas czekać w przyszłości. Obydwie europejskie rewolucje : francuska i rosyjska, wydarzyły się podczas potężnego ochłodzenia klimatu ( Patrz rys. nr 23 - C. Europe (6) i Rys.nr.24). Jednocześnie z rewolucją rosyjską doszło do rewolucji chińskiej i meksykańskiej. Spadła wtedy produkcja rolna na świecie i bardzo wzrosły ceny żywności co jest widoczne na poniższym wykresie (Rys. nr 27). Ludzie nie byli w stanie tego zaakceptować, wyszli na ulice i zaczęli mordować winnych(?) kryzysu. Winnych nie było bo zawinił klimat. A klimat na Ziemi jest zależny od Słońca, naszego boga. Jesteśmy zależni od procesów na Słońcu i w Kosmosie.

Ochłodzenie klimatu grożące kolejną wielką rewolucją może przyjść w każdej chwili i zmiecie obecne elity. Chyba, że zaczną one badać problematykę klimatu i dowiemy się terminu nadejścia kolejnego ochłodzenia. Będziemy wtedy mogli podjąć kroki zaradcze i zapobiec rewolucji. Wszystko w naszych rękach.

Figure 6. Grain prices in China and Europe (grams of silver per kilogram)



Rys. nr 27. Ceny zboża w Chinach i Europie w latach 1738-1906 ( w gramach srebra za kilogram)

Źródła: Ceny ryżu w dolnym biegu Yangzi i ceny pszenicy w Zhili-w północnych Chinach z pracy Lillian M.Li, *Integration and Disintegration in North China's Grain Markets,1738-1911*,The Journal of Economic History, Vol.60,No.3(Sept.2000), europejskie ceny z pracy Roberta C. Allena *The Great Divergence in European Wages and Prices from the Middle Ages to the First World War*, Explorations in Economic History, 38, 2001, 411-447

Powyższy wykres pochodzi z poniższej pracy będącej efektem współdziałania wielu autorów:

### **Wages, Prices, and Living Standards in China, Japan, and Europe,1738-1925.**

Robert C. Allen, University of Oxford, Nuffield College,  
bob.allen@nuffield.oxford.ac.u

Nuffield College, New Road, Oxford OX1 1NF

Jean-Pascal Bassino, Maison Franco-Japonaise, Tokyo/Hitotsubashi University,  
Tokyo, bassino@mfj.gr.jp

Debin Ma, GRIPS/FASID Tokyo, [debinma@grips.ac.jp](mailto:debinma@grips.ac.jp)

Christine Moll-Murata, Utrecht University, [Christine.Mollmurata@let.uu.nl](mailto:Christine.Mollmurata@let.uu.nl)

Jan Luiten van Zanden, Utrecht University/International Institute for Social History, Amsterdam, [jvz@iisg.nl](mailto:jvz@iisg.nl)

Link do powyższej pracy: [http://www.iisg.nl/research/jvz-wages\\_prices.pdf](http://www.iisg.nl/research/jvz-wages_prices.pdf)

### 5.5. Sytuacja demograficzno-społeczna Japonii

W Japonii w 1870 roku liczba ludności wynosiła 30mln, w 1900 - 44mln a w 1940 osiąga wielkość 73 mln mieszkańców (Guillain 1972:66) przy gęstości zaludnienia w 1928r. wynoszącej 145 osób na km<sup>2</sup>. (Lam Stanisław podaje (Lam 1928:720) liczbę ludności bez kolonii 55,961mln przy powierzchni wysp japońskich 385 522 km<sup>2</sup>). Liczba ludności i powierzchnia Japonii wraz z koloniami w 1928r. wynosiła 77,7528mln mieszkańców przy powierzchni 684 750 km<sup>2</sup> co dawało gęstość zaludnienia 116,6 osoby na km<sup>2</sup> (Lam 1928:720) Gęstość zaludnienia w 1940 r. wynosiła 189 osób na km<sup>2</sup>. Rozkład stopy urodzeń w Japonii przedstawia Rys. nr 7. Taki wzrost liczby ludności narzuca konieczność rozwoju gospodarczego wymagającego zwiększenia exportu i importu zaopatrzenia w tym importu żywności. Tymczasem protekcyjna polityka wielkich mocarstw zaniepokojonych nowym konkurentem uniemożliwiała wzrost eksportu i jednocześnie zachodnie kolonie zablokowały Japonii dostęp do surowców. W tej sytuacji rozwój japońskiej armii jest logiczną konsekwencją sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Pobór rekruta zdejmował z rynku nadwyżkę siły roboczej i umożliwiał rozrost armii zdolnej do zdobycia siłą surowców do produkcji. Zbrojenia tworzą koniunkturę gospodarczą, zubożenie wsi i przeludnienie miast tworzą napięcia wewnętrzne, które powodują wzrost agresji i wojenną politykę rządu japońskiego (Guillain 1972:66).

*„Typowym doświadczeniem Japończyka jest zmiana nastroju: od szczerego zaangażowania w sprawę do wszechogarniającej nudy. Załamanie psychiczne, które stało się udziałem wielu intelektualistów, miało właśnie ten specyficznie japoński przebieg. W połowie lat trzydziestych wielu z nich udało się uniknąć w sposób, który także wydaje się charakterystyczny: przez utożsamienie się z celami nacjonalizmu inteligent japoński skierował agresję na zewnątrz, przestając być obiektem swoich własnych ataków. W totalitarnej agresji przeciwko innym narodom mógł się odnaleźć na nowo. Uratowało go to od przyprawów złego nastroju i dało nowe poczucie wielkiej wewnętrznej siły” (Benedict 2003:160).*

*U podstaw polityki zagranicznej Japonii rozróżniamy trzy wielkie problemy natury wewnętrzno-krajowej, które są czynnikami głównymi jej polityki narodowej i decydują o jej postawie wobec reszty świata. Czynniki te można ująć w trzech słowach: "Postawa, Głód, Niepokój", to znaczy:*

*1. Chęć podtrzymania prestiżu narodowego i pozostawania na równej stopie z innymi narodami.*

*2. Chęć utrzymania bytu ekonomicznego.*

*3. Chęć zapewnienia bezpieczeństwa narodowego*

*stwierdził Albert E. Hindmarsh w „Japan Foreign Policy”-konferencja w Harvard-Clubie w Tokio –15 listopada 1937r.*

*Problem ludnościowy*

*W granicach wyspiarskiego Imperium japońskiego mieszka obecnie z górą 71 milionów ludzi, stłoczonych na obszarze 382.550 km kw. Na 1 hektar ziemi uprawnej przypada 10,62 Japończyków-na 1km<sup>2</sup> przypada ich 1062. Dla porównania w USA przypada na 1 mieszkańca 3 hektary ziemi uprawnej, w Polsce 0,5 ha, we Francji 0,5ha, w Wielkiej Brytanii 0,12ha, w Australii 56,5ha, w Kanadzie 12 ha. Zaludnienie Japonii, Wielkiej Brytanii ukierunkowuje ich politykę w kierunku zamorskiej ekspansji. Wg. danych statystycznych ludność Japonii od 10 lat wzrasta o milion osób rocznie. To znaczy, iż w ciągu najbliższych 15 lat przybędzie co rok milion ludzi do wyżywienia i 250 000 dorosłych, którym trzeba będzie dostarczyć pracę (PAP 1938:5).*

**Powyższe problemy Japonii nie mogły być rozwiązane pokojowo przy ówczesnej sytuacji międzynarodowej i polityce prowadzonej przez mocarstwa.**

## **5.6. Sytuacja demograficzno-społeczno-gospodarcza Włoch**

W rolniczych Włoszech początków XX wieku gęstość zaludnienia wynosiła 125 osób na km kwadratowy przy populacji wynoszącej 39,3mln a 43% powierzchni zajmowały nieużytki (29,3%) i lasy. Rozkład stopy urodzeń we Włoszech przedstawia Rys. nr 7. Występujące w tym kraju przeludnienie i problemy gospodarcze wymusiły wielką emigrację ponad 6 mln Włochów do USA (3,5mln), Francji (1,5mln), Argentyny (1mln) i innych krajów -roczna emigracja osiągała 0,277 mln głów (Lam 1928:944-945). Inne źródło podaje roczną emigrację w latach 1900-1914 na 0,6mln, a całkowitą na 9mln osób głównie z rolniczych południowych prowincji. Emigrantów, w większości analfabetów, wyganiał z Włoch brak ziemi, nierentowność małych gospodarstw rolnych, brak kapitałów na modernizację, mechanizację, meliorację upraw, słaby rozwój przemysłu nie mogący wchłonąć wychodźców ze

sproletaryzowanej i spauperyzowanej wsi (Sierpowski 1973:30-31). Sytuacja ta wymusiła na kierownictwie kraju postawy prowojenne i zrodziła faszyzm Benito Mussoliniego.

*„Twórcą faszyzmu był prosty kombatant I wojny światowej. Intelktualista włączył się do ruchu pod koniec walki o władzę po to aby faszyzm ”cywilizować”, zapłodnić nową myślą, wykorzystać jego frentyczny potencjał do wcielenia w życie swych projektów- śmiałych, acz dalekich od wyobrażeń prostego kaprała” (Podemski 2010:119). „Nie sposób również pominąć psychologicznego klimatu okresu, w którym rodził się faszyzm wraz ze swym mitem młodości. Demobilizacja wielkich mas żołnierskich, przekonanych o ogromie swych zasług dla ojczyzny i wolności, okazała się problemem w całej Europie” (Podemski 2010:360). „”Nowy Włoch”, „nowa historia”, „krocząca rewolucja”, „rewolucja w działaniu” -pojęcia te stanowiły dziedzictwo futurystycznych korzeni ruchu, odwołując się do świata wymarzonego, świata przyszłości” (Podemski 2010:362).*

#### **5.6.1. Seksualność a wojna według Wilhelma Reicha**

*„Nieprzypadkowo wśród współczesnych badaczy tak ogromnym autorytetem cieszy się niemiecki obserwator z lat trzydziestych, Wilhelm Reich, który z perspektywy psychologicznej już w 1933 roku ostrzegł, że ” faszyzm nie jest dziełem jakiegoś Hitlera czy jakiegoś Mussoliniego, lecz wyrazem irracjonalnej konstrukcji człowieka w społeczeństwie masowym”; „Faszystowska mentalność jest mentalnością „człowieka z ulicy”, przeciętnego, podporządkowanego, ogarniętego manią podległości jakiemu bądź autorytetowi, a równocześnie-buntowniczego” (Podemski 2010:364).*

Upraszczając wypowiedź Wilhelma Reicha (Reich 2009), który już w 1946 roku zwrócił uwagę na seksualny aspekt polityki należy zauważyć, że masy wybierają takich przywódców, którzy usuwają społeczne hamulce zachowań seksualnych. I Mussolini i Hitler mówili o świetlanej przyszłości swoich narodów a to umożliwiało prokreacyjną postawę narodów. Wyzwolenie instynktów seksualnych z zahamowań reakcyjnego systemu społecznego dawało populistycznym ruchom witalną siłę porywającą masy. Ten aspekt polityki ma wielkie znaczenie również i w przyszłej polityce. Postawy seksualne można i trzeba uwolnić z zahamowań tylko przez rozwój nauki i oświaty. Inaczej będziemy mieli do czynienia z niekontrolowanym przyrostem naturalnym, który jest barierą rozwoju i postępu społecznego. Zatem widzimy kolejny raz, że droga do szczęśliwości ludzi wiedzie przez postępowanie nauki i rozwój oświaty o seksualności.



*”Tego rodzaju poglądy łączyły się ściśle z przekonaniem, że jedynie wojna stanowiła realne rozwiązanie problemów ówczesnego świata, pogrążonego w kryzysie-zdawałoby się-bez wyjścia” (Podemski 2010:121). Wojna zmniejszała populację i dawała nadzieję na pomyślny rezultat, który mógł odblokować szanse na rozwój tym co przeżyli wojnę. Wojna niosła młodym mężczyznom nadzieję na przerwanie szarżyny beznadziejnej codzienności. Niosło to zapowiedź zmiany, przygody i było to lepsze niż zgnily marazm czasów pokoju. Politycy powinni dawać masom nadzieję na lepsze jutro. Taką nadzieję naszej cywilizacji może dać tylko totalny rozwój nauki i kultury ludzkiej cywilizacji- rozwój i dostępna każdemu droga do elit.*

*„ Ponadto Giovanni Gentile`- idąc za myślą Salveminiego - twierdził, że prawdziwy postęp społeczny w historii ( a więc wszelkie rewolucje, z faszystowską włącznie) zachodzi nie dzięki zbiorowej akcji świadomych mas, lecz poprzez działanie starannie wykształconych i wszechstronnie przygotowanych do kierowania losami narodu elit społecznych” (Podemski 2010:131).*

Niepomyślny bieg wypadków wymusza rewolucyjną postawę mas. Intelktualiści interpretują rzeczywistość i jeżeli ta interpretacja jest zgodna z odczuciami mas, stają na ich czele prowadząc w do wojny, jako jedynego możliwego wyjścia z sytuacji rewolucyjnej, które pozwala zachować im władzę. Rozwój nauki i kształcenie się elit pozwoli dostrzec inne szanse na zachowanie władzy eliminujące zagrożenia wojenne i krwawe rewolucje.

Wg. Piotra Podemskiego (Podemski 2010:56) E. Pappasogli tak oceniał faszyzm: *”Zakładając pierwsze fascio, jakąż pewnością miał Mussolini, że wzbudzi tak wielki entuzjazm kwiatu włoskiej młodzieży[...] Te dusze były faszystowskie wcześniej niż sam Faszyzm, wyznawały poglądy Mussoliniego, zanim jeszcze pojawił się Mussolini. Słusznym byłoby twierdzenie, że najpierw powstałi faszyci, a dopiero później- Faszyzm. Faszystami nie stali się oni przez lekturę czy też przyjęcie jakiegoś programu, ale to Faszyzm wyartykułował i złączył w jedno cechy psychofizyczne samych faszystów. W rzeczywistości Faszyzm był i ciągle jest stanem ducha”.* *” Zastanawia zresztą fakt, iż tak łatwo przyszło Mussoliniemu – który ostatecznie sam również w młodości był radykalnym socjalistą- wpoić swym młodym zwolennikom przekonanie, że to właśnie siły walczącej lewicy stanowią ucieleśnienie ich głównego wroga. Przecież oba ruchy-faszyzm i socjalizm - wbrew pozorom wiele łączyło, faszyzm uznawany był nawet za „herezję” socjalizmu. Podobnie kwestionowano liberalny porządek społeczny i gospodarczy, podobnie żądano radykalnych zmian drogą rewolucji, podobnie stawiano na masy widziane w opozycji do tradycyjnych elit, podobnie prezentowano demaskatorskie*

poglądy na instytucje kościelne czy oficjalną religijność pojmowaną jako „opium dla mas”. Także wielu faszystów - co przyznaje Gioacchino Volpe- rekrutowało się jak sam Mussolini spośród „ dawnych lewicowych socjalistów i oraz rewolucyjnych syndykalistów”. Bariere nie do obalenia pomiędzy oboma ruchami stanowi ich stosunek do dziedzictwa wojny i nacjonalizmu. Można rzec w uproszczeniu, że socjalistami stawali się ci młodzi, którzy- dosłownie lub psychologicznie - nie wzięli udziału w wojnie, uważali ją za sprawę sobie obcą, nie czuli też przywiązania do włoskiej ojczyzny, potrafiąc na swych wiecach obrzucać ją najcięższymi zniewagami, jako sprawczynię swej osobistej trudnej sytuacji życiowej. Takie postawy musiały naturalnie budzić furię zapelniających szeregi faszyzmu kombatantów (I wojny), którzy młodzieńczą niewinność sterali w błocie okopów w imię „wojny higieny świata” i – jak wołał D’Annunzio- „większej Italii”” (Podemski 2010:62)..

„Faszystowskie bojówki żywiołowo rosły w siłę na przestrzeni roku 1921. Znaczący tego zagadnienia, Mimmo Franzinelli podaje, że o ile na koniec marca 1921 siły faszystowskie liczyły 80 476, to na koniec kwietnia i maja tego samego roku ( a więc na przednówku) - już odpowiednio 98 399 i 187 098 członków, a więc ponad dwukrotny wzrost liczebności ruchu dokonał się w tak krótkim okresie, jak wiosna 1921 roku. Wydaje się więc zasadnym pytanie, skąd rekrutowali się wszyscy ci nowi adherenci faszyzmu? Nawet wybitny włoski socjalista, Pietro Nenni, w swoich wspomnieniach z okresu 1918-1921 przyznawał- w odniesieniu do uczestników wyprawy na Fiume oraz pierwszych faszystowskich squadristi – że „entuzjazm, bezinteresowność, wiara wielu spośród młodych legionistów, uczestniczących w jednym i drugim ruchu są poza kwestią”. Jednakże masowy napływ nowych zwolenników, jaki obserwujemy w roku 1921, zaczął powodować, że - jak wyraził się najwybitniejszy znawca faszystowskich Włoch, Renzo de Felice- „w rzeczywistości faszizm z roku 1921 nie miał nic wspólnego z tym z roku 1919, a nawet 1920”. W miarę jak ruch nabierał coraz więcej cech masowości, trudno było o utrzymanie jego wewnętrznej spójności oraz, istniejącego wcześniej mimo wszystko, swego rodzaju elitarnego, idealistycznego profilu. Owa wewnętrzna dysharmonia stawała się na tyle uderzająca, że na początku 1921 roku Augusto Monti posunął się wręcz do stwierdzenia, że tak naprawdę istnieją „dwa faszyzmy”: jeden z nich to ów szlachetny ruch, którego ambicją jest „eksponowanie znaczenia Zwycięstwa i Ojczyzny, przy przeciwstawieniu się całą mocą defetyzmowi i anty patriotyzmowi najgorszych elementów bolszewickich czy chuligańskich, lecz drugi to: „ponury element, skłonny do wszelkiego zamętu [...]. Za tym faszyzmem, pod trójkolorowym sztandarem [narodowym], kryje się ten sam duch, ta sama mentalność, która stoi za bolszewizmem; jest ta sama ślepa przemoc, jest nienawiść i brak poszanowania dla autorytetu państwa, jest też - w ilu

przypadkach - to samo chuligaństwo". (...) Ciekawe wydaje się spojrzenie na ten sam problem z perspektywy pochodzenia społecznego nowych zwolenników. Świadek epoki pisał we wspomnieniach: „ Z mojego bezpośredniego doświadczenia, wśród faszystów odnalazłem przede wszystkim studentów, uczniów szkół wyższych, byłych oficerów, podoficerów, a nawet żołnierzy, przedstawiciele wolnych zawodów, drobnych kupców, sklepikarzy, rolników i paru robotników; wielu idealistów; młodych śmiałków wiedzionych płomiennym patriotyzmem; o temperamencie spragnionym wrażeń, dla których faszyzm to po troszę sport”. Potwierdzając zaobserwowaną w umysłowości faszystów swoistą mieszankę patriotyzmu z nonszalancją, autor wspomnień kreśli wyraźnie przyjmowany najczęściej wśród badaczy obraz faszyzmu jako ruchu drobnomieszczańskiego, z uderzającym deficytem elementu mas robotniczych, za to z ewidentnym wyakcentowaniem roli młodego pokolenia - w tym zwłaszcza ludzi nadal uczących się” (Podemski 2010:72-74).

„trzeba jednakże podkreślić, że zjawisko *squadrisimo* bezdyskusyjnie zdominowało faszyzm w latach 1919-1922. „Bojówki i Faszyzm to jedno” – deklarowano. To właśnie aktywność grup bojowych zaskarbiała ruchowi sympatię i lawinowo rosnące poparcie ludzi młodych, którzy- jak już zaznaczyliśmy- w innych warunkach nie zainteresowaliby się zapewne klasyczną, „salonową” polityką” (Podemski 2010:75).

„*Squadrisimo* to nie wyłącznie siła zbrojna, ale również pewna mentalność, pewna kultura polityczna, styl życia oparty o pochwałę przemocy, męskości, cnót wojennych, nie tylko na poziomie wojskowej organizacji drużyn czy terrorystycznych metod walki politycznej, ale także w widowiskowym repertuarze rytów, mitów, symboli, hymnów i pieśni, które stały się jedną z głównych cech partii faszystowskiej” (Podemski 2010:81).

„Faszyści pocztywali sobie zresztą za zasługę, że „Faszyzm, zrodzony z ruchu młodzieżowego, wykazał się poważnym potraktowaniem faktu, że przyszłość należy do młodych i że to właśnie młodymi należy głównie zająć się i ich wychować”. Tylko w niewielkim stopniu uznać to można za propagandowy frazes. Faszyzm istotnie - jak zobaczymy - poświęcał młodzieży miejsce szczególne, nie tylko w swej ideologii, ale w życiu codziennym. Pod żadnymi innymi rządami młodzi ludzie nie mogli czuć się w tak wielkim stopniu stawiani na piedestale, mitologizowani, otoczeni uwagą państwa. „Faszyzm uważa sprawę wychowania młodzieży za jedno z fundamentalnych i bezwarunkowych zadań Rewolucji” – słyszeli zewsząd młodzi” (Podemski 2010:89).

„Ambicją rosyjską jest stworzenie nowego człowieka; ambicją faszyzmu jest stworzenie nowego Włocha. Lecz w nowym człowieku nie ma już nic ludzkiego; w nowym Włoszu wszystko jest ludzkie. Naprawdę można mówić o faszystowskim humanizmie. (...) Badacze

zgadzają się, że nie chodziło w tym przypadku o pusty gest propagandowy. Faszyci wierzyli, że „nowy Włoch” (*Italiano nuovo*) da początek „nowej historii”. Taki miał być właśnie najgłębszy sens i kwintesencja faszyzmu - prawdziwy projekt swego rodzaju „antropologicznej Rewolucji” (Podemski 2010:92).

„Sformułowanie *Italiano nuovo* pojawiło się publicznie po raz pierwszy w cytowanym już kilka razy głośnym przemówieniu Mussoliniego do zebranej w rzymskim Koloseum młodzieży, 28 października 1926 roku, czy też - jak określali tę datę sami faszyci - w roku IV, w rocznicę rewolucji. Duce powiedział wtedy: „Musicie zacząć żyć według stylu nowego, całkowicie nowego Włocha. Jaki to styl? Przede wszystkim praca, na drugim miejscu dyscyplina, dalej bezinteresowność, potem prawość życia, potem lojalność, prostota, odwaga (Podemski 2010:102).

Widzimy więc, że faszyzm kreował własny system etyczny - podporę rewolucji.

„Po traktatach laterańskich z 1929 roku, oznaczających zbliżenie między reżimem a Kościołem katolickim, wyraźnie pojawia się w też w języku opisującym ojczyznę element czci religijnej: „Państwo ponad wszystkich i ponad wszystko. Ponad państwem nie ma nic prócz Boga. Z kolei państwo, narzucając prawa, porządek i dyscyplinę, spełnia misję, którą powierzył mu Bóg.[...] Ojczyzna jest więc święta jako rzecz boska.[...] Jest ona rzeczywiście matką wszystkich. Musimy wypowiadać jej imię ze czcią tak samo, jak ze czcią wypowiadamy imię Boga” (Podemski 2010:103).

Trudności w formułowaniu zasad systemu etycznego, który byłby przestrzegany przez masy, spowodowały reakcyjny nurt w faszyźmie i odwołanie się do katolicyzmu. Tak więc widzimy, że doraźny cel polityczny - zapanowanie nad masami, przyniósł wielkie nieporozumienie ideologiczne - połączono bowiem **przykazanie miłości nieprzyjaciół** Chrystusa znane z chrześcijaństwa z systemem zbrojnej przemocy. Świadczy to o zakłamaniu katolickich hierarchów jak i bezsilności Mussoliniego w próbie panowania nad instynktami rozbudzonych mas.

„ Skoro patriotyzm i nacjonalizm akceptowali faszyci jako wartości nadrzędne, należało wyznaczyć dla *Italiano nuovo* zasady jego stosunku do włoskiego państwa w życiu codziennym. Podstawową wykładnię tego problemu dał najwybitniejszy intelektualista oraz ideolog wczesnego faszyzmu profesor Giovanni Gentile. W ułożonej przez niego, a firmowanej nazwiskiem i autorytetem Duce, „Doktrynie faszyzmu” znalazły się wymowne słowa: „Człowiek faszyzmu to jednostka, która jest narodem i ojczyzną, prawem moralnym spajającym jednostki i pokolenia w jednej tradycji i jednej misji [...]: życiem, w którym jednostka, poprzez wyrzeczenie się samej siebie, poświęcenie swych partykularnych

*interesów, nawet śmierć, wypełnia tę całkowicie duchową egzystencję, której wartością jest człowiek” (Podemski 2010:108).*

Powołaniem młodych faszystów było więc dorastanie w klimacie braterstwa i wspólnoty, w wolności od niezdrowego współzawodnictwa czy wybujałego indywidualizmu: *”wypiszesz to na zawsze w twym sercu: WIELKOŚĆ NARODU WŁOSKIEGO. Nie twoja wielkość, ale narodu, do którego należysz” - czytamy w ich „Duchowym brewiarzu”” (Podemski 2010:109-110).*

*„Powtarzane po wielokroć wezwania do powszechnego braterstwa nie ograniczały się do czysto propagandowego zaklinania rzeczywistości. Faszyzm nie wyzbył się nigdy futurystycznej koncepcji „wojny jedynej higieny świata”. Pojmowanie czasu w myśli faszystowskiej zakładało, że okres reżimu czarnych koszul stanowi moment moralnego, duchowego i materialnego przygotowania narodu na wielką próbę, przedstawianą jako ostateczna wielka wojna o faszystowskie imperium, zamykająca perspektywę czasową” (Podemski 2010:115).*

Problemy gospodarczo-społeczno-polityczne Włoch wynikające z psychologicznych skutków wojny światowej i wyniszczającego włoskie rolnictwo i gospodarkę ocieplenia klimatu lat 20.XX wieku spowodowały przyjęcie faszystowskiej ideologii kierującej kraj ku wojnie i ekspansji na zewnątrz mającej być remedium na wszystkie bolączki narodowe.

## **5.7.Sytuacja demograficzno- społeczna Afryki**

**Autorem wskazującym na wagę kryzysów klimatycznych był Ryszard Kapuściński :** *„Susza początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku doprowadziła do upadku rządu cesarza Hajle Sellasjego w Etiopii i była przyczyną wojny pomiędzy Etiopią a Somalią. Susza dała początek serii przewrotów wojskowych w dotkniętych tą klęską państwach Sahelu – Mali, Burkina Faso, Nigrze. Wielka susza przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zdewastowała wiele krajów afrykańskich na południe od Sahary i zmieniła sytuację na całym kontynencie” (Kapuściński 2007:74).*

Problemem na który zwraca uwagę Ryszard Kapuściński w książce pt. *”Kapuściński : nie ogarniam świata” (Kapuściński et al. 2007:50)* jest ogromny przyrost ludności Afryki w latach 1960-1990. Populacja afrykańska liczyła 230mln w 1960r. a w roku 1990 ludności w Afryce było 650mln. W ciągu 30 lat przybyło 420mln ludzi. Sprawdziłem te dane w innej książce (Dobosiewicz 1991:36 wykres 11) i rzeczywiście od 1950 do 1986r ludność Afryki przyrosła od 200 do 550mln. Prawdopodobnie w tym okresie zmiana klimatu przyniosła Afryce obfite

opady deszczu co spowodowało poprawę zaopatrzenia w żywność i w konsekwencji wzrost płodności populacji afrykańskiej. Obecnie z tego ogromnego przyrostu ludności wynika wielka nędza i głód w społeczeństwach afrykańskich. Teraz panuje susza i powszechny brak wody i żywności. Ryszard Kapuściński (Kapuściński et al. 2007:92) tak to opisuje: *„Bieda jest powszechna. Przeciętny biedny Afrykanin (a tych jest około 283 mln. [str.52]) stara się zjeść coś raz dziennie. Wszyscy są głodni. Bez przerwy. Każdy oczywiście próbuje znaleźć coś do jedzenia - jakiś lokalny owoc, banana, pomarańczę czy mango. To jest tanie. Do tego jak się uda wypić jakąś herbatę, jakąś wodę albo zjeść kawalek herbatnika czy placka, to wtedy jest radość. Często jednak cały dzień nic nie je”*. Powszechna bieda i zmiany w jej natężeniu są przyczyną emigracji Afrykanów na północ, do Europy oraz ciągłych wojen i rebelii w krajach afrykańskich, w tym rewolucji w afrykańskich krajach arabskich w XXI wieku. W krajach tych jest ogromna liczba młodych mężczyzn i kobiet, którzy nie mają szans na zrealizowanie się w słabo rozwiniętych gospodarkach afrykańskich krajów arabskich. Szukają oni przywódcy, który stanąłby na ich czele i respektując ich kulturę, poprowadziłby do celu, szczęśliwego życia.

**Czy taki przywódca pojawi się na świecie i zdoła zaspokoić miliard młodych serc?**

**Przywódca ten nie stanie na czele światowej rewolucji lecz, dokonując syntezy dominujących kultur, poprowadzi globalne elity i ukaże drogę wyjścia z wszechogarniającego kryzysu.**

### **5.8.1. Przyczyny II wojny światowej**

II wojna światowa była logiczną konsekwencją I wojny światowej i warunków traktatu wersalskiego. Napięcie międzynarodowe powstałe w wyniku przyrostu ludzkiej populacji na przełomie XIX i XX wieku oraz agresywne nastawienie społeczeństw powstałe skutkiem drastycznego globalnego wzrostu cen żywności wynikającego z oziębienia klimatu światowego doprowadziło do I wojny światowej i rewolucji rosyjskiej, chińskiej i meksykańskiej. Traktat wersalski nie usuwał napięcia międzynarodowego a nawet je wzmacniał pogarszając sytuację europejskich przegranych. USA w wyniku dwóch europejskich wojen zdobyło przewagę nad Europą, Rosją i Japonią. Być może było to głównym celem elit amerykańskich mających przemożny wpływ na warunki pokoju po I wojnie światowej.

Państwa Osi Berlin - Rzym – Tokio miały podobną sytuację wewnętrzną przed II wojną światową. Rosnące przeludnienie i brak możliwości wyżywienia narodów wyznaczały kierunek ekspansji - rozwój produkcji przemysłowej i eksport. Potrzebne były jednak surowce

i rynki zbytu. O surowce i rynki zbytu dla swoich gospodarek walczyli także późniejsi alianci ograniczając możliwości pokojowej ekspansji państw Osi. Spowodowało to zbrojenia i ekspansję militarną zapewniającą rynki zbytu i surowce dla Niemiec, Japonii i Włoch co umożliwiało wyżywienie ich narodów.

Powojenna polityka aliantów zapewniła realizację przedwojennych planów ekspansji gospodarczo - eksportowej dla państw Osi zapewniającej wyżywienie ich społeczeństw.

Państwa te były już jednak podporządkowane hegemonii amerykańskiej.

Taką politykę można było prowadzić wcześniej unikając napięć, konfliktów i wojny. Podobnie i współcześnie USA ograniczają ekspansję paliwową Rosji, która stonowi o bezpieczeństwie żywnościowym Rosji. Doprowadziło to do konfliktu Rosji z Ukrainą w którego tle są zagrożone strategiczne interesy rosyjskie. Przez tereny Ukrainy biegną bowiem główne drogi dostępu do portów czarnomorskich, którymi eksportowane są nadwyżki zboża rosyjskiego. Te rosyjskie nadwyżki zboża są solą w oku elit europejskich i amerykańskich dlatego pragną wyrwać Ukrainę ze strefy wpływów rosyjskich. Kontynuowanie tej polityki może prowadzić do desperacji elit rosyjskich co zagraża wojną.

Rosną konflikty Chiny - świat o surowce ziem rzadkich warunkujące rozwój nowoczesnych technologii.

Należy pozwolić na swobodną międzynarodową grę rynkową na rynku towarów i surowców co umożliwi rozwój Rosji i Chin oraz zapewnić możliwości rozładowania demograficznego przeludnionych krain Azji co przyczyni się do utrzymania pokoju światowego. Należy pozwolić na specjalizację narodowej produkcji wykorzystującą regionalne predyspozycje i sprzyjającą międzynarodowej wymianie gospodarczej oraz ujednoczyć systemy etyczne aby unikać syndromu obcego-wroga. Należy przede wszystkim unikać siłowych rozwiązań ograniczających rozwój wymiany i swobodne kształtowanie się rynków. Należy otworzyć granice i wprowadzić w Europie, USA nowoczesny feudalny system uprawy roli oparty na dzierżawie ziemi co przyczyni się do wzrostu produkcji rolnej i zabezpieczy polepszenie wyżywienia głodującego świata. Globalny wzrost produkcji rolnej to jedyna nadzieja pokoju.

### **5.8.2.Prawidłowości wojenne.**

Prawdopodobnie nie jest przypadkiem, że I i II wojny światowe wybuchły w okresie ochłodzenia klimatu i wynikających z tego trudności z wyżywieniem populacji. Rewolucję 1905r. i rewolucję rosyjską- wybuch społecznej agresji wywołało pogorszenie się warunków

bytowych społeczeństwa carskiej Rosji spowodowane przez oziębienie klimatu i skutki demograficzno-społeczno-gospodarcze I wojny światowej.

*„A więc w 1914 r., kiedy rozpoczęła się recesja... (Brogan 2004:512)*

*„Przed wybuchem I wojny światowej przez Rosję, Anglię i Stany Zjednoczone przetoczyła się potężna fala strajków (Pipes 2007:26).*

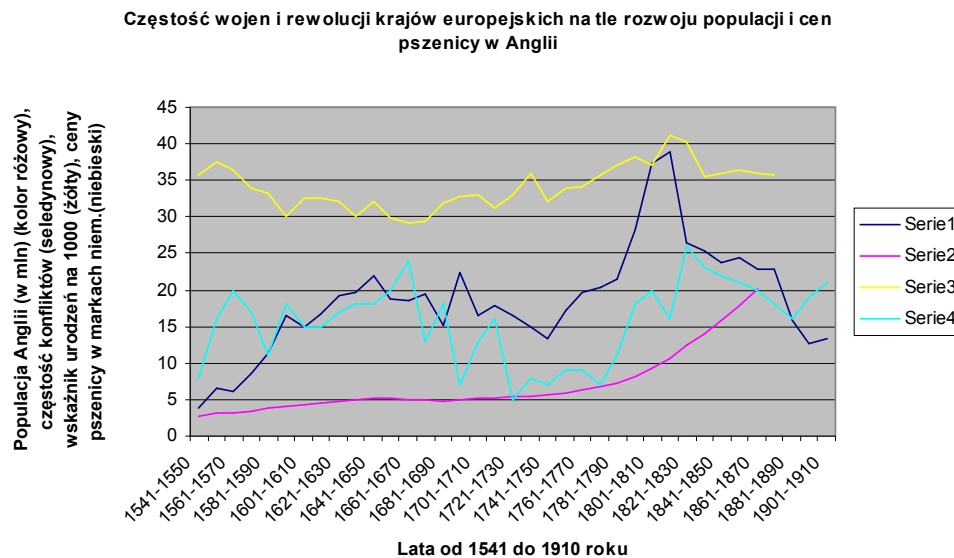
W latach 1910-1920 zaznaczyło się znaczne ochłodzenie klimatu w USA z apogeum w latach 1914-17. Jest pewne, że było ono odczuwane na całym świecie z regionalnymi odchyleniami. Powodowało ono zmniejszenie produkcji roślinnej rolnictwa (W latach 1910-1913 znacznie spadła w Rzeszy produkcja zbóż na głowę mieszkańca z 2090 kg w latach 1905-1909 do 1681 kg w latach 1910-1913 (Rys. nr 17)), a przez to recesję gospodarek, szczególnie w średnich szerokościach geograficznych. Recesja była spowodowana spadkiem dochodów rolników skutkującym spadkiem ich popytu na artykuły przemysłowe, co z kolei wywoływało dekoniunkturę w przemyśle, bankowości, handlu. Kryzys wywołany ochłodzeniem wywoływał bezrobocie i spadek płac pracowników przy rosnących cenach żywności (Patrz Rys. nr 27). Stąd wspomniana wyżej fala strajków w Europie i USA. Rodziło to napięcia i niezadowolenie wszystkich klas społecznych i parcie do wojny będącej wyładowaniem agresji z niezaspokojenia potrzeb elit oraz mas robotników i chłopów.

A jak było z II wojną światową? Może odpowiedzią jest twierdzenie demografów, że wyż demograficzny rodzi następny wyż. Jeżeli pierwszy wyż demograficzny w Niemczech zaczął się w 1876-1900, to następny był 20-25 lat później (1901-1925), a następny jeszcze o 20-25 lat, czyli w 1920-1950. Może to wszystko tłumaczy? Kolejne fale wyżowe doświadczały pogorszenia warunków bytowych co rodziło agresję społeczeństw i nastroje wojenne.

Rolnictwo niemieckie w przededniu II wojny światowej nie dostarczało Niemcom potrzebnych ilości wyżywienia mimo ogromnych nakładów na jego rozwój. Był za to odpowiedzialny kolejny światowy okres ochłodzenia, który się zaczął w 1932r. (Rys.nr.29 i 30). Najważniejszy był jednak wzrost kosztów utrzymania spowodowany odebraniem Niemcom żyznych obszarów upraw zbożowych co było wynikiem Traktatu Wersalskiego.

**Produkcja zbóż w Niemczech per capita spadła z 2090 kg w 1905-1909 na 375 kg w roku 1933. Spowodowało to ogromny niedobór żywności w Niemczech, konieczność jej importu w ogromnych ilościach oraz podwyżkę kosztów utrzymania przekraczającą wytrzymałość społeczeństwa.** Podobna sytuacja socjalno-społeczna panowała w Japonii i Włoszech widzących jedyny sposób jej przełamania w ekspansji wojennej.





Rys. nr 28. Częstość wojen i rewolucji w krajach europejskich na tle rozwoju populacji i cen pszenicy w Anglii. (autor rysunku Bogdan Góralski)

Kolory wykresów:

Stopa urodzeń populacji angielskiej - żółty

Ceny pszenicy w Anglii-ciemnoniebieski

Częstość wojen i rewolucji-seledynowy

Wzrost populacji angielskiej-fioletowy

Częstość wojen i rewolucji wyznaczono na podstawie zestawienia europejskich wojen i rewolucji (Tilly 1997), przy czym np. kilkuletnią wojnę czy rewolucję traktowano jako jeden epizod umiejscawiany w roku jej rozpoczęcia. W związku z tym w statystyce nie uwzględniono ważnej cechy jaką jest długość trwania konfliktu.

Na Rys.nr.28 widać pewną prawidłowość- natężenie konfliktów europejskich rośnie wraz ze wzrostem cen żywności i wzrostem populacji (zastosowano tu uproszczenie porównania rozwoju populacji angielskiej do rozwoju populacji europejskiej). Podczas spadku cen żywności natężenie konfliktów w Europie maleje. Należy także zauważyć, że wzrost cen żywności, którego miernikiem są ceny pszenicy, wyprzedzał wybuchy wojen. Najpierw następował gwałtowny wzrost cen pszenicy a po dwudziestu latach natężenie wojen gwałtownie rosło.

W rozwoju społeczeństwa Anglii widać cztery okresy:

słabego wzrostu populacji w latach 1541-1630,  
stagnacji w latach 1630-1721-szczyt Małej Epoki Lodowej,  
wzrostu w latach 1721-1790-okres wzrostu imperium kolonialnego.  
gwałtownego wzrostu populacji lata 1790-1910- rewolucja przemysłowa, malejące ceny żywności i rozwój imperium brytyjskiego.

Charakterystyczne jest to, że populacja Anglii nie rośnie w latach 1630-1721 a ceny żywności w tym okresie dość gwałtownie pulsują. Może to oznaczać, że w tych latach panowały zmienne, z przewagą niekorzystnych, warunki klimatyczne wpływające na podaż żywności.

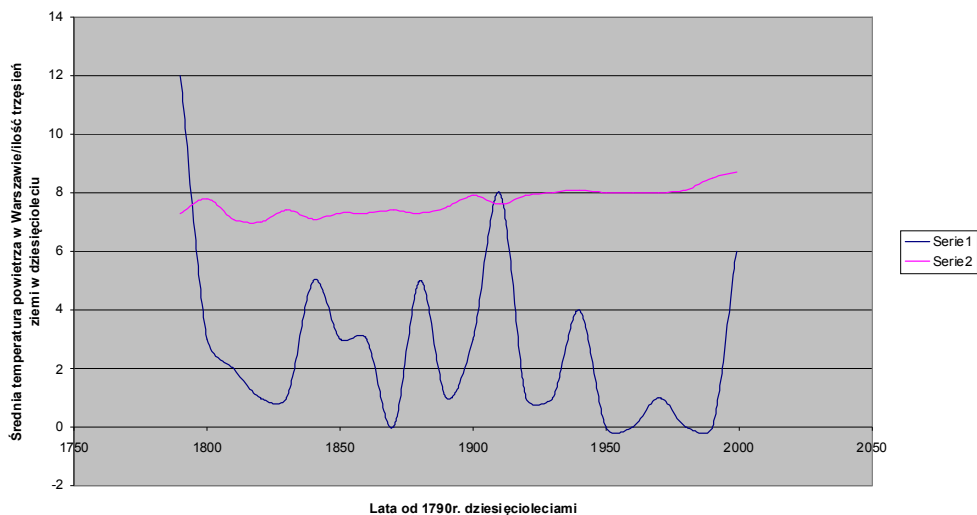
Mogło to wpływać na dużą śmiertelność i stagnację przyrostu populacji. Już w rzymskiej literaturze agronomicznej podawano, że zbiory zbóż w Italii oscylowały od 4 do 10 ziaren z jednego ziarna siewu. Zbiory w starożytnej Palestynie wynosiły od 5 do 15 ziaren z wysianego ziarna, podlegały zatem bardzo wielkiej zmienności. Na powyższym wykresie widać w okresie lat 1541-1650 spadek stopy urodzeń w populacji angielskiej w miarę wzrostu cen pszenicy. Podczas wzrostu cen pszenicy w okresie 1770-1830 następuje jednak wzrost stopy urodzeń, który można wytłumaczyć także otwarciem na świat angielskiej populacji związanym z ekspansją zamorską imperium angielskiego i wzrostem emigracji co usunęło społeczne hamulce rozrodczości.

**Przyrost populacji europejskiej na granicy XIX i XX wieku był spowodowany korzystnymi warunkami bytowymi - malejącymi cenami żywności (duży import z Stanów Zjednoczonych) i wynikającymi stąd nadziejami na lepsze życie. Przyrost ludności napotyka na początku XX wieku na barierę gwałtownego wzrostu cen żywności wywołującą wzrost stresu i agresji społecznej co skutkowało wojną i rewolucjami.**

### **5.9.Zmiany temperatury powietrza w Europie i w USA**

Dane dotyczące pomiarów temperatury powietrza w Warszawie w czasie ostatnich 220 lat otrzymałem z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej od prof. Haliny Lorenc. Wykres temperatur w Warszawie skonstruowałem w oparciu o dane IMGiW w Warszawie (H. Lorenc 2001). Na wykresie Rys. nr 29 widoczny jest konsekwentny wzrost średniej temperatury rocznej powietrza od 1781. Jednakże widoczne są również okresowe wzrosty i spadki temperatury, które korelują ujemnie z okresami spadku i wzrostu sejsmiczności w Polsce. Zjawisko takiej korelacji będzie wyjaśnione w części pracy dotyczącej mechanizmu klimatycznego Ziemi.

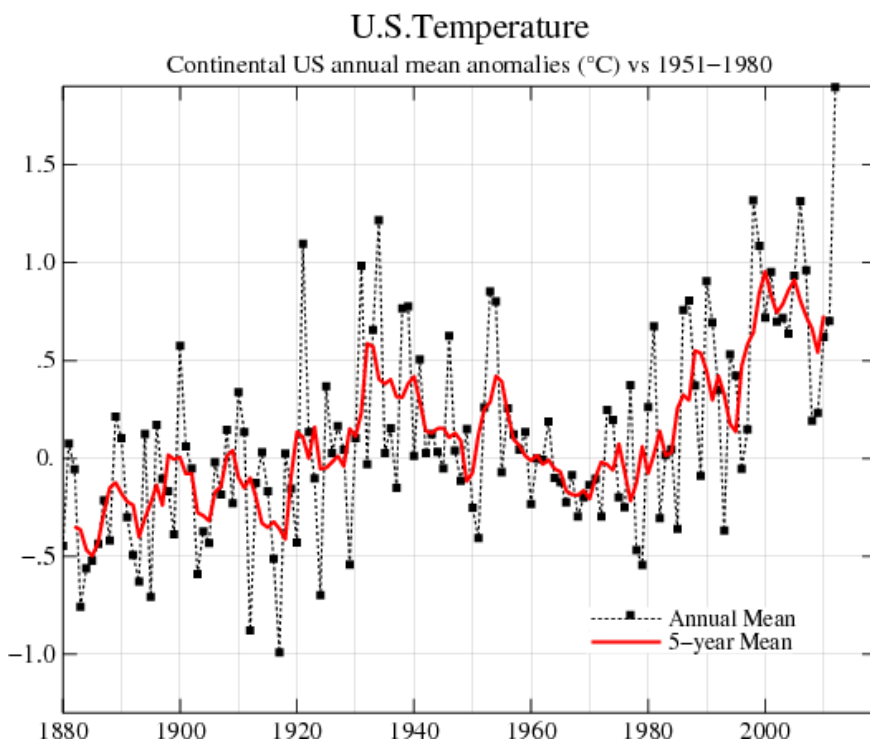
Zmiany średniej temperatury powietrza w Warszawie na tle sejsmiczności w Polsce w latach 1790-2000



Rys. nr 29. Zmiany średniej temperatury powietrza w Warszawie na tle sejsmiczności w Polsce w latach 1781-2000 (Lorenc 2001), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak 2002) (autor rysunku Bogdan Góralski).

Widać, że w latach 1781-1790, w okresie Rewolucji Francuskiej temperatura średnia roczna obniżyła się do 7,3°C. W okresie 1791-1800 wzrosła do 7,8°C. Potem temperatura spadła w okresie wojen napoleońskich do 7,1°C i w okresie poprzedzającym I wojnę światową. W okresie II wojny światowej temperatura nie rosła, ustabilizowała się na poziomie 8°C co wskazuje na jej duże roczne wahania. Oziębienie w latach 70-80.XX wieku (spłaszczenie wykresu temperatury w tym okresie) o mało co nie przyniosło wojny (rozpad ZSRR). Dopiero ostatnio (od lat 80.XX wieku) nastąpił jej wzrost.

Wykres anomalii temperatury powietrza w USA w okresie 1880-2010 pobrano ze strony internetowej rządowej instytucji amerykańskiej Goddard Institute For Space Studies N.A.S.A.(adres strony internetowej: <http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs/> )



Rys. nr 30. Wykres rocznej (kolor czarny na wykresie) i pięcioletniej średniej kroczącej anomalii temperatury powietrza (kolor czerwony) dla 48 stanów USA (obliczonej na bazie średniej temperatury z lat 1951-1980). Źródło NASA/GISS

Podany wyżej wykres przedstawia odchyłki od średniej temperatury powietrza z okresu lat 1951-1980.

Na wykresie Rys. nr 13 widać ujemne anomalie temperatury powietrza w latach:

- 1900-1905 odpowiadającą za Rewolucję 1905r.,
- 1910-1918 odpowiadającą za I wojnę światową i rewolucję rosyjską,
- 1932-1950 okres spadku temperatur w okresie nazizmu i II wojny światowej,
- 1960-1980 odpowiadającą za Rewolucję Solidarności i rozpad imperium sowieckiego,

i dodatnie anomalie temperatury powietrza w latach:

- 1918-1932 okres wzrostu temperatur odpowiadających za Kryzys na Wall Street,
- 1980-2008 okres wzrostu temperatur odpowiadających za aktualny kryzys.

**Ujemne anomalie temperatury są odpowiedzialne za spadek produkcji roślinnej w średnich szerokościach geograficznych zmniejszający zyski rolników przez tzw. nożyce cen i wzrost cen transakcyjnych żywności na świecie wywołujący wojny i rewolucje.**

**Dodatnie anomalie są odpowiedzialne za wzrost produkcji roślinnej w średnich szerokościach geograficznych i spadek światowych cen żywności wywołujący kryzysy gospodarcze wynikające ze zmniejszenia zysków rolników (nożyce cen) i ich popytu.**

#### **5.10.Trzęsienia ziemi i zmiany klimatu a kryzysy ekonomiczne.**

Już w XIX wieku Stanley Jevons analizujący kryzysy ekonomiczne doszedł do wniosku, że spowodowane one są wahaniami wielkości zbiorów artykułów rolnych (Mendelson 1959). Uważał, że dobre żniwa wywołują ogólne ożywienie gospodarki, słabe wywołują kryzys. Za urodzaje i nieurodzaje czynił odpowiedzialnymi fluktuacje aktywności słonecznej charakteryzowane przez zmiany ilości plam na Słońcu. Zmiany ilości plam na słońcu wykazują dziesięcioletnią periodyczność (są to poglądy XIX-wieczne) co wiązano z podobną okresowością światowych kryzysów handlowych i finansowych. Poglądy Stanleya Jevonsa i innych poddano wtedy (w XIX wieku) miazdzącej krytyce, jako absolutnie błędne. Cytuję (Mendelson 1959):

*” Zupełny brak podstaw metodologicznych jest w tej koncepcji zupełnie oczywisty: Nie można tłumaczyć zjawisk życia społecznego, do których należą kryzysy, odwiecznymi, niezmiennymi prawami natury. Nie ulega też wątpliwości, że koncepcja ta ma prostacki, apologetyczny charakter , usiłuje bowiem uwolnić kapitalizm z odpowiedzialności za kryzysy”.*

Jak widać, do dzisiaj skutkuje dziewiętnastowieczna hucpa wywołana wokół „agrarniej teorii kryzysów ekonomicznych” Stanleya Jevonsa. Modni ekonomiści gloryfikowali wtedy marksizm i starano się za wszelką cenę zdyskredytować kapitalizm i system wolnorynkowy.

Krytyka kapitalizmu opartego na własności prywatnej wynikała z ogniskowania (kumulowania) się dewiacji społecznych w łonie społeczności żydowskiej z której wywodziły się elity finansowo-przemysłowo-intelektualne ówczesnej Europy co omówiłem wcześniej w rozdziale pt. Elity rewolucji bolszewickiej. Żydzi a rewolucja rosyjska-str.210.

Analiza historyczna pozwoliła stwierdzić, że ocieplenia i ochłodzenia klimatu powodują w życiu społeczności ludzkich określone skutki społeczne, polityczne i ekonomiczne. Przeprowadzono porównanie lat występowania światowych kryzysów ekonomiczno-finansowych i depresji XIX i XX –wiecznych z wykresami trzęsień ziemi lokalizującymi

czasowo kryzysy klimatyczne. Kryzysy i depresje ekonomiczno-finansowe wystąpiły w latach:

1825-26,1837-38,1846-47,1857,1866,1873,1882,1893,1900-01,1907,1929-36,1960-80

(Cameron, Neal 2004). Analiza rozkładu czasowego kryzysów ekonomicznych pozwala stwierdzić, że kryzysogenne są zarówno oziębienia jak i ocieplenia.

W XX wieku na świecie wystąpiły następujące silne kryzysy (tab. nr 1) :

- rewolucja 1905 roku w czasie oziębienia w latach 1900-1905
- Rewolucja Październikowa w Rosji w czasie oziębienia w latach 1910-1918
- I wojna światowa w czasie oziębienia od 1910 do 1918 r.
- kryzys na Wall Street w 1929-36r. w czasie ocieplenia od 1918 do 1932 r.
- II wojna światowa 1939-45 w czasie oziębienia od 1932 do 1950 r.
- kryzys lat 60.,70.,80. XX w. w czasie oziębienia od 1960 do 1980 r.
- aktualny kryzys finansowy w czasie ocieplenia od 1980 do 2008 r.

W latach 20. Amerykanów opanowało szaleństwo wydawania pieniędzy. Kupowano wszystko i wszędzie- od towarów w sklepach po akcje na giełdzie. Na wszystkie zakupy można było otrzymać bardzo tani i łatwo dostępny kredyt. Mały popyt rolników na kredyty uwolnił wielkie masy pieniądza, które bankowcy postanowili wpompować w zwykłych konsumentów, licząc na pobudzenie gospodarki. Gospodarce jednak brakło zysku z rolnictwa, corocznie ożywiającego przemysł, będącego w kryzysie z powodu braku popytu wynikającego z niskich światowych cen na płody rolne. Pod koniec dekady stało się jasne, że za wszystko trzeba będzie zapłacić straszną cenę. Rynek finansowy nie był zasilany zyskami rolników przez prawie dwie dekady i nagle załamał się. W połowie października 1929 roku ceny akcji spadły tak gwałtownie, że tysiące akcjonariuszy, których fortuny istniały tylko na papierze, zostało zmuszonych do wyprzedaży akcji. To z kolei wyzwoliło dalszą spiralę spadku cen akcji przedsiębiorstw. W dniu, który miał przejść do historii jako „czarny czwartek” nawał wyzbywania się akcji wstrząsnął podstawami amerykańskiego rynku papierów wartościowych. W czwartek 24 października rynek ogarnęła panika. Fortuny istniejące tylko na papierze zniknęły w czasie krótszym niż trwał wydruk telegrafu niosąc ich posiadaczom złe wieści. Na parkiecie giełdy trwała zażarta walka o sprzedanie wszystkiego, co się dało. Z powodu nie opisanego chaosu zarząd giełdy zamknął galerię obserwatoriów i gości.

Parę fragmentów z programu politycznego prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta dobrze charakteryzuje tamte czasy:

*„Nasza cywilizacja przemysłowa, blask postępu technicznego pozwalają nam łatwo zapomnieć, że na przykład, byt i siła nabywca jednej trzeciej ludności Stanów Zjednoczonych zależne są od pszenicy i bawełny”*( Roosevelt 1934:101).

*„Ciężkie położenie, w którym znajduje się farmer amerykański nie wymaga bliższych szczegółów, jest ono dość widoczne. Ceny, które on otrzymuje są najniższe z tych, jakie kiedykolwiek w dziejach Stanów Zjednoczonych istniały. Zaszłe wskutek kryzysu zmiany gospodarcze oznaczają ni mniej ni więcej, jak niebezpieczeństwo przejścia do stanu chłopskiego więcej aniżeli sześciami i pół miliona rodzin farmerskich.. Rodziny te stanowią dwadzieścia dwa procent ludności Stanów Zjednoczonych. W r.1920 przypadło na nie piętnaście procent dochodu społecznego, w r.1925- jedenaście procent, w r.1928-już tylko około dziewięć procent, według zaś najnowszych obliczeń, opierających się na cyfrach związkowego departamentu rolniczego, dochód farmera spadł na blisko siedem procent.”* (Roosevelt 1934:103).

*“Towary, kupowane przez farmera kosztują dziewięćdziesiąt procent więcej, aniżeli w latach przed 1914 r. Sprzedaż własnych produktów daje mu czterdzieści trzy procent mniej niż wówczas. Cyfry te pochodzą z 1 sierpnia 1932r. i są uwierzytelnione przez departament rolnictwa. Świadczą one, że w tym czasie-r.1932-dolar farmera nie przedstawiał połowy wartości przedwojennej „(.), „Przypatrując się ubiegłym dwunastu latom, napotykamy na dwa niezaprzeczalne fakty. Po pierwsze, ostatnie trzy rządy związkowe w ogóle nie starały się pojąć problemu farmerów w duchu ogólnonarodowym ani też nie przedsięwzięły jego rozwiązania. Po drugie zaś zamknęły one rynki zagraniczne dla naszych nadmiernych i nadających się do eksportu wyrobów wskutek polityki celnej i handlowej, która, począwszy od taryfy Fordney-McCumber’a, a skończywszy na taryfie Grundy’ego, była wielkim wyzwaniem rzuconym handlowi światowemu, które w rezultacie przyniosło cła odwetowe innych narodów”* (Roosevelt 1934:104).

Jak obliczyli amerykańscy ekonomiści 1 dolar popytu rolniczego (wydatki na ciągniki, nawozy itp.) wytwarza 2,73 DOLARA DOCHODU NARODOWEGO (Tomczak 2004). Rosnący popyt rolników wytwarza więc koniunkturę gospodarczą, podczas gdy popyt malejący wywołuje dekoniunkturę.

Długotrwałe i łagodne ocieplenie, jak w 1918-32 r. spowodowało kryzys nadprodukcji artykułów rolnych na świecie, co wywołało obniżkę ich cen. Jednocześnie wzrosły koszty

zaopatrzenia rolników w artykuły przemysłowe. Skutkowało to deficytem gotówki u producentów rolnych wywołując spadek popytu na artykuły przemysłowe. W roku 1925 ekonomiści amerykańscy pisali:” *Rolnictwo przechodzi obecnie okres ciężkiej depresji. Zmniejszył się obszar zasiewów. Maszyn rolniczych kupuje się o połowę mniej niż zwykle*” (Mendelson L., 1959). Zauważono nawet u amerykańskiego społeczeństwa zmianę nawyków konsumpcyjnych takich jak:

- ludność mniej je i mniej pije,
- zużywa mniej tkanin na ubrania i więcej bawełny
- oraz stosuje więcej jedwabiu.

Największa gospodarka świata USA odczuwała boleśnie skutki kryzysu i spadek popytu u importerów amerykańskich artykułów rolnych i wyrobów przemysłowych. Powstająca w USA produkcja przemysłowa nie znajdowała zbytu lub przynosiła małe zyski. Upadały, małe firmy i małe farmy najefektywniej (szybko nim obracając) wykorzystujące kapitał. Firmy te, przeważające wcześniej na rynku, wytwarzały popyt na pieniądze i towary. W miarę ich upadku dochodziło do rynkowej koncentracji własności. Na rynku pozostawały tylko nieefektywne firmy o dużej wartości księgowej, którym banki chętnie udzielały kredytu. Powodowało to spowolnienie obiegu pieniądza w gospodarce i jego braki. W precyzyjnym mechanizmie gospodarki światowej powstał chaos i w efekcie zachwianie się rynków finansowych prowadzące do masowego upadku firm.

Spadek cen artykułów rolnych spowodował powrót zjawiska koncentracji własności rolnej.

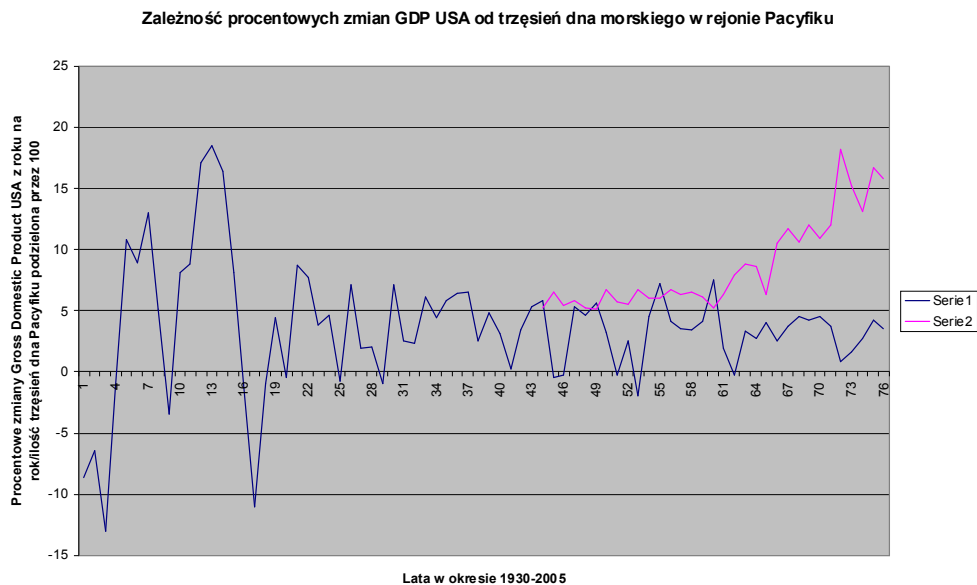
Koncentracja własności rolnej występowała w Rosji carskiej po uwłaszczeniu, a w Rosji sowieckiej była kontynuowana, co spowodowało reakcję bolszewików i obowiązkowe uspołecznienie gospodarstw rolnych w celu kontroli rynku rolnego Rosji sowieckiej.

Zjawisko koncentracji własności wystąpiło min. na rolniczym Południu Stanów Zjednoczonych. Opisuje to poniższy cytat: ”*Od Wojny Domowej do 1930 r. liczba bardzo dużych gospodarstw na Południu stale malała. (wysokie ceny żywności, wywołane dużym popytem spowodowanym ograniczeniem produkcji rolnej przez ochłodzenie klimatu, powodowały dekoncentrację własności rolnej) Stare latyfundia właścicieli niewolników ulegały podziałowi pomiędzy coraz większą liczbę sharecropperów; w zestawieniach statystycznych wyrażało się to w postaci coraz większej liczby małych farm. W ciągu ostatnich 20 lat (od 1930 r.) wystąpiła jednak nowa tendencja: wzrost liczby wielkich gospodarstw-przedsiębiorstw kapitalistycznych o wysokim stopniu zmechanizowania , z równoczesnym kurczeniem się liczby gospodarstw mniejszych, zarówno niezależnych, jak i prowadzonych przez sharecropperów. W ciągu tych 20 lat liczba farm o powierzchni 1 tyś. akrów i większych*



wzrosła w każdym z omawianych przez nas sześciu stanów dwu albo trzykrotnie-podczas gdy ogólna liczba gospodarstw spadła (z wyjątkiem Północnej Karoliny) o 15-20%(..) Spadek liczby gospodarstw małych i średnich stał się szybszy –a równocześnie , począwszy od 1940 r., nastąpił gwałtowny wzrost liczby najmniejszych, karłowatych gospodarstw. W latach 1940-1950 we wszystkich sześciu stanach wzrosła liczba farm w każdej z trzech grup gospodarstw największych; wzrosła też liczba farm w obu grupach gospodarstw najmniejszych. Natomiast zmniejszyła się liczba farm we wszystkich (lub prawie wszystkich) czterech grupach gospodarstw małych i średnich” (Perlo 1953). W miarę wzrastającej koncentracji w rolnictwie Południa, setki tysięcy drobnych białych farmerów utraciło ziemię.

Zjawisko koncentracji wynikające z ocieplenia klimatu zostało spowodowane nadprodukcją żywności i spadkiem jej cen światowych powodujących przez zjawisko nożyc cen zmniejszenie zysków małych gospodarstw poniżej granicy opłacalności i wyprzedaż małych farm większym właścicielom osiągającym większe zyski z większego areалу rolnego. Naprzemienne ocieplenia i ochłodzenia klimatu wywoływały zmiany dochodu narodowego USA wpływając na zmiany popytu rolniczego na artykuły przemysłowe. Dowodzi tego poniższy wykres przedstawiający zależność dochodu narodowego brutto USA od ziemskiego mechanizmu przyrodniczego odkrytego przeze mnie.



Rys. nr 31. Porównanie wykresu częstości trzęsień dna morskiego Pacyfiku z dynamiką zmian procentowych GDP ( Gross Domestic Product- PKB ) USA liczonymi z roku na rok w okresie 1930-2005r. (autor rysunku Bogdan Góralski).

Wykres częstości trzęsień dna Pacyfiku (dla ujednoczenia skali podzielono liczbę trzęsień ziemi dla każdego roku przez 100) – kolor różowy- źródło danych strona internetowa: USGS [http://earthquake.usgs.gov/eqcenter/recenteqsww/Quakes/quakes\\_all.php](http://earthquake.usgs.gov/eqcenter/recenteqsww/Quakes/quakes_all.php)

Wykres zmian GDP (PKB)- kolor niebieski-źródło danych U.S. Department of Commerce Bureau of Economic Analyses - strona internetowa : <http://www.bea.gov/bea/dn/home/gdp.htm>

Powyższy wykres sporządzono dla sprawdzenia poprawności tezy o korelacji trzęsień ziemi w obrębie oceanów z ziemskim mechanizmem klimatycznym. Jeżeli teza ta jest prawdziwa to powinna wystąpić zależność pomiędzy trzęsieniami dna morskiego w obrębie Pacyfiku a stanem gospodarki amerykańskiej uzależnionej od rolnictwa amerykańskiego i światowego.

Taka korelacja wystąpiła bardzo wyraźnie a dane do jej oceny pobrano z internetowych baz danych rządowych agencji amerykańskich.

Dane do wykresu trzęsień dna Pacyfiku pochodzą z kwerendy z lat 1973-2005. Analiza wykresów Rys. nr 14 pozwala na stwierdzenie korelacji ujemnej pomiędzy trzęsieniami dna Pacyfiku a zmianami GDP USA w danym okresie. Wynika to z zależności omówionych poniżej. Wzrost liczby trzęsień dna Pacyfiku towarzyszy upwellingowi w wyniku którego następują niekorzystne światowe zmiany klimatyczne tj. ochłodzenie. Wpływają one na zmniejszenie produkcji roślinnej rolnictwa, co odbija się na spadku dochodów farmerów we wszystkich krajach globu i spadku światowego popytu na wyroby przemysłowe. W wyniku tego maleje popyt na produkcję eksportową przemysłu amerykańskiego wpływający na spadek GDP USA w danym okresie. Ponadto szeroko rozumiany przemysł wytwarzania żywności (food and fiber sector wg. rocznika statystycznego USA z roku 1988) w USA daje ok.18% GDP. Spadek podaży amerykańskich produktów rolniczych obniża ich eksport a wzrost cen produktów rolnych wpływa negatywnie na koniunkturę w przemyśle przetwórczym, co obniża dochód USA. Każdemu zwiększeniu ilości trzęsień ziemi na wykresie rys.12 odpowiada zmniejszenie GDP USA i odwrotnie. Dowodzi to związku pomiędzy tymi dwoma, tak wydawałoby się odległymi, parametrami.

Widoczny jest kryzys dochodów USA w roku 2000. W roku tym i następnym 2001 doszło do poważnego kryzysu finansowego w Polsce, który zakończył się upadkiem rządu RP.

W roku 2007r. widoczne były analogie do sytuacji sprzed kryzysu na Wall Street. Trwało wieloletnie ocieplenie, które obniżało ceny żywności na świecie. Mały zyski farmerów amerykańskich co podcinało korzenie gospodarki amerykańskiej. Można było wywnioskować, że zaczynał się kolejny kryzys giełdowy podobny do tego z Wall Street.

Zmiany klimatyczne (światowe oziębienie), które rozpoczęły się w roku 1933 przyniosły kryzys gospodarczy, który wywołał krytykę systemu demokracji parlamentarnej w Europie. Bezskuteczne poszukiwania dróg wyjścia z kryzysu gospodarczego przyniosły wzrost popularności rozwiązaniom proponowanym przez system autorytarny i dyktatury. Spowodowało to zmiany polityki w większości krajów Europy (Bardach et al. 1993:501) i zmiany ustrojowe idące w kierunku państwa totalitarnego. Podobna centralizacja życia państwowego nastąpiła w starożytnym Rzymie- zmiana systemu republikańskiego na władzę cesarza nastąpiła w okresie znacznego oziębienia klimatu na granicy naszej ery. Podobnych analogii w historii można znaleźć na pewno więcej.

#### **5.10.1. Kryzys klimatyczny a inflacja**

Kryzys klimatyczny w 2007 roku spowodował spadek produkcji żywności na świecie i wzrost jej cen. Ponieważ producenci ropy naftowej są w większości importerami żywności podwyższyli natychmiast ceny ropy aby zbilansować swe budżety. Przyniosło to wzrost inflacji na świecie i wzrost kosztów utrzymania co spowodowało pojawienie się żądań wzrostu płac np. w Europie i zabezpieczenia dostaw żywności np. na Haiti:

Cytaty z doniesień internetowych:

*5 kwietnia 2008r.*

***Wielotysięczna manifestacja związków zawodowych z państw Unii Europejskiej, w tym z Polski, przeszła w sobotę ulicami Lublany - stolicy Słowenii, która przewodniczy obecnie UE. Związkowcy domagali się podwyżek płac.***

*Ale zabrani w pobliskim Brdzie na nieformalnym spotkaniu ministrowie finansów krajów UE stanowczo sprzeciwili się podwyżkom, ostrzegając przed nakręcaniem spirali inflacji, której poziom uznali już za niepokojąco wysoki. Szczególny gniew ETUC budzą powtarzane także w Brdzie na spotkaniu ministrów apele szefa Europejskiego Banku Centralnego (EBC) Jean-Claude'a Tricheta o "umiarkowanie" w żądaniach płacowych, tak by nie doprowadzić do dalszego wzrostu inflacji w strefie euro. Głównym zadaniem EBC jest trzymanie w ryzach inflacji, tymczasem w marcu sięgnęła ona rekordowego poziomu 3,5 proc. (w ujęciu rok do roku). Wyznaczony cel inflacyjny to nieco poniżej 2 proc.*

*Także polski minister finansów Jacek Rostowski przestrzegł w piątek przed uleganiem naciskom związków zawodowych.*

To absolutnie nie jest czas na podwyżki - powiedział PAP. Jego zdaniem przeniesienie inflacji na płace może doprowadzić tylko do wyższych stóp procentowych i do efektów recesyjnych, "co będzie się odbijało negatywnie na dochodach samych związkowców".

Wzrost płac musi wynikać ze wzrostu wydajności. Inflacja jest największym wrogiem najsłabszych. Milionerzy nie będą mieli żadnych problemów, by sobie z nią poradzić. To, co robimy walcząc z inflacją, to też jest walka socjalna - oświadczył z kolei premier Luksemburga, przewodniczący eurogrupy Jean-Claude Juncker.

Spadek siły nabywczej jest teraz głównym tematem debaty społecznej - i negocjacji związkowców z pracodawcami - w wielu krajach Europy Zachodniej, m.in. we Francji, Belgii czy Niemczech.

## **Protesty głodowe na Haiti doprowadziły do dymisji premiera**

PAP 05:20 (aktualizacja 06:18)

**Senat Haiti zdymisjonował szefa rządu Jacquesa Edouarda Alexisa, aby rozładować wywołaną rosnącymi cenami żywności frustrację haitańskiego społeczeństwa. Sytuacja w kraju nie została jednak opanowana i jeszcze tego samego dnia w zamieszkach zginął oenzetowski policjant.**



Haitańczycy mają dość

Jak powiedział jeden z haitańskich senatorów Youri Latortue, wyższa izba parlamentu postanowiła odwołać premiera, ponieważ przez dwa lata rządów nie potrafił zwiększyć produkcji żywności i nie ustalił terminarza wycofania z wyspy sił pokojowych ONZ (MINUSTAH). Deputowany wyraził też nadzieję, że dymisja szefa rządu usatysfakcjonuje ludność Haiti.

Zamieszki na Haiti wybuchły na początku kwietnia w związku z galopującymi cenami żywności, które pogłębiają tak już dotkliwe ubóstwo Haitańczyków, w większości bezrobotnych i żyjących za mniej niż 2 dolary dziennie. Do czwartku, kiedy sytuacja zaczęła się uspokajać, w starciach z siłami ONZ zginęło pięć osób. <http://wiadomosci.wp.pl/wiadomosc.html?kat=1356&wid=9851019&rfbawp=1208070205.487&ticaid=15b41>

### **5.11. Aktualne zagrożenia dla stabilności sytuacji światowej**

#### **5.11.1. Pogorszenie stanu wyżywienia ludności świata.**

Moje badania nad przyczynami wojen doprowadziły do wniosku, że spadek poziomu życia (wyżywienia) ludzkich społeczności prowadzi do narastania w nich agresji i w konsekwencji wybuchu rewolucji lub wojny. Dbalność o odpowiednie wyżywienie populacji i zapoznanie ludzi z mechanizmem rewolucyjno-wojennym może przyczynić się do usunięcia wojen z naszego życia. Celem polityka winno być uświadomienie społeczeństwu związku pomiędzy kryzysem klimatycznym i pogorszeniem się standardu życia. Przeznaczeniem polityka winno być takie działanie aby zabezpieczyć

**ludziom zaspokojenie ich podstawowych potrzeb- tj. odpowiednich napojów i jedzenia. Kolejnym zadaniem winno być ustanowienie przestrzeganego porządku prawnego.**

Poniższe cytaty pochodzą z książki **Gorge Borgstroma, " Głodująca planeta. Współczesny świat na krawędzi głodu."** (Borgstrom 1971) :

*„Pożywienie ludzi w dzisiejszych czasach tylko w jednej dziesiątej składa się z produktów pochodzenia zwierzęcego-mięsa, mleka, jaj i ryb, przy czym spożywanie tych delikatesów jest, ogólnie rzecz biorąc, przywilejem zaledwie kilkuset milionów”(str.55).*

*” Na wyprodukowanie każdej kalorii zawartej w artykułach spożywczych pochodzenia zwierzęcego trzeba zużyć od 5 do 8 kalorii "Pierwotnych" w postaci produktów roślinnych i innych pasz niezbędnych do utrzymania zwierząt i zapewnienia określonego poziomu ich wydajności”(str.56).*

*” Największe znaczenie ma fakt, że poziom wyżywienia w Europie Zachodniej w tak zadziwiająco dużym stopniu zależy od mączki rybnej z Peru i Chile. Napływ białka zwierzęcego, niejako przez "tylne wejście" , w postaci mączki z sardeli stanowi podstawowy czynnik determinujący rozwój produkcji zwierzęcej w Holandii, NRF, we Włoszech i w innych krajach”(Borgstrom1971:63).*

*„Stany Zjednoczone zawdzięczają w pewnym stopniu swe wysokie-często nawet wyższe niż kiedykolwiek przedtem-plony pszenicy w okresie powojennym nowym odmianom, których większość charakteryzuje się zawartością białka w ziarnie mniejszą o 20-25% w porównaniu z analogicznym wskaźnikiem dla pszenic uprawianych w końcowym okresie II wojny światowej. Dodatkowo komplikuje sprawę fakt, że uzyskiwane w przyroście plonów białko jest w większości wypadków gorsze od białka "normalnego" pod względem składu aminokwasów, tj. wartości odżywczej. Nowa faza w uprawianiu tego oszukańczego procederu polega na stawianiu przesadnych wymagań wobec wysokoplennych odmian pszenicy i ryżu. W większości krajów, które przeżywają tę rzekomą "zieloną rewolucję", deficyt białka doszedł już do krytycznego poziomu, a zawartość białka w pożywieniu zbliża się do wspomnianego minimum, wynoszącego 12%, lub jest od niego niższa. Uzyskiwane zwyżki plonów dotyczą zwykle skrobi. Tymczasem krajom tym potrzebne jest przede wszystkim zwiększenie powierzchni uprawy fasoli i innych strączkowych, orzechów ziemnych itp. roślin aby mogły one ograniczyć występowanie niepokojącego zjawiska głodu białkowego”(str.65).*

*” Można byloby uniknąć bardzo wielu złudzeń, gdyby ceny artykułów spożywczych oparte były na ich wartości odżywczej, mierzonej zawartością białka lub witamin” (str.67).*

*„ Źródłem kalorii dla człowieka są produkty zwierzęce w 10%, produkty roślinne w 90%.*

*Źródłem białka dla człowieka są produkty zwierzęce w 33%, produkty roślinne w 66%”(Borgstrom1971:69).*

*„Źródła białka zwierzęcego spożywanego przez ludzkość w latach 1936-65: mleko 32,2%, mięsa różne 38,5%, ryby 12,9%, drób 8,9%, jaja 6,5%. Mleko, mięso i jaja produkują i spożywają głównie kraje uprzywilejowane”(Borgstrom1971:70).*

*” Tabela spożycia białka zwierzęcego w gramach/dzień/osobę: w Indiach-5.7g/dzień, Brazylii 18,7g/dzień, Japonia 23.5g/dzień, w USA -66 g/dzień”(Borgstrom1971:75).*

*”Wyrównanie poziomu wyżywienia będzie prawdopodobnie następnym szczeblem w rozwoju ludzkości. Będzie ono miało o wiele bardziej rewolucyjne skutki niż rozmaite dążenia do równości, których symbolem stały się dwie największe rewolucje i francuska i rosyjska. Historycy zbyt często tracą z pola widzenia czynniki ekonomiczne, uznawane, a nawet uważane za siłę napędową świata, zarówno przez kapitalistów jak i przez marksistów. Tymczasem bieg wydarzeń na świecie jest w niemałym stopniu uzależniony od sytuacji żywnościowej. Sukces wysiłków ludzkości i postęp zależą w znacznej mierze od tego, czy zostanie jej dostarczona odpowiednia ilość żywności. I na odwrót, niedostatek zasobów żywności wciąż straszliwie ogranicza i hamuje rozwój, gdyż to właśnie ten niedostatek jest przyczyną wzrostu wielkich ruchów migracyjnych ludności i wojen”(Borgstrom1971:79).*

*” Pięciu czołowych specjalistów meksykańskich, zajmujących się zagadnieniami żywienia, stwierdziło w opublikowanym w 1961r. sprawozdaniu z badań: "najpoważniejszym społecznym zadaniem stojącym przed naszym rządem jest uporanie się z wielkim problemem niedożywienia szerokich mas ludności. W ciągu stuleci miliony rodzin ekonomicznie słabych, tj. dysponujących bardzo skąpyimi zasobami w zakresie gospodarki, oświaty i urzędzeń socjalnych, cierpiały wskutek niedożywienia. Nawet obecnie członkowie tych rodzin otrzymują niewiele więcej ponad 60% ilości kalorii, niezbędnej dorosłemu człowiekowi do osiągnięcia normalnej wydajności pracy. W dodatku otrzymywane przez nich pożywienie ma bardzo niską jakość biologiczną. Z tego właśnie powodu u wielu ludzi rzuca się u nas w oczy zmęczony i ponury wygląd oraz całkowita niezdolność do większego wysiłku. Nie mają oni poczucia odpowiedzialności, nie potrafią podejmować żadnych twórczych inicjatyw i wykazują zupełny brak zdolności do samodzielnego myślenia; jednym słowem- są zupełnie pozbawieni wszelkiej ambicji. To prawda, że ludzie ci nie mają dużych potrzeb, ale z drugiej strony są oni nieproduktywni. Znoszą swój głód ze stoicko obojętnym fatalizmem. Ktokolwiek pobieżnie tylko spojrzy na tych niedożywionych ludzi, uświadomi sobie przypuszczalnie, że lenistwo, plugawość i fatalizm to ich cechy charakterystyczne; ale warto w tym miejscu postawić następujące pytanie: Czy jakakolwiek jednostka ludzka wykazuje jakieś dostrzegalne reakcje,*

*gdy tkanki jej ciała są zniszczone i gdy ciało to jest stale zmęczone, a żołądek stale pusty lub w najlepszym razie wypełniony amorficzną masą złożoną z kukurydzy i fasoli, zbyt małą lub niewystarczającą do tego, aby umożliwić tej jednostce normalną pracę”(str.81).  
”Brak białka w pierwszych tygodniach i miesiącach życia dziecka powoduje uszkodzenia mózgu, których nie można już później usunąć i które wywierają trwałe ujemny wpływ na sprawność umysłu, zdolność uczenia się itp. Takie zahamowanie rozwoju umysłowego staje się niemal cechą organiczną, ponieważ tkanka nerwowa, a więc tkanka mózgu, w przeciwieństwie do innych tkanek organizmu, nie może być odnawiana. Tego rodzaju uszkodzenia mogą się również zdarzać w ciągu życia płodowego i później, aż do wieku 4-5 lat, gdy mózg przestaje się rozwijać. Te odkrycia rzucają nowe światło na rozkład i upadek wielu wcześniejszych cywilizacji pod wpływem działającego podstępnie niedożywienia”(Borgstrom1971:82).*

*„Wiadomo bowiem, że owady, grzyby oraz inne choroby i szkodniki niszczą w skali światowej co najmniej 1/5 zbiorów roślin uprawnych, zanim jeszcze zostaną one sprzątnięte z pól i staną się dostępne w postaci artykułów spożywczych”(Borgstrom1971:86).*

*„Jedna tona azotu w postaci nawozów mineralnych pozwala uzyskać dodatkową ilość białka wystarczającą do zaspokojenia potrzeb około 40 ludzi. Faktycznie jednak nie można nigdy oczekiwać pełnej efektywności nawozów. Straty są dość znaczne”(Borgstrom1971:91).  
”To wprost zdumiewające, że cykl krążenia azotu na Ziemi jest tak mało znany i słabo zbadany i że wciąż jeszcze nie wniknęliśmy w jego zasadnicze związki przyczynowe, a co gorsza, nie potrafimy zestawić szczegółowego bilansu tego pierwiastka dla globu ziemskiego”(Borgstrom1971:93).*

*” Pogląd, że celem naszej cywilizacji powinno być pomnażanie rodzaju ludzkiego, tak aby można było liczyć jego przedstawicieli nie w milionach lecz w miliardach, wydaje się co najmniej ryzykowny. Godny ubolewania jest fakt, że tak wielu naukowców oraz inżynierów popiera taki brak rozwagi. Wystawiając te wszystkie czeki, mające znaleźć pokrycie w przyszłości, z minimalną szansą na ich honorowanie, ludzie ci biorą na siebie poniekąd odpowiedzialność zarówno za dzisiejszy stan rzeczy, jak i za ewentualne przyszłe niedole”(Borgstrom1971:110).*

*„Azję zamieszkuje 56% ludności świata. Ale mieszkańcy Azji mają do dyspozycji zaledwie 1/3 obszaru uprawnego świata. W tym samym okresie, który przyniósł Azji emancypację polityczną, zakończył się jej krótki występ na arenie międzynarodowej w charakterze dostawcy żywności dla innych części świata. Azja przestawiła się z eksportu netto żywności i*

*pasz na wręcz przeciwny kierunek wymiany handlowej, a mianowicie na ich import netto. Wszystko przemawia za tym, że nieunikniona jest sytuacja predestynująca nadal ten olbrzymi kontynent do pozostania właśnie na wymienionej ostatnio pozycji. Sporadycznie występujące lokalne nadwyżki żywności będą konsumowane w coraz większym stopniu przez samych mieszkańców Azji. Jak można więc wyżyć na tak małym w stosunku do liczby swoich mieszkańców obszarze. Umożliwia to głównie oparcie spożycia na artykułach pochodzenia roślinnego. 1 ha ryżu dostarcza pożywienia około 15 ludziom. Obecnie Azja żywi przeciętnie 10 osób na 1 ha ziemi ornej. Ta sama powierzchnia wykorzystana jako pastwisko pozwoliłaby utrzymać najwyżej 2 osoby. Produkty pochodzenia zwierzęcego stanowią zaledwie 6% wartości kalorycznej przeciętnej racji żywnościowej w Indiach, 5,5% w Chinach, 42,4% dla USA, 28,9% dla Polski i 40,8% dla Szwecji. Spożywanie masła jest w Azji przywilejem ludzi bogatych. Członek rodziny rolnika w delcie rzeki Tonkin w Wietnamie Północnym otrzymuje rocznie 3 kg mięsa i 2kg tłuszczu. Źródłem białka są dla niego głównie dzikie owady. Ten olbrzymi kraj (Chiny) nie zna mleka, jeśli nie liczyć hodowli bawołów na południu. Już w czasach Chrystusa zwrócił się on w poszukiwaniu źródeł białka ku soi, z której produkuje się zarówno mleko jak i ser”(Borgstrom1971:112).*

*„Na początku 1960r. w USA zmagazynowano zapasy kukurydzy odpowiadające dwuletniemu spożyciu, a pszenicy wystarczające na jeden rok. Zapasów takiej żywności, jak jaja, mięso i mleko, albo w ogóle nie było albo były one całkowicie niedostateczne. Gdy w latach 1965-67 nastąpił w Indiach kryzys żywnościowy, światowe zapasy ziarna w Ameryce Północnej i Australii wyczerpały się prawie zupełnie. Jako porównanie historyczne interesująca może być informacja, że Chińczycy uznali za najlepszego rządcę kraju tego cesarza, który zgromadził w spichrzach państwowych zbiory ryżu i innych produktów równe 27-letniemu spożyciu. Warto pamiętać o tym, że w razie ostrego nieurodzaju żadna część świata nie jest zabezpieczona od głodu dłużej niż przez rok. Zakupy na rynku światowym mogłyby nieco złagodzić sytuację, ale przewozy zboża na wielką skalę są po prostu niewykonalne. Dla tak gigantycznego przedsięwzięcia po prostu nie wystarczyłoby tonażu statków i mocy przeladunkowej portów”(Borgstrom1971:352).*

*” Ustawa (kongresu USA) nr 480 o pomocy żywnościowej potrzebującym krajom stała się skutecznym narzędziem rozprowadzania nagromadzonych nadwyżek żywności. Nie należy jednak zapominać, że **koszty transportu niejednokrotnie przekraczały wartość dostarczanych towarów**”(Borgstrom1971:362).*

*” 90% dotacji przeznaczonych w krajach rozwiniętych na badania naukowe przeznacza się*



na cele wojskowe. Budżet FAO wynosi mniej niż roczne wydatki na uprzętanie śniegu w Nowym Yorku” (Borgstrom1971:449).

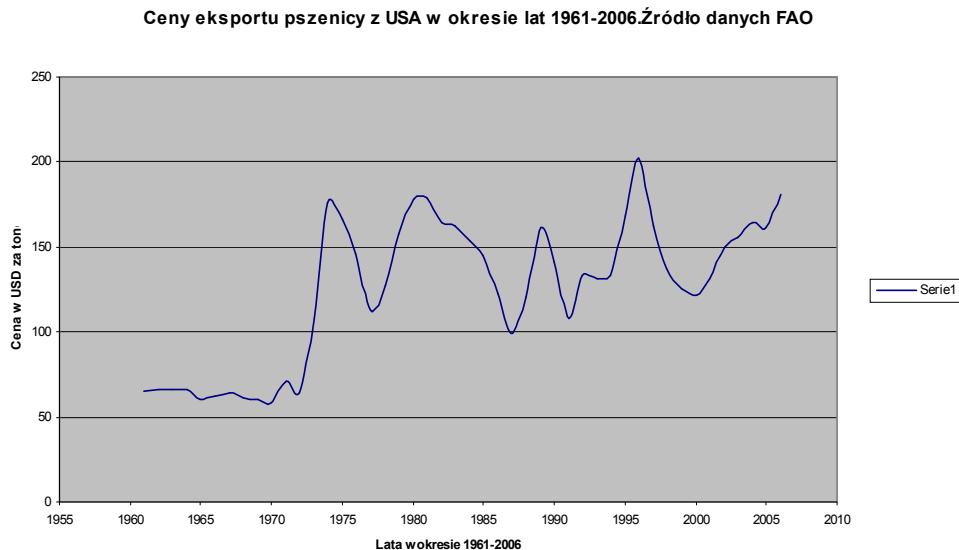
Przedstawione powyżej cytaty pochodzą z książki **Georga Borgstroma, "Głodująca planeta. Współczesny świat na krawędzi głodu"**, PWRiL Warszawa 1971.

*„Ryż i pszenica są głównymi produktami spożywanymi przez ludność świata. Ryż dostarcza 21% ogólnej wartości kalorycznej spożycia w skali światowej, a pszenica 20%. Te dwa produkty decydują o zaopatrzeniu ludności świata w żywność; trzecim i czwartym z podstawowych produktów żywnościowych są kukurydza i ziemniaki. Każdy z tych produktów dostarcza ok.5%kalorycznej wartości ogólnego spożycia. Wymienione 4 produkty dostarczają łącznie ok.50% kalorycznej wartości spożycia” (Iwaszkiewicz 1975:219).*

*” Analiza spożycia białka w 60 krajach rozwijających się, przeprowadzona na podstawie ich bilansów żywnościowych, wykazuje, że tylko w 25 krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej spożycie białka ogółem, a w tym białka zwierzęcego i strączkowych jest dostateczne; w pozostałych 35 krajach, reprezentujących 79% ludności Trzeciego Świata i około 56% całej ludności świata występuje deficyt białka” (Iwaszkiewicz 1975:229).*

W wyniku przyrostu populacji na świecie obniża się produkcja światowa zbóż w przeliczeniu na jedną osobę z 521kg w 1980, 361kg w 1990, 343kg w 2000, do 327kg w 2003 (dane do obliczeń zaczerpnięto z FAO [http://www.fao.org/statistics/yearbook/vol\\_1\\_1/pdf/b01.pdf](http://www.fao.org/statistics/yearbook/vol_1_1/pdf/b01.pdf) i ONZ sixbilpart1.pdf). W 2004 zbiory wzrosły do 352kg na osobę (w latach 1822-1860 zbiory zbóż na 1 mieszkańca w Królestwie Polskim wynosiły około 210 kg rocznie (Łukasiewicz 1992:184)). Od 1980 roku zbiory zbóż na świecie zwiększyły się z 1573,227mln ton do 2270,360mln ton w 2004 r. co stanowi przyrost o 44,3%. Został on osiągnięty dzięki wzrostowi średniej globalnej temperatury powietrza o około 0,7°C. W tym czasie światowa populacja zwiększyła się z 3,02 do 6,45mld czyli 113,6%. Zmniejszyła się średnia podaż zbóż na mieszkańca Ziemi oraz zwiększyła się produkcja zwierzęca (wykorzystująca zboża na pasze) w wyniku czego wzrósł popyt i wzrosły ceny zbóż. Ceny żywności kształtują się różnie w zależności od popytu na nią. Np. w Europie populacja ludzka zmniejsza się stąd i popyt maleje. Według różnych autorytetów ceny żywności w Europie spadały od 20 lat (opinia komisarz ds. rolnictwa UE Mariann Fisher Boel), ale ostatnio w 2007 r. dramatycznie

wzrosły. Tymczasem analiza wykresu nr 32 wskazują na zaskakującą tendencję



Rys. nr 32. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO. (autor rysunku Bogdan Góralski)

Dane do wykresu pobrano ze strony internetowej FAO z działu Statystyki. Ścieżka dostępu do danych była następująca: FAO/ Statistics /TradeSTAT/Detailed trade data/-otrzymano dostęp do rekordów eksportu pszenicy z USA tzn. wielkości eksportu w tonach i wartości eksportu w USD dla danego roku. Za pomocą tych danych obliczono bardzo dokładnie ceny eksportu pszenicy z USA. Zachodzą wielkie wahania w zachowaniu się wskaźnika światowych cen żywności jakim są eksportowe ceny pszenicy stosowane przez USA. Widzimy, że ostatnia zwyżka cen pszenicy na 400 USD za tonę nie była przypadkiem (od roku 2001 ceny pszenicy w USA systematycznie rosły od 95\$ za tonę w 2001 do 131 \$ w 2004 r. W 2007 ceny skoczyły raptownie na 400 USD za tonę pszenicy). Ceny pszenicy rosną konsekwentnie, choć pulsacyjnie, przez cały czas i jest to związane ze zmniejszającą się ilością ziarna zbóż na głowę mieszkańca Ziemi (40% zmniejszenie się ilości ziarna na głowę w ciągu 30 lat). Okresowe zwyżki cen są zbitką zmian urodzaju w różnych rejonach globu i nie będą tu analizowane. Badania klimatu i opadów deszczu pomogą w prognozowaniu zmian tych cen.

Od 1980 do 2004 populacja USA wzrosła z 227,726mln do 295mln a zbiory zbóż wzrosły z 301,133mln ton do 389,066mln ton. Spowodowało to spadek zbiorów zbóż per capita z 1322 kg do 1319 kg. W tym samym okresie produkcja zbóż w Chinach wzrosła z 286mln ton do 413mln ton tj. o 44,4% a ludność wzrosła z 1mld do 1,3mld. Dało to wzrost produkcji zbóż per capita z 286kg na 317kg. W 2009 r. produkcja w Chinach wyniosła 530.8 mln ton a dochód netto na głowę rolnika wyniósł 735 \$. W Polsce w 2004 roku produkcja zbóż na głowę mieszkańca wynosiła ok. 777kg co przewyższa produkcję per capita Niemiec wynoszącą ok. 620kg. Niemcy uzyskują ogromne ilości pasz z dalekomorskich połowów sardeli. To ratuje ich bilans żywnościowy. W 1951 roku konsumpcja zbóż per capita w Indiach wynosiła 93kg. Powyższe dane wskazują na ogromne zróżnicowanie podaży żywności i w konsekwencji w stanie wyżywieniu całych narodów. Najbardziej ludne kraje świata Indie i Chiny są najbardziej narażone na możliwy kryzys klimatyczny, który zmniejszy w nich produkcję żywności. W Indiach 42 procent dzieci poniżej piątego roku życia jest niedożywiona, a prawie 60 procent w tej grupie wiekowej jest opóźniona w rozwoju - wynika z najnowszych badań. To hańba narodowa - ocenił we wtorek 10 stycznia 2012r. premier Manmohan Singh.

Autorzy raportu dotyczącego głodu i niedożywienia przebadali ponad 100 tys. dzieci w dziewięciu spośród 28 stanów między październikiem 2010 r. a lutym 2011 r. Było to pierwsze badanie przeprowadzone przez Fundację Naandi, organizację pozarządową z siedzibą w Hajdarabadzie i największe tego typu od 2004 r. Premier Singh przedstawił we wtorek podsumowanie najnowszych badań. Szczegóły raportu nie są jeszcze znane. Pomimo imponującego wzrostu PKB, który w ostatnich latach wynosił średnio 8 proc., wskaźnik rozwoju społecznego kraju jest według ONZ bardzo niski. Indie pod tym względem plasują się na 119. miejscu na 169 państw. UNICEF ocenia, że w **Indiach** żyje jedna trzecia spośród niedożywionych dzieci na świecie poniżej trzeciego roku życia. Niedożywienie jest tam większe niż w Afryce subsaharyjskiej. Rząd chce walczyć z tym problemem poprzez subsydiowanie żywności dla trzech czwartych społeczeństwa. Ustawa w tej sprawie może zostać wkrótce przyjęta. Indie nie są w stanie same pokonać głodu gnębiącego społeczeństwo. Wyżywienie najbardziej potrzebujących populacji a przez to zabezpieczenie pokoju między narodami można osiągnąć przez totalne zastosowanie zdobyczy nauki i etyki społeczeństwa światowego. Na przykład wspomóżenie społeczeństwa Indii, Pakistanu i Afganistanu w intensyfikacji produkcji rolnej lub zorganizowanie migracji chłopów do Europy może przynieść likwidację zagrożenia terrorystycznego i wojennego w tym rejonie świata. Widzimy więc, że osiągniemy kolejną wielką korzyść przez etyczne stosowanie zdobyczy

ludzkiej cywilizacji i myśli.

Susza w Polsce w 2006r. spowodowała spadek zbiorów i w konsekwencji zmniejszenie do zera zapasów zbóż, co zaznaczyło się na przednówku 2007 r. Podobne zjawisko wystąpiło w Europie, USA, Chinach i na całym świecie. Wystąpienie na świecie nieurodzaju w produkcji zbóż w roku 2007 mogło spowodować zbiory w wielkości poniżej poziomu konsumpcji. Nieurodzaj nastąpił w 2007 roku w zachodniej Europie. Susza na południu Europy i ulewne deszcze w trakcie zbiorów w Europie zachodniej znacznie zmniejszyły plony. Prawdopodobnie taka sama sytuacja wystąpiła w Azji oraz wzrosły zakupy zbóż Indii i Chin z przeznaczeniem na pasze. Dodatkowo pogarszała sytuację rosnąca produkcja biopaliw. W 2007 r. w USA ceny żywności wzrosły od 2006 roku o 11%. W Europie na biopaliwa przeznaczają się ok. 2 % ziarna. Rosnące na świecie ceny żywności powodują wzrost cen żywności w Polsce. Obecnie (dane GUS z 2005 roku) wydatki na żywność stanowią ok. 28% wydatków na życie. O ubóstwie ludzi w Polsce świadczy wsp. Engela (Engels coefficient). Jeżeli wsp. Engela  $>1/3$  to oznacza to ubóstwo ludzi w Polsce. Prawo Engela mówi, że bogaci przeznaczają mniej na wydatki na żywność (Jeżeli udział kosztów żywności w kosztach utrzymania osiągnie okolice 50% zaczną się w Polsce społeczne protesty. Dokąd one nas zaprowadzą????

Rozwój ekonomiczny i wzrost dochodów ludności w Indiach i Chinach powoduje zmianę struktury popytu. Rosną wydatki ludności na białko zwierzęce co powoduje wzrost popytu na pasze roślinne. Jak wskazują badania FAO na wyprodukowanie kilograma wołowiny trzeba 8,5 kg ziarna a kilograma wieprzowiny 5-7 kg ziarna. Popyt na mięso zwiększył się w Chinach od 20 kg per capita w latach 80. XX wieku do 50 kg na głowę obecnie. UE w 2007r. zrezygnowała z obowiązkowego odłogowania 10% gruntów rolnych w celu powiększenia zbiorów w 2008 roku. UE zamierza także zmniejszyć dopłaty dla rolników. Kryzys zbożowy spowodowany mniejszymi zbiorami w Europie, Australii w 2007 spowodował duży wzrost cen zbóż, które spadły w 2008r. po zwiększeniu powierzchni upraw zbóż na świecie. Ceny zbóż jednak i tak pozostają wysokie co wpływa na ustawiczny spadek zapasów gromadzonych przez rządy państw. Na koniec roku 2007 globalne zapasy zbóż były szacowane na ok. 14% rocznego zapotrzebowania co po wystąpieniu słabych zbiorów spowodowało silny niedobór zbóż i wzrost ich cen. W 2008 Rosja i Ukraina a także inne kraje na świecie znacznie zwiększyły powierzchnię upraw pszenicy i innych zbóż co wpłynęło na zwiększenie światowych zbiorów i gwałtowny spadek cen ziarna. Na świecie tylko kilka krajów jest znaczącymi eksporterami zbóż.

W Chinach 90% upraw pszenicy to pszenica ozima. W Rosji pszenica ozima daje 50-60% zbiorów. Oznacza to, że warunki klimatyczne zimy silnie warunkują zbiory pszenicy-podstawowego zboża na świecie. Powinniśmy się obawiać pogorszenia warunków klimatycznych i ponownego ochłodzenia. Na pewno zmniejszy ono produkcję zbóż, być może do poziomu produkcji z lat 80.XX wieku, co może wywołać katastrofę żywnościową bo oznaczałoby to spadek produkcji o 40%.

Przyrost produkcji rolnej trwa od początku XIX wieku (tj. od czasu gdy zaczęło się na świecie wyraźnie ocieplać) i w tym okresie malały systematyczne ceny zbóż. W okresie od 1810 do 1900r. przyrost produkcji rolnej na jednego zatrudnionego w Szwecji wyniósł 100%, w Niemczech o 200% . W Królestwie Polskim lat 1822-1860 produkowano 210 kg zbóż per capita (Łukasiewicz 1992:184) a nieurodzaje występowały często.

Cytuję” *W gub. grodzieńskiej przy wydzierzawianiu majątków przyjmowano, że na 10 lat przypada 1 rok całkowicie nieurodzajny, 2 lata nieurodzaju a 3 lata dobrego urodzaju, 4 lata średniego*” (Łukasiewicz 1992:184). W chwili obecnej produkcja na głowę mieszkańca Polski wynosi ok. 777 kg. W okresie od 1815 do 1913r. przyrost produkcji pszenicy w Europie wyniósł 300% a w Szwecji 800%. Na polepszenie wyżywienia mieszkańców Europy wskazuje trend sekularny-systematyczne podnoszenie się średniego wzrostu populacji, które rozpoczęło się w połowie XIX wieku i trwa do dzisiaj (Kopczyński 2006:21). Dominuje pogląd, że przyczyną trendu sekularnego jest poprawa w zakresie wyżywienia i mniejsza zachorowalność, która jest pochodną stanu wyżywienia i warunków socjalnych populacji (Kopczyński 2006:25). Badania wzrostu poborowych w wieku XIX z terenu Polski i Rosji stwierdzają, że średnia wzrostu poborowych z Polski jest wyższa niż poborowych rosyjskich. Świadczy to o lepszych warunkach środowiskowych na terenie Polski (Kopczyński 2006:123).

Badania udziału kosztów wyżywienia w ogólnych wydatkach niemieckich rodzin robotniczych wskazują na potaniecie żywności od 1800 r. do dziś. W 1800 roku pięcioosobowa rodzina murarza wydawała 72,7% przychodów na środki spożywcze (44,2% na chleb a 14,9% na produkty pochodzenia zwierzęcego), a w 1965 r. w RFN czteroosobowa rodzina robotnicza wydawała na środki spożywcze 31,8% przychodów (Abel 1972:15). Świadczy to o bardzo złych warunkach klimatycznych (pogarszających się z południa na północ) na początku XIX w powodujących wysokie ceny żywności. Bardzo możliwe, że rewolucja przemysłowa była spowodowana rosnącą siłą nabywczą zarobków ludności, która coraz mniejszą ich część przeznaczala na zakup żywności. Uwolnione środki były przeznaczone na zakup artykułów przemysłowych co pozwoliło zwiększać ich produkcję.

Złe warunki klimatyczne w początkach XIX wieku potwierdzone są przez pomiar temperatur powietrza w Warszawie (Rys. nr 16). Temperatura powietrza jest wskaźnikiem klimatycznym wyznaczającym warunki wegetacji upraw rolniczych, które są tym gorsze na średniej szerokości geograficznej im temperatura powietrza niższa. Na wykresie Rys. nr 16 średnia temperatura powietrza w Warszawie mierzona od 1781 roku cały czas rośnie co wskazuje na polepszające się systematycznie warunki wegetacji upraw zbożowych. Podane przez historyków przyrosty w produkcji zbóż wynikały w ogromnej mierze z poprawy warunków klimatycznych tj. przyrostu średniej temperatury powietrza o 2,5°C od roku 1790 do dziś. Od końca lat 70. XX wieku średnia temperatura powietrza podniosła się o 0,7°C co spowodowało przyrost plonów o ponad 40%. Wpływ postępu w technice upraw i w nawożeniu oraz powiększenie powierzchni upraw na przyrost plonów trzeba uwzględnić lecz trudno je oszacować. Szacunki USDA mówią, że przyrost plonów w USA od lat 80. XX wieku odbył się beznakładowo, co oznacza, że to właśnie warunki klimatyczne poprawiły się. Jest pewne, że pogorszenie warunków klimatycznych oczekujące nas w przyszłości, może wywołać spadek plonów zbóż co najmniej o 50%, co przyniosłoby trudne do przewidzenia skutki w postaci światowej klęski głodu. Jak wskazują moje badania prowadziły to do totalnej światowej wojny, która przyniosłaby zagładę ludzkiej cywilizacji. W tym kontekście za priorytetowe należy uznać działania na rzecz zwiększenia produktywności gospodarstw rolnych. Takie zwiększenie produkcji żywności może mieć miejsce przez powiększenie ilości małych gospodarstw drogą zmniejszenia arealów dużych gospodarstw rolnych. **Jak bowiem pokazują badania ekonomiki małe gospodarstwa rolne mają większą czystą efektywność techniczną i lepiej wykorzystują kapitał.** Badania (Rocznik Statystyczny Polski 1967:256 tab.56) wskazują, że małe gospodarstwa o obszarze poniżej 3 ha mają produkcję globalną na hektar o 81% większą niż gospodarstwa o powierzchni powyżej 15 ha. Szwajcarskie przedwojenne badania dochodowości gospodarstw przeprowadzone przez prof. Ernesta Ferdynanda Laura wykazały, że gospodarstwa o powierzchni 3-5 ha mają dochodowość z hektara 68.5% wyższą niż gospodarstwa ponad 30 ha (Przybyłowski 2001:29). Wskazuje to na konieczność, wszędzie tam gdzie to możliwe, popierania małych farm rodzinnych i stwarzania im, przez organizowanie zaopatrzenia w tanie środki produkcji, warunków do intensywnej produkcji rolnej. Jednakże, współcześnie, małe gospodarstwa rolne upadają i tak się dzieje od Polski po USA. Wg. danych z portalu MLECZARSTWO od 2004 roku w Polsce ubyło 45% podmiotów produkujących mleko. Nastąpił spadek liczby dostawców mleka z 355 tyś. do 195 tyś. Jednocześnie spadła o 19% liczba podmiotów skupujących mleko do 289. **W 2008 roku**

liczba gospodarstw mleczarskich w [Szwajcarii](#) spadła o 1,4% - ubyło ich 870, a na koniec ub. roku było ich około 67 tys. Od 1996 r. liczba gospodarstw mleczarskich w Szwajcarii spadła o niemal ¼. W tym samym czasie przeciętna wielkość [farm](#) mlecznych wzrosła o ok. 29%, z 14 do 18 ha. Prawie co trzecie szwajcarskie gospodarstwo mleczarskie posiada [powierzchnię](#) ponad 20 ha ([http://www.mleczarstwo.com/61\\_3561\\_aktualnosci.html](http://www.mleczarstwo.com/61_3561_aktualnosci.html)). Odpowiedzialne są za to procesy ekonomiczne uruchomione przez trwające ocieplenie klimatu. Eliminacja z rynku małych i efektywniejszych gospodarstw zmniejsza produkcję rolną. Przechowują tylko duże gospodarstwa wypracowujące zyski dzięki efektowi skali. W okresie zmiany klimatu na zimniejszy spadnie wydajność produkcji rolnej i jej wolumen, wzrosną ceny żywności i zaczną się niepokoje społeczne. Aby tego uniknąć należy już teraz prowadzić takie działania, aby zachować i odtworzyć małe gospodarstwa. Należy prowadzić politykę rozszerzania spółdzielczości i samorządności wśród rolników i tworzyć dla wspierania ich fachowości odpowiednią infrastrukturę organizacyjno-kapitałowo-oświatową rolnictwa. Światowe badania wskazują, że ze względu na przyrost ludności produkcja żywności powinna wzrosnąć do 2050 roku o 65%. Tymczasem nadchodzące oziębienie klimatu zmniejszy produkcję rolną o co najmniej 50 %. Wolnej ziemi ornej mamy mnóstwo tylko skąd brać rolników?

Rolnika nie wykształci się na zamówienie w szkole. Rolnictwa trzeba się uczyć od kolebki. Opisuje to w swojej książce Włodzimierz Mędrzecki (Mędrzecki 2002). Dziecko chłopskie od małości jest wychowywane, aby pójść w ślady rodziców. Rosnąc, powoli jest wprowadzane w arkana zawodu rolnika, aż stanie się gotowe do zastąpienia rodziców na gospodarstwie. Obecnie ci mali, produktywni producenci wymierają. Wynika to z procesów ekonomicznych zachodzących na wsi. Nie ma kandydatek na ich żony i dlatego brak im potomstwa. Jest to dotkliwa strata dla społeczeństwa i ze wszystkich sił trzeba jej zapobiegać, aby się nie obróciła przeciwko nam. Jak podaje Paweł F. Góra (Blog „Świat: jak to działa” <http://swiat-jaktodziala.blog.onet.pl/Woda-i-satelity.2.ID388895344.n>) zasoby wody podziemnej w północnych Indiach kurczą się. Z wody tej korzysta 600 mln ludzi, w pasie o powierzchni 2,7 mln km<sup>2</sup> ciągnącym się od Pakistanu, poprzez północne Indie, aż do Bangladeszu. Niedobór wody podziemnej oznaczałby niewyobrażalną katastrofę ekologiczną i humanitarną w tym zapalnym rejonie świata. Jak donosi SCIENCE, rocznie ubywa tam 54 km<sup>3</sup> wody (brak deszczów uniemożliwia odnawianie zasobów wód), co odpowiada obniżaniu się lustra wody średnio o 10cm rocznie. Jest to ubytek o 70% większy, niż wynika z pochodzących z połowy

lat 90. szacunków władz indyjskich. To może oznaczać nadchodzącą katastrofę, gdyż w tamtym rejonie aż 75% pól nawadnianych jest wodą ze studni. Podobne wyczerpywanie się zasobów wody ze studni głębinowych zachodzi w Izraelu gdzie konflikt pomiędzy Palestyńczykami a Izraelitami pogłębia się z powodu opanowania przez tych drugich źródeł wody. Gdy wyczerpią się zasoby wód podziemnych w Izraelu dojdzie do katastrofy.

### 5.11.2. Stały przyrost ludności świata

Spśród 6 miliardów ludzi 4/5 żyje w mniej rozwiniętych regionach świata. Przyrost naturalny jest w tych rejonach znacznie większy co wynikać może z niskiego poziomu cywilizacji i związanego z nią słabego poziomu edukacji seksualnej społeczeństw. Postępująca edukacja i krzewienie nowoczesnej etyki mogą przyczynić się do ograniczenia płodności w krajach mało rozwiniętych. Prawdopodobnie bez pomocy krajów uprzemysłowionych nie uda się rozbroić ziemskiej bomby populacyjnej. Czasu mamy bardzo mało, bo przyrost ludności świata o kolejny miliard trwać może 6-7 lat. Działania w celu ograniczenia płodności kobiet nie dadzą efektu natychmiast i można by podjąć inne kroki. Przewidywane oziębienie klimatu na Ziemi rozpocznie się w XXI wieku i odwróci kierunki migracji ludzi z południa na północ na kierunek północ- południe. Prawdopodobnie zacznie się totalna migracja ludzi z krajów Azji w kierunku na wschód i zachód na tereny zdolne ich wyżywić. Przewidując przyszłe przemieszczenia mas ludzkich można już teraz podjąć próby kontroli procesów migracyjnych i w przemyślany sposób sterować ich ruchami. Na przykład w Polsce i w Europie i USA trwa od wielu lat zjawisko wyludniania wsi. Dzieje się tak dlatego, że w wyniku zmian klimatu i nadprodukcji żywności, zmian cywilizacyjnych, dużo łatwiej i lepiej żyje się w mieście. Z terenów wiejskich masowo uciekają kobiety. Można się tylko domyślać, że żyjący samotnie rolnicy absolutnie nie mają motywacji do pracy i powiększania produkcji rolnej, bo i dla kogo mieliby to robić, jeżeli nie mają swoich rodzin i dzieci? W 1990 roku w Polsce stwierdzono, że 65% kobiet w wieku prokreacyjnym i ponad 60% ludności żyje w miastach (Gołata1990:39). **W 2004r. na wsi polskiej na 100 kawalerów przypadło 66 panien. Prawdopodobnie takie zjawisko występuje we wszystkich krajach europejskich i w USA.** Można temu zaradzić sprowadzając z Azji i Afryki wieśniaczki jako kandydatki na żony dla polskich, europejskich i amerykańskich rolników. Zatrzyma to proces depopulacji wsi i podniesie jakość życia rolników co da w efekcie wzrost produkcji rolnej. Jednocześnie zmniejszy to odsetek kobiet w wieku prokreacyjnym w najbardziej ludnych krajach wpływając na zmniejszenie przyrostu ludności



i zatrzyma groźbę przyszłej wojny w Azji. Od kilkudziesięciu lat zauważamy niebezpieczne dla społeczeństw europejskich zmniejszenie przyrostu naturalnego. Proces starzenia się populacji Europy postępuje również dlatego, że kobiety w miastach, które tam przeważają, nie znajdują partnerów. Można kojarzyć europejskie miejskie kobiety z mężczyznami z miast azjatyckich co wpłynie na zwiększenie przyrostu naturalnego.

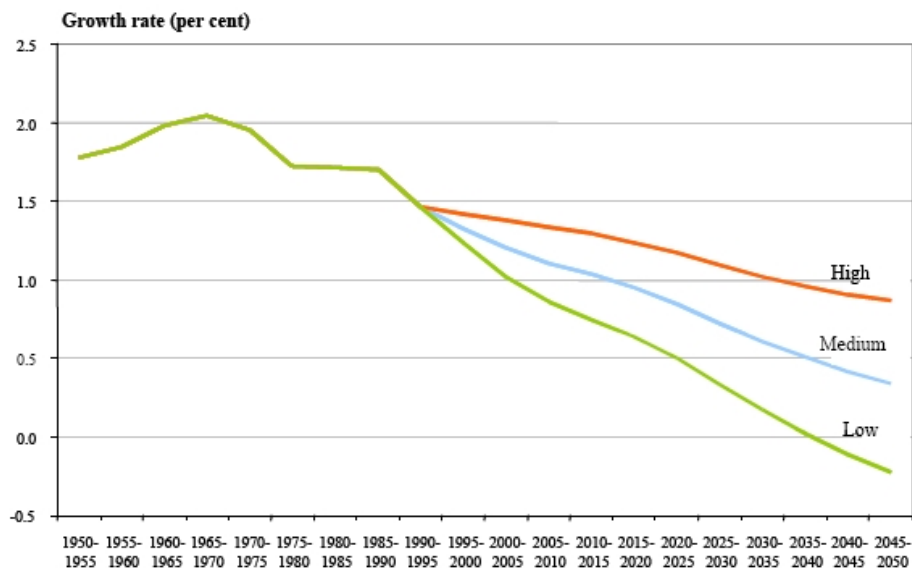
Azjaci są niższego wzrostu i mniej ważą co jest efektem ich ewolucji w środowisku ubogim w białko. Efektem małżeństw mieszanych, europejsko-azjatyckich, mogą być dzieci o mniejszej wadze i wzroście niż europejskie i o mniejszych wymaganiach życiowych. Cecha taka będzie bardzo ważna w czasach nadchodzącej epoki lodowej i żywnościowej dekonjunkury. Ponadto, jeżeli Europejczycy będą się musieli przenieść, w wyniku zmian klimatu, na kontynent afrykański, konieczne będą małżeństwa mieszane z mieszkańcami Afryki. Krzyżowanie się przyniesie modyfikację genotypu białego człowieka i uodpornienie na większość zabójczych dla Europejczyka afrykańskich chorób i plag jak np. malaria. Wielorasowe małżeństwa mieszane spowodują konieczność działań w celu ujednolicenia kultury i systemu etycznego tworzącej się w ten sposób populacji światowej. Widzimy, że i ten aspekt zmian klimatu prowadzi nas do jednolitego światowego systemu etycznego. XX-wieczna eksplozja demograficzna spowodowała pogorszenie zaopatrzenia świata w żywność. Skutkiem tego oraz coraz bardziej powszechnej edukacji seksualnej ludzi jest spadek stopy wzrostu światowej populacji z ponad 2.0% do poniżej 1.5% (Patrz rysunek i tabela poniżej). Ponad 95% przyrostu populacji Ziemi przypada na kraje mniej rozwinięte. Nakłada to na mniej liczną populację krajów wyżej rozwiniętych obowiązki kompleksowej pomocy w celu przezwyciężenia problemów wynikających z wysokiego przyrostu naturalnego w krajach mniej rozwiniętych. Zapobiegnie to przyszłej globalnej wojnie.

TABLE 3. POPULATION SIZE AND COMPONENTS OF GROWTH BY MAJOR AREA, 1995-2000

Major area	Population 1999 (thousands)	Births	Deaths	Net migration	Total growth
World total	5 978 401	129 810	52 072	0	77 738
More developed regions	1 185 174	13 224	11 951	1 971	3 243
Less developed regions	4 793 227	116 586	40 121	-1 971	74 494
Africa	766 623	28 115	10 331	-287	17 496
Asia	3 634 279	77 953	27 492	-1 207	49 254
Europe	728 934	7 493	8 248	950	195
Latin America and the Caribbean	511 345	11 554	3 245	-471	7 838
Northern America	307 202	4 172	2 528	930	2 574
Oceania	30 018	527	227	81	381

Source: United Nations Population Division.

**Figure 2. World population growth rates: past estimates and medium-, high- and low-fertility variants, 1950-2050**



Source: United Nations Population Division.

Rys. nr 33. Współczynnik wzrostu światowej populacji 1950-2050. Źródło ONZ.

## 6. Przetwanie nadciągającego kryzysu klimatycznego

Rosnąca od lat 70. XX wieku ilość trzęsień ziemi, obserwowanych w basenach oceanicznych, wskazuje na tendencje do ochładzania się klimatu Ziemi. Nadchodzi kolejne minimum aktywności magnetycznej Słońca z którymi związane są gwałtowne ochłodzenia klimatu. Prawdopodobnie może nadejść gwałtowny i ostry kryzys klimatyczny, który radykalnie zmniejszy wolumen produkcji rolnej na świecie. Może to wywołać konflikty i bunt społeczny i zagrozić pokojowi. Aby zabezpieczyć się przed brakiem żywności należy ulepszyć systemy jej produkcji, transportu i magazynowania we wszystkich krajach świata. Usprawnienie organizacji społeczeństwa i poprawa systemu produkowania, magazynowania i przetwarzania żywności w Polsce da miejsca pracy bezrobotnym i młodzieży. Zaczniemy

pracę nad unowocześnieniem organizacji i produkcji sektora rolnego w Polsce już dzisiaj, aby zabezpieczyć się przed skutkami przyszłego kryzysu, który już się praktycznie zaczyna.

Wędrówki ludów i wojny odbywające się w przeszłości były spowodowane koniecznością znalezienia urodzajnych terenów zapewniających bogactwo pokarmu dla rosnącej populacji. Cyklicznie następujące ochłodzenia i ocieplenia zmieniały warunki wegetacji roślin stanowiących podstawę wyżywienia ludzi i zwierząt. W okresie sprzyjających warunków klimatycznych populacje ludzkie rozwijały się. Kiedy następowały niekorzystne warunki do produkcji żywności, dane terytorium nie mogło wyżywić zamieszkującego je narodu. Zmuszało to nadwyżkę populacji do migracji w inne rejony, czy to pod pretekstem wojny czy pokojowej kolonizacji. Obecnie wyznaczone granice państw i armie stojące na ich straży nie pozwalają na wędrówki ludów. Aby zabezpieczyć się przed skutkami kolejnego światowego kryzysu klimatycznego należy już teraz tworzyć ponadnarodowe systemy dystrybucji i magazynowania żywności. Powinniśmy też zacząć produkować ją masowo również w krajach okołorównikowych, które w dawnych czasach były spichrzami starożytnych cywilizacji. Warunkiem powstania elastycznego światowego systemu zapewnienia taniej żywności jest zaprzestanie dotowania produkcji rolnej w krajach północnych. Pozwoli to na powiększenie wolumenu produkcji w krajach południa. Powinna też powstać ponadnarodowa organizacja do spraw dystrybucji żywności. Pomoże to przetrwać nadciągający kryzys.

***Technologia to sposób realizacji założonego celu uwarunkowany stanem wiedzy i sprawności społecznej,*** (Lem1974:32-33).

Naszym celem jest przetrwanie nadchodzącego kryzysu klimatycznego i uniknięcie zagrażającej nam globalnej wojny. Jeżeli zdobędziemy wiedzę wyprzedzającą bieg procesów przyrodniczych na naszym globie z pewnością będziemy mogli planować działania zapobiegające negatywnemu biegowi wydarzeń. Musimy opracować technologię przetrwania naszej cywilizacji gdyż inaczej prawdopodobnie grozi nam zagłada lub wieki ciemne. Zrozumienie mechanizmu rewolucyjnego i wojennego opisanego w mojej pracy prawdopodobnie spowoduje działania przywódców odwracające nieuchronny dotąd bieg wydarzeń prowadzących ku totalnej wojnie. Spowoduje to zaprzestanie zbrojeń i uwolnienie ogromnych środków skierowanych na ich finansowanie (1100mld \$ rocznie). Pomoże to sfinansować koszty zorganizowania migracji ludności rolniczej z krajów przeludnionych do krajów o małym przyroście demograficznym. Uchroni to najbardziej narażone na rewolucje i wybuchy wojen kraje Azji i Afryki oraz pozwoli usprawnić rolnictwo białego człowieka. Wylimuje to główny czynnik kryzysowy związany z nadchodzącym oziębieniem-

drastyczne ograniczenie produkcji rolnej i zwiększenie cen żywności uruchamiające presję inflacyjną. Zostanie też udoskonalony w ten sposób genotyp ludzki. Odkryty przez mnie 400 letni cykl klimatyczny jest bliżej nierozpoznany i wymaga dalszych intensywnych interdyscyplinarnych badań. Można skierować część uwolnionych ze zbrojeń środków i przeznaczyć je na badania nad klimatem. Poznanie ziemskiego mechanizmu klimatycznego pozwoli na niebywały postęp w rolnictwie.

Prawdopodobnie zacznie się w najbliższym czasie pogarszać stan klimatu w rejonach średnich szerokości geograficznych w których jest skupiona większość światowej produkcji zbóż. Prawdopodobnie będą polepszały się warunki klimatyczne w rejonach międzyzwrotnikowych, gdzie panująca obecnie susza i sytuacja gospodarczo-społeczna uniemożliwiają osiągnięcie wysokich plonów zbóż. Konieczne będą masowe przewozy żywności i do tego musimy przygotować odpowiedni system transportowy. Konieczne są już dziś intensywne prace nad tanimi środkami transportu. Ponieważ podaż żywności decyduje o pokoju na Ziemi, oczywistym jest utworzenie ponadnarodowej organizacji zajmującej się dystrybucją żywności. Musimy zaplanować z wyprzedzeniem działania, które nas zabezpieczą przed niekorzystnymi skutkami zmian klimatu. Aby to osiągnąć musimy zintensyfikować wysiłki badawcze nad przyczynami i skutkami zmian klimatu i przygotowywać psychicznie społeczeństwo światowe do nadchodzących zmian.

Przed skutkami zmian klimatu mogą nas ochronić tanie źródła energii. Są one niezbędne do efektywnej produkcji żywności i jej transportu. Ochłodzenie klimatu wywoła wzrost inflacji i cen energii. Należy zintensyfikować badania nad nowymi źródłami energii lub lepszym wykorzystaniem jej istniejących zasobów. Pomóc może intensywna naukowa współpraca międzynarodowa. Przyrost i międzynarodowa wymiana wiedzy jest obecnie ułatwiona przez Internet co rodzi nadzieję na powstanie wpływowego lobby etycznych naukowców i polityków. Powstanie tego lobby na rzecz obiektywnego zbadania ziemskiego mechanizmu klimatycznego zintensyfikuje działania na rzecz integracji światowej nauki. Jak pokazuje historia, nadchodzące zagrożenie wpływa na wzrost współpracy w społeczeństwie-wzrost postaw etycznych w społeczeństwach ludzkich. Rosnąca w społeczeństwie etyka czyni je sprawniejszym w realizacji technologii przetrwania. Możemy zatem spodziewać się, że uświadomiona nam nadeciągająca katastrofa klimatyczna wpłynie na wzrost współpracy międzynarodowej, bo zapobiec jej skutkom mogą jedynie dobrze zorganizowane globalne działania na wszystkich kontynentach. Skłoni to do wysiłków na rzecz powstania globalnego

systemu etycznego sprzyjającego porozumieniu i zgodnemu współdziałaniu wszystkich ludzi. I znowu współczesny system komunikowania - Internet odda nieocenione usługi na rzecz porozumienia ludzi. Totalna współpraca naukowców wynikająca ze stosowania globalnej etyki pozwoli wykorzystać wszystkie zdobycze nauki dla znalezienia nowych i tanich źródeł energii potrzebnych naszej cywilizacji. Bardzo możliwe, że nowy system etyczny będzie oparty na poszanowaniu wszelkiej energii. Pozwoli to lepiej i oszczędniej wykorzystać istniejące zasoby surowców energetycznych. Ochroni to nas przed ochłodzeniem klimatu i urzeczywistni marzenia etycznego społeczeństwa o spokojnym i godnym życiu bez obaw o przyszłość.

## **7.Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczno-społeczny**

Trwające między idealistami a materialistami spory o kształt świata neutralizuje moja teoria, która jest potwierdzona faktami stwierdzonymi przez wielu niezależnych naukowców.

*Zadowolająca doktryna materialistyczna musiałaby opisać właśnie sekwencje zdarzeń przebiegających w materii, a wytwarzających określoną ideę* (Mises 2011:57).

Poniżej opisana sekwencja materialnych zdarzeń skutkuje pojawieniem się kolejnych idei oddziałujących na świat materialny i tworzących w świecie materialne skutki.

### **7.1.Mechanizm wybuchów wojen i rewolucji**

Wybuchy konfliktów społecznych i tworzenie się nowych idei- nowych systemów etycznych powoduje następujący cykl przyrodniczo-materialny:

Słońce oddziałuje na swoje planety grawitacyjnie i magnetycznie. Siły grawitacji przyciągają planety do Słońca, a magnetyzm zmienia swoje natężenie w rytm pulsacji Słońca, które następują przy zmianie położenia centrum masy Układu Słonecznego. Zmiany położenia centrum masy Układu Słonecznego - US następują stosownie do zmian położenia planet wokół Słońca. Wiatr słoneczny oddziałuje zmiennie, słabnąc lub zwiększając swoją siłę, na metaliczne jądro Ziemi, odpychając je z mniejszą lub większą siłą (stosownie do zmian IMF – *interplanetary magnetic fields* - międzyplanetarnego pola magnetycznego) od położenia wyznaczonego przez siły grawitacji. Jądro ziemskie, poruszając się w płynnym wnętrzu Ziemi, zmienia swoje położenie wewnątrz planety co zmienia jej moment bezwładności wywołując zmiany prędkości obrotu Ziemi. Powoduje to odkształcenia skorupy ziemskiej

wywołując w niej naprężenia skutkujące trzęsieniami ziemi. Należy jednak brać pod uwagę dwa razy silniejsze niż Słońca, grawitacyjne oddziaływanie Księżyca na Ziemię. Zmiany magnetyzmu Słońca i zmienna grawitacja Księżyca wywołują więc wahania prędkości obrotu Ziemi – LOD (length of day) i równoległe do tego zmiany klimatu na Ziemi stosownie do opisanego poniżej mechanizmu:

1. Zmniejszenie sił pola magnetycznego wokół Ziemi i zmniejszenie odpychania metalicznego jądra ziemskiego od położenia równowagi, przewaga oddziaływania grawitacyjnego Słońca i Księżyca na położenie jądra ziemskiego i przyciągnięcie jądra w kierunku Słońca, zmiana momentu bezwładności planety i zmniejszenie prędkości obrotu, deformacje wydłużające glob ziemski wzdłuż osi, wzrost naprężeń w skorupie ziemskiej, wzrost liczby trzęsień ziemi, narastający upwelling (wskutek bezwładności wód oceanicznych reagujących na zmiany prędkości obrotu globu), wzrastająca biologiczna produkcja i wzrost wydzielania chmurotwórczych aerozoli siarczanowych w oceanach, wzrost zachmurzenia nad oceanami, ochłodzenie i wzrost nawilgocenia klimatu, wzrost wydajności rolnictwa w rejonach przyrównikowych i potaniecie żywności (w północnej hemisferze spadek wydajności rolnictwa) powoduje skokowy przyrost populacji w rejonach przyrównikowych, a w północnej hemisferze przeludnienie oraz kryzys gospodarczy i społeczny.

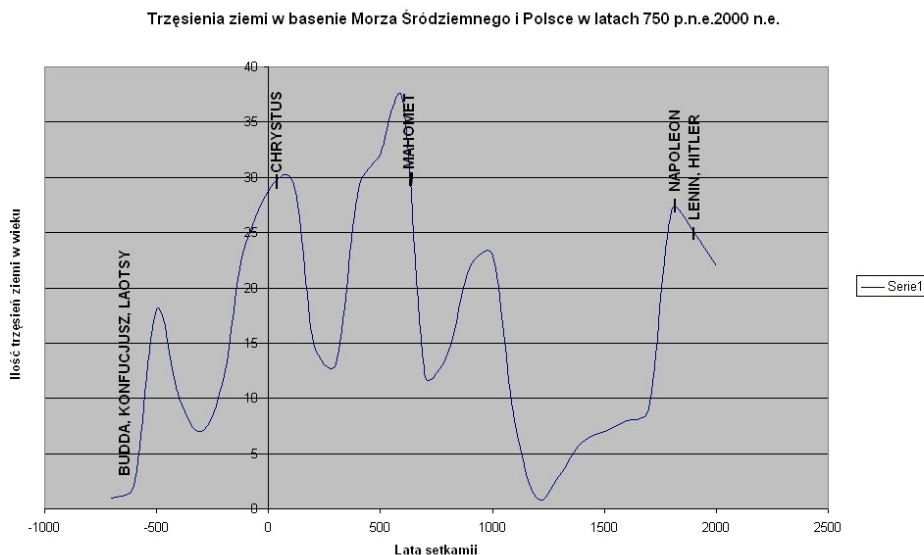
2. Zwiększenie sił pola magnetycznego wokół Ziemi, odepchnięcie jądra ziemskiego od położenia równowagi wyznaczanego przez siły grawitacji Słońca i Księżyca, zmiana momentu bezwładności planety i zwiększenie prędkości obrotu, deformacje spęczające glob ziemski wzdłuż osi, zmniejszenie naprężeń w skorupie ziemskiej, spadek liczby trzęsień ziemi, zmniejszenie upwellingu oceanicznego wymuszanego siłą bezwładności, produkcji biologicznej i wydzielania aerozoli chmurotwórczych w oceanach, zmniejszenie zachmurzenia nad oceanami, ocieplenie i osuszenie klimatu, spadek wydajności rolnictwa w rejonach przyrównikowych i podrożenie żywności (w północnej hemisferze wzrost wydajności rolnictwa) wpływają na przeludnienie rejonów przyrównikowych, a w północnej hemisferze skokowy przyrost populacji.

3. Regionalne zmniejszenie zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności wynikające z pogorszenia klimatu i wywołujące frustracje społeczeństwa, rosnąca agresja głodujących mas skierowana na zaspokojenie podstawowych potrzeb, utworzenie rewolucyjnych elit, agresja przemieszczona na stare elity, potrzeba wodza zdolnego pokierować rewolucją oraz technologii przetrwania niezbędnej do przełamania trwającego kryzysu, potrzeba systemu etyczno-ideologicznego jednoczącego ludzi wokół technologii przetrwania kryzysu, redystrybucja dóbr starych elit do rzesz biedaków, wyczerpanie możliwości rewolucji w

poprawieniu losu mas, przeludnienie nadal dają się we znaki i nowe elity szukają planu ratunkowego dla zubożałych mas.

4. Migracja następująca w wyniku trwałego przeludnienia lub agresja wojenna na sąsiednie tereny, traktowana jako sposób wyjścia z trudnej sytuacji gospodarczo-żywnościowej, powoduje rozgęszczenie populacji (straty wojenne + zdobycze terytorialne) oraz uspokojenie nastrojów ludności.

Na przemieszczenia jądra ziemskiego ma duży wpływ grawitacja Księżyca, dwa razy silniejsza od grawitacji Słońca. Opisany wyżej mechanizm należy zmodyfikować o zmienne oddziaływanie grawitacyjne Księżyca.



Rys. nr 34. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczno-społeczny.  
Źródło (Góralski 2009) (autor rysunku Bogdan Góralski)

Cykl grawitacyjno-sejsmiczno-klimatyczno-społeczny przedstawiony na Rys.nr 34 charakteryzuje fazy rozwoju naszej cywilizacji na przestrzeni wieków. Wszyscy wielcy przywódcy i etycy pojawiali się w podobnej fazie materialnego cyklu, co było efektem kolejnych kryzysów klimatycznych zdefiniowanych przez cykliczne zmiany geometrii Układu Słonecznego.

Każdy cykl miał zbliżony scenariusz wydarzeń przyrodniczo-społecznych i podobny system etyczno-ideologiczny każdorazowo rozszerzający społeczną bazę rewolucji. Kryzys świata materialnego, który zaczął narastać, zgodnie z logiką dziejów w XXI wieku również wyłoni nowy, uniwersalny system etyczny-nowe idee, które obejmą prawdopodobnie całą globalną społeczność.

Pierwszy znany system etyczny powstał w Egipcie i został zapisany w 42 przykazaniach bogini Maat. Był on wyrazem rozwoju systemu społecznego ludnego państwa prosperującego w rytmie wylewów Nilu. Pochodną etyki egipskiej był system etyczny Mojżesza wykształconego w Egipcie. Etycy azjatyccy zjawili się pod koniec okresu przeludnienia oraz ocieplenia i osuszenia klimatu dlatego, że liczebny rozwój społeczeństw azjatyckich doprowadził do kryzysu społeczno-gospodarczego. Społeczeństwa azjatyckie osiągnęły krytyczną gęstość zaludnienia wymuszającą powstanie nowego systemu etycznego regulującego stosunki społeczne. Na VI wiek p.n.e. przypada szczyt potęgi Chin. Początki budowy muru chińskiego dla obrony przed najazdami Mongołów, znaczny rozwój terytorialny na północy i południu, przyrost ludności do 25 mln, to przykłady tej potęgi. Wielka kolonizacja grecka w okresie VIII-VI w. p.n.e. świadczy, że w tym okresie panowały w Grecji i w świecie przyrównikowym warunki środowiskowe sprzyjające przyrostowi ludności. Dane te pozwalają na przypuszczenie, że w VIII-VII wieku p.n.e. wzrasta zaludnienie świata przyrównikowego. Po okresie wzrostu populacji dochodzi do drastycznego osuszenia klimatu (spadek liczby trzęsień ziemi w VII w. p.n.e., patrz Rys. nr 34) powodującego przeludnienie i konflikty. Skutkuje to niemal równoczesnym pojawieniem się systemów etycznych Buddy, Lao Tsego, Konfucjusza, ułatwiających wyjście z konfliktów społecznych w przeludnionych wówczas Indiach i Chinach.

Faza wzrostu trzęsień ziemi w okresie 200 lat przed Chrystusem towarzyszy silnemu zachmurzeniu a przez to dużej liczbie opadów. Jest to potwierdzone badaniami (Lamb 1977:426-427 wykresy 17.1 i 17.2) wylewów Nilu a także powodzi i lat mokrych w Rzymie. Badania te wskazują na silne nawilgocenie klimatu Afryki w rejonie Egiptu i klimatu Italii w tym czasie. Sprzyja ono wzrostowi produkcji rolnej i wynikającego z tego dobrego zaopatrzenia ludności w żywność. Za panowania Heroda Wielkiego (73-4 r. p.n.e.) trwa pomyślny rozwój gospodarczy Palestyny, o czym świadczy rozwój miast i bogactwo władcy. Jest to wskazówką dużej liczby ludności (Theissen 2004 :60). Dostatek żywności sprzyja przyrostowi populacji na dobrze nawodnionych terenach. Po okresie wzrostu liczebnego społeczeństwa Palestyny, nastąpiło na świecie gwałtowne ocieplenie i osuszenie klimatu od 0-10 r. n.e. (Bao et al. 2002, Kobashi et al.2011, Lamb 1977:426-427), które zredukowało



produkcję rolną oraz podaż żywności, powodując przeludnienie Palestyny. Gwałtowny kryzys społeczno-gospodarczy wynikający z suszy (Lamb 1977:426-427 wykresy 17.1 i 17.2) wywoływał frustracje ludności (szczególnie wiejskiej), która poszukiwała wyjścia z kryzysu. Grupy społecznie wykorzenione testowały różne sposoby wyjścia z sytuacji kryzysowej. Głodującym wiejskim masom potrzebny był plan działań łagodzących problemy aprowizacyjne powszechne w tym czasie. Pojawia się wielu przywódców, wśród nich Jezus Chrystus, który ma plan działań antykryzysowych. Tworzy swoje gminy (Dzieje Apostolskie opisują gminy liczące kilka tysięcy ludzi (Biblia 1998:Dz 2,41; 4,4)) działające jak komuny. Aby do nich przystąpić, trzeba ofiarować cały posiadany majątek. Gminy, sprawnie gospodarujące ofiarowanymi bogactwami, stanowiły ochronę przed głodem i bezprawiem panującym wtedy w Palestynie. Istniały wtedy liczne bandy rozbójników. Wielu rolników było beznadziejnie pogrążonych w długach (Johnson 1993:146). Chrystus karmiący rzesze biedaków staje się groźnym dla władz przywódcą tłumów. Jego program gospodarczy i społeczny jest radykalny i nie do przyjęcia dla ówczesnych elit Judei. Chrystusa, przywódcę pokojowego ruchu ludowego, zabito i następne zbrojne protesty żydowskie przeciwko rzymskiemu uciskowi nie miały charyzmatycznego przywódcy.

W okresie I wieku p.n.e. do I wieku n.e. występowało silne zagęszczenie gospodarstw rolnych w Judei i Samarii. Świadczy to o warunkach klimatycznych sprzyjających rozdrabnianiu gospodarstw- dobrym nawodnieniu w okresie I wieku p.n.e. Gwałtowna susza na początku I wieku n.e. spowodowała upadek tych małych gospodarstw i sytuację kryzysową. Powstanie w Palestynie w latach 66-74 ma charakter buntu społecznego przeciwko bogaczom. Bunt rozpoczął się od spalenia rzymskich biur rejestracji podatkowych w Jerozolimie (Sartre 1991:403). Kataklizm powstań żydowskich ujawniał trwające przeludnienie, a ich konsekwencją było zniszczenie kraju. Nastąpiła masowa migracja Żydów.

Od początku VII wieku nastąpiło silne ocieplenie klimatu – sygnalizowane przez spadek liczby trzęsień ziemi, co w konsekwencji spowodowało przeniesienie centrów cywilizacji z Bliskiego Wschodu do m.in. zimniejszej Europy i Mezopotamii. Ocieplenie i susze wywołały regres w rozwoju przyrównikowych populacji. Przeludnienie występowało na Półwyspie Arabskim przed zwycięstwem Mahometa. Przyrost ludności następował prawdopodobnie w IV, V, VI wieku w czasie ochłodzenia i zwiększonego nawodnienia klimatu, równoległe z upadkiem zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, do którego migrowały plemiona barbarzyńskie z północnych, przeludnionych (populacje barbarzyńców na północ od Cesarstwa Rzymskiego prawdopodobnie wzrastały w wiekach II i III) z powodu niekorzystnej

aur, terenów. Pod naporem tego wielkiego barbarzyńskiego exodusu na południe, zachodnie Cesarstwo Rzymskie upadło. W czasie gdy trwał kryzys gospodarczy zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, święciły swój triumf znakomicie zorganizowane ekonomicznie i społecznie gminy chrześcijan co doprowadziło do sukcesu chrześcijaństwa i ugruntowania ich władzy.

Escalacja agresji i walk bratobójczych na Półwyspie Arabskim skłoniła Mahometa do rozmyślań nad przyczynami tego stanu rzeczy. Mahomet odrzucał porządek społeczny proponowany przez stare elity, wprowadził nową wspólnotę religijną – ummę, obowiązek jałmużny - redystrybucję dóbr do biednych. Walcząc z innymi przywódcami, zjednoczył wszystkie plemiona arabskie. Zerwał z systemem rodowym. Jednak jego program gospodarczy nie mógł zaradzić przeludnieniu ( Hrbek, Petráček 1971:139-140), dlatego później nastąpiła wojenna ekspansja Arabów. Była ona możliwa, ponieważ w VII wieku zmalała potęga Cesarstwa Rzymskiego a potęga Arabów zjednoczonych systemem etycznym stworzonym przez Mahometa rosła. Ocieplenie i susze od VII wieku wywołały regres w rozwoju przyrównikowych populacji, za to społeczeństwa w północnej hemisferze zaczęły się cywilizacyjnie rozwijać. W korzystnych warunkach ciepłego klimatu (III-go tzw. subatlantyku (Samsonowicz 1990:8)) doszło do dynamicznego rozwoju cywilizacji europejskiej, rozwoju państwowej organizacji plemion germańskich i słowiańskich.

Od 1700 roku rosła populacja Europy, ale złe warunki pogodowe i przyrost ludności w XVII, XVIII wieku pogarszały sytuację Anglii i Francji. Anglia miała jednak wentyl bezpieczeństwa w postaci emigracji do kolonii. Wyżywienie społeczeństwa Francji pogarszało się od 1700 r. (Livi-Bacci 1991:82). Francuzi ratowali się przed głodem, zakładając kilkaset tysięcy małych farm (Taine 1881:337). Przed Rewolucją Francuską doszło do znacznego ochłodzenia klimatu (Bradley, Jones 1993), które przyniosło Francji drożyznę żywności (Góralski 2012:28), głód i wybuch rewolucji. Rewolucja trwała, a problemy przeludnienia nie mijały z powodu dalszego oziębienia klimatu. Kolejny rewolucyjny przywódca, Napoleon, poprowadził Francuzów na podbój Europy, co rozwiązywało problem nadwyżki samotnych mężczyzn nie mających we Francji tamtego czasu warunków do założenia rodziny.

Od 1815 r. klimat się ocieplał i osuszał, przez co liczba ludności Europy przyrosła w XIX wieku z 203 do 408 mln i w 1950 r. do 547 mln. Doszło do ogromnego wzrostu populacji niemieckiej i rosyjskiej. Rosja i Niemcy na początku XX wieku były silnie przeludnione i to spowodowało katastrofalny rozwój systemów totalitarnych centralizujących społeczności wokół nowych przywódców. Przeludnienie, drożyzna żywności spowodowana ochłodzeniem klimatu na początku XX wieku (Góralski 2012:8) i brak możliwości

rozwiązania drogą pokojową problemów aprowizacyjnych i gospodarczych spowodowały I wojnę światową, rewolucję rosyjską i ekspansję wojenną komunistycznej Rosji skierowaną na zachód Europy w roku 1920 (Góralski 2012). II wojna światowa była konsekwencją I wojny światowej i warunków Traktatu Wersalskiego oraz krótkiego oziębienia klimatu.

Od 1960 do 1990 r. podczas trwającego krótkookresowego ochłodzenia i nawilgocenia klimatu (patrz rys. nr 30) ludność Afryki przyrosła z 282 do 637 mln i gwałtownie wzrosła populacja chińska z 583 mln w 1953 r. do 1008 mln w 1982 r. W tym czasie w północnej hemisferze doszło do trudności gospodarczych w wyniku oziębienia i spadku produkcji rolnej, co doprowadziło m.in. do rozpadu imperium sowieckiego i niemalże rewolucji w Chinach (Gang 2001:37-38, Gawlikowski 2001:388).



Rys. nr 35. Światowa aktywność sejsmiczna charakteryzowana trzęsieniami ziemi o magnitudzie  $M=7$  i większej w latach 1900-2005 (okresy pięcioletnie). Źródło (Góralski 2009). (autor rysunku Bogdan Góralski)

Wykres Rys. nr 35 potwierdza wystąpienie ochłodzenia w latach 60-90.XX wieku ponieważ towarzyszy mu wzrost liczby znaczących trzęsień ziemi.

Obecnie ocieplenie trwa (zmaląłaby liczba trzęsień ziemi), co powoduje narastanie agresji w Azji i Afryce, agresji z powodu spadku produkcji rolnej per capita w zawierających dużo młodzięży populacjach i pogarszających się warunków życiowych wynikających ze wzrostu światowych cen żywności. Rośnie migracja z tych kontynentów do USA i Europy. Jednocześnie w krajach G-8 występuje zjawisko nadprodukcji rolnej przy spadku wielkości

populacji. Dla tej nadprodukcji nie ma zbytu ze względu na biedę odbiorców. Wszystko to razem powoduje kryzys finansowo-gospodarczy. Logika dziejów pozwala oczekiwać pojawienia się wybitnej postaci, twórcy nowego ładu i powszechnego systemu etycznego, jednoczącego ludzkość na drodze wyjścia z kryzysu. Przywódca ten będzie musiał zastosować przesłanie Jezusa Chrystusa, który powiedział przecież: *”Dzielcie się chlebem na moją pamiątkę”* (Biblia 1998:Łk 22,19), bo na tym polega miłość bliźniego. Jeżeli ocieplenie będzie nadal trwało, pogorszy sytuację w krajach przyrównikowych. Wzmoże się fala migracji do krajów zasobnych w żywność (w 2011 nastąpiła fala rozruchów i rewolucji w północnej Afryce i Bliskim Wschodzie wywołana drożyzną żywności wynikającą z ochłodzenia klimatu światowego w 2010: patrz: [http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs\\_v3/Fig.C.gif](http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs_v3/Fig.C.gif) ). Jeżeli nadejdzie ochłodzenie, przyniesie klęskę (zmniejszenie produkcji żywności) dla cywilizacji białego człowieka, migracje z G-8 (lub rewolucje?) i gwałtowny dalszy wzrost zaludnienia w krajach przyrównikowych. Takiego biegu wypadków świat nie przetrzyma i sytuacja zacznie się destabilizować. Nie możemy do tego dopuścić.

Bariery naszej cywilizacji w obliczu zagrożenia zmianą klimatu to:

- depopulacja zachodnich krajów uprzemysłowionych,
- przeludnienie Azji i Afryki oraz wynikający z tego brak wody, żywności i energii,
- konkurowanie systemów etyczno-religijnych panujących w różnych społeczeństwach,
- brak tanich i masowych systemów transportu ludzi i żywności.

## 7.2. Technologia przetrwania nadciągającego kryzysu klimatycznego

Przywódcy każdej rewolucji, wynikającej z pogorszenia zaspokojenia podstawowych potrzeb populacji, każdorazowo obmyślali ten sam schemat działań, tzw. **technologię przetrwania**:

- zacieśnienie więzi społecznych za pomocą ideologii rewolucyjnej skierowanej przeciw starym elitom, utworzenie nowego systemu etycznego,
- redystrybucję bogactw starych elit do sfrustrowanych mas,
- migrację pokojową lub wojenną na nie przeludnione obszary.

Chrystus, Mahomet, Napoleon, Hitler i Lenin silnie akcentowali potrzebę redystrybucji dóbr z bogatych elit do rzesz biedaków. Były to elementy ideologii rewolucyjnej skierowanej do biedujących społeczeństw. Chroniło to ich przed gniewem mas społecznych i czyniło z nich trybunów ludowych. Gniew tłumów zawsze doprowadzał do eliminacji starych elit

złożonych z ludzi najlepiej przystosowanych do istniejącego starego systemu. Współczesne elity powinny się obawiać przyszłej rewolucji, bo może ona skończyć się ich zagładą. Z racji dysponowania aparatem nauki powinny dostrzegać przyszłe zagrożenia i przeciwdziałać im. Tymczasem obecne elity w samozadowoleniu realizują zgubną dla nich strategię ogłupiania opinii publicznej i nie chcą jej ostrzegać przed prawdziwymi zagrożeniami. Prawdziwe zagrożenie to wynikające ze zmian klimatu kryzysy rolno-gospodarcze, wojny, rewolucje i niekontrolowane masowe migracje, odpowiedzialne w przeszłości za upadki imperiów i zagłady ich elit.

Co to jest technologia przetrwania?

***Technologia to sposób realizacji założonego celu uwarunkowany stanem wiedzy i sprawności społecznej (Lem 1974:32-33).***

Naszym celem jest przetrwanie nadciągającego kryzysu klimatycznego, dlatego musimy zdobywać wiedzę i sprawność społeczną. Co to znaczy zdobywać wiedzę - rozumiemy, ale co to znaczy być sprawnym społecznie? Społeczeństwo sprawne społecznie musi zgodnie współdziałać, aby nie marnotrawić swoich sił (energii) i skutecznie realizować cel przetrwania. To społeczeństwo o wysokiej zdolności do współdziałania, społeczeństwo etyczne. Zatem sprawność społeczna polega na więziach społecznych. Polega na etyce, która oszczędza energię społeczną (dobrze ją wykorzystuje, nie trwoni jej w konfliktach) w realizacji celu przetrwania. Etyka społeczeństwa jest funkcją jego wiedzy. Społeczeństwo statyczne, nie przeciwdziałające kryzysom, jest narażone na rewolucje. Każda rewolucja wygląda tak samo - bunt obywateli przeciwko pogarszającym się warunkom życia. Trzeba znaleźć winnego sytuacji kryzysowej - ofiarę agresji- zawsze były to najlepiej wykształcone elity społeczne. Wpływa z tego wniosek - to współczesne elity powinny tworzyć mechanizmy kształcenia i bogacenia się biednych mas, aby zapobiec przewidywanym kryzysom.

Naszą nowoczesną technologię przetrwania określi wykorzystanie całego dorobku naszej cywilizacji i będzie ona wyglądała następująco:

1. mechanizmy zapewniające każdemu możliwość zdobywania wiedzy i bogactwa, jednak w taki sposób, aby nie tworzyła się prywatna własność dziedziczna.
2. zorganizowanie pokojowej migracji narodów z przeludnionych krain do Europy, Rosji i USA,
3. opracowanie jednolitego systemu etycznego.

Widzimy, że musimy rozwijać wiedzę o mechanizmach społecznych i masowych środkach transportu, aby opracować politykę realizacji pierwszych dwóch postulatów.

Jednakże bez jednolitej etyki, zapewniającej zgodne współdziałanie globalnej społeczności, nic nie zdziałamy. Musi powstać dla całej światowej społeczności jednolity system etyczny, oparty na uniwersalnej zasadzie *oszczędzania wszelkich energii*, który umożliwi ścisłą międzynarodową współpracę.

Globalne zmiany klimatu zawsze powodowały konflikty społeczne i masowe migracje. Zapobiec im może jedynie konsekwentna realizacja nowoczesnej technologii przetrwania, wyrażonej równaniem:

**WIEDZA+ETYKA=ENERGIA=ŻYCIE**

Zastosowanie wiedzy i etyki da skuteczność (energię) naszym globalnym działaniom. Granicą wiedzy jest mądrość, a granicą etyki - miłość. Niech mądra miłość między ludźmi zapewni nam najwyższą skuteczność w przezwyciężeniu nadciągającego kryzysu klimatycznego. Zapewni to spokojne życie przyszłym pokoleniom.

Warszawa, dnia 23 października 2011r.

## **8. Konflikt systemów-uwagi o przyczynach kryzysu światowego**

Chłonność polskiej kultury na obce wzory charakteryzuje sarmacką ciekawość świata. Polacy wytworzyli swoistą kulturę w swoim środowisku geograficznym, która jest dostosowana do naszych realiów życia. Najbardziej pierwotna kultura ludu polskiego emanuje radością z życia w harmonii ze światem- niczego nie rób na siłę, ciesz się darami przyrody, żyj w harmonii ze środowiskiem. Sarmackie otwarcie na obce kultury powstające w odmiennych środowiskach wyraża istniejące od dawna tendencje do globalizacji kultury polskiego społeczeństwa, chcącego poszerzać zasoby wiedzy o świecie. Przybywające do Polski tradycje niosły inny pogląd na świat, który w wiekach nowożytnych zmieniał się dramatycznie szybko. Szybko zwiększała się populacja krajów europejskich. Spowodowało to migrację nadmiaru ludności na inne kontynenty. Rosnąca w miastach liczba ludzi umożliwiła burzliwy rozwój produktywności mieszczań zaspokajających potrzeby feudalnej prowincji. Rosnąca rola społeczna mieszczań spowodowała konflikt feudalizmu i kapitalizmu.

W feudalizmie pozycja społeczna arystokraty zależała od liczby poddanych dostarczających podatków. Im większa była liczba poddanych i dzierżawiących ziemię tym większa była zamożność feudała. Im większa była produktywność poddanych tym większe były zyski arystokraty. Był to system premiujący przyrost populacji i przyrost produkcji rolnej. Był to system wyróżniony społecznie przez nobilitację feudalnych elit.

W kapitalizmie budowanym przez mieszczan pozycja społeczna zależała od zgromadzonego kapitału - zysku. Zysk pojawiał się w momencie zwiększania produktywności przy ograniczaniu zatrudnienia i kosztów związanych z produkcją.

Te dwa systemy produkcji były powiązane w jednym organizmie państwa feudalnego. Kryzys europejskiego państwa feudalnego w XVIII i XIX wieku, spowodowany szokiem klimatycznym Małej Epoki Lodowej i gwałtownym wcześniejszym przyrostem populacji, obarczył hierarchiczne arystokratyczne elity odpowiedzialnością za dekonstrukcję i umożliwił stanom średnim dojść do władzy. Brak uwzględnienia roli czynnika klimatycznego w przyczynach kryzysu gospodarczego spowodował zanegowanie ustroju feudalnego optymalnego dla państwa o przeważającej gospodarce rolnej. Nastąpiło uwłaszczenie chłopów i rozdrobnienie własności rolnej.

Zaczęto zasadę zysku wprowadzać w uprawie ziemi. Spowodowało to tendencję do ograniczania zatrudnienia w rolnictwie i popyt na maszyny rolne zastępujące ludzi.

Wywołało to dalsze umocnienie warstw kapitalistycznych i przemysłu z nimi związanego produkującego na potrzeby rolnictwa. Efektem było zmniejszanie liczebności stanu rolników stanowiących dotąd podstawę społeczeństwa. Przyrastała przez to liczba ludności w miastach. Masy ludzkie migrujące ze wsi znajdowały zatrudnienie w rozwijającym się przemyśle.

Kapitalistyczny system uprawy ziemi i zmiany klimatu przyczyniły się do koncentracji własności ziemskiej i dalszego zmniejszenia się liczby ludności na wsi. Dziś w zmechanizowanym rolnictwie USA i europejskich krajów uprzemysłowionych pracuje ok. 2-3% liczby zatrudnionych co przekłada się na kryzys demograficzny. Wieś nie reprodukuje tak jak dawniej populacji a wyludniająca się miasta cierpią na brak popytu ze strony wsi. Produkcja, uciekając przed wysokimi kosztami robocizny rosnącymi w miarę zanikającego popytu, przenosi się do ludnej Azji, gdzie nie brak taniej siły roboczej dostarczanej przez liczne chłopskie masy. USA i Europa wyludnia się - przybywa emigrantów i z powodu wysokich cen nie ma popytu na nadwyżki żywności tutaj produkowane. Drogie środki transportu i złożony system dystrybucji blokują popyt na żywność u nabywców w biednych krajach zwrotnikowych w których panująca współcześnie susza zmniejszyła produkcję żywności. Kraje te są w większości producentami ropy i aby pokryć rosnące koszty importu żywności zwiększają ceny ropy (Rosja też jest wielkim importerem żywności). Prowadzi to z kolei do wzrostu kosztów produkcji zmechanizowanego rolnictwa krajów zachodnich co wywołuje spiralę inflacji.

Z tego zamkniętego koła nie ma innego wyjścia jak przywrócenie feudalnego systemu rolnictwa w USA i Europie opartego o dzierżawę ziemi co spowoduje wzrost zaludnienia wsi,

wzrost produkcji rolnej, wzrost popytu na wsi i obniżenie cen żywności co uchroni nas przed skutkami nadchodzącego ochłodzenia klimatu i kryzysu gospodarczego. Rolników-dzierżawców należy przemieścić z przeludnionych krajów afrykańskich i azjatyckich. Zmiany te najlepiej rozpocząć w Polsce, w kraju, którego rolnictwo jest najbardziej zniszczone wiekami zaborów i bezrozumną polityką komunistów. Powstaje problem co robić z wzrastającą w wyniku powyższych zmian produkcją rolą. Nadwyżki produkcji rolnej będą potrzebne w miarę zmniejszającej się w wyniku przyszłego ochłodzenia klimatu produkcji rolnej a resztę umieścimy w głodujących krajach zwrotnikowych oraz w rozwijającej się rozproszonej energetyce. Produkcja biogazu jest najbardziej obiecującą perspektywiczną gałęzią produkcji energii, która zapewni wchłonięcie nadwyżek produkcji rolnej umożliwiając odpowiednie dochody przesiedlonym rolnikom. Wszystko to spowoduje polepszenie gospodarki i demografii społeczeństw krajów uprzemysłowionych i usunie ich bariery rozwojowe. Umożliwi to wygaszenie obecnego światowego kryzysu finansowo-gospodarczego i harmonijny rozwój naszej cywilizacji w przyszłym świecie.

## **9. Problem finansowania nauki polskiej**

**Nauka polska miała jeden okres kiedy na jej rozwój przeznaczone były wyższe środki niż wynosiły potrzeby. Opisuje to poniższy rozdział.**

### **9.1. Witold Zglenicki „Polski Nobel” 1850-1904**

Witold Zglenicki urodził się 6.01.1850 r. we wsi Wargawa Stara, w typowej mazowieckiej matriarchalnej ultrakatolickiej rodzinie drobnoszlacheckiej, w której wielką rolę odgrywała jego matka Weronika z Załusków, primo voto Skotnicka. Jego rodzice byli posiadaczami 169 hektarowego majątku. Witold wraz bratem przyrodnim Antonim Skotnickim i bratem rodzonym Pankracym Bolesławem pobierali pierwsze nauki pisanie i czytania u ojca, Konstantego Zglenickiego, który sam będąc odczytanym zaszczerpił im szacunek dla wiedzy. Uczyli się łatwo toteż wybrano dla ich dalszej edukacji renomowaną szkołę, Gimnazjum Gubernialne w Płocku - najstarszą szkołę w Polsce. Edukacja w Płocku trwała do 1866 r., kiedy Witold rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej Warszawskiej, której ówczesnym rektorem był profesor medycyny Józef Mianowski. Studia prowadzone w oświeceniowej atmosferze, nobilitującej naukę i pracę użyteczną, zakończył w roku 1870. Przeciętny inteligent warszawski przymierał wtedy głodem, pozbawiony szans na



kariere naukową i na życie kulturalne, zakazane po powstaniu styczniowym przez zaborcę. Pracy naukowej oddawano się bezinteresownie, bez widoku na jakiegokolwiek korzyści materialne, w przeświadczeniu spełniania obowiązku służby dla narodu. Reakcją na ówczesny stan kultury i nauki polskiej było założenie przez wychowanków Szkoły Głównej Warszawskiej Kasy im. Józefa Mianowskiego - Fundacji Popierania Nauki powstałej 12 lipca 1881 r. Kasa Mianowskiego miała szczytne cele jednak na przeszkodzie stał permanentny brak funduszy. W życiu społeczno-politycznym krystalizowały się wtedy trzy postawy: pozytywistyczna, socjalistyczna, nacjonalistyczna. Witold Zglenicki najbliższy był pozytywizmowi. Wraz z bratem Bolesławem uznawali prymat nauki i solidnej pracy nad walką. Po skończeniu studiów Bolesław zdecydował się na prowadzenie rodzinnego majątku i finansowanie dalszej nauki Witolda, który wybrał dla dalszych studiów Instytut Górniczy w Petersburgu. Nauka w tej wielkiej metropolii trwała w latach 1870-1875 i była kosztowna. Czesne 100 rubli rocznie było wtedy wielką sumą a dochodziły jeszcze koszty utrzymania. Kontaktując się podczas studiów z wybitnym chemikiem Dymitrem Mendelejewem zapoznał się z problematyką wydobywania, transportu i wykorzystania ropy naftowej z Baku na Kaukazie. Prekursorem wykorzystania i przeróbki ropy naftowej był polski farmaceuta ormiańskiego pochodzenia Ignacy Łukasiewicz, który uzyskał patent na destylację ropy już w 1853 r.. Łukasiewicz był założycielem pierwszej destylarni ropy naftowej w Ulaszowicach pod Jasłem. W I połowie XIX wieku, prowadzono intensywne prace w celu otrzymania paliwa do lamp oświetleniowych wydajniejszego i tańszego niż dotychczas stosowane różne gatunki olejów. Ignacy Łukasiewicz stosując frakcjonowaną destylację uzyskał preparat ropy naftowej pozbawiony lekkich frakcji, ciężkich węglowodorów, czyli naftę. Wyeliminowanie najlżejszych frakcji uczyniło preparat bezpiecznym przez obniżenie temperatury samozapłonu. Z kolei nafta pozbawiona ciężkich składników nie kopała. Łukasiewicz skonstruował prototyp lampy razem z blacharzem Adamem Bratkowskim. Lampa naftowa była kilkakrotnie bardziej wydajna od zwykłych świec, a tańsza w eksploatacji od olejów i oświetlenia gazowego. Do powszechnego użytku weszła w latach 1860-1865. Wynalazek lampy i otrzymanie nafty przyczyniły się bezpośrednio do powstania przemysłu naftowego, najpierw jako drobnych spółek, a potem wielkich kompanii W 1854 r. Ignacy Łukasiewicz do spółki z Tytusem Trzeciekim założyli pierwszą kopalnię ropy naftowej Bóbrka położoną w południowo-wschodnim zakątku kraju, w odległości około 15 km od Krosna i 6 km od Dukli. Tytus Trzecieki zamieszkały w pobliskiej Polance, stosował do leczenia owiec ropę zbieraną w bobrzeckim lesie i dostarczaną mu przez tzw. dziegiarzy, ale poszukiwał także możliwości wykorzystania jej do innych celów. W 1854 r. z

zainteresował Bóbrką Łukasiewicza. Losy kopalni Bóbrka były początkowo bardzo trudne. Prowadzone roboty górnicze polegające na kopaniu rowów i studzien dla zwiększenia wydajności uzyskiwanej ropy długo nie przynosiły znaczących efektów. 1861 roku Jan Horytiak osiągnął w nowym szybie Wojciech znaczne wydajności ropy. Doszło wtedy, w 1861 roku, do zawiązania nowej spółki: Łukasiewicz-Klobassa-Trzecieski. Klobassa wniósł do spółki roponośny obszar bobrzecki, Trzecieski finanse, a Łukasiewicz objął kierownictwo nad całością, tzn. nad pracami górniczymi i destylacją ropy.

Technika wydobycia ropy naftowej:

Od niepamiętnych czasów pojawiały się na powierzchni ziemi wycieki czarnej mazi, którą nazywano dziegiem lub olejem skalnym. Okoliczna ludność zbierała tę maź tworzącą kożuchy na powierzchni wody i wykorzystywała do leczenia zwierząt, jako środka konserwującego drewno i żelazo, do smarowania osi wozów, do oświetlania w pochodniach i kagankach. Zbierano ją za pomocą włosia z końskich ogonów lub wiązek splecionych traw, które gołymi rękami wyżymano do wiader. W Bóbrce na przykład nie znano budowy geologicznej tego regionu, nie wiedziano, że te tajemnicze wycieki ropy, wody i gazu pochodzą z wychodni piaskowców roponośnych fliszu karpackiego w strukturze fałdu bobrzeckiego akumulującego ropę. Początkowo w Bóbrce Łukasiewicza kopano rowy i doły zbierając w nich gromadzącą się ropę. W miarę rozwoju techniki drążenia uzyskiwano obfite przypiływy ropy – szyby głębiono w większości do ok. 60 m. Niebezpieczeństwa związane z pracą przy kopaniu szybów, mała ich efektywność i gwałtownie wzrastające zapotrzebowanie na ropę wpłynęło na postęp w eksploatacji ropy. W 1862 r. Ignacy Łukasiewicz sprowadził na kopalnię Bóbrka Henryka Waltera, polskiego inżyniera, specjalistę robót górniczych i geologicznych z jego techniką ręcznego wiercenia udarowego co było ogromnym jakościowym postępem. Główne elementy wiertnicy to drewniany trójnog wysokości 10-12 m. U góry trójnogu umocowany był krążek żeliwny z liną wyciągową. Wyciąg wiertniczy służył do zapuszczania i wyciągania świdra. Uruchamiany był ręcznie przez czterech robotników za pomocą koła napędowego o średnicy 3-5 m. Łyzkę-czerpadło do oczyszczania otworu z okruchów skalnych, zapuszczano do otworu za pomocą kołowrotu. Do wykonywania operacji wiertniczych tj. podnoszenia i zrzucania świdra służyła belka drewniana zwana wahaczem, u której grubszego końca umieszczonego nad miejscem wiercenia umocowany był hak, na którym zawieszony był przewód wiertniczy, a więc kolejno: drewniane żerdzie, nożyce wolnospadowe, obciążnik i świder. Na drugim końcu

belki-wahacza umieszczone były szczeble, za pomocą których 4 - 6 robotników wykonywało operacje podnoszenia i zrzucania przewodu wiertniczego. Głównym elementem tej techniki były nożyce Fabiana, zwane wolnospadowymi. Rolę łopaty i kilofa, przejmuje teraz świder - dłuto wykonane ze stali o średnicy przeważnie 0,3 m, długości ok. 1,5 m, ważące 150-200 kg. Konstrukcja nożyc umożliwia podniesienie świdra wraz z żerdziami i obciążnikiem na wysokość 0,5 m do 1,2 m od spodu otworu, a następnie zrzucenie go. Świder zrzucony z zaczepu nożyc - spadając swobodnie pod wpływem siły ciężkości - uderzał o skałę powodując jej kruszenie. Przy kolejnych operacjach podnoszenia i zrzucania, świder obracany był o pewien kąt, w związku z czym powstawał cylindryczny otwór o średnicy świdra użytego do wiercenia. W miarę głębienia otworu - dodawano kawałki drewnianych żerdzi. Wdrożone przez Henryka Waltera na kopalni Bóbrka ręczne wiercenie udarowe na przewodzie żerdziowym, z zastosowaniem nożyc wolnospadowych, było w porównaniu z ręcznym kopaniem studzien ogromnym postępem w technice wiertniczej. Wzrosła znacznie szybkość i głębokość wiercenia (do 250m) otworów oraz bezpieczeństwo prac górniczych. Walter stosuje też po raz pierwszy na kopalni Bóbrka własnego pomysłu metodę zamykania wód wglębnych pojawiających się podczas wiercenia. Wody te stanowiły poważną przeszkodę w wierceniu otworów i pogłębianiu kopanek. Wzrost głębokości nowych otworów, jak również pogłębienie istniejących studzien do niżej zalegających pokładów roponośnych dało wzrost wydobywania ropy. W 1870 roku sprowadzono na kopalnię Bóbrka Alberta Faucka wybitnego wiertnika. Zapoczątkował on w Bóbrce linowe wiercenie pensylwańskie. W 1872 r. zastąpił ręczne wiercenie wierceniem maszyną parową. Był to ogromny postęp w technice wiertniczej. Maszyna parowa zastąpiła mięśnie ludzkie. Dalszym postępem było wprowadzenie w XX wieku techniki wierceń obrotowych, które są stosowane współcześnie.

Historia zastosowania ropy naftowej:

- Arka Noego uszczelniana smołą,
- świętynia w Ur-Nammu w Mezopotamii – cegły spajane asfaltem,
- pierwsze lampy na olej skalny w Mezopotamii około 2000 lat p. n. e,
- smoła używana do mumifikacji w Egipcie,
- „ogień grecki” używany w bitwach morskich,
- Ignacy Łukasiewicz i Adam Bratkowski konstruują lampę naftową w 1853 r.
- Karl Benz skonstruował w roku 1878 silnik dwusuwowy napędzany benzyną, który wkrótce wszedł do seryjnej produkcji. Rozpoczęło to nową erę wykorzystywania ropy naftowej.

Wydobycie ropy naftowej dawniej było możliwe w miejscu wychodni skał zbiornikowych na powierzchnię ziemi. Potem zaczęto wydobywać z pod ziemi. Za początek współczesnego górnictwa naftowego przyjmuje się wywiercenie metodą udarową linową w 1859 r. pierwszego szybu naftowego w Pensylwanii, w kilka lat później rozpoczęto eksploatację ropy naftowej w Baku, Kanadzie i Rumunii, w końcu XIX w. w Indonezji i Iranie. Wydobycie ropy naftowej początkowo niewielkie (kilka tys. ton w połowie XIX w.), już w 1900r. wyniosło ok. 20 mln t, w 1913r. - prawie 54 mln ton, a przed II wojną świat. ponad 300 mln ton. Szybki wzrost wydobywania był wynikiem rosnącego zapotrzebowania na ropę, spowodowanego coraz powszechniejszym jej wykorzystaniem.

Hipotezy pochodzenia ropy naftowej, gazów ziemnych i innych naftodów dzieli się na dwie grupy:

- nieorganiczne - które opierają się na możliwości zachodzenia we wnętrzu Ziemi różnych reakcji chemicznych prowadzących do powstawania ropy;
- organiczne - materia organiczna zawarta w skałach macierzystych ulega pod wpływem temperatury i ciśnienia przeobrażeniu w produkty ropopochodne, które migrują do porowatych skał zbiornikowych i gromadzą się w pułapkach tworząc złoża.

\*\*\*

Po ukończeniu studiów Witold Zglenicki dostał przydział na praktyki w Zakładach Górniczych Okręgu Wschodniego Królestwa Polskiego, w których miał być praktykantem. W dniu 05.07.1875 r. Zglenicki przybył do Suchedniowa w guberni kieleckiej, gdzie został życzliwie przyjęty przez Zarząd Górniczy. Po odbyciu praktyki otrzymał awans, początkowo na stanowisko sekretarza kolegijskiego, a następnie kierownika Zakładów Hutniczych w Mroczkowie nad rzeką Kamienną. W tym samym okresie opracował publikację *Źródła nafty w Królestwie Polskim*, które w 1880 r. zostało opublikowane w Petersburgu. Zakład w Mroczkowie nie miał szans na dalszy rozwój a awaria wielkiego pieca zdecydowała o jego zamknięciu. W efekcie Zarząd Górniczy w Petersburgu zawiesił Witolda na jeden rok w pełnieniu obowiązków służbowych. Rok później, w dniu 14.02.1884 r. został on zwolniony z pracy pod zarzutem przywłaszczenia mienia państwowego, od którego to zarzutu uwolnił się dopiero po wielu latach. Pod koniec 1890 r. władze górnicze podjęły decyzję o przywróceniu go do pracy. Po wielu perypetiach i dzięki wstawiennictwu hrabiego Beckendorffa Zglenicki trafił w końcu 1891 roku do Bakińskiego Urzędu Probierczego, gdzie pracował do końca życia. W prowincjonalnym Baku powstawał na fali boomu naftowego jeden z największych

na świecie ośrodków rafineryjnych co zainteresowało młodego inżyniera. W 1901 r. Baku dostarczało 50% światowego wydobycia ropy naftowej oraz 95% wydobycia w Rosji. Kapitały do Baku zaczęły napływać w latach 70. XIX wieku wraz z braćmi Alfredem, Ludwikiem, Robertem Noblami oraz paryskim bankierem Alfonsem Rothschildem i angielskim finansistą Jamesem Visheyem. Szczególnie społecznikowska działalność braci Noblów zainspirowała późniejsze działania Witolda Zglenickiego. Noblowie oprócz biznesu zakładali szkoły, osiedla dla robotników, szpitale.

Pedantyczna działalność Zglenickiego w Urzędzie Probierczym w Baku stanowiła tło dla jego badań geologicznych Półwyspu Apszerońskiego. W roku 1897 awansowano go do rangi radcy dworskiego, a w 1901 na radcę kolegiálnego tj. pułkownika. Jego zarobki miesięczne wynosiły 200 rubli. Pracy zawodowej poświęcił nawet życie osobiste bowiem nie założył rodziny, choć miał nieślubnego syna Anatola z Ukrainką Marią Nikołajewną Winogradową. Zainteresowanie geologią Półwyspu Apszerońskiego, której poświęcił hobbistycznie wolny czas zaowocowało wykonaniem pierwszej mapy geologicznej Półwyspu Apszerońskiego w skali 1 : 420 000 oraz przyniosło wiele ważkich odkryć dotyczących występowania przejawów ropo-gazonośności. Ropa naftowa i gaz ziemny występują prawie wyłącznie w skałach osadowych, głównie piaskowcach, których porowatości i szczeliny mogą być nasycone ropą i gazem, czyli mogą stać się kolektorem węglowodorów. Aby mogło powstać złożo ropy naftowej lub gazu ziemnego, musi istnieć warstwa skał nieprzepuszczalnych przykrywająca skałę przepuszczalną. Dzięki temu ropa może gromadzić się pod ciśnieniem w strukturze zwanej pułapką. Takie pułapki skutkują wyciekami ropy na powierzchni a odkrywają je wiercenia. W rejonie Apszeronu występowały na powierzchni liczne wysięki ropy spowodowane zaburzoną licznymi uskokami strukturą złóż i to ułatwiało lokalizację wierceń wydobywczych. W 1873 było na Apszeronie zaledwie 9 szybów wiertniczych , w 1879 roku 251, a w 1900 r. – 1710. Witold Zglenicki miał poważne osiągnięcia w ulepszaniu techniki wiertniczej. Jego poważnym osiągnięciem był wynalazek aparatu do pomiaru odchylenia i krzywizny otworów wiertniczych. Jego pomysły techniczne ulepszyły też szybkość wiercenia szybów naftowych, zwiększyły ich głębokość oraz ograniczały wybuchy oraz awarie.

Wyniki prowadzonych przez niego badań geologicznych wskazywały, że na Półwyspie Apszerońskim tereny położone bliżej morza są bardziej perspektywiczne dla eksploatacji ropy. W 1896 r. odrzucono jego propozycję eksploatacji ropy z działek morskich za pomocą wież wiertniczych zbudowanych na wodzie na palach. 29 lipca 1900 roku Zglenicki wygłosił referat przed komisją Kaukaskiego Zarządu Górniczego o technice badań zasobów dna

morskiego oraz sposobach jego eksploatacji. Niestety jego pomysł o eksploatację ropy z wież wiertniczych zbudowanych na palach wbitych w dno morza uznano za zbyt śmiały. Zalecono zasypianie 330 hektarów Zatoki Bibi-Ejbatskiej i eksploatację ze sztucznego lądu. Sława Polaka inżyniera rosła i w sierpniu 1900 roku Zglenicki wyznaczył 165 roponośnych działek na Półwyspie Apszerońskim. Działki rozdzielono pomiędzy wielkich prywatnych inwestorów a Zglenicki otrzymał w dzierżawę działki w Karaczchuri, Chille (wspólnie z hrabią Beckendorffem), działkę morską nr 29 w pobliżu Bibi-Ejbatu oraz jeszcze cztery w guberni bakińskiej i dwie poza jej granicami. Jego działalność badawczą na terenie Persji wysoko ocenił szach Persji i przyznał mu za wybitne osiągnięcia najwyższe odznaczenie honorowe Order Lwa i Słońca. Powstał problem zdobycia funduszy na rozpoczęcie eksploatacji działek Zglenickiego. Pertraktacje z kapitalistami były trudne, proponowano mu odkupienie działek za duże sumy, jednak te propozycje odrzucił i rozpoczął eksploatację w Karaczchuri i Chille za pomocą własnych kapitałów. W roku 1901 Witold Zglenicki dowiedział się, że jest nieuleczalnie chory na cukrzycę, Dnia 3 lipca 1904 roku spisał swoją na wskroś przemyślaną ostatnią wolę. Dochody z eksploatacji posiadanych działek przeznaczył na finansowanie działalności naukowej i publicystycznej Kasy imienia Mianowskiego w Warszawie, Bakińskiemu Oddziałowi Imperatorskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego, matce swego nieślubnego syna i jemu samemu oraz o reszcie rodziny odpowiednio ich uposażając. Swoje przyszłe dochody ofiarował także współpracownikom i znajomym, bakińskiemu Kościołowi Katolickiemu, plockiemu Katolickiemu Towarzystwu Dobroczynności, projektowi utworzenia w Baku, Płocku i innych miastach gubernialnych Królestwa Polskiego szkół rzemieślniczo-artystycznych, z reszty przewidywanych dochodów ustanowił nagrodę w rodzaju noblowskich będącą w dyspozycji Kasy imienia Mianowskiego dla autorów najlepszych dzieł dotyczących ogólnoeuropejskiej literatury, sztuki i nauki. Zastrzegł aby działek nie sprzedawano i korzystano z ich dochodów po wieczne czasy. Kasa imienia Józefa Mianowskiego była założona przez profesorów i wychowanków Szkoły Głównej w Warszawie. Na liście jej założycieli widniały nazwiska wielu wybitnych postaci nauki i kultury min. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus. Powołanie Kasy było środkiem obrony przeciw zagładzie grożącej polskiej kulturze umysłowej pod zaborem rosyjskim. Celem głównym organizacji było udzielanie zapomóg pieniężnych, jednorazowych lub okresowych, udzielanie pożyczek osobom parającym się nauką, czyli sprawowanie mecenatu finansowego nad rozwojem kultury i nauki. Według obowiązujących przepisów fundusze Kasy miały stanowić:

wkłady członków-założycieli,

jednorazowe i coroczne składki członków Kasy,  
dobrowolne ofiary.

Cel był zbożny jednak jego realizacja napotykała prozaiczną przeszkodę- gromadzono fundusze zbyt małe do ogromnych potrzeb. Inżynier Zglenicki w pełni identyfikował się z ideałami Szkoły Głównej i jej wychowanków. Przez cały okres pracy zawodowej i społecznej oraz działalności geologicznej dowodził, że przyszłość świata leży w wytrwałej pracy a nie tylko w pięknych marzeniach. Stojąc na stanowisku potrzeby postępu cywilizacyjnego, Witold Zglenicki zainteresowany był rozwojem nauki nie tylko w ojczystym kraju ale i w całym świecie o czym świadczy jego testament. Witold Zglenicki połączył w jedno w swoim dziele: marzenia o lepszym świecie romantyków i usilną nad nim pracę pozytywistów.

W trzy dni po sporządzeniu ostatniej woli, 06.07.1904 r. Witold Zglenicki zmarł. Zgodnie z wyrażonym przed śmiercią życzeniem Maria Winogradow, matka jego syna Anatola, przewiozła ciało zmarłego do Polski, gdzie spoczął w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Woli Kiełpińskiej, w pobliżu Zegrza nad Narwią.

Rzeczywistość realizacji spadku Witolda Zglenickiego przeszła wszelkie oczekiwania. Pomimo różnych nieprawidłowości i nieuczciwości egzekutorów testamentu, w latach 1908–1915 do Kasy imienia Mianowskiego wpłynęła kwota 1 383 744 rubli, co współcześnie może stanowić równowartość przeszło 500 mln złotych. Jak się okazało, ówczesny świat naukowy Królestwa Polskiego nie był w stanie wydać tak wielkich sum. Był to w dziejach nauki polskiej jedyny okres, w którym było więcej pieniędzy niż potrzeb. Czy współczesna nauka polska doczeka się następców Witolda Zglenickiego?

## **9.2. Jak zapewnić w przyszłości środki na rozwój polskiej nauki?**

Współczesne państwo polskie nie jest w stanie zapewnić dopływu środków finansowych zaspokajających potrzeby polskiej nauki oraz wykorzystania wyników badań naukowych. Poniższy rozdział traktuje o sposobie wzmocnienia polskiego państwa i modelowym rozwiązaniu finansowania polskiej nauki oraz wdrożeń wyników badań naukowych.

## **9.2.1. Program Partii Dekalogu - Program przyszłego rozwoju Polski**

### **9.2.1.1. Wprowadzenie**

Szanowni Państwo!

Przyroda nie znosi próżni, toteż i w polityce nie może jej być. Trzynastcie lat rozmyślań nad sytuacją społeczno-polityczną w Polsce doprowadziło mnie do miejsca, gdzie naturalnym kolejnym krokiem wynikającym z przemyśleń jest założenie partii politycznej. Obserwacja tego co jest w polityce prowadzi do wniosku, że istniejące partie nie mają programu wyprowadzenia Polski z sytuacji kryzysowej, w jakiej znalazła się w ostatnich wiekach i latach. Stworzyłem taki program i Państwu go przedstawiam. Program dla Polski opiera się na większych transferach pieniędzy na ubogą ale bardziej oszczędną i gospodarną prowincję. To zapobiegliwość większości prowincjonalnych Polaków wykreuje popyt na rynku i pozwoli rozwijać się miastom. Jednocześnie trzeba im zapewnić dostęp do najnowszych osiągnięć wiedzy aby ta zapobiegliwość miała optymalne technologiczne wsparcie. Program dla Polski to polityka neutralności państwa polskiego, decentralizacja organizacji państwa prowadząca do rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, rozwój rozproszonej energetyki, nawodnienie ziem uprawnych Polski, zaludnienie Polski, pobudzenie wytwórczości Polaków, powszechny powiązany w jedną sieć przemysł hotelarsko-turystyczny współpracujący z przemysłem i usługami transportu lotniczego. Polska może stać się centrum duchowym świata i może wypracować w ramach chrześcijaństwa syntezę systemów religijnych świata - nową religię. Proponuję ustanowienie szlachectwa premiowanego zyskami z organizacji pracy ludu polskiego dla ludzi, którzy swoje talenty wykorzystają pomnażając bogactwo tegoż ludu. Światowy kryzys klimatyczny może doprowadzić do upadku słaby dziś system gospodarczy naszego społeczeństwa. Posiadamy tylko o 14.4% mniejsze terytorium od Niemiec a mamy ponad dwukrotnie mniejszą populację, 7-krotnie mniejsze PKB, 2.3 krotnie mniejszą produkcję rolnictwa. Bogactwa naszego kraju są nieefektywnie wykorzystane. Firmy handlowe w Polsce sprzedają żywności za 250 mld zł rocznie a produkcja polskiego rolnictwa wg Eurostatu to 85 mld zł. Gdzie się podziewa różnica tych kwot? Sprzedaż żywności nie jest ewidencjonowana i nie opodatkowana. Zyski zgarniają pośrednicy sprzedający żywność. Gdybyśmy osiągnęli taką samowystarczalność żywnościową i efektywność uprawy ziemi jak Japończycy to Polska mogłaby liczyć 170 milionów mieszkańców. Obecnie mamy 17 milionów hektarów ziemi uprawnej a w Japonii jeden hektar ziemi uprawnej żywi ponad 10 ludzi (dane z 1938 roku). Nasz system społeczny jest nieefektywny produkcyjnie i wręcz marnotrawny jeżeli chodzi o wykorzystanie ziemi uprawnej i możliwości Polski.



Kryzys klimatyczno-gospodarczy, który nadejdzie, może nam odebrać suwerenność gospodarczą i polityczną. Musimy temu zapobiec. Musimy być do tego kryzysu dobrze przygotowani. Ubożenie większości społeczeństwa widoczne w ostatnich latach gołym okiem każe działać szybko, zanim zaczną się społeczne protesty. Wyrazem takiego działania jest list do Państwa, do środowisk, które powinny być żywo zainteresowane realizacją zgłoszonego przeze mnie programu.

### **9.2.1.2. Jak doszło do napisania niniejszego programu i książki**

Przez kilkanaście lat prowadziłem z sukcesami firmę handlową *POL-CAT*. Niestety w toku tej działalności, prowadząc uczciwie interesy, wpadłem w konflikt ze środowiskami żydowskimi USA, Europy, Rosji i Polski. Kiedy nie zgodziłem się na nieuczciwą współpracę, próbowano przejąć moją firmę a przy okazji ją zniszczyć. Poznałem dzięki temu sposoby działania mafii jak i jej cele. Rozmyślając przez dziesięć lat nad przyczynami tego stanu rzeczy i poszukując dróg wyjścia z konfliktu, analizowałem aktualną sytuację społeczno-gospodarczo-polityczną Polski. Prowadziłem studia nad współczesnymi stosunkami polsko-żydowskimi przenosząc na papier wiadomości, które uzyskałem zarówno z bogatego w wydarzenia życia jak i opracowań historycznych. Chcę swoimi działaniami doprowadzić do zmiany naszych tradycji, które zarówno rozwijają jak i niszczą Polskę. Trzeba połączyć doświadczenia wielu narodów w jedną nową, pozytywną tradycję. Mam pewność, że nie da się przeprowadzić reformy państwa polskiego bez integracji społeczeństwa- kobiet i mężczyzn, polepszenia stosunków polsko-żydowskich, polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich oraz bez nawiązania partnerskich stosunków polsko-azjatycko-afrykańskich. Moje działania w zakresie naprawy istniejącej sytuacji polegają na wysyłaniu napisanych tekstów do osobistości naszego życia a więc również i do Państwa.

Dnia 29 marca 2002r. sformułowałem list pt. "Inicjatywa dla miasta Krakowa", gdzie zaproponowałem dla rozwiązania konfliktu w Izraelu, sprowadzić Izraelczyków i Palestyńczyków z przeludnionej Gazy do Polski. List wręczyłem kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu i Stanisławowi Rusinkowi prezesowi Zespołu Pieśni i Tańca „KRAKUS”. Co dziesiąty Izraelczyk cierpi głód, zaś co piąta rodzina izraelska uważa, że nie ma zapewnionego "bezpieczeństwa żywieniowego" – wynika z najnowszych badań Narodowego Instytutu Ubezpieczeń w Izraelu. Dnia 18 maja 2005r. wysłałem tekst „Przyszłość Polski” do Prymasa Glempa, wszystkich arcybiskupów i biskupów Kościoła polskiego, Ambasady Izraelskiej i Gazety Wyborczej. Piszę tam o kryminalnej spółce społeczności żydowskiej i

Kościola katolickiego w Polsce. Nie muszę dodawać, że nie dostałem żadnej odpowiedzi. W multidyscyplinarnej pracy „Człowiek i klimat” przedstawiam realne zagrożenie ochłodzeniem klimatu. W pracy historycznej „Wpływ kryzysów klimatycznych na przeszłe i przyszłe zachowanie ludzkich populacji. Technologia przetrwania ” wskazuje, że cykliczne zmiany klimatu są przyczynami kryzysów, migracji, wojen i rewolucji. W Programie Partii Dekalogu przedstawiam program partii, którą pragnę powołać dla przeprowadzenia ewolucyjnych zmian w życiu polskiego społeczeństwa. Zmiany te mają przygotować polskie społeczeństwo do nadciągającego oziębienia. Umieściłem w PORTFOLIO mojej strony internetowej **Zapiski Indoeuropejczyka**, analizuje w nich przeszłość i przyszłość Polski. Ostatnio opublikowałem w Repozytorium CeON pracę **Rewolucja rosyjska a klimat**. Piszę tam o roli Żydów w kierowaniu wybuchem rewolucji bolszewickiej. Proszę Szanownych Państwa o komentarze, które pomogą mi w dalszej pracy.

### **POL-CAT**

#### **„Narzędzia dla ludzi dumnych ze swojej pracy”**

##### **9.2.1.3. NOWA TRADYCJA ZBUDUJE NOWĄ POLSKĘ**

Tysiąc lat temu elity Polski przyjęły chrześcijaństwo a wraz z nim część tradycji ludów Judei, Rzymian i Greków. W ten sposób rozpoczęto kształtowanie nowej tożsamości narodu związanej z nauką Jezusa Chrystusa. Globalne zmiany klimatu powodowały, że plemiona Scytów, Sarmatów, Germanów, Romów przybywały na przyszłe polskie ziemie od tysięcy lat. Pierwsi przedstawiciele Izraelitów przybyli do Polski przed bez mała dziesięcioma wiekami, mając wiekową tradycję wiary, gospodarowania oraz prawa zawartego w świętych księgach. Przez tysiąc lat narody te współżyjąc ze sobą w państwie polskim stworzyły nową tradycję, którą wzbogaciła także kultura naszych sąsiadów oraz narodów wędrujących przez terytorium Polski –wędrujących dzięki handlowi jak również w wyniku wojen. Przez ten czas kształtował się genetycznie współczesny naród polski, który obecnie zawiera geny pra Słowian, ludów semickich, germańskich oraz Romów i innych. Badania genetyczne przeprowadzone w woj. pomorskim przez prof. Jana Lubińskiego z Pomorskiej Akademii Medycznej stwierdziły w populacji mieszanek genów słowiańskich i żydowskich, a więc pula genowa narodu jest bardziej złożona niż na co dzień myślimy .

Globalne zmiany klimatu nieustannie trwają. Bardzo prawdopodobny jest powrót epoki lodowej na ziemie Europy. Zmusi to narody Europy do masowych migracji na południe, do

Afryki. Musimy przygotować się do tego kataklizmu, który prawdopodobnie zacznie się w XXI wieku i przedsięwziąć środki zaradcze. Dobrze traktujmy inne nacje, które w wyniku globalnych zmian klimatu przybyły do Polski. Niedługo sami możemy być pozbawieni ojczyzny i sami staniemy się „obcymi” na cudzej ziemi.

Przez ostatnie 200 lat naród polski przeżywał ciężkie chwile wynikające z zaborów, powstań, wojen i rewolucji przetaczających się przez terytorium Polski. Przez 200 lat były niszczone elity naszego kraju. Wiele nieszczęść spadających przez te lata na naród polski było związanych z klimatem. Od XVI do XIX wieku trwała w Europie Mała Epoka Lodowa – silne ochłodzenie klimatu, z którym związane były klęski nieurodzaju zbóż i ziemniaków wpływające na społeczne niepokoje i bunty. Jest prawdopodobne, że związany z nią kryzys gospodarczy był jedną z głównych przyczyn upadku państwa polskiego i spowodował rozbiory Polski. Kryzysy gospodarcze wywoływały zjawisko nietolerancji dla innych kultur np. antysemityzm. II wojna światowa i stalinizm przyniosły Polsce Holokaust i zagładę inteligencji polskiej. Moim zdaniem kataklizmy te wynikały ze zmian klimatycznych, wojen pomiędzy starymi i nadchodzącymi nowymi tradycjami jak również z wojen pomiędzy strategiami społecznymi patriarchy i matriarchy. Dziś w 2014 roku, w obliczu kryzysu w społeczeństwie polskim, stanęliśmy przed koniecznością zweryfikowania historii naszego narodu i podjęcia decyzji o wyborze sposobu postępowania w przyszłości - utworzeniu naszej nowej tradycji narodowej. **Nasza nowa inteligentna tradycja pozwoli nam uniknąć raf i niepowodzeń wynikających z bezrozumnego podążania w przyszłość bez planu działań.** Aby sformułować nową tradycję należy zweryfikować stare i dokonać ich syntezy w celu wypreparowania z nich istotnych i cennych dla rozwoju społeczeństwa czynników. Odrzucić należy wszystko co wsteczne i szkodliwe dla rozwoju kraju i polskiego społeczeństwa. Możemy w ten sposób twórczo włączyć się w światowe procesy integracyjne .

#### **9.2.1.4. ZBUDUJMY NOWĄ POLSKĘ I NOWĄ TRADYCJĘ**

Na ziemiach polskich praktycznie dokonało się zespolenie materiału genetycznego wielu narodów składowych, które dało w efekcie nowy jakościowo współczesny naród polski. Charakterystyczne ostatnio jest to, że silne wpływy w tym nowym społeczeństwie posiada dobrze wykształcona mniejszość, genetycznie i kulturowo związana z Izraelitami. Mniejszość ta nie potrafi jednak prowadzić polityki uwzględniającej umiejętności i aspiracje wszystkich Polaków. Musimy przywrócić do życia elity będące podporą przedwojennej Polski- polską szlachtę. Trzeba także poszerzyć bazę władzy o niezbędną dla Polski wiedzę i inspirację

nowej niedziedzicznej szlachty- ludzi nobilitowanych za przyczynianie się do szczęśliwości polskiego ludu.

Za zjawiskiem zespolenia materiału genetycznego nie idzie wystarczająco szybko wymieszanie się tradycji, co odbywa się przy udziale świadomości obciążonej zwykle wieloma uprzedzeniami. Koniecznie dyskutujmy nad nową tradycją i wyartykułujmy ją, aby wyprowadziła nas z bezrozumnych konfliktów utrudniających planowanie działań mogących skierować Ojczyznę na spokojne wody. Nie są nam potrzebne dalsze wymuszone cierpienia milionów ludzi. Dobrowolne cierpienie przyjęte przez jednostkę pozwala jednak na ciągły postęp cywilizacji.

Jak wynika z moich badań historycznych I Rzeczypospolita upadła w wyniku skutków długotrwałego kryzysu klimatycznego związanego z Małą Epoką Lodową. Upadła także dlatego, że siła biologiczna naszego narodu- jego liczebność, była zbyt mała w porównaniu z potęgami demograficznymi Rosji i narodu niemieckiego. Dziś ponownie przeżywamy kryzys demograficzny polskiego społeczeństwa i musimy zwiększyć liczbę ludności Polski.

II Rzeczpospolita, kontynuująca stare polskie tradycje, przekuwała odzyskaną wolność ewoluując zgodnie z wymaganiami czasów. W krótkim okresie istnienia osiągnięto znaczne sukcesy w odbudowie kraju. Rozwój polskiego państwa jednak nie usuwał skutecznie wewnętrznych i zewnętrznych barier rozwojowych do których należały stosunki narodowościowe w Polsce oraz stosunki z sąsiadami. Powinniśmy kontynuować najlepsze tradycje I i II Rzeczypospolitej tworząc nowoczesny uniwersalny system etyczny, który będzie oparciem dla nowego porządku społecznego, gospodarczego i politycznego.

**Proponuję ponowne ustanowienie szlachectwa premiowanego zyskami z organizacji pracy ludu polskiego dla ludzi, którzy swoje talenty wykorzystają pomnażając bogactwo tegoż ludu-szlachectwa dla nowej elity Polski.**

II wojna światowa spustoszyła nasze ziemie, wyniszczyła elity i przesunęła granice na zachód. Zbrodniczy system stalinowski spowodował dalszą zagładę polskich elit i pozostanie na emigracji rzesz wartościowych obywateli polskich. Przestępczy reżim zamordował po wojnie 100 tyś. członków AK, zaburzył ewolucję polskiego systemu społecznego i upośledził podstawę polskiej gospodarki- rolnictwo. Przeprowadzona w Polsce po wojnie tzw. reforma rolna miała dwa cele- zniszczenie gospodarcze ziemiaństwa i wywodzących się z niego elit politycznych. Przygotowało to grunt dla rządów stalinowskich wybrańców tzw. żydokomun-do ludzi, którzy stracili wiarę we wszystko. Potomkowie tej formacji mają obecnie władzę w Polsce i nie potrafią z niej korzystać dla dobra Polaków. Wywłaszczenie polskiego

ziemiaństwa, najlepszych rolników polskich, spowodowało zniszczenie, ukształtowanej przez wieki ewolucji, struktury ekonomicznej i rolnej Polski. Spowodowało to później trudności z wyżywieniem polskiego społeczeństwa co przyczyniło się do powstania „Solidarności” i upadku sowieckiego imperium. „Reforma rolna” zlikwidowała co prawda głód ziemi wśród małorolnej i bezrolnej warstwy chłopskiej, lecz stało się to wbrew logice dziejów, bo obecnie te małe gospodarstwa utworzone przez „komunę” upadają i przestają istnieć z przyczyn ekonomicznych, co wkrótce wywoła w Polsce drożyznę żywności. Trzeba wspomagać te małe rodzinne farmy rolne nowoczesną otoczką organizacyjną i finansową rolnictwa.

Zniszczenie ziemiaństwa polskiego doprowadziło do upadku rolnictwo, które w II Rzeczypospolitej stanowiło podporę gospodarki krajowej. Produkcja rolnictwa polskiego w 2008r. stanowiła ok. 3% PKB, kiedy za czasów PRL osiągała 20% PKB. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że obrót żywnością jest nie ewidencjonowany i nie opodatkowany. Sytuacja ta stanowi ogromne zagrożenie dla kraju i jego rozwoju. Dziś, w 2014 roku, przewiduję nadejście kolejnej rewolucji w Polsce i mam nadzieję, że stworzy ona szansę powrotu na łono społeczeństwa potomków polskich ziemian i szlachty, którzy być może odbudują rolnictwo polskie .

Realny socjalizm, narzucony Polsce, trwający przez 45 lat, wzmocnił jednak podstawy naszego dzisiejszego państwa, co należy docenić , uszanować i kontynuować. Stało się to kosztem wielkich wyrzeczeń ponoszonych przez całe społeczeństwo finansujące przemysłowy rozwój. Rozwój przemysłu na ziemiach polskich był jednak marnotrawny i nie dostosowany do możliwości i potrzeb polskiego społeczeństwa. W czasach PRL forsowano rozbudowę przemysłu ciężkiego, zapominając, że przemysł nie produkuje sam dla siebie i musi mieć oparcie w reszcie gospodarki tj. min. w rolnictwie. Rozbudowa przemysłu była centralnie kierowana i finansowana pieniędzmi społeczeństwa. Dziś polski przemysł nie ma strategicznego planu działania i zabezpieczonego finansowania ani oparcia w tworzącym popyt rolnictwie. Sukcesem PRL-u było rozwinięcie powszechnego systemu szkolnictwa i trzeba kontynuować w dobre polski system oświaty.

Banki w 80 procentach są w rękach obcego kapitału. Te wykupione przez obcy kapitał banki obracają przecież naszymi polskimi pieniędzmi. Bez rodzimego, silnego rynkowego centrum planistyczno-finansowego sobie nie poradzimy, stwórzmy je więc. Szkielet gospodarczy Polski jest obecnie silny ale musimy go wypełnić nową treścią pisaną działaniami przedsiębiorczych Polaków i napływających do Polski obcokrajowców.

System socjalistyczny wyczulił społeczeństwo polskie na hasła sprawiedliwości i równości społecznej. Pokazał także, że wspólny ale dobrowolny wysiłek całego

społeczeństwa może przynieść sukcesy przy zapewnieniu odpowiedniego i kompetentnego kierownictwa.

System wolnorynkowy wprowadzony po 1989 r. oczyścił gospodarkę z rzeczy zbędnych, ale charakterystyczne jest to, że silne przedsiębiorstwa państwowe stanowią szkielet gospodarki. Wszystko co było słabe rynkowo upadło z powodu braku finansowania. Praktycznie prawie wszystko, co zbudowano w Polsce po 1989r., powstało za obce pieniądze. Wyjątkiem są rodzinne przedsiębiorstwa wykorzystujące możliwości handlu i usług oraz podmioty wykorzystujące potencjał intelektualny społeczeństwa. Poważną część obrotu gospodarczego kontrolują mafie przechwytyjące w przestępczy sposób najlepsze pomysły polskich przedsiębiorców. Mafie te wspomagają największe polskie partie polityczne PO i PiS. Nie pozwala to na utworzenie obozu prawdziwych reform koniecznych w Polsce.

Istnieje potrzeba wyjaśnienia zjawiska nad umieralności mężczyzn. W Polsce jest teraz 1.6 mln wdów a tylko 0,4mln wdowców. Od 1955-do 1985 zwiększyła się o 60% NADUMIERALNOŚĆ mężczyzn. 300 tyś. wdów pobiera renty rodzinne po zmarłym mężu. Moim zdaniem świadczy to o masowym truciu polskich mężczyzn przez mafie w celu przejmowania za pomocą małżeństw ich dorobku. Powszechnie używa się trucizny reagującej z hormonem męskim-testosteronem skutkującej pozorowanym zawałem serca lub wylewem. Polskie mafie są finansowane min. przez polski Kościół Katolicki dotowany z kolei przez mafijne firmy. Kościelno-mafijne interesy są możliwe dzięki odpowiednio spreparowanemu systemowi podatkowemu- tj. możliwemu odpisowi z dochodu przeznaczonemu na kościelne cele. Jest to jedna z głównych przeszkód prowadzenia uczciwej działalności gospodarczej w Polsce.

Źródłem polskich problemów jest, między innymi, zbyt mała do obszaru kraju populacja. Od 1925 roku czterokrotnie obniżył się wskaźnik urodzeń w Polsce i jest obecnie najniższy w Europie. Od 2011r. zaczęła maleć liczba ludności w wieku produkcyjnym, w ciągu 20 lat o 5%. Jednocześnie wg. prognoz GUS zwiększy się o 64% liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Już teraz pojawiają się problemy z wypłacaniem emerytur; ZUS musi już brać kredyty na wypłatę **połowy** emerytur i rent, a z czego je spłaci? Ten problem będzie narastał i jeżeli sytuacja demograficzna się nie zmieni, Polska i ZUS zbankrutują. Kto wtedy utrzyma 10mln emerytów i rencistów?

Mały przyrost naturalny Polski świadczy o nieefektywnym systemie etyczno-społeczno-gospodarczym kraju. Mężczyźni polscy nie mają motywacji do rozwijania swoich biznesów zagrożeni śmiercią z ręki mafii przejmujących najlepsze firmy. Nie ma cywilizowanych społecznych instytucji wspierających rozwój biznesu. Jednocześnie koszt wychowania i

wykształcenia dziecka do wieku 25 lat oszacowano na 250 000zł. Zwykłych ludzi w Polsce nie stać na ponoszenie takich kosztów posiadania dzieci, ale polskie kobiety na emigracji w Anglii chętnie rodzą dzieci gdy mają warunki do ich utrzymania. Polska wieś jest obecnie wyludniona, szczególnie brak kobiet - kandydatek na żony rolników. Polskie kobiety są zbyt wygodne na to, aby towarzyszyć rolnikowi w jego trudnej i niewdzięcznej pracy. Trzeba otworzyć biuro matrymonialne dla polskich rolników i zapraszać do Polski Azjatki i Afrykanki z rodzin chłopskich. Gęstość zaludnienia najludniejszych rejonów w Azji wynosi około 2000 osób/km<sup>2</sup>, w strefie Gazy w Autonomii Palestyńskiej gęstość zaludnienia wynosi 4118 osób/km<sup>2</sup>, (gęstość zaludnienia polskiej wsi ok. 50 osób/km<sup>2</sup> - jedna pracująca w rolnictwie osoba przypada na 7 ha ziemi uprawnej). Ludzie żyjący w Azji w takim zagęszczeniu muszą być niezwykle etyczni a takich nam właśnie w Polsce potrzeba. Zorganizowanie migracji z Azji, Afryki rozwiązałyby problemy demograficzne i uratowało polski system emerytalny. Pomogłyby także przeludnionym państwom. Kojarzenie mieszanych par pozwoliłoby odbudować i wzmocnić podupadłe polskie społeczeństwo wiejskie. Potrzeba mu rąk do pracy i nadziei na lepsze niż dotychczas życie.

Zamknięcie wschodniej granicy spowodowało straty w obrocie rolnym ok. 1.5 mld dolarów rocznie. Konkurencja z zamożnym rolnikiem europejskim wspieranym od dziesiętków lat przez UE nie jest łatwa dla polskiego rolnika tępionego w PRL. Trzeba stworzyć instytucje społeczne wspierające drobnotowarowe polskie rolnictwo i pomóc mu funkcjonować. Trzeba zbudować w Polsce nowoczesną infrastrukturę rolną wspierającą drobnotowarowe rolnictwo.

**W chwili obecnej w Polsce ok. 3mln ha ziemi ornej jest nie wykorzystywane. Wg raportu rządowego na koniec 2010 r. w rękach Skarbu Państwa znajdowało się 11,2 mln ha co stanowiło 35,9% powierzchni kraju. Ponadto wielu drobnych rolników nie uprawia ziemi tylko ją wdzierżawia innym dysponującym maszynami. Ta ziemia na pewno nie jest odpowiednio wykorzystana. Na tej ziemi można by wyżywić wg. standardów europejskich ok. 10-15 mln ludzi więcej niż teraz jest w Polsce. Trzeba sprowadzić do Polski 15 mln imigrantów chłopskich z Azji i Afryki. Całkowite uzupełnianie spadku podaży pracy w kraju wymagałoby osiedlenia się w Polsce w latach 2010-2060 ok. 5,2 mln emigrantów, czyli utrzymywania się przeciętnie salda migracji na poziomie powyżej 100 tys. rocznie. Dla porównania według oficjalnych szacunków GUS negatywny wpływ emigracji z Polski w latach 2004-2010 wynosił przeciętnie 165 tys. osób rocznie.**

**W Indiach 42 procent dzieci poniżej piątego roku życia jest niedożywiona, a prawie 60 procent w tej grupie wiekowej jest opóźniona w rozwoju - wynika z najnowszych badań. To hańba narodowa - ocenił we wtorek 10 stycznia 2012r. premier Manmohan Singh.**

Autorzy raportu dotyczącego głodu i niedożywienia przebadali ponad 100 tys. dzieci w dziewięciu spośród 28 stanów między październikiem 2010 r. a lutym 2011 r. Było to pierwsze badanie przeprowadzone przez Fundację Naandi, organizację pozarządową z siedzibą w Hajdarabadzie i największe tego typu od 2004 r. Premier Singh przedstawił we wtorek podsumowanie najnowszych badań. Szczegóły raportu nie są jeszcze znane. Pomimo imponującego wzrostu PKB, który w ostatnich latach wynosił średnio 8 proc., wskaźnik rozwoju społecznego kraju jest według ONZ bardzo niski. Indie pod tym względem plasują się na 119. miejscu na 169 państw. UNICEF ocenia, że w [Indiach](#) żyje jedna trzecia spośród niedożywionych dzieci na świecie poniżej trzeciego roku życia. Niedożywienie jest tam większe niż w Afryce subsaharyjskiej. Rząd chce walczyć z tym problemem poprzez subsydiowanie żywności dla trzech czwartych społeczeństwa. Ustawa w tej sprawie może zostać wkrótce przyjęta. Indie nie są w stanie same pokonać głodu gnębiącego społeczeństwo. Trzeba im w tym pomóc, przecież to nasi przodkowie Indo-Europejczycy. Sprowadźmy ich do Polski, przydzielmy im działki ziemi i pomóżmy im zdomować się w Polsce.

Poprawiłoby to ogromnie produktywność Polski, popyt wewnętrzny, koniunkturę w Polsce i sytuację demograficzną. Wpłynęłoby także na urozmaicenie życia kulturalnego i poprawiłoby wizerunek Polski jako kraju ludzi otwartych na świat i inne kultury. Warunkiem takich zmian jest utworzenie nowego uniwersalnego systemu religijno-etycznego odpowiedniego dla wszystkich Polaków w tym i tych przyszłych.

W miastach polskich jest z kolei zbyt dużo kobiet i dla nich należy sprowadzać przedsiębiorczych kawalerów z Afryki, Chin i Indii. Zapełni to polskie miasta zadowolonymi ludźmi o przydatnych zawodach. Gęstość zaludnienia Polski wynosi 123 osoby/ km<sup>2</sup>.

Należy także przeprowadzić pełną reprivatyzację tj. zwrócić właścicielom co zabrali komuniści, oraz wypłacić pełne odszkodowania, w postaci obligacji skarbu państwa, wywłaszczonym przez carat i innych zaborców oraz stalinowców polskim obywatelom. Feudalny system produkcji rolnej za pomocą dzierżawy ziemi jest najbardziej efektywnym systemem. W feudalizmie pozycja społeczna arystokraty, szlachcica zależała od liczby poddanych dostarczających podatków. Im większa była liczba poddanych dzierżawiących ziemię tym większa była zamożność feudała. Im większa była produktywność poddanych tym większe były zyski arystokraty. Był to system premiujący przyrost populacji i przyrost produkcji rolnej. Był to system wyróżniony społecznie. Jeżeli ten system wprowadzimy ponownie w Polsce wpłynie to na wzrost polskiej populacji i przyrost produkcji w Polsce. Trzeba stworzyć nowoczesną odmianę systemu feudalnego i powierzyć go opiece polskiej szlachcie. Stworzy to warunki do powrotu do kraju potomkom polskiej szlachty. Przywiozą



oni ze sobą wiedzę o świecie oraz kapitał. Należy też zacząć prowadzić ze światem przemyślaną politykę imigracyjną mogącą wzmocnić nasze społeczeństwo dopływem mądrej tradycji i wiedzy.

Potrzebny jest nowy zryw narodu polskiego, taki jak przy odbudowie kraju po wojnie i przy pokojowej rewolucji Solidarności. Należy zespolić mniejszości z resztą społeczeństwa. Naród trzeba zespolić przez porozumienie i wspólne działanie wokół budowy narodowego kapitału inwestycyjnego skupionego w jednej perfekcyjnie zarządzanej i etycznej firmie. Firma ta będzie niezależna od UE i pozwoli nam na elastyczne gospodarowanie potencjałem kraju-będzie ona regulatorem rynku. To silne centrum finansowo-naukowo-zaopatrzeniowo-dystrybucyjne- POL-CAT działające **bez zysku** potrzebne jest po to, aby gospodarny Polak mógł założyć własną firmę, jeśli jest fachowcem, aby dostał kredyt zaopatrzeniowy na otwarcie działalności, lub mógł prowadzić działalność naukową. Jego firma będzie wspomagana przez profesjonalistów współpracujących z tym silnym centrum POL-CAT, aby miała niskie koszty działania. POL-CAT byłby regulatorem rynku usuwającym asymetrię w dostępie do wiedzy i towarów, którego powstanie postulują enonomiści nagrodzenie Noblem 2001.

Centrum POL-CAT aktywnie promowałoby za granicą produkty polskiej gospodarki i polskiego przemysłu turystycznego przy wykorzystaniu licznej Polonii zagranicznej. Centrum POL-CAT musi być silne także po to, aby tanio kupić dobre wyposażenie produkcyjne dla biznesmena, tak aby był konkurencyjny w Europie i na świecie. Musi ono być silne także dlatego, że cały zysk będzie przeznaczano na badania naukowe potrzebne polskiemu społeczeństwu. Nauka zyskałaby stałe i silne źródło finansowania. Inaczej mówiąc to silne centrum finansowo-naukowo-eksportowo-zaopatrzeniowo-dystrybucyjne wspomagaloby procesy rynkowe w Polsce. W chwili obecnej Kowalskiemu mówi się: "Otwieraj firmę, prowadź badania, eksportuj", a tymczasem wszyscy dostawcy łącznie z Państwem (podatki, ZUS) czyhają na jego pieniądze. Nic nie wspiera jego inicjatyw i działalności. To bandytyzm a nie wolny rynek. Tak rodzą się mafie jako organizacje wspierania działalności gospodarczej tylko, że im trzeba płacić haracz. Wspieranie małego i średniego biznesu przyniesie zwiększenie produkcji Polski i zwiększenie wpływów do budżetu. Ograniczy także niekorzystne zjawisko koncentracji i monopolizacji produkcji przemysłowej i rolnej. Badania przeprowadzone przez UE w latach 2002-2010 wykazały, że 85% nowych miejsc pracy w Unii jest tworzonych przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Duże przedsiębiorstwa tworzą więcej miejsc pracy jedynie w Polsce i Słowenii. To chore zjawisko, świadczące, że w Polsce

mały i średni biznes jest dyskryminowany mechanizmami społecznymi, prawnymi. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

POL-CAT będzie wspierał polskiego rolnika: farmerzy powinni być przygotowani i wzmocnieni przez praktyczny trening w umiejętnościach i technologii produkcji rolniczej oraz winny być promowane nowoczesne, produktywne i innowacyjne siły robocze. Ważnymi czynnikami powinien być dostęp do łatwych kredytów na produkcję, dobrej jakości nasion, łatwych do uzyskania i tanich nawozów, dobrego nawodnienia, kultywacji oraz procesów marketingowych. Firma POL-CAT musi zwrócić na to uwagę przed uwolnieniem sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom. POL-CAT pomoże rolnikom kupować i wynajmować nowoczesny sprzęt rolniczy w parafialnych ośrodkach maszynowych. Taka mała Dania a produkuje trzykrotnie więcej żywności niż sama potrzebuje. Wielka Polska produkuje ledwie na swoje potrzeby. Trzeba zwiększyć polską produkcję rolną i eksportować ją. Na świecie potrzeba żywności - głoduje przecież ponad 1 mld 300 mln ludzi a będzie jeszcze więcej.

Do 2050 roku trzeba zwiększyć światową produkcję żywności o około 65% a można tego dokonać bez problemów jedynie w Europie i obu Amerykach, do dzieła więc.

Niewykorzystana jest ofiarność społeczeństwa, któremu brak jest uczciwego programu i przywództwa. Dawne szlacheckie elity zostały unicestwione a obecne nie potrafią sprostać wymogom czasu. Wierzę w to, że się zjednoczymy i zgromadzimy wspólnie kapitał, który wleje nowe życie w nasze nowe solidarne społeczeństwo. Naród to wspólnota skarbu i tradycji. Polacy posiadają ok. 1200 mld zł oszczędności i są w stanie oszczędzać do 3 mld zł miesięcznie. Kapitał ten, umiejętnie wykorzystany, da impuls rozwojowy polskiej gospodarce. Ofiarność społeczeństwa polskiego jest ogromna, lecz niewykorzystana na co dzień.. Wykorzystajmy ją do zebrania kapitałów dla naszej rynkowej ogólnopolskiej i wielobranżowej firmy. Firma ta będzie zarządzała naszymi udziałami w gospodarce tworzonej na polskich ziemiach oraz budowała nowoczesne rolnictwo, hotelarstwo, przemysł lotniczy komunikacyjno-transportowy ( istniejące współcześnie systemy transportu są za drogie dla handlu żywnością. Czas na rewolucję w transporcie i starajmy się dokonać jej w Polsce). Firma ta wykupi udziały w państwowych przedsiębiorstwach i będzie stanowiła organ kontrolny społeczeństwa.

Dlaczego ma być jedna duża rynkowa firma? Badania wśród studentów w Europie i Polsce pokazały, że młodzi ludzie nie marzą o zakładaniu własnej firmy, lecz o spokojnym miejscu pracy zapewniającym rozwój wiedzy i bezpieczeństwo socjalne. Nie wszyscy urodzili się biznesmenami. W tej dużej wolnorynkowej firmie zdobędą

doświadczenie i rozeznanie potrzeb społecznych, niezbędne do otworzenia własnej działalności. Poza tym tylko duże i sprawne organizmy gospodarcze mają szansę na nieskrępowany rozwój w globalizującej się gospodarce.

Polska ma w tej chwili zapewnione bezpieczeństwo zewnętrzne. Uczestnictwo w UE, NATO zabezpieczają nas przed agresją z zewnątrz. Zbratanie się z narodami Azji i Afryki dodatkowo uchroni nas przed agresją sąsiadów. Potrzebna jest nowa neutralna pozycja Polski i to ona najlepiej zabezpieczy polskie granice i ulepszy polską politykę zagraniczną. Polska jest krajem chrześcijańskim a nauka Chrystusa wyklucza przemoc (w tym zbrojną). Polski Kościół mający silne związki z wojskiem polskim nie przestrzega nauk Chrystusa. Stosujmy się konsekwentnie do nauk Jezusa Chrystusa.

Zagrożeniem dla Polski może stać się sytuacja wewnętrzna oraz nadchodzące nieuchronnie oziębienie. W 2008 i 2010 mieliśmy, według amerykańskich rządowych instytutów badawczych, dwa niewielkie oziębienia klimatu światowego. Obydwa wywołały kryzys gospodarczy i drożyznę żywności co skutkowało rewolucjami na świecie. Ponieważ importerami żywności są głównie kraje eksportujące ropę naftową, to zwyżka cen żywności powodowała zwyżkę cen ropy. Podwyżki cen żywności wynikające z kryzysów klimatycznych uruchamiają spiralę inflacji. W 1973 doszło do nieurodzaju po którym natychmiast wzrosły światowe ceny ropy jak wynika z książki Johna.W.Warnocka pt. Politics of Hunger. Aby współcześnie zwalczyć inflację trzeba zwiększyć produkcję żywności. Zabezpieczy to nas gdy przyjdzie większe oziębienie światowego klimatu.

Zagrożenie wewnętrzne widoczne jest obecnie w polityce, gdzie brak zgody co do generalistów mających obowiązywać w Polsce, przekłada się na kryzys zaufania do polityków, elit naukowych. POL-CAT przywróci zaufanie społeczeństwa do elit naukowych i politycznych. Znaczna część społeczeństwa cierpi niedostatek co może stać się przyczyną niepokojów społecznych. Nowe elity zapobiegają ubożeniu Polski.

Istotne w przyszłości będzie narastanie konfliktu pokoleniowego w Polsce i Europie. To starsze pokolenie ma pracę i będzie miało emerytury, za które będzie płaciła młodzież. Tymczasem młodzi mogą się zbuntować przeciwko wysokim podatkom co wywoła krach społeczny i konflikt pokoleń. Według danych Eurostatu za rok 2011 14 % Polaków nie stać, żeby zapłacić za mieszkanie, prąd i ogrzewanie, pojechać na wakacje, nie mają np. pralki, kolorowego telewizora czy telefonu. Drugie 14% jest zagrożone ubóstwem-razem w strefie biedy żyje 10mln Polaków. Gdybyśmy sprzedali tanią żywność np. Egipcjom to wysłalibyśmy

tam w zamian na wczasy miliony rodaków. Niestety nie dysponujemy istotnymi nadwyżkami żywności bo mamy tyle niewykorzystanej lub nieefektywnie zagospodarowanej ziemi rolnej.

Musi pojawić się nowa siła polityczna, która zjednoczy polskie społeczeństwo wokół ogólnie akceptowanej idei. Siła ta będzie szanować wiarę w świat niedostępny naszym zmysłom wyznawaną przez większość Polaków i pielęgnować kult przodków.

Należy ograniczyć sobiepaństwo związków zawodowych i wprowadzić zasadę, że związek zawodowy utrzymuje się ze składek członków a nie z budżetu zakładu zatrudniającego ich.

Zagrożenie klimatem jest nieuchronne bowiem ochłodzenia klimatu są zjawiskiem cyklicznym. Nie znamy czasu nadejścia ochłodzenia. Zostało nam jeszcze 5, 10, 50 lub więcej lat. Ochłodzenie klimatu spowoduje kolejny kryzys gospodarczy (CHŁODNA I BEZŚNIEŻNA ZIMA 2012 spowodowała w Polsce wymarznącie upraw na powierzchni miliona hektarów) a nadchodzący w niewiadomej perspektywie (trzeba to badać!!!) lądolód zniszczy pola uprawne, fabryki, domy, kościoły. Księża będą prowadzili msze pod gołym niebem jak na początku chrześcijaństwa. Dlatego postuluję zastawić wszystkie nieruchomości kościelne, dopóki jeszcze ktoś chce je przyjąć pod zastaw kredytów, a uzyskane kredyty zainwestować w rozwój parafialnych spółdzielni. Niewykorzystany jest potencjał rolnictwa i tu jest ogromne pole do popisu dla gospodarczych wspólnot parafialnych. W chwili obecnej większość gospodarstw chłopskich utraciła zdolność samofinansowania swego rozwoju (szansą dla nich jest specjalizacja w produkcji owocowo-warzywnej powodująca wzrost efektywności gospodarowania). Wynika to z relacji cenowych w handlu żywnością. W cenach rynkowych żywności co najmniej 80% to zarobek pośredników a tylko 20% ceny to dochód rolników.

**Pośrednicy w handlu żywnością na ogół nie płacą podatków dochodowych co powoduje** przynajmniej 30mld zł straty dla budżetu państwa. Trzeba opodatkować obrót żywnością. Spółdzielnie parafialne mogą polepszyć zaopatrzenie dla rolników, bo przecież od momentu wstąpienia do UE ogromnie podrożały artykuły rolnicze: *Straty na 1 ha kukurydzy z tytułu podwyżek po 1 maja 2004 r. dla nawozów wynoszą ok. 957 zł/t, dla nasion - 236 zł, dla suszenia na 1 ha - 552 zł, a dla wykorzystania paliwa na 1 ha - 258 zł. W sumie bilans strat wynosi 2003 zł/ha* - podsumowuje Tadeusz Szymańczak z PZPRZ. **Przez to zdrożała polska żywność i trzeba temu zapobiegać.** Według danych IERiGŻ w latach 2007-2011 dochody polskich rolników zmniejszyły się o 60%.

Miejsca pracy tworzone w rolnictwie kosztują najmniej. Według Banku Światowego inwestycje w rolnictwo najefektywniej redukują społeczną biedę. Inwestujmy w rolnictwo.

Wagę problematyki produkcji żywności podkreśla fakt, że najbardziej uprzemysłowione kraje na świecie dotują sektor rolniczy. Rosja grozi UE, że podpisze umowy na dostawy produktów rolnych z krajami Ameryki Południowej. Wszystko to wskazuje jak istotna jest dla każdego państwa sprawa zabezpieczenia dostaw odpowiedniej ilości pożywienia. Produkcja żywności radykalnie spada gdy nadchodzi oziębienie. Niedobór żywności jest wtedy powodem trudności gospodarczych i wyzwała społeczne niepokoje, tak jak w Polsce lat 70. i 80. XX wieku. Trzeba wiedzieć, że na eksporcie żywności można dobrze zarobić. Nasi sąsiedzi Niemcy i Rosjanie muszą importować żywność za dziesiątki miliardów euro. Ukraina kupiła z Polski w 2010 roku owoców i warzyw za 800mln dolarów. Obecnie nie są samowystarczalne żywieniowo Włochy, Grecja, Hiszpania, Portugalia. Także Wielka Brytania jest samowystarczalna w żywności tylko w 74%. Japonia produkuje sama tylko 39% zużywanej żywności. Korea Południowa importuje 50% zużywanej żywności. Indie wydają zależnie od urodzaju od 10 do 20% wartości importu na zakupy żywności. Chiński import żywności tylko z USA jest wart 20 mld dolarów. Na świecie głoduje ponad miliard trzysta milionów ludzi, a w Polsce rolnicy płacą kary za nadprodukcję mleka- to zgroza! Musimy zarobić pieniądze na rolnictwie i przetwórstwie żywności oraz perfekcyjnie zorganizować społeczeństwo zanim przyjdzie ochłodzenie. Takie dobrze zorganizowane rolnicze społeczeństwo z łatwością znajdzie nową ojczyznę gdy nadejdzie czas wędrówki. Samo ochłodzenie o średnio  $>2^{\circ}\text{C}$  (średniej temperatury rocznej) przyniesie dramatyczne skutki w postaci nieurodzajów, klęsk żywiołowych i wojen. Ostatnie obniżenie średniej temperatury rocznej o  $2^{\circ}\text{C}$ , w okresie od XVII do XIX tzw. Mała Epoka Lodowa, przyniosło osłabienie społeczeństwa, rolnictwa a przez to gospodarki i finansów państwa, co zakończyło się rozbiorem Polski.

Należy domagać się od Unii Europejskiej zniesienia dopłat do produkcji rolnej. To przyniesie bogactwo naszemu krajowi. Same pieniądze nie wystarczą bo trzeba mieć jeszcze plan ich wykorzystania i ja go mam.

#### **9.2.1.5. Dlaczego Partia Dekalogu?**

Utworzę Partię DEKALOGU, która stanie się środowiskiem władzy grupującym uczciwych Polaków wszystkich narodowości tworzących polskie społeczeństwo. Polsce potrzebny jest prosty, powszechny system moralny, aby można było kontynuować reformę kraju. Zarówno

DEKALOG (trzeba go na nowo napisać!) jak i Przykazanie Miłości Bliźniego- a nawet więcej - **MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ** można stosować w życiu, dlatego proponuję na nich się oprzeć. Miłość bliźniego może polegać na interpretowaniu praw Dekalogu zawsze na korzyść bliźniego. Miłość bliźniego współcześnie powinna polegać na pomocy w rozgęszczeniu przeludnionych krajów południa Europy, Azji i Afryki. Przykazanie MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ prowadzi do pokory wobec bliźnich, do nauki i do stania się uczniem Jezusa Chrystusa- czyli do zbawienia i powtórnego życia.

Japonii udało się przeprowadzić po wojnie reformę kraju tylko dlatego, że w życiu społecznym przestrzegano zasad kodeksu samurajów, moralności konfucjańskiej i buddyjskiej. Dobrze zmotywowano postfeudalne elity do walki o przyszłość kraju. Stworzyło to podwaliny systemu gospodarczego i politycznego. W Polsce Wałęsy moralności nie było i to dlatego nie udało się II Japonia. Nie było też, potrzebnej przecież, szlacheckiej elity.

Potrzebny jest powszechny i nieskomplikowany system moralny powstały w kręgu naszej kultury. Tym systemem, dla naszej kultury, jest połączenie starej polskiej tradycji wolności, DEKALOGU i Przykazania Miłości Bliźniego-Neprzyjaciół . DEKALOG jest emanacją kultury starożytnego Egiptu i stanowi podstawę judaizmu, a Przykazanie Miłości Bliźniego-Neprzyjaciół (znane wcześniej w wielu kulturach) jest podstawą chrześcijaństwa- jest to więc kompromis wielu tradycji.

Dlaczego wolność? Bo prowadzi do odpowiedzialności za ulepszenie nas samych i otaczającego nas środowiska społecznego.

Dlaczego opierać się właśnie na Dekalogu? **Bo prowadzi on niedoskonałych społecznie ludzi do wzajemnego poszanowania, a miłość nieprzyjaciół to poszanowanie najwyższe.** Społeczeństwo ludzi wolnych i miłujących się będzie zaś sprawne i skuteczne w działaniu. Sprawnie zrealizuje stojące przed nim cele i przetrwa kryzysy. **Człowiek etyczny żyje kosztem możliwie najmniejszego zużycia energii, co oznacza, że powinien być wegetarianinem. Jeżeli nauczy się oszczędzać wszelkie energie, przestanie odczuwać ból istnienia.**

#### 9.2.1.6. Partia Dekalogu i POL-CAT

Ramieniem finansowym Partii DEKALOGU będzie stanowiąca własność młodzieży polskiej moja firma POL-CAT, którą tej młodzieży niniejszym (wraz z jej wszystkimi prawami) ofiarowuję. Niech to będzie kolejny przykład rodzącej się **nowej tradycji dziedziczenia** – przekazywania dorobku życia **społeczeństwu**. Niech nasze dzieci same, dzięki własnej

pracowitości i uzdolnieniom zdobywają pozycję w społeczeństwie. Taka zdrowa rywalizacja rozwinie naszą cywilizację. Oczywiście powstaje problem sukcesji – kto ma kierować taką firmą po moim odejściu, ale mamy jeszcze czas aby to rozwiązać. **Tu mała dygresja- w kapitalizmie podstawą jest własność prywatna, w komunizmie własność społeczna. W moim systemie można się bogacić ale trzeba zdobytą własność sprzedać społeczeństwu (nie można jej dziedziczyć) i zapewnić sobie dostatnią emeryturę. Jest to tzw. trzecia droga.**

„Szczególne miejsce w upowszechnieniu idei egalitarnych zajął także, zdaniem Bankima Chandra Chatterjee, Rousseau. Jego koncepcja przygotowała grunt pod rewolucję burżuazyjną we Francji, zapoczątkowała ponadto rozwój myśli socjalistycznej oraz komunistycznej, która skoncentrowała swą uwagę na tym problemie. Podobnie jak niektórzy socjaliści utopijni, uważał on, że w celu usunięcia dysproporcji, między poszczególnymi grupami ludzi konieczne jest wprowadzenie istotnych ograniczeń do prawa dziedziczenia. Spadkobierca powinien dziedziczyć tylko tyle, ile jest absolutnie niezbędne do jego utrzymania i wykształcenia - reszta powinna służyć zaspokojeniu potrzeb całego społeczeństwa. ” (Justyński 1985:156)).

Za pomocą struktur Partii DEKALOGU oraz firmy POL-CAT, w sposób planowy zbuduję nową wolnorynkową gospodarkę Polski opartą na ekologicznym rolnictwie (polskie rolnictwo już dziś jest ekologiczne), energetyce wiatrowej, wodnej i biogazowej, przemyśle lotniczym, tanim transporcie i komunikacji powietrznej, na przemyśle turystycznym z siecią tanich hoteli (przeciętny turysta zostawia w Polsce 300 dolarów). Rozwijające się rolnictwo, energetyka, górnictwo, lotnictwo i turystyka wpłynie na harmonijny rozwój całej polskiej gospodarki.

W chwili obecnej w Polsce brak hoteli -mamy tylko 35 łóżek hotelowych na 10 tyś. mieszkańców. Istnieje pilna potrzeba stworzenia sieci polskich hoteli bo w chwili obecnej w Polsce tylko 13% hoteli należy do sieci. Tymczasem 50% rezerwacji biznesowych jest robiona w sieciach. Polska sieć hotelowa będzie najlepszą reklamą Polski i podwyższy jakość usług hotelarskich. Polska będzie krajem wartym odwiedzin dlatego rozwijamy polskie hotelarstwo. W Czechach na 10 tyś. mieszkańców jest 220 łóżek, w Austrii 703, na Malcie 2000 łóżek. W Polsce jedno lotnisko przypada na 3,2 mln obywateli a w UE na 460 tyś. mieszkańców. Lotniska regionalne będą rozwijały się dynamicznie i potrzebują dobrego inwestora- to dobre zadanie dla POL-CAT.

Rozwijajmy sieć lotnisk i komunikację lotniczą –tak robi cały świat. Rozwój przemysłu tanich lotniczych maszyn transportowych pozwoli Polsce wyeksportować nadwyżkę żywności, węgla i opału (Azja i Afryka cierpią na brak żywności i opału), rozwinąć turystykę i komunikację krajową.

Podstawową jednostką organizacyjną i polityczną państwa stanie się wspólnota parafialna, gmina wyznaniowa, w której będzie działać komórka Partii DEKALOGU, co zapewni obywatelowi naturalną potrzebę więzi społecznej, spełni potrzebę poczucia sensu istnienia i struktury. Trzeba upowszechnić w Polsce studia nad światowymi systemami religijnymi aby ułatwić porozumienie między ludźmi-wszystkie systemy religijne są zbieżne w Niebiosach.

Żadna z partii działających w Polsce nie ma pomysłu na pobudzenie życia gospodarczego narodu i zlikwidowania deficytu w handlu zagranicznym. Min. z tego deficytu bierze się obecne zadłużenie Polski w wysokości ponad 1500 mld złotych (ZUS jest zadłużony na 2070 mld zł), będące w większości owocem błędów ostatnich 70 lat. Spłata odsetek od zadłużenia pochłaniała w 1996r. 16% budżetu Polski (tyle samo co budżetowe wynagrodzenia) a w 2011 osiągnie wielkość ok. 3% PKB, a 16% kwoty budżetu, to jest sumę 42mld zł. Polski eksport nie jest wspierany kredytami, ubezpieczeniami, efektywną promocją i to trzeba zmienić. Zajmie się tym moja firma POL-CAT. Najlepiej do wzrostu eksportu przyczyni się właściwa polityka wewnętrzna i zagraniczna, dobre stosunki z polskimi mniejszościami i narodami sąsiadów. Polska powinna ogłosić neutralność i konsekwentnie jej przestrzegać.

Wymuszone na Polsce ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>, wynikające z fałszywej teorii klimatycznej lansowanej na świecie, spowodują roczne koszty w wysokości 5% PKB i zniszczą polską energetykę i przemysł. Skąd wtedy weźmiemy pieniądze na te wydatki oraz na emerytury, renty i pensje sfery budżetowej?

Toż z tego wypływa wniosek, jak łatwo na podstawie moich badań można obalić fałszywą teorię o zgubnym wpływie człowieka na ziemski klimat. Wydać na badania kilkadziesiąt milionów euro a zarobić 50 miliardów euro unikając płacenia podatku za emisję CO<sub>2</sub>, czyż to nie dobry interes?

Istota wszelkich ostatnio proponowanych w Polsce przemian polega na tym, że w każdej wersji wydarzeń ludzie ubodzy są zdani na samych siebie. Społeczeństwo polskie jest apatyczne, bierne i nie angażuje się w działalność polityczną. Z powodu braku funduszy i wiedzy nie angażuje się w działalność gospodarczą. Jest od wieków uczone aby nie włączać



się w życie polityczne i gospodarcze kraju. W aktywności społecznej wyręcza Polaków armia 370 000 urzędników państwowych, która podobno musi być zredukowana do 100 000 kompetentnych i wykształconych jednostek doskonale znających przepisy Unii Europejskiej. Oznacza to w najbliższych latach rewolucyjną reformę w zarządzaniu krajem, w której będzie musiała wzrosnąć samorządność obywateli. Zmniejszona ilość urzędników będzie musiała być zrekompensowana wzrostem kapitału społecznego, który wyraża chęć do współpracy w społecznościach lokalnych.

#### 9.2.1.7. Trzeba zreformować parafie i gminy wyznaniowe

Aby zreformować kraj trzeba zauważyć, że najmniejszą jednostką społeczno-gospodarczą naszego państwa jest parafia. Jest to najmniejsza jednostka społeczeństwa zdolna do inwestycji gospodarczych (inwestycje to kościoły, budowa cmentarzy itp.). Parafia katolicka miała poprzedniczkę, była nią gmina żydowska. Tradycja organizowania się Żydów w gminy została przyniesiona przed wiekami z niewoli babilońskiej. Prawdopodobnie ekonomicznie sprawne gminy chrześcijan były powodem sukcesu chrześcijaństwa w chylącym się do upadku cesarstwie rzymskim. Dziś parafia katolicka jest zależna od państwa i od Kościoła. Jest ściśle uzależniona od obydwu tych organizacji, które świadczą usługi na rzecz członków parafii. Powoduje to **ubezwłasnowolnienie** parafian – obywateli na polu duchowym, społecznym i politycznym. Obywatele nie są w stanie na najniższym szczeblu organizacji narodowej kreować polityki zgodnej z ich własnymi potrzebami, ponieważ wszelkie decyzje za nich podejmuje Kościół i państwo. Trzeba zaktywizować tę komórkę naszego społeczeństwa tj. **pozwolić jej gospodarować oraz uczynić ją samorządną** gospodarczo, politycznie i duchowo. Kościół, gdy święcił sukcesy u schyłku cesarstwa rzymskiego, był organizacją wspomagającą ludzi ubogich, których wtedy szybko przybywało. Dlatego Kościół zdobył ludzkie zaufanie. Opisuje to fragment książki historyka Edwarda Gibbona ...Zmierzch cesarstwa rzymskiego...wydanie z 1995 r. str. 39-41, cytuję: *Majątkiem Kościoła naturalnie zarządzał biskup; jego to pieczy powierzono bez żadnych rachunków i kontroli zasoby publiczne. Ponieważ prezbiterzy (biskupi) byli ograniczeni do swych funkcji duchowych, zawiadywaniem dochodami kościelnymi i rozdzielaniem ich zajmował się niższy i bardziej podległy stan diakonów.(...) Pewną część tych dochodów w granicach przyzwoitości zachowywano na utrzymanie biskupa i jego duchowieństwa, dostateczną sumę przeznaczano na wydatki związane z kultem publicznym, którego bardzo miłą część stanowiły uczyty miłości, tak zwane agapae. Cała reszta była poświęconą ojcowizną ubogich. Według uznania biskupa*

*rozdzielano ją na utrzymanie wdów, sierot, kalek, chorych i starców danej społeczności, na wspomaganie przybyszów i pielgrzymów, jak również na niesienie ulgi w nieszczęściu więźniom i jeńcom, zwłaszcza gdy powodem ich cierpień było niezłomne oddanie religii, Hojnie okazywane sobie nawzajem miłosierdzie jednoczyło nawet najbardziej odległe prowincje, przy czym mniejszym kongregacjom ochoczo pomagali zasiłkami zamożniejsi bracia. Taka instytucja, uwzględniająca bardziej nieszczęścia swoich podopiecznych niż ich zasługi, odegrała w postępie chrześcijaństwa rolę bardzo istotną.(...) Perspektywa natychmiastowej ulgi w strapieniach i opieki w przyszłości zwabiła na gościnne łono Kościoła wiele nieszczęśliwych osób wydanych przez niedbalstwo świata na pastwę niedostatku, chorób i samotnej starości...*

Organizacja tajnego Państwa Polskiego w powstaniu styczniowym była oparta na parafiach i gminach gromadzkich. Do Rady parafialnej wchodził proboszcz, naczelnik parafii, pisarz, skarbnik i gospodarz parafii. Do obowiązków gospodarza parafii w 1863 roku miało należeć: „*wglądanie we wszystkie potrzeby parafialne jako to: naprawy dróg i mostów, budowli parafialnych, kościoła i szkółek, urządzenie lazaretu, ugodzenie doktora, któren by miał obowiązek odwidywania i leczenia chorych w parafii*” (Ramotowska 1999:260).

W Anglii parafia jest podstawą samorządu lokalnego, co czyni system parlamentarny tego kraju najsprawniejszym. Czyńmy tak samo w Polsce, ale nie dokładnie tak jak dzieje się w gminach żydowskich działających współcześnie w Polsce. Wybierany jest w nich samorząd, który pilnuje przestrzegania praw regulujących zachowanie się członków gminy. Gminy żydowskie zgodnie ze swoją tradycją same kreują swoje życie duchowe dobierając rabinów do posługi dla członków gminy. Same regulują życie gospodarcze na swoim terenie. Przejmują obowiązki państwa w zakresie zapewniania zatrudnienia, opieki społecznej i zdrowotnej? dla członków gminy. Jednakże gminy żydowskie w Polsce od wieków mają do dyspozycji ogromne kredyty płynące z Kościoła katolickiego. Kredyty te pochodzą ze składek polskich parafian. **Pieniądze te nie są ujawniane w oficjalnym obiegu pieniądza i tworzą mafijne fortuny powstające w szarej strefie.** Ktoś kto myśli o reformowaniu państwa nie może pomijać tego przestępczego procederu produkowania brudnych, nie ujawnianych pieniędzy w machinie katolickiego Kościoła. Ktoś te brudne pieniądze musi pomnożyć a do tego od wieków zatrudniano zdyscyplinowanych Żydów. Organizacje gmin żydowskich pożyczały (dane zaczerpnięto z wydawnictwa Żydowskiego Instytutu Historycznego (Leszczyński 1980:200)) i pożyczają pieniądze na procent od Kościoła katolickiego, a udzielają pożyczek swoim członkom. Stworzono mechanizm gwarancji zwrotu pożyczonych od gminy pieniędzy. Mechanizm ten może się różnić w społeczności Żydów aszkenazyjskich

(proeuropejskich) stosujących strategię patriarchy od zachowań matriarchalnych Żydów sefardyjskich (proamerykańskich). Mechanizm polega na zabijaniu mężczyzny, który nie zwraca pożyczonych od gminy kościelnych pieniędzy. Zabójczą truciznę reagującą z testosteronem męskim hormonem pozorującą zawał lub wylew podają mu na rozkaz gminy żona, córka lub matka. Wg. żydowskiego ustnego prawa Talmudu nie ma wtedy zabójstwa. W ten sposób wśród członków gminy panuje dyscyplina bo mniej gospodarni lub mniej posłuszni giną. To z tego powodu mężczyźni żydowscy są bardzo gospodarni - po prostu walczą o życie. Starszyzna gmin żydowskich jest z tej sytuacji zadowolona, bo członkowie gmin są zdyscyplinowani i łatwo nimi zarządzać. Ale jeżeli myślicie, że w dyskusji o naprawie tego stanu rzeczy głos zabierze Kościół, to się mylicie. Kościołowi jest bardzo dobrze w tym bałaganie i nic go nie obchodzi zabijani mężczyźni żydowscy. Pochodną tego stanu jest utworzona przez mężczyzn żydowskich mafia męska zapewniająca lukratywne miejsca w biznesie swoim członkom. Działa ona również w polskim Kościele będącym głównie męskim azylem zapewniającym bezpieczeństwo materialne i uwalniającym od zagrożenia posiadania rodziny. Kościół polski jest najprawdopodobniej opanowany przez matriarchalnych Żydów sefardyjskich. Uciekają oni w ten sposób przed małżeństwami z zachłannymi Żydówkami. Mają zapewniony w Kościele wikt i opierunek. Ksiądz Kancelarz Kalwarczyk (stan sprzed kilku lat) na ul. Miodowej w Warszawie, prawa ręka Prymasa Polski Glempa, zarządzający całymi pieniędzmi Kurii jest z pewnością polskim Żydem sefardyjskim. Udziela pożyczek zaufanym ludziom ze społeczności żydowskiej, a ci udzielają pożyczek członkom gmin. Wokół kościelnych pieniędzy tworzy się zjawisko mafii, organizacji gospodarującej brudnymi pieniędzmi i wymuszającej zwrot pożyczonych pieniędzy. Kościelne pieniądze to temat tabu, nieobecny w mas mediach opanowanych przez Żydów. Na nich spadnie ciężar odpowiedzialności za brak reform Kościoła, jeżeli dalej będą milczeć w tej sprawie. Kościół Katolicki to także pralnia pieniędzy polskich mafii. Jest prawdopodobne, że w tej machinie prania pieniędzy kościelnych uczestniczy także polska katolicka mafia stosująca te same metody opisane wyżej. Różnica jest taka, że giną przy pomnażaniu pieniędzy Kościoła mniej gospodarni Polacy. Żyjemy wszyscy w chorym kraju, otoczeni chorym społeczeństwem, którego nikt nie uczy etycznego postępowania.

#### **9.2.1.8. Przesłanie Chrystusa skłoni Watykan do uczciwego handlu żywnością**

Kościół polski musi wyzwolić się spod władzy Watykanu i zreformować się dając przykład państwu kościelnemu. Watykan zajmie się wtedy prawdopodobnie globalnym uczciwym

handlem żywnością i zrealizuje przesłanie Chrystusa, który przecież powiedział: *”Dzielcie się chlebem na moją pamiątkę”* (Łk 22,19). Wtedy będzie mógł rozpocząć współpracę ekumeniczną z Cerkwiami prawosławnymi Rosji, Ukrainy, Białorusi i Litwy, co nam wszystkim pomoże. Niezależne parafie nawiążą współpracę gospodarczą z parafiami naszych braci Słowian na wschodzie. Pozwoli to przełamać uprzedzenia dzielące nasze słowiańskie narody. Podobną wizję samodzielnych wspólnot Rosjan miał XIX-wieczny filozof Dymitrij N. Szypow: *Kluczową dla jego liberalnego słowianofilstwa była wizja Rosji jako „kraju z samorządami lokalnymi i autokratycznym władcą na czele”. Wierzył w prastarą więź duchową pomiędzy carem a jego ludem, w związek, który w jego rozumieniu został zerwany wyłącznie przez „samowładztwo biurokracji”* (Figes 2009:188).

Kościół katolicki jest jedyną siłą w kraju, która się nie zreformowała . Zreformowało się państwo i obywatele poddani reformom rynkowym. Tylko kler robiący interesy z mafiami trzyma się kurczowo swojego status quo, co ciągnie w dół cały kraj. Jednakże w chwili obecnej nie można przemilczeć tego, że miliony ubezwłasnowolnionych parafian są bez pracy (są emigrantami, rencistami) i pomoc im może tylko na nowo odbudowana ofiarność i solidarność międzyludzka - solidarność parafialna. Kościół mówi, że Bóg jest miłością. Miłość nie istnieje sama dla siebie. Miłość istnieje po to aby cementować społeczeństwo. Służy ona temu aby ludzie żyli lepiej. Żyj mądrze, tak aby cię wszyscy kochali i nikt nie chciał cię policzkować. Miłość musi się opłacać aby ludzie podążali jej drogą. Musimy stworzyć w Polsce system społeczny w którym będzie się opłacało być dobrym dla innych. Jest to trudne ale możliwe.

Reforma przeprowadzona w Kościele powinna polegać na:

1. 10 letnim obowiązkowym celibacie księdza –aby mógł się przygotować do przyszłego związku z kobietą. Po ożenku przechodziłby do pracy w POL-CAT. Uczyłby polskich mężczyzn jak być wzorowymi małżonkami i obywatelami bo miałby autorytet wynikający z pozycji społecznej odnowionego Kościoła.
2. oddzieleniu proboszcza od zarządzania finansami wspólnoty parafialnej- aby mógł się zajmować tylko krzewieniem etyki w swojej parafii. Etyka nie może istnieć sama dla siebie. Kościół nie może służyć samemu sobie. Etyka powstała aby cementować społeczeństwo i zabezpieczać jednostkę w jej prawach. Etyka musi być praktycznie wykorzystywana w życiu rodzinnym, biznesowym i ogólnospołecznym aby nasza cywilizacja mogła się harmonijnie rozwijać. Chrystusowa etyka **wzbogacona**

**doświadczeniami innych cywilizacji** jest wzorem, który powinniśmy utworzyć, zrozumieć i naśladować.

Pieniędźmi powinna zarządzać rada parafialna wybierana przez parafian, zatrudniająca księgowego do rozliczania obiegu pieniądza w parafii. Proboszcz i księża oraz personel parafii byliby zatrudniani przez radę parafialną. Oczywiście powinny być zachowane darowizny parafialne przeznaczone na utrzymanie hierarchii i innych instytucji kościelnych niezbędnych do funkcjonowania Kościoła w Polsce. Jednakże obieg pieniądza w całym Kościele powinien być poddany kontroli państwa. Wszelkie wpływy pieniężne przekraczające koszty utrzymania Kościoła tworzyłyby kapitał parafii, który by stał się zaczątkiem dla działalności gospodarczej wspólnoty parafialnej. **Wspólnoty parafialne byłyby wspierane wiedzą, potencjałem biznesowo-handlowym i profesjonalizmem firmy POL-CAT.**

#### **9.2.1.9. Włączenie nowoczesnej wiary-etyki w system państwowy Polski**

Polsce potrzebna jest decentralizacja państwa i usprawnienie systemu skarbowego- proponuję pozostawienie **połowy podatków ( w tym VAT, ZUS, akcyzy)** parafian w parafii, gminie innych wyznań. Proponuję wprowadzić w Polsce podatek obrotowy 10% zamiast dochodowego. Takie rozwiązanie wpłynie na zwiększenie ściągalności podatków ( **w tym umożliwi opodatkowanie rolnictwa, zależnie od wartości ziemi, w którym pracuje 25% ogółu zatrudnionych.** Najslabsze jakościowo ziemie V i VI klasy nie podlegają opodatkowaniu (takich arealów jest w Polsce ponad 75 %) i zwiększy wpływy budżetu ( w 2008r. nieściągalne zaległości podatkowe z tytułu ceł i VAT wyniosły 18 mld zł, a najnowsze badania mówią, że szara strefa łatwo może wygenerować dla państwa 20 –30 mld dodatkowych dochodów). Pozwoli także na racjonalną politykę inwestycyjną dostosowaną do potrzeb lokalnych społeczności. Pozostawienie połowy podatków w parafii, gminie wyznaniowej natychmiast spowoduje trend wzrostu zaludnienia parafii, gmin, i imigranci z innych krajów będą chętnie witani jako przynoszący dochody.

W chwili obecnej 20% gmin w Polsce nie ma własnych środków aby wykorzystać unijne wsparcie. Nie pozwala to na rozwój niezbędnej gminnej infrastruktury. Ankietowani wiejscy liderzy wskazują na bolączki gmin: złą sytuację finansową 52%, zły stan dróg 47%, niska aktywności mieszkańców 28% i słaba praca radnych i władz samorządowych 24%. Zdaniem badanych, podstawowym warunkiem rozwoju jest pozyskanie funduszy z UE (41% wskazań), wspieranie niewielkich lokalnych przedsiębiorstw, inicjatyw lokalnych (32% wskazań), wspieranie agroturystyki (35%). Proponowana przeze mnie reforma poprawi wszystkie te

wskaźniki. Cześć podatków powinna też zostawać w jednostkach samorządowych wyższego rzędu. To automatycznie wpłynie na ograniczenie centralnej biurokracji. Polsce potrzebny jest także podatek katastralny i trzeba go wprowadzić. Podatek katastralny obowiązywał w II Rzeczypospolitej i wynosił około 2,4% wartości nieruchomości tj. 10% możliwego do uzyskania czynszu. W II Rzeczypospolitej wprowadzono także w latach 1924-26 jednorazowy podatek majątkowy.

W parafii, gminie wyznaniowej można utworzyć policję lokalną oraz sąd parafialny będący kontynuacją tradycji sądów gromadzkich strzegących interesów wspólnoty. Potrzebna będzie dawna wiejska elita - polska szlachta, która stanie ponownie na czele społeczeństwa. Będzie nadzorowała system finansowania rolnictwa niezbędny przyszłym polskim rolnikom. Parafie, gminy wyznaniowe rolników, którzy wkrótce przybędą do Polski, będą udzielały gwarancji kredytowych rolnikom gospodarującym na małych działkach. Szlachta będzie nadzorowała działanie systemu wspierania drobnotowarowego rolnictwa i dystrybucji wyprodukowanej żywności. Przy sądach parafialnych mogą działać notariusze, których w Polsce jest tylko 1700. Potrzebni są po to, aby zaraz po ślubie młodożeńcy dobrowolnie przeprowadzali rozdzielenie majątkową. Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest ustanowiony w momencie poczęcia dziecka. Małżonkowie zobowiązani są łożyć na dziecko.

Wspólnota parafialna, gmina wyznaniowa udzielałaby gwarancji kredytowej etycznym i gospodarnym parafianom, aby mogli swoimi działaniami zaspokajać potrzeby społeczeństwa parafii. Tak wykreowani biznesmeni (i biznesmenki) prowadziliby swoje firmy, a **sprzedawaliby je dobrowolnie**, po osiągnięciu wieku emerytalnego, społeczeństwu parafialnemu, dzięki któremu zdobyli przecież swój majątek. Uzyskane pieniądze przeznaczaliby na dostatnie emerytury. Życie to wieczna pogoń za szczęściem, zapewnijmy więc naszej młodzieży warunki do realizacji ich marzeń i pozwólmy im znaleźć odpowiadające ich predyspozycjom miejsce w świecie. Nie uszczęśliwiamy nikogo siłą.

Bardzo ważne jest zorganizowanie finansowania małych biznesów, bo aż w 86 procentach przypadków biznes w Polsce inicjowany jest wyłącznie z własnych oszczędności, 6 procent inicjatorów wspomaga się pożyczkami od rodziny bądź przyjaciół, a tylko 4 procent kredytem bankowym. Gwarancje kredytowe parafii, gminy wyznaniowej udzielane początkującym biznesmenom zapewnią dobrą kontrolę kredytów, zdynamizują polską gospodarkę i zmniejszą bezrobocie oraz pozwolą wrócić do kraju rzeszom emigrantów. „Trzeba bowiem pamiętać, że sytuacja dających ponad 65 proc. PKB małych i średnich przedsiębiorstw w

Polsce już dziś jest często bardzo trudna ze względu na brak przede wszystkim kapitału obrotowego” -wypowiedź Richarda Mbewe. Zwiększone zasoby krajowego kapitału pochodzące z pracy z milionów nowoprzybyłych zasilą krajowy system bankowy. Wraz z migrującymi do Polski przybyszami napłyną międzynarodowe kapitały szukające korzystnych i pewnych lokat.

Działanie wspólnot na wsi mogłoby polegać na zorganizowaniu parafialnego skupu płodów rolnych i zorganizowanie obrotu nimi w celu osiągnięcia większych korzyści dla rolników. Od ustalanych na giełdzie towarowej cen żywności byłyby udzielane rabaty dla pośredników. Uruchamiane byłyby parafialne biogazownie (wywołało by to zwiększony popyt na produkty rolne i pozwoliłoby zmniejszyć rozmiary hodowli na mięso) i małe elektrownie wodne przy lokalnych zbiornikach retencyjnych, zapewniające niewyczerpane źródło energii i zwiększone zasoby wody.

Niemcy wybudowali od 1992 roku 6800 biogazowni o mocy dwóch elektrowni atomowych. Instytut Energetyki z Gdańska oszacował w 2003r., że w Polsce można przyłączyć bez dodatkowych inwestycji w sieć przesyłową 6 Gigawatów mocy pochodzącej np. z OZE.

Oznacza to, że możemy zacząć budowę 6000 parafialnych biogazowni o mocy 1MW każda. Polska wykorzystuje zaledwie 12% swoich zasobów hydroenergetycznych, Niemcy 80%, Francja 100%. Budujmy biogazownie i MEW-małe elektrownie wodne. Przy MEW powstaną zbiorniki retencyjne i wykorzystamy je do nawodnienia upraw rolnych, bowiem Polska odczuwa ogromny deficyt wody.

Rozwinięcie tak dużego frontu inwestycyjnego wymaga zaplecza, którego w Polsce nie ma. Pozwólmy np. Turcji wyspecjalizowanej w budowaniu górskich hydroelektrowni wybudować w Polsce nowe elektrownie udzielając koncesji na ich eksploatację. Pozwólmy Chińczykom i Izraelitom zbudować systemy nawadniania pól uprawnych.

Możliwe byłoby także dobrowolne łączenie gruntów małych gospodarstw w większy areał, który byłby uprawiany według najnowszej wiedzy rolniczej przez fachowców pracujących na rzecz wspólnoty (w chwili obecnej wg spisu rolnego 2010 w Polsce upadają małe gospodarstwa rolne. Liczba dostawców mleka od 2004r. spadła o 45% z 355 do 195 tys., a przecież małe gospodarstwa są najbardziej efektywne produkcyjnie. Jednocześnie spadła o 19% liczba podmiotów skupujących mleko do 289). Od 2002r. zaznaczyły się zmiany w strukturze gospodarstw rolnych, a mianowicie znaczny spadek, o ponad 25% gospodarstw najmniejszych o powierzchni 0-5 ha użytków rolnych (UR), spadek liczby gospodarstw o

powierzchni 5-20 ha – o 17%, utrzymanie się na zbliżonym poziomie liczby gospodarstw z grupy obszarowej 20-50 ha oraz znaczny wzrost gospodarstw największych o powierzchni 50 ha i więcej – o ponad 34%. W tej chwili 30% użytków rolnych w Polsce jest w rękach obszarników a przecież szlachcie polskiej nie oddano zagrabionej przez komunistów ziemi. Ziemia w tych wielkich majątkach (prawdopodobnie prowadzonych przez mafijnych dorobkiewiczów) jest marnotrawnie (43% ziemi jest ugorowane) eksploatowana a przecież mogłaby przynosić korzyść społeczeństwu. Jest to możliwe ponieważ rolnicy płacą bardzo małe podatki od posiadanej ziemi. Trzeba koniecznie wprowadzić podatek katastralny od wartości nieruchomości co poprawi wykorzystanie ziemi.

Dzierżawienie nowo przybyłym rolnikom małych działek ziemi, przy rozwiązaniu problemu finansowania i zaopatrzenia w środki produkcji pracy na roli przyniesie duży dochód z ziemi większy o około 70% od obecnego. Pozwoli to na utrzymanie ziemi dzierżawiącym i dzierżawcom. Około 25% ogółu pracujących jest zatrudnionych w rolnictwie i prawie nie płacą oni podatków. Tymczasem skarb państwa zaciąga długi na pokrycie swoich wydatków i finansuje emerytury rolnicze. Rejestracja produkcji rolnej w parafialnych, gminnych punktach skupu pozwoli na opodatkowanie całej produkcji rolniczej co jest obecnie niewykonalne.

Wydatki publiczne w Polsce wynoszą ok. 43% PKB i nie można ich zwiększyć bez zwiększenia dochodów państwa. Ponad 50% PKB powstaje w 10 polskich miastach i świadczy to niedorozwoju prowincji. Trzeba te proporcje zmienić i zapewnić możliwości rozwojowe polskiej prowincji. Trzeba na nowo wprowadzić nowoczesny system feudalny w organizacji państwa, bo sprzyja on zaludnieniu, produktywności i efektywności wykorzystania ziemi.

W systemie feudalnym obciążenia podatkowe rolnika wynosiły do 40% zbiorów. Zmuszało to go do intensywnego wykorzystania ziemi. Dzisiejsi rolnicy to lenie i trzeba to zmienić.

#### **9.2.1.10. Parafie a nowoczesny system rolnictwa**

Rolnicy polscy nie mają dziś żadnej ochrony przed rekinami międzynarodowego biznesu dostarczającymi im środki do produkcji. Potrzebne są rozwiązania zapewniające zaopatrzenie rolnictwa w skali całego kraju- zapewni to POL-CAT. Mogłyby być tworzone parafialne parki maszynowe, centra zaopatrzenia rolnictwa i przechowalnie płodów rolnych.. Według danych ostatniego powszechnego spisu rolnego, w Polsce jest 1 mln 471 tys. ciągników rolniczych, czyli o 9,9 proc. więcej niż w 2002 r. W ocenie GUS, ciągniki wykorzystywane w rolnictwie charakteryzują się dużym zużyciem i długim czasem użytkowania - średni wiek



ciągnika szacowany jest na 23 lata. Oznacza to, że polską wieś czeka w najbliższych latach ogromny wysiłek zmodernizowania sprzętu rolniczego. Nie można rolników pozostawić bez pomocy w tak ogromnych zadaniach inwestycyjnych. Otwiera się pole działania dla POL-CAT do zorganizowania centralnych zakupów sprzętu dla polskich rolników.

**W parafiach** budowano by małe zakłady przetwórstwa produkujące wysoko przetworzone produkty spożywcze. Odradzałyby się małe zakłady przemysłowe obsługujące potrzeby przetwórstwa, budownictwa i powstające parafialne osiedla mieszkaniowe. Brak mieszkań to palący problem społeczny- 3,2mln rodzin w Polsce nie ma własnego mieszkania. Należy popierać indywidualne budownictwo bowiem według wstępnych danych GUS podsumowujących budownictwo mieszkaniowe w 2011 r., najczęściej - 55,4 proc. zbudowali inwestorzy indywidualni. Drugie miejsce zajęli deweloperzy, którzy mają na koncie 38,1 proc. wszystkich oddanych w 2011 r. do użytku lokali. Jednak największy nacisk należy położyć na **społeczne budownictwo czynszowe** budujące lokale mieszkalne dla niezamożnych rodzin.

W celu szybkiej budowy potrzebnych lokali należy wzmocnić konkurencję na polu budownictwa mieszkaniowego dopuszczając do polskiego rynku solidne zagraniczne firmy.

Z szacunków wynika, że trzeba będzie wybudować w Polsce do 2025 roku od 5 do 10 milionów lokali mieszkalnych w zależności od szybkości napływu imigrantów. Aby zapewnić niezbędną energię powstającym parafialnym osiedlom mieszkaniowym trzeba zwiększać produkcję rolną potrzebną do zasilania parafialnych biogazowni, budować małe hydroelektrownie i inne rozproszone źródła energii.

Wspólnoty parafialne, gminy innych wyznań wspierające rodzimych biznesmenów utworzyłyby ogólnopolską sieć handlową dla dystrybucji artykułów żywnościowych. Pozwoliłoby to na uruchomienie internetowej giełdy produktów rolnych. Taka giełda i sieć handlowa wpłynęłaby na zwiększenie zysków rolników. Stworzona ogólnopolska sieć handlowa z kilkunastoma tysiącami odbiorców detalicznych mogłaby zająć się dystrybucją polskich i importowanych artykułów spożywczych, co pozwoliłoby na konkurowanie z sieciami hipermarketów.

Rozwój powszechnie dostępnego lokalnego Internetu i technologii internetowych w Polsce mógłby się przyczynić do unowocześnienia systemu szkolnictwa przez rozwój metod nauczania zdalnego. Telewizyjne wykłady prowadzone przez najlepszych profesorów wzbogacałyby program edukacji telewizyjnej. Byłoby to szansą na podniesienie

jakości i zmniejszenie kosztów edukacji, szczególnie na wsi. Na wsi jest trzykrotnie mniej magistrów i dwukrotnie mniej maturzystów niż w mieście.

Aby przywrócić szkole należy szacunek proponuję znieść po szkole podstawowej obowiązek szkolny. Polskie uczelnie powinny kształcić dużo studentów z zagranicy i można im w tym pomóc. Spowodowałoby to popyt na naukowców i ożywienie nauki polskiej. Dzisiaj wszystkie polskie uczelnie zarabiają rocznie 100 mln dolarów na sprzedaży swoich osiągnięć naukowych, a tylko nowojorski Columbia University zarabia prawie dwa razy więcej. Świadczy to o chorym systemie organizacji nauki i finansowania uzdolnionej naukowo młodzieży polskiej. Dobrze gospodarujące parafie przy wsparciu POL-CAT-u byłyby dobrym sponsorem dla uczelnianych projektów badawczych i zapewniałyby sprawne wdrażanie wyników badań naukowych realizowanych na zamówienie parafialnych biznesmenów.

POL-CAT zapewniałyby finansowanie i krajową koordynację badań naukowych i ich powszechne wykorzystanie biznesowe.

W chwili obecnej bardzo trudno jest ustalić potrzeby kadrowe gospodarki polskiej. Bilans specjalistów potrzebnych spółdzielniom parafialnym pomoże precyzyjnie określić programy nauczania polskich uczelni co natychmiastowo zweryfikuje i zreformuje sieć i działanie uczelni wyższych i szkolnictwa ponad podstawowego. Wpłynie to natychmiastowo na pojawienie się popytu na prawdziwą, rynkową wiedzę i zreformuje naukę polską. Spółdzielnie parafialne, gmin wyznaniowych udzielałyby potrzebnym specjalistom stypendiów na opłacenie kosztów studiowania. Potrzebnych Polsce emerytów-specjalistów można by było sprowadzać z innych państw europejskich. Trzeba by im stworzyć dobre warunki do osiedlenia się, wybudować tanie mieszkania i restauracje i zapewnić dobrą opiekę lekarską.

#### **9.2.1.11. List do Grzegorza-polskiego rolnika**

Drogi Panie Grzegorzu!

Wspomniał Pan ostatnio, że w Kruszu pozostało 24 prosperujących rolników ze 120, którzy gospodarzyli wcześniej. Wynika z tego, że rolnictwo podupadło skoro tak wielu ludzi pracujących dla niego cierpi niedostatek. Jednocześnie ja upieram się w moich pismach, że należy w Polsce rozwijać rolnictwo. Wynika z tego, że nie mam racji zakładając, że rozwój

Polski będzie się opierał na rozwijającym się rolnictwie. Spieszę zatem aby wyjaśnić moje poglądy.

Postępujące w XX wieku ocieplenie klimatu światowego spowodowało wzrost produkcji rolnej na świecie.

Skutkowało to spadkiem cen produktów rolnych wywołanym wzrostem podaży żywności. Weźmy przykład mojego Teścia. Urodził się na wsi podkrakowskiej w 1929r. i wychował się w rodzinie rolniczej –dwoje rodziców i ośmioro dzieci. Rodzice gospodarzyli na 16 hektarach i to wystarczyło do utrzymania tak licznej gromadki. Dziś z szesnastu hektarów utrzymują się ledwie dwie osoby i to dlatego wieś wymiera.

Spadek cen żywności pogorszył opłacalność produkcji rolnej na świecie i spowodował upadek małych farm rolnych w krajach białego człowieka. I tak na przykład w USA było w 1930 roku 6,5 miliona farm a obecnie jest 2 miliony. 4,5 miliona farm zniknęło a ich ziemię wchłonęły tworzące się w ich miejsce ogromne latyfundia rolne- olbrzymie przedsiębiorstwa rolne. Podobne zjawisko występuje obecnie w Polsce gdzie upadają mniejsze gospodarstwa a tworzą się w ich miejsce mniej liczne ale większe gospodarstwa rolne. Dlatego w Kruszu zostało tylko 24 prosperujących rolników ze 120. Prawdopodobnie ziemię tych 120 przejmą ci, którym udaje się prosperować w obecnych trudnych warunkach.

Ostatnio w w 2008 i w 2010-11 miały miejsce ochłodzenia klimatu światowego co spowodowało mniejszą produkcję rolną na świecie. Natychmiast wzrosły ceny żywności i poprawiła się opłacalność produkcji rolnej. Dodatkowo na świecie produkuje się wiele żywności np. kukurydzy z przeznaczeniem na produkcję paliwa tzw. bioetanol. Ziarnem karmi się także zwierzęta hodowlane przy produkcji mięsa dla zamożnych ludzi. Dodatkowo powoduje to wzrost cen żywności roślinnej, która nie trafia do głodnych ludzi. Głodujących jest na świecie 1 miliard 300 milionów osobników. Są to ludzie, którzy na wyżywienie mogą wydać mniej niż dolara dziennie. Np. dziś w Somalii z powodu suszy panuje klęska głodu. Kiedy ONZ ogłasza klęskę głodu?

Kiedy w jakimś rejonie świata umierają z głodu dziennie 2 osoby na 10 tyś. mieszkańców. Kiedy 30% dzieci cierpi niedożywienie, konsumpcja wody jest mniejsza niż 4 litry na dzień, przyswajanie kalorii wynosi mniej niż 1500 dziennie. Np. w tych warunkach w Polsce podczas klęski głodu umierało by z głodu 700 osób rocznie w małym mieście. Nam głód na razie nie grozi. Czy zatem nic nie możemy zrobić dla tego miliarda 300 milionów głodujących ludzi?

W takim razie powstaje pytanie:

Dlaczego rolnicy polscy nie mogą zbyć swojej pracy, nie ma popytu na ich produkcję skoro jest tak wielu głodujących ludzi? Jest to trudne pytanie.

Najprościej można na nie odpowiedzieć, że koszty transportu żywności do głodujących są wyższe niż wartość żywności, którą można im dostarczyć. Niech Pan się zastanowi nad takim problemem. Zboże które Pan produkuje ma trafić do głodujących ludzi w Somalii. Co trzeba zrobić aby głodny Somalijczyk mógł kupić Pańskie zboże? Trzeba je załadować na ciągnik i zawieźć do skupu (którego zresztą w Polsce nie ma!!!). Potem trzeba je przewieźć na kolej, która dostarczy je do Gdańska. W Gdańsku trafi na statek, który zawiezie je do Mogadyszu. Stamtąd trafi do wielu punktów w Somalii dokąd je trzeba dowieźć po bezdrożach Afryki. W każdym punkcie podróży zboże z Pańskiego pola trzeba je wielokrotnie załadować i rozładować. Każdy handlarz musi na tym przecież jeszcze zarobić – inaczej by tego nie robił. Wszystko to powoduje, że to Pańskie zboże, które kosztuje u Pana 900zł/tona tam kosztowałoby 2000 zł albo i więcej. Jak Rosjanie sprzedają masowo swoje zboże do Egiptu to cena samego frachtu morskiego wynosi około 30% ceny ziarna w porcie rosyjskim.

Wszystko to powoduje, że żywność u głodnego odbiorcy jest droga i nie stać go na to aby kupić jej więcej by zaspokoić głód. Popyt głodujących jest ograniczony przez wysokie ceny żywności tworzone w łańcuchu dystrybucyjnym. Uniknąć się tego nie da przy koszcie obecnych środków transportu.

Mój pomysł na Polskie rolnictwo polega na przywiezieniu głodnych ludzi do Polski. Dlatego proponuję aby sprowadzić do Polski 15 mln rolników z krajów dotkniętych suszą wywołaną światowym ociepleniem. Przyjazd do Polski takiej ilości ludzi wywołałoby popyt na żywność produkowaną przez rolników polskich. Poza tym polska oferta warzyw i owoców powiększyłaby się.

Ludzie ci, imigranci, będą uprawiali polską ziemię produkując warzywa i owoce, których potrzeba Europie i Rosji.

W Polsce odłogi-ziemia nie uprawiana to obecnie około 30% całości polskiej ziemi uprawnej. Agencja Własności Rolnej ma w tej chwili półtora miliona hektarów wolnej uprawnej ziemi, którą chce sprzedać dotychczasowym dzierżawcom. Oni nie chcą jej kupić bo ich na to nie stać. Dlaczego ich nie stać? Otóż dzierżawcy w Polsce uprawiają zwykle zboże. Uprawa zboża jest najmniej kłopotliwa i można ją zmechanizować. Warunki do produkcji zboża nie są w Polsce najlepsze. Za mało deszczu trafia na naszą ziemię, aby zboża, pszenica, dobrze się udawały. Lepsze warunki są w Anglii, Francji, Niemczech. Nawet Rosja bije na głowę polskich rolników bo istnieją tam olbrzymie kolchozy wspierane przez państwo, które wyspecjalizowały się w produkcji zboż. Szansą dla polskich rolników jest uprawa warzyw i

owoców bo mamy do tego dobre warunki klimatyczne. Trzeba się specjalizować w produkcji warzyw i owoców, także ziół, bo tego potrzebuje rosyjski, azjatycki i europejski rynek.

Produkcja zboża w Polsce to zagłada dla polskich rolników. Rosja, USA, Kanada, Argentyna, Anglia, Francja i Niemcy mają wielkie wyspecjalizowane farmy zbożowe wspierane przez te bogate państwa. Wielkie farmy zbożowe w Polsce prowadziła szlachta przed wojną, jednak komuna odebrała im majątki. Nasi współcześni rolnicy produkujący zboża nie poradzą sobie z taką dobrze zorganizowaną i wspieraną przez bogate państwa konkurencją.

Co trzeba zrobić aby uprawiać warzywa, owoce, zioła. Trzeba nauczyć tego rolników, oraz zorganizować skup, przetwórstwo i dystrybucję. Nie jest to łatwe. Dodatkowo trzeba zatrudnić wielu ludzi przy uprawie bo są to uprawy roboczołłonne. Zatem mój pomysł na polskie rolnictwo to sprowadzić do Polski rolników potrafiących uprawiać warzywa i owoce, aby nauczyli tego polskich rolników. Należy wydzierżawić im wolne i nie uprawiane ziemię i wspomagać w działaniu. Musi powstać polski nowoczesny system rolny wspierający polskiego rolnika. Na razie polskiego rolnika nic nie wspiera. Weźmy na ten przykład dostawy nawozów. Nawozy są najtańsze zimą gdy rolnik ich nie potrzebuje. Są tańsze wtedy o ponad 40% od ceny wiosennej. Gdyby tak kupować zimą nawozy od producentów i dostarczać je rolnikowi po cenie zimowej na wiosnę- byłby to dla rolnika dobry interes. Podobnie jest z innymi środkami produkcji. Ale rolnik ma pieniądze dopiero po sprzedaży zbiorów. Sprzedaje swoje zbiory w momencie gdy ich cena jest najniższa, po żniwach. Wielu pośredników, dzięki zмовie cenowej, na tym zarabia skupując zboża zaraz po żniwach, gdy mają najniższą cenę a sprzedając je na wiosnę gdy ceny są najwyższe. Powstaje więc problem kredytowania rolnika aby mógł osiągać większe zyski ze swej działalności. Powinna istnieć na wsi lokalna instytucja kredytowa. Podobnie jest z gromadzeniem płodów rolnych, z ich przechowywaniem, ich przetwórstwem. Za mało jest na polskiej wsi zakładów zajmujących się magazynowaniem i przetwórstwem żywności. Trzeba je utworzyć bo to wpłynie na wzrost zysków polskiego rolnika. Kiedyś w Polsce przedwojennej zajmowała się tym szlachta ale teraz jej nie ma i nie ma komu jej zastąpić.

Innym sposobem na zwiększenie popytu na produkty rolnictwa jest utworzenie biogazowni w każdej parafii. Produkcja biogazu jest bardzo opłacalna, szczególnie gdy ceny paliw rosną. Do produkcji biogazu można używać odpadów roślinnych- liści buraczanych, wysłodków, odpadów owocowych, ziemniaków, serwatki itp. Niemcy w ciągu kilkunastu ostatnich lat zbudowali w swoim kraju 6800 biogazowni o potencjale energii dwóch elektrowni atomowych i planują budowę następnych.

Polska ma bardzo duży potencjał produkcji biogazu i prawdopodobnie moglibyśmy całkowicie zaspokoić potrzeby energetyczne kraju wykorzystując to paliwo. Wymagałoby to intensyfikacji produkcji rolnej w Polsce-wzrósłby popyt na pracę rolników. Rolnicy mieliby dodatkowe i niemałe dochody i zapewniony zbył na swoją produkcję. Biogazownia w każdej parafii oznacza duży i ciągły popyt na produkty rolne. Oznacza to prosperity dla polskiego rolnictwa. Jest jednakże jeden warunek tego rozwoju i zwiększonej produkcji rolnej – zwiększenie zatrudnienia w rolnictwie polskim. Polsce rolnicy starzeją się i wymierają i nie ma komu ich zastąpić. Należy sprowadzić do Polski doświadczonych i młodych rolników i wydzierżawić im ziemię. Wspomagać ich pracę bo bez nich nie damy sobie rady.

Zasoby węgla i ropy wkrótce się wyczerpią i biogaz jest prawdopodobnie jedyną naszą alternatywą, która przyniesie rozkwit polskiemu rolnictwu. Bez kwitnącego rolnictwa Polska nie przetrwa. Rozwój biogazowni w Polsce wymaga stworzenia odpowiednich struktur naukowo-ekonomicznych, które będą prowadziły i nadzorowały budowę i eksploatację biogazowni w Polsce. Nie powinno to być puszczane na wolny rynek bo to przyniesie same straty. Musi powstać w Polsce nowoczesne centrum strategii rozwojowych dla rolnictwa i gospodarki uznające zasadę zrównoważonego rozwoju za najważniejszą. Potencjał polskiego rolnictwa jest niewykorzystany i należy przede wszystkim zapewnić mu rozwój. To przyniesie bogactwo naszemu krajowi i zapewni warunki do rozwoju kultury polskiego społeczeństwa.

Warszawa, Jakuszowice 23 czerwca -23 lipca 2011

#### **9.2.1.11. Parafie a nowoczesny system turystyczny. Jak odbudować synagogi?**

Mogłaby powstać polska sieć parafialnych tanich hoteli i restauracji (szczególnie restauracji o menu wegetariańskim dla ograniczenia spożycia mięsa, bo polska kuchnia jest wbrew pozorom bardzo wegetariańska, co należy promować w świecie). Mogłyby powstać lokalne centra usług turystycznych wykorzystujące walory środowiska naturalnego naszej pięknej Polski. Turystyka np. konna i sportowa wpłynęła by ożywczo na rozwój usług we wspólnotach parafialnych itp. W kraju w którym rozwija się turystyka muszą być atrakcje turystyczne. Proponuje uczynić z Polski centrum kulturalne i duchowe świata. Studia nad systemami religijnymi, powszechne uprawianie medytacji, tai-chi i jogi pozwoli utworzyć ośrodki tych sztuk dla turystów i mieszkańców Polski. Studia nad światowymi i narodowymi systemami etycznymi byłyby wspierane przez POL-CAT. Można by wtedy odbudować i przywrócić do życia setki zniszczonych synagog i reanimować żydowskie gminy.

Festiwale, koncerty, występy artystów z całego świata trwające przez cały rok przyciągną do naszego kraju tłumy. Folklor, awangarda, występy uliczne itp. Można będzie u nas obejrzeć cały świat w pigułce. To będzie nieustająca inspiracja dla naszych artystów. Do tego dodałbym marihuanę, liście koki w wolnej sprzedaży a może i inne używki?

Przecież naukowcy amerykańscy udowodnili, że marihuana nie jest tak szkodliwa jak tytoń, a sprzedaż tytoniu jest legalna.

Wykorzystajmy naszych znakomitych lekarzy i promujmy Polskę jako kraj dobrego i taniego leczenia. Wg. Izby Gospodarczej Turystyki Medycznej tylko Brytyjczycy wydają rocznie na zagraniczne usługi medyczne 648 mln zł.

#### **9.2.1.11.1. Parafie a zmniejszenie bezrobocia i zwiększenie popytu wewnętrznego.**

Zlikwidujmy normatyw minimalnej płacy. Zwiększy to zatrudnienie w społecznościach wiejskich. Wspólnota parafialna, gminna wzięła by na siebie opiekę nad osobami w starszym wieku oraz np. weryfikowała by świadczenia rentowe oraz zasiłki pobierane od państwa. Pozwoliłoby to na aktywną politykę na rzecz zmniejszenia kosztów opieki społecznej i zdrowotnej. Zwiększyło by to polski kapitał społeczny rozumiany jako zdolność do współpracy i pozwoliłoby na nawiązanie kontaktu wspólnotom miejskim i wiejskim.

Program dla parafii miejskich to działania na rzecz poprawy transportu publicznego w ramach aglomeracji miejskich. Fatalnie działający system komunikacyjny to powszechna bolączka polskich miast. Koordynacją działań ogólnopolskich w zakresie poprawy transportu publicznego zajmowałby się POL-CAT- np. kupując centralnie autobusy i tramwaje dla wszystkich polskich ośrodków miejskich.

Parafie miejskie aktywnie włączyłyby się w dystrybucję płodów rolnych i tworzenie parafialnych targowisk i centrów usługowych.

Wzrost produkcji rolnej i tani lotniczy transport wpłynął by na wzrost eksportu przetworzonej żywności polskiej, której dobra jakość byłaby najlepszą reklamą Polski. Eksport byłby zwiększony dzięki nowym i tanim polskim powietrznym środkom masowego transportu. Rozwój tego przemysłu w Polsce byłby wspierany przez POL-CAT.

Sądzę, że UE i sąsiedzi z zadowoleniem przyjęliby taki kierunek rozwoju Polski jako zgodny z priorytetami europejskimi oraz zgodny z tradycjami Polski. Na pewno uzyskamy kredyty na rozwój od państw dostarczających imigrantów a także państw-importerów żywności. Dodatkowo konkurencja z rolnictwem innych krajów UE nie byłaby zbyt dotkliwa

dla ich rynków pracy jako, że rolnictwo w UE daje pracę tylko 3% ogółu zatrudnionych. Dobra prosperita gospodarujących parafii wiejskich wpłynęła by na zwiększenie popytu wewnętrznego. Jak obliczyli amerykańscy ekonomiści 1 dolar popytu rolniczego (wydatki na ciągniki, nawozy itp.) wytwarza 2,73 dolara DOCHODU NARODOWEGO. 1 mld dolarów popytu rolniczego tworzy 36000 miejsc pracy w gospodarce narodowej. Inwestycje w zwiększenie produktywności wsi przyniosą więc bogactwo krajowi i wzrost zatrudnienia w przemyśle.

Jednym ze źródeł polskich problemów jest zbyt mała do obszaru kraju populacja. Należy zacząć prowadzić ze światem przemyślaną politykę imigracyjną mogącą wzmocnić nasze społeczeństwo dopływem ludzi z wiedzą i z mądrą tradycją społeczną. Urozmaici to polskie społeczeństwo i da światu dobry przykład wyjścia z problemów społecznych świata. Zorganizowanie migracji z przeludnionych rejonów globu do państw Europy wyeliminuje zagrożenie kryzysem demograficzno-gospodarczym w Unii Europejskiej. Niezbędna jednak będzie naukowa dyskusja nad różnicami kulturowymi pomiędzy narodami świata w celu stworzenia uniwersalnego systemu etycznego, którego brak dzieli dziś narody. Proponuję aby ten nowy system religijno-etyczny był oparty na uniwersalnej zasadzie oszczędzania wszelkich energii. To energia daje życie i kreuje światy. **Należy jednak zachować i pielęgnować stare systemy religijne i zapewnić godziwe życie ich duchownym i wyznawcom.**

#### **9.2.1.11.1. Zapewnić w Polsce rozwój wszystkim mniejszościom**

Polacy powinni zacząć doceniać mniejszości, które przecież wzbogacają życie społeczne i narodowe wtedy, gdy mają dobre warunki do rozwoju. Nie było z tym najlepiej w minionych wiekach i to dlatego II Rzeczypospolita była bardzo skonfliktowanym narodowościowo państwem. Sztuka rządzenia polega na stwarzaniu ludziom warunków do rozwoju ich najlepszych cech i umiejętności. Polacy mogą stworzyć wzorcowy system społeczny w którym wszystkie nacje miałyby możliwość pielęgnowania swoich narodowych tradycji w kulturze i sztuce, handlu i produkcji. Przecież widzimy wyraźnie, że polskie społeczeństwo nie przetrwa a na pewno nie rozwinie się bez silnego dopływu pracowników z innych krajów. Stwórzmy prawne i podatkowe preferencje dla specjalistów ze świata, którzy pragnęli by się osiedlić w Polsce. Przemyślane akcja osiedleńcza zasili polski przemysł i rolnictwo doświadczonymi pracownikami. Zwiększy to produktywność polskiego przemysłu i rolnictwa, obniży koszty pracy, zwiększy popyt wewnętrzny, zwiększy dochód narodowy, wykorzystają szkoły i system służby zdrowia,. Przybyli nowi obywatele polscy pochodzący z



przeludnionych krajów będą nam wdzięczni za stworzenie im lepszych warunków do życia i odpłacą się wydajną pracą zwiększającą bogactwo polskiego państwa oraz zainspirują ożywienie polskiej kultury.

Akcja osiedleńcza zwiększy w perspektywie wpływy podatkowe, uratuje polski system emerytalny. Same plusy wynikają ze sprowadzenia do Polski nowych narodowości. Każda z nich ma jakąś narodową specjalizację. Hindusi to super specjaliści w rolnictwie i produkcji stali, Japończycy w rzemiośle i technologiach robotów, Turcy budują w górach świetne zbiorniki retencyjne i tamy, Rosjanie – starowiercy to mistrzowie w budowie drewnianych domów, Rosjanie-mistrzowie tanich technologii kosmicznych, Żydzi to artyści w przemyśle budowlanym, Chińczycy to restauratorzy i mistrzowie w nawadnianiu, Niemcy-budowniczowie biogazowi, mormoni to elita hotelarzy, Romowie to artyści i handlowcy, Szwedzi to Ikea i wielkoprzemysłowy przemysł meblowy itd. Itd.

Wszyscy ci ludzie mogą stworzyć nową jakość w Polsce, nowe wielonarodowe społeczeństwo do którego Polacy na pewno się przekonają, jeżeli polskie elity dadzą narodowi przykład zgodnego współżycia z obcokrajowcami. Specjaliści z innych krajów jeżeli napłyną do Polski to stworzą tysiące miejsc pracy dla Polaków, wzbogacą krajową ofertę handlu, produkcji i usług, uczynią życie Polaków ciekawszym bez konieczności wyjazdów turystycznych za granicę, wzbogacą ciekawą inspiracją kulturę narodową Polski, uczynią nasze życie miłszym, wygodniejszym i dostatniejszym.

Polacy są narodem ciekawym świata i chętnie przyjmują nowe zwyczaje podpatrywane podczas zagranicznych wojaży. Narodowy marketing umiejętnie przeprowadzony zachęci Polaków do przemyślanego eksperymentu otwarcia na świat naszego rynku pracy. Musimy ufnie otworzyć się na świat ale wprawdzie musimy porozumieć się co do pryncypiów w ustroju wewnętrznym naszego kraju.

W Polsce musi zapanować wewnętrzna zgoda elit co do przeszłości i przyszłości kraju. Współczesne polityczne elity polskie są podzielone, wręcz skłócone co obserwujemy cały czas w krajowej polityce. Nie są w stanie wypracować spójnej polityki dla Polski, która mogłaby wykorzystać wszystkie nasze atuty, których jest niemało. Nie brak w Polsce ludzi mądrych lecz oni stoją z dala od polityki nie chcąc się ubrudzić w jej bagnie. Od 13 lat piszę program polityczny- Program Partii Dekalogu, który wprowadzi w polskiej tradycji służby narodowi nową jakość opartą na najlepszych światowych i polskich wzorcach. Jestem pewien, że realizacja Programu Partii Dekalogu zapewni pomyślną przyszłość Ojczyźnie i wszystkim Polakom. Według słów Jana Pawła II przeszłość świata zależy od rozwoju kultury i dlatego apeluję do wszystkich Polaków - zjednoczmy się i zbudujmy w Polsce nową otwartą

dla świata kulturę na miarę tradycji naszych przodków. Szukajmy inspiracji w świecie aby należycie zrozumieć narodowe bogactwo - umiejętność zgodnego współżycia kobiet i mężczyzn, która jest przyrodzona wszystkim rdzennym Polkom i Polakom. Jest to podstawa naszej narodowej kultury, która wyróżnia Polskę wśród innych krajów świata i z czego powinniśmy być dumni. Na takiej podstawie polegającej na równouprawnieniu kobiet i mężczyzn zbudujmy nasz świat szczęśliwej dla innych nacji i dla nas Polski.

Warszawa, 31 lipca 2013

### **9.2.1.12. JAKA PIĘKNA MOŻE BYĆ POLSKA !!!**

Samorządność we wspólnotach parafialnych, gminach innych wyznań zwiększyłaby aktywność polityczną Polaków i pozwoliłaby na wykreowanie miejscowych liderów. Tak wykreowani przywódcy pełniliby z powodzeniem funkcje reprezentantów w organach samorządowych i w Sejmie. Sejm składający się z kompetentnych i sprawdzonych posłów (wybranych w jedno mandatowych większościowych okręgach wyborczych) stanowiłby dobre prawo, które umacniałoby rozwijającą się Ojczyznę. W takim bogacącym się kraju wszyscy byłiby dla siebie życzliwi. Taką reformą kraju zajmie się organizowana przeze mnie **Partia Dekalogu**.

Polacy i polscy Żydzi razem z innymi nacjami dokonają cudów przy upiększaniu Polski. Dzielą nas jednak wieki różnych doświadczeń widocznych w sposobie kształtowania narodowych zwyczajów i tradycji. Musimy różnice pokonać i zbudować w Partii DEKALOGU nową narodową tradycję, która wyprowadzi nas z kryzysu.

Proponuję także przenieść urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polski do Krakowa, miasta najmniej zagrożonego ochłodzeniem i posiadającego silne środowisko niezależnych intelektualistów. Istotne jest zwrócenie uwagi na problem, że dzisiejsi politycy głównie zajmują się tym jak wydać budżetowe pieniądze, których ciągle za mało. Mój program to sposób na powiększenie produktywności Polski przez lepszą organizację kraju i społeczeństwa, zwiększenie przestrzegania etyki, zwiększenie budżetu i szansa na godne życie dla Polaków i napływających przybyszów. Stworzenie płaskiej dwuszczeblowej (POL-CAT jako centrum, parafie i gminy wyznaniowe bezpośrednio z nim związane jako drugi szczebel) struktury organizacyjnej kraju uczyni je efektywną biznesowo i etycznie.

**Oszczędzajmy wszelkie energie, w tym energię społeczną - oszczędzać to znaczy optymalnie wykorzystywać.** Unikajmy wojen i ogłóśmy neutralność. Nie unikajmy cierpienia, bo gdy jest dobrowolne to uszlachetnia. Uczmy się, bo rozwój wiedzy umożliwia zrozumienie świata i współczucie dla innych istot. Doskonalmy się w sportach i medytujmy. Bądźmy ludźmi wolnymi ale współpracujmy, aby umacniać chroniące nas społeczeństwo. Wolność niesie odpowiedzialność. Zmieńmy mechanizmy dziedziczenia - niech dziedziczy społeczeństwo, to rozwinie naszą cywilizację. Nasze zachowania są efektem ewolucyjnego rozwoju, nauczmy się je kontrolować, aby instynkty nie dominowały w naszym życiu.

Żyjmy w tradycji dostojnego patriarchatu, choć DEKALOG każe czcić zarówno ojca swego jak i matkę swoją, czyli szanować i mężczyznę i kobietę. Kształtujmy mężczyzn w odpowiedzialności za rodzinę a kobiety niech będą jej klejnotem.

Skoncentrujmy narodowe pieniądze w jednej działającej bez zysku perfekcyjnie zarządzanej firmie POL-CAT. Niech wspomaga wolnorynkowe działania gospodarnych, innowacyjnych jednostek. Niech przeznaczane wypracowane środki na finansowanie badań naukowych w Polsce. Stwarzajmy warunki do rozwoju ludziom twórczym aby mogli służyć sobie i społeczeństwu.

Kierujmy się odtąd Dekalogiem, lecz napiszmy go na nowo aby przystawał do naszych czasów. Wolność to swoboda w rozumieniu Dekalogu, wspomagana w razie wątpliwości mądrą miłością do innych istot. Przestrzegajmy prawa rzymskiego, kultywujmy demokrację i tolerujmy inne kultury. Zachowujmy stoicki spokój. Kochajmy wrogów i dzielmy się chlebem jak pokazał Jezus Chrystus. Zbawmy się.

Warszawa 2000-2013

## **10. Założenia nowej polityki Polski**

Od 13 lat prowadzę samodzielne badania nad przyczynami i skutkami zmian klimatu Ziemi. Wyniki badań wskazują jednoznacznie, że wkrótce skończy się okres ocieplenia klimatu i rozpocznie się kolejna faza jego ochładzania. Jak zwykle przyniesie to dramatyczne skutki dla ludzkiej cywilizacji wynikające z pogorszenia warunków środowiskowych decydujących o wolumenie produkowanej na świecie żywności. Małe oziębienia klimatu światowego w 2008 i 2010 roku wywołały drożyznę żywności co spowodowało rewolucje w Afryce północnej. Większe oziębienia klimatu, które będą następowały narastająco do 2030 roku a nawet jeszcze kilkadziesiąt lat, wywołają prawdopodobnie destabilizację sytuacji gospodarczej,

społecznej i politycznej w Europie, Rosji, USA i prawdopodobnie w Chinach. Przyniesie to dramatyczne skutki dla świata, który będzie się musiał przystosować do zaistniałej sytuacji. Prawdopodobnie wybuchną rewolucje a w ich następstwie wojny światowe oraz nastąpią wielkie migracje ludzi z przeludnionych terenów Azji do bogatej i wyludnionej Europy i Ameryki Północnej. Oziębieniu klimatu towarzyszyć będą liczne silne trzęsienia ziemi, które spowodują katastrofy w elektrowniach atomowych i kopalniach węgla co zagrozi zaopatrzeniu świata w energię elektryczną.

Obecnie jeden miliard mieszkańców Europy wytwarza 30 procent światowego GDP, podobnie jak 30 procent światowego GDP wytwarzają cztery miliardy mieszkańców Azji. Mieszkańcy Azji są zatem cztery razy biedniejsi od mieszkańców Europy i nie będzie ich stać na odpowiednie zakupy żywności gdy przyjdzie ochłodzenie klimatu i zwiększenie cen żywności na świecie. Newralgicznym rejonem będzie obszar Azji centralnej – obszar wpływów tureckich, przez który będą się przemieszczać migrujące masy ludzkie. Na obszarze tym podczas wielkich migracji ludności może dojść do konfliktu cywilizacji indoeuropejskiej z bardzo liczną populacją chińską. Przewidując ten konflikt musimy doprowadzić do porozumienia ludów należących do cywilizacji indoeuropejskiej, czyli między innymi ludów słowiańskich, tureckich i hinduskich w celu zapobieżenia rozwojowi konfliktowej sytuacji. Obserwacja atlasów geograficznych Azji i Europy wskazuje, że to na terenie Europy znajdują się rozległe i żyzne niziny zdolne wykarmić przyszłe migrujące głodujące masy. Niziny te są uprawiane obecnie przez 2 procent ludności Europy. Osadzenie na tych terenach azjatyckich rolników wpłynęłoby na zwiększenie produkcji żywności w Europie - małe gospodarstwa rolne są o wiele bardziej produktywnie od wielkich latyfundiów - i zapobieżenie klęsce głodu. Żeby taką politykę zrealizować potrzebne jest zrozumienie wagi problemów przed którymi stoi nasza cywilizacja. Trzeba byłoby zmienić systemy gospodarczo-społeczne obowiązujące w Europie na taki, który umożliwiłby osadzenie na nizinach europejskich setek milionów osadników chłopskich. Jedynym systemem, który może sprostać wymaganiom jest system feudalny oparty o dzierżawę małych działek ziemi rolnej. Piszę o tym w eseju „Konflikt systemów-uwagi o przyczynach kryzysu światowego”. Potrzebne jest zatem skoordynowane działanie wielu ośrodków politycznych np. mających wpływ na Słowian i ludy azjatyckie w celu wprowadzenia takiego systemu społecznego. Ośrodkiem koordynującym działania Słowian może być Polska a Turcja już obecnie prowadzi politykę jednoczącą ludy tureckie. Indie są potęgą mającą wielkie wpływy w Azji i wśród hinduskiej światowej diaspory. Ważne byłoby wypracowanie jednolitego wzorca systemowego dla państwa indoeuropejskiego składającego się przecież obecnie z bardzo różnych elementów

składowych. Wzorzec ten powinien ujednociać systemy etyczno-religijne jak i organizację państw stowarzyszonych w imperium indoeuropejskim.

Jak wynika z dorobku historyków polskich (Handelsman 2010:125-126), Modzelewski 1987:57-59) warunkiem powstania państwa jest ukształtowanie się elit społeczeństwa obejmującego w posiadanie określone geograficznie terytorium. Elity wyznaczają kierunek polityki państwa zależny od warunków geograficznych i społecznych czyli środowiskowych. Oznacza to, że proces globalizacji-wymiany gospodarczej, obejmującej międzynarodowe przemieszczanie się elit, ograniczy znaczenie tradycyjnych państw z tej racji, że obszarem działania poszczególnych elit państwowych stał się cały glob. Prawdopodobnie??? zostanie osiągnięte porozumienie między elitami państwowymi umożliwiające masowe ruchy ludności w słabo zaludnione rejony globu, które doprowadzi do rozszerzenia etnicznej bazy społecznej poszczególnych państw-odbiorców migrujących chłopów. Równomierne zaludnienie globu wpłynie na ograniczenie międzypaństwowej konkurencji gospodarczej zmniejszając napięcie międzynarodowe. Międzykontynentalne migracje ludności wpłyną w efekcie na rozszerzenie składu etnicznego społeczeństw poszczególnych państw umożliwiające zbudowanie wieloetnicznych państwowych elit. Ułatwi to międzynarodowe porozumienie prowadzące do zjednoczenia państw w ramach kontynentów i ostatecznie całego globu.

W minionych latach prowadziłem badania nad takim systemem państwa, który uwzględniałby nasze tradycje jak i wybiegał w przyszłość. Szczegółowe rozwiązania tego systemu opracowane dla przyszłego Państwa Polskiego przedstawiam w Programie Partii Dekalogu str.308. O wadze wyżywienia w stabilności systemu państwowego piszę w studium „Rewolucja rosyjska a klimat”. W pracach „Etyka a środowisko”, „Wola i miłowanie nieprzyjaciół”, „Nowa etyka” proponuję podjęcie intensywnych studiów nad uniwersalnym światowym systemem etycznym.

Moje przewidywania co do rozwoju sytuacji klimatycznej należy zweryfikować aby uniknąć błędów w projektowaniu przyszłości. W tym celu należy podjąć kompleksowe badania nad klimatem kontynentu euroazjatyckiego, które pomogą nam podjąć prawidłowe polityczne decyzje. Mam nadzieję, że naukowcy polscy zrozumieją wagę zagadnień o których piszę powyżej i podejmą stosowne kroki.

Warszawa, dnia 27 czerwca 2012 r. uzupełnienie 7 kwietnia 2013 roku.

#### **10.1.1. Dlaczego system feudalny?**

Rosja sowiecka miała problem zbyt licznej populacji chłopów- 120 mln chłopów do 30 mln pozostałej ludności. Rozwiązała go wyniszczając warstwę chłopską, tworząc przymusowe kolchozy i sowchozy-duże gospodarstwa rolne oraz rozwijając za pomocą własnych kapitałów rozbudowę przemysłu. Spowodowało to zanik najbardziej płodnej warstwy chłopskiej i współczesną depopulację Rosji. Inaczej problem chłopski rozwiązały Chiny.

W Chinach komunistycznych były problemy z wyżywieniem Chin dlatego zrezygnowano z nieefektywnych komun rolnych rozdzielając małe działki ziemi wśród 800 mln chłopów. Za produkcję żywności jest teraz odpowiedzialna chłopska rodzina. Dzięki temu do tej pory Chiny są samowystarczalne żywnościowo a nawet eksportują żywność. Zorganizowano państwowy skup kontraktowanej żywności a ceny płodów rolnych kształtuje wolny rynek nadwyżek produkowanych przez chińskich rolników. Chińscy rolnicy gospodarując na małych działkach ziemi (często 1 hektar na rodzinę) są bardzo biedni, a ich młodzież jest zmuszona do migracji do miast, gdzie powstaje przemysł dający jej zatrudnienie. Zaznacza się obecnie wśród chińskich chłopów trend do tworzenia dobrowolnych spółdzielni rolnych, co nie jest popierane przez władze.

Chiny otwarły się na inwestycje zagraniczne, które tworzą miejsca pracy potrzebne młodym Chińczykom. Zagraniczne firmy przywożą technologie i kapitały potrzebne do uruchomienia produkcji. Szybka industrializacja dzięki taniej sile roboczej i obcym kapitałom przynosi Chinom ratunek w rozwiązaniu problemu nadmiaru ludności chłopskiej. Państwowe banki inwestują w infrastrukturę kraju tworząc podstawy do rozwoju kraju i wzrostu zatrudnienia. Pozostali chłopci produkują wystarczającą ilość żywności aby wykarmić rosnącą chińską populację. Zaznacza się ekspansja Chińczyków na tereny rosyjskiej wyludnionej Syberii, która może w przyszłości stać się przyczyną rosyjsko-chińskiego konfliktu.

Chińska i azjatycka polityka rozwoju stwarza konkurencję dla centrów przemysłowych Zachodu, skąd odpływa produkcja lokująca się na ludniejszym Wschodzie. Polityka ta może się gwałtownie załamać z powodu nadchodzącego kryzysu klimatycznego, który zmniejszy produkcję rolną Chin i Azji. Rolnicy chińscy i azjatyccy gospodarują z powodu rosnącego zaludnienia na coraz mniejszych działkach ziemi a kryzys klimatyczny zmniejszy ich produkcję tak, że nie będą się w stanie wyżywić i utrzymać. Spowoduje to bunt społeczny w Azji, Chinach, który zakłóci produkcję niezbędnych dla reszty świata towarów i przyniesie globalne załamanie gospodarcze. Jedyne wyjście z przyszłej kryzysowej sytuacji to przeniesienie nadmiaru azjatyckich, chińskich rolników do prawie bezludnych teraz rolniczych obszarów Europy, USA które mogą wchłonąć setki milionów chłopskich emigrantów. Populacje rolników Europy, USA stanowią obecnie około 2% ludności tych

krajów co wskazuje na ogromne wyludnienie wsi powodujące depopulację całych regionów. W tej sytuacji przeniesienie azjatyckich rolników na ziemie Europy i USA spowoduje impuls demograficzny, który ożywi europejskie i amerykańskie rolnictwo i pobudzi popyt na artykuły przemysłowe produkowane przez lokalne przemysły. Jednocześnie zmniejszy to konkurencję przemysłu wschodnich gospodarek i rozwiąże problem przeludnienia Azji oraz zaludni Europę pozwalając rozwiązać nabrzmiałe europejskie problemy emerytalne. Powoduje to konieczność powrotu w Europie i USA do systemu feudalnego, który jedynie może sprostać problemom organizacji rolnictwa i funkcjonowania zachodnich państw w nowych warunkach społecznych powstałych po przesiedleniu setek milionów chłopskich emigrantów.

Jakuszowice, dnia 1 maja 2013 roku

### **III.10.1.2. Kto jest Polakiem?**

Piszę ten tekst dla mojego syna i mojej córki, aby wiedzieli, że Polakiem, Polką jest ten kto ukochał wolność bez granic. Wolność w harmonii z otaczającym światem.

Każdy, kto ma matkę Żydówkę jest Żydem. Kto się urodził w USA, Wielkiej Brytanii jest Amerykaninem, Brytyjczykiem. Kto kocha matkę Rosję jest Rosjaninem. Polakowi kochającemu być wolnym, domem jest cały świat. To dlatego Polacy wszędzie się dobrze czują i dobrze się asymilują w różnych społeczeństwach, kiedy mają zapewnioną odrobinę wolności. Życie bez więzów, bez skrupowań, każe dobrze traktować innych, dlatego Polacy np. w USA dochodzą w karierze przeciętnie do średniego szczebla hierarchii zawodowej, bo ten najwyższy zmusza do wyzysku, zniewolenia podwładnych, a to jest wbrew polskiej naturze. Dla Polaków najważniejsze są więzy krwi i one decydują o polskim obywatelstwie. Polska krew jest obecna w każdym zakątku świata.

*„W moim przekonaniu patriotą jest ktoś, kto myśli, co w jego narodzie jest do poprawienia. Nacjonalista zaś to ktoś, kto uważa, że jego naród jest już doskonały”* twierdzi profesor historii Timothy Snyder. Mądrość tego stwierdzenia każe mi myśleć o tym co przywrócić w Polsce z dawnego sarmackiego dziedzictwa aby odbudować etos Polki, Polaka.

W jednej z prac znakomitego Feliksa Konecznego przeczytałem myśl, że cywilizacje różnią się mechanizmami dziedziczenia. Prowadzony tą myślą poszukiwałem istoty cywilizacji słowiańskiej, polskiej i jej sposobów dziedziczenia. Niestety, jak dotąd, znam tylko ogólniki, sprawa ta wymaga pogłębionych studiów. Dawniej szczepy ciągle migrowały i nie było własności innej jak osobista broń, odzież. Był wspólny skarb, który był spoiwem szczepu.

Potem ludzie osiedlili się i pojawił się problem użytkowania ziemi. Wiemy, że kiedyś istniało polskie opole i wspólna własność ziemi w jego obrębie, która była charakterystyczna dla organizacji rodowej szczepu. U innych Słowian (Czechów, Morawian, Serbów, Dalmatów, Chorwatów, Bułgarów) istniały również organizacje wspólnotowe ( patrz obszczina u Wielkorusów zlikwidowana dopiero przez bolszewików, której nazwa pochodziła od obszczij- wspólny, powszechny), których starszyzna dysponowała w pełni ziemią - wspólną własnością. Ziemię i dobytek przydzielano w razie potrzeb każdej osobnej rodzinie. Aby wdrożyć prawdziwie polski system dziedziczenia należy oprzeć się na tradycji dziedziczenia przez wspólnotę tj. wprowadzić dobrowolnie nowe zasady dziedziczenia zdobytego majątku i przekazywać go społeczeństwu po zakończeniu zarobkowania. I tak ten majątek jest zdobyty kosztem społeczeństwa. Król Jan III Sobieski po zdobyciu ogromnego majątku w zdobyczy wojennej po zwycięstwie nad Turkami, rozdał go prawie cały w ustanowionych fundacjach polskiemu społeczeństwu. Witold Zglenicki (1850-1904), szlachcic mazowiecki ofiarował po śmierci prawie cały majątek na potrzeby polskiej nauki i dlatego został nazwany Polskim Noblem. Dzięki niemu mogła powstać Fundacja Rozwoju Nauki Polskiej tzw. Kasa Mianowskiego. Ja sam ofiarowałem młodzieży polskiej wszelkie prawa mojej firmy POL-CAT, którą chciały przejąć dla jej doskonałości żydowskie mafie. Moja wiedza o biznesie umożliwia założenie największej firmy w Polsce, ale będzie ona własnością tylko młodzieży polskiej i umożliwi pełne finansowanie rozwoju polskiej nauki.

Małżeństw jako takich w dawnym polskim społeczeństwie nie zawierano a związek kobiety i mężczyzny wynikał z ich wolnej woli i porozumienia rodzin. Małżeństwo, moim zdaniem, powstaje w chwili poczęcia potomka i jest nierozwiązywalne do naturalnej śmierci. Takie małżeństwo będzie źródłem szczęścia dla kobiety i mężczyzny, dla Polki i Polaka. Ja sam przysiągłem mojej żonie w chwili gdy rodziła mego syna, że nie opuszczę jej aż do śmierci. Moje małżeństwo ustanowił Bóg dając mi potomka, a nie człowiek.

Śluby kościelne w Polsce weszły do praktyki dopiero w XVI wieku. Nowym wymogom podporządkowały się przede wszystkim warstwy wyższe. Mieszkańcy wsi natomiast prawie aż do początków XIX wieku (choć niezwykle rzadko) stosowali tradycyjny obrzęd weselny, społecznie sankcjonujący nowo zakładaną rodzinę. Współcześnie małżeństwa kościelne i cywilne są stosowane często przez różne mafie dla przejęcia praw do majątku rodziców, dlatego trzeba wrócić do starej polskiej tradycji wspólnego życia po danym słowie. Ja sam jestem po rozwodzie cywilnym i żyję z moją żoną w wolnym związku w którym jesteśmy szczęśliwi.



Czy potrafimy przywrócić podstawy potęgi I Rzeczypospolitej- wolność myśli, jawność życia publicznego i siłę stanu szlacheckiego-dawnej elity polskiej?

Wolności myśli w Polsce nie ma. Mafie postkomunistyczne, władające polską nauką, niszczą wszelką postępowość. Doświadczyłem tego na własnej skórze. Trzeba zyskać niezależne finansowanie dla postępowych prądów polskiej myśli.

Elity Polski były niszczone, wywłaszczane i zabijane już za caratu po kolejnych powstaniach. Gdy przeprowadzono uwłaszczenie chłopów (bez odszkodowania tylko na terenie Polski za utracone przez szlachtę ziemie), była to klęska polskiej szlachty. Elity polskie były zabijane podczas powstań, wojen i okupacji. Ostateczną katastrofą było odebranie po II wojnie światowej (przez sterowaną z Moskwy i chronioną jej wojskami żydokomunę) majątków polskim ziemianom. Umarło wtedy wraz z nimi polskie rolnictwo z wielowiekowym jego dorobkiem zapisanym w optymalnej strukturze rolnej. W Programie Partii Dekalogu zawarłem plan przywrócenia dawnej roli społecznej polskiej starej szlachcie. Planuje także nobilitować współczesny profesjonalizm Polaków nowymi tytułami szlacheckimi.

W I Rzeczypospolitej obowiązywała pełna jawność życia publicznego. Wszelkie porozumienia i ustawy ważne dla Rzeczypospolitej były zatwierdzane za wiedzą i zgodą braci szlacheckiej. Dziś utwierdziły się w Polsce rządy tajnych związków i mafii działających sprzecznie z polską racją stanu. Czas wrócić do pełnej jawności życia publicznego i skończyć z kupczeniem Polską.

W dawnej wolnej Polsce obowiązywał pluralizm światopoglądowy. Wolno było głosić wszelkie obyczajne poglądy. Wyrazem tego była między innymi Konfederacja Warszawska (1573r.), która gwarantowała prawnie w Rzeczypospolitej wolność religijną.

Polacy w przewadze byli chrześcijanami, ludźmi dążącymi do zrozumienia i stosowania Nauk Jezusa Chrystusa. Ich pełnia i i ponadczasowość, jak ja to rozumiem, zawarte są w zasadzie Miłości Nieprzyjaciół i zasadzie Dzielenia się Chlebem z Potrzebującymi. Ich stosowanie w praktyce zapewni dobrobyt, wolność i pokój wszystkim ludziom na Ziemi. Stosujmy je.

Aby dzielić się chlebem z potrzebującymi trzeba go mieć w nadmiarze. Obecnie Polska, kraj bogaty w żyzne ziemie, prawie nie ma nadwyżek żywności . Polskie rolnictwo jest zniszczone pomimo dysponowania wielkim potencjałem ziemi ornej. Zadanie jego odbudowy przeznaczymy starej i nowej polskiej szlachcie. To odnowi Polskę i umocni polski przemysł.

Strukturę polskiego państwa zbudujemy na samodzielnych ekonomicznie i duchowo parafiach, gminach wyznaniowych wspomaganych centrum naukowo-biznesowym POL-CAT. To zapewni polskiemu państwu optymalną płaską strukturę organizacyjną.

Przedstawiłem podstawowe założenia nowej organizacji państwa polskiego. Niech Wasza wolność i inwencja wypełnią ten szkielet Polski ciałem i życiem. Niech powstanie Wolna Polska.

Współczesny świat to drapieżny konflikt matriarchatu i patriarchy. W matriarchacie dziedziczy kobieta a w patriarchy mężczyzna. Matriarchalne USA i Izrael konkurują z resztą patriarchalnego świata. W ten konflikt wpisują się Sarmaci - przodkowie szlachty polskiej, szanujący kobiety, ale im nie ulegający. Szlacheccy Polacy, wielbiący kobiety, strzegący Boga, honoru i Ojczyzny, stanowią przecież dla nas wzór do naśladowania. Odbudujmy dawną Rzeczypospolitą i uczynimy jej sarmacką kulturę otwartą na pozytywne treści. Utwórzmy nowy dobrowolny system kulturowy w którym będzie dziedziczyło społeczeństwo i w którym będzie oszczędzało się wszelkie energie, w tym społeczną.

Polska i polska kultura staną się wtedy prawdziwie niepodległe a my szybko zdobędziemy należne nam miejsce w świecie.

Warszawa, dnia 9 kwietnia 2013 roku

### **10.1.3. Elity przyszłej rewolucji**

W rewolucji, oprócz zdesperowanych mas, biorą udział elity rewolucyjne. Należą do nich ludzie, którym poprzedni system polityczny nie dawał prawa głosu i uniemożliwiał ich nobilitację. Podczas rewolucji francuskiej doszły do głosu elity burżuazyjne, niedoceniane w poprzednim systemie premiującym szlachetnie urodzonych. W zbuntowanej burżuazji prawdopodobnie nie mieli udziału przedstawiciele prześladowanych protestantów i żydów będący prawdopodobnie elitą z elit rewolucyjnych. Obawiali się oni bankructwa monarchii i wprowadzili przemocą nowy porządek zgodny z ich rzeczywistą siłą polityczną wynikającą ze znacznej liczebności i bogactwa. Wprowadzenie nowego porządku było możliwe dzięki ludowej rewolucji wynikającej z protestów przeciwko pogarszającym się gwałtownie warunkom życia spowodowanym kryzysem klimatyczno-gospodarczym.

Burżuazyjne elity wykorzystały tę powszechną rewoltę do obalenia monarchii i wyniszczenia poprzednich elit związanych z monarchicznym i katolickim państwem. W podłożu przyczyn konfliktu widzimy zatem antagonizmy religijne i światopoglądowe, i głodujące masy.

Protestanci i Żydzi zyskali dzięki rewolucji równe prawa w społeczeństwie francuskim. Rewolucja rosyjska, była pochodną rewolucji francuskiej, w której konflikt przebiegał pod koniec na linii prawosławie-judaizm. Żydzi znali przebieg rewolucji francuskiej i wyczekiwali korzystnego biegu wydarzeń aby obalić prześladowający ich carat. Protesty głodowe chłopstwa i mieszczaństwa rosyjskiego wynikające z kryzysu klimatycznego oraz wywołanej przez europejskie elity arystokratyczne wojny światowej doprowadziły do przejścia władzy rewolucyjnej przez zdesperowanych Żydów pragnących równouprawnienia i poprawy swego losu. Powstało państwo komunistyczne, które miało doprowadzić do powstania idealnego społeczeństwa bezklasowego według koncepcji Karola Marksa. Miało nie być religii dzielącej narody i własności będącej źródłem rozwarstwienia klasowego. Tak więc widzimy znowu, że stosunek do prawosławia powodował antagonizm elit i mas. Powstał konflikt pomiędzy świadomą celu elitą rewolucyjną i stłamszoną ideologicznie większością narodu. Naród chciał jak dotąd gromadzić własność i oddawać cześć Chrystusowi a elita systemu na to nie pozwalała bo podważało to jego podstawy. Sprzeczność ta była jedną z przyczyn rewolucji Solidarności w Polsce, która ponownie doprowadziła do ogromnego rozwarstwienia społecznego względem bogactwa materialnego i przywróciła wpływy Kościoła Katolickiego. Widzimy więc, że w tle wszelkich konfliktów społecznych przewija się problem stosunku do religii, który dzieli ludzi. Wydaje się celowe działanie w kierunku ujednolicenia postaw religijnych w ramach chrześcijaństwa a następnie działanie w kierunku dialogu z innymi religiami by wypracować porozumienie, które przyniesie spokój na tym konfliktowym polu. Pole to jest pretekstem do artykułowania agresji pojawiającej się wśród ludzi wyłącznie z powodu pogorszenia się warunków życia spowodowanego rosnącymi cenami żywności. Chrystus to rozumiał i dlatego pozostawił nam przesłanie aby dzielić się chlebem na jego pamiątkę. Jest to najbardziej humanitarny apel jaki wystosowano do nas w dziejach. Ludzie głodni są skłonni do wszelkich bezeceństw aby zaspokoić swoje potrzeby. W rewolucji wycinają aktualne elity obwiniając je za kryzys i nic im w tym nie przeszkodzi. Dlatego słowa Jezusa Chrystusa o dzieleniu się chlebem powinny stać się jedyną religią elit światowych jeżeli chcą one pozostać przy życiu gdy wybuchnie rewolucja. Jedyną polityką elit powinno być przyjęcie rozwiązań prowadzących do zwiększenia światowej produkcji żywności, aby było się czym dzielić gdy przyjdzie kryzys klimatyczny i drożyzna żywności. Jest to jedyna droga prowadząca do pokoju światowego zapewniająca rozwój naszej cywilizacji. Musi powstać nowa elita uznająca ponadczasową wymowę nauk Chrystusa i stosująca je w praktyce. Elita ta poprowadzi społeczność światową w kierunku nowej rewolucji, która wtedy odbędzie się tylko na polu duchowości i kultury.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 2013 roku

#### **10.1.4. Zapewnić rozwój wszystkim mniejszościom**

Rabini głosili ideę narodu wybranego, pochodzący z narodu żydowskiego kapłani katoliccy przekonywali o wyższości wiary w Chrystusa, a żydowscy komuniści wyznawali zasadę równości wszystkich ludzi. Już choćby ta sprzeczność pokazuje różne namiętności targające elitami pochodzącymi z narodu żydowskiego. Podobne emocje mogą występować w elitach innych narodów, które w niedalekiej przyszłości przybędą do Polski. Potrzeba władzy, dominacji będąca w ludziach przemożna, może utrudnić tworzenie wieloetnicznego społeczeństwa w przyszłym państwie polskim i spowodować konflikty pomiędzy mniejszościami. W każdym społeczeństwie to elity tworzą narodowe ideologie przewodząc masom, które stanowią widownię dla propagandowych zabiegów elit.

Bardzo trudno będzie spowodować porozumienie się elit różnych narodów. Jediną zachętą do porozumienia może być strach przed konsekwencjami kryzysu społeczno-gospodarczego, który nastąpi w czasie nadchodzącego kataklizmu klimatycznego czyli już wkrótce.

Nadchodzący kryzys gospodarczy i żywnościowy skieruje agresję mas przeciwko elitom, a to może okazać się dla nich zgubnym zagrożeniem. Strach przed konsekwencjami światowej rewolucji, cierpieniami i deklasacją społeczną prawdopodobnie spowoduje działania obecnych narodowych elit zmierzające do porozumienia międzynarodowego, które umożliwi współdziałanie nakierowane na realizację moich antykryzysowych postulatów. Jeżeli narodowe elity sprostają wyzwaniom i zapobiegną kryzysowi światowemu to pozostaną w swoich społecznych rolach i nadal będą przewodziły masom euroazjatyckiego wielonarodowego państwa, które chcą utworzyć. Będzie to oznaczało, że nabiorą one pokory wobec praw rozwoju społecznego, które są nieubłagane oraz zaakceptują nauki Jezusa Chrystusa i wdrożą je do praktyki społecznej.

Prawdopodobny rozwój wydarzeń w Polsce zależy od postawy polskiego społeczeństwa, a ona będzie uwarunkowana nastawieniem wobec proponowanych przeze mnie przemian wynikających z nauk Jezusa Chrystusa. Nastawienie to będzie kreowane przez współczesne polskie elity. Wszystko będzie zależało od przyjęcia mego programu naprawy państwa polskiego przez intelektualistów i polityków. Wydaje mi się, że sugestywnie wyjaśniłem wszystkie zalety mego programu i korzyści płynące z jego pełnego wdrożenia.

Obecne polskie polityczne elity współpracują z lobby przemysłowo-budowlanym i brak im wiedzy o agrarnych uwarunkowaniach rozwoju Polski i Europy wynikających z zaszłości

historycznych. Sprowadzenie do Polski azjatycko-afrykańskich rolników nałoży na obecne elity obowiązek zapewnienia wszystkim nowym polskim obywatelom dochodowej pracy. Jest to zadanie trudne do wykonania bez poszerzenia i uświadomienia środowisk polskiej władzy. Dobrobyt społeczeństw bierze się z wielowiekowego harmonijnego rozwoju kraju i owocnej wymiany międzynarodowej zapewniającej trwanie powszechnej szczęśliwości społeczeństw. Polska doświadczyła nieszczęść zaborów i wojen wyniszczających inteligencję polską. Dlatego tak ważne jest zaproszenie do naszego kraju wybitnych przedstawicieli polskiej emigracji, aby pomogli nam w ustanowieniu nowego porządku przyszłej Polski z ich marzeń. Społeczeństwo ludzkie trwa dzięki naturalnej sprawiedliwości zwykłych, prostych ludzi i współpracy między nimi. Zwykli ludzie pracy chcą tylko chleba i spokoju. Burzą się tylko wtedy kiedy ich braknie. To przewodzące im elity chcą rządzić po swojemu i dlatego judzą ludzi na siebie podtrzymując dawne konflikty i tworząc nowe. Stara zasada *dziel i rządź* nadal obowiązuje. Ta zasada jest przeżytkiem i trzeba zastąpić ją inną: *współpracuj i przetrwaj*. Kolejna rewolucja w bliskiej przyszłości zmiecie lub przemieni stare elity i zwykli ludzie wszystkich nacji porozumieją się ze sobą. Świat oparty na kreowaniu i podtrzymywaniu antagonizmów przestanie istnieć. Będzie musiała powstać platforma porozumienia wszystkich nacji - prosty system praw umożliwiających zgodne życie światowej populacji. Sztuka polega na stworzeniu systemu prawnego i gwarancji jego respektowania aby wszyscy ludzie dobrowolnie go przestrzegali. Propozycje takiego systemu zawarłem rozdziale „Program Partii Dekalogu” (str.308) i rozdziale „Nowa etyka - energia a społeczeństwo” (str.89). Jeżeli moje postulaty zostaną zrealizowane powstaną w przyszłym Państwie Polskim warunki zapewniające zgodne życie i rozwój wszystkim światowym nacom.

## 11. O kobiecie i mężczyźnie

Moje poglądy nie zawsze są zgodne z teoriami wielkich uczonych. Na przykład Karol Darwin odrzucał celowość ewolucji, twierdząc, że rządzi nią przypadek z czym się nie zgadzam. To tak jak gdyby z ziarnka piasku przepowiadać przyszłość Ziemi. Widzimy niewiele, wiemy niewiele a wydajemy kategorię sądów. Pokora by się przydała naszym wielkim uczonym mężczyznom.

Na przykład Engels powiedział, że Karol Marks podobno odkrył prawo rozwoju ludzkiej historii tj. mechanizmy historyczne. Związek Radziecki kierujący się doktryną Marksa upadł co wykazało jej niesłuszność. Założenia marksizmu były sprzeczne z zasadą oszczędzania energii, która nakazuje realizację celów jak najmniejszym nakładem sił i energii. System

komunistyczny zaspokajał jedynie byt materialny a praca i twórczość była zniewolona interesem społecznym, jak gdyby potrzeby indywidualne nie istniały i nie kreowały postępu. Marks uznawał prymat kultury nad naturą a także głosił sprzeczny z tym pogląd, że byt kreuje świadomość.

Ja jestem pokorny i proszę o sprawdzenie mojej teorii, że procesem historycznym kierują w nieubłagany sposób Słońce i planety. Proszę o sprawdzenie także tego, że kultura i natura są komplementarnymi elementami koła czasu, a jak twierdzili starożytni Chińczycy w Księdze Przemian I-Cing, uzupełniającym się męskim -yang i żeńskim-yin aspektem natury, wszechświat zaś jest perpetuum mobile.

Podobnie Albert Einstein twierdził, że istnieje czasoprzestrzeń a dla mnie jest logiczne, że nie ma ani czasu ani przestrzeni. Wszystko dzieje się w jednej chwili i w jednym punkcie ( w komputerze kwantowym?) a w łańcuchu przyczyn można się przemieszczać, co zależy od posiadanej wiedzy. To też trzeba sprawdzić aby nie zwodzić ludzi na manowce.

Materialiści wykazywali mało pokory kwestionując naukę Jezusa Chrystusa i uważając ją za zabobon. Tymczasem po wielu latach niezależnych studiów wydaje mi się, że Chrystus w niewielu słowach wygłosił wiecznie aktualne w naszym świecie zasady: MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIÓŁ i DZIELIĆ SIĘ CHLEBEM pozwalające oszczędzać nam wszelkie energie.

Gdy wdrożymy w życie te nauki to na świecie zapanuje najmniejszym możliwym kosztem pokój i sprawiedliwość. Będzie to realizacją zasady oszczędzania wszelkich energii, którą kieruje się prawdopodobnie wszechświat. W przeciwnym razie nasz świat upadnie.

Natura i kultura, pierwiastek żeński i męski, kobieta i mężczyzna muszą się wzajemnie uzupełniać, aby wszechświat trwał, bowiem gdy natura sprzyja tworzy się kultura a gdy kultura wysoka to powstaje nowy świat natury. Szanować należy kobietę i mężczyznę i zmierzać do ustanowienia harmonii pomiędzy nimi a to uszczęśliwi naszą cywilizację będącą dowodem istnienia tej harmonii w świecie ponadzmysłowym.

Chrystus głosił pochwałę kobiet i podnosił je swoją nauką z nizin społecznych na przekór prawie wszystkim mężczyznom swoich czasów (Ketter 1937). Kobieta, symbolizująca naturę, jest często w pogardzie, gdy populacja narodu jest zbyt wysoka o co wini się kobiety i ich seksualność. I tak w czasach przed Chrystusem, kiedy populacja Palestyny nadmiernie się rozrosła, kobieta stała się w opinii społecznej równa zwierzęciu domowemu, bo jej rozrodczość stwarzała problemy społeczne rządów mężczyzn. Jezus Chrystus ujął się wtedy

za kobietami i do dziś jest ich światowym idolem. W Kościele Chrystusowym kobiety są szanowane i w nim znalazły swoją ostoję i ochronę przed światem opanowanym przez mężczyzn. W judaizmie po Chrystusie kobiety zdobyły wielkie prawa, bo bez nich naród żydowski przestałby istnieć. Widzimy więc, że pozytywne nastawienie do kobiet zależy od wielkości populacji.

Po rewolucji przemysłowej w Europie kobiety stały się przydatne bo brakowało rąk do pracy i dlatego pracujące kobiety mogły się usamodzielnic i zacząć kierować swoim życiem.

Bez udziału kobiet nie naprawimy Państwa Polskiego i nie przywrócimy funkcji ewangelicznych wspólnot polskim parafiom, dlatego musimy je zapytać o zdanie w kwestii:

Jak przywrócić ewangeliczny kształt Kościołowi Chrystusowemu aby nas wspomagał w odbudowie Ojczyzny i abyśmy mogli żyć według wskazań nauki Chrystusa?

Moje propozycje na ten temat zawarłem w Programie Partii Dekalogu str.308.

Proszę wszystkie polskie kobiety o zdanie na temat mojego programu.

Warszawa, dnia 9 kwietnia 2013 roku

## **12. Nowy polski system gospodarczy**

Aby opisać nowy system gospodarczy trzeba zacząć od starego. To co w Polsce istnieje obecnie powstało wraz z chrześcijaństwem i przybyciem do Polski Żydów. Chrześcijanie prześladowali Żydów, którzy poszukiwali w tym wrogim świecie źródeł utrzymania. Kościół katolicki natomiast był potęgą gospodarczą dysponującą ogromnymi bogactwami, które chciał korzystnie lokować na rynku, aby przynosiły zyski.

Sprytni przywódcy obu społeczności zaraz doszli do porozumienia i Żydzi zaczęli pożyczać pieniądze na procent od Kościoła. Powstała wtedy tzw. żydowska lichwa, kiedy Żydzi zatrudniani do pomnażania kościelnych pieniędzy pożyczali pieniądze chrześcijanom. Chcąc zabezpieczyć się przed stratami z nierzetelnymi pożyczkobiorcami pożyczano pieniądze na bardzo wysoki procent. Możliwości pożyczania były ograniczone ze względu na wiarygodność kredytobiorcy, którą posiadali tylko szlachcice i mieszcianie. Chłopi początkowo mogli pożyczać pieniądze tylko od pana feudalnego. Dzisiaj PROWIDENT i inne podobne firmy są kontynuatorami lichwy żerującej na rolnikach.

W razie braku spłaty pożyczki sprawiedliwości dochodzono przed sądami. Postępowanie sądowe mogło być długie i nieskuteczne i przynosiło straty, dlatego powstał w ramach gmin żydowskich system zabezpieczeń przed niewypłacalnymi członkami gminy, którzy wzięli na siebie ciężar obracania kościelnymi pieniędzmi. Tacy ludzie byli truci przez swoje matki, żony lub córki na polecenie kahału. Otrucie niesolidnego syna, męża, brata przez rodzinę w myśl ustnego Talmudu nie jest morderstwem. Żydzi dzielą się na dwie społeczności-jedna uznaje tylko pisany Talmud, który nie sankcjonuje powyższych morderstw, druga-uznaje tylko ustny Talmud usprawiedliwiający takie morderstwa.

Na przestrzeni wieków wielu Żydów przeniknęło do Kościoła uciekając przed prawem ustnego Talmudu i zostało katolickimi kapłanami. Praktyka Kościoła przyznała im stanowiska zarządców kościelnych pieniędzy. To oni, dysponując nieujawnianymi przed państwem funduszami, pożyczają pieniądze zaufanym ludziom z żydowskiej społeczności. Ci z kolei pożyczają pieniądze innym Żydom zabezpieczając je prawem ustnego Talmudu. Żydzi uznający ustny Talmud muszą prowadzić swoje interesy z bardzo wysoką zyskownością bowiem płacą gminie dziesięcioprocentowy podatek od obrotów i muszą zabezpieczyć się przed ryzykiem plajty, która grozi śmiercią z rąk rodziny. Podejmują się zatem tylko wysokodochodowych biznesów gwarantujących im bezpieczeństwo finansowe.

Ponieważ kościelnych pieniędzy było i jest bardzo dużo, jest możliwe, że i wśród polskich chrześcijan, podobnie jak wśród Żydów, funkcjonuje katolicka mafia obracająca kościelnymi pieniędzmi. Nieudolny biznesmen, który nie odda kościelnych pieniędzy jest truty przez kobiety ze swojej rodziny, co sugeruje, że w tej polskiej katolickiej mafii kobiety pełnią ważną rolę gwaranta zwrotu kościelnych pieniędzy. Ponieważ ideologia katolickiego Kościoła przyznaje polskim kobietom wysoką pozycję społeczną, chronią one swój Kościół wszelkimi metodami posuwając się nawet do zbrodni mężobójstwa w razie jego niefrasobliwości finansowej i niespłacaniu kościelnych zobowiązań. Ta katolicka mafia kobieca jest bezlitosna i nie stosuje nauk Chrystusa w praktyce codzienności. To chore wynaturzenie wymaga naprawy aby polskie społeczeństwo mogło swobodnie rozkwitnąć.

Tak funkcjonujący system gospodarczy możliwy jest dzięki nieujawnianym kościelnym pieniądzom. Umożliwia funkcjonowanie tylko wysokodochodowych interesów. Cała reszta ważnych społecznie a mniej dochodowych zajęć nie uzyskuje finansowania bowiem nikt się ich nie podejmie ryzykując życie przy bardziej prawdopodobnej w mniej zyskowym interesie plajcie. Taki system powoduje wyśrubowanie cen w gospodarce ograniczające popyt, ograniczanie zatrudnienia, zmniejszanie podatków dla Państwa bowiem haracz dla



Kościola można sobie odliczyć od podatku dokonując zgodnie z przepisami państwowymi darowizny na Kościół.

Nowy cywilizowany system gospodarczy można wprowadzić jedynie wtedy gdy ujawni się i podda kontroli państwa kościelne pieniądze. Będzie wtedy możliwy jedynie jawny obrót pieniędzmi i zniknie konieczność zabijania za nieoddanie pieniędzy Kościołowi, ponieważ powstaną cywilne instytucje zabezpieczające funkcjonowanie kredytowania. Wprowadzenie gwarancji kredytów tylko dla cnotliwych mężczyzn i kobiet - członków parafii zwiększy powszechną polską etykę i podniesie prestiż Kościoła katolickiego, bowiem w nauce Kościoła jest bardzo wiele cennych elementów i kiedy będą przestrzegane poprawi to funkcjonowanie polskiego społeczeństwa.

Obrót gospodarczy się przyspieszy, pieniądź zacznie żywiej krążyć w gospodarce, zaczną powstawać liczne nowe miejsca pracy, zacznie być opłacalne produkowanie a nie tylko handel, młodzi ludzie zaczną mieć nadzieję, że i w Polsce można znaleźć pracę i nadzieję na lepsze życie.

Wszystko to będzie możliwe tylko wtedy gdy Kościół ujawni swoje dochody i włączy się w maszynę państwową tak jak to było za czasów jego największej rzymskiej świetności. Kobiety i mężczyźni będą wtedy równouprawnieni co przyniesie społeczną harmonię. Tajne interesy kościelne zostaną ujawnione i życie Polaków i Polek stanie się uczciwsze, prostsze i łatwiejsze. Kościół katolicki stanie się podstawowym organem państwa polskiego co bardzo je umocni i uwiarygodni. Prawa Chrystusa zaczną być za polskim przykładem powszechnie przestrzegane co przyniesie spokój i pokój w Europie i na świecie.

Proces włączenia Kościoła do maszyny państwa opisuję w programie Partii Dekalogu dostępnym na str.308.

Niech powstanie nowa Polska i nowy uczciwy polski system gospodarczy.

Jakuszowice, 28 kwietnia 2013 roku

#### **IV. Przyczyny zmian klimatu**

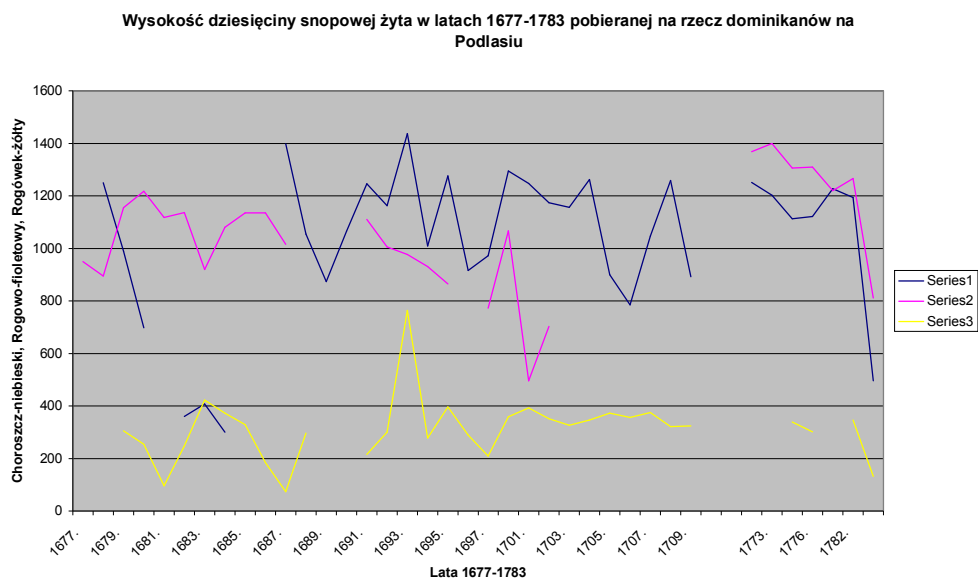
**1. Wniosek o grant na badania przebiegu zmienności opadów atmosferycznych w Polsce (i w Europie) w miesiącach marzec-lipiec w okresie lat 1200-1865 ( w zachodniej Europie 600-1865) na podstawie rejestrów dziesięciny zbożowej zapisanych w tysiącach polskich (i europejskich) parafii i klasztorów.**

Uprzejmie proszę o przydzielenie grantu na badania zmienności opadów atmosferycznych na obszarze Polski i Europy w latach 1200-1865 na podstawie rejestrów poboru dziesięciny zbożowej przy wykorzystaniu stwierdzonej zależności pomiędzy wielkością opadu deszczu w porze wiosenno-letniej a wysokością zbioru zboża.

### **1.1.Wstęp i opis archiwalnych badań**

Dzięki temu, że dziesięcina była płacona corocznie i zwykle skrupulatnie zapisywana, możliwe jest ustalenie długich serii danych na podstawie których można odtworzyć przeszłe warunki pogodowe. Długie serie danych o rejestrach dziesięciny otrzymywanej przez europejski Kościół występują w wielu krajach od czasu ustanowienia dziesięciny na drugim synodzie w Maçon w roku 585 (Wyszyński 1929). Ustalenie podczas polskich badań odpowiedniej metodyki prac może pomóc w badaniu zmienności opadów w dawnych wiekach na obszarze całego kontynentu.

Na terenie Polski istnieje prawdopodobnie wiele nie opracowanych wieloletnich rejestrów poboru dziesięciny zbożowej podobnych do omówionego poniżej rejestru z parafii dominikanów w Choroszczy sporządzonego w latach 1677-1783. Niemalże ciągły zapis wysokości poboru dziesięciny na przestrzeni 115 lat pozwala na stwierdzenie jego dużej zmienności sięgającej 30% w odstępie kilku lat. Charakterystyczna ciągła zmienność wielkości zbiorów, od których zależała wysokość dziesięciny, jest widoczna na poniższym rysunku wykonanym na podstawie pracy magisterskiej Anny Mioduszewskiej „Trendy w produkcji zbożowej na Podlasiu w okresie wczesnonowożytnym na podstawie choroskiej księgi dziesięcin” napisanej pod kierunkiem prof. Andrzeja Wyczańskiego i przy pomocy prof. Cezarego Kukli (Mioduszewska 2001:59-89).



Rys. nr 36. Roczna wysokość dziesięciny snopowej żyta 1677-1783 pobieranej na rzecz dominikanów na Podlasiu Źródło (Mioduszevska 2001:59-89). (autor rysunku Bogdan Góralski)

Na wykresie widoczne jest podobieństwo przebiegu zmienności pobranej dziesięciny rejestrowanej oddzielnie w trzech pobliskich miejscowościach Chorocz, Rogowie i Rogówku w poszczególnych latach. Zdarzają się jednak na wykresie niezgodności w przebiegu krzywych co autorka stara się wyjaśnić w tekście różnymi przyczynami, które dalej omówimy.

Autorka pracy sugeruje, że masowe kwerendy w poszukiwaniu podobnych źródeł danych mogą przynieść sukcesy w postaci odnalezienia dalszych wieloletnich zapisów rejestrów dziesięciny, które prawdopodobnie znajdują się w wielu archiwach parafialnych. W Polsce jest około 9600 parafii z których wiele założono dawno temu. W Polsce do drugiej połowy XII wieku kościołami parafialnymi były katedry diecezjalne a potem parafie zaczęto zakładać na prowincji, prawdopodobnie w grodach kasztelańskich i siedzibach możnowładców. Na początku drugiego tysiąclecia po Chrystusie polskie kościelne struktury administracyjne składały się z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego oraz trzech biskupstw sufragalnych w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu z istniejącą obok nich diecezją poznańską (Prokop 2000). Szacuje się, że w Polsce w XII wieku było 150 kościołów, choć kościół parafialny w Kazimierzy Małej powstał w 1063r., a w Pacanowie w 1110-1117 (Kuraś 1965). U schyłku

średniowiecza do roku 1500 było w Polsce około 6000 parafii. W znacznie mniejszej Anglii istniało w XIII wieku około 9500 parafii a we Francji przełomu XIII/XIV wieku 42 tysiące. Warto też zauważyć, że na terenach Polski o starym i gęstym osadnictwie -w rejonie Wiślicy, Sandomierza, Radomia, Lublina, Płocka, Warmii- sieć parafialna ukształtowana w okresie średniowiecza przetrwała bez zmian aż po wiek XX. Powyższe dane wskazują, że aby znaleźć i przeanalizować ogromny potencjalny materiał badawczy trzeba będzie zmobilizować rzeszę historyków. Jestem zdania, że ten wysiłek zaowocuje nowymi bezcennymi danymi o zmianach klimatu Europy w okresie 1200-1850.

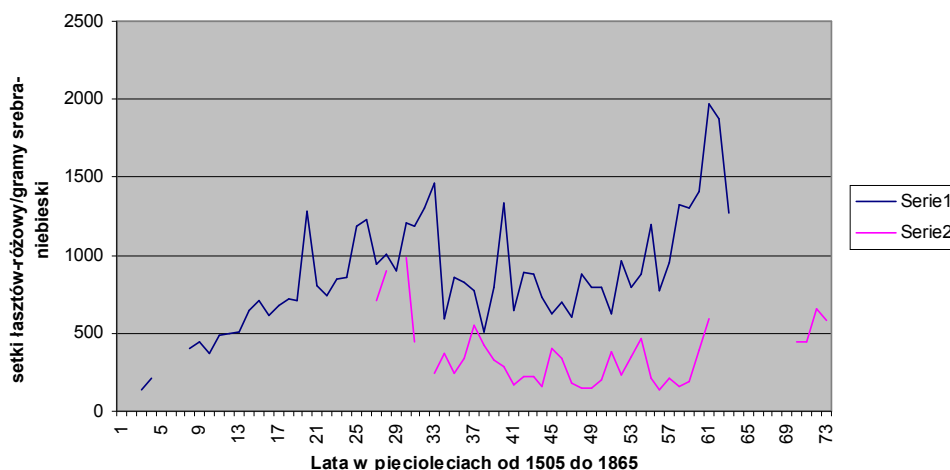
Księga w Choroszczy najlepiej jest prowadzona w latach 1772-1774, kiedy są nawet dane o powierzchni pól z których była pobierana dziesięcina. Jak twierdzi autorka trudno znaleźć jedną podstawową przyczynę zmienności wysokości dziesięciny. Można wyróżnić zespół przyczyn, które wpływały na wielkość produkcji:

rodzaje gleb i wielkość areału pod uprawę,  
zjawiska klimatyczne,  
stan urodzajów,  
zarazy, wojny i pożary.

Zarazy towarzyszą zmniejszeniu produkcji zbożowej na Podlasiu, na co autorka wskazuje w 1677, 1709. Trzeba jasno stwierdzić, że przyczyną zaraz mogły być regionalne zmiany klimatyczne zmniejszające produkcję zbożowa i pogarszające stan wyżywienia ludzi co wywoływało powszechne epidemie.

Autorka omawia zjawisko nieurodzajów w Polsce wykorzystując opracowania Stanisławy Namaczyńskiej, E.Tomaszewskiego, S.Sięgła, I.Grochowskiej wskazując na niemalże równoczesną obecność tych nieurodzajów również na Podlasiu. Cenną informację o urodzajach w Polsce stanowi zapis cen i wielkości wywozu zboża w Gdańsku.

Wywóz zboża z Gdańska w latach 1570 - 1865. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815. Średnie roczne w pięcioleciach.



Rys. nr 37. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu ziób drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy). Źródło (GUS 1991:34 tab.31). (autor rysunku Bogdan Góralski)

Na powyższym rysunku widać korelację negatywną pomiędzy wielkością wywozu a ceną. Zauważalne są podobieństwa wykresów z Choroszczy i Gdańska np. w latach 1680,1690,1695,1698,1702,1705-7,1709,1783 pojawia się spadek produkcji zboża równocześnie na obu wykresach, przy czym wykres z Choroszczy jest bardziej dokładny bo obejmuje dane coroczne a wykres z Gdańska prezentuje średnie pięcioletnie wywozu zboża.

Autorka wspomina, że wojnie północnej towarzyszyły głód i zaraza, ale trzeba się zastanowić co było przyczyną a co skutkiem? Czy wojny nie wynikały z nierozwiązywalnych inaczej trudności aprowizacyjnych społeczeństw i kryzysów klimatycznych? (Góralski 2013) W 1703-1709 był na Podlasiu duży spadek produkcji zbożowej rejestrowany zmniejszeniem dziesięciny.

Autorka wreszcie rejestruje wpływ zwiększenia powierzchni upraw na wzrost wielkości dziesięciny (Mioduszevska 2001:86-87). W badanym okresie obszar upraw z których pobierana była dziesięcina zmieniał się co wpływało na jej wysokość. Istnieją jednak nieliczne zapisy o powierzchni upraw z których pobierana była dziesięcina. Pozwala to na obliczenie wydajności zbożowej z jednostki powierzchni. Rejestrowanie tej wielkości w

poszczególnych latach winno być celem naszych badań realizowanym w wybranych, spełniających wymogi, miejscach w Polsce.

Autorka twierdzi, że na wysokość zbiorów wpływa jakość gleb. Jeśli chodzi o podlaskie Choroszcz, Rogówek i Rogowo, to leżą one głównie na glebach brunatnych i płowych, nad rzeką Choroszczanką zaś występują gleby bagienne- wszystkie gleby należą do IV klasy. Wydaje się konieczne przeprowadzenie analizy geologiczno-geomorfologiczno-gleboznawczej badanych arealów, gdyż np. gleby w Choroszczy były typu bagiennego tzn. położone na tarasach zalewowych rzeki Choroszczanki tzn. były dobrze nawadniane i w związku z tym odporne na suszę. W związku z tym w latach suszy mogły uzyskiwać wysokie zbiory i odwrotnie.

Autorka pisze: *Andrzej Wyczański w oparciu o wskaźniki plonów odnotowanych przez Alinę Wawrzyńczakową dla folwarków królewskich w województwie sandomierskim w1564r., wykazał, że wysokość dawnych plonów nie pokrywa się z obecną oceną jakości gleb i, co więcej, stwierdził, że nie istnieje żadna wyraźna współzależność między wzrostem wysokości plonu a wzrostem klasy gleb. (Andrzej Wyczański, O badaniu plonów zbóż w dawnej Polsce, KHKM XVI, 1968,nr.2,s.251-271...s.259, A.Wawrzyńczakowa, Stan badań nad wielkością plonów w rolnictwie polskim w XVI-XVIII wieku, KHKM VIII 1960nr 1 s.103-117, L.Żytkowicz, Ze studiów nad wydajnością plonów w Polsce od XVI do XVIII wieku, KHKM XIV,1966,nr.3, s.457-490). Skrajnie najlepsze i najgorsze plony występowały w obrębie tej samej klasy gleb(III), podczas gdy najniższa klasa gleb (IV) wiązała się z plonami średnimi lub nawet nieco lepszymi (Mioduszevska 2001:81) (gdy mokry rok gleby piaszczyste będą urodzajniejsze niż nieprzepuszczalne gleby gliniaste o wyższej klasie).*

Udało się ustalić wydajność zbożową dla Choroszczy od 9,7 do 10,8 kop z włóki a dla Rogowa 9,6 do 11,68 kop z włóki. Wydajność zbożowa zmieniała się w zakresie 10-18%. Przedstawiono też wydajności dla innych rejonów Polski, które mieszczą się w przedziale od 10 do 50 kop z włóki (Mioduszevska 2001:79-80). Zachodzi zatem pytanie : Jak porównywać wyniki kwerend przeprowadzonych w wielu regionach Polski, na różnych glebach z odmienną wielkością opadów. Otóż nas będzie interesowała nie bezwzględna wielkość wydajności zbożowej ale jej sekwencja zmienności w czasie, która prawdopodobnie będzie podobna w wielu regionach Polski. Dlatego będzie możliwe zestawianie w jednolity ciąg czasowy wyników badań zmienności wydajności zbożowej z różnych krain Polski dlatego, że nas interesuje sam przebieg zmienności i określenie w nim czasowego

występowania maksimów i minimów wykresu odpowiadających zwiększeniu bądź zmniejszeniu opadów atmosferycznych w okresie wiosenno-letnim.

Dlaczego ograniczamy się do badania okresu wiosenno-letniego?

Otóż dotychczasowe badania nad opadami atmosferycznymi stwierdziły występowanie na terenie Europy wyraźnej korelacji negatywnej pomiędzy wielkością opadów a temperaturą powietrza tylko w okresie wiosenno-letnim (Madden, Williams 1978), (Trenberth, Shea 2005).

Poza tym istniejące rekonstrukcje temperatury obejmują głównie temperatury lata (Bradley, Jones 1993)

Mokre wiosny i lata były z reguły chłodne i odwrotnie a podczas zim korelacja była pozytywna, kiedy podczas jesieni w ogóle nie występowała. Analiza historyczna materiału źródłowego, bardzo bogatego w polskich archiwach, pozwoli na ocenę czy mokrym i chłodnym wiosnie i lecie towarzyszyły chłodne i mokre jesienie i zimy, czyli będziemy w stanie określić następstwo czasowe poszczególnych chłodnych i ciepłych lat, chłodnych i ciepłych dekad.

## **1.2. Wpływ opadów na plonowanie zbóż**

Wartości wydajności zbożowej uwarunkowane są rodzajem gleby i warunkami klimatycznymi. Wskazują na to jednoznacznie wyniki współczesnych polskich badań nad wpływem wielkości opadów w porze wiosenno-letniej na wysokość plonów roślin uprawnych (Dzieżyc 1987), (Dmowski et al.2008), (Dmowski 1997), (Dmowski 2009). Wynika z nich, że na tym samym stanowisku glebowym i przy tym samym nawożeniu wysokość zbioru waha się w zakresie około 8-40%. Z przeprowadzonej analizy wpływu opadu na plon pszenicy jarej ( zboża jare określano mianem jarzyny) wynika, że czynnikiem najsilniej modyfikującym plon jest kompleks rolniczej przydatności gleb.

Istotny wpływ na wielkość otrzymanego plonu mają badane czynniki opadowe.

Zależność plonu od liczby dni z opadem w Polsce południowo-zachodniej w okresie marzec-lipiec w całym badanym przedziale (58-80 dni) jest rosnąca, stąd optymalna liczba dni z opadem wynosi 80. Plon osiągany przy tym poziomie badanego czynnika jest wyższy od plonu przy najmniej korzystnej jego wartości (58) o ok. 7 dt • ha-1 przy całkowitym plonie z hektara 5 ton.

Badania przeprowadzone na glebach kompleksu pszennego dobrego i żytniego bardzo dobrego północno-wschodniej Polski w latach 1985-2004 stwierdziły większą zmienność plonów w zależności od opadu w zakresie 8-40%. Największa zmienność 40% występowała na glebach kompleksu żytniego bardzo dobrego, na których był potrzebny większy opad.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że na glebach kompleksu żytniego bardzo dobrego czynnikiem najsilniej wpływającym na plon jest liczba dni z opadem  $>0$  mm w okresie marzec-lipiec. W badanym zakresie zmienności (56-100 dni) może on zmodyfikować plon o  $18,2 \text{ dt} \cdot \text{ha}^{-1}$  przy średnim plonowaniu około  $4,5 \text{ t/ha}$ . Zależność plonu od tego czynnika jest rosnąca, stąd jego optymalna wartość wypada na końcu badanego przedziału i wynosi 100 dni.

W przypadku kompleksu pszennego dobrego zależność ta jest dużo słabsza. Liczba dni z opadem zmienia plon maksymalnie o 7% tj.  $3,6 \text{ dt} \cdot \text{ha}^{-1}$ , a optymalna wielkość tego czynnika wynosi 90 dni.

Wysokość opadu potrzebnego dla optymalnego zbioru pszenicy jarej wynosi w okresie marzec –lipiec od 233mm do 256mm. Jest prawdopodobne, że plonowanie upraw jarych zmieniało się w przeszłości w podobny sposób co umożliwia naszą analizę.

Wnioski płynące z wyżej wymienionych badań wskazują, że:

1. Plon pszenicy jarej wzrastał wraz ze wzrostem liczby dni z opadem w okresie marzec-lipiec.
2. Suma opadów w miesiącach marzec-kwiecień miała ujemny wpływ na plon pszenicy jarej.
3. Opady w maju, czerwcu i lipcu dodatnio wpływały na plon, jednak znaczenie opadu lipca było mniejsze niż opadów poprzednich miesięcy.
4. Czynnikiem najsilniej modyfikującym plon był kompleks rolniczej przydatności gleb. Duży wpływ na wielość plonu miała też zasobność gleby w fosfor i nawożenie azotem.

Rolę zmian klimatu i opadów atmosferycznych dla cywilizacji człowieka opisuję szczegółowo we wcześniejszych moich pracach (Góralski 2013). Badania wpływu opadu na plonowanie zbóż przeprowadzone przez polskich agronomów jednoznacznie wskazują, że



klimat jest czynnikiem warunkującym gospodarkę i zachowanie społeczeństwa. W dawnych wiekach ograniczenie wolumenu produkcji (wywołane zmianami klimatycznymi) o 40% powodowało klęskę głodu i stosowne do tego zachowania społeczne - wojny, rewolucje itp. Badanie zmian wielkości opadów przyniesie zatem cenne informacje umożliwiające historykom prawidłową interpretację uwarunkowań procesu historycznego.

Współcześnie rola opadów w wysokości zbiorów jest widoczna w kryzysie rolnym w Rosji w sezonie 2009/2010, kiedy ogromna susza, największa od 60 lat, obniżyła zbiory zbóż w tym kraju o 30%. W sezonie 2010/11 w Polsce doszło do największego od 40 lat nieurodzaju w produkcji zbóż wynikającego min. z:

- pogłębiającego się od połowy maja do połowy czerwca zwłaszcza w województwach zachodnich, północno-zachodnich i w mniejszym stopniu w centralnej Polsce niedoboru opadów powodujący przesuszenie wierzchniej warstwy gruntu,
- nawracających ulewnych deszczów połączonych z silnym wiatrem od trzeciej dekady czerwca oraz w lipcu, powodujących wyleganie zbóż i rzepaku na plantacjach,
- opóźnienia żniw spowodowanego trudnymi warunkami atmosferycznymi. Nadmierne uwilgotnienie gleb często wręcz uniemożliwiało wjazd na plantacje maszyn do zbioru.

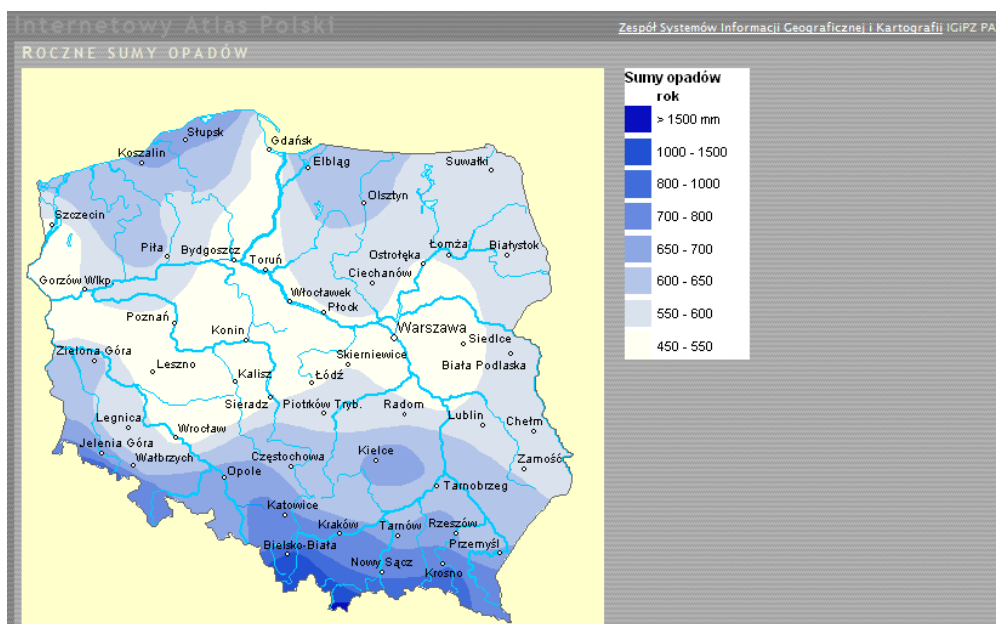
Na jesieni 2011 r. wystąpiła w Polsce niespotykana susza, która spowodowała w południowej Polsce ogromne niedobory wody w rzekach i studniach. Dalsze trwanie tego stanu z pewnością wywoła niezadowolenie społeczne,

Przyczyny tak ogromnej zmienności klimatu nie są znane i dlatego wnioskuję o poparcie mojego projektu badania opadów przyznaniem finansowania na prace badawcze obejmujące ten ważny dla gospodarki problem.

### **1.3. Metodyka projektowanych prac**

Do danych z rejestrów dziesięciny należy podchodzić uważnie aby mogły stanowić jednorodny materiał statystyczny umożliwiający otrzymanie wiarygodnych wyników. Materiał statystyczny należy poddać szczegółowej analizie historycznej tak aby otrzymać wieloletnie serie pomiarowe z czystą wydajność jednostki powierzchni upraw zlokalizowanych w jednym miejscu.

Wysoka wydajność zbożowa w danym roku pozwoli stwierdzić optymalną dla zbóż jarych wysokość opadów atmosferycznych w okresie wiosenno-letnim. Wysokość tych optymalnych opadów podaje przytoczona literatura rolnicza. Małe zbiory mogą występować w wyniku długotrwałej suszy lub nadmiernych opadów co może zostać zweryfikowane za pomocą analizy źródeł historycznych. Tak więc przeprowadzone badania historyczne wieloletnich ciągów pomiarowych rejestrów dziesięciny dadzą informacje o zmienności wydajności zbożowej na przestrzeni lat a przez to o rozkładzie opadów atmosferycznych w minionych wiekach co pomoże zweryfikować istniejące rekonstrukcje temperatury powietrza. Istniejące w polskich źródłach historycznych liczne wzmianki o zjawiskach atmosferycznych wymagają opracowania dla weryfikacji danych o opadach otrzymanych z rejestrów dziesięciny zbożowej. Kwerenda w archiwach miejskich i informacje o wylewach rzek mogą pomóc w interpretacji jakościowej otrzymanych wyników badań.



Rys.nr 38. Roczne sumy opadów w Polsce współczesnej. Źródło IGiPZ PAN.

Link do powyższej ilustracji:

<http://maps.igipz.pan.pl/aims/aims.dll?REQUEST=GetPage&PAGE=sg&MAP=fiz\klimat\Suma%20opadow%20roczna&SCALE=6000000&CENTER=0DDDDDE,24FA4FA5&SES=0B4E13A8&WIDTH=480&HEIGHT=480&PXOFFS=0,1>

Grant o który wnioskujemy umożliwi uzyskanie szczegółowych informacji o historii klimatu w Polsce w wiekach kiedy nie było pomiarów instrumentalnych.

Polepszy to istniejące rekonstrukcje klimatu Europy. Może to może stanowić podstawę do lepszego poznania czynników wywołujących opad atmosferyczny i do ulepszenia istniejących generalnych modeli klimatycznych nie radzących sobie przecież z przewidywaniem rozkładu opadów atmosferycznych. Poznanie czasowego rozkładu opadów na terenie Polski, podlegającej wpływom atlantyckim, śródziemnomorskim oraz kontynentalnym zwiększy naszą wiedzę o europejskim klimacie i klimacie Ziemi, bo przecież zmiany klimatu mają charakter globalny.

Anna Mioduszevska swojej pracy wspomina o badaniach indeksów produkcji zbóż w Cambresis w północnej Francji przeprowadzonych przez Hugues'a Neveux . Autor ten stwierdza w produkcji zbożowej następujące okresy:

1370-1450 okres kontynuacji recesji

1460-1530 okres „rekonwalescencji”

1550-początek XVII wieku-okres stagnacji czy nawet recesji.

Badania te należałoby uszczegółowić ponieważ zmienność klimatu obok cykli kilkudziesięciu letnich obejmuje cykle kilkuletnie, które są również bardzo istotne dla precyzyjnego skonstruowania modeli klimatycznych. Uszczegółowienia dokonamy badając rejestry dziesięcin w Polsce i określając następstwo mokrych i suchych, chłodnych i ciepłych lat.

Zmiany klimatu są charakteryzowane wieloma parametrami fizycznymi z których najważniejsze to zmiany temperatury powietrza oraz zmiany częstości i wielkości opadów atmosferycznych.

O zmianach temperatury powietrza napisano już wiele natomiast o zmianach opadu atmosferycznego w czasie jest wciąż za mało informacji, szczególnie w okresie Małej Epoki Lodowej w latach 1200-1865. Te lukę w wiedzy chcemy zapełnić przeprowadzeniem rekonstrukcji zmian opadów na terenie Polski w czasach średniowiecza i wczesnonowożytnych. Pomoże ona w weryfikacji rekonstrukcji zmian temperatury dla Europy w badanym okresie na podstawie stwierdzonej przez innych badaczy zależności, że wzrostowi opadów na obszarach kontynentalnych towarzyszy ochłodzenie klimatu a zmniejszenie opadów sygnalizuje jego ocieplenie Madden, Williams 1978), (Bradley et al. 1987), Trenberth, Shea 2005).

#### 1.4. Archiwalne badania zmienności opadów atmosferycznych

Omówienie problemu zmienności opadów atmosferycznych w latach 1887-1960 znajdujemy w pracy *The correlation between temperature and precipitation in the United States and Europe* zawierającej analizę klimatu obszarów kontynentalnych (Madden, Williams 1978),

W powyższej pracy stwierdzono w USA (analiza danych z 72 w USA i 26 stacji w Europie) z małymi wyjątkami powszechne obowiązywanie negatywnej korelacji pomiędzy powierzchniową temperaturą powietrza a wielkością opadów. Tzn. chłodne okresy są mokre a ciepłe są suche. W Europie w zimie występuje na większości powierzchni pozytywna korelacja. Jest to prawdopodobnie związane z przeważającym w zachodniej Europie klimatem atlantyckim. Idące na Europę z zachodu atmosferyczne fronty atlantyckie obniżają temperatury kontynentalnego lata a podwyższają temperatury kontynentalnej zimy. Zmienność klimatu Europy wynika z wzajemnego oddziaływania idących z zachodu atlantyckich frontów atmosferycznych z rosyjskim kontynentalnym układem wyżowym co jest modyfikowane wpływami układów barycznych znad basenu Morza Śródziemnego. Tylko jedna stacja w Europie ma negatywną korelację. Inaczej jest w Północnej Ameryce gdzie wielka powierzchnia w środku kontynentu posiada negatywną korelację. Latem powierzchnia z negatywną korelacją jest większa, pokrywa większość Europy z wyjątkiem basenu Morza Śródziemnego. W Europie tak jak i w Północnej Ameryce zimne lata są mokre i odwrotnie. Wzdłuż Kalifornii i Morza Śródziemnego to nie występuje.

Na wiosnę korelacje są głównie negatywne i przypominają bardziej lato niż zimę. Rozkład korelacji w Europie na jesieni różni się od innych regionów głównie ponieważ brakuje dużych powierzchni ze znaczącą korelacją. Nad Europą w czasie 64 lat jest bardzo mała korelacja pomiędzy temperaturami jesieni a opadami.

Przeprowadzone na świecie badania rozpoznały też rozkład opadów atmosferycznych w północnej hemisferze występujących w latach 1850-1980 *Precipitation Fluctuations over Northern Hemisphere Land areas Since the Mid-19<sup>th</sup> Century* (Bradley et al. 1987). Analizowano dane z 1487 stacji meteorologicznych. Stwierdzono charakterystyczną zmienność opadów na obszarach kontynentalnych, gdzie opady wzrosły w średnich szerokościach geograficznych i jednocześnie zmalały w niskich szerokościach geograficznych pod koniec okresu badań. Autorzy postulują bardziej szczegółowe badania dla rozpoznania

problemu opadów i ich regionalnej zmienności. Stwierdzili oni ponadto brak informacji o opadach na obszarach oceanicznych.

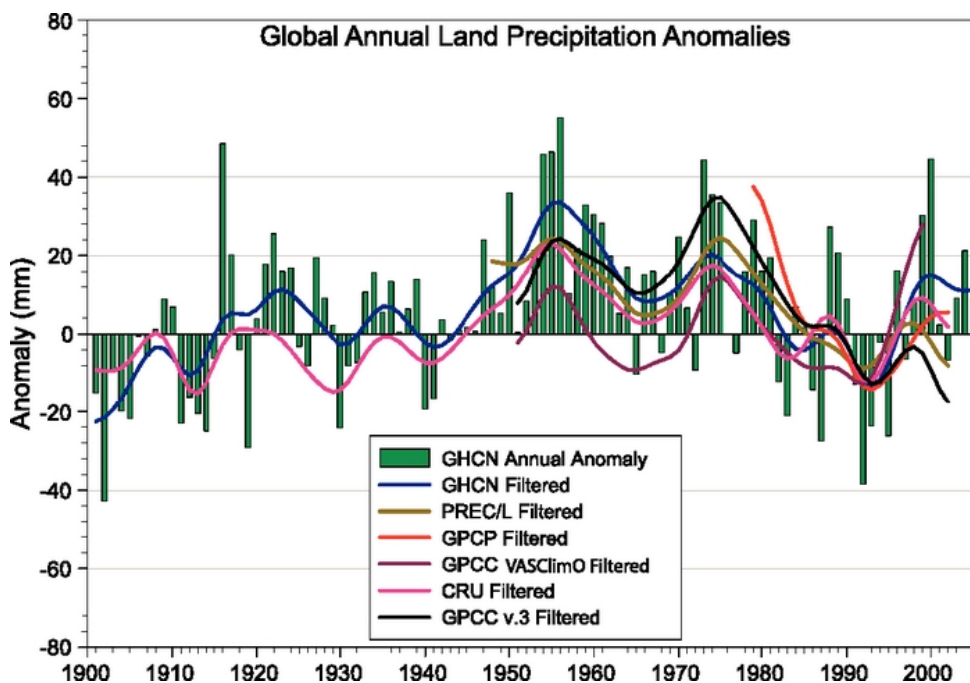
Porównanie przedstawionych w powyższej pracy wykresów zmienności opadów w czasie z pomiarami temperatury powietrza wykazały negatywną korelację w USA i zmienną korelację w Europie. Otóż porównanie wykresów przebiegu opadów oraz anomalii temperatury w USA wskazuje na konsekwentnie występującą inwersję tzn. każdemu zwiększeniu temperatury powietrza nad kontynentem amerykańskim towarzyszy zmniejszenie ilości opadów co jest widoczne w 1890, 1900, 1910, 1925, 1932, 1953 i odwrotnie każdemu zmniejszeniu temperatury powietrza odpowiada wzrost ilości opadów atmosferycznych co jest widoczne w 1885, 1905, 1917-20-opady średnie, 1935-52, 1957-70. Taka korelacja nie jest już tak wyraźna w Europie na co wskazuje analiza wykresu zmienności opadów w Europie porównanego do zmian temperatury powietrza w Warszawie w latach 1790-2000. Wskazuje to na większe skomplikowanie mechanizmu klimatycznego Europy.

Autorzy stwierdzają, że ogólne modele cyrkulacji (GCMs) zastosowane do badania wpływu rosnącej ilości CO<sub>2</sub> w atmosferze nie dają jednoznacznego obrazu przyszłego rozkładu opadów. Na przykład wszystkie modele przewidują, że ze zdublowaniem poziomu CO<sub>2</sub> w atmosferze globalne średnie opady wzrosną o 3 do 11%. Przewidują się, że opady wzrosną w obszarach ku biegunowi (od 35 stopnia szerokości geograficznej) i bezpośrednim sąsiedztwie równika. Tymczasem obserwowane opady wznoszą się w średnich szerokościach geograficznych a bliżej równika maleją.

Generalnie wszystkie modele lepiej przewidują wzrost temperatury w miarę wzrostu zawartości CO<sub>2</sub> niż dystrybucję opadów. Jednak pewne generalizacje zostały przeprowadzone i wszystkie modele klimatyczne przewidują, że im większa temperatura na świecie tym większe będą globalne opady.

Jest to sprzeczne z współczesnymi badaniami określającymi tzw. PDSI (**Palmer Drought Severity Index**). Współcześnie w miarę wznoszącej temperatury powinny rosnać globalne opady a tymczasem PDSI pokazuje, że rośnie na świecie ilość obszarów objętych suszą (IPCC Raport 2007).

IPCC Raport 2007 pokazuje także, że maksima globalnych opadów wystąpiły w latach 50. i 70. XX wieku a ostatnio opady bardzo zmalały. Jak to wytłumaczyć, bo przecież zawartość CO<sub>2</sub> ciągle rośnie?



Rys. nr 39. Globalne roczne anomalie opadów na lądach. Źródło Raport IPCC 2007

Ponieważ modele klimatyczne nie radzą sobie z przewidywaniem częstości i intensywności opadów (Sun et al. 2005) na wszystkich kontynentach potrzebne są dalsze badania nad rozkładem opadów. W przytoczonej powyżej pracy, w której na podstawie bazy danych GHCN (Global Historical Climatology Network) przeanalizowano dzienne opady na całym świecie w okresie czerwiec - sierpień stwierdzono, że przebadane 18 ogólnych modeli klimatycznych generalnie prognozuje więcej lekkich opadów (<10mm/dzień) niż jest w rzeczywistości, a za mało dużych opadów (>10mm/dzień) niż to jest faktycznie.

W Europie, jak stwierdzono w powyższej pracy, 67% rocznego przeciętnego opadu wydarza się w czasie więcej niż 40 dni, czyli opady są częste z małą intensywnością. Obserwowany na świecie opad lekki zawiera się w granicach 3-5mm, a opad ciężki 16-40 mm dziennie. Nad Europą 15-30% opadów to opad lekki 1-10 mm/ dzień a ok.10% to opad ciężki >10 mm/dzień.

Wyniki analizy opadu podkreślają epizodyczny charakter opadów, który dominuje w całkowitym opadzie w wielu różnych regionach świata (Sun et al. 2005). Symulowanie tych przypadkowych opadów jest ważnym i nie rozwiązaniem wyzwaniem dla numerycznych modeli klimatycznych. Przypadkowość opadów i ich małe rozpoznanie co do czasowych

sekwencji opadu i jego braku, powoduje trudność w ustaleniu przebiegu tych epizodycznych opadów. Nasze badania ustalające następstwo deszczowych i suchych lat na przestrzeni okresu 1200-1850 może pozwolić na ustalenie przyczyn wywołujących epizodyczne opady stanowiące większość opadu rocznego. Już sama ich przypadkowość pozwala przypuszczać o złożoności zagadnienia, skoro nie udało się do tej pory uchwycić istotnych prawidłowości w przebiegu opadów atmosferycznych.

Badanie modelu zmienności opadów w Polsce będzie wykonane w oparciu o dane uzyskane z badań zmienności wysokości dziesięciny w porównaniu z współczesnymi danymi meteorologicznymi zebranymi w 50 stacjach i zakładach doświadczalnych oceny odmian przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej w latach 1967-2010 (Rybarczyk 2011).

### **1.5.Podsumowanie**

Wnioskowane badania zwiększą naszą wiedzę o klimacie kontynentu euroazjatyckiego. Dotychczas wykorzystuje się w rekonstrukcjach klimatyczno-historycznych dane aż z Afryki np. tzw. Nile Record (White 2011). Ustalenie, za pomocą przeprowadzonych przez nas badań, przebiegu cyklu pogodowego w Europie w latach 600-1865 na pewno zwiększy naszą wiedzę o czynnikach warunkujących opady. Wśród klimatologów panuje zgoda, że Mała Epoka Lodowa była oziębieniem klimatu. Nasze pytanie brzmi: Jaki był rozkład opadów i ich wielkość w Polsce i Europie w tym czasie? Zdobyte tej wiedzy pozwoli to na ulepszenie istniejących modeli klimatycznych i bardziej wiarygodne przewidywanie opadów i przyszłego klimatu. Charakterystyka opadów jest kluczowym zagadnieniem w badaniach klimatu bo nie podaje się regułom stosowanym we współczesnych modelach klimatycznych. Przeprowadzane badania zgromadzą ponadto ogromny materiał historyczny, który pomoże przeprowadzić studia nad wpływem zmian klimatu na zachowanie społeczności ludzkich. Pomogą one określić wpływ zmian klimatu, zmian przebiegu opadów atmosferycznych na gospodarkę polską czyli na historię Polski. Pomoże to w prognozowaniu naszej przyszłości.

Warszawa, dnia 8 maja 2013 roku

## **2. Mechanizm klimatyczny Ziemi.**

### **2.1. Wstęp**

Otocza nas przeogromny wszechświat, zachęcając do podjęcia eksploracji. Sięgamy do odległych gwiazd, nie znając naszego globu i jego środowiska społecznego. Ludzkość od początku dziejów rozwijała się liczebnie, a związane z tym problemy były przyczynami wojen i rewolucji zaburzających rozwój naszej cywilizacji. Nie znamy praw rządzących procesami społecznymi i powodujących cykliczne ciemne epoki w naszych dziejach: epoki wojen, grabieży, stagnacji kultury, nauki i nawrotów barbarzyństwa. Poznanie tych praw i opanowanie naszych zachowań pozwoli stworzyć globalną cywilizację.

Od szeregu lat prowadzę badania nad wpływem zmian środowiskowych na nasze życie. Jednym z podstawowych elementów środowiska jest zespół zjawisk fizykochemicznych, określanych jako klimat ziemski. W moich pracach wykazuję, że zmiany klimatu zachodzące nieustannie w dziejach Ziemi są odbiciem ewolucji wszechświata. Ziemia i jej klimaty zmieniają się cyklicznie podczas ewolucji planety i jej systemu gwiazdowego. Ponieważ, jak wykazałem powyżej, zmiany klimatu warunkują nasze zachowania, można stwierdzić, że harmonia procesów wszechświata steruje naszymi odruchami. Regionalne zmiany klimatu wpływają na złożony proces rozwoju kolejnych cywilizacji naszego globu, upadających podczas okresowych, masowych migracji, wymuszonych zmianami klimatu. Przeprowadzona przeze mnie analiza skłania do wniosku, że najprawdopodobniej w XXI wieku czeka nas katastrofa klimatyczna, która może zagrozić rozwojowi ludzkiej społeczności i która może w efekcie wywołać tzw. wieki ciemne. Aby się przed tym uchronić, powinniśmy badać wszechstronnie mechanizm zmian klimatu. Pozwoliłoby to na prognozę czasu nadejścia zagrożenia i przygotowanie się do kataklizmu. Dodatkowo poznanie mechanizmu klimatycznego Ziemi wpłynęłoby niewątpliwie na wzrost efektywności produkcji rolnictwa światowego, co rozwinęłoby skokowo naszą cywilizację i wyeliminowało głód z życia miliarda ludzi. Dotychczasowe badania ziemskiego mechanizmu klimatycznego nie umożliwiają wglądu w całość tego skomplikowanego zjawiska. Potrzebne jest multidyscyplinarne podejście do tego złożonego zagadnienia i powołanie międzynarodowego zespołu badawczego, który rozwiąże problem warunkujący przyszłość naszej cywilizacji, problem przyczyn i skutków zmian klimatu.

### **2.2. Zmiany klimatu w historii Ziemi**

Nagłe kataklizmy środowiskowe, prawdopodobnie klimatyczne, powtarzające się co kilkadziesiąt milionów lat, radykalnie redukowały liczebność populacji roślin i zwierząt na



Ziemi. Te wielkie wymierania obrazuje tzw. krzywa Sepkoskiego (Hayes 2005:5)- rys. nr 2. Załamania krzywej Sepkoskiego występujące w odstępach 60 mln lat, odwzorowują spadek liczby organizmów żyjących na Ziemi. Wielkim wymieraniem towarzyszą wielkie wylewy bazaltu na Ziemi, zawsze pod koniec okresu wymierania (rys. nr 3 str.18). Ten fakt potwierdza moją teorię mechanizmu klimatycznego Ziemi. Od ostatniej masowej zagłady na przełomie kredy i trzeciorzędu i wielkich wylewów bazaltowych upłynęło 62 mln lat. Czy powinniśmy obawiać się kolejnej zagłady?

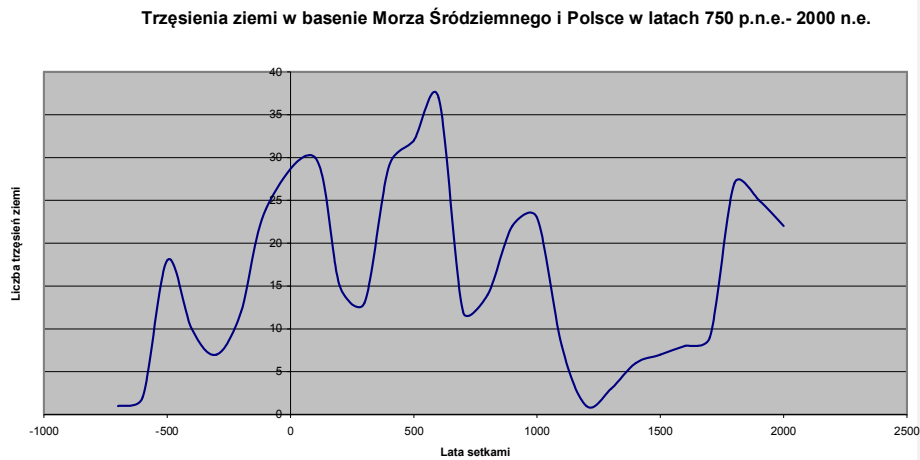
Badania historii klimatu Ziemi prowadzone przez Klause Pfeilstickera z Instytutu Fizyki Środowiska Uniwersytetu w Heidelbergu dowodzą, że zimne epoki wielokrotnie występowały w dziejach Ziemi (Pfeilsticker 2013). W archaiku było na Ziemi gorąco, ale w neoproterozoiku klimat stopniowo ochładzał się. W paleozoiku temperatury były zbliżone do współczesnych. Począwszy od permo-karbońskiego gwałtownego oziębienia, temperatura na Ziemi rosła do końca jury. Do końca permu wszystkie kambryjskie kontynenty stopniowo zlewały się ponownie w jedną całość, kolejno zderzając się ze sobą. Ślady tych zderzeń na powierzchni skorupy ziemskiej to pasma górskie hercynidów i Ural. Intensywna tektonika permo-karbońska wywołana ogromnymi zmianami momentu bezwładności Ziemi (i zmianami prędkości obrotu Ziemi) towarzyszyła ochłodzeniu powierzchni wody morskiej i klimatu Ziemi. Od kredy zaczęło się ochładzać. Oziębiano się powoli do końca eocenu, a na początku oligocenu temperatura gwałtownie obniżyła się (Mojski 1993). Na początku czwartorzędu temperatura osiągnęła poziom współczesny. Milion lat temu ochłodziło się znacznie i w północnej hemisferze pojawiły się lodowce. Były one wynikiem współczesnego ułożenia oceanów i kontynentów a także zmniejszeniem ciepłoty oceanicznych prądów powierzchniowych i głębinowych. Wielokrotne okresy lodowe trwały około 100 000 lat każdy i były przerywane trwającymi około 10 000 lat okresami ciepłymi. Współcześnie żyjemy w takim ciepłym okresie – interglacjale, zwanym holocenem. Trwa on już właśnie 10 000 lat i prawdopodobnie się kończy. Czy nadejdzie kolejna epoka lodowa wyznaczana zmianami nachylenia osi ziemskiej i zmianami momentu bezwładności Ziemi?

Okresy termiczne z dziejów Ziemi korelują z jednostkami stratygraficznymi, wyznaczanymi przez występowanie odpowiednich gatunków fauny i flory. Zagłada starych gatunków i pojawienie się nowych stało się podstawą do wyznaczania granic stratygraficznych. Oznacza to, że przejścia od ciepła do zimna oraz od zimna do ciepła powodowały na Ziemi masowe zagłady gatunków. Gwałtowne wyginięcie zmiennocieplnych dinozaurów, organizmów dostosowanych do ocieplającego się klimatu ery mezozoicznej, świadczy o wystąpieniu katastrofy klimatycznej, która spowodowała ich zagładę. Gwałtowne

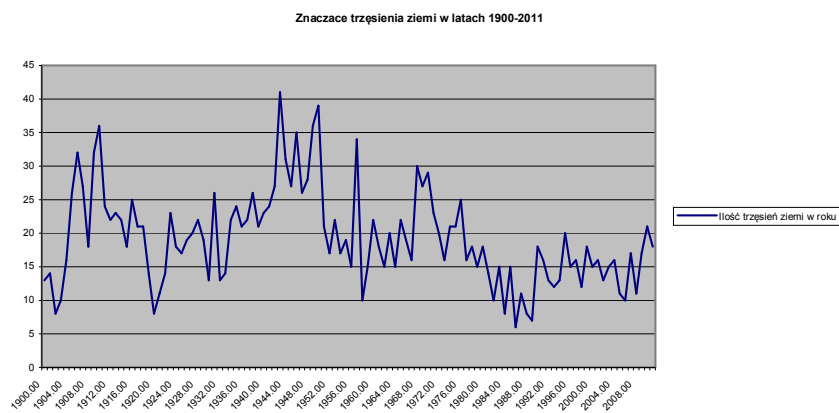
wylewy lawy na granicy er mezozoicznej i kenozoicznej (patrz rys. nr 3 str.18) świadczą o destabilizacji osi obrotu ziemi i wielkich zmianach momentu bezwładności globu ziemskiego. Te zmiany mogły spowodować wyginięcie ciepłolubnych dinozaurów bo takim zjawiskom towarzyszą globalne ochłodzenia wody morskiej i klimatu Ziemi. Od początku ery kenozoicznej wystąpił okres termiczny, charakteryzujący się stopniowym oziębianiem klimatu. Ekspansja stałocieplnych ssaków świadczy o ich dobrym przystosowaniu do zmiennego temperaturowo i ochładzającego się środowiska.

### **2.3. Zmiany pola grawitacyjnego wokół Ziemi**

Glob ziemski wiruje wokół osi, której nachylenie do ekliptyki nieustannie się zmienia pod wpływem sił grawitacji. Ziemia wraz z innymi planetami obraca się wokół Słońca. Układ Słoneczny wiruje wraz z Drogą Mleczną, która zmienia swe położenie w kosmosie. Wszystko to powoduje zmiany parametrów orbity ziemskiej. Okresowe zmiany nachylenia ziemskiej osi do płaszczyzny ekliptyki powodują deformacje globu ziemskiego, które stwierdzili naukowcy amerykańscy. Dokładne pomiary satelitarne kształtu Ziemi wykryły, że do 1997 r. glob ziemski był rozciągany wzdłuż osi, a od 1997 r. był ściskany (Steitz 2002). Zmiany kształtu Ziemi, wynikające prawdopodobnie ze zmiennych oddziaływań grawitacyjnych i magnetycznych Słońca ( Księżyc i planet), powodują naprężenia w skorupie ziemskiej zbudowanej ze sztywnych płyt litosfery, pływających w morzu magmy płaszcza ziemskiego. Płyty kontynentalne i oceaniczne kontaktują się ze sobą w strefach subdukcji i szczelinach ryftowych, w których dochodzi do kumulacji naprężeń tektonicznych rozładowujących się podczas trzęsień ziemi. Czasowy rozkład trzęsień ziemi nie jest przypadkowy, wyraźny jest około 350-400 letni cykl zmian częstości wstrząsów w obrębie skorupy ziemskiej. W trakcie tego cyklu widać kilkudziesięcioletnie i krótsze podcykle (patrz rys. nr 40 str.375 i rys. nr 41). Czterystuletni cykl grawitacyjno-sejsmiczny zaznacza się na wykresie (rys. nr 40), sporządzonym na podstawie katalogów trzęsień ziemi, opracowanych przez geofizyków włoskich i polskich. Wstrząsy sejsmiczne zarejestrowane w okresie od 750 r. p.n.e. (silne trzęsienia ziemi były notowane dawniej z uwagi na ogromne zniszczenia, które przynosiły) do roku 2000 n.e. tworzą fale częstości trzęsień ziemi, które towarzyszą, jak wykażę później, zmianom klimatu Ziemi.



Rys. nr 40. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczny. Źródło (Góralski 2006) (autor rysunku Bogdan Góralski).



Rys. nr 41. Znaczące trzęsienia ziemi w latach 1900-2011. Źródło USGS. (autor rysunku Bogdan Góralski).

#### 2.4. Co ogrzewa i oziębia Ziemię?

Ziemię niezmiennie ogrzewa Słońce, a okresowo oziębiają oceany. Zmiany klimatu wynikają więc z ziemskich procesów.

#### **2.4.1. Ziemski bilans energii promieniowania Słońca**

Ciepło występujące na Ziemi pochodzi z promieniowania krótkofalowego dochodzącego ze Słońca oraz z energii pochodzącej z rozpalonego wnętrza Ziemi. Całkowita ilość energii z wnętrza Ziemi nie jest znana. Więcej ciepła otrzymują oceany, gdzie skorupa ziemską jest cieńsza, mniej zaś kontynenty. Jednak wieczna zmarzlina, występująca w miejscach nieogrzewanych przez ciepłe prądy oceaniczne, świadczy, że ciepło Ziemi w ziemskim systemie klimatycznym jest prawie nie znaczące.

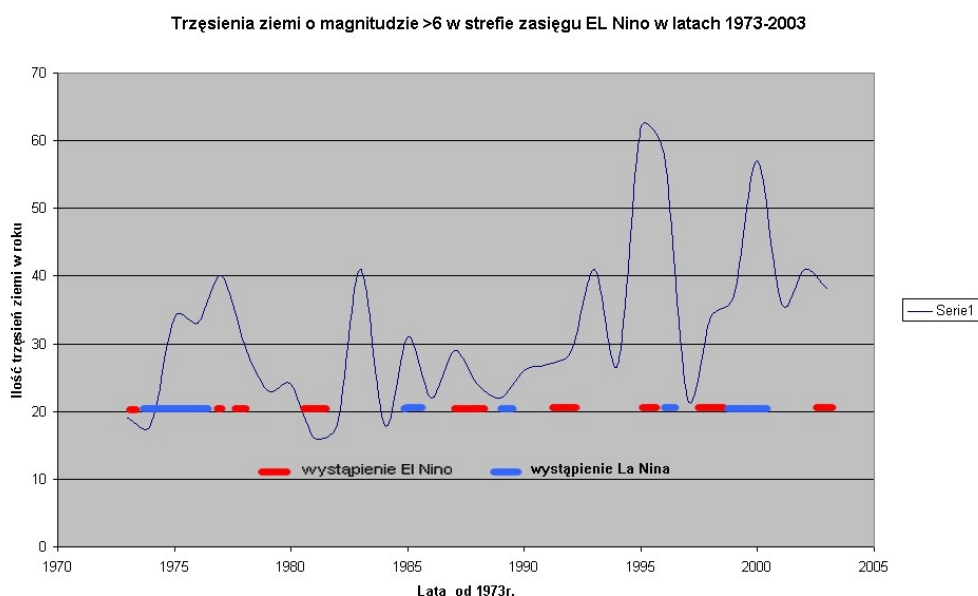
The National Centre for Atmospheric Science (NCAS) jest brytyjską jednostką badawczą, dostarczającą niezbędnej wiedzy o klimacie i atmosferze rządowi brytyjskiemu oraz uniwersytetom. Opracowany przez naukowców brytyjskich bilans energii słonecznej otrzymywanej ze Słońca objaśnia, że energia promieniowania otrzymywana przez Ziemię ze Słońca jest równa energii wypromieniowanej przez Ziemię w przestrzeń kosmiczną (BADC 2009). Zatem powstaje pytanie: skąd się biorą na Ziemi epoki zimne, skoro ilość promieniowania dochodzącego i wychodzącego jest stała? Musi być jakiś element ziemskiego systemu klimatycznego, który generuje do atmosfery zmienne ilości ciepła. Zmiany klimatu muszą wynikać z ziemskich procesów. Lądy mają generalnie małą pojemność cieplną, bo szybko się powierzchniowo nagrzewają w dzień i szybko stygną w nocy. Oceany mają ogromną pojemność cieplną, ponieważ promieniowanie słoneczne dociera do głębokości 200 m, a ich powierzchnia zajmuje 70% powierzchni globu ziemskiego.

**Jak wynika z wyliczeń, sporządzonych za pomocą krzywej hipsograficznej, około 50% objętości wszechoceanu to wody o temperaturach poniżej 3°C (Duxbury et al. 2002). Tylko płytkie wody powierzchniowe do głębokości kilkudziesięciu metrów mają temperatury do 25°C. Od powierzchni oceanu zaczyna się spadek temperatury wody. Na głębokość 500-1000 m przypada centrum warstwy, zwanej termokliną, gdzie temperatura wynosi 8°C - 10°C. Wody oceaniczne zachowują naturalną równowagę termiczną, układając się warstwami od najzimniejszych (najgęstszych) na dole do najcieplejszych na górze. Najniższa warstwa zbiorników oceanicznych zawiera wody o temperaturze 1°C - 2°C, które pochodzą z rejonów polarnych, gdzie zimne wody powierzchniowe mają większą gęstość i opadają na dno. Oceany są zimne w głębi, a na temperaturę ich stykających się z atmosferą partii ogromny wpływ wywierają zjawiska *upwellingu* - wypływu zimnych wód oceanicznych na powierzchnię. Ocean jest więc ogromnym zbiornikiem zimna, które jest uruchamiane przez procesy *upwellingu*. Zimne wody oceaniczne okresowo chłodzą atmosferę, co wywołuje zmiany klimatu.**

#### 2.4.2. Okresowe zmiany upwellingu

Co zmienia natężenie upwellingu, wywołując na Ziemi na przemian epoki ciepłe i zimne? Rozkład stref temperaturowych powierzchni oceanu ziemskiego jest zróżnicowany. Są strefy zimnych wód w rejonach podbiegunowych oraz międzyzwrotnikowa strefa wód podgrzanych do ponad 20°C przez Słońce. Co stałoby się, gdyby nastąpił masowy upwelling oceaniczny, powodujący oziębienie powierzchni oceanu w rejonach przyrównikowych?

Oceanolodzy uważają, że upwelling jest powodowany przez wiatry wiejące nad oceanem. Tymczasem podczas studiów nad tym zagadnieniem stwierdziłem, że proces wypływu zimnych wód głębinowych na powierzchnię oceanu pojawia się na obszarach towarzyszących głębiom oceanicznym i narasta wtedy, gdy rośnie liczba trzęsień dna oceanicznego. Analiza zjawiska El Niño i La Niña, globalnego fenomenu klimatycznego wywołanego okresową zmianą temperatury wód morskich u wybrzeży Ekwadoru i Peru, potwierdziła moje przypuszczenia. El Niño występuje prawie zawsze, gdy trzęsienia dna morskiego w Basenie Peruwiańskim zanikają, a La Niña występuje prawie zawsze, gdy liczba trzęsień dna morskiego rośnie (Rys. nr 42 str.377). Upwelling (La Niña) zatem towarzyszy prawdopodobnie trzęsieniom dna w rejonie rowu oceanicznego (Rów Peruwiański, Rów Atakamski) w strefie subdukcji u zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej.



Rys. nr 42. Aktywność sejsmiczna w strefie zasięgu El Niño latach 1974-2003. Źródło (Góralski 2006). (autor rysunku Bogdan Góralski).

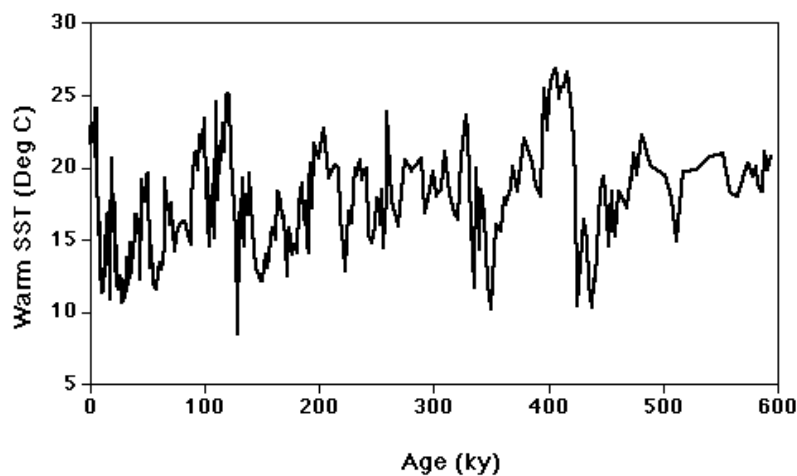
Możliwe jest wytłumaczenie zjawiska upwellingu związane ze zmiennym momentem bezwładności Ziemi. Wody oceaniczne układają się warstwowo od najgłębszych, najbardziej zasolonych, najgęstszych, do płytkich i najmniej gęstych wód powierzchniowych zasilanych często przez opady atmosferyczne. Oś ziemską zmienia nieustannie swoje położenie co wpływa na zmienną prędkość obrotu Ziemi (patrz <http://hpiers.obspm.fr/eop-pc/earthor/ut1lod/UT1.html#figure>). Nawet nieznaczne zmiany prędkości Ziemi są silnie skorelowane z atmosferycznym momentem pędu - Atmospheric Angular Momentum (AAM) (Niedzielski et al. 2006) i zmianami klimatycznymi na Ziemi. Słońce pędzi przez Drogę Mleczną 800 tys. km/godzinę tj. 222 km/sekundę, a Ziemia obraca się z prędkością 509 m/sekundę. To wywala ogromne siły. Jądro ziemskie zanurzone w płynnej masie magmy zmienia swoje położenie stosownie do oddziaływań grawitacyjno-magnetycznych Słońca, Księżyca i planet. Zmienia się wtedy odpowiednio moment bezwładności naszej planety co wpływa na zmiany prędkości jej obrotu. Masy wód oceanicznych zróżnicowane w gęstości różnie reagują na zmiany prędkości obrotu i momentu bezwładności. Najbardziej reagują najgęstsze, najcięższe, najbardziej żyzne, przydenne wody głębinowe zmieniające swoje położenie w kierunku ku powierzchni oceanu. Ruch taki – upwelling jest wymuszony przez ukształtowanie dna oceanicznego i występuje w wielu strefach oceanu towarzyszących głębiom oceanicznym, co jest odwzorowane zmianami temperatury wód morskich SST (sea surface temperature) (patrz: <http://www.osdpd.noaa.gov/ml/ocean/sst/anomaly.html>) występującymi cyklicznie na wielu obszarach wszechoceanu.

Upwelling powoduje unoszenie chłodnych wód oceanicznych, a wraz z dennymi wodami cząstek mineralnych osadów, które użyźniają wody przypowierzchniowe. Skutkuje to bujnym wzrostem planktonicznego życia roślinnego, powodując wydzielanie aerozoli siarczanowych do atmosfery. Decydują one o powstawaniu chmur nad oceanami, ponieważ są zarodkami kondensacji pary wodnej w atmosferze (ESPERE 2009). Tak więc okresy zwiększonej liczby trzęsień ziemi i upwellingu są jednocześnie okresami oziębienia wód oceanicznych, zwiększonego zachmurzenia i opadów deszczu na lądach, oziębienia atmosfery oddzielanej od Słońca powłoką chmur i odwrotnie.

#### **2.4.3. Zmiany temperatury powierzchniowej oceanu w plejstocenie u wybrzeży Hiszpanii**

Badania paleotemperatury powierzchniowych wód morskich oparte na badaniu składu gatunkowego planktonicznych otwornic (otwornice są precyzyjnym wskaźnikiem

środowiska) znajdujących w osadach dennych Północnego Atlantyku (na zachód od Hiszpanii, szerokość geograficzna 41°N), a więc w osadach wód leżących na granicy stref subarktycznej i subtropikalnej wykazały, że SST (*sea surface temperature*) zmieniła się cyklicznie w ciągu ostatnich 600 000 lat w zakresie od 8°C do 27°C. Tak wielkie skoki temperatury powierzchniowych wód oceanicznych w rejonie, gdzie są one zawsze ciepłe, mogą być wytłumaczone jedynie przez okresowy masowy upwelling, powodujący obniżanie się temperatury powierzchniowej morza i skutkujący oziębianiem klimatu (Mc Duff 2001).



Rys. nr 43. Rekonstrukcja paleotemperatury powierzchni morza SST (*sea surface temperature*) w ciągu ostatnich 600 000 lat. Źródło ( Mc Duff 2001).

#### 2.4.4. Upwelling a dwutlenek węgla

Układ ocean – atmosfera jest homeostatem tzn. pozostaje w dynamicznej równowadze.

Procesy fizykochemiczne zachodzące w tym układzie, w tym procesy życiowe, powodują zmiany zawartości związków chemicznych w wodzie morskiej. Życie w morzu i przebieg procesów metabolicznych zależy od zawartości w wodzie substancji życia którymi są fosfor, azot, krzem a czasem cynk i żelazo. Gdy zawartość jednego z tych pierwiastków spada poniżej pewnego minimum, dalsze procesy metaboliczne zatrzymują się pomimo obfitości innych substancji pokarmowych. Mówi o tym tzw. prawo minimum sformułowane przez wybitnego chemika Justusa Liebiga, wynalazcę nawozów sztucznych (Szymborski 1981). W sprzyjających warunkach, przy obfitości substancji odżywczych i światła, życie w oceanie

może rozwinąć się bardzo bujnie. Żywiłowy rozwój fitoplanktonu jaki obserwuje się okresowo na ogromnych połaciach wszechoceanu, doprowadza jednak w krótkim czasie do wyjąłwienia wody morskiej. Gdy zabraknie mikroelementów, dalszy rozwój planktonu zostaje zahamowany. Obumieranie organizmów żywych powoduje, że cenne substancje życiowe gromadzą się blisko dna oceanicznego. Ciągłość życia w oceanie świadczy, że w głębinach trwa ciągła cyrkulacja wód oceanicznych dostarczająca cenne azotany, fosforany i krzemiany do wód powierzchniowych, bogatych w tlen i światło. Istnieją strefy szczególnie dobrze „nawożone” przez pożywne wody głębinowe. Są to rejony wydobywania się wód głębinowych na powierzchnię, strefy upwellingu np. okolice Ławicy Nowofunlandzkiej czy Prądu Peruwiańskiego. Podstawowymi surowcami procesu fotosyntezy w oceanie jest woda z domieszkami substancji mineralnych, dwutlenek węgla oraz energia światła. Z tych produktów rośliny wytwarzają cukier, który podlega dalszym reakcjom i przekształceniom. W oceanie nie brakuje żadnego z tych składników. Kwasowość wszechoceanu (pH) pozostaje w przybliżeniu bez zmian w skali czasu geologicznego i wynosi  $\text{pH} = \text{ok.}8,15$ . Warunkują to procesy fizykochemiczne nieustannie zachodzące w nim nazywane pH-statem. Ogromną rolę w procesach chemicznych w oceanie spełnia dwutlenek węgla. W metrze sześciennym wody morskiej jest 28 gram pierwiastka węgla w postaci różnych związków chemicznych, zaś w 100 gramach suchej masy morskiego materiału organicznego jest 30 gram pierwiastka węgla (Szyborski 1981). W wodzie morskiej jest rozpuszczone 98% ziemskiego dwutlenku węgla, a w atmosferze jest tylko 2% tego gazu. Łączna ilość tego gazu w układzie ocean – atmosfera wynosi 128,9 tysiąca miliardów ton (Szyborski 1981). Zwiększenie ilości dwutlenku węgla w atmosferze może świadczyć o zmniejszeniu się jego ilości w oceanie. Może mieć to związek z przebiegiem procesów życiowych w oceanie tj. ze zmniejszeniem ich natężenia. W przybrzeżnych wodach oceanicznych szybkość wiązania węgla przez fotosyntetyzujące rośliny fitoplanktonu przekracza 1000 gram rocznie na 1 metr kwadratowy oceanu, zaś na otwartym oceanie wielkość ta zawiera się w przedziale 25-100 gram rocznie. We wszystkich rejonach oceanu obserwuje się sezonowe wahania bujności rozwoju świata roślinnego. W każdej strefie klimatycznej rozmnażanie się fitoplanktonu przebiega inaczej (Boyce at al. 2010) i jego zawartość w wodzie waha się od 1000 komórek w litrze do 100 mln. Obserwowane w XX wieku zmniejszenie liczby trzęsień ziemi świadczy o zwiększeniu prędkości obrotu kuli ziemskiej wywołanej zmniejszeniem momentu bezwładności Ziemi. Towarzyszyło to zmniejszeniu upwellingu w oceanach. Zanikający upwelling w basenach oceanicznych mógł wpłynąć ujemnie na proces cyrkulacji wód oceanicznych. Zmniejszenie dopływu głębinowych wód bogatych w mineralne substancje pokarmowe mogło zatrzymać



procesy fotosyntezy w oceanach, wiążące dwutlenek węgla zawarty w wodzie morskiej. Podwyższenie temperatury (wskutek mniejszego upwellingu) powierzchniowych wód oceanicznych mogło spowodować zmniejszenie ilości rozpuszczonego w wodzie morskiej dwutlenku węgla, który przeniknął do atmosfery. Dodatkowo w XX wieku wzrosła w atmosferze ilość dwutlenku węgla pochodzącego ze spalania węgla kamiennego i ropy naftowej, co jest związane z działalnością człowieka. Proces ten nałożył się na zjawisko globalnego ocieplenia związanego ze zmniejszeniem się oddziaływań ziemskiego momentu bezwładności na środowisko oceaniczne, co opisywałem wcześniej.

Dane instrumentalne z okresu ostatnich 220 lat (Lorenz 2001) mówią o ciągłym procesie ocieplania klimatu ziemskiego, natomiast wpływ produkcji energii na efekt cieplarniany możemy zakładać najwcześniej od 1900 roku. Wg. IPCC zawartość dwutlenku węgla w atmosferze wynosiła w 2000 r. 388 ppm, a w latach 1000-1750 280 ppm. Wzrostu o 31% zawartości dwutlenku węgla od 1750 r. nie można wytłumaczyć tylko efektem działalności człowieka, bowiem masowe spalanie ropy i węgla nastąpiło dopiero od 1950r. Proces ocieplania klimatu, jak wskazują pomiary instrumentalne, trwa zaś od około 1790 r. i da się to wytłumaczyć na drodze analizy zjawiska upwellingu. Od 1750 zjawisko upwellingu zanikało i wraz z nim malało wzbogacanie przypowierzchniowych wód oceanicznych w życiodajne substancje z głębin. Powodowało to zanikanie życia biologicznego i brak wytrącania przez organizmy żywe pierwiastka węgla z wody morskiej. Prowadziło to, przy wzroście temperatury powierzchniowej oceanu (Szymborski 1981:119), do przechodzenia dwutlenku węgla do atmosfery. Badania Cesarego Emilianiego dowodziły, że w ostatnich 300 000 lat temperatura powierzchniowych wód oceanów okresowo malała o pięć stopni Celsjusza.

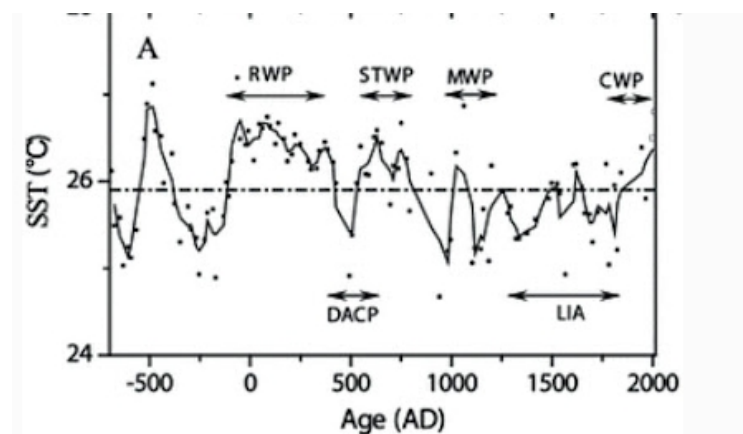
Zostało to potwierdzone przez współczesne badania – patrz (Mc Duff 2001), (Wu et al. 2012). Autorzy chińscy (Wu et al. 2012) piszą, że zmiany SST w prądzie Kuroshio Current na obszarze Southern Okinawa Trough w okresie ostatnich 2700 lat pozostają w ścisłej korelacji ze zmianami East Asian Monsoon i ENSO – El Niño Southern Oscillation.

*The amplitude of 2.6°C in SST variability reflects significant fluctuations of the KC (Kuroshio Current) in the late Holocene (Jian et al., 2000). Such a large SST amplitude has also been reported from the Mexico [Richey et al., 2007], Sargasso Sea [Keigwin, 1966], Chesapeake Bay [Cronin et al., 2003], Indo-Pacific Warm Pool [Newton et al., 2006] and the Western Antarctic Peninsula [Shevenell et al., 2011], suggesting that 2-3 °C amplitude natural climate variability is a widespread phenomenon in the late Holocene. (...) Several centennial-scale warm/cool phases in the SOT (Southern Okinawa Trough) coincide well with those documented for the late Holocene climate anomalies (Figure 5), including warm periods of*

ca. 120BC-400 AD (Roman Warm Period; RWP), ca. 550-790 AD (Sui-Tang Dynasty Warm Period; STWP), ca. 900-1300 AD (Medieval Warm Period; MWP), and ca. 1850 AD-present (Current Warm Period; CWP), (...) and cool periods of ca. 400-550 AD (Dark Age Cold Period; DACP), and ca. 1300-1850 AD (Little Ice Age; LIA) (...). The variability of the SST in the SOT coincides well with that of the solar activity indicated by residual atmospheric  $^{14}\text{C}$  from tree-ring record(...).

Znaczący statystycznie związek występuje pomiędzy zmianami SST w profilu SOT i zmianami zimowej temperatury we wschodnich Chinach dla ostatnich dwóch tysiącleci jak i równoletnimi wystąpieniami ciepłych epizodów RWP, STWP, MWP i CWP oraz zimnych epizodów DACP i LIA. Ta korelacja wskazuje na sprzężoną ewolucję KC i EAM- East Asian Monsoon w późnym Holocenie. Pozwala to na stwierdzenie, że sprzężona ewolucja KC, EAM i ENSO istnieje w późnym Holocenie i jest prawdopodobnie związana ze zmienną aktywnością Słońca i oceaniczno-atmosferyczną cyrkulacją.

"



Rys. nr 44. Rekonstrukcja temperatury powierzchniowej morza SST w prądzie Kuroshio Current w basenie rowu południowej Okinawy w ciągu ostatnich 2700 lat. Źródło (Wu et al. 2012).

Wytłumaczenie tego zjawiska jest możliwe tylko przy przyjęciu długotrwałego i wielkoobszarowego zjawiska upwellingu. Okres ostatnich 10 000 lat to wzrost temperatury wód powierzchniowych oceanu, co świadczy o zaniku masowego upwellingu. W okresie lat 1000-1750, od 1250 do 1750 roku, narastały zjawiska wpływające na zwiększenie

upwellingu, wzrastała ilość trzęsień ziemi i malała temperatura wód morskich. Powodowało to intensyfikację procesu produkcji fitoplanktonu, obniżenie temperatury powierzchni morza i w konsekwencji zmniejszenie zawartości dwutlenku węgla w atmosferze do poziomu 280ppm. Postępujące od 1750 r. światowe ocieplenie (zanik trzęsień ziemi), świadczące o zmniejszonym upwellingu, doprowadza do zmniejszenia produktywności biologicznej morza i zmniejszenia wiązania węgla w procesie fotosyntezy oceanicznej. Powoduje to wzrost zawartości CO<sub>2</sub> w atmosferze, również wskutek zmniejszenia rozpuszczania CO<sub>2</sub> w wodzie morskiej o rosnącej temperaturze.

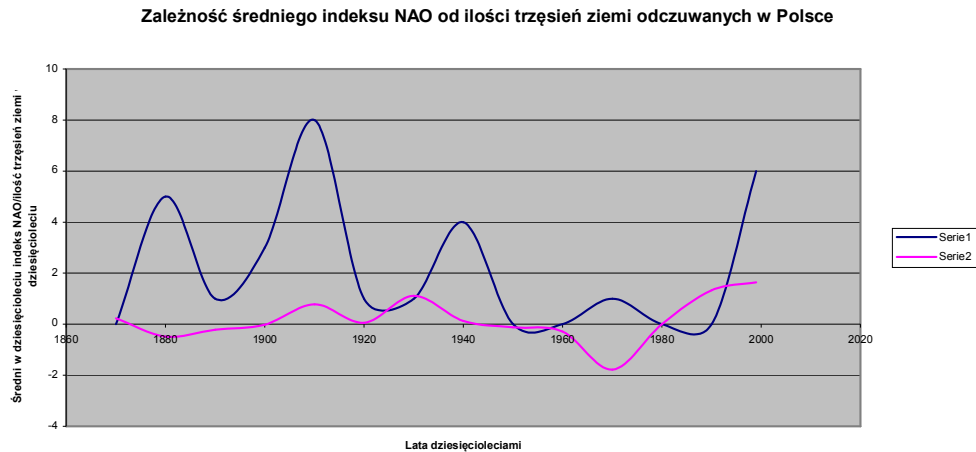
Rośnie upwelling, rośnie produktywność oceanu, spada zawartość CO<sub>2</sub> w wodzie morskiej, rośnie pH i odwrotnie: maleje upwelling, maleje produktywność oceanu, rośnie zawartość niezwiązanego CO<sub>2</sub> w wodzie morskiej, maleje pH co tłumaczy obecne zakwaszenie oceanów.

Ten mechanizm jest potwierdzony w badaniach zmian produkcji fitoplanktonu w oceanach w XX wieku (Boyce et al. 2010).

Do lat 70. XX wieku produkcja fitoplanktonu w oceanach była duża, a później zamarła, co może mieć związek ze zmniejszeniem liczby trzęsień ziemi (maleje wtedy upwelling) bo od lat 80. XX obserwujemy intensywne ocieplenie powierzchni morza i zanik znaczących trzęsień ziemi co jest potwierdzone przez USGS (patrz Rys. nr 41 str.375), przyspieszenie obrotu Ziemi co jest potwierdzone obserwacjami Time Series of Length of Day 1973-2008 wykonanymi przez IERS.

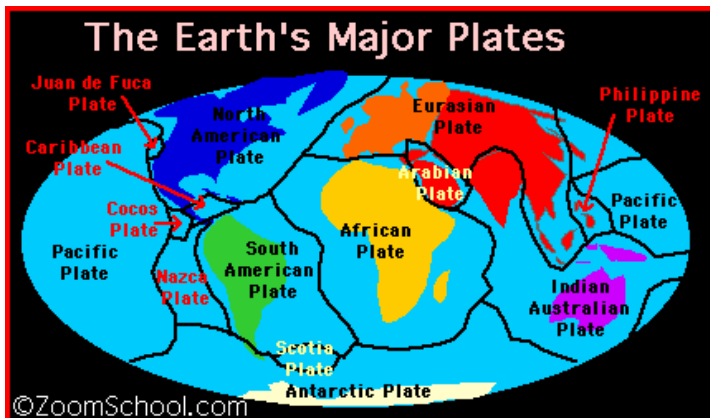
*We observe declines in eight out of ten ocean regions, and estimate a global rate of decline of 1% of the global median per year. Our analyses further reveal interannual to decadal phytoplankton fluctuations superimposed on long-term trends. These fluctuations are strongly correlated with basin-scale climate indices, whereas long-term declining trends are related to increasing sea surface temperatures. We conclude that global phytoplankton concentration has declined over the past century; this decline will need to be considered in future studies of marine ecosystems, geochemical cycling, ocean circulation and fisheries (...). After detrending and removing seasonal variation, yearly Chl anomalies were strongly negatively correlated with the bivariate ENSO index in the Equatorial Pacific ( $r=0.45$ ;  $P=0.0001$ ; Fig. 5a). Positive ENSO phases are associated with warming sea surface temperatures (SSTs), increased stratification, and a deeper nutricline, leading to negative Chl anomalies in the Equatorial Pacific<sup>10,11</sup>. Negative correlations were also found between the NAO index and Chl in the North Atlantic ( $r=0.31$ ;  $P=0.0002$ ; Fig. 5b) and Equatorial Atlantic ( $r=0.44$ ;  $P=0.001$ ) regions, in accordance with results from Continuous Plankton Recorder surveys<sup>29</sup>.*

Positive NAO phases are associated with intensifying westerly winds and warmer SST in Europe and the central North Atlantic<sup>30</sup> (Boyce et al. 2010).



Rys. nr 45. Zależność średniego indeksu NAO od liczby trzęsień ziemi odczuwanych w Polsce. Źródło (Góralski 2006) (autor rysunku Bogdan Góralski).

Naprężenia w skorupie kontynentalnej Polski skutkujące trzęsieniami ziemi pochodzą od rozszerzającego się dna w strefie ryftu atlantyckiego i naporu płyty afrykańskiej na płytę euroazjatycką.



Rys. nr 46. Rozkład ziemskich głównych płyt tektonicznych. Źródło: link <http://www.enchantedlearning.com/subjects/astronomy/planets/earth/Continents.shtml>

Skutkują one falami trzęsień ziemi powodowanymi zmianami prędkości obrotu Ziemi.

Fale te są jednoczesne w strefie Atlantyku i w Polsce. Są one równoczesne ze zmianami upwellingu oceanicznego wywołującego zmiany indeksu NAO, wskazującego różnicę ciśnienia atmosferycznego na poziomie morza pomiędzy Ponta Delgadas na Azorach a Akureyri na Islandii.

Na Rys. nr 45 widoczna jest korelacja negatywna indeksu NAO z trzęsieniami ziemi odczuwanymi na terenie Polski. Wytlumaczenie tego zjawiska przynosi praca (Fromentin, Planque 1996) omawiająca zależność obfitości występowania w północnym Atlantyku (w zależności od indeksu NAO) min. *Calanus finmarchicus* *dużego widłonoga planktonicznego którego głównym pożywieniem są okrzemki, wiciowce i inne organizmy microplanktoniczne, żyjącego od powierzchni do 4000m głębokości.*

**Stwierdzono negatywną korelację pomiędzy NAO a obfitością widłonogów w wodach powierzchniowych.**

*Periods of accentuated pressure difference between the Azores and Iceland, i.e. positive NAO index, are associated with low abundances of C. finmarchicus, e.g. 1972-1976, 1983 and 1989-1992. Conversely, periods of low pressure difference, i.e. negative NAO index, are associated with high abundances of C. finmarchicus, e.g. 1962-1966 and 1977-1980. The regression reveals that 58% of the interannual variability of C. finmarchicus abundance is explained by the NAO ( $r^2 = 0.58$ ; Fig.4b) (Planque & Fromentin, 1996).*

Dane pobrane z Comprehensive Ocean Atmosphere Data Sets (COADS), dane o SST i meteorologiczne pozwoliły stwierdzić, że siła wiatrów zachodnich rośnie wraz z indeksem NAO. SST i temperatura powietrza są silnie związane z NAO bowiem od niskiego do wysokiego NAO temperatura rośnie od 0.4 do 1.1°C.

Dwaj naukowcy zauważają następujące prawidłowości:

-Wysoki indeks NAO, wiatry zachodnie wieją bardziej na południe, rośnie temperatura powietrza i rośnie SST, maleje obfitość C. Finmarchicus.

-niski indeks NAO, wiatry zachodnie wieją bardziej na północ, maleje temperatura powietrza i SST, rośnie obfitość C. Finmarchicus.

Może to być wytłumaczone na gruncie mojej teorii, bo obfitość C. Finmarchicus zależy od upwellingu użyźniającego powierzchnię oceanu. Kiedy upwelling większy to SST maleje, bo wypływają głębinowe wody na powierzchnię i produkcja biologiczna oceanu zwiększa się, i odwrotnie. Zatem zmiany upwellingu powodują zmiany indeksu NAO. **A upwelling rośnie jednocześnie ze wzrostem liczby trzęsień ziemi co jest wytłumaczone poniżej.**

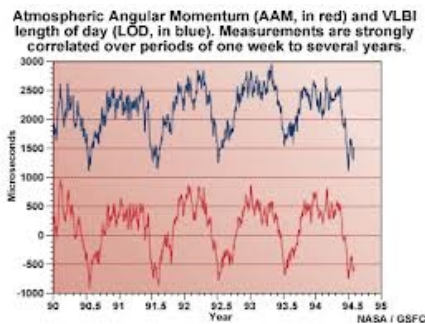
#### **2.4.5. Generalne fizyczne skutki zmian klimatu**

Zmiany klimatu wynikające z istnienia cyklu grawitacyjno-magnetycznego decydują o obiegu wody słodkiej w przyrodzie, tj. ilości opadów deszczu na lądach. Chmury tworzące się okresowo nad oceanem przemieszczane są przez wiatry nad obszary lądów i tam woda z nich daje życie roślinom i zwierzętom. Jeden hektar upraw zbożowych potrzebuje około 5000 metrów sześciennych wody rocznie, ale tej wody nie może być za dużo, gdyż to powoduje nieurodzaj.

#### **2.5. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczny.**

Słońce oddziałuje na swoje planety grawitacyjnie i magnetycznie. Siły grawitacji przyciągają planety do Słońca, a magnetyzm zmienia swoje natężenie w rytm pulsacji Słońca, które następują przy zmianie położenia centrum masy Układu Słonecznego stosownie do zmian położenia planet wokół Słońca. Dodatkowo zaznacza się wpływ wędrowniki Układu Słonecznego przez ramiona Galaktyki. Wiatr słoneczny oddziałuje zmiennie, słabnąc lub zwiększając się, na metaliczne jądro Ziemi, odpychając je z mniejszą lub większą siłą (stosownie do zmian IMF -międzyplanetarnego pola magnetycznego) od położenia wyznaczanego przez siły grawitacji. Jądro ziemskie, poruszając się w płynnym wnętrzu Ziemi, zmienia swoje położenie wewnątrz planety co zmienia jej moment bezwładności wywołując zmiany prędkości obrotu Ziemi. Powoduje to odkształcenia skorupy ziemskiej wywołując w niej naprężenia skutkujące trzęsieniami ziemi. Należy jednak brać pod uwagę, dwa razy silniejsze niż Słońca, grawitacyjne oddziaływanie Księżyca. Zmiany magnetyzmu Słońca wywołują więc zmiany momentu bezwładności naszej planety, zmiany jej prędkości obrotu, zmiany natężenia wstrząsów sejsmicznych na Ziemi, i przez to zmiany klimatu na Ziemi stosownie do opisanego poniżej mechanizmu. Zmiany momentu bezwładności Ziemi powodują również wpływy Księżyca - dwa razy silniejsze niż oddziaływania grawitacyjne Słońca. Zmiany położenia jądra ziemskiego pod wpływem oddziaływania grawitacyjnego Księżyca zachodzą w cyklu długości miesiąca księżycowego a także w cyklu dobowym. Księżyc wpływa także na pływy oceaniczne, które także zmieniają moment bezwładności ziemi i jej prędkość obrotu mierzoną długością dnia ziemskiego LOD-length of day. Stwierdzono bardzo silną korelację AAM - Atmospheric Angular Momentum ze zmianami LOD co pokazuje poniższy wykres Rys. nr 47. Zmiany AAM związane są ze zmianami położenia na kuli ziemskiej stref niskiego i wysokiego ciśnienia tzn. ze zmianami położenia mas powietrza o różnej gęstości. Takie zmiany są uzależnione od zmian upwellingu

oceanicznego, który jest silnie skorelowany ze zmianami LOD. Stanowi to bardzo mocny dowód na prawdziwość mej wizji mechanizmu klimatycznego Ziemi. Kombinacja oddziaływania magnetyczno-grawitacyjnego Księżyca i Słońca powoduje płynne zmiany ziemskiego klimatu.



Rys. nr 47. Korelacja ziemskiego AAM ze zmianami ziemskiego LOD. Źródło: link [http://www.meted.ucar.edu/oceans/naval\\_observatory/media\\_gallery.php](http://www.meted.ucar.edu/oceans/naval_observatory/media_gallery.php)

## 2.6. Schemat ziemskiego mechanizmu klimatycznego.

### 2.6.1. Oziębienie klimatu .

Zmniejszenie aktywności Słońca, osłabienie sił pola magnetycznego Słońca ( lub zmiana kierunku pola magnetycznego) wokół Ziemi i zmniejszenie odpychania metalicznego jądra ziemskiego od położenia równowagi wyznaczanego grawitacją Słońca i Księżyca, przyciągnięcie jądra w kierunku Słońca, zmiana momentu bezwładności planety i zmniejszenie prędkości obrotu, deformacje wydłużające glob ziemski wzdłuż osi, wzrost naprężeń w skorupie ziemskiej, wzrost liczby trzęsień ziemi, narastający upwelling pobudza produkcję biologiczną w oceanach, wzrost wydzielania chmurotwórczych aerozoli siarczanowych w oceanach, wzrost zachmurzenia, ochłodzenie pewnych powierzchniowych stref oceanu ( dla Europy ochłodzenie Atlantyku na obszarze przebiegu Golsztromu) i lokalna zmiana rozprzestrzenienia komórek cyrkulacji atmosferycznej Hadleya, Ferrela i Polarnej, zmiana przebiegu w atmosferze prądów strumieniowych *jet stream*, zmiany położenia stref wysokiego i niskiego ciśnienia w troposferze, napływ chłodnych mas powietrza z północy, ochłodzenie i wzrost nawilgocenia klimatu nad lądem.

### IV.2.6.2. Ocieplenie klimatu.

Zwiększenie aktywności Słońca, wzrost sił pola magnetycznego wokół Ziemi, odepchnięcie metalicznego jądra ziemskiego od położenia równowagi wyznaczanego przez siły grawitacji

Słońca i Księżycą, zmiana momentu bezwładności planety i zwiększenie prędkości obrotu, deformacje spęczające glob ziemski wzdłuż osi, zmniejszenie naprężeń w skorupie ziemskiej, spadek liczby trzęsień ziemi, zmniejszenie upwellingu oceanicznego i produkcji biologicznej oceanu, ocieplenie powierzchniowych partii oceanu- ocieplenie Gólfstronu dla Europy, i zmniejszenie wydzielania aerozoli chmurotwórczych, lokalna zmiana rozprzestrzenienia komórek cyrkulacji atmosferycznej Hadleya, Ferrela i Polarnej, zmiana przebiegu w atmosferze prądów strumieniowych *jet stream*, zmiany położenia stref wysokiego i niskiego ciśnienia w troposferze, napływ ciepłych mas powietrza z południa, ocieplenie i osuszenie klimatu nad lądami.

Jest prawdopodobne, że wzrost upwellingu następuje w wyniku gwałtownych zmian momentu bezwładności planety powodujących nagle zmiany prędkości obrotu Ziemi np. przejścia z tendencji do opóźniania do tendencji przyspieszania obrotu i odwrotnie. Bezwładne masy wód oceanicznych są wtedy gwałtownie przemieszczane co wzmaga upwelling i ochładza oraz czyni klimat wilgotniejszym. Takie zjawisko miało miejsce w okresie 25 maja 9 czerwca 2013 roku, kiedy zmiana tendencji opóźnienia na przyspieszenie obrotu osiągnęła wartość ok. 2 milisekundy i spowodowało to gwałtowne globalne ochłodzenie i ulewy połączone z powodziami w Europie (patrz str.369).

Duński badacz klimatu Henrik Svensmark –dyrektor Centrum Badań Słońca i Klimatu w Duńskim Instytucie Badań Przestrzeni zaproponował pod koniec lat 90. XX wieku oryginalne wyjaśnienie zjawiska silnej korelacji zmian aktywności magnetycznej Słońca i ziemskiego klimatu (Svensmark, Calder 2007). Silne pole magnetyczne Słońca osłania ziemską atmosferę przed bombardowaniem cząstkami promieniowania kosmicznego. Gdy pole magnetyczne Słońca słabnie cząstki promieniowania kosmicznego bombardują atmosferę wpływając na powstawanie chmurotwórczych areozoli. Duński badacz stwierdził silną korelację pomiędzy zmianami siły pola magnetycznego Słońca a zachmurzeniem na Ziemi. Taka obserwacja potwierdza moją teorię mechanizmu ziemskiego klimatu wyjaśniającą to zjawisko.

Jakkolwiek nie można wykluczyć wpływu cząstek kosmicznych na zjawisko skraplania się drobin wody, to należy przeanalizować zjawisko odbijania promieniowania słonecznego przez chmury. Albedo chmur wynosi od 35% do 80% (Starkel L.,1977). Chmury, a więc w większości para wodna odbijają ale również pochłaniają promieniowanie słoneczne w ilości 20% do 65%. Oddają również pochłonięte ciepło utajone do atmosfery w przemianach fazowych. Chmury należy uważać również za akumulatory ciepła . Zjawiskami wartymi



przeanalizowania są dodatnie anomalie temperatury stratosfery spowodowane przez erupcje wulkaniczne (Jaworowski 2004). Cząstki pyłów wulkanicznych wyrzuconych do atmosfery tworzą zarodki kondensacji pary wodnej i przyczyniają się do wzrostu zachmurzenia. Obniża to temperaturę troposfery. Tworzące się chmury odbijają i pochłaniają promieniowanie słoneczne przyczyniając się do wzrostu temperatury stratosfery. W troposferze widoczne są natomiast wpływy termiczne oceanu, co obserwujemy w dodatniej anomalii temperatury spowodowanej efektem El Niño (Jaworowski 2004). Tak więc widzimy, że silne pole magnetyczne Słońca powoduje zmniejszenie upwellingu i dodatnią anomalię temperatury atmosfery, podczas gdy osłabienie tego pola powoduje zwiększenie upwellingu i ochłodzenie klimatu. Znacomity polski klimatolog Prof. Jerzy Boryczka omawia wpływ aktywności Słońca na klimat ziemski (Boryczka 1984). I on był zwolennikiem tezy o przemożnym wpływie zmian aktywności magnetycznej Słońca na klimat ziemski.

Moją opinię o decydującym wpływie Słońca na ziemski klimat potwierdzają wieloletnie badania Teodhora Landscheida (<http://landscheidt.wordpress.com/papers-by-dr-theodor-landscheidt/>) i Ivanki Charvatovej. Pod poniższym linkiem występuje praca Ivanki Charvatovej i Pavla Hejdy „A possible role of the solar inertial motion in climatic Changes”, objaśniająca związek procesów słonecznych ze zmianami klimatu: <http://www.billhowell.ca/Charvatova%20solar%20inertial%20motion%20&%20activity/Charvatova.%20Hejda%20Aug08%20-%20A%20possible%20role%20of%20the%20solar%20inertial%20motion%20in%20climatic%20changes.pdf>

#### **A possible role of the solar inertial motion in climatic Changes**

Ivanka Charvátová and Pavel Hejda

Institute of Geophysics of the ASCR,

Prague, Czech Republic

W konkluzji pracy autorzy stwierdzają, że pomimo bezdyskusyjnej korelacji zmian aktywności Słońca i zmian klimatu na Ziemi, mechanizm powodujący zmiany klimatu pod wpływem Słońca pozostaje nieznanym. Moja praca o mechanizmie zmian klimatu na Ziemi uzupełnia tę lukę w badaniach klimatu, dlatego przedstawiam ją Państwu i proszę o krytyczne uwagi.

Warszawa, dnia 26 stycznia 2013 roku, godzina 17:40.

### 2.6.3. Rozwój lodowców plejstocenijskich

Północna hemisfera jest najprawdopodobniej zagrożona kolejnym zlodowaczeniem. Aby należycie ocenić tę groźbę trzeba wiedzieć choć trochę o rozwoju i zaniku lodowców.

Lodowce w maksymalnym zasięgu obejmowały trzy razy większy obszar niż obecnie. Gdyby objętość wody oceanu światowego zmniejszyła się o 6.5%, a woda weszła w skład lodowców, obecna ilość lądolodów zwiększyłaby się 400% a poziom oceanu światowego obniżyłby się o **ok 250m.** (Duxbury et al. 2002:51)

Lądolód islandzki sięgał izobaty 200m wyznaczającej granice szelfu wyspy co może świadczyć o regresji morza do tego poziomu. Na Wyspach Brytyjskich lądolód ostatniego zlodowaczenia osiągnął swój maksymalny zasięg kilka tysięcy lat wcześniej aniżeli na wschodzie Europy. Może to świadczyć o większej podatności na zlodowaczenie rejonów objętych wpływami Atlantyku z klimatem tworzonym przez masy wilgotnego powietrza. Granica zachodnia zlodowaceń była bardziej aktywna, zmieniająca swe położenie w czasie (Mojski 1993).

Aby lodowiec mógł się rozwijać należy mu zapewnić regularne dostawy śniegu. Na Grenlandii trzeba aż 200 lat, aby śnieg przekształcił się w lód lodowcowy. Obszarem akumulacji śniegu lodowcowego są pola firnowe – miejsca, gdzie tegoroczny śnieg nie topnieje całkowicie. Śnieg, który gromadzi się na polu firnowym, zamienia się w lód i pod własnym ciężarem rozpełza się na boki. Nacisk wyższych warstw lodowca powoduje uplastycznienie lodu i jego „płynięcie”. Spływanie jeziorów lodowcowych poniżej granicy wiecznego śniegu – linii zasilania, usuwa nadmiar materiału śnieżnego w postaci lodu do miejsca, gdzie ulega on wytapianiu. Nacisk nadległych warstw obniża temperaturę topnienia lodu. Pod naciskiem 2164m lodu temperatura topnienia spodu lodowca obniży się do  $-1.6^{\circ}\text{C}$ .

Lodowce górskie w Himalajach nasuwają się z prędkością 700-1300m rocznie.

Zanotowano na lodowcach alpejskich przyrosty do 4m na dobę, co daje rocznie 1460m.

Lodowce wypływowe na Grenlandii poruszają się z prędkością 1100-9900m na rok.

Lodowiec islandzki Bruarjökull przemieszczał się w roku 1963 pięć metrów na godzinę.

Ochłodzenie lata i zwiększenie opadów śniegu może być przyczyną ruchu lodowców. Na Alasce oceaniczne wilgotne masy powietrza powodują najobfitsze opady śnieżne w niższych partiach gór. Opady w wyższych górach są spowodowane przez kontynentalne masy

powietrza. Kontynentalne masy powietrza powodują ciepłe lata, zimniejsze zimy i mniejsze opady. Zimniejsze lata mogą być spowodowane tonującym klimatem wpływem oceanu. Powstają wtedy warunki do zmniejszenia ablacji na lodowcu i przyrostu jego masy.

Na ablację - ubytek masy lodowca - największy wpływ mają :

- wytapianie pod wpływem słońca,
- parowanie wód lodowcowych,
- sublimacja lodu w parę wodną w klimacie suchym,
- wytapianie lodu w morzu i obłamywanie gór lodowych.

Czas odpowiedzi lodowca (transgresji) na zwiększone opady śniegu w rejonie pola firnowego i zmniejszoną ablację wynosi od trzech do trzydziestu lat w przypadku małych lodowców.

Granice wiecznego śniegu najwyżej wynoszą suche i gorące strefy zwrotnikowe. W gorącym, ale wilgotnym klimacie równikowym schodzi ona wyraźnie w dół. Mówi to o wpływie nawilgocenia na zjawisko utrzymywania się śniegu. W najbardziej wilgotnych obszarach strefy równikowej nad oceanami zawartość pary wodnej w powietrzu nie przekracza 4% objętościowo. Dla Europy przyjmuje się zawartość średnią 0,92% , która zmienia się latem na 1,4% a zimą wynosi 0,4%. W Europie granica wiecznego śniegu schodzi najniżej na północno –zachodnich stokach Gór Skandynawskich zatrzymujących nasycone wilgocią masy powietrza z nad Atlantyku.

Przebieg granicy wiecznego śniegu kształtują następujące czynniki :

1. bilans energetyczny powierzchni, na którą pada śnieg,
2. temperatura powierzchni oceanu kształtującego klimat danego obszaru,
3. obfitość opadów śnieżnych ,
4. urzeźbienie terenu.

Ad 1. Bilans energetyczny zależy od szerokości geograficznej, gdyż z jej wzrostem maleje dostawa energii słonecznej. Od ilości otrzymanego promieniowania cieplnego zależy temperatura powietrza a także wielkość parowania, a więc zasoby wilgoci w powietrzu. Bilans energetyczny może być zmieniony przez działanie prądów morskich. Decyduje bilans temperatur powietrza nad lodem i temperatur lodu. Aby lodowiec istniał, w ciągu roku bilans ten musi być ujemny.

Ad 2. Wpływ na powierzchnię zimnych wód głębinowych oceanu obniża temperatury powietrza w strefie wpływów oceanu na klimat i w obszarach występowania pól firnowych oraz obniża wysokość granicy występowania wiecznego śniegu. Na Spitsbergenie granica

wiecznego śniegu występuje na wysokości 300-400 m n.p.m. Na Grenlandii wieczny śnieg zalega na północy wyspy od wysokości 800 m n.p.m., a na południu na wysokości od 1800m n.p.m. Na Antarktydzie linia wiecznego śniegu dotyka poziomu morza na całym obwodzie kontynentu. Wpływ morza na klimat jest ogromny i powoduje on w wyniku istnienia ciepłych prądów morskich m.in. brak wiecznej zmarzliny w daleko na północ wysuniętej Skandynawii. W części wewnętrznej kontynentu na północy Syberii, gdzie wpływy oceanu nie sięgają, wieczna zmarzlina osiąga głębokość ponad 400m. W dorzeczu Leny wiercono w zamrożonej skale na głębokość 1500m (Jania 1988).

Ad 3. Obfitość opadów śniegu związana jest z bliskością oceanu, który parując tworzy życiodajne dla lodowca chmury zasilające zestalonymi opadami pola firnowe. We wnętrzach kontynentów półkuli północnej suchość klimatu sprawia, że pomimo występowania bardzo niskich temperatur lodowce się nie tworzą.

Ad 4. Urzeźbienie terenu, czyli występowanie gór, jest odpowiedzialne za zatrzymanie wielkich mas wilgotnego powietrza i powodowanie opadów śniegu na ich terenie. Powietrze wilgotne rozprężając się, ochładza się o 0,5°C na każde 100 m wysokości. Jest to spowodowane zjawiskiem podgrzewania powietrza przez ciepło utajone oddawane podczas kondensacji i resublimacji. Powietrze suche ochładza się o 1°C na każde 100m wysokości.

W cyklu hydrogeologicznym w nieustannym obiegu znajduje się taka ilość wody, że pokryłaby całą powierzchnię Ziemi warstwą o grubości 857mm. W uproszczonym obiegu wody w przyrodzie opady na kontynentach stanowią 23%, a 77% opadów trafia z powrotem do oceanu. Aż 84% parowania odbywa się nad oceanami, a 16% wody pochodzi z parowania wód lądowych, roślin i gleby. Wlew wód słodkich z rzek do oceanu stanowi 7% masy wody będącej w ciągłym ruchu. Morza i oceany zawierają 97% wszystkich wód ziemskich, a zaledwie 3% stanowią zasoby wody słodkiej. Lodowce i pokrywy lodowe gromadzą aż 75% zasobów wody słodkiej, a pozostałą część tworzą zasoby wody podziemnej (24,5%), zaś w rzekach i jeziorach jest tylko 0,33% zasobów (Jania 1988). Wieczne śniegi i lody zajmują 8,7% powierzchni globu z czego 7% na półkuli Południowej. Obszary śniegu i lodu sezonowego pod koniec zimy europejskiej osiągają maksymalne rozmiary 19% powierzchni Ziemi z czego 15,2% przypada na półkulę północną. Zatem na półkuli północnej zalega więcej śniegu sezonowego a na półkuli południowej więcej śniegu i lodu tzw. wiecznego.

Równie ważnym zagadnieniem jak rozwój lodowców jest ich zanik. Zanik lodowców może być związany z ustaniem upwellingu. Zaczyna to proces cieplnego uporządkowania oceanu i przez działanie słońca podgrzanie powierzchniowych warstw wody w strefie międzyzwrotnikowej. Wody te rozprowadzane przez system prądów oceanicznych doprowadzają do podniesienia temperatur powietrza w strefach zlodowaconych, co rozpoczyna deglację. Zanikanie pokryw śnieżnych i lodowych zmniejsza albedo, co podgrzewa atmosferę. Podwyższenie poziomu morza zwiększa jego powierzchnię powodując większą akumulację ciepła słonecznego w wodzie oceanicznej. Ogrzanie ogromnych powierzchni oceanu przywraca dawne interglacialne położenie stref klimatycznych, co przyspiesza procesy ablacyjne na lodowcach, powodując ich zanik.

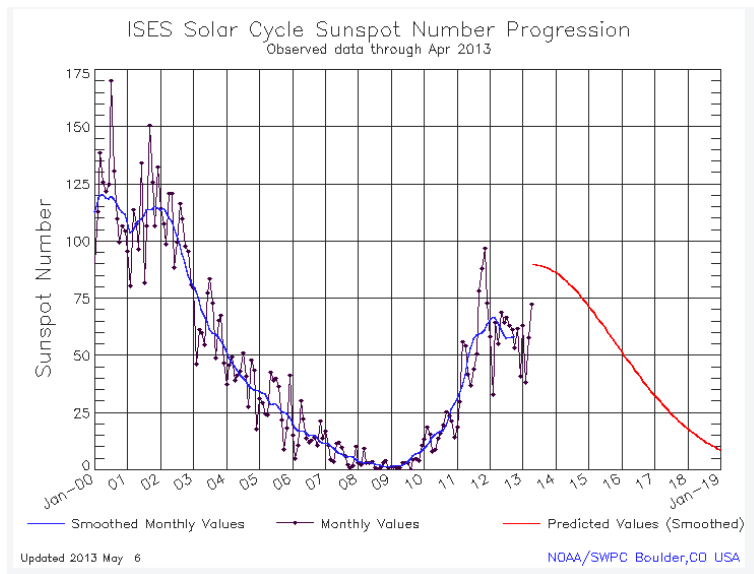
### **3. Cykl słoneczny przyczyną kryzysów koniunktury?**

*Globalny kryzys gospodarczy bywa tłumaczony wieloma różnymi czynnikami. Nadmierne zadłużenie, chciwi bankierzy, zanik zaufania, spadające płace i słabnąca konsumpcja to tylko niektóre z przyczyn, które podawano, by wyjaśnić przedłużający się zamęt w gospodarce. Wszystko to niewątpliwie też odgrywa ważną rolę, ale „wielką recesję” ostatnich kilku lat można podsumować ostatecznie jako kryzys inwestycji. Globalny kryzys gospodarczy wybuchł pod koniec roku 2007 wraz z krachem na amerykańskim rynku kredytów hipotecznych subprime, który zapoczątkował okres ekonomicznej niepewności na całym świecie. Towarzyszyły jej ogromne spadki produkcji gospodarczej, wzrost bezrobocia i obniżanie się stopy życia.(...) Rządy państw, zwłaszcza północnoamerykańskich i zachodnioeuropejskich, wpompowały olbrzymie pieniądze w swoje systemy bankowe, aby zapobiec grożącej im zapaści. Ocenia się, że do roku 2009 globalny koszt ratowania banków sięgnął 11 bln. dolarów(...) Największy państwowy bailout banków miał miejsce w USA, gdzie rząd wydał 3,6 bln dolarów, czyli 25,8 % produktu krajowego brutto; rząd brytyjski wydał na ten sam cel 2.4 bln dolarów, a więc aż 94,4% swojego PKB pisze Gawin Rae (Rae 2012:8).*

Dywagacje nad źródłami kryzysów gospodarczych trwają od połowy XIX wieku. Najbliżej prawdy o źródłach kryzysów był Wiliam Stanley Yevons - angielski logik i ekonomista żyjący w latach 1835-1882. Uważał on, że cykliczne kryzysy gospodarcze wynikają ze zmian cyklu słonecznego generującego klimat ziemski i wywołującego globalne kryzysy agrarne. Kryzysy agrarne zaś wywołują w gospodarce światowej zmiany koniunktury w przemyśle i finansach. Dorobek współczesnej nauki potwierdza hipotezy Yevonsa i wyjaśnia w jaki

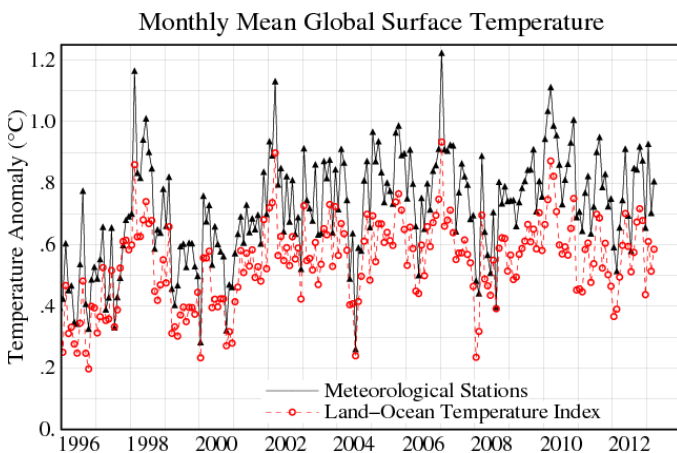
sposób to się odbywa. Aby to omówić posłużę się przykładem ostatniego globalnego kryzysu gospodarczego trwającego od końca 2007 roku.

Od 2007 do roku 2010 trwało minimum aktywności słonecznej pomiędzy cyklami 23 i 24 mierzone liczbą plam na Słońcu (patrz Rys. nr 48). Towarzyszyło mu, podobnie jak podczas przejścia z cyklu 20 do 21, kilkuletnie ochłodzenie klimatu (patrz Rys. nr 49).



Rys. nr 48. Cykl plam słonecznych 23 i 24. Źródło NOAA/ Space Weather Prediction Center-link : <http://www.swpc.noaa.gov/SolarCycle/>.

Kilkuletnie oziębienie klimatu o amplitudzie 0.8°C widoczne jest na poniższym rysunku pomiędzy rokiem 2007 a 2010.

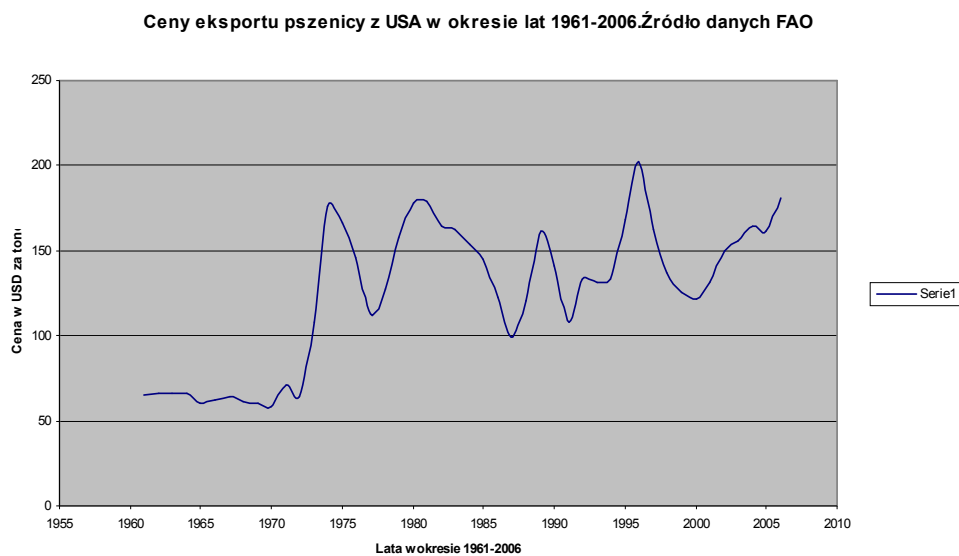


Rys. nr 49. Anomalie globalnej temperatury powierzchniowej powietrza. Źródło strona NASA/GISS link: [http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs\\_v3/Fig.C.gif](http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs_v3/Fig.C.gif)

Patrz też na cytaty prasowe z zimy 2010 roku :

*Ambasador Mongolii w Rosji Doloozhin Idewchten powiedział telewizji "Wiesti", że w jego ojczyźnie mrozy dochodzą do minus 50 stopni Celsjusza i są najsilniejsze od 30 lat. Przy takich temperaturach bydło zamarza. Ambasador zwrócił uwagę, że do wiosny jeszcze daleko i rozmiary klęski będą zapewne większe.*

Oziębienie to było przyczyną kryzysu agrarnego w USA i krajach średnich szerokości geograficznych (spadek produkcji rolnej odznaczający się wzrostem cen artykułów rolnych). Potwierdzone to jest przez gwałtowny wzrost cen eksportowych pszenicy w USA i na świecie, który miał miejsce w tych latach. Patrz poniższy wykres :



Rys. nr 50. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO. (autor rysunku Bogdan Góralski)

Od 2000 roku w miarę obniżania się aktywności Słońca rosną amerykańskie ceny eksportowe pszenicy świadczące o zamierającej produkcji rolnej. Patrz też na cytaty prasowe z września 2007 roku):

*Wysokie ceny ropy, produkcja paliwa z kukurydzy, mniejsze zbiory spowodowały wzrost cen ziarna na świecie o 40%. Alan Greenspan uznaje, że zbyt długie utrzymywanie bardzo niskich stóp procentowych i zlekceważenie narastającej akcji kredytowej na rynku subprime wpłynęło na pojawienie się kryzysu. Alan Greenspan oświadczył, że nie przewidział znacznego spadku cen domów, który wywołał kryzys na rynku kredytów hipotecznych.*

Cytat ten świadczy o głębokim niezrozumieniu przez ekonomistów prawideł procesu przyrodniczo-ekonomicznego wzbudzającego kryzysy finansowo-gospodarcze. Spadek produkcji rolnej spowodował globalne zmniejszenie zysków rolników –patrz cytat prasowy z dnia 29 grudnia 2009 roku:

*W bieżącym roku dochody polskich rolników spadły o 12,4 proc. w porównaniu z rokiem 2008 - wynika z opublikowanych w piątek danych Eurostatu. Średnio dochód rolnika w UE spadł w 2009 r. o 12,2 proc. Najbardziej na Węgrzech (35,6 proc.), we Włoszech (25,3 proc.) i Luksemburgu (25,1 proc.). Wzrósł jedynie w pięciu krajach UE; najbardziej w Wielkiej Brytanii (14,3 proc.). Dla porównania - w zeszłym roku dochód na głowę polskiego rolnika spadł o prawie 16 proc. w porównaniu z rokiem 2007.*

Wynikało z tego zmniejszenie światowego popytu na produkty przemysłowe co ograniczyło eksport gospodarek USA, Japonii i Europy ( Wg OECD nastąpił spadek eksportu o 14% w 2009).W latach kryzysu wg OECD zaznaczył się poważny spadek światowej wymiany towarowej. Świadczy o tym cytat prasowy z września 2009 roku:

*Eksport Japonii spadł w sierpniu o 36% w porównaniu z rokiem 2008. Deficyt budżetowy Hiszpanii sięga 50 mld euro, tj. zbliża się do 10% PKB.*

Wywołało to kryzys finansów światowych, który zmusił rządy zachodnich gospodarek do wpompowania w systemy bankowe ogromnych sum pieniędzy powiększających zadłużenie państw. Rosła inflacja i jednocześnie wyżka cen zboża nie skompensowana w porę zwiększeniem cen ropy naftowej dotknęła gospodarki Afryki północnej-głównych eksporterów ropy i importerów żywności, ograniczając tam konsumpcję ludności. Wywołało to protesty społeczne zaskoczonej podwyżkami cen młodej populacji północnoafrykańskiej (światowa wyżka cen zboża wywołuje inflację) i spowodowało tzw. Arabską wiosnę zakończoną rewolucjami znoszącymi dotychczasowe władze. Patrz cytat prasowy z dnia 9 stycznia 2011 roku:

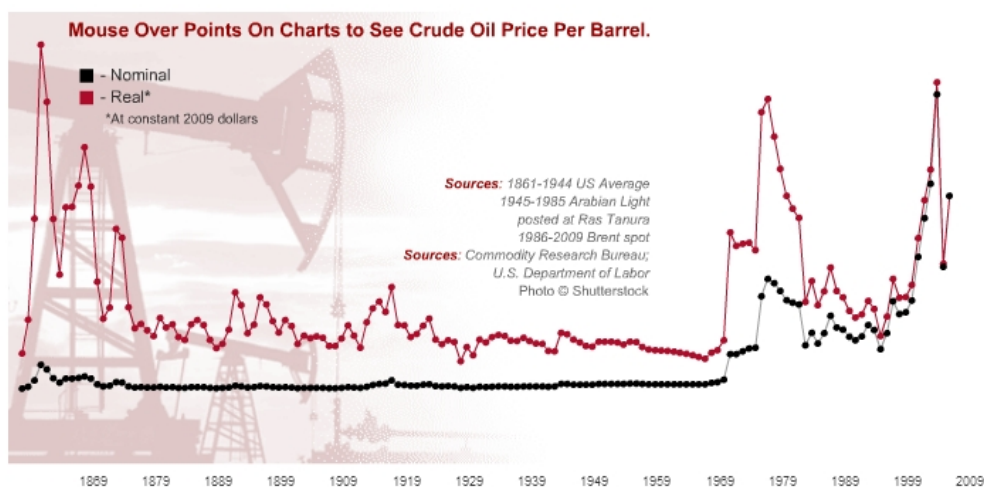


Rekordowo wysokie ceny żywności zajmują coraz ważniejsze miejsce w agendzie politycznej wielu krajów. Rządcy obawiają się, że może to doprowadzić do wzrostu inflacji i protekcjonizmu oraz niepokojów społecznych i zmniejszenia popytu na rynkach kluczowych państw rozwijających się. W środę Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) poinformowała, że w grudniu ceny żywności osiągnęły najwyższy poziom od 2008 roku, kiedy ich wzrost doprowadził do zamieszek w krajach takich jak Egipt, Kamerun czy Haiti.

Zwyżki cen żywności wywołują światową inflację przez zwiększenie cen eksportowych ropy w krajach, które importują żywność i kompensują podwyżki cen importowanej żywności zwiększeniem cen i dochodów z eksportu ropy. Jeżeli kryzys w dostawach żywności się przedłuży wywołuje to spiralę inflacyjną. Patrz wykres cen ropy pobrany ze strony-link: [http://www.forbes.com/2008/05/13/oil-prices-1861-today-real-vs-nominal\\_flash2.html](http://www.forbes.com/2008/05/13/oil-prices-1861-today-real-vs-nominal_flash2.html)

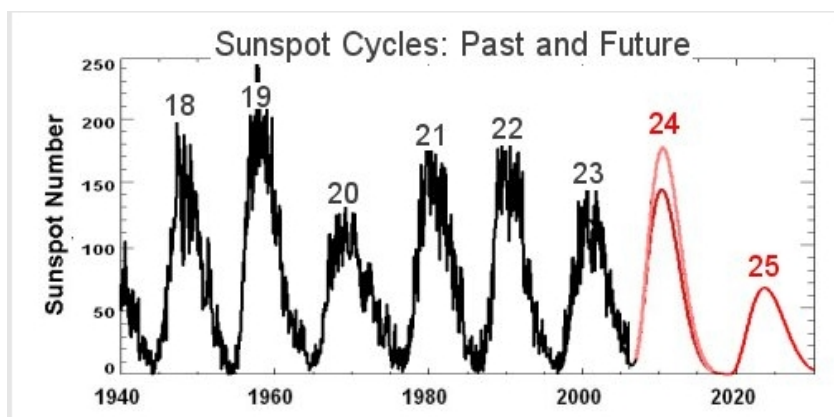
#### Crude Oil Prices 1861 - 2009

The price of a barrel of crude since oil was first discovered in today's dollars.



Rys. nr 51. Wahania cen ropy naftowej w latach 1869-2009. Źródło WWW.forbes.com

Przedostatnia zwyżka cen zboża i ropy nastąpiła w obniżeniu aktywności słonecznej pomiędzy cyklami 20 i 21, kiedy doszło do poważnego globalnego kryzysu gospodarczego. Podobny a może nawet większy kryzys nastąpi w nadchodzących latach gdyż zbliża się kolejne duże obniżenie aktywności słonecznej pomiędzy cyklami 24 i 25:



Rys. nr 52. Cykle plam słonecznych 18-25. Źródło NASA link: [http://science.nasa.gov/science-news/science-at-nasa/2006/10may\\_longrange/](http://science.nasa.gov/science-news/science-at-nasa/2006/10may_longrange/)

, które wywoła kolejne i większe ochłodzenie klimatu. Bardzo prawdopodobne jest, że spowoduje to globalny kryzys polityczno-gospodarczy, którego skutkiem będą rewolucje a może i wojny na całym świecie. Aby tego uniknąć, konieczna jest zmiana nastawienia do badań nad klimatem prowadząca do zanegowania koncepcji klimatycznych zakładających wpływ człowieka na zmiany klimatu. Koncepcje te są zabobonem naukowym, który może wywołać nieobliczalne konsekwencje dla świata, jeżeli będzie dalej lansowany przez światowe media. Tylko rzetelna i szybka dyskusja nad przyczynami zmian klimatu może nas uchronić przed nadciągającą destabilizacją polityczno-społeczno-gospodarczą świata. Rzetelna dyskusja naukowa biorąca pod uwagę wszystkie koncepcje klimatyczne pozwoli przygotować świat do kryzysu i być może zapobiec rewolucjom i wojnom. Powyższy artykuł jest moim wkładem w rzetelną dyskusję naukową nad zagadnieniem zmian klimatu i ich skutków.

Jakuszowice, 30 kwietnia 2013 roku

#### 4. Prognozowanie zmian klimatu i trzęsień ziemi

Mechanizm zmian klimatu odkryty przeze mnie opiera się na zasadzie, że obniżenie aktywności Słońca generuje oziębienie klimatu i odwrotnie. Omówione to jest schematycznie w rozdziale Mechanizm klimatyczny Ziemi- str.341. Przewidywanie aktywności Słońca jest

już wysoce prawdopodobne ale dalej nieznanym jest dokładny mechanizm zmian prędkości obrotu Ziemi decydujący wprost o ziemskich zmianach klimatycznych. Model na podstawie którego obliczane są EOP – Earth Orientation Parameters, określające położenie osi ziemskiej, zakłada oddziaływanie na zmiany prędkości obrotu Ziemi wielu zmiennych parametrów. Omówione jest to szerzej na stronach **INTERNATIONAL EARTH ROTATION & REFERENCE SYSTEMS SERVICE**.

**Oddziaływanie grawitacyjne i magnetyczne Księżyca, Słońca i planet wpływają na zmiany nachylenia osi ziemskiej a przez to na zmiany prędkości obrotu, które są obliczane i przewidywane z półrocznym wyprzedzeniem zgodnie z modelem precesyjno-nutacyjnym ruchu biegunów Ziemi.**

Wykres zmian LOD- length of day podawany jest co kilka dni na stronie IERS pod linkiem : <http://hpiers.obspm.fr/>.

**Jak odnaleźć wykres:**

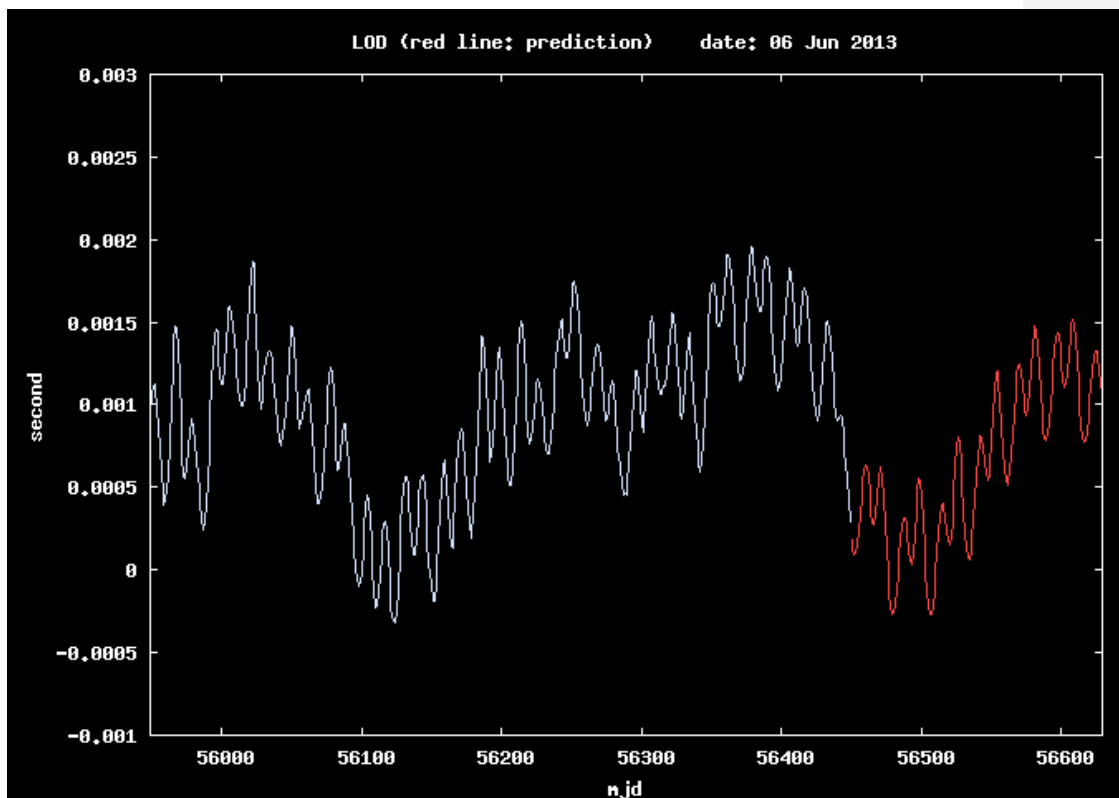
Po wyświetleniu strony : <http://hpiers.obspm.fr/> wybierz podstronę **EARTH ORIENTATION CENTER**, a następnie kliknij **Earth orientation parameters**. Na następnej podstronie kliknij **UT1/Length of day** i skroluj na dół, gdzie ukaże aktualny biały wykres zmian LOD z czerwonym wykresem prognozy na czarnym tle.

Na wykresie obrazującym zmiany LOD zaznaczone są czerwonym kolorem przewidywane na 180 dni naprzód wartości LOD- odchyłki od wzorca ziemskiej doby wynoszącej 86400 sekund. Odchyłki ponad wartość zero odpowiadają wydłużeniu doby ziemskiej czyli zmniejszeniu prędkości obrotu Ziemi. Odchyłki poniżej wartości zero odpowiadają skróceniu doby ziemskiej od wielkości wzorcowej czyli świadczą o przyspieszeniu obrotu Ziemi. W przebiegu rzeczywistym LOD zachodzą zmiany godzinne i dzienne, które nie są odwzorowane na rysunku (zbyt mała rozdzielczość). Oscylacje widoczne na rysunku odpowiadają zmianom co najwyżej dobowym odwzorowanym w kalendarzu juliańskim. Aktualną datę podaną nad wykresem wyznacza pierwsza czerwona kreska wykresu przewidywanych zmian LOD. Oscylacje układają się w nieregularną sinusoidę, która wyznacza zmiany prędkości obrotu Ziemi.

Na podstawie opracowanego przeze mnie mechanizmu klimatycznego Ziemi i półtorarocznych obserwacji ustaliłem, że miesięczne odcinki wykresu LOD z malejącą prędkością obrotu Ziemi ( wartości LOD rosnące) odpowiadają okresom klimatycznym chłodniejszym i bardziej wilgotnym.

Odcinki miesięczne ( 100 dni juliańskich odpowiada ponad trzem miesiącom – 100 dniom kalendarza gregoriańskiego) z rosnącą prędkością obrotu (wartości LOD malejące) odpowiadają klimatowi ziemskiemu bardziej ciepłemu i suchemu.

Moje dotychczasowe obserwacje wskazują na wysoką zgodność takich prognoz z zaobserwowanymi zmianami klimatu Ziemi ale nie pozwalają na precyzyjne prognozy pogodowe w odcinkach krótszych niż miesięczne. Jestem przekonany, że dalsze badania nad stworzonym przeze mnie modelem klimatycznym pozwolą na dokładne dzienne prognozy globalne. Wymaga to badań porównawczych i analizy wielkiego kompleksu zmiennych decydujących o zmianach klimatu nad poszczególnymi kontynentami.

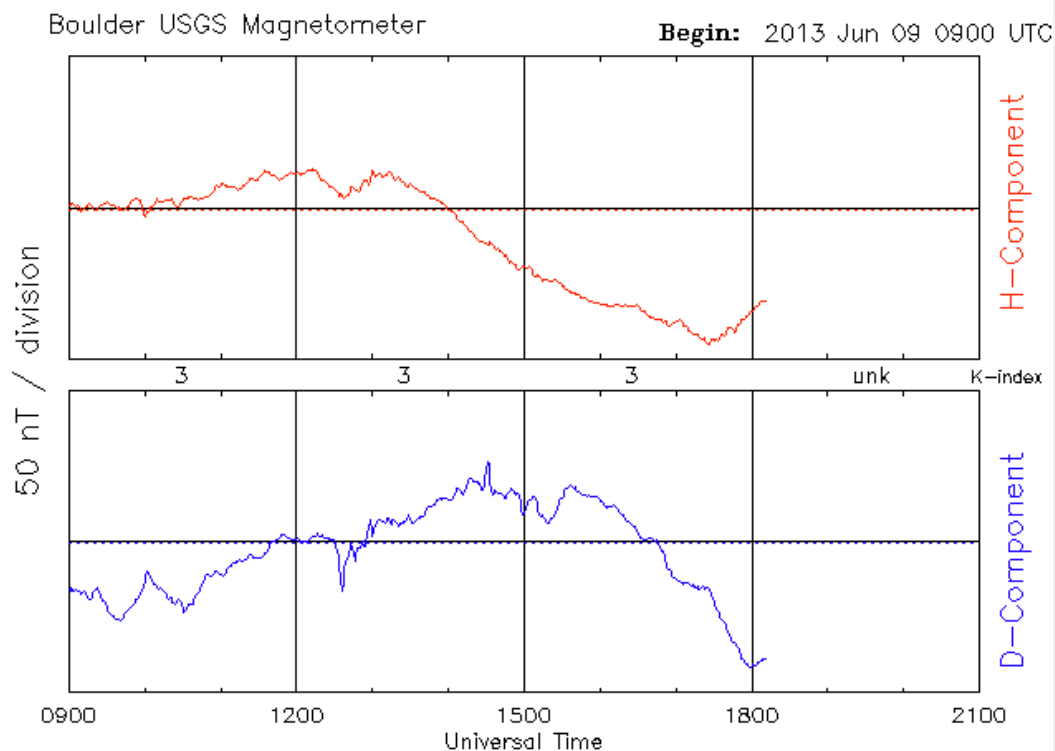


Rys. nr 53. Zmiany LOD w 2012 i 2013- były i prognozowane. Źródło **INTERNATIONAL EARTH ROTATION & REFERENCE S YSTEMS SERVICE** <http://hpiers.obspm.fr/>.

Powyższy wykres może świadczyć, że zima w 2013 była zimniejsza i bardziej śnieżysta niż w 2012, a wiosna i lato w 2013 będzie bardziej wilgotne i nieco chłodniejsze niż w 2012. Tendencja zmian LOD na jesieni wskazuje na nieco chłodniejszy i bardziej wilgotny klimat niż w 2012 co czyni prawdopodobnym chłodniejszą niż w 2013 roku zimę w 2014.

LOD od 20 lipca 2012 roku stale się wydłuża co również sugeruje zimniejszą i wilgotniejszą niż w 2012 drugą połowę roku 2013. Tendencja do wydłużania się LOD będzie prawdopodobnie trwała kilka lat, co wskazują na nadchodzące bardziej wilgotne i chłodne pory roku.

Gwałtowna zmiana LOD-zmniejszenie LOD o 0.0015 sekundy w dniach 25 maja – 9 czerwca 2013 roku widoczna na powyższym rysunku nr. 53 przyniosła ulewne opady deszczu w Europie. Wynika z tego, że gwałtowne zmiany prędkości obrotu Ziemi są przyczyną ruchu i przemieszczeń mas wód oceanicznych co przynosi wzrost zachmurzenia i opadów oraz ochłodzenie klimatu.



Updated 2013 Jun 9 18:12:07 UTC NOAA/SWPC Boulder, CO USA

Rys. nr 54. Dzielne zmiany ziemskiego pola magnetycznego. Źródło SWPC NOAA.

N powyższym rysunku link [http://www.swpc.noaa.gov/rt\\_plots/bou\\_12h.html](http://www.swpc.noaa.gov/rt_plots/bou_12h.html) widoczna jest zmiana ziemskiego pola magnetycznego od 28 nT ok.14.30 do 4,3 nT o godzinie 18 UTC.

W tym czasie wystąpiła w Polsce wielka ulewa i powódź na dużych obszarach Polski.

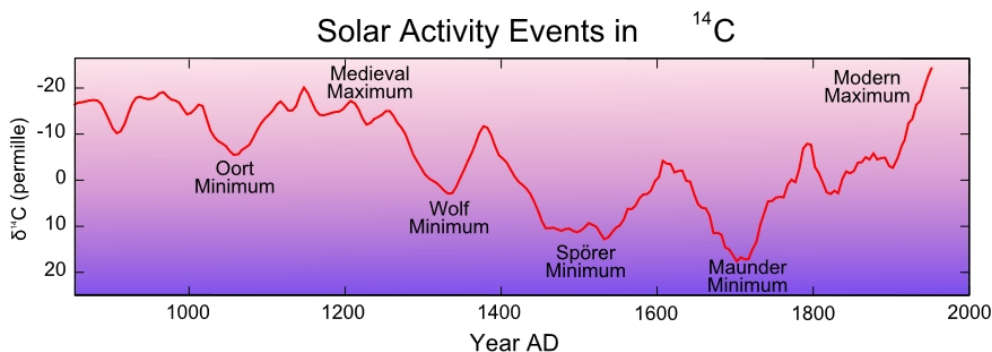
Patrz na dane geomagnetyczne „A”:  
<http://www.swpc.noaa.gov/ftpdir/latest/DGD.txt>

Jednocześnie stwierdzam na podstawie opracowanej przeze mnie koncepcji funkcjonowania ziemskiego systemu geofizycznego, że wykres LOD służy prognozowaniu częstości trzęsień ziemi na naszym globie. Okresy zwiększania wartości LOD – czyli spadku prędkości obrotu to fazy większej częstości wstrząsów sejsmicznych. Okresy zwiększania prędkości obrotu – zmniejszania wartości LOD to fazy mniejszej częstości trzęsień ziemi na naszym globie.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że podczas kilku następnych lat zwiększy się zagrożenie sejsmiczne na Ziemi, w tym zagrożenie elektrowni atomowych i kopalń.

Początki tworzenia mego modelu nie były łatwe bowiem geofizycy polscy (min. Prof. Sławomir Gibowicz z Instytutu Geofizyki PAN) twierdzili, że przebieg trzęsień ziemi na naszym globie ma charakter przypadkowy i nie ma w nim żadnych prawidłowości. Tymczasem badając rozkład trzęsień ziemi w basenie Morza Śródziemnego i na terenie Polski w okresie 750 lat p.n.e. do 2000 roku n.e. stwierdziłem wyraźny 400-letni powtarzalny cykl sejsmiczny. Idąc tym tropem przez 12 lat odkryłem prawidłowości warunkujące tak cykl sejsmiczny jak i klimatyczny w powiązaniu ze zmianami aktywności magnetycznej Słońca jak i okresowością ruchu planet w Układzie Słonecznym. Zmiany wartości LOD Ziemi są obliczone od 1623 roku a prawidłowości jego przebiegu wskazują, że w nadchodzących latach (do 2030 roku) doba ziemską będzie się wydłużała- czyli będzie się zmniejszała prędkość obrotu Ziemi. Wynikać z tego będzie prawdopodobnie ochłodzenie klimatu Ziemi oraz wzrost natężenia trzęsień ziemi na naszym globie.

W tym samym okresie czasu będzie prawdopodobnie obserwowane zmniejszenie aktywności magnetycznej Słońca w zanikającym cyklu słonecznym 24 i 25, co również wskazuje na ochłodzenie klimatu. Dane którymi dysponujemy mówią, że kolejne wiekowe zmniejszenia aktywności Słońca (Minimum Maundera, Daltona (około 1800 roku) patrz rysunek poniżej zawierający rekonstrukcję zmian aktywności Słońca na podstawie zawartości w atmosferze izotopu węgla  $^{14}\text{C}$ ) towarzyszyły jednoczesnym oziębieniom klimatu. Współczesne badania aktywności Słońca wskazują, że nadchodzi okres zmniejszenia liczby plam słonecznych korelowany ze zmniejszeniem aktywności magnetycznej Słońca co sugeruje nadciągające ochłodzenie klimatu Ziemi.



Rys. nr 55. Aktywność Słońca odwzorowana zmianami zawartości w atmosferze  $^{14}\text{C}$ .

Źródło rysunku Wikipedia. Potwierdzone w pracy U.S. Geological Survey Fact Sheet 0095-00 „The Sun and climate”.

Wszystkie te opisane tendencje są oparte o współczesne wiarygodne pomiary geofizyczne i badania naukowe oraz są zgodne z opracowanym przeze mnie modelem geofizycznym opisującym ziemski system klimatyczny i przebieg zjawisk sejsmicznych.

Trzeba również podkreślić, że ochłodzenie klimatu na Ziemi i towarzyszące mu trzęsienia ziemi będą oznaczały dla ludzkiej globalnej społeczności kryzysy: żywnościowy, gospodarczy i energetyczny. Ochłodzenie klimatu zmniejszy produkcję żywności co wywoła inflację i światowy kryzys finansowo gospodarczy a wzrost liczby trzęsień ziemi zagrozi elektrowniom atomowym i kopalniom węgla co wpłynie na zmniejszenie produkcji energii i wywoła światowy kryzys energetyczny. Wszystko to razem zaogni sytuację międzynarodową i zagrozi pokojowi światowemu. Przewidując taki kryzys możemy się do niego przygotować, żeby zapobiec jego skutkom. Warunkiem jest uzyskanie wiedzy o ziemskim mechanizmie klimatycznym i sejsmicznym co wymaga rzetelnego podejścia do współczesnych osiągnięć nauki.

Warszawa, dnia 14 maja 2013 roku.

## **V. Nadzieja na wyjście z impasu badań nad klimatem Ziemi**

Poniższy rozdział jest podsumowaniem moich wieloletnich badań teoretycznych nad ziemskim mechanizmem klimatycznym i oceanem. Sprawdzenie wyników moich badań może spowodować przełamanie impasu w badaniach nad ziemskim klimatem.

### **V.1. Fizykochemia oceanu a zmiany klimatu-**

**-streszczenie wykładu Bogdana Góralskiego na seminarium –cyklu wykładów pt. Prawdy i mity XXI wieku na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, w dniu 19 lutego 2014 o godzinie 15:00.**

Jednym z nierozwiązanych problemów nauki jest zjawisko zakwaszania oceanu objawiające się malejącym pH wody morskiej. W dzisiejszym wystąpieniu postaram się wykazać, że jest to cykliczne zjawisko występujące w dziejach oceanu i powiązane ze zmianami ziemskiego klimatu.

Zakwaszanie oceanu polega na rosnącym stężeniu jonów wodoru w wodzie morskiej, tworzących się z dysocjującego kwasu węglowego. Stwierdzono, że malejącemu pH towarzyszy zmniejszenie produktywności biologicznej mórz i i zwiększenie temperatury oceanu oraz wzrost zawartości dwutlenku węgla w atmosferze oraz w oceanie. Fakty te posłużyły mi do sformułowania teorii tłumaczącej te zjawiska. Teoria ta oparta jest na stwierdzonych przez naukowców faktach z wielu dyscyplin nauki, dlatego do tej pory nie udało się, specjalizującym się w wąskich dziedzinach nauki badaczom, odkryć tajemnic oceanu wymagających wielostronnego podejścia do globu ziemskiego jako części otaczającego go Kosmosu.

Na wstępie zaprezentuje cykl obiegu węgla w przyrodzie, który objaśnia bardzo istotną w tym względzie rolę oceanu zawierającego 98% ziemskiego dwutlenku węgla. Powierzchniowa warstwa oceanu zawiera więcej węgla w związkach niż zawiera go atmosfera. Kluczowym zbiornikiem związków węgla są głębiny oceanu, i tu należy szukać rozwiązania zagadki zakwaszenia oceanów.

W rozpatrywanych współcześnie modelach wyjaśniających tajemnicę zakwaszenia wody morskiej przyjmuje się, że to ocean absorbuje w głębinach atmosferyczny dwutlenek węgla, który wchodząc w reakcje tworzy kwaśny odczyn oceanu. W moich rozważaniach jest inaczej. To malejąca produktywność oceanu pozostawia w wodzie morskiej nie związany dwutlenek węgla, którego rozpuszczalność maleje wobec wzrostu temperatury wód oceanicznych (o jeden stopień Celsjusza od 1910 roku). Nadmiar dwutlenku węgla jest



emitowany do atmosfery a jego rosnące w wodzie morskiej stężenie skutkuje zakwaszeniem oceanu.

Malejąca produktywność oceanu jest spowodowana jego malejącym użyźnianiem tj. malejącym dostawom z głębin do powierzchniowej warstwy wody morskiej krzemianów, fosforanów, węglanów, żelaza itp. pierwiastków warunkujących kontynuowanie procesów fotosyntezy, wiążących dwutlenek węgla z wody morskiej. Obniżenie produktywności oceanu jest skutkiem jego słabego użyźnienia. Uboga zawartość życiodajnych pierwiastków w powierzchniowej wodzie morskiej jest z kolei wynikiem procesów kosmicznych, ale o tym mówmy po kolei.

Ocean jest maszyną biologiczną a jej życie zależy od mieszania się wody w jego głębinach. Proces ten jest jak dotąd słabo rozpoznany i obecnie zaznacza się brak wiedzy o procesach wymiany wód oceanicznych. Ponieważ życie w oceanie trwa nieprzerwanie jasne jest, że istnieje krążenie wody w jego objętości. Jest ono powodowane przez nieustanne i zmienne oddziaływanie grawitacyjne Księżyca i Słońca na zróżnicowane gęstością wody oceaniczne. Pływy oceaniczne występują na powierzchni a także w głębinach morskich. Gęste i zimne wody głębinowe, zawierające cząstki dennych osadów ( w tym życiodajne pierwiastki i rozpuszczone minerały), wydostają się na powierzchnię ochładzając ją i użyźniając, a powierzchniowe i natlenione wody opadają się w głębinę, gdzie podtrzymują tlenem procesy biologiczne. Dodatkowo wypływ wód głębinowych (bogatych w krzemiany, fosforany, węglany) na powierzchnię zmienia jej kwasowość, zobojętniając ją. Wymiana wód, pomiędzy głębinami a powierzchnią, jest spotęgowana przez nieustanne zmiany położenia biegunów-zmiany nachylenia osi ziemskiej. Powoduje to zmiany siły odśrodkowej działającej na bezwładne masy wodne i jej ruchy w pionie i poziomie w oceanach. Zmiany położenia biegunów geograficznych wynikają ze zmian położenia metalicznego jądra ziemskiego odwzorowanych zmianami lokalizacji biegunów magnetycznych. Jądro ziemskie przemieszcza się w płynnym jądrze zewnętrznym pod wpływem zmiennego pola magnetycznego Słońca. Gdy ciężkie, metaliczne jądro ziemskie przemieszcza się wewnątrz płynnego jądra zewnętrznego następuje zmiana położenia środka ciężkości Ziemi i zmiany położenia jej osi obrotu. Skutkuje to zmianami położenia biegunów geograficznych i w wyniku tego następuje, pod wpływem zmiennej siły odśrodkowej, ruch bezwładnych wód oceanicznych i ich mieszanie się w objętości wszechoceanu.

Prawdopodobnie od siedemnastego wieku zmiany położenia biegunów nie są duże (długość dnia ziemskiego LOD -length of day ustabilizowała się wg. IERS ) i świadczą o tym przemieszczenia północnego bieguna magnetycznego, zmierzającego w XX wieku (w

niewielkiej odległości od niego) w kierunku północnego bieguna geograficznego. Jądro ziemskie zmierzało w XX wieku do położenia równowagi wobec istniejącego obecnie położenia osi obrotu Ziemi.

Wobec tego wpływ położenia biegunów na mieszanie się wody w głębinach oceanicznych zmalał. Oznaczało to mniejszy upwelling - wypływ zimnych i żywnych wód głębinowych na powierzchnię oceanu, mniejsze użyznienie powierzchni oceanu, ograniczenie fotosyntezy w oceanach oraz wzrost temperatury wód powierzchniowych, co skutkowało zmniejszeniem produktywności biologicznej oceanu i mniejszym wiązaniem dwutlenku węgla w wodzie morskiej. Jednocześnie następował wzrost zakwaszenia powierzchni oceanu związany ze zmniejszeniem rozpuszczalności dwutlenku węgla w cieplejszych na powierzchni wodach oceanicznych. Następował wzrost zawartości gazowego dwutlenku węgla w wodach morskich, spowodowany rosnącą ich kwasowością, i dyfuzja nadmiaru dwutlenku węgla do atmosfery, w której jego koncentracje sięgały 380 ppmv.

Ocieplenie wód oceanicznych trwające wg. IPCC od 1910 roku powodowało zmiany rozmieszczenie ośrodków wysokiego i niskiego ciśnienia w troposferze, skutkujące zmianami ziemskiego klimatu nazywanymi globalnym ociepleniem.

Identyczny mechanizm wzrostu zawartości dwutlenku węgla do koncentracji ponad 300 ppmv w atmosferze i ocieplenia klimatu Ziemi o 12 stopni Celsjusza wystąpił według IPCC (Raport IPCC z 1990r. ), pomiędzy około 120-140 tys. lat temu, co oznacza, że nie mógł go spowodować człowiek i jego cywilizacja. Należy zatem szukać innego wyjaśnienia przyczyn okresowego wzrostu stężenia dwutlenku węgla w atmosferze, być może takiego jak zaproponowany powyżej i poniżej. Zmiany klimatu, zmiany emisji dwutlenku węgla z oceanu są zatem efektem ubocznym zmian fizykochemicznych procesów oceanicznych. Są one sterowane procesami kosmicznymi opisanymi już przez wielu badaczy, w tym przez Milutina Milankovića. Zmiany geometrii ziemskiej orbity, zmiany nachylenia ziemskiej osi obrotu, zmiany położenia ziemskich biegunów są uwarunkowane zmianami rozkładu mas wewnątrz Układu Słonecznego. Wewnętrzny układ mas US jest z kolei zależny od oddziaływań grawitacyjnych Drogi Mlecznej-naszej galaktyki. Kolejne przejścia przez jej wiele ramion wyznacza następujące po sobie epoki górotwórcze i związane z nimi okresy klimatyczne naprzemiennie zimne lub ciepłe.

#### **V.1.1. Schemat cyklicznych zmian ziemskich procesów klimatycznych:**

- 1.Okres szybkich i dużych zmian magnetyzmu Słońca
- 2.Okres szybkich zmian położenia biegunów ziemskich

3. Rosnący upwelling w oceanach powodujący w nich wzrost fotosyntezy i ochłodzenie wody morskiej

4. Wzrost rozpuszczalności CO<sub>2</sub> w wodzie morskiej wynikający z ochłodzenia wody morskiej, wzrost pochłaniania CO<sub>2</sub> w procesie fotosyntezy, zmniejszenie zawartości gazowego CO<sub>2</sub> w powierzchniowych wodach morskich wskutek zmniejszenia ich kwasowości, wzrost absorpcji CO<sub>2</sub> z atmosfery i stopniowe obniżenie stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze do poziomu 180 ppmv w ciągu trwającego 100 000 lat intensywnego ruchu biegunów ziemskich i związanego z tym ochłodzenia wód oceanu o około 12 ° C i ochłodzenia klimatu ziemskiego o 12 ° C.

5. Okres stabilizacji magnetycznej Słońca

6. Okres stabilizacji położenia biegunów ziemskich

7. Malejący upwelling w oceanach powodujący w nich spadek fotosyntezy i ocieplenie wody morskiej

8. Zmniejszenie rozpuszczalności CO<sub>2</sub> w wodzie morskiej w wyniku podgrzania powierzchniowych wód oceanicznych, zmniejszenie pochłaniania CO<sub>2</sub> w procesie fotosyntezy, zwiększenie zawartości gazowego CO<sub>2</sub> w powierzchniowych wodach morskich wskutek zwiększenia ich kwasowości, spadek absorpcji CO<sub>2</sub> z atmosfery i stopniowe zwiększanie stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze przez dyfuzję nadmiaru CO<sub>2</sub> z wody morskiej do atmosfery do poziomu ponad 300 ppmv w ciągu trwającego około 20 000 lat zaniku ruchu biegunów ziemskich i związanego z tym ocieplenia wód oceanu o około 12 ° C i ocieplenia klimatu ziemskiego o 12 ° C.

9. Współczesny wzrost stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze do poziomu 380 ppmv wynika zarówno z naturalnych procesów oceanicznych jak i dodatkowo z nałożenia się antropogenicznych emisji CO<sub>2</sub> na emisje naturalne. Do tego dodać należy emisje wulkaniczne dwutlenku węgla i metanu do atmosfery z płaszczu ziemskiego zawierającego około 500 mln Gigaton węgla w różnych związkach.

Emisje antropogeniczne CO<sub>2</sub>, jeżeli wpływają na ocieplenie klimatu ziemskiego w wyniku efektu cieplarnianego, to tylko w ułamku procenta zmian średniej ziemskiej temperatury powietrza. Powinniśmy nadal pracować nad pełnym wyjaśnieniem mechanizmu klimatycznego Ziemi a przyczynkiem do tego jest moja książka pt. MECHANIZM KLIMATYCZNY ZIEMI I SPOŁECZNE SKUTKI ZMIAN KLIMATU opublikowana w cyfrowej bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego Repozytorium CeON.

Warszawa, dnia 23 lutego 2014

Bogdan Góralski

### **V.1.3. Ocean Physicochemistry versus Climate Change -**

**- a summary of Bogdan Góralski's lecture delivered during the seminar - a series of lectures entitled "21st Century Truths and Myths" at the Faculty of Chemistry of Warsaw University on 19 February 2014 at 15:00.**

Ocean acidification leading to lowering pH of surface ocean water remains an unsolved problem of science. My today's lecture will mark an attempt at proving that this is a regular phenomenon in the ocean history linked to changes in the Earth's climate.

Ocean acidification is the ongoing increase in the concentration of hydrogen ions in seawater, which are formed from dissociated carbonic acid. It has been confirmed that a decline in the pH level is teamed up with a drop in the biological productivity in the oceans, a rise in ocean temperature and a growth in the concentration of carbon dioxide in the atmosphere and in the ocean. The above facts have enabled me to formulate a theory which explains these phenomena. My theory is based on scientifically proven facts from numerous disciplines of science, what explains why researchers narrowly specialising in selected areas have not managed to-date to crunch the secrets of the ocean that call for adoption of a multilateral approach to our Planet as a part of the Universe which surrounds it.

At the beginning, I would like to present the course of the carbon cycle in the natural environment, which highlights the vital role played in this respect by the ocean containing 98% of the Earth's carbon dioxide. Surface ocean water carries more carbon in compounds than the atmosphere. Hiding the key to the mystery of ocean acidification, ocean's interiors are the principal carbon reservoir.

Contemporary models shedding the light at the secret of seawater acidification assume that the ocean waters capture carbon dioxide from the atmosphere. Later, its reactions spur the acid reaction of the ocean. My reasoning has led me to a different conclusion. It is the dwindling ocean productivity which leaves dissolved carbon dioxide in the seawater. Its solubility is diminished by the rise in ocean water temperature (by one degree Celsius since 1910, according to IPCC). Excess carbon dioxide is emitted into the atmosphere, while its growing concentration in seawater leads to ocean acidification.

Declining ocean productivity is triggered by a slump in its nutrient uptake, i.e. shrinking supplies to ocean surface waters of silicates, phosphates, carbonates, iron, etc. elements driving the ongoing photosynthesis process binding carbon dioxide from seawater, carried from the ocean's interior. A decline in ocean productivity is an after-effect of low nutrient

supply. Conversely, surface seawater is poor in life-giving elements as a result of cosmic processes, but let us discuss first things first.

The ocean is a biological machine, and its life depends on the mixing of waters in its deep ocean layers. Much remains to be learnt about this process and currently we have no knowledge of ocean water exchange processes. As life in the ocean thrives continuously, it is clear that water circulation covers the entire volume of the ocean. Circulation is triggered by ongoing and variable impact of the gravitational interaction of the Moon and the Sun on ocean waters demonstrating diversified density. Oceanic tides are generated in the surface and deep waters. The cold and dense deep water masses carrying particles of bottom sediments (including life-giving elements and dissolved minerals) move upwards to cool down and supply nutrients to surface seawater, while surface waters descend into the ocean's interior to fuel biological processes with oxygen. Moreover, the impact of deep waters (rich in silicates, phosphates, carbonates) on the surface layers possibly alters their acidity by neutralising it. Ocean water exchange between surface waters and the deepest layers is augmented by continuous shifts in the location of Earth's poles - changes in the angle of the Earth's spin, what alters the centrifugal force impacting inert masses of water as well as its vertical and horizontal motions across the ocean. The shift in the location of Earth's poles is caused by changes in the location of the metallic Earth's core reflected by migration of magnetic poles. Earth's inner core moves within the liquid outer core, while its shifts are triggered by the Sun's variable magnetic field. When the heavy metallic core is shifting within the liquid outer core, the location of the centre of Earth's gravity is changed just like its spin axis. This process leads to a change in the location of geographical poles, and consequently, the variable centrifugal force spurs movement of inert ocean waters and their mixing within the volume of the world ocean.

Shifts in the location of poles have probably been minor since the 17th century (LOD - length of day has stabilised according to EIRS). This is testified by migration of the North Magnetic Pole which is drifting in the 20th century towards the north geographical pole (within its close distance). In the 20th century, the Earth's inner core was shifting towards a location assuring its equilibration with the current location of Earth's spin axis.

Therefore, the impact of the location of poles on the mixing of deep ocean water has been reduced. This phenomenon is tantamount to reduced upwelling - motion of cooler and nutrient-rich deep water towards ocean surface, lowered supply of nutrients to surface layers of the ocean, limited ocean photosynthesis and a rise in surface water temperature, what has led to decline in the biological productivity of the ocean and impaired carbon dioxide binding

in seawater. At the same time, this phenomenon was teamed up with a rise in acidification of ocean surface water related to a decrease in carbon dioxide solubility in ocean surface layers. The concentration of liquid carbon dioxide in seawater was increased as a result of a surge in its acidity and diffusion of excess carbon dioxide into the atmosphere where its level reached 380 ppmv.

**Witnessed since 1910 according to IPCC, ocean water warming has led to a shift in location of low- and high-pressure areas in the troposphere, what results in changes in the Earth's climate known as global warming.**

According to IPCC (The IPCC Scientific Assessment 1990 : 11, Figure 1.6), the same mechanism involving a rise in the concentration of carbon dioxide in the atmosphere to more than 300 ppmv and the warming of the Earth's climate by 12 degrees Celsius took place approx. 120,000-140,000 years ago, what means that it was not caused by anthropogenic factors. Therefore, reasons behind the seasonal surge in the atmospheric concentration of carbon dioxide should be sought elsewhere, perhaps in processes described above and below. Climate changes, shifts in carbon emissions from the ocean are therefore a side effect of changes in physicochemical processes in the ocean which are controlled by cosmic process described by scores of researchers, including Milutin Milanković. Obliquity changes, a shift in the spin axis and location of Earth's poles are driven by changes in the distribution of masses within the Solar System. Internal mass distribution within the Solar System is sensitive to the gravitational interactions of the Milky Way - our galaxy. Subsequent transitions across its spiral arms are marked by consecutive orogenic eras and related climatic periods - alternatingly cold or warm, as described by Klaus Pfeilsticker of Heidelberg University.

**V.1.4. Diagram of cyclic changes in Earth's climate processes:**

1. A period of fast and significant changes in the magnetic field of the Sun.
2. A period of swift shifts in the location of Earth's poles.
3. A surge in ocean upwelling leading to intensified photosynthesis and a slump in seawater temperatures.
4. Increased carbon solubility in seawater resulting from a drop in its temperature, capturing more CO<sub>2</sub> during photosynthesis, a decline in concentration of liquid CO<sub>2</sub> in surface waters as a result of their lower acidity, increased absorption of CO<sub>2</sub> from atmosphere and a gradual decline in CO<sub>2</sub> atmospheric concentration to 180 ppmv during intensive shifts of Earth's poles lasting 100,000 years and related cooling of ocean water by approx. 12 ° C and cooling of Earth's climate by 12 ° C.

5. A period of stabilisation of the Sun's magnetic field.
6. A period witnessing stable location of Earth's poles.
7. A decline in ocean upwelling leading to a drop in photosynthesis and warming of seawater.
8. 4. Lowered carbon solubility in seawater as a result of higher temperature of ocean surface waters, capturing less CO<sub>2</sub> during photosynthesis, a surge in concentration of liquid CO<sub>2</sub> in surface waters as a result of their higher acidity, lower absorption of CO<sub>2</sub> from atmosphere and a gradual boost in CO<sub>2</sub> atmospheric concentration by diffusion of excess CO<sub>2</sub> from seawater into the atmosphere to over 300 ppmv during non-existent shifts of Earth's poles lasting approx. 20,000 years and related warming of ocean water by approx. 12 ° C and warming of Earth's climate by 12 ° C.
9. The current rise in atmospheric concentration of CO<sub>2</sub> to 380 ppmv is triggered by both natural ocean processes and the combined impact of anthropogenic factors and natural CO<sub>2</sub> emissions. The effect is augmented by volcanic carbon and methane emissions from the mantle containing approx. 500 million of carbon gigatons from various compounds.

The impact of anthropogenic CO<sub>2</sub> emissions on Earth's global warming as a result of the greenhouse effect accounts for a fraction of the actual impact on shifts in Earth's average temperatures. We should follow up on efforts aimed at ultimate identification of Earth's climate mechanisms. My contribution to this research is the book entitled EARTH'S CLIMATE MECHANISM AND SOCIAL EFFECTS OF CLIMATE CHANGES published in the digital library of Warsaw University's CeON Repository - link: <http://www.depot.ceon.pl/handle/123456789/2272>.

Warsaw, 23 February 2014

Bogdan Góralski

## **V.2. Nadzieja na lepsze zrozumienie ziemskich mechanizmów geofizycznych.**

Przedstawiam poniżej moje poglądy na przyczyny nieustannego ruchu kontynentów. Stanowią one próbę powiązania w jedną całość geofizycznych mechanizmów ziemskich i procesów kosmicznych.

### **V.2.1. Nowa tektonika płyt litosfery Ziemi The new plates tectonics**

Autor Bogdan Góralski

Biblioteka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego

[bogdangoralski@wp.pl](mailto:bogdangoralski@wp.pl)

Używane skróty:

oceanic plate PO	centrifugal force -F
continental plate PK	angular velocity - $\omega$
Earth's upper mantle EUM	velocity-V
solar system US	angular momentum- L
The Milky Way Galaxy MWG	mass of plates of the lithosphere- m
interplanetary magnetic field IMF	length of day - LOD
obliquity of the Earth OE	The radius of the rotating mass - r

US wędruje przez Drogę Mleczną z prędkością około 250km/sekundę zataczając okrąg wokół centrum Galaktyki raz na 200-250mln lat. Po drodze przecina jej cztery spiralne ramiona będące zagęszczeniami materii Kosmosu. Przejścia przez skupiska gwiazd oznaczają się zwiększonymi oddziaływaniami grawitacyjnymi ramion MWG na US. Skutkuje to okresowymi zmianami geometrii US i w efekcie zmianami pola magnetycznego Słońca. Międzyplanetarne pole magnetyczne IMF emitowane przez Słońce, oddziałując na Ziemię, zmienia położenie jej metalicznego jądra wewnętrznego, poruszającego się w płynnym jądrze zewnętrznym. Wynikają z tego zmiany układu mas w globie ziemskim powodujące w efekcie zmiany nachylenia ziemskiej osi obrotu OE . Dodatkowo na położenie jądra Ziemi wpływa grawitacja Księżyca, Słońca i planet US. Wahania położenia jądra Ziemi, będące wypadkową wyżej wymienionych oddziaływań, zmieniając moment bezwładności mas ziemskich powodują w efekcie oscylacje prędkości obrotu Ziemi. Zmiany rozkładu mas we wnętrzu Ziemi wywołują oscylacje osi ziemskiej skutkujące zmianami położenia biegunów magnetycznych i geograficznych. Zmiany nachylenia osi ziemskiej do ekliptyki oznaczają się cyklicznymi zmianami prędkości kątowej Ziemi.

Prędkość liniowa obrotu Ziemi ( $V = \omega r$ - prędkość kątowa "  $\omega$ ", promień Ziemi " r") na równiku wynosi 1667km/h, a na biegunie zero. Wynika z tego, że zmiana nachylenia osi ziemskiej, zmiana położenia bieguna, zakłócała równowagę rozmieszczenia PO i PK, bo gdy wcześniej znajdowały się na biegunie i biegun przemieścił się w inne położenie, oddziaływała na nie siła odśrodkowa  $F = m r \omega^2$ , która wywoływała ich przemieszczenia na powierzchni



globu powodowane przez ogromne różnice sił odśrodkowych działających pomiędzy równikiem a biegunami. Różnice sił, oddziałujących na płyty litosfery, wynikają z różnicy promieni –odległości wirujących mas płyt od osi obracającego się z wielką prędkością globu. Różnica ta rosła w miarę przesuwania się PO i PK po powierzchni globu w kierunku od bieguna do równika.

Length of Day-LOD Ziemi wydłuża się coraz bardziej a przyczyną jego ciągłego wzrostu jest grawitacyjne oddziaływanie Księżyca. Doba miała długość 6h kiedy formowała się Ziemia, a 400 mln lat temu doba miała 21 godzin długości, a więc prędkość rotacji Ziemi była zdecydowanie większa. Większe też były siły odśrodkowe oddziałujące na ruch płyt litosfery ziemskiej, które przesuwały płyty litosfery z większą mocą w czasie kolejnych orogenez odpowiadających okresom znacznej zmiany nachylenia osi ziemskiej do płaszczyzny ekliptyki.

Skorupa ziemska, składająca się ze sztywnych płyt litosfery pływających w plastycznym, lepkiem górnym płaszczu ziemskim EUM, jest stworzona z kilkukilometrowej grubości bazaltowych płyt oceanicznych PO (5 km w rejonie Hawajów) oraz płyt kontynentalnych PK o zmiennej grubości dochodzącej do kilkudziesięciu kilometrów( 25 do 60 km w rejonie Kalifornii). Płyty litosfery, zawierające część górnego płaszczu, przemieszczają się po gorącym ( na głębokości 100-200 km skały osiągają temperaturę punktu topnienia), plastycznym płaszczu ziemskim prawdopodobnie pod wpływem nieustannych zmian siły odśrodkowej, wynikających ze zmiennej prędkości obrotowej-kątowej Ziemi. Moment pędu  $L$  bryły obrotowej jest zależny od jej masy, wymiarów i prędkości oraz promienia obrotu. Masy płyt litosfery są bardzo zróżnicowane i różna jest ich podatność na zmiany momentu pędu. PK są większe, bardziej miększe i stawiają większy opór przesuując się w plastycznej i lepkiej magmie górnego płaszczu ziemskiego w porównaniu do PO. W takim razie PO wykonują większy ruch niż PK ( w tym samym czasie) w reakcji na siłę odśrodkową wynikającą z opóźnienia bądź przyspieszenia ruchu obrotowego Ziemi. Ich większe przesunięcie w poziomie powoduje, że natrafiając na PK zanurzają się pod nią bądź inne i większe PO.

$L=I \times \omega$  -Moment bezwładności -  $I$ , prędkość kątowa  $\omega \Rightarrow L=I \times V/r$

Mniejsza masa, rozmiary i elastyczność PO powoduje ich większą labilność przy zmianach prędkości obrotu kuli ziemskiej i wślizgiwanie się ich pod bardziej masywne i stawiające

większe opory ruchu w środowisku magmowym PK i inne większe PO. Powstają w ten sposób strefy subdukcji w których zanurzające się w głąb fragmenty skorupy ziemskiej są pochłaniane przez plastyczną i gorącą magmę płaszcza ziemskiego. Zanurzanie PO w kierunku wschodnim odbywa się podczas fazy przyspieszania ruchu obrotowego, a zanurzanie PO w kierunku zachodnim podczas opóźnień tego ruchu. Powoduje to nieustanną wędrówkę kontynentów w wyniku której czasami dochodzi do kolizji kilku PK i wtedy tworzą się duże płyty kontynentalne.

Naprzemienny ruch obrotowy Ziemi składający się z faz przyspieszeń i opóźnień o różnych okresach, od dobowych do liczonych w miliony lat, i wynikające z tego wielokrotne zmiany momentu pędu powodują nieustanny ruch płyt litosfery po powierzchni Ziemi. Ruch ten odznaczał się w jej historii okresami wzmożonego natężenia tektoniki zwanymi orogenezami np. bajkalską, kaledońską, hercyńską, kimeryjską, alpejską. Były one skorelowane z ochłodzeniami klimatu Ziemi co świadczy o dużych zmianach nachylenia osi ziemskiej i prędkości obrotu Ziemi w tych okresach. Korelacja okresów chłodnych z interwałami intensywnych przemieszczeń osi ziemskiej wynika z opracowanej przeze mnie teorii mechanizmu klimatycznego Ziemi (Góralski 2013).

Ruch płyt litosfery może też wynikać z przemieszczania się magmy w obrębie płaszcza ziemskiego wymuszonego częstszymi (dobowymi) i większymi oscylacjami położenia stałego metalicznego jądra wewnętrznego poruszającego się w obrębie półmetalicznego płynnego jądra zewnętrznego, co wywołuje efekty pompowania płynnych mas wnętrza Ziemi na zasadzie pompy mimośrodowej. Gęstsza w głębi ziemi płynna magma dolnego płaszcza, poruszając się, oddziałuje na mniej gęstą magmę górnego płaszcza co być może wywołuje dodatkowy ruch płyt litosfery.

### **V.3. Nadzieja na zwiększenie wydobycia węglowodorów i obniżenie ich cen.**

Mechanizm inflacyjny rozpoznany w poprzednich rozdziałach jest uruchamiany przez sprzężenie cen żywności z cenami nośników energii-min. ropy naftowej i gazu ziemnego. Zwiększenie wydobycia węglowodorów może przyczynić się do osłabienia wpływu cen ropy na narastanie inflacji i pośrednio przyczynić się do ewolucji społeczno-gospodarczej w krajach-eksporterach węglowodorów. Taka ewolucja przyczyni się do polepszenia doli mieszkańców tych krajów.

### **V.3.1. Geneza węglowodorów. Nowe perspektywy prospekcji złóż ropy i gazu.**

**Autor Bogdan Góralski**

Abstrakt

Współczesna geologia naftowa zbudowana jest na teorii organicznego pochodzenia węglowodorów. Twierdzi się, że utworzone są one w wyniku pograżenia na znaczne głębokości zasobnych w węgiel organiczny warstw osadowych i ich termicznego przeobrażenia, w wyniku którego z organicznej substancji macierzystej generowane są węglowodory. Konwencjonalne spojrzenie na tworzenie się ropy naftowej zakłada pogrzebanie w basenie sedimentacyjnym biomasy z obumarłych organizmów i ich długotrwały rozkład mikrobiologiczny w środowisku beztlenowym z jednoczesnym oddziaływaniem temperatury i ciśnienia. Tworzy się przeobrażona materia organiczna o dużej masie cząsteczkowej nazywana kerogenem. Około 1% żywej masy organicznej może być zachowane w kerogenie w korzystnych warunkach. Niezależnie od typu kerogenu, rosnąca temperatura i ciśnienie prowadzi do temperaturowej dysocjacji albo krakingu i tworzy ropę naftową lub gaz ziemny. Wtórny kraking w wyższej temperaturze i ciśnieniu może powodować powstanie najmniejszych cząsteczek węglowodorów, metanu (Sephton, Hazen 2013). Teoria ta nie odpowiada na pytanie skąd się biorą ogromne nagromadzenia węglowodorów idące w setki milionów ton gdy ich uznawane dotąd za warstwy macierzyste, skały źródłowe, są tak mało rozprzestrzenione w profilu geologicznym? Innym poglądem na powstawanie węglowodorów jest broniona przez wielu autorów teza o nieorganicznym pochodzeniu ropy i gazu. Argumentem przeciwko niej są biomarkery zawarte w ropie, które jednoznacznie wskazują na jej organiczne pochodzenie. Niemniej jednak są zbadane eksperymentalnie różne reakcje prowadzące do syntezy nieorganicznej węglowodorów w płaszczu ziemskim. Wątpliwości, która teoria jest prawdziwa, usuwa moja teoria generacji węglowodorów oparta o najnowszą wiedzę geologiczno-geofizyczno-oceanologiczną. Uznaje ona tezę o głównie organicznym pochodzeniu węglowodorów, ale wskazuje, że ich głównym źródłem są strefy subdukcji płyt oceanicznych w płaszcz ziemski. Zachodzące tam reakcje chemiczne wsparte wysoką temperaturą i ciśnieniem powodują przeobrażenie zgromadzonej w subdukowanej płycie oceanicznej materii organicznej oraz utworów organogenicznych np. wapieni, w węglowodory, które gromadzone są w płaszczu ziemskim. Masowość skali zjawiska oraz długość jego trwania (około 2 mld lat) doprowadziła do nagromadzenia w płaszczu ziemskim ogromnej ilości związków węgla. Związki węgla, w tym węglowodory, migrują przez rozłamy litosfery i gromadzą się w zeszcelinowanych skałach magmowych i

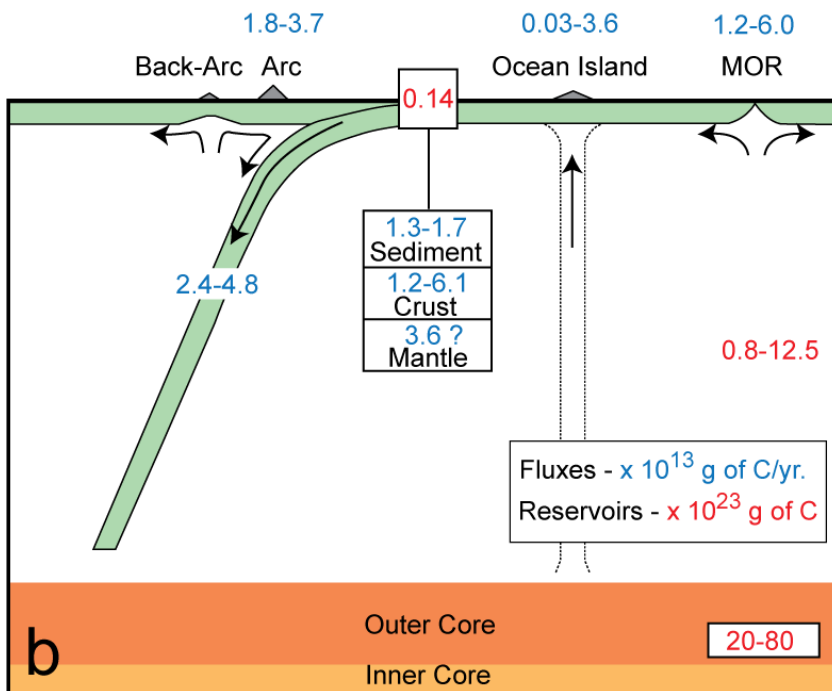
pokrywie osadowej w pułapkach, których wiek jest skorelowany z kolejnymi fazami aktywności tektonicznej górotworu. Przyjęcie tej koncepcji genezy węglowodorów zmieni zasady prospekcji naftowej rozszerzając ją również na skały krystalicznego podłoża. Występowanie w profilu pokryw depozytów wulkanicznych będzie wskaźnikiem istnienia luków wulkanicznych związanych z kopalnymi strefami subdukcji. Rejony zaplecza wulkanicznego stref subdukcji są prawdopodobnymi formacjami ropogazonośnymi.

#### V.3.1.1. Wstęp

Cechą charakterystyczną basenów naftowych, wspierającą teorię pochodzenia węglowodorów z płaszcza ziemskiego, jest rosnąca z głębokością zawartość metanu (Sephton, Hazen 2013:451). Wiadomo, że kraking termiczny cięższych węglowodorów, którego końcowym produktem jest metan, zachodzi w wysokich temperaturach czyli na większej głębokości. Prawdopodobnie rosnąca z głębokością basenu naftowego ilość metanu jest wytłumaczalna przy przyjęciu założenia, że to głównie płaszcz ziemski, a ściślej strefa subdukcji płyty oceanicznej w gorący płaszcz, generuje większość węglowodorów. Prawdopodobnie organiczny węgiel ze strefy subdukcji zasila nieustannie płaszcz ziemski i jego ogromne w nim ilości są wytłumaczalne.

Długość współczesnych stref subdukcji to około 20 000km (długość stref stoków kontynentalnych wynosi około 107 000km ) i przyjąwszy szybkość zanurzania w niej płyty oceanicznej (0,6-10cm/rok), zawierającej w górnej warstwie 2km organogenicznych osadów wraz z klatratami metanu (ich zasoby w głębiach oceanicznych są szacowane na 3000 Gigaton C), na ok.5 cm rocznie, to otrzymujemy w ciągu 2 mld lat ich przypuszczalnego funkcjonowania obszar, pochłonięty przez płaszcz ziemski, o powierzchni 2 mld km<sup>2</sup>. Zakładając jego miąższość 2km otrzymujemy 4 mld km<sup>3</sup> pochłoniętej objętości osadu. Średnią zawartość pierwiastka C przyjmijmy na 3% wagowo (co jest prawdopodobne przy bardzo wysokiej produktywności C organicznego w obrębie rowu oceanicznego) przy gęstości średniej osadu 2,1 g/cm<sup>3</sup>, co daje 63 mln ton pierwiastka C w 1km<sup>3</sup> osadu, który mnożąc przez objętość osadu pochłoniętą przez strefy subdukcji w ciągu 2 mld lat –4 mld km<sup>3</sup>, otrzymujemy szacunkową zawartość węgla C w płaszczu ziemskim równą 252 000 bilionów ton czyli 252 mln Gigaton (Gigatona=miliard ton) zgromadzoną w ciągu 2 mld lat.

Inne wyliczenie subdukowanego węgla przedstawił **Rajdeep Dasgupta w pracy *Carbon Cycling in Subduction Zones implications for mantle-exosphere exchange*** z którego pracy pochodzi poniższy rysunek.



Rys.56. Przepływy węgla C pomiędzy płaszczem ziemskim, oceanem i atmosferą.

Źródło: **Rajdeep Dasgupta** w *Carbon Cycling in Subduction Zones implications for mantle-exosphere exchange*. Pobrano z Internetu w 2013 roku.

Wyliczył on, że rocznie strefy subdukcji pochłaniają 24 do 48 mln ton pierwiastka węgla C, co jest moim zdaniem znacznie zaniżonym szacunkiem (o dwa rzędy wielkości), bo według moich obliczeń jest to 1.26 Gigatony rocznie. Wynika to może z tego, że przyjąłem do obliczeń wysoką miąższość subdukowanych osadów a także dużą zawartość węgla organicznego w osadzie rowu oceanicznego. Być może moje szacunki są zawyżone z tego względu, że do dzisiaj nie dysponujemy wiarygodnymi informacjami o charakterze i miąższości osadu rowu oceanicznego towarzyszącego strefie subdukcji. Założenia swoje oparłem na obliczeniach oceanografów oraz stwierdzonym eutroficznym środowisku życia w obrębie rowu oceanicznego (Danovaro et al. 2003), gromadzącym węgiel produkowany w kolumnie wody i spływający w osadach stoku kontynentalnego. W moich obliczeniach nie brałem pod uwagę głębokowodnych złóż klatratów metanu, które prawdopodobnie istnieją w osadach rowu.

Porównując ilość węgla w płaszczu ziemskim do udokumentowanych zasobów gazu, ropy i węgla wynoszących ok. 1000 Gigaton pierwiastka C i zasobów klatratów metanu 3000

Gigaton C, widzimy, że potencjalne pozostające zasoby węgla w płaszczu ziemskim wystarczą nam na jeszcze bardzo długo, pod warunkiem, że istniejące złoża będą odnawiane lub, że znajdziemy wiele innych. Dla przykładu obecne zasoby pierwiastka węgla C w oceanie wynoszą 38100 Gigaton. Węgiel ten trafia stale do płaszczu ziemskiego ponieważ strefy subdukcji, to wolniej to szybciej, ale stale działają. Mechanizm powodujący ich przemieszczanie wraz z płytami litosfery opisałem w pracy *Nowa tektonika płyt litosfery Ziemi* (Góralski 2013 B). Szybkość subdukowania waha się w granicach 0,6-10cm/rok – średnio 5cm/rok, co oznacza, że corocznie pochłaniają one około 20 km<sup>3</sup> osadu w którym jest zawarte około 1,26 Gigatony pierwiastka węgla. Węgiel ten gromadzi się w płaszczu ziemskim gdzie w różnych reakcjach dochodzi do krakingu, syntezy, dysocjacji i polimeryzacji węglowodorów, które następnie głębokimi rozłamami tektonicznymi migrują gromadząc się w skałach magmowych, wulkanicznych i osadowych gdzie są znajdowane przez człowieka. Reakcje chemiczne prowadzące do generowania węglowodorów w strefie subdukcji opisano w wielu pracach, a ich zgrabną syntezą jest referat napisany w 2013 roku przez Sephtona Marka A, Hazena Roberta M. o tytule *On the Origins of Deep Hydrocarbons*, który pobrałem z Internetu. Jedną z opisanych złożonych reakcji jest synteza Fischera-Tropscha, katalityczna [reakcja chemiczna](#) tworzenia [węglowodorów](#) z mieszaniny [tlenku węgla](#) (lub dwutlenku węgla) i [wodoru](#) (Wikipedia 2013), którą obecnie wykorzystuje się do produkcji syntetycznej benzyny z węgla w RPA. Inną jest tworzenie węglowodorów naftowych aż do C<sub>10</sub>H<sub>22</sub> przy reakcji tlenku żelaza, marmuru i wody w temperaturze 1,500°C i ciśnieniu powyżej 3Gpa, odpowiadającym głębokości >100km (Kutcherow et al.2002).

Nagromadzenia węglowodorów będą prawdopodobnie tworzyły się i migrowały pierwotnie wzdłuż frontu wulkanicznego równoległego do strefy subdukcji w odległości od niej 50-150 km (możliwe są także dalsze odległości). Wyniki modelowania, które zakłada, że strefa temperatur 300-500 stopni Celsjusza ciągnie się wzdłuż powierzchni subdukującej płyty oceanicznej powyżej głębokości 300 km w głąb „zimnej” strefy subdukcji (Rys. 5), pozwalają przypuszczać, że strefa generowania węglowodorów ciągnie się prawdopodobnie nawet na głębokości powyżej 300 km, czyli w strefie ciśnienia od 3 do ponad 5 GPa. Wyznacza to nowe parametry generowania węglowodorów z substancji organicznej, które zachodzi w obecności glinokrzemianów i wodoru obecnych w SS, podczas wysokociśnieniowych procesów krakingu termiczno-katalitycznego. W warunkach wysokiego ciśnienia i temperatury oraz obecności wodoru, wody oraz licznych katalizatorów i promotorów reakcji występujących w strefie subdukcji, dochodzi do wieloetapowej przemiany substancji organicznej i osadów zawartych w rowie oceanicznym towarzyszącym strefie subdukcji.

Przemiana tej organicznej substancji osadowej a także węgla zawartego w skałach subdukującej płyty jest źródłem związków węgla w płaszczu ziemskim. Metan występujący w płaszczu ziemskim podlega prawdopodobnie licznym przeobrażeniom o czym świadczy poniższy fragment:

*Remarkably, under high pressure, methane becomes unstable and dissociates into ethane  $C_2H_6$  at 95 GPa, butane  $C_4H_{10}$  at 158 GPa, and further, carbon diamond and hydrogen above 287 GPa at zero temperature ( Gao et al. 2010)*

Powszechne występowanie metanu w Kosmosie jest prawdopodobnie dowodem życia biologicznego wypełniającego Wszechświat, bowiem prawdopodobnie głównym źródłem metanu w głębi Ziemi i Kosmosie jest życie biologiczne w oceanach. Biomarkery występujące w ropie wskazują na organiczne pochodzenie węglowodorów, ale występowanie nagromadzeń węglowodorów w skałach krystalicznych podłoża przykrytego kompleksem osadowym jednoznacznie wskazuje na główne źródło węglowodorów, którym jest płynny płaszcz ziemski, z którego węglowodory wydostają się głębokimi rozłami w skorupie ziemskiej. Głębokie rozłamy są wykorzystywane przez intruzje magmowe, z którymi migrują związki węgla, gazowe i płynne węglowodory. Przykładem są wielkie nagromadzenia hydrotermalnego krystalicznego węgla-grafitu w stwierdzone wulkanicznych depozytach Borrowdale (Wielka Brytania) i Huelma (Hiszpania) (Luque et al.2013) oraz liczne złoża węglowodorów w skałach magmowych występujące na całym świecie.



▲ Distribution of hydrocarbon-bearing igneous rocks. Gold dots represent locations of hydrocarbon seeps, shows and reservoirs in igneous rocks. (Adapted from Schutter, reference 36).

Rys.57. Występowanie węglowodorów w skałach magmowych lub miejscach aktywności magmowej. Źródło: Powyższy rysunek pobrałem z pracy będącej zespołowym dziełem wielu autorów: Farooqui M.Y., Huijun Hou, Guoxin Li, Nigel Machin, Neville Tom, Aditi Pal, Chandramani Shrivastva, Yuhua Wang, Fengping Yang, Changhai Yin, Jie Zhao, Xingwang Yang (2009), *Evaluating Vulkanic Reservoirs*, Oilfield Review Spring 21, no.1. Pobrano z Internetu w 2013 r.

W poszukiwaniach naftowych stwierdzono wiele przypadków występowania węglowodorów w podłożu krystalicznym (patrz Schutter [w] Petford, McCaffrey 2003), mającym bezpośredni kontakt z płaszczem ziemskim. Charakterystyczne jest nagromadzenie wystąpień węglowodorów w skałach magmowych na wschód od strefy subdukcji zlokalizowanej na zachodnim wybrzeżu USA. Jest to związane z licznymi w tamtym rejonie intruzjami i ekstruzjami występującymi w strefie łuku wulkanicznego towarzyszącego strefie subdukcji. Poszukując takich pogrzebanych łuków wulkanicznych i towarzyszących im rozłamów skorupy ziemskiej, prawdopodobnie odnajdziemy nowe bogate złoża węglowodorów.

Występowanie węglowodorów w skałach osadowych jest końcowym etapem przeobrażania i migracji węglowodorów, uruchamianych przez kolejne orogenezy i ich fazy związane z przemieszczeniami położenia biegunów ziemskich. Zmiany położenia biegunów związane są z kolei z aktywnością magnetyczną Słońca, kreowaną przez oscylacje grawitacyjne w Układzie Słonecznym. Wynikają one z wędrówki Układu Słonecznego przez kolejne ramiona Galaktyki (cztery główne ramiona i kilka mniejszych), których oddziaływanie wywołuje na Ziemi kolejne orogenezy i zmiany klimatu (Góralski 2013A), co jest skutkiem ubocznym mechanizmu gwiazdowego.

#### **V.3.1.2. Osady rowów oceanicznych**

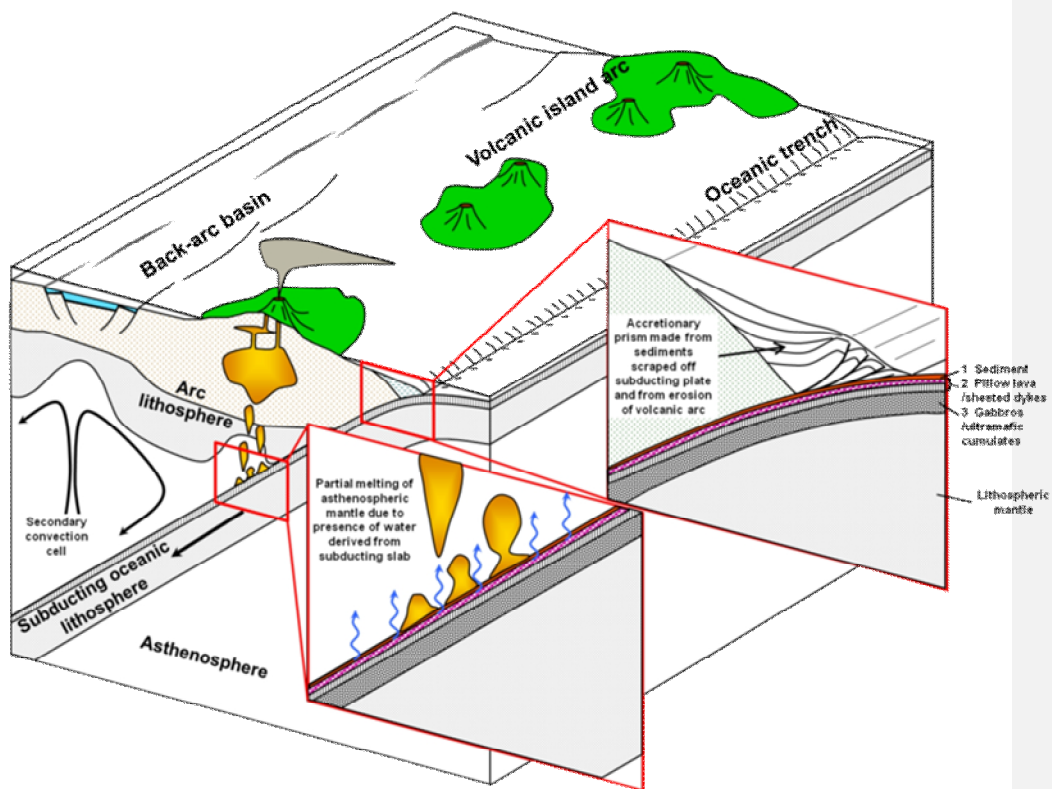




Częściowo na podstawie Dadlez i Jaroszewski (1994)

Rys. 58. Pryzma akrecyjna w rowie oceanicznym strefy subdukcji.

Źródło: <http://www.sloownik-geologiczny.pl/pryzma-akrecyjna> autorzy: Dadlez, R., Jaroszewski, W. 1994. *Tektonika*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa



Rys. 59. Strefa subdukcji z pryzmą akrecyjną. Źródło: Pobrano z Wikipedii w 2013r.

Wieloletnie prace studialne z dziedziny oceanologii i geologii basenów oceanicznych doprowadziły mnie do wniosku, że występujące w strefach subdukcji rowy oceaniczne, są bogatym źródłem materii organicznej zasilającej deponowane w nich osady.

Strefy subdukcji przemieszczały się po powierzchni Ziemi w trakcie zmian położenia jej biegunów, co miało miejsce podczas przejść Układu Słonecznego przez spiralne ramiona Drogi Mlecznej-naszej galaktyki. Towarzyszyły tym przejściom okresy zmian położenia biegunów Ziemi, które powodowały zmiany siły odśrodkowej działającej na płyty skorupy ziemskiej (Góralski 2013B). Zmiany te wywoływały ruch płyt litosfery po powierzchni Ziemi i przemieszczanie się stref subdukcji, które dawniej były prawdopodobnie dłuższe z powodu większej prędkości obrotu Ziemi. Okresom przemieszczeń biegunów towarzyszyły zmiany klimatu i zwiększone ruchy mas wodnych oceanu, które powodowały intensyfikację produkcji materii organicznej w oceanach (Góralski 2013A:376). Materia ta, gromadząc się w osadach morskich płyt oceanicznych oraz w strefach ekstremalnych jej zawartości, którymi są rowy oceaniczne, zanurzała się w strefach subdukcji generując węglowodory. Przyjęcie tego modelu generacyjnego węglowodorów powoduje daleko idące konsekwencje w poszukiwaniach nagromadzeń węglowodorów. Główne okresy macierzyste dla generowania węglowodorów będą bowiem ograniczone do faz intensywnego funkcjonowania stref subdukcji, zaś nagromadzenia węglowodorów będą występowały wzdłuż dawnych stref subdukcji w pewnej odległości od nich w rejonie bliższych i dalszych łuków wulkanicznych.

Kluczowym zadaniem geochemii naftowej jest odpowiedź na pytanie: Jakie skały macierzyste były źródłem ropy naftowej i gazu ziemnego? Było to ważne ze względu na przyjęty model generacyjny węglowodorów w którym tworzyły się one w pograżonych na znaczną głębokość skałach osadowych bogatych w substancje organiczne zawierające węgiel. Dotychczasowe badania warstw o dużej zawartości węgla organicznego TOC >1% wagowo tzw. warstwy sapropelowe przynoszą wątpliwości dotyczące warunków w jakich osadzały się te skały. Uważam, że w osadach rowów oceanicznych deponują się warstwy sapropelowe o dużej miąższości i wysokiej zawartości węgla C. Istnieje kilka teorii tłumaczących powstawanie warstw sapropelowych o dużej zawartości TOC. Do dalszych rozważań przyjąłem hipotezę, że warstwy sapropelowe powstają w rejonach o wysokiej produktywności biologicznej kolumny wody przeważającej nad destrukcją związków węgla w głębszych warstwach wody. Warstwy sapropelowe poznano najlepiej we wschodniej strefie Morza Śródziemnego zasilanej przez Nil oraz w Morzu Czarnym do którego wpływa wiele dużych rzek. Wydaje się prawdopodobnym twierdzenie, że warstwy sapropelowe osadzają się w zbiornikach zasilanych materiałem terygenicznym przynoszonym przez rzeki. Rzeki przenoszą duże

ilości osadu w okresach ochłodzenia klimatu, kiedy ilość opadów jest większa, i wtedy rzeki użyźniają niesionym materiałem mineralnym zbiorniki morskie, co prowadzi do zwiększonej produkcji biologicznej mórz, i warstwy sapropelowo osadzają się. Rowy oceaniczne są zasilane materiałem terygenicznym niesionym przez rzeki i strumienie spływające z górzystego zwykle wybrzeża oceanu. Dodatkowo, okresy zwiększonych opadów towarzyszą okresom zwiększonego upwellingu oceanicznego (Góralski 2013A:376), wpływającego także na podwyższenie produktywności biologicznej mórz, co zwiększa depozycję węgla w osadach morskich i oceanicznych.

Oceanografowie podają, że grubość osadów deponowanych na płytach oceanicznych sięga 100 metrów w strefie grzbietu pośrodku oceanu i 2 kilometrów w strefie marginalnej basenu, w rejonie stoków kontynentalnych i rowu oceanicznego towarzyszącego strefie subdukcji. Dodatkowo miąższość osadów rowu powiększa pryzma akreacyjna tworząca się w rowie oceanicznym w strefie subdukcji. W miarę jak nowo tworzące się dno ekspanduje w strefie ryftu i przesuwa się, w tempie kilku centymetrów na rok, w kierunku kontynentu, deponowane na nim morskie osady (głównie  $\text{CaCO}_3$  powyżej lizokliny) zwiększają swoją miąższość i są tym grubsze im dno oceaniczne jest starsze. Kiedy ocean osiąga głębokość większą od lizokliny deponują się osady krzemionkowe. Rosnąca w kierunku rowu oceanicznego miąższość osadów jest prawdopodobnym czynnikiem powodującym zanurzenie się płyty oceanicznej PO pod płytę kontynentalną PK. Także inne czynniki decydują o tym (Góralski 2013B). Oceanolodzy podkreślają, że zawartość materii organicznej w osadach stref abysalnych, mierzonej wagowo współczynnikiem TOC (Total organic carbon), rzadko przekracza 1% a najczęściej zawiera się w przedziale 0.2-0.5%. Natomiast w osadach rowów oceanicznych TOC osiąga wartości kilkuprocentowe np. w strefie Benguela upwelling system osiąga przeciętnie 3.97%, podczas gdy szybkość sedimentacji wynosi 25-62 m/milion lat. Tempo akumulacji osadów zależy głównie od topografii dna i prądów przydennych a nie od produkcji pierwotnej w kolumnie wody (Zaborska 2013).

Najgłębsze zbadane osady pochodzą z Rowu Peruwiańskiego, części rowu Peru-Chile, który jest największym rowem na Ziemi rozciągającym się na długości 5900 km i szerokości około 100km. Maksymalna głębokość rowu przekracza 8050m np. w rejonie Rowu Atacama, a minimum dystansu od lądu do głębokości 6000m wynosi 80km. Jest to rejon wzmożonego upwellingu, który jest odpowiedzialny za bardzo wysoką produktywność biologiczną (primary production) tego rejonu tj. około 19,9 grama węgla  $\text{C}/\text{m}^2/\text{dziennie}$  (Danovaro 2003).

*The presence of high concentrations of functional chlorophyll-a at 7800m depth indicates that large quantities of fresh organic material produced in the Peru–Chile upwelling system reached hadal depths largely undegraded. Protein concentrations in the Atacama trench were 10 times higher than average abyssal values (Table 1), double the highest values reported for the phytodetritus rich sediments of the northern Atlantic at abyssal depths, and 26 times higher than values reported in more oligotrophic deep-sea ecosystems (such as the bathyal Mediterranean (Danovaro et al., 2003).*

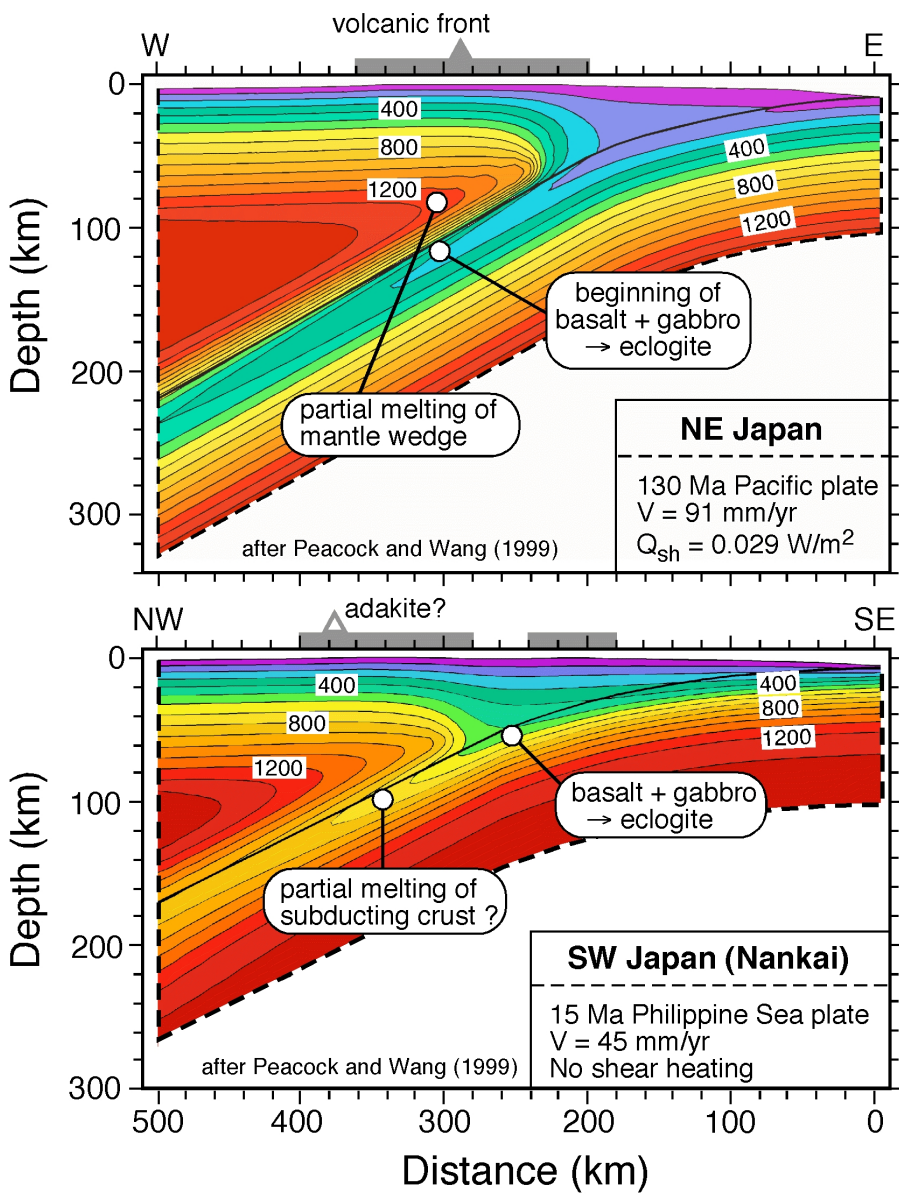
Osady pobrane z głębokości ponad 7800m zawierały TOC 57.42 grama  $\pm$  22.7g C /m<sup>2</sup> w warstwie osadu o grubości 1 cm z powierzchni dna rowu. Gdyby taka zawartość węgla występowała w całej objętości osadu rowu oceanicznego oznaczałoby to, że w metrze sześciennym osadu występuje 5,742 kg pierwiastka C. Badanie osadu rowu było jednak wycinkowe i trudno na jego podstawie wyciągnąć szersze wnioski. Gdyby przyjąć istnienie złóż klatratów metanu w głębiach rowów oceanicznych i większą zawartość węgla w kolumnie subdukowanych osadów byłoby wtedy zrozumiałe, że procesy stokowe (spalanie bogatych w węgiel osadów szelfowych i zbocza kontynentalnego w prądach zawieszinowych generowanych przez trzęsienia ziemi) i akumulacja biogenicznego osadu na płycie oceanicznej, doprowadzają do ogromnego nagromadzenia węgla w osadach rowu oceanicznego (ich miąższość jest niezbadana!) towarzyszącego strefie subdukcji. Osady te, wraz z hydratami metanu, zanurzone w strefę subdukcji i poddane działaniu wysokiej temperatury (0-1500°C i ciśnienia (do 10GPA) w obecności katalizatorów glinokrzemianowych i wodoru, są najprawdopodobniej skałami macierzystymi dla węglowodorów i źródłem związków węgla w płaszczu ziemskim.

### **V.3.1.3. Warunki temperaturowe i ciśnieniowe strefy subdukcji**

Istotne, dla wyjaśnienia warunków przeobrażenia substancji organicznej osadów morskich w węglowodory, a także termiczno-ciśnieniowego przeobrażenia skał zawierających węgiel, jest modelowanie warunków termiczno-ciśnieniowych strefy subdukcji np. występującej wzdłuż wysp Japonii (Peacock 2000). Poniżej zawarłem tłumaczenie fragmentów pracy (Peacock 2000) przerywane moimi uwagami.

Niskotemperaturowe i wysokociśnieniowe metamorficzne skały blueschist i eklogity charakteryzują dawne strefy subdukcji i dostarczają istotnych zapisów o niezwykle niskich temperaturach w dużych głębokościach stref subdukcji. Pewnym tego wyjaśnieniem może

być fakt, że wszystkie reakcje zachodzące w podczas syntezy Fischera-Tropscha w subdukowanych skałach są silnie egzotermiczne i tym zapewne należy tłumaczyć względnie niskie temperatury panujące na powierzchni subdukującej płyty oceanicznej wyliczone w modelowaniu termiki subdukującej płyty. Zachodzące w głębi strefy subdukcji prawdopodobne reakcje syntezy Fischera-Tropscha pochłaniają ciepło z klina płaszcza ziemskiego, ochładzając powierzchnię subdukującej płyty i pozwalając na kontynuowanie reakcji syntezy węglowodorów nawet na głębokości 300km, co wynika z modelowania. Względnie chłodna powierzchnia subdukującej płyty (około 400 °C do głębokości ponad 300km) była zaskakującym i nie wytłumaczalnym wynikiem modelowania przeprowadzonego przez Peacocka i Wanga (1999) dla japońskiej NE strefy subdukcji. Egzotermiczne reakcje syntezy węglowodorów mogą być logicznym wytłumaczeniem tak niskich temperatur powierzchni subdukującej płyty oceanicznej. Termika subdukującej płyty i klina nadległego płaszcza zależna jest także od kąta zapadania płyty oceanicznej (Peacock et al. 2005).



Rys. 60. Calculated thermal structure of NE Japan and SW Japan (Nankai) subduction zones  
 Źródło: [Peacock and Wang, 1999].

Temperatury w strefie subdukcji-SS zależne są od wieku zanurzającej się litosfery a także od hydrotermalnego chłodzenia i izolujących osadów. Widoczne zmiany termalnej struktury zależą od różnych wartości ciepła ścinania= $\text{naprężenie ścinające} \times \text{wskaźnik zbieżności}$ , czyli od kąta natarcia subdukującej płyty. Wiele współczesnych prac sugeruje, że naprężenia ścinające w SS są rzędu 10-30MPa. Indukowana klinem płaszczu konwekcja podgrzewa subdukującą płytę i formuje się chłodna warstwa graniczna w przylegającej do klina płaszczu chłodnej płycie. Oceaniczna skorupa subdukująca pod SW Japonią jest 300 do 500°C stopni cieplejsza niż ta subdukująca pod NW Japonią.]. Na głębokości 50 km, obliczona temperatura wzdłuż sprzęgu płaszcz-płyta jest tylko 200°C stopni dla NW, a 500°C dla SW Japonii. Poniżej wulkanicznego frontu temperatury wewnątrz sprzęgu są 500°C w NW Japonii i 800°C w SW Japonii. W obu strefach subdukcji maksymalne temperatury poniżej wulkanicznego frontu wynoszą około 1200°C stopni.. Subdukująca płyta i jej osady oraz klin płaszczu ulega metamorficznemu przeobrażeniu podnoszącemu gęstość subdukującej płyty. Wiele z tych reakcji powoduje rozpad uwodnionych minerałów i uwolnienie znacznych ilości H<sub>2</sub>O. . Pewna ilość wody uwolniona z subdukującej płyty nawadnia leżący powyżej klin co znacznie modyfikuje jego własności reologiczne. W Mariana forearc, aktywne błotne wulkany dostarczają dowodów uwodnienia klina płaszczu. Na głębokości ponad 100km woda uwolniona z subdukującej płyty rozpoczyna częściowe stopienie nadległego klina płaszczu. Objętość i skład pelagicznych i terygenicznych subdukowanych osadów zmienia się znacznie. Na relatywnie małej głębokości <10km woda porowa jest wyciskana przez kompaktację osadów a woda związana jest usuwana w temperaturze 80-150°C w czasie transformacji opalu na kwarc a gliny na mikę. Większość wody uwolnionej z subdukującej płyty na głębokości powyżej 10km jest otrzymywana ze zmiennie uwodnionych bazaltów i gabr płyty oceanicznej.

W temperaturze 300-500°C znaczne ilości wody porowej mogą być usuwane z najwyższej bazaltowej sekcji przez spadek porowatości. Alternatywnie, ta porowa woda może reagować do form niskotemperaturowych minerałów takich jak zeolity, które są następnie odwadniane. Najważniejsza reakcja w subdukującej płycie dotyczy transformacji do eklogitu, względnie gęstej, bezwodnej, składającej się głównie z granatu i omfacytu. W danej SS, głębokość i sposób tworzenia się eklogitu i reakcje odwodnienia zależą od P-T warunków napotykanym przez subdukującą płytę. W relatywnie gorącej SW Japonia SS transformacja do eklogitu może występować na głębokości około 50 km. Dla kontrastu obliczona P-T ścieżka dla relatywnie zimnej SS jak NW Japan SS wskazuje przejście przez facje blueschist i eklogitu ,

która może nie tworzyć się aż do >100km. W gorących strefach subdukcji takich jak SW Japonia subdukowane osady oraz najwyższa część bazaltowej płyty mogą prawdopodobnie stapiać się. Obliczone P-T ścieżki przecinają częściowo reakcje topienia na głębokości około 100km w zgodzie z obecnością adakitów (ław dacytowych wnioskowanych do reprezentowania stopionych skał maficznych) w gorących SS.

I suggest that deep-focus earthquakes (>300 km depth) may be caused by explosive combustion of carbon stored in Earth's mantle. Sugeruję, że trzęsienia ziemi o głębokim (>300 km) ognisku mogą być spowodowane przez wybuchowe spalanie związków węgla zgromadzonych w płaszczu ziemskim.

Paleo SS zawierające blueschist i niskotemperaturowe eklogity umożliwiają wejrzenie w termiczną i petrologiczną strukturę subdukującej płyty. Te skały metamorficzne zapisują subsolidus warunki i są zgodne z modelem temperaturowym ze średnimi, do warunków bez ciepła ścinania.

Okruchy metabasaltowe facji blueschist z serpentynitowych wulkanów błotnych w Mariana forearc zapisują  $T=150-250^{\circ}\text{C}$  i  $P=0,5-0,6\text{ GPa}$  i sugerują naprężenia ścinające rzędu około 20Mpa wzdłuż subdukcyjnego parcia.

Wiele uwodnionych minerałów jest stabilnych w facji blueschist i nisko-temperaturowych eklogitach, włączając sodowe amfibole, lawsonit, fengit (mica), chloryt i zoisit. Te minerały są zdolne transportować wodę do głębokości ponad 200km. Lawy łuków wulkanicznych dostarczają ważnych informacji o termalnej i petrologicznej strukturze SS. Bazalty są powszechne w wielu łukach co przekonuje o częściowym topieniu ultramaficznego klina płaszcza w przeciwieństwie do maficznej oceanicznej skorupy. Specyficzne mniejszościowe i śladowe elementy w łukowych lawach wydają się być otrzymywane z subdukującej płyty. Większość tych elementów jest łatwo transportowanych w płynach wodnych, ale ostatnie eksperymentalne dane sugerują, że wydajny transport Be i Th z subdukującej płyty do magm łukowych może wymagać topienia osadów. Topienie osadów wymaga temperatury >800°C w ciśnieniu 3 GPa; takie temperatury są niespójne z większością modeli temperaturowych i sejsmologicznych obserwacji. Niespójność polega na niskich temperaturach płyty subdukującej i jednoczesnego topienia się sąsiadującego klina płaszcza w temperaturze bliskiej 800°C. Prawdopodobnie węglowodory generowane w facji blueschist przedostają się do gorętszych skał klina płaszcza, gdzie spalają się podnosząc temperaturę klina płaszcza do temperatury topnienia skał.



#### V.3.1.4. Podsumowanie i wnioski

Osady głębokich rowów oceanicznych, zawierające prawdopodobnie ogromne nagromadzenie związków węgla, trafiając wraz z zanurzającą się bazaltową płytą oceaniczną w głąb strefy subdukcji, są przeobrażane termicznie i ciśnieniowo i generują węglowodory podczas procesów zachodzącego w głębinach Ziemi w obecności glinokrzemianów i wodoru, wody. Węglowodory i związki węgla trafiają do płaszcza ziemskiego, gdzie podlegają przemianom. Węglowodory z płaszcza migrują pęknięciami tektonicznymi skorupy kontynentalnej oraz intruzjami magmowymi wydobywającymi się ze strefy subdukcji, gromadząc się w nadległych skałach zbiornikowych-magmowych i osadowych.

Lokalizacja dawnych stref subdukcji powinna zaowocować skuteczniejszą lokalizacją nowych nagromadzeń węglowodorów, które prawdopodobnie powinny się znajdować blisko pozytywnych anomalii magnetycznych oraz grawimetrycznych związanych ze skałami wulkanicznymi a zawierać się w rejonie lokalnych ujemnych anomalii grawimetrycznych korelowanych ze skałami zbiornikowymi otoczonymi skałami wylewnymi i metamorficznymi.

Ponieważ w systemie naftowym odnajdujemy złoża na różnych poziomach stratygraficznych, prawdopodobnym jest uruchamianie wielu faz migracji węglowodorów z płaszcza ziemskiego. Towarzyszą one dynamicznym wzrostom ciśnienia magmy związanym z przemieszczaniem się materiału płaszcza podczas zmian położenia osi obrotu ziemi i biegunów ziemskich. Migracja odbywa się głębokimi rozłamami w skorupie ziemskiej, którym towarzyszą intruzje magmowe. Potwierdzone to jest licznymi przykładami nagromadzeń węglowodorów towarzyszących intruzjom magmowym. Prospekcja naftowa powinna się zatem skupiać na lokalizowaniu kopalnych stref subdukcji, głębokich rozłamów litosfery oraz intruzji i ekstruzji skał magmowych, które zeszczelinowane wieloetapową aktywnością tektoniczną, są drogami migracji węglowodorów z płaszcza ziemskiego.

Przyjęcie hipotezy o istnieniu głównego źródła węglowodorów w płaszczu ziemskim i wielu fazach ich migracji ku powierzchni Ziemi może wyjaśnić zróżnicowanie geochemiczne węglowodorów w złożach:

*Uwzględniając skład biomarkerów i obliczone na ich podstawie różne wskaźniki geochemiczne, dla wszystkich utworów na przedgórzu Karpat zarysowują się pewne charakterystyczne cechy z uwagi na typ substancji macierzystej, środowisko jej sedymentacji, jak i stopień przeobrażeń termicznych, co będzie zbiorem cennych informacji dla przyszłych prac prowadzonych w tym obszarze. Odmienność cech genetycznych jest widoczna nie tylko*

*pomiędzy wydzieleniami stratygraficznymi, ale nawet w obrębie jednego wydzielenia* (Matyasik 2013).

Ustalenie związków genetycznych pomiędzy skałą macierzystą ze strefy subdukcji oraz zbiornikiem związków węgla w płaszczu ziemskim a akumulacjami gazu i rop naftowych pozwala na przewidywanie kierunków poszukiwań nowych akumulacji, zmniejszając równocześnie ryzyko prowadzonych prac poszukiwawczych.

Lokalizowanie w profilu pokryw wulkanicznych, związanych z łukami wulkanicznymi i głębokimi rozłamaniami w podłożu, powinno być wskazówką istnienia dróg migracji węglowodorów z węglonośnego płaszczu. Ich rozpoznawanie w Polsce można prowadzić kompleksem metod geofizycznych-sejsmika, magnetoteluryką, magnetometrią i grawimetrią przy wykorzystaniu archiwalnych kompleksowych badań wykonanych za czasów PRL. Rozszerzy to zakres badań naftowych również na skały krystaliczne podłoża jako potencjalne zbiorniki węglowodorów w polskich kompleksach naftowych. Prowadzone w Polsce badania nad przeobrażeniem termicznym węglowodorów naftowych powinny pomóc w ocenie przedstawionej powyżej hipotezy pochodzenia związków węgla z płaszczu ziemskiego, która łączy w jedno przeciwstawne koncepcje o organicznym i nieorganicznym pochodzeniu węglowodorów. Wskazując na strefę subdukcji, będącą tygłem geochemicznym dla przeobrażenia materii osadowej i węgla zawartego w skałach subdukującej płyty oceanicznej, otwieram nowe kierunki poszukiwań geochemicznych, które mogą doprowadzić do zmniejszenia ryzyka błędu i większych sukcesów w poszukiwaniach ropy naftowej i gazu ziemnego.

Być może zostaną odkryte nowe prawidłowości w rozmieszczeniu dotychczas odkrytych w Polsce różnowiekowych złóż ropy i gazu (Wagner, Pokorski 2013), które dopomogą nam w odkryciu nowych pól ropy i gazonośnych. Złoża węglowodorów odkrywane w skałach paleozoiku Europy być może są związane ze strefą subdukcji funkcjonującą w ordowiku (<http://www.scotese.com/images/458.jpg>) na Oceanie Iapetus, w zasięgu której znalazł się prakontynent Awalonii stanowiący część obecnego obszaru Polski. Może warto szukać łuku wulkanicznego na obszarze dawnej Awalonii, który być może kryje nowe złoża węglowodorów?

Warszawa, dnia 23 listopada 2013r.

Bogdan Góralski

#### **V.4. Nadzieja na wzrost produkcji żywności na świecie.**

Największy wpływ na inflację mają ceny żywności zmieniające się wraz z wolumenem ich produkcji pod wpływem zmian klimatu. Ulepszenie systemu produkcji rolnej- przejście na nowoczesny system feudalny w uprawie ziemi w Europie, obu Amerykach i Australii - zwiększy światową produkcję żywności i obniży jej ceny. Zmniejszona wskutek tego inflacja przyczyni się do stabilizacji gospodarki światowej, lepszego wyżywienia społeczeństw i pokoju światowego przez zabezpieczenie podstawowych praw człowieka i innych istot.

##### **V.4.1. Prawa człowieka a wielkość populacji**

Obróńcy praw człowieka na tzw. Zachodzie często oskarżają kraje azjatyckie o ich łamanie. Spójrzmy na ten problem pragmatycznie i przeanalizujmy go.

Kraje europejskie (i ich pochodne państwowości na innych kontynentach) w wiekach od XVII do XIX przeszły burzliwą fazę rozwoju populacji podczas której doszło do wielu rewolucji. Rewolucje obalały istniejący porządek społeczny. Podczas rewolucji eliminowano panujące elity feudalne obarczając je winą za niedostatek i cierpienie mas ludzkich. Niedostatek ten wynikał z kryzysów klimatycznych Małej Epoki Lodowej co opisuję w mojej książce pt. Mechanizm klimatyczny Ziemi i społeczne skutki zmian klimatu. Po rewolucjach tworzono systemy prawne gwarantujące ludowi wolność polityczną i gospodarczą. Wolność polityczną można zadeklarować w przepisach praw i utrzymać jej pozory, ale wolność gospodarcza jest trudniejsza do osiągnięcia. Człowiek podlega wyzyskowi gospodarczemu wynikającemu z praw warunkujących istnienie wolnej przedsiębiorczości. W krajach zachodnich bardzo liczna wtedy populacja pracobiorców walczyła o swoje prawa gospodarcze chcąc zapobiec wyzyskowi kapitalistycznemu. Tworzono związki zawodowe- zrzeszenia pracownicze walczące z kapitalistami o godziwe warunki pracy. Powstał w Europie ruch socjalistyczny i komunistyczny wiodący ludzi pracy do wyzwolenia z ucisku gospodarczego kapitalizmu. Doszło do rewolucji rosyjskiej w której elity rewolucyjne przeskoczyły dwa etapy rozwoju społecznego- feudalizm i demokrację. W imię rewolucji doszło do wynaturzeń w rozwoju społeczeństwa rosyjskiego i obniżyła się płodność narodu rosyjskiego. Zmniejszyła się jego populacja i obecnie brak rąk do pracy w Rosji jest uzupełniany imigracją z sąsiednich krajów azjatyckich.

Podobne zjawisko depopulacji występuje w Europie od XX wieku i prowadzi do spadku zatrudnienia w przemyśle i do wzrostu wartości pracy ludzkiej. Trwa imigracja z Afryki i Azji niwelująca zmniejszenie populacji europejskich pracowników najemnych.

Procesy te doprowadziły do wzrostu znaczenia jednostki ludzkiej w wyniku coraz większej depopulacji zachodnich gospodarek. Rosły równolegle prawa zachodnich pracowników o których muszą walczyć przedsiębiorstwa konkurujące na globalizującym się rynku światowym. W tych warunkach rosną prawa i wolność jednostek, które są cennym i zanikającym dobrem dla gospodarek krajów europejskiej cywilizacji.

Spadek populacji zachodnich społeczeństw wynika z odejścia od systemu feudalnego w rolnictwie i zastąpieniu pracy człowieka pracą maszyn w koncentrujących się wielkich przedsiębiorstwach rolnych. Wywołuje to presję na zmniejszanie się populacji najbardziej płodnego ludu rolniczego i w konsekwencji zjawisko depopulacji Europy i Ameryk.

Kraje azjatyckie oskarżane o łamanie praw człowieka są w odwrotnej sytuacji społeczno – gospodarczej. Występuje tam nadmiar rak do pracy i prostym efektem tego stanu jest brak szacunku do występującej w nadmiarze jednostki ludzkiej. Osobnik ludzki jest pozbawiony praw podobnych do zachodnich praw człowieka w wyniku specyfiki rozwoju populacji społeczeństw azjatyckich. Rozwijające się licznie społeczeństwa azjatyckie aby przetrwać wykształciły systemy społeczno-etyczne podporządkowujące człowieka interesowi społecznemu. Człowiek aby przetrwać w rosnącym społeczeństwie musiał przyjąć role społeczne adekwatne jego wykształceniu i predyspozycjom. Wywołało to wzrost znaczenia wykształcenia w azjatyckich społeczeństwach i pęd młodzieży do wiedzy.

Spowodowało to widoczny w końcu XX wieku rozwój przemysłu przeludnionych azjatyckich gospodarek. Niektóre państwa azjatyckie rozwijały infrastrukturę gospodarczą pozwalającą swobodnie rozwijać się wolnorynkowym przedsiębiorstwom tworzącym miejsca pracy dla obywateli. To te państwa notowały największy postęp w rozwoju gospodarek. Przykładem są współczesne Chiny, które w ciągu jednego wieku doświadczyły wielu etapów rozwoju państwowości i wybrały dla siebie optymalny współcześnie system społeczno-polityczny.

Cechą tego systemu jest ogromna populacja chłopów i rozwój przemysłu usiłującego dać zatrudnienie rosnącej populacji obywateli Chin.

Rosnące przeludnienie Azji jest tykającą bombą zegarową dla świata. Rozwój przemysłu w Azji, stwarzającemu miejsca pracy Azjatom, wywołuje konkurencję dla Zachodu na rynkach zbytu towarów oraz rosnący popyt na surowce do produkcji. Azja posiada zdecydowaną przewagę nad zachodnimi producentami ze względu na ogromną populację tanich pracowników i rosnący wewnętrzny popyt. Bogacące się azjatyckie społeczeństwa stwarzają

ogromny rynek zbytu dla zaawansowanych technologicznie towarów zachodnich. Producenci zachodni lokują swoje fabryki z nowoczesnymi technologiami na obszarze Azji korzystając z taniej siły roboczej i liberalizacji gospodarek azjatyckich. Zjawisko to powoduje przesunięcie centrum przodujących technologii do Azji i stagnację gospodarek krajów zachodnich. Spowoduje to konflikty w krajach cywilizacji zachodniej wynikające z zanikających gospodarek. Nie będą one potrafiły utrzymać zachodnich systemów emerytalnych i starzejących się społeczeństw.

Barierą dla rozwoju gospodarczego Azji są warunki środowiskowe- terytorium zbyt małe aby wyżywić rosnącą populację i niekorzystne zmiany klimatu ograniczające produkcję azjatyckiego rolnictwa. Niekorzystne zmiany klimatu mogą doprowadzić do zmniejszenia światowej produkcji żywności co wywoła konflikt społeczne w Azji, Afryce. Na przykład prawdopodobna deszczowa wiosna 2014 spowoduje trudności w wykorzystaniu ciężkich rolniczych maszyn na grząskich polach w ogromnych latyfundiach rolnych Europy i Ameryk. Może to przynieść klęskę nieurodzaju i zagrozić stabilności porządku światowego.

Jest prawdopodobne, że w nadchodzącej przyszłości czeka nas wiele takich deszczowych wiosen i lat.

Jedynym antidotum usuwającym źródło kłopotów Wschodu i Zachodu jest przesiedlenie nadmiaru azjatyckiej ludności rolniczej do ogromnych zachodnich przedsiębiorstw rolnych dysponujących większością ziemi rolnej i odtworzenie systemu feudalnego w obszarze zachodniej cywilizacji. Jest to jedyna droga do przestrzegania praw człowieka w Azji nie powodująca problemów krajom cywilizacji zachodniej. Tak więc widzimy, że

zakłamanie lub niewiedza zachodnich polityków piętnujących łamanie praw człowieka w Azji spowoduje w konsekwencji negatywne skutki dla praw człowieka w Europie i Ameryce.

Spółeczeństwa zachodnie przeszły w niedalekiej przeszłości burzliwe fazy rozwoju, których chcą uniknąć azjatyckie rządy aby zapewnić masom ludzkim pomyślną przyszłość.

Jedynie humanistyczna postawa zachodnich elit w stosunku do społeczeństw azjatyckich może spowodować przełamanie impasu w rozwoju stosunków Wschód-Zachód. Jedynie poszanowanie przez zachodnich polityków praw ludzi Azji do godnego życia wpłynie na polepszenie w niedalekiej przyszłości sytuacji zachodnich i wschodnich społeczeństw.

W oczekiwaniu na korzystną dla nas wszystkich zmianę postaw zachodnich i wschodnich elit życzę Wam wszystkiego najlepszego z okazji Chińskiego Nowego Roku 2014.

Warszawa, dnia 2 lutego 2014 roku

Bogdan Góralski

## VI. Patrząc z perspektywy globu - podsumowanie.

Losy Układu Słonecznego przemierzającego Galaktykę warunkują życie na Ziemi i rozwój cywilizacji człowieka. Zmiany klimatu ziemskiego wynikające ze zmian aktywności magnetycznej Słońca zróżnicowały populację człowieka na pochodne:

Homo sapiens neandertalensis (Hsn)- wykształconą w klimacie zimnym,  
i Homo sapiens sapiens (Hss)–wykształconą w klimacie ciepłym.

Badania wykazały, że cechy neandertalczyków przetrwały we współczesnej populacji człowieka wskazując na ich mieszanie się z populacją Homo sapiens sapiens. Neandertalczycy mieli większe niż Hss mózgi i nawyk zespołowej działalności narzucony przez warunki środowiskowe. Byli populacją myśliwych z dominującą rolą mężczyzn. Ich kobiety były prawdopodobnie wspólną własnością mężczyzn. Mieli bardziej masywną budowę ciała w porównaniu do Homo sapiens sapiens (Hss), prawdopodobnie bardziej agresywne usposobienie (wyższy poziom testosteronu) i większe apetyty seksualne wynikające z wysokobiałkowej mięsnej diety. Osobniki męskie Hsn prawdopodobnie płodziły potomstwo z kobietami Hss z których to związków pochodził człowiek współczesny z cechami neandertalczyka. Powodowało to różnicowanie się ludzkiej populacji na tą z dominującymi cechami Hsn i tą z dominującymi cechami Hss. Dziedziczne i pochodne kulturowe cechy zachowań społecznych funkcjonowały w obu populacjach człowieka.

W populacjach o cechach Hsn dominowała zespołowa kultura mężczyzn a w populacjach Hss była odczuwalna przewaga kultury kobiet i działania indywidualne. W rozważaniach moich skupiam się na analizie obserwacji z współczesnego życia, które wskazują na najbardziej istotne cechy obu populacji wyraźnie obecnie kulturowo zróżnicowanych. Obserwacje wskazujące na społeczny dualizm w obrębie jednego narodu wyróżniają społeczność aszkenazyjską -Hsn i sefardyjską -Hss wśród Żydów, oraz konfucjańską -Hsn i taoistyczną - Hss wśród Chińczyków. Społeczności aszkenazyjska i konfucjańska (północne Chiny) wykształciły typ męski kultury nacechowany wspólnym zorganizowanym działaniem męskich społeczności i podległych im kobiet. Społeczności sefardyjska (?) i taoistyczna pielęgnują indywidualne działania z większą rolą kobiet w społeczności. Społeczność sefardyjska pochodzi z Afryki a taoistyczna z południowych ciepłych Chin gdzie warunki środowiskowe umożliwiały indywidualizm i przeżycie przy wysiłku tylko jednej rodziny.

Obie społeczności Hsn i Hss współzawodniczą obecnie o prymat w ludzkim świecie i dlatego obserwujemy w nim dwie taktyki społeczne prowadzące do tego celu- zorganizowane współdziałanie mężczyzn i przeciwstawne zorganizowane współdziałanie kobiet nakierowane na zdobycie przewagi i dominacji nad światem.

W społeczności Hsn przeżycie zapewnia rola społeczna wynikająca z wiedzy mężczyzny służącego nadrzędnej męskiej społeczności, której wpływy i siła zapewniają pozycję materialną poszczególnym członkom. Dziedziczy w niej mężczyzna. Społeczność ta jest nakierowana na ograniczanie prywatnej własności, bo ta stwarza dla mężczyzn zagrożenie przedwczesną śmiercią z ręki kobiet i ich dzieci z powodu mechanizmów dziedziczenia. Społeczność Hsn specjalizuje się w osiąganiu korzyści z etatowej służby społecznej zabezpieczającej starość. Opiekę nad dziećmi przejmuje państwo zapewniając żłobki, przedszkola, bezpłatną naukę. Państwo istnieje bo jest popyt na posady w których kompetencje nie są sprawdzane przez rynek. Posady takie to specjalność mężczyzn Hsn. Zbiorowość kierowana przez mężczyzn zapewnia wszystkim egalitarne warunki życia. Przykładem takich społeczności są organizacje państwowe kierowanych przez mężczyzn Chin, Rosji, Iranu.

W społeczności Hss, o której mam bardzo mało wiedzy, dziedziczy raczej kobieta i to ona zdobywa majątek korzystnie wychodząc za mąż za bogatego mężczyznę lub dziedzicząc majątek po rodzicach. W tej społeczności liczy się indywidualny sukces rodziny, potomstwa nakierowanych na osiąganie maksymalnych zysków z biznesu prywatnego zabezpieczającego bezpieczną starość. Taktyka ta wynika z miłości matczynej, która musiała od zawsze troszczyć się o potomstwo często porzucane przez egoistycznych ojców. Kobiety spostrzegły, że ojca mogło już nie być a odziedziczony po nim biznes przynosił dalej zyski.

Aby wychować współcześnie dwoje dzieci w Polsce trzeba przeznaczyć na nie około 500 000 zł a dodatkowo trzeba zapewnić im mieszkanie co kosztuje podobną sumę. Zgromadzenie takich pieniędzy, poza kosztami utrzymania, wymaga dobrze prosperującej firmy prywatnej zaspokajającej potrzeby społeczności bo etatowa praca takich zysków nie zapewni, chyba że wspomagana korupcją. Społeczeństwa z przewagą kobiet będą rozwijały gospodarkę rynkową z dominującym elitarnym sektorem prywatnym. Przykładem takich społeczności są USA, Australia, Wielka Brytania, Tajwan. Polska jest mieszkanką obu systemów.

Odmianą taktyką społeczną jest zaproponowana przeze mnie Polakom zasada dziedziczenia przez społeczeństwo. Majątek (bogacący nas i bliźnich) zdobyty indywidualnie, ale przy poparciu społecznym, po zakończeniu działalności biznesowej zapewni nam dostatnią starość wracając ponownie do społeczeństwa. Dorosłe dzieci będą wzięte pod opiekę przez

społeczeństwo, które umożliwi im start w biznesie zaspokajającym społeczne potrzeby. Stworzymy wtedy optymalne warunki do rozwoju dzieciom i ziemskiej cywilizacji. Zasada dziedziczenia przez społeczeństwo spowoduje dobór małżonków przez upodobanie - wzrośnie wśród ludzi znaczenie miłości, co jest najważniejsze w rozwoju naszej cywilizacji. Nastawienie na odpowiednie wychowanie dzieci zmusza rodziców do wysiłku biznesowego - trzeba zarobić na nie mnóstwo pieniędzy. Powinno to być ze wszech miar popierane przez otoczenie społeczne, które dzięki temu przetrwa, wzbogaci i rozwinie się.

**Własność jest zasobem energii zgromadzonym przez jednostkę w celu realizacji zadań życiowych tj. przedłużenia i ulepszenia trwania społeczeństwa chroniącego jednostkę.**

Ponieważ energii nic nie ogranicza i nikt nie może jej zawłaszczyć, wszystko polega na przepływach energii pomiędzy członkami społeczeństwa, których nie wolno wstrzymywać starymi mechanizmami dziedziczenia.

Bilans energii pobranej i oddanej przez człowieka ze społeczeństwa powinien być większy lub równy zero. Wtedy społeczeństwo będzie trwało rozwijając cywilizację w której trzeba stosować zasadę: Ja będę miał dużo jeżeli i ty będziesz bogaty. Aby to osiągnąć trzeba wprowadzić w życie zasady umożliwiające powszechne bogacenie się a jest to możliwe.

Nagroda Nobla z ekonomii z roku 2001 przyznana Akerlofowi, Spencerowi, Stiglitzowi za udowodnienie, że na wolnym rynku istnieje asymetria informacji (Kołodko 2013:130), sugeruje potrzebę istnienia rządowego regulatora rynku usuwającego tę asymetrię wiedzy. Moja propozycja powołania do istnienia firmy POL-CAT będącej wyłączną własnością młodych pracowników, której zadanie to zaopatrzenie rynku w środki do produkcji i przeznaczanie całego zysku na badania naukowe, jest w istocie inicjatywą ustanowienia globalnego regulatora biznesu.

Ocieplenie klimatu wzmaga prosperity rynku i rynek dominuje, a rola państwa słabnie. Podczas dekoniunktury oziębienia rośnie rola rządu i państwa w kreowaniu wydatków publicznych stabilizujących popyt lecz zadłużających państwo. POL-CAT ma być regulatorem rynku obniżającym ceny zaopatrzeniowe podczas kryzysu dekoniunktury co utrzyma popyt i podnoszącym ceny podczas koniunktury aby realizować zyski i finansować badania naukowe. Praca w POL-CAT oferującym całą zweryfikowaną jakościowo produkcję światową zapewni młodym pracownikom zdobycie potrzebnej rynkowej wiedzy o potrzebach ludzkiej cywilizacji i umożliwi założenie własnego rynkowego przedsiębiorstwa usługowego lub produkcyjnego zaspokajającego te potrzeby. Rynek zaspokaja potrzeby ludzkie i wymaga to pewnej kontroli co do zgodności z humanitarnymi i etycznymi kryteriami.



Sprawny rynek wymaga dobrego, prostego i respektowanego prawa. Respektowanie prawa przez obywateli ogranicza rolę państwa. Otwarcie gospodarki na zewnątrz również ogranicza ingerencję państwową. POL-CAT będzie firmą otwartą na świat i stosującą w praktyce uniwersalne światowe prawo.

Obecnie w krajach uprzemysłowionych Zachodu zanika wskutek depopulacji konflikt pracodawcy-pracobiorycy, a produkcja przenosi się z Zachodu na Wschód, gdzie ten konflikt nieustannie narasta. Pojawi się nowy palący problem społeczny-konflikt producent versus konsument żywności. Uniknąć tego konfliktu można jedynie sprowadzając ubogich azjatyckich i afrykańskich rolników do krajów Zachodu aby rozwijać nowoczesny feudalny system rolny i zwiększać produkcję żywności. Wymaga to opracowania uniwersalnej etyki dla tak powstałych społeczeństw zapewniającej im zgodne współzycie mniejszości.

Etyka ta winna zapewniać równe prawa światu kobiet i światu mężczyzn.

W roku 2000, gdy miałem 44 lata, nie zdawałem sobie sprawy z istnienia odwiecznego konfliktu - między mężczyznami i kobietami. Prowadziłem swoją firmę nieświadom podstawowego podziału w świecie biznesu i próbowałem zajmować niezależną pozycję. Próbowano przejąć mnie z moją firmą i umieścić w którymś z tych dwóch światów. Ja wybrałem wolność i zamknąłem działalność handlową. Dziś wiem jak pogodzić mężczyzn i kobiety i wiem jak prowadzić firmę by być w zgodzie z wyznaczonymi przez te odmienne światy regułami. Ogień z wodą da się połączyć. Jestem przygotowany by być regulatorem pomiędzy światem rynku rządzonego przez kobiety i światem etatów kierowanym przez mężczyzn.

Jeżeli uda się nam zharmonizować sfery mężczyzn i kobiet nasze globalne społeczeństwo stanie się bardziej sprawiedliwe i mocne w dążeniu do zapewnienia powszechnej szczęśliwości. Bariery między cywilizacjami wynikają z różnych metod rozwiązywania konfliktu interesów między mężczyzną i kobietą. Mężczyzna dąży do wiedzy a kobieta do miłości. Harmonijne połączenie mężczyzny i kobiety, wiedzy i miłości da naszemu społeczeństwu ogromną siłę- potężną energię nowej gwiazdy, która zapewni dalsze życie nam i następnemu światu.

Nowy świat będzie ukoronowaniem ewolucji naszego świata, jej spełnieniem. Będzie kolejnym elementem wiecznego łańcucha bytów znajdującym finał w akcie harmonijnego połączenia wiedzy i miłości- rozumnego i miłosego połączenia mężczyzny i kobiety. W tym nowym świecie łatwo odnajdą się Polacy wielbiący kobiety i kochający naukę.

Celem narodu polskiego jest wprowadzenie w świecie równouprawnienia kobiety i mężczyzny na drodze obojga do miłości i wiedzy. Z Bożą pomocą ustanowiłem wraz z moją żoną Marią wzorowe małżeństwo. Nasze losy uosabiają ideał związku mężczyzny i kobiety. Mężczyzna zdobywszy wiedzę utrzymuje żonę i dzieci, które się kształcą, potem po odchowaniu dzieci, małżonkowie zamieniają się rolami i żona utrzymuje męża, on zaś poświęca się nauce w służbie społeczeństwu. Potem oboje, służąc społeczeństwu i przekazując mu owoce swojego życia, zabezpieczają sobie starość. Taka polska rodzina kreuje postęp społeczny i cywilizacyjny. Polacy czerpiąc ze świata najlepsze wzory powinni rozwijać swoją oryginalną kulturę tworząc ją dla innych nacji. Rozwój wzorca polskiej kultury jest przecież naszym przeznaczeniem.

Według chińskiej Księgi Przemian I-Cing (Wilhelm 1995), cały byt powstaje w wyniku przemiany i wzajemnej gry dwóch elementarnych sił- in- żeńskiej i jang-męskiej. Również hinduska sankhji-joga zakłada harmonijną korelację puruszy- czystej świadomości uosabiającej pierwiastek męski z naturą, materią- prakriti, uosabiającą pierwiastek żeński. Jest pewne, że harmonia między żeńską siłą i męską siłą – miłość pomiędzy kobietą i mężczyzną przyniesie pokój i rozwój światu. Ta harmonia i miłość nastąpi kiedy zastosujemy w życiu zasady Jezusa Chrystusa- miłość nieprzyjaciół i dzielenie się chlebem, które będą bezinteresownymi czynami zbawczymi wprowadzającymi w nasz świat prawo oszczędzania wszelkich energii.

Warszawa, dnia 1 lipca 2013 roku

Bogdan Góralski

*Pracę nad pierwotnym tekstem książki zakończyłem 17 sierpnia 2013 roku.*

## **VII. Spis ilustracji:**

Rys. nr 1. Ewolucja życia na Ziemi a kryzysy klimatyczne - źródło (Pfeilsticker 2013) Str.16

Rys. nr 2. Krzywa Sepkoskiego. Oś rzędnych – liczba żyjących rodzin organizmów morskich Oś odciętych- skala czasu geologicznego. Źródło (Hayes 2005), *Life cycles*, <http://www.americanscientist.org/issues/pub/life-cycles/5> Str.17

- Rys. nr 3. Masowe wymierania w ciągu ostatnich 300 milionów lat. Jeden skutek i siedem wylewów bazaltów? (Courtillot, Vincent 1994). "Mass extinctions in the last 300 million years: One impact and seven flood basalts?". Israel Journal of Earth Sciences 43: 255–266. Str.18
- Rys. nr 4. Schemat czynników kształtujących płodność wg Elżbiety Gołata –Źródło (Gołata 1990:37) str.29
- Rys. nr 5. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu zbóż drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy).  
Źródło (GUS 1991:34 tab.31) (autor rysunku Bogdan Góralski) str.105
- Rys. nr 6. Częstotliwość konfliktów w Europie w latach 1492-1991 – źródło (Tilly 1997). (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.106
- Rys. nr 7. Wskaźniki urodzeń (crude birth rate) w populacjach objętych rewolucjami i wojnami w okresie 1750-1955r. (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.108
- Rys. nr 8. Rekonstrukcja klimatu w latach 750 p.n.e do 2000 n.e. Źródło (Guidoboni , Comastri , Traina 1994), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak H.2002) (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.109
- Rys. nr 9. Anomalie temperatury w Chinach od początku naszej ery do roku 2000.  
Źródło National Climatic Data Center U.S. Department of Commerce  
<http://www.ncdc.noaa.gov/paleo/pubs/yang2002/yang2002.html> str. 110
- Rys. nr 10. Zaludnienie Polski współczesnej. Źródło PAN str.113
- Rys. nr 11. Roczne sumy opadów w Polsce współczesnej. Źródło PAN str.114
- Rys. nr 12. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu zbóż drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy). Źródło (GUS 1991:34 tab.31). (autor rysunku Bogdan Góralski) str.126
- Rys. nr 13. Rozwój populacji (różowy) i wskaźnika urodzeń (obliczenia wskaźnika urodzeń autora na podstawie (Wrigley, Schofield 1981) (żółty) w Anglii, częstość wojen i rewolucji w Europie (Tilly1997) (seledynowy) na tle zmian cen pszenicy (Abel 1935:174-175) (niebieski),. (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.127
- Rys. nr 14. Wskaźniki rocznych opadów atmosferycznych dla obszarów kontynentalnych północnej hemisfery str.133
- Rys. nr 15. Wskaźniki opadów atmosferycznych dla Europy, USA, Rosji, północnej Afryki, Środkowego Wschodu i południowo-wschodniej Azji w latach 1850-1985 str.135
- Rys. nr 16. Zależność średniej temperatury rocznej (uśrednianej ponownie w dziesięcioleciach) w Warszawie w latach 1781-1999 od aktywności sejsmicznej

rejestrowanej w Polsce. Źródło (Lorenc 2001), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak 2002) (autor rysunku Bogdan Góralski). Str.155.

Rys. nr 17. Roczna produkcja zbóż w Niemczech w kg na głowę mieszkańca w latach 1870-1938 (autor rysunku Bogdan Góralski) str.167.

Rys. nr 18. Zbiory zbóż w Niemczech w kwintalach z hektara w latach 1875-1918 (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.173.

Rys. nr 19. Ceny zboża i ziemniaków a wskaźnik śmiertelności w Polsce w okresie 1820-1860r. Źródło (Łukasiewicz 1992) str.185.

Rys. nr 20. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO. (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.191.

Rys. nr 21. Wskaźniki opadów atmosferycznych dla Europy, USA, Rosji, północnej Afryki i Środkowego Wschodu oraz południowo-wschodniej Azji w latach 1850-1980 str.201

Rys. nr 22. Wskaźniki rocznych opadów atmosferycznych dla obszarów kontynentalnych północnej hemisfery. Str.202.

Rys. nr 23. Rekonstruowane letnie anomalie temperatury na świecie, a w tym i w zachodniej Rosji na podstawie dokumentów historycznych zebranych przez Ye.P. Borisenkova, i północnego Uralu na podstawie analizy dendrochronologicznej wykonanej przez D.A.Graybilla i S.G. Shijatowa, przedstawionych w publikacji (Bradleya, Jonesa 1992). Str.204.

Rys. nr 24. Wykres rocznej (kolor czarny na wykresie) i pięcioletniej średniej kroczącej anomalii temperatury powietrza (kolor czerwony) dla 48 stanów USA (obliczonej na bazie średniej temperatury z lat 1951-1980). Źródło NASA/GISS Str.206.

Rys. nr 25. Płodność całkowita populacji europejskich i japońskiej Dane z 1801-1950 z europejskiej części Rosji pochodzą z (Glass 1965:97 tab.20). (autor rysunku Bogdan Góralski) str.210.

Rys. nr 26. Produkcja zboża w USA-kolor żółty, Europie-kolor granatowy i Rosji-kolor fioletowy. Źródło (League of Nations 1943:9) (autor rysunku Bogdan Góralski) str.211.

Rys. nr 27. Ceny zboża w Chinach i Europie w latach 1738-1906 ( w gramach srebra za kilogram) str.249.

Rys. nr 28. Częstość wojen i rewolucji w krajach europejskich na tle rozwoju populacji i cen pszenicy w Anglii. (autor rysunku Bogdan Góralski) str.260.

Rys. nr 29. Zmiany średniej temperatury powietrza w Warszawie na tle sejsmiczności w Polsce w latach 1781-2000 (Lorenc 2001), (Guterch B., Lewandowska - Marciniak 2002) (autor rysunku Bogdan Góralski). str.263.

Rys. nr 30. Wykres rocznej (kolor czarny na wykresie) i pięcioletniej średniej kroczącej anomalii temperatury powietrza (kolor czerwony) dla 48 stanów USA (obliczonej na bazie średniej temperatury z lat 1951-1980). Źródło NASA/GISS Str.264.

Rys. nr 31. Porównanie wykresu częstości trzęsień dna morskiego Pacyfiku z dynamiką zmian procentowych GDP ( Gross Domestic Product- PKB ) USA liczonymi z roku na rok w okresie 1930-2005r. (autor rysunku Bogdan Góralski). str.269.

Rys. nr 32. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO. (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.278.

Rys. nr 33. Współczynnik wzrostu światowej populacji 1950-2050. Źródło ONZ. str.286.

Rys. nr 34. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczno-społeczny. Źródło (Góralski 2009) (autor rysunku Bogdan Góralski) str.291.

Rys. nr 35. Światowa aktywność sejsmiczna charakteryzowana trzęsieniami ziemi o magnitudzie  $M=7$  i większej w latach 1900-2005 (okresy pięcioletnie). Źródło (Góralski 2009). (autor rysunku Bogdan Góralski) str.295.

Rys. nr 36. Roczna wysokość dziesięciny snopowej żyta 1677-1783 pobieranej na rzecz dominikanów na Podlasiu Źródło (Mioduszevska 2001:59-89). (autor rysunku Bogdan Góralski) str.359.

Rys. nr 37. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1505-1815 (kolor niebieski) na tle wywozu zbóż drogą morską z Gdańska w latach 1570-1865 (kolor różowy). Źródło (GUS 1991:34 tab.31). (autor rysunku Bogdan Góralski) str.361.

Rys.nr 38. Roczne sumy opadów w Polsce współczesnej. Źródło PAN str.366.

Rys. nr 39. Globalne roczne anomalie opadów na lądach. Źródło Raport IPCC 2007. str.370.

Rys. nr 40. Cykl grawitacyjno-magnetyczno-sejsmiczno-klimatyczny. Źródło (Góralski 2006) (autor rysunku Bogdan Góralski) str.375.

Rys. nr 41. Znaczące trzęsienia ziemi w latach 1900-2011. Źródło USGS. (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.375.

Rys. nr 42. Aktywność sejsmiczna w strefie zasięgu El Niño latach 1974-2003. Źródło (Góralski 2006). (autor rysunku Bogdan Góralski) Str.377.

Rys. nr 43. Rekonstrukcja paleotemperatury powierzchni morza SST (sea surface temperature) w ciągu ostatnich 600 000 lat. Źródło ( Mc Duff 2001). Str.379.

Rys. nr 44. Rekonstrukcja temperatury powierzchniowej morza SST w prądzie Kuroshio Current w basenie rowu południowej Okinawy w ciągu ostatnich 2700 lat. Źródło (Wu et al. 2012). Str.382.

Rys. nr 45. Zależność średniego indeksu NAO od liczby trzęsień ziemi odczuwanych w Polsce. Źródło (Góralski 2006) (autor rysunku Bogdan Góralski).str.384.

Rys. nr 46. Rozkład ziemskich głównych płyt tektonicznych. Źródło: link <http://www.enchantedlearning.com/subjects/astronomy/planets/earth/Continents.shtml> Str.384.

Rys. nr 47. Korelacja ziemskiego AAM ze zmianami ziemskiego LOD. Źródło: link [http://www.meted.ucar.edu/oceans/naval\\_observatory/media\\_gallery.php](http://www.meted.ucar.edu/oceans/naval_observatory/media_gallery.php) str.387.

Rys. nr 48. Cykl plam słonecznych 23 i 24. Źródło NOAA/ Space Weather Prediction Center- link : <http://www.swpc.noaa.gov/SolarCycle/>. Str.394.

Rys. nr 49. Anomalie globalnej temperatury powierzchniowej powietrza. Źródło strona NASA/GISS link: [http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs\\_v3/fig.C.gif](http://data.giss.nasa.gov/gistemp/graphs_v3/fig.C.gif) str.394.

Rys. nr 50. Ceny eksportu pszenicy z USA w latach 1961-2006. Źródło danych FAO. (autor rysunku Bogdan Góralski) str.395.

Rys. nr 51. Wahania cen ropy naftowej w latach 1869-2009. Źródło WWW.forbes.com str.397.

Rys. nr 52. Cykle plam słonecznych 18-25. Źródło NASA link: [http://science.nasa.gov/science-news/science-at-nasa/2006/10may\\_longrange/](http://science.nasa.gov/science-news/science-at-nasa/2006/10may_longrange/) Str.398.

Rys. nr 53. Zmiany LOD w 2012 i 2013- były i prognozowane. Źródło **INTERNATIONAL EARTH ROTATION & REFERENCE SYSTEMS SERVICE** <http://hpiers.obspm.fr/>. Str.400.

Rys. nr 54. Dzielne zmiany ziemskiego pola magnetycznego. Źródło SWPC NOAA. Str.401.

Rys. nr 55. Aktywność Słońca odwzorowana zmianami zawartości w atmosferze <sup>14</sup>C. Źródło rysunku Wikipedia. Potwierdzone w pracy U.S. Geological Survey Fact Sheet 0095-00 „The Sun and climate?”. Str.403.

Rys.56. Przepływy węgla C pomiędzy płaszczem ziemskim, oceanem i atmosferą.

Źródło: **Rajdeep Dasgupta** w *Carbon Cycling in Subduction Zones implications for mantle-exosphere exchange*. Pobrano z Internetu w 2013 roku. Str.417.

Rys.57. Występowanie węglowodorów w skałach magmowych lub miejscach aktywności magmowej. Źródło: Powyższy rysunek pobrałem z pracy będącej zespołowym dziełem wielu autorów: Farooqui M.Y., Huijun Hou, Guoxin Li, Nigel Machin, Neville Tom, Aditi Pal, Chandramani Shrivastva, Yuhua Wang, Fengping Yang, Changhai Yin, Jie Zhao, Xingwang Yang (2009), *Evaluating Vulkanic Reservoirs*, Oilfield Review Spring 21, no.1. Pobrano z Internetu w 2013 r. Str.419.

Rys. 58. Pryzma akrecyjna w rowie oceanicznym strefy subdukcji.

Źródło: <http://www.slownik-geologiczny.pl/pryzma-akrecyjna> autorzy: Dadlez, R., Jaroszewski, W. 1994. *Tektonika*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa. Str.421.

Rys. 59. Strefa subdukcji z pryzmą kreacyjną. Źródło: Pobrano z Wikipedii w 2013r. Str.421.

Rys. 60. Calculated thermal structure of NE Japan and SW Japan (Nankai) subduction zones  
Źródło: [Peacock and Wang, 1999]. Str.426.

### VIII. Spis literatury

Abel Wilhelm (1935), Agrarkrisen und Agrarkonjunktur in Mitteleuropa vom 13. bis zum 19. Jahrhundert, Berlin 1935.

Abel Wilhelm (1972), Massenarmut und Hungerkrisen im vorindustriellen Deutschland, Göttingen : Vandenhoeck & Ruprecht.

Allen Robert C., Bassino Jean-Pascal, Ma Debin, Moll-Murata Christine, Zanden Jan Luiten (2012), Wages, Prices, and Living Standards in China, Japan, and Europe, 1738-1925,

Link do powyższej pracy: [http://www.iisg.nl/research/jvz-wages\\_prices.pdf](http://www.iisg.nl/research/jvz-wages_prices.pdf)

Ajnenkiel Andrzej, Leśnodorski Bogusław, Rostocki Władysław (1974), Historia ustroju Polski (1764-1939). Wydanie III poprawione, Warszawa : PWN.

BADC (The British Atmospheric Data Centre) (2009), Earth Energy Budget Experiment, <http://badc.nerc.ac.uk/data/erbe/components2.html>.

Bao Yang, Braeuning Achim, Johnson Kathalen R., Shi Yafeng (2002), *General characteristics of temperature variation in China during the last two millennia*, <http://www.ncdc.noaa.gov/paleo/pubs/yang2002/yang2002.html>

Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał (1993), *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Barecki Józef (1984) [red.], *Rocznik polityczno-gospodarczy 1981-1983*, Warszawa : PWE.

Bazyłow Ludwik (1973), *Spółczesność rosyjska w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum.

Bazyłow Ludwik (1983), *Historia Rosji*, tom II, Warszawa : PWN.

Bazyłow Ludwik, Wiczorkiewicz Paweł (2005), *Historia Rosji*, Wrocław : Ossolineum.

Bazyłow Ludwik (2008), *Ostatnie lata Rosji carskiej. Rządy Stołypina*, Warszawa :PWN .

Benedict Ruth (2003), *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, przeł. Ewa Klekot, Warszawa : PIW.

Berger Richard (1994), *Historia społeczna III Rzeszy*, przeł. Witold Kalinowski, Warszawa : PIW.

Biblia Warszawsko-Praska (1998), tłum. Kazimierz Romaniuk, Warszawa : Nakładem Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej

Bieńkowski Władysław (1966), *Problemy teorii rozwoju społecznego*, Warszawa: PWN.

Biezuńska-Małowist Iza (2005), *Wstęp [w] Kasjusz Dion Kokcejanus, Historia Rzymska*, tłum. Władysław Madyda, Wrocław :Ossolineum De Agostini.

Boryczka Jerzy (1984), *Model deterministyczno-stochastyczny wielookresowych zmian klimatu*, Warszawa : Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Boyce Daniel G., Lewis Marlon R., Worm Boris (2010), *Global phytoplankton decline over the past Century*, Nature Vol 466|29 July 2010| doi:10.1038/nature09268

Link do pracy: [http://wormlab.biology.dal.ca/ramweb/papers-total/Boyce\\_etal\\_2010.pdf](http://wormlab.biology.dal.ca/ramweb/papers-total/Boyce_etal_2010.pdf)

Bożek Jadwiga (2007), *Prognoza zmian w strukturze obszarowej gospodarstw rolnych w Polsce do roku 2015*, „Wieś i rolnictwo”, z.2.

Borgstrom Georg (1971), *Głodująca planeta. Współczesny świat na krawędzi głodu*, przeł. Marek Choynowski, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.

Bowley Arthur Lyon (1937), *Wages and income in the United Kingdom since 1860*, Cambridge :University Press.

Bradley R.S., Diaz H.F., Eischeid J.K., Jones P.D., Kelly P.M., Goodess C.M. (1987), *Precipitation Fluctuations over Northern Hemisphere Land areas Since the Mid-19<sup>th</sup> Century*, *Science*, 10 July 1987: Vol. 237 no. 4811 pp. 171-175,

Bradley Raymond S., Jones Philip D.(1992), *Climate since A.D.1500*, London : Routledge.



Bradley Raymond S., Jones Philip D. (1993) , "Little Ice Age" summer temperature variations: their nature and relevance to recent global warming trends, *The Holocene* 3,4 1993 s.367-376 , link do pracy: <http://hol.sagepub.com/content/3/4/367.abstract>

Braun Jerzy (2001), *Kultura jutra czyli nowe oświecenie*, Warszawa: Stowarzyszenie Kulturalne FRONDA.

Brogan Hugh (2004), *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, przeł. Elżbieta Macauley, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Buber Martin (1993), *Problem człowieka*, tłum. Jan Doktor, Warszawa: Wydawnictwa Naukowe PWN.

Bullock Alan (1975), *Hitler, studium tyranii*, Warszawa : Wydawnictwo Czytelnik.

Cameron Rondo, Neal L. (2004), *Historia gospodarcza świata*, Warszawa : Książka i Wiedza.

Courtillot, Vincent (1994). "Mass extinctions in the last 300 million years: One impact and seven flood basalts?". *Israel Journal of Earth Sciences* **43**: 255–266.

Chown Marcus (2004) , *Sąsiedni wszechświat, Dwanaście niezwykłych idei z pogranicza nauki i fantazji*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Dalajlama Jego Świątobliwość (2006), *Wszechświat w atomie. Gdy nauka spotyka się z duchowością*, przekł. Sebastian Musielak, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.

Danovaro R., Della Croce N., Dell'Anno A., Pusceddu A. (2003), A depocenter of organic matter at 7800m depth in the SE Pacific Ocean, *Deep-Sea Research I* 50 (2003) 1411–1420. Pobrano z Internetu 2013 r.

Dimoso Romanus Lucian (2009), *Environmental Degradation and Intra-Household Welfare: The case of Tanzanian Rural South Pare Highlands*, Wageningen :Phd Thesis Wageningen University.

Dobosiewicz Zbigniew (1991), *Geografia ekonomiczna Afryki*, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.

Dobrowolski Józef A. (1990) , *Droga przez labirynty magii*, Warszawa :PWN.

Dmochowski Tadeusz (1999), *Mandżuria i Przyamurze w okresie zmięchu dawnych potęg (koniec XIXw.-1917r.)*, Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek.

Dmowski Zenobiusz (1997), *Wpływ czynników beznakładowych w uprawie wybranych roślin. Cz. II. Zboża jare, Fragmenta Agronomica*, t. 3/97, 19-32.

Dmowski Zenobiusz, Dzieżyc Halina , Nowak Lech (2008), *Ocena wpływu wybranych parametrów opadu i gleby na plonowanie pszenicy jarej w rejonie południowo-zachodnim Polski*, *Acta Agrophysica*, 2008, 11(3), 613-622 , link do pracy: <http://www.acta-agrophysica.org/pl/polrocznik.html?stan=detail&paper=1043&i=5&vol=11&numer=3>

Dmowski Zenobiusz, Dzieżyc Halina (2009), Potrzeby opadowe pszenicy jarej na glebach kompleksów pszennego dobrego i żytniego bardzo dobrego w północno-wschodniej Polsce, Acta Agrophysica, 13(1), 39-48, link do pracy: [http://www.acta-agrophysica.org/artykuly/acta\\_agrophysica/ActaAgr\\_166\\_2009\\_13\\_1\\_39.pdf](http://www.acta-agrophysica.org/artykuly/acta_agrophysica/ActaAgr_166_2009_13_1_39.pdf)

Doyle William (1990), The Oxford History of the French Revolution, Oxford New York : Oxford University Press.

Dzieżyc J., Nowak L., Panek K. (1987), Dekadowe wskaźniki potrzeb opadowych roślin uprawnych w Polsce. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln., 314, 11-33.

Dzun Włodzimierz (2007), Gospodarowanie zasobami ziemi rolnej w Polsce, „Wieś i rolnictwo” z.2.

Dupâquier Jacques,[ red] (1988), Histoire de la population [francaise. 2-De](#) la Renaissance à 1789, Paris : Presses Universitaires de France .

Dupâquier Jacques (1989), Demographic crises and subsistence crises in France, 1650-1725, [w] John Walter, Roger Schofield [red] Famine, disease and the social order in early modern society, Cambridge New York New Rochele Melbourne Sydney: Cambridge University Press.

Duxbury Alyn C., Duxbury Alison B., Sverdrup Keith A. (2002), Oceany świata, tłum. Piotr Łuczyński, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Eberhardt Piotr (2006), Przemiany demograficzne na obszarze postsowieckim, [w] ARCANA nr 96 (6/2010) :Kraków:Wydawnictwo ARCANA.

ESPERE Encyklopedia Klimatologiczna (2009) , Gazy wydzielane przez fitoplankton , link do pracy: [http://www.atmosphere.mpg.de/enid/4d8f73284ef8b92e5e5cd4f10e99ab50.0/podsta:wy/3\\_Gazy\\_i\\_fitoplankton\\_46k.html](http://www.atmosphere.mpg.de/enid/4d8f73284ef8b92e5e5cd4f10e99ab50.0/podsta:wy/3_Gazy_i_fitoplankton_46k.html)

Farooqui M.Y.,Huijun Hou, Guoxin Li, Nigel Machin, Neville Tom, Aditi Pal, Chandramani Shrivastva, Yuhua Wang, Fengping Yang, Changhai Yin, Jie Zhao, Xingwang Yang (2009), Evaluating Vulkanic Reservoirs, Oilfield Review Spring 21, no.1. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Figes Orlando (2007), Taniec Nataszy. Z dziejów kultury rosyjskiej, tłum. W. Jeżewski, Warszawa: Magnum.

Figes Orlando (2009), Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891-1924, przekł. B. Hrycak, Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie.

Fischer Wolfram (1987), Europäischen Wirtschafts- und Socialgeschichte von der Mitte des 19 Jahrhunderts bis zum ersten weltkrieg Band 5, Stuttgart : Klett-Cotta.

- Fromentin, J. M., Planque, B. (1996), Calanus and environment in the eastern North Atlantic. 2. Influence of the North Atlantic Oscillation on *C. finmarchicus* and *C. helgolandicus*. *Marine Ecology Progress, Ser. 134*, 111–118 (1996), link do pracy <http://www.int-res.com/articles/meps/134/m134p111.pdf>
- Gang Bai (2001), O nowelizowaniu prawa o samorządzie wiejskim, (w) Tomala Karin [red.] (2001), Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000, Warszawa, Wydawnictwo Trio
- Gao Guoying, Artem R. Oganov, Yanming Ma, Hui Wang, Peifang Li, Yinwei Li, Toshiaki Iitaka, and Guangtian Zou (2010), Dissociation of methane under high pressure, *THE JOURNAL OF CHEMICAL PHYSICS* **133**, 144508 \_2010\_
- Góralski Bogdan (2013B), Nowa tektonika płyt litosfery Ziemi, praca opublikowana w Repozytorium Centrum Otwartej Nauki CEON w 2013 roku..
- Gawlikowski Krzysztof (2001), Procesy demontażu komunizmu w Chinach i w Polsce: Mity i Realia, (w) Tomala Karin [red.] (2001), Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000, Warszawa, Wydawnictwo Trio,
- Gibbon Edward (1995), Zmierzch cesarstwa rzymskiego tom I i II, przeł. Stanisław Kryński, Warszawa ; PIW.
- Gieyszorowa Irena (1976), Wstęp do demografii staropolskiej, Warszawa : PWN.
- Girguś R., Strupczewski W. (1965), Wyjątki ze źródeł historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych na ziemiach polskich w wiekach od X do XVI, Warszawa : P.I.H.-M.
- Glass D.V.(1965), World Population,1800-1950 [w] *The Cambridge Economic History of Europe*, tom VI, część 2, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gołata Elżbieta (1990), Studia nad terytorialnym zróżnicowaniem płodności kobiet w Polsce, Warszawa : Wydawnictwo SGPiS i Instytutu Statystyki i Demografii.
- Góralski Bogdan (2006), Człowiek i klimat , link do pracy: [http://republika.pl/zmiany\\_klimatu/](http://republika.pl/zmiany_klimatu/).
- Góralski Bogdan (2009), Przyczyny i skutki zmian klimatu, link do pracy: [http://www.eioba.pl/a101848/czlowiek\\_i\\_klimat\\_czesc\\_2](http://www.eioba.pl/a101848/czlowiek_i_klimat_czesc_2).
- Góralski Bogdan (2012), Rewolucja rosyjska a klimat, do pobrania z Repozytorium CeON.

Góralski Bogdan (2013), Mechanizm klimatyczny Ziemi i społeczne skutki zmian klimatu, Do pobrania z Repozytorium CeON.

Góralski Bogdan (2013B), Nowa tektonika płyt litosfery Ziemi, praca opublikowana w Repozytorium Centrum Otwartej Nauki CEON w 2013 roku..

Groniowski Krzysztof (1976), Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki, Warszawa : Wiedza Powszechna.

Grunberger Richard (1987), Historia społeczna Trzeciej Rzeszy tom 1 i 2, Warszawa : PIW.

Grzywocz Jerzy (1971), Zaopatrzenie województwa katowickiego w produkty żywnościowe w latach 1961-1980, Katowice : Śląski Instytut Naukowy.

Guillain Robert (1972), Japonia trzecie mocarstwo, Warszawa : KIW.

GUS (1991), Historia Polski w liczbach – Rolnictwo, Leśnictwo, Warszawa.

GUS (1993), Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium., Warszawa.

GUS (2003), Historia Polski w liczbach. Państwo. Społeczeństwo. Tom I, Warszawa.

Guzowski Piotr (2008), Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych, Kraków : Avalon.

Hall John Whitney (1979), Japonia, Warszawa: PIW.

Handelsman Marcei (2010), Średniowiecze polskie i powszechne, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Hayes Brian (2005), Life cycles, link do pracy: <http://www.americanscientist.org/issues/pub/life-cycles/5>

Heller Michaił (2000), Historia imperium rosyjskiego, przeł. Eugeniusz Melech ,Tadeusz Kaczmarek, Warszawa : KiW.

Hitler Adolf (1996), Rozmowy przy stole 1941-1944.Rozmowy w Kwaterze Głównej napisane na polecenie Martina Bormana przez jego adiutanta Heinricha Heima, Warszawa : Charyzma.

Hrbek Iwan, Petráček Karel (1971), Mahomet, Warszawa :PWN.

Huybrechts Ph., de Nooze P., Declair H. (1989), NUMERICAL MODELLING OF GLACIER D'ARGENTIERE AND ITS HISTORIC FRONT VARIATIONS, Bruksela, link do pracy: <http://epic.awi.de/Publications/Huy1989a.pdf>

Hyerdahl Thor (1999), Zazielenił się świat siódmego dnia, tłum. Lech Staszkiel, Warszawa: MUZA S.A. Warszawskie Wydawnictwo Literackie.

Ibn Arabi (2010), Traktat o miłości, tłum. Joanna Wronecka, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ihnatowicz Ireneusz (1988) Społeczeństwo polskie 1864-1914, Warszawa : KAW.

Inalcik Halil, Quataert Donald [red], (2008), Dzieje gospodarcze i społeczne imperium osmańskiego 1300-1914, tłum. Justyn Hunia, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Inglot Stefan (1951), Wstęp [w] Anzelm Gostomski, Gospodarstwo, Wrocław : BIBLIOTEKA NARODOWA NR 139.

Iwaszkiewicz Edward (1975), Społeczny rozwój krajów trzeciego świata. Ludność-zdrowie-Wyżywienie, Warszawa : PWE.

Jania Jacek (1988), Zrozumieć lodowce, Katowice : Wydawnictwo Śląsk.

Jasienica Paweł (2007), Rzeczypospolita obojga narodów-Srebrny Wiek, Warszawa : Prószyński i S-ka.

Jaworowski Zbigniew (2004), Zmiany klimatu, Warszawa: „EWOLUCJA” Biuletyn Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN nr 2 .

Jedlicki Jerzy (1968), Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachestwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu, Warszawa : PWN.

Johnson Paul (1993), Historia Żydów, tłum. Mieczysław Godyń, Mirosław Wójcik, Aleksander Nelicki, Kraków : Wydawnictwo Platan.

Justyński Janusz (1985), Myśl społeczna i polityczna renesansu indyjskiego. Od Rama Mohana Roya do Rabindranatha Tagora, Warszawa-Poznań-Toruń: PWN.

Kamieńska Zofia, Baranowski Bohdan [red.] (1978), Historia kultury materialnej Polski w zarysie. Tom IV od połowy XVII do końca XVIII w., Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk : Ossolineum.

Kapuściński Ryszard, Bereś Witold, Burnetko Krzysztof (2007), Kapuściński: nie ogarniam świata, Warszawa : Świat Książki.

Kapuściński Ryszard (2007), Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku, Kraków : Wydawnictwo Znak.

Karpiński Andrzej (1983), PAUPERES. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku, Warszawa : PWN.

Keckowa Antonina, Molenda Danuta [red](1978), Historia kultury materialnej Polski w zarysie. Tom III od XVI do połowy XVII w., Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk : Ossolineum.

Kellner Menachem (1998), Etyka żydowska, przełożył Wojciech J.Bober [w] Peter Singer (red), Przewodnik po etyce, Warszawa: Książka i Wiedza.

Ketter Piotr (1937), Chrystus a kobiety, Warszawa : Wydawnictwo Księży Jezuitów.

Kieniewicz Stefan (1959), Powstanie chłopskie w Galicji, [w] Stefan Kieniewicz, Witold Kula (red), Historia Polski. Tom II 1764-1864 część III 1831-1864, Warszawa :PWN.

Kniat Marian (1949), Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim, tom II, Poznań : Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Kłoczowski Jerzy (1964), Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku, Kraków :Wydawnictwo Znak.

Kobashi Takuro, Kawamura Kenji, Severinghaus P. Jeffrey, Barnola Jean-Marc, Nakaegawa Toshijuki, Vinther, Bo M., Johnsen Sigfus J. , Box Jason E. (2011). High variability of Greenland surface temperature over the past 4000 years estimated from trapped air in an ice core. Geophysical Research Letters vol. **38**: 10.1029/2011GL049444. Link do pracy: <http://www.leif.org/EOS/2011GL049444.pdf>

Kołodko Grzegorz W. (2013), Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości, Warszawa : Wydawnictwo Prószyński i s-ka.

Kotula Tadeusz (1972), Afryka Północna w starożytności, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.

Kotula Tadeusz (1992), Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach cesarstwa rzymskiego, w: Acta Universitatis Wratislaviensis No 1294, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Konopczyński Władysław (2002), Liberum veto, Kraków : Universitas.

Kopczyński Michał (2006), Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866-1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych, Warszawa : Oficyna Wydawnicza Mówią Wieki.

Kowecki Jerzy (1981), KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791, Warszawa .

Krasuski Jerzy (1975), Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932, Poznań : Instytut Zachodni.

Krasuski Jerzy (1978), Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Kropotkin Piotr (1959), Wspomnienia rewolucjonisty, tłum. M.Sarnecka, K.Latoniowa, Warszawa: PIW.

Krzyżanowski Adam (1948), Chrześcijańska moralność polityczna, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana.

Krahé Barbara (2005), Agresja, Przekład Jacek Suchodolski, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Künstler Mieczysław J.(1983), Sprawa Konfucjusza, Warszawa: Iskry.

Kutcherov V.G., Bendeliani N. A., Alekseev V. A., Kenney J. F. (2002), Synthesis of Hydrocarbons from Minerals at Pressures up to 5 GPa, *Doklady Physical Chemistry*, Vol. 387, Nos. 4–6, pp. 328–330. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Kudelska Marta (2006), *Hinduizm*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Kudelska Marta (2011), *Bóg a zło*, Referat będący pokłosiem panelu 'Bóg a zło', zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów w Krakowie. Link do pracy:

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s.6530/k.2>

Kuraś Stanisław (1965), *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej. Część I: 1063-1415*, Lublin : Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Le Roy Ladurie Emmanuel (1967), *Histoire du climat depuis l'an mil*, Paris : Flammarion.

Lam Stanisław (1928) [red], *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego tom II i V*, Warszawa : Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego.

Lamb H.H (1977), *Climate Present, Past and Future. Volume 2 Climatic history and the future*, London New York : Methuen & Co Ltd, Barnes & Noble Books.

Landau Zbigniew (1985), *Główne tendencje rozwoju gospodarczego Polski Ludowej [w:] A.*

Müller (red.) (1985), *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, Warszawa: PWN.

Landau Zbigniew, Tomaszewski Jerzy (1989), *Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939. Tom III Wielki Kryzys (1930-1935), Tom IV Lata interwencjonizmu państwowego (1936-1939)*, Warszawa : Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Lem Stanisław (1974), *Summa Technologiae*, Kraków : Wydawnictwo Literackie

Lévi-Strauss Claude (2013), *Druga strona Księżyca. Pisma o Japonii*, tłum. Maciej Falski, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Libiszowska Zofia, *Ludwik XV*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997.

League of Nations (1943), *Agricultural production in continental Europe during the 1914-18 war and the reconstruction period*, Geneva.

Litak Stanisław (2004), *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Litak Stanisław (2007) , *Atlas Kościoła Łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin : Towarzystwo Naukowe KUL im. Jana Pawła II.

Livi-Bacci Massimo (1991), *Population and nutrition*, tłum. Tania Croft-Murray, Carl Ipsen, Cambridge N.York : Cambridge University Press.

Leszczyński Anatol (1980), Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r., Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Lorenc Halina, Suwalska –Bogucka M., Tendencje termiczne ziem polskich jako wskaźnik oceny zmienności klimatu, Wiadomości I.M.iG.W.,1995 zeszyt 1.

Lorenc Halina (2001), Tendencje zmian klimatu Polski, [w] „Funkcjonowanie geosystemów w zróżnicowanych warunkach morfoklimatycznych- Monitoring, ochrona, edukacja”, Poznań: Stowarzyszenie Geomorfologów Polskich.

Luque F. J., Ortega L., Barrenechea J.F., Huizenga J.-M., Millward D. (2013), Key factors controlling massive graphite deposition in volcanic settings: an example of a self-organized critical system, Pobrano z Internetu w 2013 r.

Łowmiański Henryk (1986), Religia Słowian i jej upadek, Warszawa: PWN.

Łuczak Czesław (2004), Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990. Druga Rzesza i Republika Weimarska, Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM.

Łuczak Czesław (2006), Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990 tom III Trzecia Rzesza, Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM.

Łukasiewicz Juliusz (1992), Wpływ urodzajów na poziom życia społeczeństwa polskiego w latach 1820-1860 [w:] J. Sztetyła (red.) „Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX ”, Warszawa : SEMPER.

Macleod-Machlejd Jerzy (1934), Rewolucja Francuska w świetle statystyki, Warszawa ; Paryż : skł. gł. Gebethner i Wolff.

Madden R.A., Williams J. (1978), The correlation between temperature and precipitation in the United States and Europe, Mon. Weather Rev.,1978, 106, 142– 147, link do pracy:

<http://journals.ametsoc.org/doi/pdf/10.1175/15200493%281978%29106%3C0142%3ATCBTAP%3E2.0.CO%3B2>

Majmon Salomon (1913), Autobiografia Salomona Majmona, przeł. Leo Belmont, Warszawa : nakładem Józefa Gutgelda.

Mały Rocznik Statystyczny (1937), Warszawa.

Marciszewski Witold (2001), Cywilizacja liberalna o świat zachodni, link do Internetu: <http://www.calculemus.org/publ-WM/2001/cyw-lib.pdf>

Markov Walter, Soboul Albert (1984), Wielka Rewolucja Francuzów, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź : Zakład Narodowy im. Ossolińskich.



Maslow Abraham, (2006), *Motywacja i osobowość*, przeł. J. Radzicki, Warszawa: WN PWN

Mathiez Albert (1956), *Rewolucja Francuska*, Warszawa : KiW.

Matyasik Irena (2013), *Biomarkery - nowoczesna charakterystyka genetyczna systemów naftowych*, Prace INiG Nr 177(???) , Kraków. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Mc Duff Russell E, Heath G.Ross (2001), *Oceanic records of Pleistocene climatic change*, link do pracy: <http://www2.ocean.washington.edu/oc540/lec01-24/>.

Mendelson Lev Abramović (1959)., *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych tom I*, Warszawa : PWN.

Mengzi, Ila, 6 (2001), [w] Feng Youlan (2001), *Krótką historia filozofii chińskiej*, tłum. Michał Zagrodzki, Warszawa : PWN.

Mędrzecki Włodzimierz (2002), *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa : Wydawnictwo DIG.

Micewski Andrzej, Barcikowski Kazimierz (1998), *U szczytów władzy*, Warszawa: Wydawnictwo Projekt.

Miroszewski Juliusz (1999) [w} *Pomian Grażyna, Wizja Polski na łamach kultury 1947-1976*, Lublin: Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Miłosz Czesław (2000), *Wyprawa w Dwudziestolecie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Mioduszevska Anna (2001), *Trendy w produkcji zbożowej na Podlasiu w okresie wczesnonowożytnym na podstawie choroskiej księgi dziesięcin*, ROCZNIKI DZIEJÓW SPOŁECZNO I GOSPODARCZYCH TOM LXI : Poznań.

Mises Ludwig (2011), *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, przekł. Grzegorz Łuczkiwicz, Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Modzelewski Karol (1987), *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Warszawa : Ossolineum.

Mojski Józef Edward (1993), *Europa w plejstocenie*, Warszawa : Wydawnictwo Polskiej Agencji Ekologicznej.

Mosk Carl (1983), *Patriarchy and Fertility: Japan and Sweden, 1880-1960*, New York London Paris San Diego San Francisco São Paulo Sydney Tokyo Toronto: Academic Press.

Niedzielski Tomasz, Kosek Wiesław ,Kalarus Maciej (2006), *MULTIVARIATE STOCHASTIC PREDICTION OF LENGTH OF DAY AND ATMOSPHERIC ANGULAR MOMENTUM TIME SERIES*, American Geophysical Union, Fall Meeting 2006, San Francisco, CA, USA, 11 – 15 December 2006

Nowicki Andrzej (1962), Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna, Warszawa: PWN.

Nasr Seyyed Hossein (2010), Istota islamu. Trwałe wartości dla ludzkości., Przeł. Katarzyna Pachniak, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Ossendowski Ferdynand Antoni (1930), Lenin, Poznań : Wydawnictwo Polskie R.Wegner.

Pacewicz Piotr (1983), Pomiedzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne, Ossolineum, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź: Ossolineum.

Pajestka Józef (1990), Prolegomena globalnej racjonalności człowieka. O racjonalność ewolucji cywilizacyjnej, Warszawa: PWN.

PAP (1938), Najżywotniejsze zagadnienia Japonii, Warszawa : broszura PAP.

Peacock, S.M., Wang, K., (1999), Seismic consequences of warm versus cool subduction zone metamorphism: examples from northeast and southwest Japan, Science 286, 937–939. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Peacock, S. M.(2000), Thermal Structure and Metamorphic Evolution of Subducting Slabs, Pobrano z internetu w 2013 roku.

Peacock S.M., van Keken P.E., Holloway S.D., Hacker B.D., Abers G.A., Fergason R.L.(2005), Thermal structure of the Costa Rica – Nicaragua subduction zone, Physics of the Earth and Planetary Interiors 149 (2005) 187–200. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Pepliński B., Wajszczuk K., Majchrzycki D. (2002), Analiza struktury nakładów pracy w rozwojowych gospodarstwach rolniczych w aspekcie uzyskiwanych przychodów brutto, Poznań, link do pracy: [http://www.jard.edu.pl/pub/12\\_1\\_2002.pdf](http://www.jard.edu.pl/pub/12_1_2002.pdf)

Perlo Victor (1953), Murzyni w rolnictwie stanów południowych USA, New York: KiW.

Petford Nick, Mc Caffrey Ken (2003), Hydrocarbons in crystalline rocks: an introduction, Geological Society Special Publication v.214, p.1-5. Pobrano z Internetu w 2013 r.

Pfeilsticker Klaus (2013): Paleo-Climate, link do strony: [http://www.iup.uni-heidelberg.de/institut/studium/lehre/Uphysik/paleo\\_climate/paleo\\_climate.pdf](http://www.iup.uni-heidelberg.de/institut/studium/lehre/Uphysik/paleo_climate/paleo_climate.pdf)

Pipes Richard (1994), Rewolucja rosyjska, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Pipes Richard (2007), Rewolucja Rosyjska. Trzy pytania, przeł. W. Jeżewski, Warszawa : Magnum.

Podemski Piotr (2010), GIOVINEZZA. Młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech, Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Pospiech Andrzej (1989), Majętności na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-1655, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź: Ossolineum.

Prinke Rafał T., Weres Leszek (1982), Mandala Życia. Astrologia-mity i rzeczywistość, tom I, Poznań, KAW.

Prokop Krzysztof Rafał (2000), Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu, Kraków : PAU

Przybyłowski Stanisław (2001), Chłopi pod panowaniem bolszewickim, Przemysł: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy.

Rae Gavin (2012), Inwestycje ratują polską gospodarkę, LE MONDE diplomatique grudzień 2012.

Rajdeep Dasgupta (2013)\_*Carbon Cycling in Subduction Zones implications for mantle-exosphere exchange*. Prezentacja pobrana z Internetu w 2013r.

Ramotowska Franciszka (1999), Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863-1864. Struktura organizacyjna, Warszawa : Wydawnictwo DIG.

Reich Wilhelm (2009), Psychologia mas wobec faszyzmu, przeł. Ewa Drzazgowska, Magdalena Abraham-Diefenbach, Warszawa : Wydawnictwo ALETHEIA.

Rocznik Statystyczny Polski (1967), Warszawa .

Rogała Władysław (1956), Życie i walka wsi wielkopolskiej w latach 1919-1925, Warszawa: LSW.

Roosevelt Franklin Delano (1934), Spojrzenie w przyszłość, Warszawa : Wydawnictwo Nowoczesne.

Rostworowski Emanuel (2006), Historia powszechna. Wiek XVIII, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Różański Przemysław (2007), Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918-1921, Gdańsk : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Rutkowski Jan (1956), Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku, [w] Rutkowski Jan (1956), Studia z dziejów wsi polskiej XVI-XVIII w., Warszawa : PWN.

Rybarczyk Jolanta (2011), Analiza zmienności warunków termicznych i opadów atmosferycznych w stacjach i zakładach doświadczalnych oceny odmian w latach 1967-2010 [w] Wiadomości Odmianoznawcze zeszyt 86 : Słupia Wielka : COBORU w Słupii Wielkiej.

Ryszka Franciszek (1975), *Polityka i wojna świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa : PiW.

Samsonowicz Henryk (1990), *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa : WSiP.

Sartre Maurice (1991), *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów (31 r. p.n.e.-235r.n.e.)*, tłum. Stanisław Rościcki, Wrocław : Ossolineum.

Sawa J., Parafiniuk St. (2010), *Efektywność nakładów pracy w wybranych systemach produkcji rolniczej*, Lublin ,link: <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/Motrol5/Sawa.pdf>

Schönwiese Ch.D. (1997), *Klimat i człowiek*, Warszawa : Prószyński i S-ka.

Schopenhauer Arthur (2009), *Świat jako wola i wyobrażenie T.1*, tłum. Jan Grewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Schutter S.R. (2003), *Occurrences of Hydrocarbons in and Around Igneous Rocks*, [w] Petford Nick, Mc Caffrey Ken (2003) (red), *Hydrocarbons in crystalline rocks: an introduction*, Geological Society Special Publication v.214, p35-68.

Scotese Christopher R. (2013), *Paleomap Project*. Pobrano z Internetu w 2013r.

Sierpowski Stanisław (1992), *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego. Tom trzeci:1935-1939*, Poznań : Wydawnictwo UAM.

Sephton Mark A, Hazen Robert M. (2013), *On the Origins of Deep Hydrocarbons*, *Reviews in Mineralogy & Geochemistry Vol. 75 pp. 449-465*. Pobrano z Internetu 2013 r.

Sierpowski Stanisław (1973), *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo.

Skarga Barbara (2002), *Renan*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Smoleń Mieczysław (1989), *Kwestia agrarna w polityce rosyjskiej partii socjalistów-rewolucjonistów w latach 1901-1908*, Kraków : Uniwersytet Jagielloński Rozprawy Habilitacyjne nr 163.

Solżenicyn Aleksander (2012), *Dwieście lat razem.1795-1995. Cześć pierwsza. W przedrewolucyjnej Rosji*, tłum. Adolf Mayer, Natalia Michalak, Wrocław : Wydawnictwo WEKTORY.

Sorman Guy (2007), *Rok Koguta. O Chinach, rewolucji i demokracji*, przeł. Wojciech Nowicki, Warszawa : Prószyński i S-ka.

Sójka-Zielińska Katarzyna (2008), *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa : Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

Starkel Leszek (1977), *Paleogeografia holocenu*, Warszawa PAN.

Steitz David, Chandler Lynn (2002), Satellites reveal a mystery of large change in Earth's gravity field, link do pracy:

<http://www.gsfc.nasa.gov/topstory/2002/20020801gravityfield.html>.

Strzałko J., Mossor-Pietraszewska T. (1999), Kompendium wiedzy o ekologii, Poznań : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sulewski Piotr (2008), Powierzchnia użytków rolnych a efektywność gospodarstw rodzinnych, Warszawa : Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw SGGW w Warszawie, Roczniki Nauk Rolniczych Seria G T.94 z.2.

Sun Jing , Salomon Susan , Dai Aigudo, Portmann Robert W. (2005), How Often Does It Rain?, Journal of Climate, volume 19, s.916-934, link do pracy:

[http://www.cgd.ucar.edu/cas/adai/papers/Sun\\_etal\\_JC06.pdf](http://www.cgd.ucar.edu/cas/adai/papers/Sun_etal_JC06.pdf)

Svensmark Henrik, Calder Nigel (2007), The Chilling stars- A new Theory of Climate change, Cambridge-Icon Books Ltd.

Szajkowski Zosa (1953), Agricultural credit and Napoleon's anti-jewish decrees, New York : Editions Historiques Franco-Juives.

Szpak Jan (1997), Historia gospodarcza powszechna, Warszawa : PWE.

Szarota Tomasz (1978), Okupowanej Warszawy dzień powszedni, Warszawa : Czytelnik.

Szczęsny R. (1988), Rolnictwo Polski w latach 1945-1985 (Zarys rozwoju i próba syntezy) [w:] B. Kortus, Z. Kulak (red.), Geograficzne problemy rolnictwa w Polsce, Poznań: Instytut Zachodni.

Szyborski Krzysztof (2011), Polityczne zwierzę, Warszawa: Biblioteka Polityki.

Szyborski Stanisław, Szyborski Krzysztof (1981), Wszechocean, Warszawa :Wiedza Powszechna.

Taine Hipolit Adolf (1881), Francja przed rewolucją, tłum. Piotr Chmielewski, E.Grabowski, Warszawa : S. Lewental.

Tatarkiewicz Władysław (2005), Historia filozofii. Tom I. Filozofia starożytna i średniowieczna, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe.

Takahasi K.H. (1974), Nowe tendencje w badaniach nad dziejami feudalizmu w Japonii [w:] St. Herbst (red.), Społeczeństwo. Gospodarka. Kultura, Warszawa : PWN.

Terzani Tiziano (2012), Listy przeciwko wojnie, tłum. Joanna Wachowiak-Finlaison, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.

Theissen Gerd (2004), Czasy Jezusa. Tło społeczne pierwotnego chrześcijaństwa, tłum. Franciszek Wycisk, Kraków : Wydawnictwo WAM.

Tilly Charles (1997), *The European Revolution 1492-1992, Rewolucje europejskie 1492-1992. Tworzenie Europy*, tłum. Ewa Żelazna, Warszawa: Wydawnictwo Krąg Oficyna Wydawnicza Volumen.

Tomala Karin, *Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000.*

Wydawnictwo TRIO Warszawa 2001.XIV 7777

Tomczak Franciszek (2004), *Od rolnictwa do agrobiznesu: transformacja gospodarki rolniczo- żywnościowej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa : Wydawnictwo SGH.

Toynbee Arnold, Ikeda Daisaku (1999), *Wybierz życie. Dialog o ludzkiej przyszłości*, tłum. Adam Chmielewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Trenberth Kevin E ,Shea Dennis J. (2005), Relationships between precipitation and surface temperature, *GEOPHYSICAL RESEARCH LETTERS*, VOL. 32, L14703, doi:10.1029/2005GL022760

National Center for Atmospheric Research, Boulder, Colorado, USA, link do pracy:

<http://acacia.ucar.edu/cas/Trenberth/trenberth.papers/T-SheaGRL2005.pdf>

Trocki Lew (1991), *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, przeł. A.Achmatowicz.

Turlejska Maria (1972), *Zapis pierwszej dekady 1945-1954*, Warszawa : Książka i Wiedza.

Tyszkiewicz W., Falkowski J. (1988), *Struktura agrarna Polski* [w:] B. Kortus, Z. Kulak (red.), *Geograficzne problemy rolnictwa w Polsce*, Poznań :Instytut Zachodni.

Wagner Ryszard, Pokorski Jędrzej (2013), *W poszukiwaniu ropy i gazu*, <http://www.pgi.gov.pl/pl/geologia-naftowa-uslugi/448-w-poszukiwaniu-ropy-i-gazu.html>.

Pobrano z Internetu w 2013 r.

Weiming Tu (2001), *Rodzina, naród i świat: etyka globalna jako współczesne wyzwanie konfucjanizmu* [w:] Karin Tomala (red.)(2001), *Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000*, Warszawa : Wydawnictwo TRIO.

White Sam (2011), *The Climate of Rebellion in Early Modern Ottoman empire*, Cambridge : Cambridge University Press.

Wieniawski Julian-Jordan (1880), *Kartki mego pamiętnika Tom I i II*, Warszawa : Gebethner i Wolf.

Wiśniowski Eugeniusz (2004), *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin : Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL i wydawnictwo KUL.

Wilhelm Richard (1995), I-Cing. Księga przemian, przeł. na niemiecki Richard Wilhelm, z niemieckiego na polski przeł. Księga I-Wojciech Józwiak, Księga II- Małgorzata Barankiewicz, Krzysztof Ostas, Księga III- Krzysztof Ostas, Warszawa : Wydawnictwo Latawiec.

Wadhawan Vinod K. (2010), Nauka złożoności. Trudne pytania, które zadajemy o sobie i o naszym Wszechświecie, przeł. Małgorzata Koraszewska, Wrocław : Racjonalista.pl.

Woś Augustyn (1985), Rolnictwo polskie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych [w:] A. Müller (red.) (1985), U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych, Warszawa: PWN.

Wrigley E.A., Schofield R.S.(1981) The Population History of England 1541-1871. A reconstruction, London: Edward Arnold Publishers Ltd.

Wu Weichao, Tan Wenbing, Zhou Liping, Yang Huan and Xu Yunping (2012), Sea surface temperature variability in the southern Okinawa Trough during last 2700 years. Geophysical Research Letters 39: 10.1029/2012GL052749.

Wyczański Andrzej (1960), Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580, Warszawa : PWN.

Wyszczelski Lech (2009), Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku, Warszawa: Neriton.

Wyszyński Michał (1929), Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. I. Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, Pamiętnik Historyczno-Prawny pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego Tom VIII-zeszyt 1, Lwów 1929 : Nakładem Redakcji. Vincenz Stanisław (1983) , Po stronie dialogu tom 1, Warszawa : PIW.

Vries Jan., Wonde A. (1997), The first modern economy. Success, failure, and perseverance of the Dutch Economy 1500-1815, Cambridge.

Xingjian Gao (2001), Gao Xingjian -literacki Nobel 2000, [w] Tomala Karin (2001) {red), Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.

Young Artur (1950), Travels in France during the years 1787, 1788, 1789, Cambridge: University Press.

Zaborska Agata (2013), Akumulacja osadów dennych oraz odkładanie substancji organicznej w północno-zachodnim Morzu Barentsa, Zakład Chemii i Biochemii Morza Instytutu Oceanologii PAN. Pobrano z Internetu w 2013r.







